

CEREMONJAL PARAFJALNY.

15-1-195

IMPRIMATUR.

Plociae, die 1 Febraurii 1906 anno.

† **Apollinaris**

Episcopus m. pr.

№ 294.

pro Cancellario

Cas. Targowski.

CEREMONJAŁ PARAFJALNY.

PRZEWODNIK LITURGICZNY

DLA

DUCHOWIEŃSTWA

PASTERSTWEM DUSZ ZAJĘTEGO.

NAPISAŁ

Ks. Antoni Nowowiejski,

Magister św. Teologii,

Profesor Seminarjum Duchownego w Płocku.

~~~~~  
Wydanie trzecie.  
~~~~~

TOM PIERWSZY.



PŁOCK.

Druk K. Miecznikowskiego.

—
1906.



Дозволено Цензурою.

Варшава, 8 Марта, 1906 года.



Dwa były główne powody ułożenia tego Cere-
monjału Parafjalnego: brak odpowie-
dnich podręczników i niejednostajność ceremonji
parafjalnych.

Chociaż bowiem wiele mamy praktycznych pod-
ręczników liturgicznych w języku łacińskim i innych
napisanych, ale nie są one wprost do nas zastosowane,
raz dla odrębnych niektórych zwyczajów naszych, a po-
wtóre dla braku zupełnego u nas ministrantów ducht-
wnych. We wszystkich podręcznikach praktycznej li-
turgji znajdujemy ceremonje pisane dla celebransa uro-
czyście odprawiającego nabożeństwo z djakonem i sub-
djakonem, rzadziej mamy podawane ceremonje przy
posłudze kleryków w komży spełniane, ale o posługi-
waniu ministrantów świeckich prawie nigdzie jasnych
reguł nie ma podanych. U nas tymczasem na parafjach
nigdzie inszych do posług ministrantów niema, jeno
chłopey lub starsi mężczyźni.

Nadto co parafja, inaczej ogólne reguły obrzędo-
we stosowane są w poszczególnych punktach. Potrzeba
z jednej strony dopełnienia obrzędu, a z drugiej brak
wiadomości dotyczących stosowania ogólnych reguł do
trafiających się wypadków, urabiają nowe zwyczaje,

nieraz najzupełniej niezgodne z prawami Kościoła i z duchem liturgji i jej symbolizmem.

Otóż Ceremonjał parafjalny chce zaradzić tym wszystkim brakom. Podane są tu zwykle czynności osobno dla celebransa, osobno dla ministrantów chłopców, osobno dla zakrystjana, osobno wreszcie, gdzie tego była potrzeba, dla organistów. Bo choć ci ostatni, dla wielu powodów, pełnią także obowiązki zakrystjanów, nie podobna było wszakże w książce, podającej zasady, łączyć czynności dwóch funkcjonariuszów w jedno; w praktyce jednak, gdy tego będzie potrzeba, można je i drugie czynności, o ile się sobie wzajemnie nie sprzeciwiają, połączyć.

Ceremonjał parafjalny, choć zwyczaję naszej prowincji kościelnej uwzględnia i popiera, nie schlebia jednakże zboczeniom ich, nadużyciom wszelkich praw liturgicznych. Trudno zresztą wymagać od podręcznika praw liturgicznych, aby się stosował do błędów, skoro jego celem ma być wskazanie drogi prawdziwej dla jej szukających.

Ceremonjał w dwóch tomach wszystkie prawidła liturgji parafjalnej mieści. W pierwszym podaje wiadomości wstępne, rubryki brewjarza i mszału, oraz ceremonje mszy tak prywatnej jak i uroczystej, łącznie z ceremonjami zachowywanymi przy wystawieniu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, a także na nieszpokach, komplecie i jutrzni. Drugi zaś będzie mówił o ceremonjach pogrzebowych, o ceremonjach sakramentów i poświęceń, oraz o roku kościelnym w szczególności. Pierwszy więc tom będzie miał przeważnie mszał i brewjarz na względzie, gdy drugi znowu przeważnie ry-

tuał będzie rozpatrywał, choć zarówno tak w jednym jak i w drugim będzie mowa o obrzędach, przez te trzy główne księgi liturgiczne przepisanych.

Źródłem zasad tu podanych, jak o tem zresztą szczegółowo mówimy w Wiadomościach wstępnych, są rubryki ksiąg liturgicznych, dekreta św. Kongregacji Obrzędów i zwyczaj miejscowy. W drugim zaś rzędzie dopełniającą pomocą były dzieła liturgistów dawniejszych i nowszych, oraz porównania analogiczne w stosowaniu się do poszczególnych wypadków, nie dość ściśle przez prawo liturgiczne określonych.

Jedno szczególnie wydanie tego Ceremonjału parafjalnego ma na celu: większą chwałę Pana Boga. Oby cel ten czytelnicy Ceremonjału mieli na pamięci, gdy przerzucać karty jego będą, aby, jak mówi Paweł św., *omnia honeste et secundum ordinem fiant* (I Cor. 14). Nie spełniając bowiem tego zalecenia Pańskiego, moglibyśmy się stać jednym z tych o których mówi prorok Jeremjasz ¹⁾: „Przeklęty, który czyni sprawę Pańską zdradliwie“.

¹⁾ R. XLVIII, w. 10.

CZĘŚĆ I.

Wiadomości wstępne.

ROZDZIAŁ I.

O Liturgji w ogóle i o źródłach prawa liturgicznego.

1. Święta część Boża, którą kulturem zowiemy, wymaga pewnych z naszej strony czynności, opartych na wierze i rozumie, któremi i Pan Bóg mógł być należycie czczony, i znaki niewidzialnej łaski Bożej widzialnie udzielane, i my sami ku Panu Bogu naszemu pociągnięci zostali. Wszystko to, czego wymaga kult Boży, obejmuje ten wyraz: Liturgia. Niezem bowiem innym ona nie jest, jak tylko zbiorem obrzędów i ceremonij przez Kościół ustanowionych, w celu właściwego oddawania publicznie należnej czci P. Bogu ¹⁾.

2. Dwojaki jest przedmiot Liturgji. Do pierwszego należą: rzeczy, czynności, słowa i śpiew, w obrzędach używane. Drugim zaś są zasady, według których mamy używać rzeczy, wykonywać czynności, wypowiadać słowa, nucić śpiewy—słowem, obrzęd sprawować, z uwzględnieniem czasu i miejsca, dla tegoż obrzędu przeznaczonego.

¹⁾ *Ephemerides liturgicae*, 1887, p. 11.

3. Zasady te, czyli prawa, przepisy, według których obrzędy liturgiczne spełniać należy, nie z jednego źródła czerpiemy, choć wszystkie od Kościoła pochodzą. Źródeł bowiem takich jest kilka: księgi liturgiczne, dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów, zwyczaj i rubrycyści. O każdym z tych źródeł prawa liturgicznego kilka słów powiemy.

§ 1. O Księgach liturgicznych.

4. Księgi, które Kościół nakazał wydrukować i do których wszyscy stosować się winni przy oddawaniu czci publicznej Panu Bogu, zowią się liturgicznymi. Takich ksiąg jest 6: brewjarz, mszał, rytuał, pontyfikał, ceremoniał biskupi i martyrologjum.

5. B r e w j a r z obejmuje officja na cały rok rozłożone i przepisy, dotyczące ich odmawiania. Nazywa się R z y m s k i m, a obowiązuje od czasów świętego Piusa V (r. 1568) ¹⁾.

6. M s z a ł zawiera tekst Mszy śś. na rok cały a zarazem przepisy, według których Najśw. Ofiara sprawować się winna ²⁾. Zowie się także R z y m s k i m; sankcję ostateczną jego przepisom i treści nadał święty Pius V papież (w r. 1570) ³⁾.

7. R y t u a ł R z y m s k i obowiązuje Kościół od czasów papieża Pawła V (r. 1614) ⁴⁾. Mieści się w nim to wszystko, co dotyczy administracji sakramentów, błogosławieństw, pogrzebów i procesji. Rytuał ten, zastosowany do zwyczajów naszej prowincji i jako taki przez synod Piotrkowski (w r. 1621) zalecony, jedynie nas

1) Bulla *Quod a nobis*.—2) Mszał zawsze powinien być dobrze oprawny, mieć dostateczną ilość zakładek (*Rubr. miss.* p. II, t. 1, n. 1), dłuższych niż sama księga. W kanonie mszy do każdej karty przykleja się osobna mała, na dwoje złożona wstążeczka. —3) Bulla *Quo primum tempore*.—4) Bulla *Apostolicae Sedi*.

obowiązuje. Ostatnie jego wydanie wybito w Krakowie w r. 1884.

8. W P o n t y f i k a l e R z y m s k i m znajduje się wiele czynności liturgicznych, biskupom samym tylko właściwych. Uczynił go jedynie obowiązującym Klemens VIII, papież (r. 1596).

9. C e r e m o n i a ł B i s k u p i podaje szczegółowe przepisy, według których obrzędy liturgiczne w kościołach katedralnych i kolegiackich, a niekiedy i w innych nawet, mają być spełniane. Ostatecznej jego recenzji i wydania dokonał Ojciec św., Leon XIII.

10. M a r t y r o l o g j u m R z y m s k i e jest spisem Świętych Pańskich, w każdym dniu roku czczonych.

11. K s i a g, niezatwierdzonych przez Kościół, nie wolno przy służbie Bożej używać. Nie wolno jest też bez wiedzy i zezwolenia Ś. Kongregacji Obrzędów czyścić choćby najmniejszych dodatków w wyżej wymienionych księgach. Przepisy zaś, mieszczące się w nich, obowiązaniśmy zachować jak najściślej.

12. Przepisy liturgiczne, zawarte w księgach obrzędowych, zowią się Rubrykami. Rubryki dzielą się na B o s k i e (*divinae*) i l u d z k i e (*humanae*), stosownie do tego, czy Pan Bóg, czy też Kościół je ustanowił; na i s t o t n e (*essenciales*) i p r z y p a d k o w e (*accidentales*), według tego, czy dotyczą istoty obrzędu, czy czynności drugorzędnych; na z w y k ł e (*ordinariae*) i n a d z w y c z a j n e (*extraordinariae*), obowiązujące codziennie lub też w pewnych tylko dniach i okolicznościach; wreszcie na p r z y k a z u j ą c e (*praeceptivae*) i k i e r u j ą c e (*directivae*), z których pierwsze pod grzechem obowiązują, a drugie są jakby radą, do której stosować się nam trzeba ¹⁾.

1) *Ephem. lit.* 1887, p. 13. Stella.

13. Między liturgistami zachodzi spór o to, które rubryki uważać należy za przykazujące, a które za kierujące. Że rubryki Boskie istotnie są zawsze przykazującymi—o tem nie było wątpliwości. Chodzi więc o rubryki ludzkie i przypadkowe, czy i one pod grzechem obowiązują, równie jak Boskie i istotne?

Otóż ogólne zdanie liturgistów i teologów naucza, że wszystkie rubryki mszału, brewjarza, rytuału, pontyfikału i ceremonjału biskupiego, jeżeli nie są wyrażone sposobem rady i zachęcenia, są przykazującymi¹⁾: przytem za kierujące rubryki w mszale można te tylko uważać, które poprzedzają mszę św. lub następują po niej²⁾.

14. Oprócz ksiąg ściśle liturgicznych i obowiązujących, są jeszcze inne, których duchowieństwo parafjalne używa. Są to wyciągi z ksiąg liturgicznych, jak *Djurnalik* (*Horae diurnae*), obejmujący godziny kanoniczne dzienne, *Kancjonał*, zawierający śpiewy kościelne podczas rozmaitych nabożeństw wykonywane, *Benedykcjonał* z tekstem najrozmaitszych błogosławieństw, *Directorium chori*, mieszczący w sobie nuty do wszystkich części officjum³⁾, co zawiera też *Antyfonarz*; także *Graduał* z nutami do śpiewu dla pewnych części mszy św., *Oktawarz Rzymski* z lekcjami 2-go i 3-go nokturnu dla oktaf nie znajdujących się w brewjarzu rzymskim i t. p.; oraz księgi szczególnie zalecane, jak *Memoriale Rituum Benedykta XIII*⁴⁾, ułożone dla kościołów, nieposiadających licznego duchowieństwa, i *Instrukcja Klementa XI* papieża o 40-to godzinnym

¹⁾ Bouvry, *Expos. rubric.* p. I, sect. I, art. III; Bened. XIV. *De Sacr. Mis. Sacr.* 1. 3, c. 13, n. 3; także bulle świętego Piusa V na początku brewjarza i mszału, oraz Conc. Trid., sess. 7, de Sacr. in gen. can. 13: *Ephem. lit.* 1887, p. 145. —²⁾ *Ephem. lit.* 1887, p. 14. —³⁾ *Caerem. epp.* 1. I, c. 32. Najdogodniejsze *Directorium chori* dla organistów naszych wydał w Poznaniu ks. Surzyński (1885—1886). —⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 28 lipca 1821 r.

nabożeństwie¹⁾, do których w wykonywaniu obrzędów, nie znajdujących się w księgach ściśle liturgicznych, stosować się nam należy.

§ 2. Dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów.

15. Oprócz rubryk ksiąg liturgicznych, ważnym także źródłem prawa liturgicznego są dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów, ustanowionej przez Sykstusa V, papieża, w celu czuwania nad całością i zachowaniem obrzędów, zatwierdzania miejscowych zwyczajów, reformowania nadużyć i wyjaśnienia wątpliwości podnoszonych²⁾. Powaga tej kongregacji jest taka sama, jak papieża³⁾, t. j. największa, skoro papieżowi Chrystus Pan cały skarb wiary, a więc i staranie o kulcie powierzył.

16. Przepisy liturgiczne wydaje Ś. K. Ob. zwykle sposobem odpowiedzi na pytania i wątpliwości, czasami także w formie rozkazów lub listów okólnych. Przepisy te zowiemy *Dekretami*. Te zaś są albo ogólne (*generalia*), albo szczegółowe (*particularia*). Pierwsze dotyczą powszechnego Kościoła; do nich należą też i te, które na pytanie, choć ze źródła szczegółowego pochodzące, wszakże ogólnej treści, dają odpowiedź ogólnego znaczenia⁴⁾. Drugie zaś wydaje Kongregacja z przyczyn szczegółowo miejscowych lub szczegółowo osobowych, a obowiązują one te miejsca i osoby, dla których wydane zostały.

17. Najznakomitszym zbiorem dekretów Ś. Kongregacji Obrzędów jest ten, jaki sama taż Kongregacja wydała p. t. *Decreta authentica Congr. SS. Rituum*, 1898—1901, w pięciu tomach, z których trzy obejmują decreta, jeden dopełnienia, i jeden indeks stanowi. Gdybyśmy

¹⁾ Ś. K. Ob. 12 lipca 1740 r. i 4 czerwca 1874. —²⁾ Konstyt. *Immensa*. Ś. K. Ob. d. 11 czerwca 1605 r. —³⁾ Ś. K. Ob. d. 23 maja 1746 r.; 8 kwietnia 1854 r. —⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 23 maja 1845 r.

przypadkiem znaleźli dwa dekreta sprzeczne z sobą, nie należy sądzić, aby Ś. Kongregacja Obrzędów była sama z sobą w niezgodzie; okoliczność bowiem miejsca i czasu wiele wpływa na zmianę decyzji. W każdym razie obowiązuje zawsze najpóźniejszy dekret ¹⁾.

§ 3. Zwyczaj.

18. I zwyczaj liturgiczny może się stać prawem. Aby jednak mógł jako prawo obowiązywać, a nie był nadużyciem, potrzeba by posiadał następujące cechy:

1) Ma być zgodny z prawem lub przynajmniej nie sprzeczny z nim w jego istotnej treści. Wtedy tylko może przeważać prawo, gdy ma za sobą zgodę prawodawcy, wyrażaną przez Kongregację Obrzędów. Prawo, gdy chodzi nie o istotne jego części, można jeszcze ominąć, ale przeciwko woli prawodawcy, Zwierzchności kościelnej—działać nigdy nie należy ²⁾.

2) Ma być niepamiętny (*immemorabilis*), od bardzo dawnych czasów zachowywany ³⁾.

3) Ma być chwalebny (*laudabilis*), wprowadzony w celach powiększenia chwały Bożej, a nie schlebiania gnuśności i lenistwu naszemu.

Gdyby zwyczajowi warunków tych brakło, owszem przeciwny był rubrykom i dekretem Kongregacji Obrzędów, — przestałby być zwyczajem, a stałby się nadużyciem (*abusus*) ⁴⁾.

§ 4. Rubrycyści.

19. Rubryki i dekreta Ś. K. Obrzędów były objaśniane przez najuczestniejszych znawców liturgji. Takimi są: Gavanti, Merati, Bauldry, Catalani, Baruffaldi,

¹⁾ Ob. Zbiór dekret. Gardellini'ego. Wstęp.—²⁾ *Ephem. lit.* 1887, p. 70.—³⁾ Konstyt. Innocentego VIII *Apostolici Ministerii* z dnia 23 maja 1723 roku.—⁴⁾ Dekret Urbana VIII na początku mszału, oraz Ś. K. Ob. z d. 18 czerwca 1689 r.

Cavalieri, Martinucci, de Herdt, Le Vavas seur i wielu innych. Twierdzenia tych uczonych mężów, których zwykliśmy nazywać *rubrycystami*, są bardzo ważnymi w tych wypadkach, o których nie decydują ani rubryki ksiąg liturgicznych, ani też dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów ¹⁾; nie mają wszakże one charakteru prawodawczego.

ROZDZIAŁ II.

O czynnościach wspólnych wszystkim obrzędom liturgicznym.

20. Wszystkie zewnętrzne czynności, za pośrednictwem których zwykliśmy Panu Bogu cześć swą oddawać, zowiemy już to *obrzędami*, już to *ceremonjami*. Właściwie niema między temi dwiema nazwami różnicy, choć stosując się do ogólnego zdania liturgistów, oraz idąc za myślą synodu Trydenckiego, widzimy w słowie *ceremonja* (*caeremonia*) więcej samą czynność liturgiczną, niż sposób jej spełniania; i przeciwnie, w słowie *obrzęd* (*ritus*) więcej sposób jej spełniania, niż samą czynność ²⁾. Rozmaitego rodzaju są czynności, obrzędem czy ceremonjom liturgicznym właściwe.

§ 1. O wchodzeniu do kościoła z zakrystji, łączeniu rąk, żegnaniu się, biciu w piersi i nakrywaniu głowy.

21. Gdy zakrystja jest po za ołtarzem i dwoje drzwi z niej do kościoła prowadzi z obu stron ołtarza, duchowny, sprawujący czynność liturgiczną, wchodzi do kościoła drzwiami po stronie ewangelji, a wychodzi z kościoła do zakrystji drzwiami po stronie epistoły ³⁾.

¹⁾ Ś. K. Ob. nieraz się wyraża: *Consulantur rubricistae*, jak np. w dekr. z d. 12 listop. 1831. Ob. Bouvry. *Expos. Rubr.* p. I, sect. II, art. 2, § 3.—²⁾ *Eph. lit.* 1887, p. 12.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 sierpnia 1754 r., *Briocen.*

22. Ilekoć rubryki przepisują połączenie rąk, łączy się je przed piersią w taki sposób, aby dłoń była przy dłoni, a palce ich były wyciągnięte, jeden przy drugim, niezupełnie do góry końcami obrócone, za wyjątkiem palców wielkich, z których prawy ma być założonym na lewy, na krzyż ¹⁾.

23. Aby się dobrze przeżegnać, należy dłoń ręki lewej, ze wszystkimi pięciu palcami, obrócić ku piersi i końcami palców przyłożyć do jej niższej części; jednocześnie końcami palców trzech prawej ręki, podobnie jak lewa mającej wyciągnięte palce, dotknąć się lekko czola, mówiąc, gdy tego potrzeba: *In nomine Patris*; potem opuścić rękę prawą na piersi po nad lewą ręką i mówić: *et Filii*; następnie podniósłszy prawą do wysokości ramienia, zwrócić ją na ramię lewe i tego się dotknąć ze słowami: *et Spiritus*; potem przenieść na ramię prawe ze słowem: *Sancti*. Dotknawszy ramienia prawego, nie cofa się już prawej ręki na środek piersi, ale się ją łączy przed piersią z lewą, wymawiając: *Amen* ²⁾. To sposób czynienia krzyża wielkiego.

24. Trzy znaki krzyża małego, jaki się czyni na ewangeliją, w taki sposób kreślić trzeba: złożywszy rękę lewą na piersi, jak przy krzyżu wielkim, palec prawej ręki należy połączyć i wyciągnąć, za wyjątkiem wielkiego palca, którym się kreśli krzyżyki na czole, ustach i piersiach, wyżej lewej ręki. Poczem składa się obie ręce.

25. Jeżeli się żegna kogo lub co, to stojąc prosto, lewą rękę złożyć na piersiach należy; prawa zaś z wyciągniętymi palcami zwraca się w stronę żegnanego przedmiotu lub osoby małym palcem. Po zakreśleniu pierwszej linii od góry do dołu, należy tę rękę cofnąć prosto do środka zakreślonej linii i dopiero teraz zwraca

¹⁾ Rubr. Miss. p. II, t. 3, n. 1.—²⁾ L. c. n. 5.

cać na poprzeczną, najprzód w lewą stronę, a potem w prawą, i znowu do środkowego punktu powrócić, a potem połączyć z lewą. Żegnając co zdala, nie trzeba podnosić ręki wyżej nad czoło i niżej piersi opuszczać. Im są bliższe przedmioty, czy osoby, tym mniejszej wielkości krzyże się czynią.

26. Bić się w piersi należy prawą ręką, palcami albo wyciągniętymi i połączonymi z sobą, albo też załamanymi i tworzącymi pięść ¹⁾. Lewą rękę oprze się wtedy na piersi. Uderzenie to ma być ciche, nie hałaśliwe.

27. Odkrywa się głowę i przykrywa ręką prawą, biorąc za jeden z wystających końców biretu po prawej stronie. Gdyby biret miał jeden z końców wycięty, to stronę bez końca ostrego należy zwrócić w lewą stronę głowy. Lewą rękę przy wkładaniu biretu należy złożyć na piersi, dłoń ku niej zwróciwszy, co się zawsze czyni, ilekoć prawa ręka jest zajęta. Zresztą i o tym trzeba wiedzieć, że gdy się co jedną tylko ręką wykonywa, czyni się to prawą.

§ 2. O rewerencjach, t. j. o ukłonieniach i pokłonach.

28. Ważną rolę w obrzędach spełniają rewerencje. Rewerencja oznacza to samo, co uszanowanie, złożenie hołdu, i czyni się bardzo często przed Najświętszym Sakramentem, krzyżem, biskupem i t. p. Tak np. oddaje się rewerencja oltarzowi, gdy się przychodzi przed jego środek ²⁾, od tego środka się oddala i gdy

¹⁾ Herdt, *S. Lit. pr.* I, n. 142.—²⁾ Przez środek ołtarza rozumie się miejsce, które środkowi ołtarza odpowiada, w równej linii od krzyża, czy to na podnóżku (in suppedaneo) się ono znajduje, czy na drugim, czy na najniższym stopniu, czy wreszcie na posadzce.—³⁾ Ś. K. Ob. d. 12 sierpnia 1854 (*Anal. jur. pont.* 14 livr.).

się przechodzi przed środkiem ołtarza ³⁾, czy to przed ołtarzem czy po za nim.

Gdy się jednak powie, że trzeba oddać rewerencję, jeszcze to nie będzie dobrze oznaczało rzeczy, gdyż rewerencji są dwa rodzaje: ukłonienie i pokłon. Ukłonienie zaś jest dwojakie: na oba kolana i na jedno; temu ostatniemu szczególnie przysługuje ogólna nazwa ukłonienia.

a) O UKŁONIECIU NA OBA KOLANA.

29. Kłękając na oba kolana, opuszczamy na dół najprzód kolano prawe ku pięcie lewej, a potem lewe przy prawym; do czego zwykle się dodaje pokłon głowy głęboki. Tak kłękamy najczęściej na posadzce ¹⁾, a rzadziej na stopniu. Powstając, podnosimy kolana w tymże porządku.

30. Kłonieniem tym oddajemy cześć Najświętszemu Sakramentowi, czy to wystawionemu, choćby zakrytemu przez umbrakulum, czy też znajdującemu się w otwartym cyborjum ²⁾, — gdy przechodzimy lub odchodzimy od ołtarza ³⁾. Nie kłękamy jednak wtedy na oba kolana, ale na jedno, gdy raz przyszedłszy przed ołtarz, około niego, zajęci czynnościami liturgicznymi, chodzimy ⁴⁾.

31. Gdy kłęczymy na obu kolanach w tymże miejscu, gdzie mamy ukłonąć na oba kolana, lub gdy ma-

¹⁾ Ś. K. Ob. 12 listopada 1831 r.—²⁾ L. c. Także *Instr. Clem.* § 7; Ś. K. Ob. 29 sierpnia 1651 i 22 grudnia 1753 roku —³⁾ Ś. K. Obrz. 24 listop. 1899, *Minoricen.* Kłęką zatym na oba kolana celebrans, gdy po mszy przed wystawionym Najsw. Sakramentem odchodzi do siedzenia dla zamieniania ornatu na pluwjał, i t. p.—⁴⁾ Takie jest, według Martinucci'ego, Le Vavas seur'a i innych najznakomitszych rubrycystów, znaczenie rubryki Ceremonjału biskupiego (l. I, c. 21, n. 3).

my ukłonąć na oba kolana w tym miejscu, gdzie na obu kolanach kłęcząc mamy, to już nie wstajemy i nie kłękamy ponownie, ale tylko czynimy pokłon głęboki głowy, który zastąpi ukłonienie. Lecz, jeżeli, przyszedłszy przed ołtarz, mamy kłęcząc na obu kolanach na najniższym stopniu, to najprzód należy nam ukłonąć na posadzce i oddać pokłon, a potem, powstawszy, ukłonąć na stopniu; i znowu, gdy kłęcząc na stopniu, mamy odejść od ołtarza, to powstawszy, kłękamy na posadzce, i po oddaniu pokłonu, powstajemy i odchodzimy od ołtarza ¹⁾.

b) O UKŁONIECIU NA JEDNO KOLANO.

32. Gdy kłękamy na jedno kolano, to tylko na prawe, które opuszczamy ku ziemi przy pięcie nogi lewej, bez żadnego zgięcia ciała i głowy, i dotknąwszy nim posadzki czy stopnia, podnosimy je tymże samym sposobem. Idąc nie należy kłękać, ale doszedłszy do miejsca, na którym kłęknać nam trzeba, zatrzymujemy się, potym, kłękawszy, powstajemy i dopiero wtedy w dalszą drogę się udajemy.

33. Podczas nabożeństwa przychodzący przed ołtarz i przed nim przechodzący kłękają na posadzce ²⁾, tylko celebrans, jako też ministrzy ³⁾ święci kłękają na stopniu, ale i to za wyjątkiem pierwszego przyścia do ołtarza, i ostatniego odejścia od ołtarza, bo wtedy także kłękają na posadzce ⁴⁾. Tylko celebrans, gdy kłękając przy ołtarzu, składa na nim swe ręce, wszyscy zaś inni trzymają swe ręce złączone przed piersią.

¹⁾ Takie jest powszechne zdanie rubrycystów.—²⁾ Ś. K. Obrz. 24 listop. 1899, *Minoricen.*—³⁾ Ministrami świętymi (*Ministri sacri*) zowią się djakon i subdjakon. Wszyscy zaś inni posługujący przy ołtarzu zowią się ministrantami (Ob. *Enc. Kośc.* art. Ministrant)—⁴⁾ Ś. K. Ob. 12 listopada 1831 r.

34. Kłekać trzeba na jedno kolano w następujących wypadkach:

1) Kłękają wszyscy, nie tylko duchowni ale i świecy, tak mężczyźni jak i niewiasty ¹⁾, dla uczczenia Najświętszego Sakramentu, zamkniętego w cyborjum (za wyjątkiem Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku, wtedy bowiem przed Hostją pozostawioną na Mszę Przedświątną należy kłekać na oba kolana) ²⁾.

2) Kłękają wszyscy dla uczczenia Najświętszego Sakramentu w czasie mszy św. od konsekracji aż do komunji włącznie.

3) Kłękają wszyscy dla uczczenia relikwii drzewa Krzyża św.

4) Kłękają wszyscy dla uczczenia krzyża ołtarza wielkiego od niesporów Wielko-Czwartkowych aż do litanji w Wielką Sobotę, za wyjątkiem celebransa i kanoników katedralnych, którzy kłękają od osłonięcia krzyża w Wielki Piątek, aż do nony Wielko-Sobotniej włącznie ³⁾.

5) Kłękają ministranci przed krzyżem ołtarzowym podczas czynności liturgicznych ⁴⁾, a także przed krzyżem procesjonalnym podczas konduktu pogrzebowego ⁵⁾.

6) Kłękają duchowienstwo podczas nabożeństw przed biskupem djecezjalnym, za wyjątkiem celebransa ⁶⁾ i kanoników katedralnych ⁷⁾, którzy oddają mu tylko pokłon głęboki ciała.

35. Gdy kłęczymy na obu kolanach w tymże miejscu, gdzie mamy uklęknąć na jedno kolano, lub gdy

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 7 lipca 1876 r. — ²⁾ *Memor. rit.* — ³⁾ Ś. K. Ob. d. 9 maja i 12 września 1857 r. — ⁴⁾ *Caer. ep. l. I, c. 18, n. 3.* — ⁵⁾ *Rubr. Miss. p. II, t. 13, n. 4.* — ⁶⁾ *L. c. t. 2, n. 2; t. 4, n. 4; 6; t. 13, n. 4; Caerem. epp. l. II, c. 3, n. 3.* — ⁷⁾ *Caerem. epp. l. I, c. 18, n. 3; Ś. K. Ob. d. 26 wrz. 1875 r.*

mamy uklęknąć na jedno kolano w tymże miejscu, gdzie na obu kolanach kłęczymy — to wcale nie kłękamy na jedno kolano, ani po powstaniu, ani przed uklęknięciem ¹⁾. Lecz, jeśli, przyszedłszy przed ołtarz, mamy kłęczć na obu kolanach na najniższym stopniu, to najprzód należy nam uklęknąć na posadzce na jedno kolano, a potem, powstawszy, uklęknąć na stopniu; i znowu gdy, kłęcząc na stopniu, mamy odejść od ołtarza, to powstawszy, nim odejdziemy, kłękniemy na posadzce, na jedno kolano ²⁾.

c) o POKŁONACH.

36. Pokłon zasadza się na pochyleniu korpusu ciała lub tylko głowy, większym lub mniejszym, stosownie do tego, jak przedmiot czci, postawa ciała sprawującego obrzęd, lub słowa modlitwy wymagają. Pokłon jest dwójaki: ciała i głowy. Pokłon ciała dzieli się na głęboki i mierny, a ukłon głowy na głęboki, mierny i mały ³⁾.

1) Pokłon ciała głęboki wtenczas wykonamy, gdy się schylimy przez pół tak, iżbyśmy, wyciągnawszy ręce, końcami palców mogli dosięgnąć swych kolan, nie poruszając ramion. Taki pokłon nakazują czytać rubryki mszału i ceremonjału biskupiego, oraz dekreta Kongregacji Obrzędów, gdy mówią: *profunde se inclinat, profundam facit reverentiam*. Oddają go celebrans i kanonicy katedralni krzyżowi ołtarza i biskupowi djecezjalnemu ⁴⁾, oraz wszyscy inni biskupowi obcemu i t. p.

2) Pokłon ciała mierny czyni się miernym nachyleniem głowy i ciała, w taki sposób, aby nachylający się mógł własne stopy zobaczyć. Taki pokłon

¹⁾ *Caerem. epp. l. II, c. 3, n. 4.* — ²⁾ *Caerem. epp. l. 1, cap. 2, n. 5.* — ³⁾ Falise, *Lit. pract. comp. ed. 2, p. 4; Encyklop. Kośc. VIII, str. 121; Herdt, S. Lit. pr. I. p. 163; Martinucci, ed. 2, t. I, p. 2.* — ⁴⁾ *Rubr. Miss., p. II, t. III, n. 2.*

nakazują oddawać rubryki i dekreta, gdy mówią: *inclinatus* lub *aliquantulum inclinatus*. Oddaje się go niektórym z osób godniejszych między duchowieństwem, oraz przy odmawianiu w czasie mszy świętej niektórych modlitw.

3) Pokłon głowy głęboki zależy na głębokim nachyleniu głowy, połączonym z lekkim ramion schyleniem. Zwykle taki pokłon należy czynić przy wymawianiu pewnych słów, zwróconych do Boga, wymagających dla swej treści pochylenia, jak *Jezus, Oremus, Gloria Patri* i t. p.

4) Pokłon głowy mierny czyni się średnim nachyleniem głowy, bez poruszenia ramion, ilekroć wymawiamy imię Marji.

5) Wreszcie pokłon głowy mały robi się lekkim nachyleniem głowy, bez poruszenia ramion, podczas wymawiania imienia Świętego lub Świętej, o których się msza św. lub officjum odprawia, lub jest komemoracja, a także na imię Papieża w modlitwie i kanonie, i biskupa djecezałnego, gdy o nim jest modlitwa, a biskup jest obecny.

37. Imiona Jezusa, Marji i Świętych Pańskich wtedy tylko wymagają złożenia odpowiedniego pokłonu, gdy nie są przytoczone w sensie akomodacyjnym. Więc dlatego nie pochylamy głowy na słowo Jezus w 3-ej antyfonie nieszpornej, w uroczystość Imienia Jezus, ani też na słowo Maria w komunji w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej¹⁾, ani też na słowo Joseph w epistole na uroczystość Opieki św. Józefa przepisanej. Nie robi się też pokłonu wymawiając imiona Świętych Pańskich we mszy św. żałobnej, lub w officjum żałobnym²⁾.

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 17 grudnia 1844 r.—²⁾ Ś. K. Ob. d. 12 kwietnia 1823 roku.

38. Gdy wypadnie odrazu kilka imion Świętych dnia tego czczonych wymówić, to raz się tylko głowę nachyla, ale na czas dłuższy, tak aby pokłon ten trwał od imienia pierwszego, a skończył się na ostatnim.

39. Gdyby podczas ukłknięcia lub podczas pochylenia ciała dłużej trwającego, należało jaki pokłon uczynić, to pokłon ten opuszcza się. Podobnie nie czyni się ukłonu, gdy się jest zajętem czynnością sprzeciwiającą się pochyleniu ciała czy głowy; tak np. nie oddajemy pokłonu na imiona 3-ch osób Trójcy Świętej, gdy się żegnamy.

§ 3. O języku liturgicznym.

40. Przy czynnościach liturgicznych, t. j. takich, które są przepisane przez księgi liturgiczne, a więc przy mszy św.¹⁾, nieszpórach i t. p., jedynie tylko język łaciński winien być używany²⁾. Wyjątków jest bardzo mało, gdyż języka ludowego³⁾ możemy używać w następujących tylko wypadkach:

1) W czasie sumy po *Credo* dla wypowiedzenia kazania.

2) W czasie mszy św., w pewnych wypadkach, dla wypowiedzenia nauki np. przed komunją św. dzieci⁴⁾.

3) Przy udzielaniu sakramentu Chrztu św. w za-
pytaniach.

4) Przy udzielaniu sakramentu Małżeństwa w py-
taniach i przysiędze⁵⁾.

Podczas zaś mszy św. śpiewanej organista nie w innym języku powinien śpiewać, jak tylko w łacińskim⁶⁾.

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 24 marca 1657 i 12 marca 1639 r.—²⁾ Ś. K. Ob. d. 22 marca 1862 r.—³⁾ Dekret św. Officjum wydany d. 14 ipca 1877. Ob. Mühlbauer'a *Suppl. ad decr.* III, p. 282.—⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 16 kwietnia 1853 r. i 12 września 1857. Ob. Herdt'a *S. Lit. pr.* I, n. 277.—⁵⁾ Ob. Synod Piotrkowski z roku 1621 i rytuał.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. 21 czerwca 1879, *Praefecturae Apostolicae*; Motu proprio Piusa X z 22 listopada 1903 r., znoszące wszystkie dawniejsze zwyczaje.

41. Ale, po za czynnościami liturgicznymi, więc przed i po nich, można używać języka ludowego, co ma miejsce w następujących wypadkach.

1) Przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu i po Jego schowaniu można śpiewać: Niechaj będzie pochwalony¹⁾.

2) przy nauczaniu katechizmu.

3) podczas nabożeństwa majowego na cześć Najświętszej Marji Panny.

4) przy odnawianiu przyrzeczeń na chrzcie św. uczynionych.

5) na nabożeństwie Gorzkimi żałami zwanym.

6) na procesjach nieliturgicznych: drogi krzyżowej, bractwa, z powodu 1-ej komunji świętej w celu poświęcenia krzyża i t. p., a nawet na procesjach liturgicznych, choćby w obec wystawionego Najświętszego Sakramentu, jeżeli taki zwyczaj²⁾

7) podczas wszystkich ćwiczeń pobożnych, nawet w obecności wystawionego Najświętszego Sakramentu³⁾.

§ 4. O śpiewie liturgicznym.

42. Śpiewem liturgicznym jest śpiew gregoriański. W takim śpiewie przedewszystkim należy wy-

¹⁾ Ob. dekret Ś. K. Ob. z dnia 3 sierpnia 1839 roku, dozwalający na śpiew w języku ludowym po pobłogosławieniu Najświętszym Sakramentem. Z czego, gdy i zwyczaj za tym przemawia, wolno nam wnioskować, że i przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu możemy śpiewać po polsku.—³⁾ Ś. K. Ob. d. 21 Grudnia 1849: „Quocumque tempore ad Episcopi beneplacitum, sed exclusis semper officiis et ecclesiasticis functionibus.“—⁴⁾ Porównaj odpowiedź Ś. K. Ob. biskupowi z Nicaragua co do hiszpańskiego języka z d. 27 września 1864 r. *L'ami du clergé*, 1886, p. 102.

konywać wszelkie utwory liturgiczne, z zachowaniem akcentuacji i całości tekstu; słów liturgicznych nie wolno jest przekręcać, opuszczać, zmieniać, powtarzać, rozdzielać lub niezrozumiale wypowiadać; gdy tekst podaje hymn, nie można go zmieniać na antyfonę i t. p.; na miejscach, gdzie tego myśl wymaga, trzeba odpocząć.

43. Śpiew polifoniczny, choć nie jest liturgicznym, wszakże jest dozwolony w kościołach katolickich, ale trzeba się strzedz mieszania go ze śpiewem gregoriańskim. W tym ostatnim należy przedewszystkiem wykonywać pienia religijne w czasie adwentu i postu, oraz w nabożeństwach żałobnych. Utwory polifoniczne winny być zastosowane do przepisów kościelnych i zatwierdzone przez zwierzchność kościelną; najlepiej tu mogą służyć wydawnictwa cecyljańskie oraz „Śpiewu Kościelnego“. Śpiewać sola teatralne w kościołach jest zabronionym²⁾.

44. Wykonawcami śpiewu są duchowni, organista i śpiewacy przezeń wyćwiczeni; najlepiej do tego użyć się dają chłopcy³⁾; dziewczętom nie jest dozwolonym śpiewy liturgiczne wykonywać, bo nie mogą urzędu ministrantów Kościoła sprawować. Ludowi całemu dozwolonym jest niekiedy łączyć się ze śpiewakami; taki śpiew zbiorowy szczególnie jest zalecany w nieszpórach. Zresztą co lud śpiewać może, a czego nie może, jasno poznać z przepisów odnośnych, które zastosować należy do okoliczności, wśród których ta lub inna parafraza się znajduje, jak pobożność, umiejętność czytania i t. p.

45. Do śpiewu należy zawsze być przygotowanym; lud także winien być przez księdza czy organistę

¹⁾ Ob. Regulamin Ś. K. Ob. z dnia 24 września 1884 r. dla biskupów włoskich.—²⁾ O kształceniu chłopców w śpiewie czytaw *Muz. Kościel.*, r. 1887 art. p. t. *Wskazówki do nauki śpiewu*.

w tych rzeczach pouczonym. W śpiewie należy unikać wrzasku, a starać się o jedność. Śpiewacy na chórze mają być dla ludu niewidzialni. „Zakazany jest ¹⁾ zbyt hałaśliwe uderzanie taktu, lub zbyt głośne dawanie wskazówek śpiewającym, tudzież obracanie się tyłem do ołtarza, gawędzenie i w ogóle to wszystko, co niezgadza się ze świętością domu Bożego ²⁾.”

§ 5. O muzyce liturgicznej.

46. Muzykę w kościołach katolickich stanowi gra na organach. Ten tylko instrument zaleca Ceremonjał biskupi ³⁾ używać. Inne tylko pozwala, a niektóre zabrania. I tak, nie wolno jest używać „zbyt hałaśliwych instrumentów, jak mały i wielki bęben z talerzami i t. p., także instrumentów używanych przez komedjantów i fortepjanu. Dozwolone zaś są trąby, flety i kotły, tudzież inne tego rodzaju instrumenta, które już dawniej były w używaniu u ludu izraelskiego przy śpiewach świętych, przy pieśniach i psalmach Dawidowych, byleby tylko używano ich z roztropnością i umiarkowaniem, ⁴⁾.”

47. Muzyka ma służyć do pomnożenia chwały Bożej, do podtrzymania głosu śpiewaków i do pobudzania wiernych do rozmyślenia o rzeczach niebieskich, nie ma być zatem wesołą, sentymentalną, gwałtowną lub głośzącą głos śpiewaków. „Nie wolno jest improwizować z fantazji na organach wszystkim tym, co się dostatecznie na tej sztuce nie znają, t. j. nie umieją zachować reguł sztuki muzycznej...; surowo zakazany jest grywać w kościele, choćby bardzo małe tylko

¹⁾ Słowa cyt. regulaminu Kongr. Obrz. z r. 1884.—²⁾ Ob. szerzej o śpiewie liturgicznym mój Wykład liturgji Kościoła Katolickiego, t. III, str. 191—303.—³⁾ Ks. I, 28 rozdział.—⁴⁾ Słowa cyt. już regul. Kongr. Obrz. z r. 1884.

części lub reminiscencje z oper teatralnych, z wszelkiego rodzaju tańców, jak np.: polek, walców, menuetów, rondów szkockich, warszawianek, kadrylów, galopów, kontredansów, litwinek i t. d., tudzież z utworów świeckich, jak np. z hymnów narodowych, ze śpiewek ludowych, miłosnych lub komicznych, z arji i t. d.“ ¹⁾).

ROZDZIAŁ III.

O sprzętach, szatach i bieliźnie liturgicznej.

A) Zakrystja i przechowywane w niej sprzęty, naczynia, szaty i bielizna.

48. Zakrystja zwykle bywa po stronie epistoły ²⁾, szczególnie wtedy, gdy ołtarz wielki kościoła zwrócony jest ku wschodowi, bo wtedy ściany w zakrystji może ogrzewać słońce południowe. Wielkość jej winna być zastosowaną już to do kościoła, już to do liczby duchowieństwa, już wreszcie do ilości przedmiotów, które w niej mają być przechowywane. Gdy zakrystja składa się z dwóch komnat, jedna z nich więcej oddalona od kościoła pod nazwą skarbcza, będzie zawierała drogocenniejsze i rzadziej używane przedmioty. W zakrystji są okna duże, aby przepuszczały wiele światła; dwoje też drzwi ma być: jedno wiodące na zewnątrz, drugie do kościoła. Piec jest też bardzo użyteczny w zakrystji.

49. Zakrystja jest miejscem świętym; należy się przeto temu miejscu jak największe poszanowanie i ustawiczne milczenie, przerywane tylko w najkonieczniejszych wypadkach ³⁾.

¹⁾ L. c.—²⁾ Św. Karol. Bor. *Instr. fabr. eccl.* l. I. c. 28, de situ sacristiae.—³⁾ Le Vavas seur, *Cérém.* II partie, I sect., chap. I.

50. Ma panować w niej czystość, a usunięte to wszystko, co technie nieporządkiem i niedbałością. Więc ma być często zamiatana, kurze ścierane, pajęczyny natychmiast usuwane; powietrze świeże ma być odnawiane nie tylko w zakrystji, ale też i w jej szafach i szufladach, szczególnie tych, w których się przechowują rzadziej używane szaty ¹⁾.

51. W zakrystji ma się znajdować odpowiednia liczba szaf i komód, przeznaczonych na skład naczyń liturgicznych, szat i bielizny. Każde naczynie winno tam mieć swoje miejsce, każda szata tak ułożona lub wisząca, aby się nie gniotła i nie niszczyła ²⁾.

52. Na jednej z komód, środkowe miejsce przy głównej ścianie zajmującej, winna się znajdować szeroka mensa czyli płyta drewniana, na którą się wkłada naczynia święte i szaty potrzebne w danej chwili do użycia.

53. Po nad tą mensą, lub w innym miejscu, gdyby nie można było inaczej, wisieć ma krucyfiks, a przynajmniej obraz ³⁾; nieopodal może wisieć rozwinięta na ścianie rubrycella.

54. Przy drzwiach prowadzących do kościoła wisi przy ścianie, cynowa, kamienna lub marmurowa kropielnica z wodą święconą, aby kapłani wychodzący ze mszą św., według chwalebnego zwyczaju ⁴⁾, mogli się wodą święconą przeżegnać.

¹⁾ Św. Karol Bor., Gavant, Bauldry i inni.—²⁾ Wszystko niech ma dla siebie przeznaczone miejsce; w potrzebie niech napis wskazuje, gdzie co umieszczonym być winno. Ornaty mają mieć szafę czy komodę osobną. Szuflady na spodzie pokrywa się papierem. Każda barwa ma osobne miejsce. Gdyby ornat był tkany złotem lub srebrem, należy go przelożyć papierem lub jaką materją, aby się nie wycierał. Szaty i bielizna, porządnie złożone, mogą być przekładane suchymi różami i lawandą lub innymi pachnącymi ziołami, dla nabrania przyjemnej woni i wypędzenia moli (Merati, I, p. 50).—³⁾ Rubr. Miss. p. II, t. II, n. 1.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1779. Ord. Minor. Observ.

55. Wisieć też mają na ścianie, w miejscu widocznym, dwie niewielkie tabliczki: jedna z imieniem biskupa, które się w kanonie, w czasie mszy świętej, wspomina, druga z wymienieniem tytułu kościoła, a w braku tegoż, Patrona miejsca. i z wymienieniem modlitwy zwanej: *oratio imperata*, jeżeli taka jest; może też być wymieniony dzień obchodzenia rocznicy konsekracji kościoła ¹⁾. Jeżeli przywiązane są do kościoła msze fundacyjne, winne być także wypisane na osobnej tablicy.

56. Do sprzętów zakrystyjnych należą też: lawaterz (umywalnia) ²⁾, z wodą czystą, codziennie zmienianą, z obok wiszącym dużym czystym ręcznikiem ³⁾, kłęcznik z zawieszonymi nad nim modlitwami przed i po mszy św. odmawianemi, konfesjonał do słuchania głuchych, krzesło, przynajmniej jedno, i lustro niewielkie i skromne.

57. Zakrystja posiada także piscynę (sacarium). Piscyną tą jest wydrążenie w ścianie marmurowe lub kamienne, stanowiące otwór kanału wiodącego do ziemi, t. j. do wykopanego w tym celu dołu. Służy ona do zlewania wody, do wrzucania popiołu i t. p. Ma być zamykaną na klucz, aby ani dzieci ani zakrystjan, nie niepotrzebnie tam nie rzucali. Gdyby piscyna była urządzoną w ścianie naksztalt niszy, to nisza ta ma mieć drzwi na klucz zamykane ⁴⁾.

58. Do przedmiotów przechowywanych w zakrystji, które każdy kościół niezbędnie posiadać winien, te należą:

- a) naczynia liturgiczne: puszka, mająca swoją sukienkę ⁵⁾, i monstrancja, kielich z pateną w futerale,

¹⁾ Tablice te może zastąpić jedna, większa.—²⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 1.—³⁾ Caer. epp. I, II, c. 6, n. 4.—⁴⁾ Św. Karol Bor. Instr. fabr. I, I, c. 20.—Bourbon, *Introd. aux cérém. rom.* Luçon, 1864, p. 75.—⁵⁾ Puszka ta, jako zawierająca Najśw. Sakrament, zwykle znajduje się zamknięta w cyborjum ołtarza wielkiego.

naczynia do Oleju dla chorych w bursie fioletowej¹⁾, oraz puszka do Wjatyku św. w bursie białej,

krzyż procesjonalny,
kociołek do wody święconej, z kropidłem,
kadzielnica, łódka z kadzidłem i łyżeczką,
krucyfiks ręczny,
ampułki z tacą,
latarnia, którą zakrystjan nosi, towarzysząc kapłanowi z Wjatykiem,
żelaza do wypiekania opłatków,
koło i kółko zaostrome do wytłaczania hostji i komunikantów,
sitko do przesiewania komunikantów,
puszka, zwana hostjarką, do przechowywania hostji, mających być do Mszy św. użytymi,
naczynie do prania bielizny kościelnej,
fajerka do utrzymywania węgla gorejących,
dzwonków małych liczba odpowiednia do liczby ołtarzów.

- b) księgi liturgiczne: mszał zwykły i mszał mniejszy do mszy żałobnych,
rytuał,
brewjarz i kancjonał.

- c) bielizna liturgiczna: 4 ręczniki wielkie,
2 komże,
12 puryfikaterzy,
4 palki,
6 korporatów²⁾,

1) Odpowiedniej wszakże, gdy naczynie z Olejem dla chorych ma osobne schronienie, w ścianie kościoła po stronie ewangelji, jedwabiem fioletowym wyłożone, na zewnątrz drzwiczkami, na których może być wymalowana bursa i napis; *Sanctum oleum infirmorum*, dobrze zamykane. W szafce takiej ma być naczynie z Olejem w odpowiedniej bursie położone lub uwieszone. Cf. Baruffaldi, *Comm. in Rit.* p. 93.—²⁾ Ś. Kongr. Biskupów i Zakonników w liście do pewnego proboszcza w r. 1729 żąda, aby

2 welony czy obrusy, przy rozdawaniu komunji św. używane,

6 ręczników i kilka ścierek odpowiednich do ścierania kurzów i utrzymania porządku w kościele i zakrystji.

- d) szaty liturgiczne: pięciu barw ornaty z manipularzami, stulami, bursami i welonami, stula fioletowa do słuchania spowiedzi i do udzielania sakramentu ost. namaszczenia, 2 alby, 4 humerały, 2 paski, i dwa welony naramienne.

- e) inne przedmioty: biret,

grzechotka;

umbrakulum,

trjanguł,

lichtarzy kilka wielkich i t. p. rzeczy, o których na właściwych miejscach powiemy.

Samo się przez się rozumie, że im większy kościół, im większa liczba duchowieństwa, tym więcej ma być przeznaczonych naczyń, szat i bielizny do użytku liturgicznego. To, co jest wymienionym, powinien posiadać kościół choćby najuboższy, jednego tylko posiadający kapłana¹⁾. O niektórych z wymienionych przedmiotów kilka szczegółów podamy.

§ 1. O naczyniach liturgicznych.

59. Naczynia liturgiczne są dwojakiego rodzaju: święte i kościelne. Najprzód zatym o pierwszych, a potem o drugich powiemy.

kościół jego przynajmniej 6 korporatów posiadał: Corporalia (et pauca et minus congrua, quodque maximum nitore et candore carentia deprehendimus; ea ut saltem sex ex tela nitida ac densa confici curet (parechus) iniungimus. Por. Barbier de Montault, *Traité de la constr. II*, p. 375.—¹⁾ Ob. Barbier de Montault, *Traité pratique de la constr. et de l'ameubl. de l'Eglise*, livre 8. chap. 2.

a) NACZYNNIA ŚWIĘTE.

O NACZYNNIACH ŚWIĘTYCH W OGÓLE.

60. Tę nazwę noszą naczynia, które bezpośrednią mają styczność z Bożem Ciałem i Krwią, bo albo się odprawia na nich najświętsza Ofiara, albo przechowuje w nich Najświętszy Sakrament. I tak, naczyniami, na których odprawia się msza święta, są kielich (calix) i patena (patena)¹⁾; naczyniami zaś przeznaczonemi do przechowania Najświętszego Sakramentu, są puszka (pyxis, custodia)²⁾ i melchizedech (lunula), który się wkłada w monstrancję (ostensorium).

61. Naczynia te, gdy są puste, mogą być dotykane przez subdjakonów i akolitów, a także przez reperujących je³⁾. Nikt inny, bez pozwolenia biskupa⁴⁾, nie może tego czynić, chyba przez rękawiczki lub welon⁵⁾. Wszakże, gdyby w naczyniach tych znajdowała się Najświętsza Eucharystja, mogą się ich dotykać tylko kapłani i djakoni⁶⁾.

Kielich i patena.

62. Kielich jest to naczynie wsparte na nodze. Składa się zwykle z 4-eh, a czasami z 5-ciu części:

¹⁾ *Rubr. Miss.* f. II, t. I, n. 1.—²⁾ *Rit. de Euch.*—³⁾ W wypadkach świętokradzkiego sprofanowania zalecają liturgiści (ob. Bourbon, II, 239) umyć święte naczynia w wodzie święconej, przed użyciem. Toż samo należałoby czynić przed oddaniem naczynia do pozłoty, a wodę wlać do piscyny.—⁴⁾ Zatem zakrystjani i zakonnice zakrystjanki mają się starać o to pozwolenie w razie potrzeby przez Biskupa u Kongregacji Obrzędów.—⁵⁾ Bourbon, de Herdt, Quarti i inni.—⁶⁾ *Can. Nemo.*—Gdy się zbrudzą, obmywa się je dobrze w zwykłej zimnej wodzie, którą wlać trzeba do piscyny, poczem namydla się je dobrze i zostawia tak, dopóki mydło nie wyschnie; potem splukuje się mydło gorącym ługiem, sporządzonym z popiołu drzewnego, kładzie się na parę minut w czystą wodę, wyjmując ją wystawia na działanie słońca, aby wyschły. Wreszcie wyciera się je delikatnie szmatą welnianą.

1) ze spodu (pes), t. j. z podstawy okrągłej, płaskiej, lub półkulistej albo piramidalnej, na której z jednej strony mógłby się znajdować wyrzeźbiony krzyżyk lub znak jaki, po którymby mógł celebrans poznać, którą stroną czary kielicha Krew przenajświętszą Pana Jezusa wypija.

2) ze słupka większego lub mniejszego, z podstawy wychodzącego.

3) z trzonu, t. j. węzła czyli rękojeści (nodus), bo łączy główne części kielicha i służy do trzymania go.

4) z czary (cuppa), t. j. naczynia liljowatego kształtu, niezbyt głębokiego, którego brzegi (labia) u góry są szerokie najmniej na 24 centymetry; u dołu naczynie to jest węższe.

5) czasem z drugiej, zwierzchniej, fałszywej kuppy, stanowiącej ornamentację pierwszej.

Wysokość całego kielicha ma mieć 22 centymetry. Zbyt wysoki kielich nie jest dogodny. Wszystkie części kielicha mają być z sobą tak połączone, aby się kielich nigdy nie chwiał. Ozdoby rzeźbione lub emaljowane, mogą być tylko na zewnątrz kielicha. Przedmiot tych ozdób może być ascetyczny, historyczny lub allegoryczny.

63. Czara kielicha ma być ze złota lub z srebra, ale wewnątrz złocona. Gdy kościół jest bardzo ubogi, albo gdy tego wymaga jaka bardzo ważna przyczyna (np. w czasie prześladowania), to można używać kuppy kielicha cynowej, byle wewnątrz wyzłoconej.¹⁾ Podstawa kielicha ma być z tegoż materiału, co i czara, ale może być i inną, byle z materji czystej i twar-

¹⁾ *Rubr. Miss. de defect.* t. X, n. 1; Benedykt XIV w bulli: *Etsi pastoralis* z d. 26 maja 1742 r.; S. Ligorius, *Th. Mor. lib.* 6, n. 37^o; Bourbon, *Intr.* p. 77.—Ob. także *Disceptatio de materia planetarum et calicum.* Cf. *Ephem. lit.* 1890, p. 629.

dej ¹⁾, Miedzianego kielicha i żelaznego nie można w żadnym razie używać dla rdzy, szklanego dla kruchości materiału, drewnianego dla przesiąkliwości. Papież Pius IX pozwolił ²⁾ używać aluminjowych kielichów, ale pod kilkoma warunkami ³⁾; zresztą, jak zaręczają ci, którzy takich kielichów używali, wychodzi z nich pewien trudny do zniesienia zapach.

64. Na podstawie kielicha ma być krzyżyk lub inny znak ⁴⁾, dla wskazania boku, przy którym wlewa się do kielicha wino na konsekrację i z którego wypija się Krew Przenajdroższą.

65. Patena jest to talerzyk, służący do ofiarowania Hostji i zbierania partykuł Eucharystycznych, okrągły, w środku tylko cokolwiek wklęsły, z brzegami tak cienkimi, aby najmniejsze partykuły z korporału zebrać było można. Szerokość całej pateny w około ma mieć 56 centymetrów ⁵⁾. Wewnętrzna strona pateny ma być błyszcząco i gładko złocona; ozdoby, jak monogramy Imienia Jezus, wieczerza Pańska, Baranek wielkanocny lub napis odpowiedni, mogą być tylko na zewnątrz. Patena ma być z tego samego materiału, co i czara kielicha.

66. Kielich i patena przed użyciem mają być

¹⁾ Ś. K. Obr. d. 31 sierpn. 1867, S. *Hippoliti*; Quarti. p. II, t. I, sect. 1.—²⁾ Ś. K. Obr. d. 6 grudnia 1866. Dekret ten jednak nie znajduje się w zbiorze urzędowym dekretów.—³⁾ Alluminjum (glin) jest to metal dzwieczny, biały, lekki, którego powierzchnia wygładzona przedstawia odcień słabo błękitny. Otóż kielich aluminjowy, aby mógł być używanym, trzeba by posiadał następujące warunki: a) materiał nań użyty ma się składać z aluminjum i najczystszej miedzi, w stosunku 10 na 100 wagi i 35 na 100 objętości, t. j. w formule chemicznej AL CU⁴. b) kielich taki t. j. właściwie czara jego być dobrze srebrzoną (galwanicznie), z użyciem 3 gram srebra na każdy decymetr przestrzeni kwadratowej. c) wreszcie na srebro ma być położoną z użyciem 25 centygramów na decymetr kwadratowy.—Ob. Carpo, *Bibl. lit.* p. 139 i Lehmkühl, *Th. Mor.* II n. 228.—⁴⁾ Ogólne zdanie liturgistów.—⁵⁾ Obliczania miar dokonywane tu są według Gawanta: *Thesaurus SS. Rituum*.

przez biskupa konsekrowane ¹⁾. Przez pozłocenie wewnętrzne tracą konsekrację i potrzebują nowej ²⁾.

67. Benedykt XIII żąda, aby w kościele były dwa kielichy, jeden do codziennego użycia, drugi na uroczystość.

Puszka i melchizedech.

68. Puszka (pyxis) jest to naczynie, przeznaczone do przechowywania Eucharystji i rozdawania wiernym Komunji św. Składa się z 4-ch części:

1) z podstawy szerokiej i okrągłej, tak aby nie łatwo puszka mogła się pochylić i wywrócić.

2) z słupka równie wysokiego, jak u kielicha, w przecięciu, t. j. w środku swej wysokości mającego trzon, t. j. węzeł czyli rękojeść, ażeby łatwo było można trzymać puszkę w ręku.

3) z czary tak zbudowanej, aby dno jej było cokolwiek wypukłe, ażeby komunikanty z łatwością brać było można w palce, i

4) z przykrycia, na wierzchu którego ma być krzyżyk ³⁾, albo, jak chce Benedykt XIII, wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego lub zmartwychwstającego. Czara jak i przykrycie mają być półkulistemi, tak, aby po połączeniu, tworzyły jedną kulę.

69. W budowie puszki unikać należy następujących błędów:

1) W słupku jej, choćby najszerszym, nie ma być urządzonego miejsca na przechowywanie Olejów świętych.

2) przykrycie ma zamykać puszkę szczel-

¹⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. X, n. 1. Użycie kielicha do mszy św. nie zastępuje konsekracji.—²⁾ Ś. K. Obrz. *in Leodien.* 14 czerwca 1843; *in Strigonien.* 9 maja 1867 r.—³⁾ Gavanti, *de mensuris, pyxis*; Bauldry, *de forma et mens.*

nie, ale nie ma się obracać na zawiaskach, tylko stanowi część zupełnie odrębną od puszki.

3) Między czarą puszki, a jej przykryciem nie ma być pateny.

70. Puszka jest zwykle dwojaka: jedna, większa, rozmiarów i wysokości kielicha, przechowuje Najśw. Sakrament w cyborjum; druga, mniejsza (custodia), wysokości 10-ciu centymetrów, przechowuje się w zakrystji i służy do przenoszenia Komunii św. do chorych ¹⁾. W większych kościołach, gdzie jest komunikujących bardzo wielu, winno być w cyborjum więcej puszek niż jedna, aby komunikantów nie zabrakło.

71. Materiał puszki ma być taki sam, jak w kielichu: więc czara jej winna być złotą lub srebrną, ale wewnątrz wyłaczaną ²⁾. Podstawa i przykrycie mogą być inne. Zresztą, w razie potrzeby, i cała puszka może być z innego, byle trwałego materiału, i byle nie kościanego ³⁾.

72. Puszka przed użyciem winna być poświęconą przez biskupa lub mającego do tego władzę kapłana ⁴⁾; poświęcenie to utracą się przez pozłocenie wewnętrzne.

73. Puszka większa, ma być w koło okrytą sukienką białą ⁵⁾, jedwabną (velum), wyhaftowaną bogato, jeżeli można złotem i srebrem ⁶⁾. Sukienka ta jest dość szeroka; u góry zmarszczona, ma otwór na przepuszczenie krzyżyka i jedno lub więcej przecięć od dołu, aby można było łatwo przykrycie zdjąć z puszki i, gdy po-

trzeba, włożyć napowrót ¹⁾. Gdy puszka nie zawiera świętych postaci, nie potrzebuje sukienki ²⁾.

74. Melchizedech (lunula) jest to przyrząd, kształtem do księżyca na nowiu podobny, złożony z dwóch półksiężyców, których rogi są zwrócone do góry tak wysoko, aby pół Hostji mogły objąć, a grzbiety ich rozsuwane lub rozchylane są przytwierdzone do maleńkiego wałeczka. ³⁾ Przyrząd ten służy do wystawienia publicznego i obnoszenia uroczystego Najśw. Sakramentu; w tym celu Hostja najświętsza wkłada się w melchizedech między półksiężyc, sam zaś melchizedech wkłada się do monstrancji, między dwa szkła, ale do Hostji nieprzytykające, ⁴⁾ tam się przytwierdza i pozostawia aż do tej chwili, gdy Hostję ś. trzeba będzie schować do puszki.

75. Monstrancja zaś (Monstrantia, Ostensorium), w którą się wkłada melchizedech, jest to przyrząd, otoczony promieniami, pozwalający widzieć Hostję Najświętszą przez szkło. Składa się on:

z podstawy szerokiej, podobnie jak u puszki, z nogi, t. j. słupka, w środku swej wysokości

¹⁾ Biskup w czasie wizyty pasterskiej takie czyni kanoniczne zapytanie: An retineatur... in pyxide argentea orbiculata et auro intus illita cum suo cooperculo et conopeo, super corporali mundo? — ²⁾ Gavanti, Bauldry, Quarti. — ³⁾ Grzbiety te, wewnątrz bez skazy i otworów, tak się zasuwały od dołu na siebie, aby żadna partykuła Hostji z nich się nie osunęła, przy otwieraniu ich. Śróbka, znajdująca się w wałeczku, służy do zsuwania półksiężyców; w żadnym razie nie może ona przechodzić je wewnątrz. —

⁴⁾ W Francji melchizedech składają nie dwa półksiężyce, ale dwa kryształowe szkła okragłe, osadzone w zamkach metalowych, razem z sobą zawiaskami spojone; otóż między te dwa szkła Hostja św. się zamyka. Nie mogą jednak one dotykać i przyciskać Hostji; tak bowiem mówi Ś. K. Obrz. d. 4 lutego 1871, *Vicariatus Apost. de Dania*: „Non decere sacras species inter vitreas laminas includere, quarum superficies illas immediate tangant.“ Gdyby taki melchizedech był używany, i gdyby był zwyczaj konsekrowania w nim Hostji, to na czas konsekracji ów melchizedech winien być otwierany. Ś. K. Obrz. d. 4 września 1880, *Briocem*. Por. *L'ami du clergé*, 1885, p. 544.

¹⁾ *Rit. de Euch.* — ²⁾ S. C. Episcop. d. 26 lipca 1588 r. —

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1867, *S. Hippolyti*; Baruffaldi in *Rit.* t. 23, n. 56 i 57; t. 26, n. 119. — ⁴⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. II, n. 3. Ś. K. Obrz. 16 listop. 1649 r., *Januen.* — ⁵⁾ *Rit. de Euch.* — ⁶⁾ Św. Karol, *Instr. Fabr. eccl.* l. 2, p. 2, de vel. pyxidis.

mającego trzon, czyli rękojeść dogodną do trzymania w ręku.

z korpusu czyli wieńca, z promieniami w około, wewnątrz którego umieszcza się melchizedech¹⁾, i

z krzyżyka na wierzchu.²⁾

76. Niema przepisu na to, z jakiego materiału ma być monstrancja; potrzeba tego wymaga, aby ten materiał był twardy, odpowiedni czci Bożej i nie ciężki, aby monstrancję łatwo było celebransowi, bez niczyjej pomocy, obnosić na procesji. Melchizedech wszakże ma być złoty, lub srebrny, ale pozłacany, chyba żeby i na to nie stać było; ale pozłocenie w każdym razie jest nieuchronnym. Wieniec w monstrancji mogą zdobić emalje, perły i kamienie drogocenne. Postaci ŚŚ. Pańskich nie powinno być, prędzej postacie aniołów adorujące. Na podstawie i nodze mogą być wyrobione rozmaite symbole, nawet imię ofiarodawcy może być wyryte. O koronie pod krzyżykiem nigdzie w przepisach niema mowy.

77. Melchizedech winien być przed użyciem poświęcony przez biskupa lub kapłana upoważnionego; nie dotyczy to monstrancji. Radzą wszakże niektórzy liturgisci³⁾, by melchizedech poświęcać, wstawiając go do monstrancji; przez co i monstrancja w tym poświęceniu będzie miała uczestnictwo. Przy pozłoceniu nowym utracą melchizedech poświęcenie.

b) NACZYNNIA KOŚCIELNE.

78. Oprócz naczyń świętych, są jeszcze inne, które, choć nie potrzebują poświęcenia, wszakże stosowa-

¹⁾ Czasami korpus ten ma inny kształt, np. wieżyczki gotyckiej.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1847, *Ariminen*.—³⁾ Bourbon. Do benedyktyj tylko melchizedeche używa się formy ze mszału, p. t. Benedictio tabernaculi seu vasculi pro sacrosancta Eucharistia conservanda. Do poświęcenia zaś całej monstrancji jest w dodatku do rytuału forma, taki tytuł mająca: Benedictio ostensorii...

wną jest rzeczą, gdy z brudu światowego przez poświęcenie są obmywane. W tym celu używa się formy poświęcenia ogólnej z rytuału¹⁾. O naczyniach tych, które noszą nazwę kościelnych, będziemy mówili na właściwych miejscach; tu tylko wspomniemy o ampułkach, kociołku do wody święconej, kadzielnicy, łódce i krzyżu procesjonalnym.

Ampułki z taczką.

78. Ampułki (ampullae, hamulae, urceoli) zowią się niewielkie naczynka okrągłe, na podstawie okrągłej wsparte, z wydęciem nieco u spodu, u góry, w szyjce, cokolwiek zwężone, a potem znów wargami na zewnątrz wydatne. Każda z nich ma ucho, od podstawy idące, i aż pod samą wargą zaokrąglone. Nalewa się w nie wino i woda w ilości do ofiary świętej potrzebnej.

80. Rubryki mszału²⁾ i pontyfikału³⁾ przepisują, że ampułki winny być ze szkła lub z kryształu, bo w nich najlepiej daje się odróżnić wino od wody i utrzymać je łatwo w czystości. W kościołach katedralnych⁴⁾ tolerowany jest zwyczaj używania ampułek złotych lub srebrnych⁵⁾; nigdzie jednak nie można używać platerowanych, cynowych, fajansowych, porcelanowych i wydających rdzę⁶⁾. Przykrywka ampułki może być złotą,

¹⁾ Zwykle tej: Benedictio SS. vasorum et aliorum ornamentorum in genere.—²⁾ P. II, t. 4, n. 4.—³⁾ Subd. uni confer. Także Benedykt XIV *de Sacr. Mis.* l. I, c. 5, n. 8; Garanti; Bauldry.—⁴⁾ Przy biskupich bowiem celebracjach, nim wino podane zostanie na ołtarz, w ostatniej chwili kosztuje je zakrystjan; omyłki zatem żadnej być nie może.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 kwietnia 1866, *S. Jacobi de Chile*; Le Vavas seur, Bouvry, Herdt, Quarti, Fornici.—⁶⁾ Barbier de Montault, *Traité de la const.*

srebrną¹⁾ lub platerowaną, stosownie do zamożności kościoła; korkowe jest nieodpowiednie²⁾.

81. Dla rozróżnienia wina od wody, oprócz przezroczystości szkła, mogą być litery *A* i *V* na ampułkach, lub symbole jakie, czy też barwy przykrycia zmienione. Same ampułki mogą być gdzieś pokryte rozmaitemi odpowiedniami ozdobami.

82. Ampułki mają mieć swoją tackę srebrną czy platerowaną, a choćby i inną, formy owalnej, z dwoma wklęsnięciami dla ampułek³⁾.

Kociołek do wody święconej i kropidło.

83. Kociołek do wody święconej (*vas aquae benedictae*) jest to zwykle naczynie parokwartowe, miedziane, wewnątrz dobrze cyną pobielane, z uchem ruchomym, tak urządzonym, aby łatwo naczynie nosić i wodę święconą czerpać zeń można było⁴⁾.

84. Woda święcona nabiera się z tego naczynia za pomocą kropidła (*aspersorium*, *aspergillum*). Jest to zwykle pęczek drobnych, kędzierzawych wioreczków, nastruganych z miękkiego drzewa, osadzony na rękojeści drewnianej lub innej, aby tylko nie ulegającej rdzy⁵⁾.

Kadzielnica, łódka i kadzidło.

85. Kadzielnicą (*thuribulum*, *thymiamaterium*) zowie się naczynie srebrne czy posrebrzone, w którym, w naczynku wewnętrznym, zwykle żelaznym, mieszczą

¹⁾ Sw. Karol. *Instr. fabr. eccl.* I, 2, p. 2 de hamulis; Gavantti, *de mensuris*. — ²⁾ Bourbon *Introd.*, p. 94. — ³⁾ Jest zwyczaj w Belgji nalewania wody do kielicha z ampułki za pomocą drobnej łyżeczki. Na zachowanie tego zwyczaju Ś. K. Obrz. d. 6 lutego 1858 r. zezwoliła. Porów. Martigny, *Dict. des ant.* p. 233; *Enc. Kośc.* XIII, str. 634. — ⁴⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. 13, n. 4. — ⁵⁾ W Francji i w wielu innych miejscach za kropidło służy rączka metalowa, zakończona takimże jabłkiem dziurkowanym, wewnątrz którego jest

się gorejące węgle, służące do palenia kadzidła w czasie ceremonji liturgicznych. Wisi ona na trzech łańcuszkach metalowych¹⁾, przytwierdzonych do okrągłego daszku, za pomocą haczyków. Kadzielnica ma swoje przykrycie wypukłe, podnoszące się za pomocą czwartego łańcuszka, cokolwiek krótszego niż tamte, które przechodzi przez ów okrągły daszek, cokolwiek z boku, i kończy się pierścieniem. Tenże daszek ma jeszcze inny na środku pierścień, za który kadzielnicę się trzyma. Oba pierścienie mają być tak wielkie, aby z łatwością mogły być nawleczone na palce ręki: wielki i wskazujący. Cała kadzielnica może być okryta rozmaitemi ozdobami.

86. Kadzidło (*incensum*, *thus*), które się na ogień do kadzielnicy sypie, jest to żywica sucha, zapach aromatyczny posiadająca, oliban drobny, z drzewa *bosvellia sacra*, rosnącego w Arabji i Afryce wschodniej, zbierana.

W braku kadzidła prawdziwego używają się ben-zoes (wonna żywica), storax, piżmo i bursztyn. Robi się z nich rozdrobiona mieszanina, którą się sypie na gorejące węgle.

87. Naczynie, w którym się przechowuje i nosi kadzidło, zowie się łódką (*navicula*). Jest to skrzyneczka metalowa, w kształcie łódki²⁾, na nodze, z podstawą okrągłą: przykrycie jej jest tylko w połowie otwierane. Należy do niej łyżeczka (*cochlear*), której się używa przy wkładaniu kadzidła do kadzielnicy.

88. Dla utrzymywania, podczas nabożeństwa, węgli gorejących w zakrystji, jest tam fajerka, zwykle żelazna. Węgla nie innych, jak tylko drewnianych, używać wolno³⁾.

gąbka. W nią nasiąka woda, którą, w razie potrzeby, poruszając rączką, można z jabłka wytryskiwać.

¹⁾ Długich na mniej więcej 80 centymetrów. — ²⁾ *Caer. epp.* I, I, c. XI, n. 7. — ³⁾ Barbier de Montault, *Traité de la constr.*, I, p. 363.

Krzyż procesjonalny.

89. Krzyżem procesjonalnym (*crux processionalis*) zowie się krucyfiks umieszczony na drzewcu dość wysokim, tak aby krucyfiks niesiony na przodzie procesji mógł być zewsząd widziany. Zwykle jest metalowy, a w kościołach uboższych drewniany, z wyobrażeniem tylko Chrystusa Pana metalowym. Drzewce tego krzyża ma kilka na sobie kolanek, w celu łatwiejszego trzymania i uniknięcia jednostajności. Krzyż procesjonalny przechowywany jest w zakrystji; na procesjach wyobrażenie jest zwrócone naprzód.

§ 2. Bielizna liturgiczna.

a) BIELIZNA ŚWIĘTA.

O BIELIŹNIE ŚWIĘTEJ W OGÓLE.

90. Nazwę tę mają: obrusy ołtarzowe, korporał, palka i puryfikaterz ¹⁾. O obrusach ołtarzowych powiemy w n. 174, na tym zaś miejscu podamy przepisy, dotyczące pozostałej bielizny.

91. Wszystkie bielizna święta ma być uszyta z płótna lnianego lub konopianego; bawełnianej używać nie wolno ²⁾.

92. Tak korporały, jak i palki i puryfikaterze, skoro tylko po wypraniu zostaną raz użyte, już ich się nie wolno wszystkim gołą ręką dotykać, jedno tym, którzy mają prawo dotykania się naczyń świętych próżnych ³⁾.

93. Korporały, palki i puryfikaterze, nim oddane zostaną do prania, winny być trzykrotnie przeprane w przeznaczonym na to stosownym cynowym naczyniu,

¹⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 1.—²⁾ *Ś. K. Obrz.* d. 15 maja 1819, *Decr. gener.*—³⁾ Porówn. n. 61.

przez duchownego wyższego stopnia, od subdjakona włącznie ¹⁾. Nie mogą czynić tego zakonnice, chyba tylko z drugiej i trzeciej wody, jeżeli nie mają odpowiedniego indultu. Z tą bielizną świętą nie może nie więcej być prany, a woda po każdym przepraniu ma być zlaną do pisecy. Przepieranie to, według rady liturgistów ²⁾, odbywać się winno w zakrystji, przez duchownego przybranego w komżę.

Korporał.

94. Korporał (*corporale*) jest to chusta czy obrus płócienny, na który w czasie mszy św. składa się Hostja i Kielich, a w cyborjum puszka i monstrancja ³⁾. Do niczego więcej nie może być używany.

95. Formę ma kwadratową; jest długi i szeroki na 52 centm.; zresztą wielkość może być zastosowaną do wielkości ołtarza, na którym korporał się rozkłada. Ma być z bardzo czystego ⁴⁾ cienkiego płótna i na stronę wewnętrzną gładko wyprasowany; na brzegach może być lekko obhaftowany lub wążutką koronką obsyty; na części przedniej, na środku, na dwa palce od brzegu, może być wyszyty mały krzyżyk ⁵⁾. W tych miejscach, gdzie święte postacie są składane, nie może być żadnych haftów ⁶⁾.

¹⁾ *Ś. K. Obrz.* d. 12 września 1857 r.; *ś. Alfons Liguori* twierdzi, że prawdopodobnie kleryk mniejszych święceń może pierwsze już pranie załatwić. Porówn. Lehmkuhl, *Theol. mor.* ed. II, n. 237.—²⁾ Koźma de Papi, *Liturg.* p. 86.—³⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. II, n. 2.—⁴⁾ O krochmaleniu, które jest w użyciu, przepisy nie mówią. Sposób użycia korporałów i ich symbolizm zdają się tego zabraniać.—⁵⁾ *Quarti in Rubr. Miss.* p. II, t. I, s. III. d. 1; *Suarez in 3 part. S. Thomae*, t. 3, q. 81, s. 6; *ś. Karol Borrom.* Bauldry; *Gavanti*. Krzyżyk, o którym tu mowa, oznacza brzeg korporału ten, który ma być zwrócony do kapłana i na którym się zawsze Najśw. Hostja składa. Krzyżyk ten nie jest potrzebnym w korporałach fabrycznych, gdzie znaki wodne pokazują, na której części Hostję św. kłaść trzeba.—⁶⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 1; *De defect. Miss.* t. 10, n. 1.

96. Najdokładniejszy sposób składania korporału zależy na utworzeniu z niego 9-ciu równych sobie kwadratów: najprzód tedy należy złożyć korporał na 3 równe części czyli plikatury, w taki mianowicie sposób, aby plikatura przednia z wyszytym krzyżykiem najprzód została zachyloną na plikaturę środkową, a dopiero potem czyni się to samo z plikaturą tylną; co gdy się stanie utworzony w taki sposób pas długi dzieli się na 3 części i plikatura po prawej ręce leżąca najprzód się zachyla na środkową, a potem plikatura lewa. Rozkłada się zaś korporał na odwrót: najprzód plikatura jego lewa, potem prawa, następnie tylna, wreszcie przednia ¹⁾.

97. Korporał przed użyciem winien być poświęcony przez biskupa lub kapłana, posiadającego na to upoważnienie. Gdyby przez nieuwagę użyty został korporał niepoświęcony, trzeba go pomimo tego poświęcić, gdyż użycie nie zastępuje poświęcenia ²⁾.

Palka.

98. Palka (palla) jest to chusta płócienna kwadratowa podwójna, dla sztywności dobrze wykrochmalona, albo w środku tekturę mająca. Używa się do pokrywania kielicha i pateny. Rozmiar jej zastosowany jest do pateny, na długość i szerokość. Na zewnątrz może być krzyżyk wyszyty, a brzegi obhaftowane lub obszyte koronką ³⁾.

¹⁾ Są i inne sposoby składania korporału, w taki mianowicie sposób, aby brzegi korporału nie wystawały na zewnątrz. Wszakże za sposobem tu podanym przemawia zwyczaj. Porówn. Le Vasseur'a *Cérimon.* I.—²⁾ S. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1867, *S. Hippolyt.*—³⁾ We Włoszech nie kładą wewnątrz tekturki, tylko odpowiednio krochmalą. Pokrycie palki nie może być jedwabne i inne, jak białej barwy; tak chce dekret S. K. Obrz. z d. 22 stycznia 1701, *Congr. Montis Coronae*; lecz późniejszy dekret z 17 lipca 1894, *Dubnorum resolutio* ad IV i z 24 listop. 1905, *Dubium* ad II, pozwala, aby przykrycie palki z wierzchu było jedwabne lub haftowane, byleby tylko było ono nie czarnej barwy, i nie miało żadnego symbolu śmierci, a palka płócienna była czysta i łatwo odpinająca się.

99. Palka winna być poświęconą, równie jak korporał ¹⁾. Gdyby przez roztargnienie użytą była palka niepoświęcona, już się jej nie poświęca ²⁾.

Puryfikaterz.

100. Puryfikaterz (purificatorium) jest to chusta płócienna, służąca od wycierania kielicha, palców i ust celebransa. Długi jest na 47 centym.; szeroki na 20 centm.; może być nawet kwadratowy. Ma być z płótna cienkiego, a trwałego. Z obu końców może być obsyty koronką lub obhaftowany, na środku może mieć krzyżyk mały wyszyty ³⁾.

101. Puryfikaterz rozpościera się na kielichu w taki sposób, aby będąc złożonym przez szerokość na 2 lub 3 części, cały kielich przykrywał, a z obydwuch stron kielicha jednakowej długości końce jego ku dołowi spadały ⁴⁾.

102. Puryfikaterzy się nie poświęca ⁵⁾.

b) BIELIZNA KOŚCIELNA.

103. Oprócz bielizny świętej, jest jeszcze inna, o poświęceniu której nie mówią przepisy.

¹⁾ Taż samą formą benedykcji, co i korporał.—²⁾ Niema przepisu co do poświęcenia bielizny świętej, po wypraniu.—³⁾ S. Karol Borrom., Quarti, Gavanti, Bauldry, Baruffaldi *in Rit. Rom.* t. 26, n. 143; Falise p. 426.—⁴⁾ Aby puryfikaterze zawsze suche być mogły, należy w zakrystji urządzić rodzaj drabinki odpowiedniej wielkości, na której porozwieszane puryfikaterze wysychałyby po użyciu mogły. W razie wilgoci w zakrystji, należałoby je dla wyschnięcia przenieść do miejsca suchego i ciepłego.—⁵⁾ S. K. Obrz. d. 7 września 1816, *Tuden.*

Do bielizny takiej zaliczają się: komża, ręczniczki, rączniki i welon przy rozdawaniu Komunii św. używany.

K o m ż a.

104. K o m ż a (camisia, superpelliceum) jest to szata biała płócienna, jaką duchowni bardzo często na zwierzchnim ubraniu przy czynnościach liturgicznych noszą. Długa ma być do kolan, marszczona i bardzo szeroka. Rękawy także ma mieć długie, sięgające do kończyn palców, więc około 72 centm., a szerokie podwójnie przy brzegu, więc około 1½ metra. U wierzchu ma być otwarta dla przepuszczenia wygodnie głowy i zakończona karczkiem równej ze wszystkich stron szerokości. Karczek ten ma leżeć na ramionach i więcej okrągło być wycięty, niż kwadratowo ¹⁾. Na piersiach, pod karczkiem, nie ma być rozporka, a jeżeli znajduje się, to nie większy nad 24 centm. i delikatnie zaobrobiony w taki sposób, aby go nie łatwo było spostrzedz pośród fałdów. W środku karczka może być przyszyta mocna pętka do wieszania.

105. Komża nie ma być jedwabna, ani muslinowa, ani siatkowa; mogą być wszakże brzegi obszyte koronką lub obhaftowane, aby tylko nie nazbyt szeroko.

106. Wstęg na piersiach nie należy przypinać ²⁾.

107. Komża przez świeckich przy obrzędach kościelnych używana, zowie się c o t t a i ma rękawy bardzo krótkie albo ich wcale nie ma ³⁾. Synody Polskie i synod Mechliński prowinc. III (s. 22) ⁴⁾, wyraźnie chcą tego, by świeccy, przy obrzędach liturgicznych posługujący, komży takiej używali.

¹⁾ S Karol; Gavanti; Bauldry; Catalani.—²⁾ Baruffaldi in *Rituale Rom.* t. 2, n. 46.—³⁾ Kożma de Papi, *Liturg.* p. 50.—⁴⁾ Herdt *S. Lit. prax.* I, 207. Także synod Poznański z 1720 r.

R ę c z n i k i.

108. Ręczniki (manutergia) przy mszy św. na Lavabo ¹⁾, przy chrzcie św., po posypaniu głów popiołem i t. p. używane, wycięte są z płótna na długość 50 centymetrów. Mogą być po brzegach obu stron wyhaftowane lub obszyte wąską koronką. Przed użyciem należy je w fałdy zebrać,

109. Ręcznik wiszący w zakrystji obok umywalni, ma być dwa razy szerszy i dłuższy.

Welon przy komunji ś. używany.

110. Welon taki (mappa ad usum S. Communio-nis) rozciąga się przed przystępujących do stołu Pańskiego. Może być dłuższy lub krótszy, stosownie do potrzeby, szeroki zaś około 72 centm. Po brzegach może być zdobny w hafty i koronki.

§ 3. Szaty liturgiczne.

III. Szatami liturgicznymi (paramenta) te nazywamy, bez których obejść się nie można przy sprawowaniu mszy świętej, i innych obrzędów liturgicznych. Szaty te, których kapłan używa, są: ²⁾ humerał (amictus), alba, pasek (cingulum), manipularz (manipulum), stuła (stola) i ornat (planeta, casula). Do nich dodają zwykle: welon naramienny (velum humerale), kapę (pluviale) ³⁾, welon do nakrywania kielicha i bursę do przechowywania korporalu, oraz do Wjatyku i Olejów

(*Decret. Chod.* I, p. 208] tak mówi: „Indecens valde est, quod in pluribus Ecclesiis, vetuli et pueri in laceris vestibus munus Sacristiani obeunt, candelas accendunt, aliaque ministeria circa altare exequentur. Quapropter ordinamus, ut omnes ministri Altare prope accedentes habeant superpellicea ex tela simplici cum manicis brevibus, neque sine talibus superpelliceis audeant ad servitium Altaris accedere.“—¹⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 20—²⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. 1, n. 2—³⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 19, n. 3

śś. Wszystkie te szaty mogą być przerabiane z ubrań świeckich, nawet niewieścich, drogocennych. Herbami je znaczyć nie jest zabronionym ¹⁾.

a) O MATERJALE SZAT LITURGICZNYCH.

112. Humerały i alby mają być z płótna lnianego lub konopianego ²⁾. Wyjątków od tego żadnych być nie może ³⁾.

113. Pasek może być wełniany ⁴⁾, lniany lub konopiany. Wolno jest używać pasków jedwabnych, ale „congruentius uti cingulo lineo,” powiada św. Kongregacja Obrzędów ⁵⁾.

114. Ornat, stula, manipularz, kapa, welon do nakrywania kielicha i bursy, powinny być czysto jedwabne. Lnianych lub perkalowych wtedy tylko możnaby używać, gdyby były przeplatane nitkami złotymi lub srebrnymi, albo po stronie wewnętrznej miały jedwab ⁶⁾. Czysto lnianych, perkalikowych, szkłem obszytych, nie wolno jest używać ⁷⁾. Aksamit nie jest wszędzie używany.

115. Welon naramienny do trzymania Najśw. Sakramentu i do błogosławienia Nim, także ma być jedwabny ⁸⁾.

116. Podszycie szat liturgicznych może być, w razie potrzeby, z jakiegokolwiek materiału za wyjątkiem

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 grudnia 1844, *Reatin.*—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 maja 1819, *Decr. gener.*—³⁾ Ś. K. Obrz. 17 grud. 1875, *Asculana.*—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 grudnia 1862.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 stycznia 1701, *Congr. Montis Coronae.*—⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 marca 1882, *Gnesnen. et Posnanien.* Disceptatio de materia planetarum et calicum, *Ephemer. liturg.* 1891, p. 629.—⁷⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835, *Ord. min. de Observantia*; 11 września 1847, *Atrebaten.*; 18 grudnia 1877, *Senen.*; 15 kwiet. 1880, *S. Severini*; oraz porów. rozprawę o materiale szat liturgicznych w *Ephemerides liturg.* 1887 str. 26 i dalsze.—⁸⁾ Baruffaldi *in Rit.* t. 86, § 3; Bauldry, p. 4, c. 16, art. 2, n. 9; Catalani *in Rituale Rom.* t. 4, c. 4, § 7, n. 6.

burs kielichowych i takichże welonów, które winny mieć pod spodem fular jedwabny; w bogatszych szatach używać się podszycie jedwabne.

b) O KSZTAŁCIE SZAT LITURGICZNYCH.

117. Humerał jest to chusta biała, długości 72 centm., szerokości 50. U rogów górnych jego przyszyte są białe tasiemki czy sznurki, długie na 1 prawie metr każdy; mają bowiem całe ciało w około okręcić i na piersi dopiero będą zawiazane ¹⁾.

118. Alba jest to szata białej barwy, od szyi aż do stóp spadająca i osłaniająca licznymi fałdami szeroko zwierzchnie ubranie kapłana. Rękawy jej są obcisłe. Pod szyją także jest obcisła, sfałdowana w karczek i zawiazana na tasiemki. U spodu, ale nie dalej jak do kolan ²⁾, jako też przy brzegach rękawów, może być obszyta koronką czy obhaftowana. Na koronce mogą być przedstawiane przedmioty święte, jak krzyże, kielichy, monstrancje, postacie aniołów i t. p.

119. Pasek ma być długi około 4-ech metrów. Jest to sznurek okrągły, w końcach którego wewnątrz znajdują się drewniane kulki, od których spuszcza się chwasty niciane, niedługie.

120. Manipularz jest to pas mniej więcej 72 centm. długości, a około 8 centm. szerokości, z boków obszyty srebrnym lub innym galonem, albo i bez niego, po obydwu końcach cokolwiek szerszy. Na obydwu koń-

¹⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 3.—²⁾ Vavasour. *Cérém.* I. —

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 grudnia 1868, *Syren.*

cach i w środku samym jest wyszyty lub wyhaftowany krzyżyk kwadratowy ¹⁾. W miejscach, gdzie poczyną się rozszerzać wszerz, jest zszyty lub przynajmniej ma mieć sznurki lub tasiemki do związania, aby mógł być na ręku zawieszony.

121. Stula jest tej samej szerokości, co i manipularz. Długość stuly dosięga kolan. Po obu końcach jest znacznie szerszą i może być obszytą galonem. W środku i na końcach wyszyty jest kwadratowy krzyżyk ²⁾. Dla czystości część jej środkowa, dotykająca szyi, może być obłożoną wąską, płócienną, czystą przepaską; ta wszakże nie ma zakrywać krzyżyka ³⁾.

122. Ornat jest to szata, złożona z dwóch części, zwieszających się z ramion. Każda z tych części długa około 108 centm., szeroka zaś na 72 centm. Część tylna spada prosto i szerokość ma wszędzie równą, u dołu tylko w rogach jest zaokrągloną. Część zaś przednia jest cokolwiek krótszą i także u dołu w rogach zaokrągloną, a pod wykrojeniem węższą. Między częścią przednią a tylną, z sobą zszytymi, więc w środku ornatu, jest wykrojenie tak szerokie, aby przez nie dogodnie głowa przejść mogła; wykrojenie to w miejscu przystającym do szyi jest zaokrąglonym cokolwiek; w miarę zniżania się, zwęża się także. Cały ornat jest po brzegach na zewnątrz obszyty galonem złotym lub srebrnym, a w uboższych ornatach, jedwabnym. Zwykle tak przednia jak i tylna część podzielona jest za pomocą galonów na 3 kolumny; w takim razie środkowa kolumna ma być szeroka najmniej na 16 centm. Nierzadko na tyle wyszyty jest wielki krzyż ⁴⁾. Aby tylna część

¹⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 2. — ²⁾ *L. c.* — ³⁾ *Herd. S. Lit. prax.* III, n. 53; *Le Vavas seur, Cérém.* I. — ⁴⁾ We Francji krzyż ten zawsze jest na tyle ornatu, wzdłuż i wszerz; we Włoszech zaś tylko na przodzie i ma kształt litery gr. T. Porówn. *Le Vavas seur, Cérémon.* I.

ornatu nie opadała z ramion, do strony przedniej, do podszewki pod wykrojeniem, przyszyte są sznurki czy tasiemki tak długie, aby okręciwszy około ciała, można je było na piersiach zawiązać.

123. Welon kielicha ma być tak wielki, aby przykrywał dostatnio palkę i część przednią kielicha ¹⁾, więc około 48 centm. długości i tyleż szerokości. Na środku części przedniej zwykle wyszywany jest galonem krzyżyk, choć na to przepisu niema ²⁾. Cały welon także obszyty jest z krajów wązkim galonem. Chcąc go złożyć, bierze się go obiema rękami za przednie lub tylne końce i, zdjawszy z kielicha, składa go się na 2 lub 3 części, w taki sposób, aby tylko część przednia, to jest wierzchnia była widoczną ³⁾.

124. Bursa mszalna jest to jakby teka czy torba kwadratowa, szerokości prawie 18 centm., długości tyleż. Część przednia i tylna mogą mieć wewnątrz tekturę. Na zewnątrz ma być wyszyty krzyż lub obraz jaki.

125. Bursa wjatykowa nadto winna mieć przszytą tasiemkę białą, długą, jedwabną, na której możnaby bursę u szyi kapłana uwiesić ⁴⁾.

126. Bursa do Oleju św. dla chorych ma być daleko mniejsza, ze spodem okrągłym, rozmiaru odpowiedniego wielkości naczynia, w którym się mieści Olej św., a które na tym spodzie możnaby postawić. Spód ten ma być twardy. Tasiemka czy sznurek jedwabny ma też być przszyty ⁵⁾.

127. Kapa ma kształt płaszcza półkulistego, zwieszającego się z ramion do kostek nóg; zapina się na

¹⁾ *S. K. Obrz.* 12 stycznia 1669, *Urbinate*. — ²⁾ Krzyżyk ten we Włoszech wyszywany jest na środku welonu, w skutek czego w welonie, położonym na kielichu, odpowiada środkowi palki. — ³⁾ *Herd. S. Lit. prax.* I. n. 223. — ⁴⁾ *Baruffaldi in Rit. Rom. Venetiis*, 1763, p. 74. — ⁵⁾ *L. c.* p. 93.

klamrę na piersiach. Cała kapa przedzielona jest na dwie części za pomocą galonu: na pas i na tło czyli spódnicę półkulistą. U pasa wisi kaptur mały, półkolistego kształtu, frędzlami lub taśmą obszyty. Brzegi kapy także galonem obszyte. Składając kapę do przechowania, nie powinno się jej łamać, ale zachyliwszy boki z obu stron, czyni się to samo z pasem i stroną przeciwną, w skutek czego część najwydatniejsza i często najozdobniejsza, kaptur, nieuszkodzonym pozostanie.

128. Welon naramienny jest to szal długi przeszło 2 metry, szerokości tak szerokiej, aby mogła okryć całe ramiona wraz z rękami kapłana i tym, co trzyma w ręku. Po brzegach może być obhaftowany lub frędzlami obszyty. Do podtrzymywania go na ramionach może być przyszyte stosowne jedwabne zapęcie ¹⁾.

c) O BARWACH SZAT LITURGICZNYCH.

129. Kościół przepisuje 6 barw liturgicznych, które w ciągu roku często się zmieniają, stownie do okresu roku kościelnego, uroczystości lub obrzędu odbywanego. Są one: biała, czerwona, zielona, fioletowa, różowa i czarna ²⁾. Zmianie barw wszakże podlegają tylko: manipularz, stuła, ornat, welon kielicha i jego bursa, oraz kapa. Co się tyczy paska, ten ma być białym ³⁾, choć może być także barwy zgodnej z barwą paramentów ⁴⁾. Alba, humerał i welon naramienny ⁵⁾, oraz bursa wjatkowa są zawsze białe. Bursa do Oleju św. dla chorych jest barwy fioletowej.

130. Barwy białej używać należy:

¹⁾ L. c. p. 213 — ²⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 18. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 stycznia 1701, *Montis Coronae*. — ⁴⁾ „Sacerdotes posse uti cingulo coloris paramentorum.“ Ś. K. Obrz. d. 8 lipca 1709, *Bracharen.*; d. 23 grudnia 1862, *Carthusianorum*. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 9 lipca 1678 r.

a) Od pierwszych niesporów Bożego Narodzenia aż do oktawy Epifanii włącznie, z wyjątkiem uroczystości Męczenników w tym czasie wypadających.

b) W uroczystość Imienia Jezus.

c) W Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę, ale tylko podczas mszy świętej, oraz od pierwszych niesporów Wielkiejnocy aż do nony w wigilję Zielonoświątkową, podczas wszystkich nabożeństw okresowych, za wyjątkiem mszy św. w czasie procesji w dzień św. Marka i w dni krzyżowe.

d) W uroczystości: Trójcy św., Bożego Ciała, Serca Jezusowego i Przemienienia Pańskiego.

e) W wszystkie uroczystości Najśw. Panny, za wyjątkiem procesji i poświęcenia gromnic w uroczystość Oczyszczenia Matki Bożej.

f) W uroczystości aniołów świętych.

g) W uroczystości: Narodzenia św. Jana Chrzciciela, św. Jana ewangelisty, obchodzoną po Bożym Narodzeniu, Obojga Katedr św. Piotra, św. Piotra w okowach, Nawrócenia św. Pawła i Rozesłania apostołów ¹⁾.

h) W uroczystości: Wszystkich Świętych, Dobrego Łotra, świętych Wyznawców i Doktorów, Dziewic i Wdów.

i) Podczas poświęcenia i konsekracji kościoła i ołtarza, i w rocznicę konsekracji kościoła.

k) W rocznicę konsekracji, wyboru i koronacji papieża, oraz prekonizacji i konsekracji biskupa.

l) Przez całe oktawy wyżej wymienionych uroczystości, jeżeli nabożeństwo o nich się odprawia, nawet w niedziele, w czasie tych oktav wypadające, za wyłączeniem niedziel, na które przepisana jest barwa fioletowa.

m) W mszach wotywnych wyżej wymienionych

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 1 czerwca 1876, *Ruremunden*.

uroczystości, oraz w mszy wotywniej za obłubieńców odprawianej.

n) Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu. jeżeli ono nie ma łączności żadnej ¹⁾ z mszą św. lub officjum, wymagających innej barwy ²⁾.

o) Podczas udzielania sakramentów chrztu świętego i małżeństwa, oraz bardzo wielu błogosławieństw i poświęceń.

Barwa ta jedynie może być zastąpioną przez złotą ³⁾.

131. Barwy czerwonej używać należy:

a) W wigilję Zielonych Świątek podczas mszy św. i od tego czasu aż do soboty następnej włącznie.

b) W uroczystości Krzyża św. i Przenajdroższej Krwi Bożej.

c) W uroczystości: Ścięcia św. Jana Chrzciciela, śś. Apostołów Piotra i Pawła, i innych Apostołów (za wyjątkiem tych, którym przysługuje biała barwa).

d) W uroczystości: św. Jana w Oleju i Wspomnienia św. Pawła.

e) W uroczystości śś. Męczenników i Męczenniczek; także w uroczystość śś. Młodzianków, gdy wypadnie w niedzielę, oraz w oktawę tej ostatniej uroczystości, kiedykolwiek ona jest obchodzoną.

f) Przez całe oktawy wyżej wymienionych uroczystości, jeżeli nabożeństwo się o nich odprawia, nawet i w niedziele w czasie tych oktav wypadające, za wyłączeniem niedziel, na które przepisana jest barwa fioletowa.

g) Podczas mszy wotywnych wyżej wspomnianych

¹⁾ Byłaby łączność wtedy, gdyby celebrans nieodczodząc od ołtarza, rozpoczynał msze świętą lub officjum. — ²⁾ Cavalieri, *Opera liturg. Augustae Vindelic.* 1754, t. IV, p. 109 decr. 153. — ³⁾ Herdt. *S. Lit. prax.* I, n. 147.

uroczystości, oraz w mszy na wybór nowego Papieża.

h) Podczas mszy św. o Męce Pana Jezusa, odprawianej w piątek wtedy, gdy i officjum wotywnie tego dnia o tejże samej tajemnicy się odprawia.

i) W uroczystość relikwii śś. Męczenników, znajdujących się w tym kościele, gdzie się ta uroczystość obchodzi. ¹⁾

132. Barwa zielona używać się ma w mszach i officjach okresowych od oktawy Epifanii do 70-nicy i od oktawy Zielonych Świątek do Adwentu wyłącznie, za wyjątkiem niedzieli Trójcy Przenajśw., niedziel podczas oktav wypadających, wigilji i suchych dni.

133. Barwy fioletowej używać należy:

a) W officjach i mszach okresowych od pierwszych nieszpórów I-ej niedzieli Adwentu włącznie, aż do pierwszych nieszpórów Bożego Narodzenia wyłącznie, i od 70-nicy aż do Wielkiej Soboty, ale tylko do Mszy św.; wyłączają się tu: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i obrzęd błogosławienia paschału w Wielką Sobotę.

b) Podczas czytania proroctw i poświęcenia wody w wigilję Zielonych Świątek.

c) W suche dni i w wigilję, w które pościć trzeba (za wyjątkiem wigilji i suchych dni Zielonoświątkowych).

d) W mszach, w czasie procesji w dzień św. Marka i w dni Krzyżowe odprawianych.

e) W uroczystość Młodzianków śś., gdy wypadnie w dzień powszedni.

f) Podczas procesji i poświęcenia gromnic; podczas poświęcenia popiołu i palm, jako też podczas wszelkich procesji; za wyjątkiem procesji z Najśw. Sakramentem, oraz procesji w uroczystości odbywanych, niedzielnych przed sumą i dziękczynnych.

g) Podczas mszy śś. wotywnych: o Męce Pańskiej, w jakiegokolwiek potrzebie, za grzechy, o łaskę dobrej

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 sierpnia 1771 r.

śmierci, o usunięciu schizmy, przeciwko poganom, w czasie wojny, o pokój, o usunięcie śmiertelności, za podróżujących i za chorych.

h) Podczas udzielania Sakramentów: chrztu św., pokuty i Olejem św. namaszczenia.

i) Podczas poświęcenia wody.

Barwę fioletową dwakroć do roku, t. j. w III niedz. adwentu i IV postu, zastępuje barwa różowa, t. j. barwa ususzonej róży. Że jednak ta barwa rzadko się używa, więc jej w zakrystji nie posiadają. ¹⁾

134. Barwa czarna używa się w Wielki Piątek, oraz w żałobnych officjach, mszach i pogrzebach; ale nie mogą być na tkaninie tej barwy przedstawione kości i inne symbole śmierci. ²⁾

135. Barwami wesołemi nazywają się: biała, czerwona i zielona. Barwami zaś smutnemi: fioletowa i czarna. W braku szat jednej wesołej barwy, z powodu ubóstwa kościoła czy licznego zgromadzenia się duchownych, pragnących jednocześnie Ofiarę św. sprawować, można użyć innej barwy, ale także wesołej. Barwa czarna nie może być zastąpioną przez fioletową, chyba w dniu Zadusznym, gdy czterdziestogodzinne nabożeństwo jest w kościele. ³⁾

136. Barw żółtej, błękitnej i innych nie jest wolno używać ⁴⁾, chyba tylko w szlakach, ale tak wązkich, aby ich prawie znać nie było. Szat, na których materji są odwzorowane kwiaty i desenie różnobarwne, nie należy sprawiać ⁵⁾; jedna bowiem barwa powinna przeważać nad innemi i za tej to barwy szatę uważać trzeba ⁶⁾. Gdyby jednakże były takie szaty różnobarwne,

¹⁾ Kościół katedralny Płocki posiada szaty tej barwy. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 24 listop. 1905, *Dubium* ad. I. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1868, *Decr. gen.* — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 23 lutego 1839, *Congr. Oblat. BMV.*; 12 listop. 1831, *Marsorum.* — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1837, *Mutinen.* — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 marca 1833, *Veronen.*

to wiedzieć trzeba, że ornat za takiej barwy się uważa, jakie ma boki, a kapa, jakiej spódnicą czyli tło. Stula podczas chrztu św. używana, może być na jednej stronie biała, a na drugiej fioletowa ¹⁾. Używane są też gdzieś gdzieś ekonomiczne szaty podwójne, jak np. ornat po jednej stronie czerwonej, a po drugiej białej barwy. Niema nigdzie przepisu, któryby tego zabraniał. Barwa stuły, manipularza, bursy i welonu kielichowego powinna być zastosowana do barwy ornatu. Podszewka szat, o ile możności, ma być barwy zgodnej ze stroną zewnętrzną.

137. Kiedy i jakiej barwy używać mamy, przypomina to rubrycella za pomocą skrótów: *A.* (albus), *R.* (rubeus), *Vir.* (virdis), *Viol.* (violaceus), *Ros.* (rosaceus), *N.* (niger). W niesporach używa się tej barwy, jakiej wymagają albo całe nieszpory, jeżeli mają za przedmiot jedną tylko uroczystość, albo druga ich część (od *capitulum*), jeżeli dwojakie święto jest w nich czczone.

d) O POSWIECANIU SZAT LITURGICZNYCH.

138. Nim szaty liturgiczne zostaną oddane do użytku świętego, powinny być poświęcone ²⁾ przez biskupa lub umocowanego przezeń, na mocy udzielonego mu przez Stolicę św. prawa delegowania, kapłana; przełożeni zakonnicy mogą to czynić w swoich tylko kościołach ³⁾. Nie poświęcają się wszakże: kapa, welon naramienny, welon kielichowy i bursa. Gdyby przez nieuwagę użyto szat niepoświęconych, trzeba je pomimo tego poświęcić, gdyż użycie nie zastępuje poświęcenia. ⁴⁾

139. Szaty, raz poświęcone, utracają benedykcję w tym tylko razie, gdy się tak zedra, iż nie mogą służyć potrzebom i służbie Bożej, albo też gdy na inny użytek przerobione zostaną, albo wreszcie gdy kształt od-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 23 marca 1859, *Tarnovien.* — ²⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 2. — ³⁾ Lehmkuhl, *Th. mor.* II, ed. II, n. 236. — ⁴⁾ Ś. K. Ob. 31 sierpnia 1867, *S. Hippolyti.*

powiedni do celu, dla którego przeznaczone były, zmieniają. Więc należy na nowo poświęcać stulę przerobioną z ornatu i t. p. Dodatki i naprawy niewielkie nie odbierają poświęcenia; nowy rękaw, przyszyty do alby, połowa paska dodana, stanowią większą naprawę, a w takim razie wymagany jest nowe poświęcenie.

140. Szaty poświęcone nie mogą być obracane na świecki użytek ¹⁾. Szaty stare, zepsute, podarte, nie dające się przerobić ani też przechować, gdy nie posiadały jakiej wartości archeologicznej, mają być spalone, a popiół do pisecyny wrzucony ²⁾.

e) O UŻYCIU SZAT LITURGICZNYCH.

141. Humerał używa się tylko wtedy, gdy się ma kłaść albę. ³⁾

142. Alba i pasek jednocześnie się używają: przy mszy św. i w wielu innych okolicznościach, jak np. przy procesji Bożego Ciała i niekiedy przy wystawieniu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, jak np. gdy po wystawieniu lub przed schowaniem ma miejsce msza św. Na jutrznią się nie wkładają, chyba na jutrznię w noc Bożego Narodzenia, po której zaraz nastąpić ma msza św. Na nieszpory także się nie używają, chyba w nieszporach postnych zaraz po mszy świętej śpiewanych. ⁴⁾

143. Manipularz używa się podczas mszy św. i innych obrzędów, jednocześnie z ornatem. ⁵⁾ Ile razy kapa w miejsce ornatu się wkłada, tyle razy go zdjąć należy.

144. Stulę nosić trzeba przy sprawowaniu ofia-

¹⁾ In. cap. Semel. 51 de Reg. Jur. in 6; cap. Vestimenta 42: cap. Ad. nuptiarum 43, de consecr. dist. 1 — ²⁾ Cap. altaris palla, 37 de consecr. dist. 1. — ³⁾ Kanonicy tylko, mający asystować biskupowi podczas nabożeństwa, wkładają pod dalmatyki albo pod kapę humerały. Por. *Caer. epp.* I. I, c. 7, n. 1; c. 8, n. 2. — ⁴⁾ Le Vavas seur *Cérémonial* I, p. II, n. 88 et 89. — ⁵⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 19, n. 4.

ry mszy św. i sakramentów, przy wystawianiu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, podczas nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawionego ¹⁾, podczas przewodniczenia pogrzebowi lub officjum za zmarłych ²⁾, wreszcie gdy taki jest zwyczaj, podczas kazania i nauk katechizmowych ³⁾. Kapłan ⁴⁾ i djakon ⁵⁾, przystępujący do komunji św. w komży, winni także mieć na sobie stulę.

145. Nie używa się stulę w następujących wypadkach:

a) przy odprawianiu nieszporów lub innej jakiej części officjum.

b) przy asystowaniu przy chrzcie lub ślubie, udzielanym przez innego kapłana, lub przy mszy św., celebrowanej przez biskupa ⁶⁾, prymicjanta ⁷⁾ lub innego jakiego kapłana.

¹⁾ Porównaj odpowiedź Ś. K. Obrz. d. 3 paźdz. 1851 r. u Le Vavas seur'a *Cérém.* p. VIII, sect. I, chap. II, i zwyczaj, choć zdają się być przeciwne temu dekretu Ś. K. Obrz. d. 16 grud. 1828, *Volaterrana*, 7 wrześ. 1816, *Decr. gen.*, a najwięcej z 9 maja 1857 r. *Maurianen.*, który tak brzmi: „Parochus Ecclesiae dictae Valloires in Dioecesi Maurianensi exposuit huic sanctae Sedi Apostolicae, quod in omnibus diebus Dominicis et Festivis ibi Vesperae decantantur cum totius Paroeciae populi concursu, annuntiatur Verbum Dei, fiunt aliquando Processiones, ac saepissime Benedictio cum SS. Sacramento elargitur. Cum autem in hujusmodi Vesperis Sacerdos Celebrans, ab immemorabili, ut dicitur, tempore sine Pluviali Stolum superpelliceo imponere consueverit, Orator ab eadem Sancta Sede postulavit, ut declarare dignaretur: I. An servari possit usus stolam deferendi? — II. Quid si annuntiatur Verbum Dei in Vesperis? — III. Qui si deferatur Pluviale? — IV. Quid si in fine fiat Processio, vel elargiatur Benedictio cum SS. Sacramento? — Sacra Rituum Congregatio... respondendum censuit: *Negative in omnibus. et servantur Decreta, ac praesertim generale diei 7 Septembris 1816.*“ — ²⁾ Ale tylko przez celebrans, a nie przez proboszcza. Por. Fallise, *Lit. prac. comp.* Ratisbonae, 1876, p. 270 — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1831, *Marsorum*; 26 września 1868, *Trascalen*; 17 grudnia 1888, *Ord. min. S. Francisci Capucin.* — ⁴⁾ *Caer. epp.* I. II, c. 23, n. 3. *Rituale*, Ordo ministr. commun. — ⁵⁾ Ś. K. Ob. d. 4 lipca 1879, *Antiharen.* — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 marca 1836. — ⁷⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 listopada 1837.

c) podczas procesji, oraz podczas mowy pogrzebowej.¹⁾

d) przy otwieraniu cyborjum. jeżeli się nie wystawia Najświętszego Sakramentu.²⁾

146. Kapę, jako oznakę uroczystości, wkłada celebrans przy pewnych uroczystych obrzędach, jak przy nieszpórach, jutrzni, podczas procesji³⁾, przy uroczystszym wystawianiu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, przy uroczystych benedykcjach od ołtarza udzielanych⁴⁾, przy śpiewie uroczystego *Te Deum* i dziękczynnych modlitw, przy pogrzebach⁵⁾ i konduktach⁶⁾. Nosi ją także archidjakon przy celebrach biskupich i wszyscy kapłani na procesji rezurekcyjnej⁷⁾

147. Welon naramienny używa celebrans tylko wtedy, gdy ma brać w rękę na czas dłuższy monstrancję lub puszkę z Najświętszym Sakramentem. Welon kielicha i jego bursa tylko przy mszy św. używane są. Wreszcie bursy do Oleju św. chorych i do Wjatyku św. tylko do ich przenoszenia są używane.

§ 4. Biret i rokieta.

148. Biret jest to czarne okrycie głowy, zwykle sukienne, używane przez duchownych wszystkich stopni. Wychodzą z niego trzy rogi, z trzech stron głowy, a czwarta strona nie ma swego rogu. Taki tylko biret zaleca Kongregacja Obrzędów używać⁸⁾, czworograniasty, t. j. czwororożny pozostawiając dla świeckiego użycia na zebraniach uczonych. U nas wszakże

¹⁾ *Caer. epp.* l. II, c. XI, n. 10. — ²⁾ Nota Gardell. na dekr. 4499 czyli 4649. — ³⁾ *Rit. de Process.* — ⁴⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. XIX, n. 3; Ś. K. Obrz. 17 grud. 1888, *Ord. min. S. Franc. Cap.* — ⁵⁾ *Rit. de Exeq.* — ⁶⁾ *Ibid. Rubr. Miss.* p. II, t. XIII, n. 4. — ⁷⁾ Przepis rytuału Piotrkowskiego. — ⁸⁾ Ś. K. Obr. d. 7 grudnia 1884 r., *Venusin.*

i w kilku innych krajach stały zwyczaj wprowadził noszenie biretu czworograniastego. Ze środka wierzchu biretu wychodzi jedwabny chwast. Biret nie potrzebuje poświęcenia.

149. Biretu używa w kościele: celebrans wychodzący ze mszą św. i powracający do zakrystji; kaznodzieja prawiący kazanie; spowiednik słuchający spowiedzi; duchowni na pogrzebach i procesjach bez Najświętszego Sakramentu lub relikwji Drzewa Krzyża świętego odbywanych, i to po za kościołem, z wyjątkiem przewodniczącego, który i w kościele w tych razach nosi biret. Można także nosić biret podczas sprawowania innych sakramentów, jak np. przy chrzcie świętym i t. p. Duchowny, ile razy siedzi w kościele, a niema wystawionego Najświętszego Sakramentu, ma biret na głowie. I gdy go wtedy ma zdjąć na krótki czas, prawą ręką za prawy róg wzięwszy, kładzie go sobie roztwarcieniem na kolano prawe, nie wypuszczając go z ręki; gdy potrzeba, wkłada go sobie na głowę tak, aby jeden z rogów ku środkowi czoła zmierzał¹⁾. Gdy stoi, to biret trzyma otworem ku piersi zwrócony, ręką pod biretem; gdy i lewą rękę ma wolną, to obiema rękami trzyma biret tak, aby wewnątrz biretu znajdowały się tylko wielkie palce, prawy na lewy założone; trzyma się zaś biret za jeden z rogów w taki sposób, aby, gdy jest czworograniastym, przedstawiał krzyż. Jeżeli trzeba usiąść, to najprzód się siada, a potem biret na głowę wkłada; gdy znowu przeciwnie się wstaje, to najprzód należy zdjąć biret, a potem wstać. Po zdjęciu biretu na czas dłuższy, można go gdziekolwiek złożyć, na ławce, stoliku i t. p.

150. Rokieta jest prawie tego samego rodzaju ubraniem, co i komża, tylko ma wazkie rękawy, ozdobniejsza jest i używa się w chórze. Nie wolno jest jej

¹⁾ *Cavalièri V*, 15, 1.

używać przy administrowaniu sakramentów św., przy mszy św. i wtedy, gdy rubryki przepisują wyraźnie, aby mieć komżę na sobie. Zresztą jest to ubiór kanoników, a więc jako taki, w myśl przepisów obowiązujących, nie powinien być używany, jak tylko po kościołach katedralnych i kolegiackich, albo wtedy, gdy kanonicy zbiorowo występują ¹⁾, lub w obec biskupa ²⁾. Przepisy nie pozwalają na żaden przeciwny zwyczaj ³⁾. A choć dekret Św. Kongregacji Obrzędów z dnia 7 kwietnia 1832 r., *Maceraten.*, zdaje się zezwalać na mówienie kazania w rokicie, przez mających do noszenia je prawo, po za kościołem katedralnym i kolegiackim, wszakże większość liturgistów dekret ten tłómaczy w myśl ogólnego prawa. To samo, co dotyczy rakiety, stosuje się także do innych ubrań i insygnjów kanonickich ⁴⁾.

B) Kościół i znajdujące się w nim przedmioty.

§ 1. Ołtarz i jego przynależności.

a) OŁTARZ.

151. Najgłówniejszą nieruchomością w kościele, dla której sam kościół wybudowany został ⁵⁾, jest ołtarz (altare). Jest to właściwie kamień ⁶⁾, konsekrowany przez biskupa, nadający nazwę także swej podstawie, na której leży, tak że wraz z nią zowie się ołtarzem. Ołtarz jest dwójaki: stały (fixum) i przenośny (portatile).

¹⁾ Ś. K. Obrz. 31 maja 1817, *Dubia additionalia*; 10 stycznia 1852, *Cenomanen*; 9 maja 1857, *Ebroicen.* — ²⁾ Bourbon, *Introd.* — ³⁾ Ś. K. Ob. 16 marca 1861, *S. Jacobi de Chile.* — ⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 2 Sierp. 1875 r. Por. *L'ami du clergé*, 1884, p. 16. — ⁵⁾ Ecclesia propter altare. Cf. SRC. *Fesulana*, 12 Aug. 1854 a. — ⁶⁾ Nie chodzi tu, aby kamień był drogocennym, albo koniecznie marmurem, ale ma być twardym i niekruszącym się. Por. Ś. K. Ob. 29 kwietnia 1887 i 15 grud. 1882, *S. Joannis in America*.

152. Ołtarz stały jest albo kamieniem, cały ołtarz wraz z podstawą stanowiącym, albo tylko płytą kamienną, pokrywającą podstawę murowaną z czterema narożnikami kamiennymi lub całą kamienną i wraz z nią jedną całość stanowiącą ¹⁾. Wewnątrz tego ołtarza musi być koniecznie grób (sepulchrum), zawierający relikwie śś. Męczenników. Grób ten ma być czworokątnym ²⁾, tak głębokim, aby się w nim zmieścić mogła mała cynowa puszka, zamknięta i opieczętowana pieczęcią biskupią; w tej właśnie puszcze znajdują się relikwie i pergamen uwierzytelniający fakt konsekracji. Sam grób w ołtarzu może być urządzony w trojaki sposób ³⁾:

a) może się znajdować w samym ołtarzu (jeżeli cały ołtarz jest kamienny) lub w płycie kamiennej (jeżeli jest tak grubą), na środku, na głębokość kilku cali: otwór w takim razie będzie obrócony ku górze i musi być zamkniętym przez przykrywę, także kamienną, zamykającą szczelnie otwór, a opierającą się na wykutym w tym celu brzegu w otworze. Przykrywa ta z samym ołtarzem jest ściśle za pomocą cementu połączoną.

b) może się znajdować w podstawie pod płytą kamienną, w pośrodku ołtarza, przy samym brzegu, w taki sposób, aby cztery ściany formował mur podstawy, piątą aby stanowiła płyta od góry, a szóstą od przodu aby stanowił kamień, otwór ten zamykający, a opierający się na wykutym w tym celu brzegu w otworze, aby nie wchodził za głęboko. Kamień ten do ołtarza i do podstawy, jako też płyta ołtarzowa do podstawy szczelnie się przymocowywają.

¹⁾ Że narożników kamiennych nie było, Ś. K. Obrz. d. 8 czerwca 1894, *Gnesnen.*, „indulget autem Rmo Epo de speciali gratia, ut altari jam consecrato addantur stipites lapidei, atque unctiones praescriptae in angulis private iterentur, ut mensa cum iisdem stipitibus conjungatur.“ — ²⁾ *Pontificale*, De altaris consecratione, quae fit sine Ecclesiae dedicatione. — ³⁾ *Ephemerides liturgicae*, 1889, p. 209.

c) wreszcie może się znajdować pośród podstawy, w murze ¹⁾; poczem cały ołtarz, a raczej jego podstawa, przykrywa się płytą kamienną i spaja z nią za pomocą cementu.

Gdyby w takim ołtarzu przykrywa grobu lub płyta, ołtarz pokrywająca, pękła lub oderwana została od podstawy, ołtarz utraciłby konsekrację i musiałby na nowo być konsekrowany ²⁾.

153. Ołtarz przenośny czyli portatył jest kamieniem niewielkim ³⁾, wszakże mogącym pomieścić na sobie kielich i patenę ⁴⁾, i łatwo przenośnym, dającym się ustawić na podstawie, choćby drewnianej, zwanej także ołtarzem. Grób portatyla czworokątny wykuty jest w jego środku i ma swoją kamienną krzykrywkę, połączoną z portatyłem za pomocą cementu. W grobie są relikwie świętych. O pieczęci, jako znaku konsekracji, nie tu pontyfikał nie mówi, wszakże może być, ale nie pod nieważnością konsekracji ⁵⁾. W tych zatem portatyłach, które są oprawione w drzewo i zaznaczają pieczęcią, gdy się pieczęć zniszczy, należy dać inną. Pergaminu wewnątrz grobu się nie wkłada, ale jest zwyczaj wypisywania pod spodem portatyla daty konsekracji, nazwisko konsekratora i imion śś. Męczenników, których relikwie w grobie zostały umieszczone.

154. Użycie portatyla jest tylko dozwolone, a stałego ołtarza nakazane. Ztąd to każdy kościół konsekrowany winien mieć przynajmniej jeden taki stały ołtarz konsekrowany podczas konsekracji kościoła, którym to ołtarzem ma być ołtarz wielki ⁶⁾.

155. Zbliżać się trzeba do ołtarza, wchodząc na stopnie, które przed nim stoją. Zwykle tych stopni przed wielkim ołtarzem jest trzy, a przed innymi ołta-

¹⁾ De cons. alt., cuius sepulchr. reliq. est. in med. summit. stip. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 grudnia 1851, *Bituricen.* — ³⁾ Rozmiary portatyli mają obejmować przynajmniej 33 × 26 ctm. *Eph. lit.* 1905, 420. — ⁴⁾ *Rubr. Miss.* t. 20. — ⁵⁾ *Ephemerid. liturg.* 1888, p. 664. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 19 wrz. 1665. Por. *Ephem. liturg.* 1887 p. 139.

rzami mniej ¹⁾. Nie mają wszakże być te stopnie za wysokie, ale tak są podniesione, aby łatwo było na nie wchodzić. Przed wielkim ołtarzem może być i więcej stopni niż trzy. Najwyższy stopień zowie się podnóżkiem (suppedaneum), a pierwszy — najniższym (infimus gradus). Stopnie pokryte winny być kobiercem, jeżeli już nie codziennie, to przynajmniej w dni uroczystsze. ²⁾

156. W ołtarzu stałym nie powinno być żadnych szuflad, do przechowywania paramentów, naczyń świętych i ksiąg służących. Pod ołtarzem nie wolno jest grzebać umarłych. ³⁾

157. Odpust uprzywilejowany ołtarza za zmarłych przy przeróbce tegoż ołtarza lub nowej konsekracji nie utracą się. ⁴⁾

158. Długość ołtarza wielkiego ma być zastosowaną do kościoła, w każdym razie nie mniejszą, według Gawanta ⁵⁾, jak przeszło dwa metry; szerokość 96 ctm., wysokość 98 ctm. Długość ołtarza bocznego ma wynosić 2 metry, szerokość 72 ctm., a wysokość taka sama, jak w wielkim. Stopnie mają być wysokie mniej więcej na 13 ctm.

b) PRZYNALEŻYTOŚCI OŁTARZA.

Cyborjum. ⁶⁾

159. Pod tym wyrazem rozumiemy ozdobną szafkę, przeznaczoną do przechowywania Najświętszego Sakra-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 16 czerwca 1663, *Granaten.* — ²⁾ Obok stopni, po stronie epistoły, dobrze gdy stoi naczynie do zlewania wody z tacki po *Lavabo.* — ³⁾ Ś. K. Obrz. 11 Czerwca 1679, *Turritana.* — ⁴⁾ Ś. K. Odpustów, d. 24 kwietnia 1843 r. — ⁵⁾ *Thesaur.* Antverpiae, 1634, p. 316. — ⁶⁾ Wielu liturgistów, sam nawet mszał, nazywają także cyborjum: tabernaculum. My używamy nazwy pierwszej już to ze względu na pochodzenie archeologiczne cyborjum

mentu. Kształt cyborjum jest dowolny, więc okrągły, czworoboczny, sześćcio lub ośmioboczny, zwykle zgodny z stylem ołtarza czy kościoła; szczyt może mieć półokrągły. Tak jest wielkie, że się w nim łatwo pomieścić może puszka i monstrancja. Zwykle jest drewniane, a gdyby było marmurowe, trzeba by wewnątrz wyłożyć je drzewem¹⁾ dla suchości. Na zewnątrz jest ozłoczone, wewnątrz ma być wybite całe białą materią jedwabną²⁾. Na spodzie tylko ma leżeć zupełnie rozpostarty korporał, często zmieniany dla czystości, na który dopiero stawia się puszka z Najświętszym Sakramentem, oprócz której nie może być nic więcej w cyborjum, ani relikwii, ani Olejów św.³⁾.

160. Jeden tylko ołtarz zwykły posiadać cyborjum, zwykle wielki. Mogłoby wszakże mieć je inny, np. w kaplicy jakiej, gdyby tego cześć dla Najświętszego Sakramentu wymagała⁴⁾. Na ołtarzu zaś cyborjum stoi w środku, od tyłu zupełnie, tak oddalone od brzegu przedniego ołtarza, aby swobodnie można było na ołtarzu rozprostować korporał. Nie powinno wszakże znowu być tak oddalonym, aby dla jego otworzenia trzeba było używać aż schodków.⁵⁾

161. Drzwiczki cyborjum wewnątrz okryte są jedwabiem, zewnątrz zaś ozdabiane są obrazem Pana Je-

(zastępuje bowiem po części nakrycie ołtarza, na kolumnach wsparte, pod którym u góry wisiało naczynie z Najświętszym Sakramentem; nakrycie to, od którego zwieszały się ze wszystkich stron opony, osłaniające ołtarz, zwało się cyborjum), już dlatego, że w Rzymie tak je nazywają (*Ephem. Liturg.* 1887, p. 503), a i u nas ta nazwa jest dość znana.

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* III, p. 242.—²⁾ Ś. K. Biskupów, d. 26 paźdz. 1575 r.; Ś. K. Koncyl. d. 14 listop. 1693; *Rituale*.—³⁾ P. S. Florentii, autor *Manualis pro visitandis Ecclesiis* (Eph. liturg. 1889, p. 666), nie chwali tych cyborjów, które podzielone są na dwa piętra: niższe, mieszczące puszkę, i wyższe, na monstrancję. Tegoż zdania są: Herdt (*S. Lit. prax.* p. 6, n. 180. § 3) i Catalani (*in Rituale Rom.* tit. 4, c. § 5, n. 11).—⁴⁾ *Rituale Rom.*; Ś. K. Biskupów, 10 lutego 1579 r.; 29 listop. 1594 r.—⁵⁾ Gavanti *The-saur.* I, p. 320.

zusa ukrzyżowanego lub zmartwychwstającego, albo kielichem z hostją, albo jednym z tych np. napisów: „Pinguis est panis Christi“, „Hic est panis vivus, qui de coelo descendit“, „Qui indigne manducat et bibit, non diiudicat Corpus Domini“ i t. p.¹⁾. Drzwiczki powinny szczelnie przystawać i zawsze się zamykają na klucz przez kapłana²⁾; kluczyk ten przechować trzeba w bezpiecznym miejscu. Drugi kluczyk ma być schowanym na zapas, aby w razie jakiego wypadku nie przyszło do otwierania cyborjum przez ślusarza. Kluczyk mógłby być ozdobnym, z jakiego bogatego kruszcu, więc ze srebra, albo przynajmniej mógłby być połączonym, opatrzonym wstęgą lub inną jaką ozdobą³⁾.

162. Cyborjum można poświęcać; w takim razie używa się formularza benedykcji: „Benedictio tabernaculi seu vasculi.“

163. Na cyborjum nie wolno kłaść niczego, prócz krzyża, nawet relikwii i Olejów świętych, ani też kwiatów⁴⁾.

164. Rytuał⁵⁾ żąda, aby cyborjum na zewnątrz było przykryte przez conopeum. Jest to opona, zwieszająca się na kształt okrycia namiotu zewnątrz cyborjum, albo z jego szczytu, albo jeszcze z kąd wyżej, i osłaniająca cyborjum aż do samego ołtarza. Osłona ta

¹⁾ *L'ami du clergé*, 1881, p. 439. Drzwiczki powinny być tak wielkie, aby, gdy się otworzą, wierni mogli widzieć puszkę z Najświętszym Sakramentem, bez jej wyjmowania z cyborjum. Ob. de Herdt (p. 6, n. 180, § 3).—²⁾ Lehmkühl, II, n. 132; zresztą Ś. K. Ob. nieraz to już oświadczyła. Toż samo kongregacja biskupów i zakonników d. 8 stycz. 1724; 9 lutego 1751 r. A Innocenty III na konc. Lateran. IX w r. 1216 (Decret. lib. 3, tit. 44, c. Statuimus) postanowił: „Si vero is, ad quem spectat custodia, eam incaute reliquerit, tribus mensibus ad officio suspendatur; et si per ejus incuriam aliquid nefandum inde contigerit, graviori subiacet ultioni.“—³⁾ Św. Karol.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. 12 marca 1836 i dnia 22 stycznia 1701 r.—⁵⁾ Tit. 4, c. 2, n. 6. Ob. także Ś. K. Obrz. 21 lipca 1855 i 28 kwietnia 1866 roku. Ostatniemi czasy znowu Kong. Obrz. ponowiła swe zalecenie co do okrywania cyborjum 1 lipca 1904, *Dubium*.

nie koniecznie ma być jedwabną, wypada wszakże by była droższą. Barwa jej może być biała lub odpowiadająca barwie uroczystości, byle nie czarna; ta ostatnia zamienia się na fioletową.¹⁾

O predelli i o tym, co na niej stoi: nastawie, obrazach, krucyfiksie, kandelabrach, świecach, relikwiarzach, kwiatkach i naczyńku do umycia palców.

165. W tyle na ołtarzu stoi stopień, zwykle drewniany, zwany predellą, służący za podnóżek dla kandelabrow i nastawy. Wysokość jej ma być zastosowaną do wielkości ołtarza, najwięcej 12 ctm.; długość ma się równać długości ołtarza; barwa i ozdoby zgodne są ze stylem. Gdy się predella składa z dwóch stopni, to na obu mogą stać kandelabry, ale nastawa stoi na wyższym.

166. W tyle na predelli, zgodnie z teraźniejszym sposobem budowania ołtarza, choć nie koniecznie, stoi nastawa, okalająca lub podtrzymująca obraz lub posąg. Zwykle jest drewniana, choć może być marmurowa lub inna; styl jej zastosowany być winien do stylu kościoła. Są ołtarze, na których ona stać nie może. Przy budowie nastawy na to zważać trzeba, aby jej kształt nie przyćmiewał kształtu ołtarza; skoro bowiem w ołtarzu najgłówniejszą jest rzeczą to miejsce, w którym znajdują się relikwie śś. męczenników i kamień je pokrywający, to ołtarz tak należy budować, aby ta najgłówniejsza część jego przedewszystkiem wpadała w oczy.

167. W środku nastawy stoi obraz lub posąg zwykle tego Świętego, któremu ołtarz jest poświęcony²⁾.

1) Ś. K. Obrz. d. 21 lipca 1855 r. — 2) W celu zachowania obrazów od zniszczenia, te należy zachować wskazówki: a) największymi nieprzyjaciółmi obrazów są: wilgoć, słońce i świece. Wilgoć pacy płyty drewniane; pod jej wpływem gnije płótno i malatura łuskami pęka. Powietrze powinno móc obchodzić całą tylną powierzchnię obrazu. Słońce także jest zgubne i szybko

Patronem ołtarza wielkiego wypada aby był Patron kościoła. W ołtarzach nie wolno stawiać obrazów Świętych jeszcze nie kanonizowanych, chyba, że o nich dozwolone jest odprawianie Mszy św. Obrazy srebrne lub inne jakie ruchome, należy na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu usuwać¹⁾. Przy zawieszaniu obrazów, lub umieszczeniu figur Pana Jezusa i Najświętszej Marji Panny na ścianach kościoła, należy wizerunki Pana Jezusa po prawej, a Najświętszej Marji Panny po lewej (liturgicznie rozumianej) stronie zawieszać. Obraz też lub figura Pana Jezusa lub Najświętszej Marji Panny być mogą umieszczane tylko w środku ołtarza, a nigdy po bokach jego. Obrazów nie należy zdobić w żadne firanki dla niebezpieczeństwa pożaru. Złym też jest zwyczaj obwieszania obrazów paciorkami, medalikami i t. p. wotami, gdyż one niszczą obrazy. Gdyby je koniecznie trzeba było tam umieścić, zawiesić je należałoby na podłużnych tablicach po obu stronach ołtarza²⁾. Figury rzeźbione nie powinny być ubierane jak lalki³⁾. Obrazy i rzeźby szpetne i rażące, nie mogą znaleźć miejsca na ołtarzach.

działa: najlepiej ochronić się od niego przez umieszczenie zasłon w oknach, któremi słońce wpada, albo też przez pomalowanie szyb barwą białą i matową. Kopeć świec w połączeniu z kurzem i wilgocią tworzy materję lepka, która w krótkim czasie niszczy świetność koloru. b) W celu usunięcia kurzu i śladów wilgoci należy używać starej cienkiej białizny, lub też kawałków starego fularu. Oleju nie można używać, bo wsiąka w farbę, płótno lub deskę i niema już sposobu zapobiec stopniowemu ciemnieniu obrazu. Mydła nie można w żaden sposób używać. W wyborze werniksu należy być nadzwyczaj ostrożnym, bo zły werniks wywołuje pękanie. Wernikowanie co lat 10 winno być ponawiane; inaczej kurz, dzięki wilgoci powietrza, przylega stale i wgryza się we wszystkie pory. c) Mycie i czyszczenie obrazów oraz wernikowanie powinno być powierzane tylko ludziom kompetentnym. Cf. Instrukcję Komitetu Tow. Zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, w Przegl. Katolickim 1891, n. 5, na okładce, oraz 1888, str. 126, n. 8.

1) De Herdt, S. Lit. pr. I, n. 191. — 2) Okólnik arc. Gn. i Pozn. z d. 25 paźd. 1855 r. — 3) Decretales II, p. 461—462.

168. Na każdym ołtarzu jest drewniany lub z innego jakiego twardego materiału krucyfiks ¹⁾. Umieszcza się go albo na cyborjum, jeżeli jest, albo na predelli i usuwa się go tylko na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu ²⁾. Krucyfiks może być zastąpionym tylko albo przez krzyż wielki po nad ołtarzem dominujący ³⁾, albo przez obraz ukrzyżowania Pana Jezusa ⁴⁾, na którym krzyż z Panem Jezusem najglówniej-
sze zajmuje miejsce ⁵⁾. Takiej ma być wielkości, aby go celebrans i lud mogli widzieć ⁶⁾. Miejsce, na którym stoi krucyfiks, może być cokolwiek podniesione, tak, aby krzyż ołtarzowy górował po nad kandelabrami. Krzyża tego nie ma obowiązku poświęcać; zresztą każdy kapłan może to uczynić, według zwykłego formularza w rytuale. ⁷⁾

169. Po obu stronach krzyża, na predelli, stoją kandelabry ⁸⁾. Nie mogą ich zastąpić ani do ołtarza przybite lichtarze, ani równoramienne świeczniki ⁹⁾, które dopiero po postawieniu potrzebnej liczby kandelabrów, jako dodatkowe, postawionemi być mogą. Podstawa kandelabrów jest albo okrągła, albo trójkątna, stosownie do tego, jaki jest styl ołtarza i jego krzyża ¹⁰⁾. Co do materiału, to niema przepisu; bogatsze zatem kościoły mają też bogatsze kandelabry; im większa uroczystość, tem zdobniejsze kandelabry się stawiają. Na ołtarzu wielkim stawia się zwykle sześć, a na ołtarzach

¹⁾ *Rubr. Miss.*—²⁾ *Ś. K. Obrz., Aquen.* d. 2 września 1741 r.—³⁾ *Ś. K. Obrz., Rossanen.*, d. 16 czerwca 1663 r.—⁴⁾ Wszakże w okresie męki Pańskiej krucyfiks rzeczywisty postawić trzeba.—⁵⁾ Krucyfiksu nie może zastąpić mały krucyfiks odmalowany na środkowym kanonie ołtarzowym. *Ob. Ben. XIV in Constit. Accipimus.*—⁶⁾ *Ś. K. Obrz.* d. 17 września 1882 roku.—⁷⁾ *Ś. K. Obrz. Urbis.* d. 12 lipca 1704 r.—⁸⁾ *Rubr. Miss.* Tak je nazywamy, choć rzeczywiście *candelabrum* jest to *candela* osadzona *in arbore*.
⁹⁾ *Ś. K. Obrz., Cameracen.*, d. 10 września 1865 r.—¹⁰⁾ *Caer. epp.* Lichtarze ołtarzowe nie mogą być do niczego używane, i na ołtarzu nie wolno też innych stawiać, jak np. katafalkowych. *Por. Martinucci* l. IV, c. 9, n. 1.—*Herd*t, t. III, p. 330, n. 248.

bocznych najmniej dwa ¹⁾; w razie potrzeby dodaje się mniejsza lub większa ich liczba. Kandelabry nie są jednakowej wielkości, albo też nie należy ich stawiać na jednej wysokości, lecz tak, aby najwyższe stały najbliż-
ziej krzyża ²⁾.

170. Świece (*cerei*), które się w kandelabry wstawiają, koniecznie winny być woskowe ³⁾, wielkości i grubości odpowiedniej. Wosk żółty (*cera communis*, jak mówi Cerem. biskupi) używa się na jutrzni ciemnej w trzy dni przed uroczystością wielkanocną, oraz w Wielki Piątek podczas rannego nabożeństwa ⁴⁾, i podczas nabożeństw żałobnych ⁵⁾. We wszystkich innych wypadkach używa się wosk biały. Ponieważ obecnie w handlu trudno o świece prawdziwe woskowe, *Stolica Apostolska* zastrzegła, aby przynajmniej paschał i dwie świece na każdej mszy były koniecznie woskowe, t. j. z prawdziwego wosku z większej części; inne zaś światło na ołtarzu i przy liturgicznych obrzędach może być z mniejszą lub większą domieszką innego materiału ⁶⁾. Stearyna używa się tylko do oświetlenia kościoła i przy obrzędach nie ściśle liturgicznych. Gaz i elektryczność

¹⁾ *Rubr. Miss.* t. XX; *Caerem. epp.*—²⁾ *Caerem. epp.* l. I, c. XII, n. 11. Zresztą rubryka ta nie jest przykazująca, ale tylko doradzająca, jak to widać z dekr. *Ś. K. Obrz., Briocen.*, z d. 21 lipca 1859 r.—³⁾ *Ś. K. Obrz. Decr. gen.* z d. 31 marca 1821 r. W niektórych kościołach używane są rurki drewniane, podobne do świec, w które wkłada się cienką świecę, pod silnym działaniem sprężyny wewnątrz ukrytej, w miarę upalenia się, wypychana na zewnątrz do góry. Korzyści z tego rodzaju świec mają być: oszczędność i czystość. Lecz dają światło za słabe, stosunkowo do tak wielkiej świecy drewnianej, jaką oczy widzą. Oszczędność tu źle użyta umniejsza cześć Majestatowi Bożemu. Czystość także nie zawsze się utrzymuje, bo chcąc te świece mieć w porządku, trzeba je również jak inne świece oczyszczać. Zresztą *Ś. K. Obrz.* zapytana, odpowiedziała 11 marca 1878 r. że zwyczaj taki „tolerari posse.”—⁴⁾ *Caer. epp.* l. II, c. XXII, n. 4; c. XXV, n. 2.—⁵⁾ *Caer. epp.* l. II, cap. X, n. 2; c. XI, n. 1.—⁶⁾ *Ś. K. Obrz.* 14 grudnia 1904, *Plurimum Dioecesium*.

także tylko do oświetlenia kościoła mogą być używane, „cauto tamen ne modus speciem praeseferat theatralem“¹⁾.

171. Między kandelabrami stać mogą relikwiarze rozmaitego kształtu i materiału, usuwane są wszakże na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu²⁾, oraz kwiaty tak sztuczne jak i naturalne³⁾. Te ostatnie ze względu na piękność naturalną i bezpieczeństwo od ognia, mają pierwszeństwo. Należy je umieszczać w małych naczyniach, aby nie zabierały dużo miejsca. Na czas adwentu, postu i nabożeństw żałobnych kwiaty trzeba usuwać⁴⁾.

176. Wreszcie, jeżeli jest na ołtarzu cyborjum, to obok niego, po stronie Epistoły, na predelli, stoi naczynko do obmywania palców, z wodą zawsze czystą: woda cokolwiek przestarzała wylewa się do pisecyny. Materiału na to naczynko niema przepisanego, więc ze wszystkiego może być zrobione, byle nie z miedzi, dla rdzy. Jeżeli jest z porcelany, nie ma być podobne do jakiego stołowego naczynia. Wypadałoby wszakże, aby było ze srebra, dla uszanowania częstotek eucharystycznych, jakie od czasu do czasu mogą się tu znaleźć. Może mieć to naczynko zgrabną rączkę. Pod nim zaś, dobrze gdy jest spodeczek dla uchronienia od rozlania wody na ołtarz. Do rączki przyczepia się puryfikaterz zawsze czysty, ozdobiony jakim haftem.

O okryciu ołtarza.

173. Pontyfikał⁵⁾ przepisuje, aby powierzchnia ołtarza stałego była po konsekracji przykryta płótnem woskowanym, które nazywa *chrismale*. Potrzeba też samo zachowywać i na ołtarzach przenośnych⁶⁾; przy-

1) Ś. K. Obrz. 4 Czerwca 1895. *Urbis et Orbis*.—2) *Cavalièri ad instr. Clem.* § 24, n. 9.—3) Zalecić tu warto broszurę p. t.: *Kwiaty, ozdoba naszych kościołów* ułożył ks. W. Fudalewski, a pod względem ogrodniczym uzupełnił Edm. Jankowski, Warszawa, w drukarni Czerwińskiego, 1885.—4) De Herdt, *S. Lit. pr.* I, n. 191. 5) De Ecclesiae dedicatione.—6) Gavantus, Bauldry.

najmniej jest to bardzo odpowiednim¹⁾, aby zakrystjanie świeccy, zmieniając obrusy na ołtarzu, nie dotykali gołą ręką konsekrowanego kamienia.

174. Ołtarz ma być przykryty trzema czystymi obrusami (*mappae, tobale*), w tym celu poświęconymi²⁾. Obrus wierzchni ma być tak długi, aby z obu boków ołtarza opuszczał się aż do ziemi³⁾; dwa spodnie obrusy mogą być krótsze, a nawet może je zastąpić jeden na dwoje złożony. Materiał tych obrusów konieczne ma być płótnem lnianym lub konopianym: wierzchni z cieńszego, spodnie z gorszego gatunku. Od wierzchniego obrusa na przodzie może się zwieszać cokolwiek ku dołowi obszewka koronkowa lub inna jaka zdobna⁴⁾, szczególnie w tych ołtarzach, gdzie górna część antepedjum pozbawiona jest ozdób.

175. Przód ołtarza w zupełności jest zakryty przez tak zwane *pallium altaris*, t. j. antepedjum (*antependium*), którego materiał może być materją jedwabną lub czem innym, a barwa, o ile to jest możebnym, zgadzać się winna z barwą dnia; czarna wszakże barwa w ołtarzu, gdzie się przechowuje Najświętszy Sakrament, zamienia się na fioletową⁵⁾. Że się uroczystość zwykle od niesporów zaczyna, więc i antepedjum innej barwy w takim razie należałoby założyć. Ramy antepedjum nie powinny wystawać na wierzch, ale mają być ukryte pod materją⁶⁾. Może być zdobne w złote, srebrne lub jedwabne galony. Że składa się z dwóch części, dolnej i górnej, z których pierwsza zajmuje trzy czwarte całej powierzchni, stąd ta dolna, jest sztywno na ramie rozciągnięta i podzielona na pięć lub trzy części pro-

1) Bisso, lit. A. n. 436.—2) *Rubr. Miss.* p. I. t. 2; de defect. t. 10 n. 1.—3) Ibid. Gdy zaś w niektórych kościołach nie zachowywano tej rubryki, i dlatego sądzono, że przestała obowiązywać, Ś. K. Obrz. dekretem z d. 3 paździer. 1851 obowiązek ten przypomniała.—4) Ś. K. Obrz. d. 21 grudnia 1849, *Rupellen*.—5) Ś. K. Ob. d. 20 marca 1869, *Montis Regalis*.—6) *Caer. epp. l.* I, c. 12, n. 11 et. 16.

stopadłe przyszytymi galonami; górna zaś część jest tylko przybita do górnej ramy, ale zwiesza się ku dołowi swobodnie i obszyta jest u dołu frendzlą. Pośrodku mógłby być krzyż lub obraz jaki, a nawet herby lub jakie godła chrześcijańskie ¹⁾. Gdyby przód ołtarza był murowany lub pięknie zdobny, rzeźbiony, bez antepedjum możnaby się obejść ²⁾. Niższa część, oparta na podnóżku stopnia, ma przed sobą jeszcze listwę drewnianą, połączoną zwykle, zabezpieczającą antepedjum od poruszenia się i od uderzania na celebrującego.

176. Na ołtarzu nie wolno jest kłaść niczego ³⁾, więc ani ampulek, ani ręczniczka, ani dzwonka, ani książki żadnej, ani okularów (chyba na czas bardzo krótki) ⁴⁾, ani biretu lub chustki od nosa ⁵⁾. W czasie mszy św. wolno jest, oprócz przedmiotów do ofiary św. służących (t. j. kielicha z przyborami), kłaść na ołtarzu mszał na pulpicie, ale po za mszą św. ani mszału ani pulpitu nie wolno zostawiać, chyba na chwilę ⁶⁾.

177. Pulpit drewniany, przeznaczony do podtrzymywania mszału, może być zastąpiony przez poduszkę ⁷⁾ (cussinus, legile, pulvinar), napełnioną wewnątrz wełną lub wiosem, a nigdy puchem ⁸⁾. Na czterech jego rogach mogą się znajdować ozdoby. Z barwą mszy św. może być zmienianą także barwa poduszki. Pulpit można także w większe uroczystości przykrywać odpowiedniej barwy oponą.

178. Wolno tylko na ołtarzu zostawiać, po ukończeniu mszy św., tak zwane **kanony ołtarzowe**,

1) Bouvry, *Expositio rubricarum*, II, p. 225.—2) Gavantus, in *Rubr. Miss.* p. I, t. 20, dub. 9; S. Ligorius, *Theolog.* I, 6, n. 395; de Albertis, *de Sacris utensilibus*, c. 4, n. 187; Carli, *Biblioth. liturg.* Pallium altaris; de Herdt, p. I, n. 57 etc.—³⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 20; Papi, *Liturg. S. Cathol.* p. 36. nota.—⁴⁾ Gavantus in *miss.* p. 2, t. 5.—⁵⁾ Quarti in *Rubr. Miss.* p. I, t. 20 Bauldry et alii. ⁶⁾ Le Vasseur, p. II, c. 9 n. 10.—⁷⁾ Gavanti *Thesaurus* I, 319. ⁸⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 20.

choć, według wielu liturgistów ⁷⁾, lepiejby je było usuwać, szczególnie z wielkiego ołtarza, a zawsze wtedy, gdy jest na ołtarzu wystawienie Najświętszego Sakramentu, a nie odprawia się msza święta ⁸⁾. Kanony te, są to tabliczki mniej lub więcej ozdobne, stosownie do uroczystości i ołtarza, oprawne w ramki, często ze szkłem, na których wydrukowane są pewne części mszy św. Środkowa nazywa się *tabella secretarum*; po stronie Ewangelji umieszczona: *In principio*, a po stronie Epistoły: *Lavabo*. Kanony te, oparte o predellę, lub o kandelabry, są wielką wygodą dla celebrujących mszę św., gdyż nie potrzebują oni zwracać się co chwila do mszału i mogą odmawiać modlitwy mszalne po jednej stronie ołtarza, gdy mszał leży po drugiej.

179. Aby obrusy ołtarza się nie kurzyły i nie brudziły, po za mszą św. lub innym jakim nabożeństwem należy je okrywać czystą i barwy nie krzyczącej — a najlepiej zielonej ¹⁾—oponą ²⁾.

§ 2. O innych ruchomościach Kościoła.

180. Do ołtarza winna być przystawioną mała przystawka, rodzaj stoliczka, do składania na nim ampulek, innych naczyń i przedmiotów do mszy św. potrzebnych. W większych kościołach do tego celu przeznaczony jest większy stół, *credencja* zwany (*credentia*, *abacus*, *mensa*). Jek jeden tak i drugi, okrywa się długim aż do ziemi, ze wszystkich stron spadającym obrusem.

181. Chwalebny też jest zwyczajem stawiać po obu stronach stopni ołtarza na posadzce in plano, dwa wielkie, wspanialsze, niż inne, kandela-

1) De Herdt, p. I, n. 60; De Conny, 3-e édition, p. 10.—2) Bourbon, *Introduction aux Cérémonies Romaines*, Luçon 1864, n. 35; De Herdt, II, p. 48.—3) Gavantus, Bauldry, *de mensuris*; Diclich, *Dictionar. Sacrolit.* Altare, not.—4) *Caer. epp.* I, II, c. I, n. 13.

bry ¹⁾, zapalane podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu lub podczas mszy św. uroczystej.

182. Po stronie epistoły, blisko ołtarza ²⁾, naprzeciw wejścia na stopnie boczne, albo cokolwiek dalej ku środkowi kościoła ³⁾, stosownie do obszaru miejsca, znajduje się siedzenie dla celebransa, tak jednakże umieszczone, aby między nim a stopniami było cokolwiek miejsca do przejścia. Siedzenie to stoi na posadzce ⁴⁾, a nie na wzniesieniu, a gdyby całe sanctuarjum nie było pokryte dywanem, to ta część jego, na której stoi siedzenie, może być nim przykryta. Siedzeniem celebransa jest zwykła ławka drewniana, kwadratowa, z oparciem w tyle lub bez niego, wszakże bez oparcia po bokach ⁵⁾. Ławka ta, za wyjątkiem Wielkiego Piątku ⁶⁾, może być przykryta, w uroczystości nawet trzeba ją przykrywać jakimś sukniem ⁷⁾, okrywającym i ławkę i jej oparcie całe wzdłuż, i spadającym aż do ziemi. Pod to przykrycie możnaby na siedzeniu położyć poduszkę ⁸⁾. Przykrycie to nie ma być jedwabnym, a barwa jego jest albo zielona ⁹⁾, albo czerwona ¹⁰⁾, albo też inna jaka ¹¹⁾, lub zgodna z barwą uroczystości.

183. Przed tym siedzeniem, w razie potrzeby, stawia się pulpit drewniany ¹²⁾, tak urządzony, aby go było można podnieść lub obniżyć, przykryty sukniem tejże barwy, co i siedzenie, opadającym aż do ziemi.

¹⁾ Gardellini, *in Instr. Clem.* § 6, n. 1.—²⁾ *Rubr. Miss.* p. I, t. 17, n. 6; *Caer. epp.* l. I, c. 12, n. 22; l. II, c. 31, n. 3; *S. K.* Ob. d. 7 grudnia 1844, *Ravennaten*—³⁾ De Conny, 3-ème ed. l. I, c. 1.—⁴⁾ Bauldry, p. 3, c. 11, art. 2, r. 6; *Benedict. XIII, Memor. rit.*, t. I, c. 2, § 4, n. 2; t. II, c. 2, § 3, n. 1 et passim. Zdaje się wszakże, że rubryka ta nie będzie przełamana, skoro dla ustrzeżenia się od zimna, pod siedzenie, na kamienną posadzkę, da się płytę drewnianą.—⁵⁾ *Instr. Clem.* XI, § 25.—⁶⁾ *Caer. epp.* l. II, c. 25, n. 1; c. 26, n. 1.—⁷⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 12, n. 22.—⁸⁾ *S. K.* Obrz. d. 17 września 1822, *Dubiorum*; Merati p. II, t. 2, n. 21.—⁹⁾ Bauldry, *de Missa soll.* art. 2, n. 6; Cavallieri t. 5, c. 8, n. 3.—¹⁰⁾ *Instr. Clem.* XI, § 25.—¹¹⁾ Gardellini *ad decr. SRC.* 17 Septembris 1822, ad 5.—¹²⁾ *Caer. epp.* l. I, II, c. 3, n. 4; c. 6, n. 5.

184. To miejsce, gdzie się znajduje ołtarz wielki i przestrzeń go otaczająca, zowie się sanctuarjum ¹⁾; wyniesione jest ono na stopień lub więcej po nad posadzkę nawy kościelnej, od której oddzielone jest za pomocą kratki. Linne ołtarze, o ile toby mogło być, otaczane być winny kratkami. Kratki te przed wielkim ołtarzem są drewniane lub marmurowe, ze stopniem w podstawie, na którym przystępujący do Komunii św. ukłęknaćby mogli. Do nich się przymocowywa z wierzchu sukno zielone lub czerwone z frędzlami, nigdy nie zdejmowane. Nadto kratki okrywa czysty obrus biały z obszywką koronkową, albo zawsze się tam znajdujący albo zawieszany tylko na czas rozdawania Komunii św.

185. Przy wejściu głównym do kościoła znajdują się dwie kropielnice z wodą święconą, a przynajmniej jedna, z prawej strony wejścia ²⁾; przy drzwiach zaś bocznych — jedna. Dobrzeby także było, aby przy drzwiach prowadzących do zakrystji także była kropielnica, choć mniejsza. Kropielnice mają być zawsze utrzymane czysto. Woda się w nich odmienia co miesiąc, według ceremonjału biskupiego ³⁾, choć rubryka w nim zawarta zaleca to tylko, a nie nakazuje ⁴⁾.

186. Ambona winna się znajdować w miejscu najodpowiedniejszym, z któregoby kaznodzieję z wszystkich stron słuchać można było. Na większe uroczystości przyozdabia się ją w draperje barwy zgodnej z nabożeństwem ⁵⁾. Podczas żałobnych nabożeństw można ją okrywać materją czarną ⁶⁾.

¹⁾ W większych kościołach przed sanctuarjum jest jeszcze przestrzeń dla duchowieństwa, *prezbyterjum* zwana; lecz zwykle u nas parafjalne kościoły *prezbyterjum* łączą z sanctuarjum, dla szczupłości miejsca.—²⁾ *S. Carol. Borr. Instr. fabr. eccl.* l. I, c. 21.—³⁾ *L. I*, c. 6, n. 2, toż samo zalecają Castaldo, l. I, sect. 2, c. 1, n. 15; Bauldry, p. I, c. 2, art. 1, n. 5; Laboranti, *Direttor. sacro sopra le cerim.* l. 4, n. 442.—⁴⁾ „Congruentius esse hoc perficere,” mówi *S. K.* Obrz. d. 21 grudnia 1849, *Rupellen*.—⁵⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 12, n. 18; Castaldo, l. II, sect. 2, c. 6, n. 1; Bauldry, part. I, c. 10, n. 3.—⁶⁾ *Caer. epp.* l. II, c. 11, n. 10.

187. Co się organów tyczy, utrzymywać je należy w porządku i poprawiać doraźnie ¹⁾.

188. Chorągwie, zastosowane pod względem barwy do treści znajdującego się na niej obrazu, mogą być do ławek przytwierdzone, albo są umieszczone w osobnym na to schowaniu, najlepiej w pokrowcu, wyjmowane z niego na uroczystości.

§ 3. O przyozdabianiu kościołów.

189. Przyozdabia się kościoły parafjalne już to z powodu jakiego święta lub obrzędu uroczystego, już to z powodu obecności biskupa w parafji ²⁾.

190. W uroczystości Patrona miejsca czy Tytułu kościoła, na zewnątrz drzwi się przyozdabiają kwiatami, gałęzmi z zielenią, ozdobami złotymi lub srebrnymi, kagańcami i latarniami różnych barw, stosownie do miejsca, czasu i okoliczności. Ponad drzwiami możnaby umieścić obraz Świętego lub Świętej, których uroczystość się obchodzi. Na przybycie biskupa możnaby tu umieścić insygnja pontyfikalne: infułę, krzyż, pastorał, kapelusz z chwastami w górze ³⁾. W uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i t. p. na zewnątrz kościoła się nie przyozdabia, chyba że istnieje przeciwny zwyczaj. ⁴⁾

191. Wewnątrz, ściany kościoła, a przynajmniej kolumny, filary i t. p. pokrywają się kobiercami, draperjami barwy, zastosowanej do uroczystości lub okresu roku kościelnego, kwiatami, gałęzmi. Gdyby ołtarz wielki był od ściany tylnej cokolwiek oddalony, możnaby tę ścianę pokryć kobiercami i zielenią, nad ołtarzem zaś rozwiesić baldachim ozdobny. Na ołtarze wystawia się najbogatsze sprzęty, najdroższe kandelabry, kwiaty i t. p.

192. Zdobią się także kredencja, kratki, organy i t. d. Zapala się w kościele liczniejszą liczbę świec, zawieszają żyrandole, lampy.

¹⁾ Por. *Wykt. Lit. Kościoła Katolickiego*, t. III, str. 273, przypisek. — ²⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 12, n. 1. — ³⁾ L. c. n. 3. — ⁴⁾ L. c. n. 23.

ROZDZIAŁ IV.

Personel liturgiczny.

A) Duchowieństwo.

193. Personel liturgiczny z pomiędzy duchowieństwa stanowią zwykle w parafji proboszcz z wikariuszami, i sąsiedni proboszczowie i wikariusze. Pierwszeństwo i zaszczytniejsze wszędzie miejsce w kościele przedewszystkiem służy proboszczowi miejscowemu ¹⁾. Między innemi kapłanami właściwi proboszczowie pierwszeństwo mają przed administratorami, a administratorowie przed wikariuszami. Między zaś administratorami uważa się na starszeństwo w objęciu po raz pierwszy zarządu parafji ²⁾; między wikariuszami na starszeństwo w kapłaństwie ³⁾. Dziekan pierwszeństwa liturgicznego nie posiada ⁴⁾. Zresztą kler świecki ma zawsze pierwszeństwo przed zakonnym ⁵⁾.

194. Zwykłym ubraniem duchownego, udającego się do kościoła, jest sutanna czarna, długa do kostek, kołnierzyk biały, czysty, okalający szyję i w tyle zapinany, i biret na głowie, jeżeli temu odległość lub powietrze nie stoi na przeszkodzie. Czystość i ochędostwo ciała, z jakim ma iść do kościoła, będzie odbiciem czystości jego duszy. W zakrystji ubiera się w komżę czy inną przepisaną szatę.

B) Wierni.

195. Wierni, obecni w kościele, uczestniczą także w nabożeństwach mniej lub więcej bezpośrednio. Jedni tylko myślą i zachowywaniem swoim łączą się z kapłanem, inni posługują celebransowi. Stąd najprzód powiem w ogóle o zachowaniu się wiernych w kościele, a potem w szczególe o posługujących w kościele kapłanowi.

¹⁾ Barbosa, *De offic. et potest. parochi*, c. 9, n. 3 et seqq.; Ferraris, *Praecedentia*, n. 84—86. — ²⁾ S. K. Obrz. 16 lipca 1702, *Fanen.*; Bened. XIV *de Synod. Dioec.* l. III, c. 10, n. 7. — ³⁾ S. K. Obrz. d. 23 listop. 1675, *Synoptina*. — ⁴⁾ S. K. Obrz. 15 lut. 1659, *Materan.*, d. 31 sierp. 1686, *Charsen*. — ⁵⁾ S. K. Ob. d. 12 marca 1682, *Comen.*

§ 1. O zachowaniu się świeckich w kościele.

196. Świeccy nie mogą wchodzić do sanktuarjum ¹⁾. Piękna jest rzeczą zachowywać starożytny zwyczaj, aby mężczyźni zajmowali oddzielne miejsca od niewiast ²⁾; więc aby stali po stronie epistoły, a niewiasty po stronie ewangelii ³⁾; dzieci mogą być umieszczone na przodzie, starcy w tyle w ławkach, które mogłyby także służyć dla przodujących w śpiewie Różańca; inni zajmowaliby środek kościoła. Gdyby obszar kościoła lub inne niedogodności na to rozmieszczenie nie pozwalały, mężczyźni mogliby się mieścić bliżej sankturjum, niewiasty za nimi.

197. Wierni tak powinni się zachować w kościele, aby, o ile możliwości, zachowaniem się swoje zjednoczenie z nabożeństwem okazali ⁴⁾. Można by z bractwa ⁵⁾ kogo wybrać, coby znakiem jakim ostrzegał wszystkich, jak się im zachować trzeba; on, albo jego towarzysz otwieraliby drogę Celebransowi idącemu do ołtarza lub powracającemu; szliby na czele procesji ⁶⁾ i po za Celebransem. Utrzymywaliby porządek w kościele i na procesji. Kościół pozwala, aby zajmujący się zaprowadzaniem porządku w kościele mieli pewne odrębne ubranie, jak np. suknię dłuższą, niebieską, ciemną, szarą, czerwoną, przewieszoną przez ramię, i w rękę laskę grubą, na końcu której mogłyby być posążek Patrona miejscowości. Zresztą ubranie to zależy od zwyczaju.

¹⁾ *Caerem. epp.* I, I, c. 13; *Ś. K. Obrz.* d. 4 lutego 1600 i 21 lutego 1604, *Compostellana*; d. 20 kwietnia 1663, *Senogallien*.—

²⁾ *Caer. epp.* I, I, c. 5, n. 7. *Św. Karol Boromeusz* starał się, aby zwyczaju tego nigdzie nie znoszono, ale owszem, gdzie mógł, go przywracał. *Concil. Mediolanen.* 4, de religiosa in sacris locis conversatione.—³⁾ *Micrologus*, c. 9; *Duranti, de Ritibus Ecclesiae Cathol.* I, I, c. 18; *Catalani in Pontific.* p. II, t. 1, § 1, n. 13.—⁴⁾ *Gavanti in Miss.* p. I, t. 17 in fine; *Bauldry* p. III, c. 16, n. 26.—⁵⁾ Między bractwami w kościele, pierwszeństwo ma bractwo Najświętszego Sakramentu (*Ś. K. Obrz.* d. 18 czerwca 1639, *Lunen., Sarzanen.*). Inne bractwa liczą starszeństwo od daty swej erekcji.—⁶⁾ *Caer. epp.* I, II, c. 27, n. 5; *Ś. K. Obrz.* 15 czerwca 1789, *Milevitana*.

198. Kto wejdzie do kościoła, nim pójdzie na swe miejsce, uklęknie na jedno kolano przed ołtarzem, na którym stoi cyborjum z Najświętszym Sakramentem albo na którym odprawia się msza św. od konsekracji do komunji; toż samo czyni, wychodząc z kościoła lub przechodząc przed cyborjum ¹⁾. Gdy Najświętszy Sakrament jest wystawiony albo gdy jest otwarte cyborjum, klękać należy na oba kolana i głębokim ukłonem głowy oddać cześć Panu Bogu.

§ 2. Ministranci.

199. Kościół dozwala ²⁾, aby tam, gdzie duchownych niższych stopni niema ³⁾, świeccy posługując celebransowi, spełniali pewne czynności śpiewaków, turyferarza, akolitów i krucyfery ⁴⁾. W czasie spełniania tych czynności zowią się ministrantami ⁵⁾. Usługiwać kapłanowi przy czynności liturgicznej i pomagać mu w tym jakimkolwiek sposobem — to zajęcie jedno z najpiękniejszych i najzaczniejszych. Kapłan zastępuje miejsce Jezusa Chrystusa, więc też i ministrant nie jemu, ale Jezusowi Chrystusowi służy. Aniołowie wtedy otaczają kapłana, a ministrant staje się jakby jednym z ich towarzyszy. Dlatego to i królowie, jak świadczy historia, usługiwali kapłanom przy ołtarzu i Święci uważali to sobie za najwyższe szczęście. Stąd

¹⁾ Zwyczaj w innych krajach, aby niewiasty, zamiast uklęknięcia na jedno kolano, czyniły pokłon (*Carli, Biblioth. liturg.* Genuflexio, n. 3), nie zdaje się, aby mógł mieć u nas zastosowanie. ²⁾ *Ś. K. Obrz.* d. 22 lipca 1848 r.—³⁾ Że świeccy mogą niekiedy zastępować duchownych, uczy *Memoriale rituum*. Por. *Eph. liturg.* 1892, p. 162.—⁴⁾ O ile możność dozwala, czynność ta czcigodna noszenia krzyża powinna być spełnioną przez duchownego, według *Ś. K. Obrz.* z d. 12 czerwca 1660, *Sulmonen.*, i 22 kwietnia 1871, *Urgellen*.—⁵⁾ Ministrantem właściwie nazywa się każdy duchowny niższych święceń, posługujący przy ołtarzu. Ob. *Encyklopedję Kościelną*, art. *Ministrant*.

to ministrant powinien posiadać pewne przymioty, o których na tym miejscu powiemy.

200. Ministrant ma być cnotliwy, skromny i pobożny. W kościele zawsze ma nosić głowę prosto, a oczy skromnie spuszczać; nie ma obracać głowy i patrzeć na wszystkie strony; chłopców niespokojnych, nieskromnych, upartych, rzucających wszędzie oczyma, biegających po kościele, śmiejących się, rozmawiających a nigdy się nie modlących, nie należy czynić ministrantami, jeżeli się po pierwszym napomnieniu nie poprawią.

201. Ministrant niema być ani powolnym, ani zaprędkim; niema po stopniach wchodząc lub schodząc, przebiegać odrazu po dwa stopnie. Niema nigdy wchodzić na podnóżek z celebransem, aby mu np. podtrzymywać kapę w czasie kadzenia ¹⁾ lub mszał; gdy mu potrzeba koniecznie wejść na podnóżek, to natychmiast po spełnieniu swej czynności zstępuje.

202. Podczas spełniania swoich czynności, ministrant ręce zawsze trzyma przed piersią złożone; gdy jednej używa ręki, to drugą składa na piersi; nigdy nie kładzie rąk do kieszeni. Zawsze ma z sobą książkę do nabożeństwa, aby mógł w chwilach wolnych jej użyć, a tym sposobem uniknąć roztargnień ²⁾.

203. Przechodząc przed Najświętszym Sakramentem w cyborjum, zwraca się doń twarzą i klęka na jedno kolano; gdy zaś Najświętszy Sakrament jest wystawiony, albo komunja się rozdaje, to klęka na oba kolana i pochyla głowę.

204. Przed każdą czynnością postara się dowiedzieć, jakiego rodzaju będzie jego zajęcie i co ma mówić, aby wszystko w swoim czasie robił, słów w swych odpowiedziach nie przekręcał i niczego nie opuszczał. Nauczanie to należy do zarządzającego kościołem; kapłan zaś celebrujący chwilowo, niema obowiązku poprawiania i nauczania ministranta ³⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 lutego 1853, *Broicen*.—²⁾ Herdt, *Cérémonial à l'usage des sacristains... et autres personnes attachées au service des églises*. Louvain, 1861, p. 149.—³⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 298.

205. Ministranci mają być zawsze skromnie ubranymi, przystojnie i czysto, z twarzą i rękami umytemi, z włosami uczesanymi, z obuwiem oczyszczonym. Mogą nawet nosić suknie duchowne podczas swoich czynności, barwy czerwonej, zielonej, fioletowej, albo i czarnej, stosownie do wyboru lub zwyczaju, jeżeli jest taki; barwy krzyżacej unikać trzeba. Suknia ta może być przewiązana pasem szerokim tej samej lub innej barwy. Na suknię nakłada się komża ¹⁾ czy „cotta“ (ob. n. 107), w którą mogą się także przybierać dzieci, śpiewający w czasie mszy św. w prezbiterjum.

§ 3. Zakrystjan.

206. Choć zakrystjana urząd nie wszędzie jest w naszych kościołach parafjalnych, ale zastępują go już to organista, już tak zwany „kościelny“, wszakże, skoro ktoś czynności tego urzędu musi spełnić, więc też obejmujemy je pod tym tytułem. Urząd zakrystjana jest urzędem kościelnym, obowiązującym tego, który go spełnia, nie tylko do wywiązania się sumiennie z swoich obowiązków, ale także do prowadzenia życia pobożnego i budującego. Ma być posłusznym swemu proboszczowi, zawsze gotowym do służby w kościele; nie może się oddalać z domu, nie powiedziawszy, gdzieby go w razie potrzeby szukać można ani też z parafji na noc bez wiedzy proboszcza wyjeżdżać.

207. Ma być skromnym tak w ubraniu jak i zachowaniu się, szczególnie w kościele unikać ma rzucańia oczyma na wszystkie strony, kontrolowania innych, śmiechu i rozmowy niepotrzebnej. Idąc, nie ma lecieć, ani też podnosić ramion lub innych jakich dziwacznych ruchów wykonywać. W zakrystji bacz, aby nie czy-

¹⁾ *Cavalièri*, t. 4, decr. 66, n. 19; Ś. K. Obrz. d. 9 lipca 1859 r.; 7 września 1861. Przy wkładaniu komży może ministrant też modlitwę odmawiać: „Iudue me, Domine, hominem novum, qui secundum Deum creatus est in iustitia et sanctitate veritatis“.

niono szmeru i aby ministranci swoim zachowaniem się miejsca świętego nie obrażali.

208. Ile razy przechodzi przed wielkim ołtarzem ¹⁾, tyle razy kięka na jedno kolano; gdyby Najświętszy Sakrament był wystawiony, albo komunja św. rozdawaną, uklęknąć na dwa kolana i pochyli głowę głęboko. Kłękając na jedno kolano, ma uważać, aby kolano to dochodziło do posadzki i nie zamieniało się na jakiś mechaniczny lekki ruch kolana.

209. Czuwać ma wiernie nad wszystkimi ruchomościami i własnością kościoła, i strzedz bardziej, niż własnego mienia. Nie będzie brał z kościoła, na swój użytek, ani niedopalonej świecy, ani lampy, ani najmniejszej rzeczy. Baczy, aby kościół, szczególnie z rana i wieczorem, gdy jest otwarty, nie pozostawał bez opieki; aby zakrystja, po za godzinami nabożeństwa, była zawsze zamkniętą; aby wino, paramenta, a szczególnie naczynia święte, zawsze zostawały pod kluczem, aby kluczyk od cyborjum, w zakrystji, w schowaniu, nie był przez nikogo poruszany.

210. Codziennie, po ukończonym nabożeństwie, ma złożyć starannie alby i komże i schować; ornaty, kapy, stuły i t. p. tak ma składać, aby nie czynić zmarszczek w materji, nie drzeć; droższe szaty przekłada płótnem lub czem innym (jak np. muslinem), aby haftów czy zło-ta nie niszczyć.

211. Gdy się co zepsuje, nie da jej do dalszego użytku, aż po naprawieniu, o które ma się jaknajprędzej postarać. Paramentów zniszczonych nie wyklada. Gdyby co poświęcone nie dało się już zupełnie używać, a proboszcz zniszczyć kazał, pali je i popiół do pisecyny wrzuca, którą trzymać zawsze ma zamkniętą, jeżeli sam proboszcz nad tym nie czuwa.

212. Szczególniej leżeć mu ma na sercu czystość

¹⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 18, n. 3.

i przystojność kościoła; nie wszystkie kościoły mogą być bogate, ale wszystkie czyste, z urządzeniem zastosowanym do przepisów. Dlatego sam się wszystkim zajmuje, nie pozwalając, aby ktoś z brudnymi rękami lub w brudnym ubraniu dotykał się poświęconych sprzętów. Kurze, ile razy potrzeba, z ścian, ołtarzy, ławek, konfesyjonałów, ambony i t. d., skrzętnie ściera, a zebrany kurz wytrzepuje po za kościołem. Letnią porą paramenta i bieliznę kościelną 2 lub 3 razy wyniesie na świeże, pogodne powietrze i przewietrzy. W poniedziałki i nazajutrz po każdej uroczystości, oczyszcza kościół; czyni to samo przed każdą uroczystością. Robactwo tępi; posadzkę kilka razy do roku wymyje. Kandelabry, kadzielnice, łódkę i t. d. utartą cegłą w mąkę lub kredą wyczyści, gdy tego potrzeba; ampułki wymyje i zawsze trzyma zamknięte; bieliznę na ołtarzu utrzymuje czystą ¹⁾.

213. Nic nie robi w kościele według swego widzimisie, lecz stara się dowiedzieć o przepisach, aby się do nich zastosować, pod względem okresów kościelnych, uroczystości i t. p. Przed uroczystościami troskliwie się zajmuje przyozdobieniem kościoła, nie przeszkadza-

¹⁾ Plamy od wosku najlepiej się czyszcza na paramentach przez palenie kilku kropel spirytusu, przyczem wosk za pomocą paznogcia łatwo się da oddzielić.—Rdza na płótnie znika za pomocą rozpuszczonej w wodzie soli szczawiowej albo soku cytrynowego.—Plamy z wina mydli się i siarką okadza.—Przedmioty z czystego złota lub srebra myje się w gorącej wodzie mydlanej. Dla miedzianych świeczników lub lichtarzy najlepszy jest proszek pumeksowy (Bimsstein) z kilkoma kroplami oliwy, albo bardzo cienki proszek z cegły; krople wosku oczyszcza gorącą wodą.—Naczynia z spiżu, rudy lub miedzi, w gorącym ługu się umywa za pomocą pędzla.—Gryspan w ten sposób się wywabia, że się te rzeczy na 24 godzin wkłada w mleko kwaśne, następnie leje się na nie wodę i wysusza.—Przedmioty z cyny, naczynka do Olejów św. i t. p. kładzie się najprzód w gorący ług, następnie pociera się je kredą, płucze w wodzie i wysusza.—Plamy z oliwy na posadzce za pomocą glinki garniejskiej albo gliny, albo ługu mydlanego, i używanego przez mydlarzy.—Klucze i inne przedmioty od rdzy mogą być najskuteczniej ochronione za pomocą oliwy.

jąc wszakże modlitwie znajdującym się wtedy w kościele wiernym ¹⁾).

214. Co niepotrzebne w kościele, ukrywa w zakrystji lub innym jakim miejscu, do przechowywania ruchomości kościelnych przeznaczonym,

215. O oznaczonej godzinie stale otwiera i zamyka kościół ²⁾, dzwoni przed nabożeństwem i na Anioł Pański rano, w południe i po zachodzie słońca. Przed każdym nabożeństwem wszystko, co do niego potrzebne, przygotowuje, aby potem nie było niepotrzebnego kręcenia.

216. Co dwa tygodnie piecze opłatki; formę żelazną do ich pieczenia, jak również kółka stalowe do wyrzynania hostji i komunikantów, w czystości utrzymuje.

217. Lampę przed Najświętszym Sakramentem ustawicznie oliwą podsyca, aby nie zagasła ani na chwilę; szczególnie o tym pamięta wieczorem, aby pełną lampkę na noc zostawić. Świece na ołtarzach codziennie pilnie oczyszcza. Zapalając je jedną ręką, nigdy nie opiera drugiej na ołtarzu.

218. Obcych nieznanych sobie kapłanów, bez wiedzy proboszcza, nie dopuszcza do ołtarza.

219. Nie może się dotykać kielichów, paten, puszki i melchizedecha w monstrancji. Wypadałoby także, aby nie brał w gołe ręce monstrancji i naczyń z Olejami św. Korporału, palek i puryfikaterzy może dotykać przed użyciem i po wypraniu, ale przed wypraniem tego nie może. Gdyby koniecznie jedną z tych rzeczy musiał wziąć w rękę, czyni to za pośrednictwem ręcznika lub czegoś innego. Cności nawet miał pozwolenie na dotykanie do naczyń świętych, to nie wypada, aby je publicznie nosił w kościele, zanosił na ołtarz, jak np. puszkę z komunikantami, ale winien uczynić to sam kapłan.

¹⁾ De Herdt, *Cérémonial à l'usage des sacristains*.—²⁾ Zamykając kościół, troskliwie go obejrzy, czy nie zostawia gdzie zło-dzieja lub światło niepotrzebne.

CZĘŚĆ II.

O officjum czyli rubrykach brewjarza.

ROZDZIAŁ I.

O uroczystościach w ogóle. Główne zasady komputu kościelnego.

1. Cześć Panu Bogu powinniśmy ustawicznie oddawać, każdy dzień na Jego chwałę poświęcać. I dlatego dni nazywamy z łacińskiego *ferjami*, t. j. dniami oddawania kultu i składania ofiar ¹⁾, za wyjątkiem niedzieli, którą szczególnie jeszcze Bogu poświęcając, dniem Pańskim, *dies dominica* lub po prostu *dominica* zowiemy. Jeżeli zaś jeszcze którego dnia obchodzimy jaką osobliwą tajemnicę wiary naszej lub pamięć śmierci albo wypadku jakiego z życia świętych Pańskich, to dzień taki nazywamy *festum*, t. j. uroczystością.

2. Uroczystości dzielą się na stałe, *nieruchome* (*fésta fixa*, *immobilia*) i *ruchome* (*mobilia*). Pierwsze, co rok, zawsze, stałe, jednego i tego samego dnia wypadają. Drugie co rok zmieniają swe miejsce. Kiedy daną uroczystość ruchomą mamy obchodzić, podaje teoria komputu kościelnego, t. j. rachuby czasu do potrzeb religijnych zastosowanej.

3. Wszystkie uroczystości ruchome co do czasu, w którym mają być obchodzone, stosują się do uroczystości wielkanocnej. Aby zatem wynaleźć stosowne

¹⁾ F. I. Piscé. *Essai sus la théorie du Calendrier*. Malines. 1887, p. 38.

miejsce dla każdego święta ruchomego w ciągu roku, nieodzowną jest rzeczą poznać dzień, którego w danym roku uroczystość wielkanocna przypada. Do tego zaś potrzeba mieć wskazującą dzień nowiu liczbę złotą lub epakty danego roku, stosownie do tego, czy chcemy wiedzieć dzień Wielkanocy według kalendarza juljańskiego, t. j. *veteris stili*, czy też według kalendarza gregorjańskiego, t. j. *novi stili*. Wiedzieć też trzeba, jaka na dany rok litera niedzielna przypada.

4. Aby wynaleźć liczbę złotą roku danego, jeżeli znaną nam jest taż liczba złota z roku przeszłego, trzeba do niej dodać 1, a będziemy mieli żadaną liczbę złotą. Więc, gdy w roku 1889 liczbą złotą było 9, to w roku 1890 taż liczbą złotą było 10, gdyby zaś liczba złota roku poprzedzającego była 19, to liczbą złotą roku następnego będzie 1, bo tylko do 19 można ją liczyć. Jeżeli zaś nie znamy liczby złotej roku poprzedzającego, to chcąc poznać liczbę złotą danego roku, trzeba do tego roku dodać 1 i sumę podzielić na 19; reszta, jaka po tym podziale pozostanie, będzie liczbą złotą tego roku. Tak np. liczbą złotą r. 1889 było 9, bo $1889 + 1 = 1890$

$$\begin{array}{r|l} 171 & 99 \\ \hline 180 \\ 171 \end{array}$$

9 była liczba złota.

5. Epakta inne są w kalendarzu juljańskim, a inne w gregorjańskim. Różnica między niemi od reformy kalendarza do 1700 r. o dni 10, od r. 1700 do 1900 o dni 11, od 1900 do 2200 o dni 12 i t. d. Ponieważ więc te epakta nie są jednakowe w obu kalendarzach, należy je osobno wyszukiwać. I tak, dla wynalezienia epakt kalendarza juljańskiego wyszukiują naprzód liczbę złotą danego roku, potem tę liczbę mnożą przez 11, a otrzymaną mnogość dzielą przez 30. Reszta po dzieleniu pozostała, będzie szu-

kanemi epaktami danego roku. Tak np. epaktami r. 1889 było IX, gdyż liczbą złotą tego roku było 9

$$\begin{array}{r} \times 11 \\ \hline 99 \overline{) 30} \\ 90 \overline{) 3} \\ \hline 9 = \text{epakta.} \end{array}$$

Dla wynalezienia zaś epakt kalendarza gregorjańskiego wynajdują także naprzód liczbę złotą danego roku; liczbę tę mnożą przez 11, następnie od sumy tej odejmą 12 (w wieku XX); resztę podzielą przez 30, a pozostałość będzie oznaczała epakta danego roku. Tak np. epaktami 1889 r. są XXVIII, gdyż liczbą złotą tego roku jest $9 \times 11 = 99$

$$\begin{array}{r} -11 \\ \hline 88 \overline{) 30} \\ 60 \overline{) 2} \\ \hline 28 = \text{epakta.} \end{array}$$

6. Litera niedzielna wskazuje w kalendarzu dzień, w którym w danym roku wypada niedziela. Takich liter jest 7, a następują po sobie nie w zwykłym, ale w odwrotnym porządku: G, F, E, D, C, B, A. Aby zatem wiedzieć literę niedzielną danego roku, potrzeba ją wiedzieć z roku poprzedzającego; następna bowiem litera w owym odwrotnym porządku będzie literą niedzielną danego roku; w roku przestępnym takich liter będzie dwie: pierwsza do 26 lutego, druga od tego dnia do końca roku. Gdy wszakże litera niedzielna roku poprzedzającego jest nam nieznana, najlepszym sposobem wynalezienia litery niedzielnej danego roku jest ten: liczbę rok dany oznaczającą dzielą na 4; liczba 1, 2 lub 3, po tym dzieleniu pozostała, pokazuje tylko, który to rok upływa od ostatniego przestępnego roku; jeżeli nie po dzieleniu nie pozostaje, to znaczy, że rok dany jest przestępnym, chyba, że należy do tych lat setnych, które nie są przestępnymi; chodzi nam dlatego

o poznanie, czy dany rok jest przestępnym, aby wiedzieć, czy posiada dwie litery niedzielne.

To uczyniwszy, do ilorazu, który z dzielenia powstał, dodajemy liczbę oznaczającą rok, o który nam idzie; i do sumy, która z tego dodawania powstanie, dodaje się jeszcze 5 (jeżeli rok, o który nam chodzi, należy do lat z przed poprawy kalendarza gregorjańskiego) lub odejmuje się 5 (jeżeli rok, o który nam chodzi jest z liczby lat od poprawy kalendarza do roku 1699) albo 6 (w latach między 1700 a 1799) albo 7 (w latach 1800—1899) albo 8 (w latach 1900—2099) albo 9 (w latach 2100—2199) albo 10 (w latach 2200—2299) albo 11 (w latach 2300—2499) albo 12 (w latach 2500—2599) albo 13 (w latach 2600—2699) i t. d. Liczba, jaka po tym dodaniu lub odejmowaniu powstanie, dzieli się przez 7 i z tego dzielenia pozostała reszta wskaże na następnej tablicy

G.	F.	E.	D.	C.	B.	A.
1.	2.	3.	4.	5.	6.	0.

po nad sobą umieszczoną literę niedzielną. Jeżeli zaś po dzieleniu żadnej reszty nie będzie, to literą niedzielną będzie A. Tak np. literą niedzielną r. 1889 jest F, co łatwo da się sprawdzić:

1889	4	472	2354	7
16	472	1889	21	336
28		2361	25	
28		— 7	21	
9		2354	44	
8			42	
1			2,	wskazujące

po nad sobą literę F. Ta więc będzie literą niedzielną roku 1889.

7. Posiadając liczbę złotą, epakta i literę niedzielną danego roku, łatwo już oznaczyć dzień obchodzenia

jego uroczystości wielkanocnej. Czyni się to za pomocą tablicy napełnionej wielką liczbą cyfr, którą mamy na początku każdego brewjarza, pod tym tytułem: *Tabula paschalis antiqua reformata*. W pierwszej kolumnie tej tablicy pomieszczone są liczby złote, w drugiej epakta, w trzeciej litery niedzielne; w innych dni uroczystości wielkanocnej i zależnych od niej. Otóż dla wynalezienia dnia uroczystości wielkanocnej w danym roku według kal. juljańskiego, będę tak postępował. Odnalazłszy przedewszystkim, według wskazanych sposobów, jaka w roku, o który nam idzie, wypada liczba złota i litera niedzielna, otwieram brewjarz i na owej tablicy w kolumnie pierwszej, odnajduję wynalezioną przezemnie liczbę złotą tego roku; zacznę w kolumnie trzeciej, niżej wszakże liczby złotej, odnajdę literę niedzielną tę, którąm już przedtym odszukał¹⁾; litera ta nie ma się znajdować w jednej linji z liczbą złotą, ale zawsze niżej. Gdy ją odnajdę, w równej z nią linji obaczę wskazany dzień obchodzenia uroczystości wielkanocnej. Dla wynalezienia zaś uroczystości wielkanocnej według kal. gregorjańskiego należy to samo zrobić, z tą różnicą, że się tu nie będzie miało do czynienia z liczbą złotą i literą niedzielną, ale z epaktami i literą niedzielną.

8. Odnalazłszy dzień, w którym uroczystość wielkanocna winna się obchodzić, według niego można wszystkie święta ruchome w roku ułożyć. Dosyć bowiem odjąć lub dodać pewną liczbę dni, o które dana uroczystość oddalona jest od Wielkanocy, a znajdziemy dzień, w którym to święto trzeba nam obchodzić. Zresztą brewjarz i mszał podają na długi szereg lat tablicę świąt ruchomych, p. t. „*Tabula temporalia festorum mobilium*.” Otóż, gdy dla braku czasu nie możemy wyrachować potrzebnych danych sami, to zajrzawszy do takiej tablicy, łatwo

¹⁾ W roku przestępnym do wskazania uroczystości wielkanocnej zawsze się druga z kolei litera używa.

znajdujemy to, czego szukamy. Tablice takie wszakże są ułożone tylko dla kalendarza gregoriańskiego.

9. Spis wszystkich uroczystości znajduje się w kalendarzu, który jest dwojaki: powszechny (*Calendarium universae ecclesiae*) i djecezalny (*Calendarium perpetuum dioeceseos N.*). Pierwszy znajduje się na początku każdego brewjarza i mszału. Drugi jest niezmiennie innym, jak tylko kalendarzem powszechnym, uzupełnionym dodatkowymi uroczystościami pewnych krajów, prowincji lub djecezji. Taki kalendarz winien być zatwierdzony przez Stolicę Apostolską i już potem nie można nic do niego dodać bez wiedzy św. Kongr. Obrz. ¹⁾. Poprawniej go jednak ułożyć, gdy z czasem pewne nieprawidłowości w nim zajdą wskutek dobierania nowych uroczystości, można, a nawet potrzeba. Gdyby wszakże Ojciec św. polecił jaką uroczystość po całym świecie obchodzić i wprowadził ją do kalendarza powszechnego, albo dozwolił ją obchodzić w danej prowincji lub djecezji, biskup może już bez odnoszenia się do Kongregacji tę uroczystość do kalendarza djecezalnego wpisać. Kalendarz djecezalny winien być także zastosowany do każdej parafii i kościoła, przez wprowadzenie uroczystości tam obchodzonych. Wprowadzenie to wszakże ma być dokonywanym według przepisów, o których później będzie mowa.

10. Kalendarz djecezalny świąt nieruchomych połączonych z uroczystościami ruchomymi i w taki sposób na cały rok ułożony, aby mógł służyć do codziennego odmawiania brewjarza i zadośćuczynienia innym obowiązkom kapłańskim, zowie się Rubrycellą albo *Directorium* albo *Ordo divini officii et missarum*. On nie tylko przepisuje porządek w odmawianiu pacierzy kapłańskich, odprawianiu mszy św. i innych obrzędów kościelnych, ale nadto ostrzega o wigiliach, postach, zwyczajach i ustawach miejscowych. Układa go corocznie, według przepisów brewjarza i mszału,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 września 1806 r.

duchowny, zwany *director* kalendarii diecezjanskiej. Do rubrycelli wszyscy duchowni w djecezji stosować się mają. Gdyby znalazł się tam błąd jawny, wolno go poprawić ¹⁾, ale w wątpliwościach trzymać się tekstu rubrycelli należy ²⁾. Każda parafia i każdy kościół winien rubrycellę po otrzymaniu zastosować do swojego kalendarza; duchowny posiadający dwa beneficja, obie uroczystości obchodzić winien. Zostający w obcej djecezji przez czas krótki, do swojej rubrycelli się stosują; gdyby stale osiedli w innej djecezji, do niej mają się stosować. Zakonnicy winni używać rubrycelli swego zakonu, ale w braku jej, winni przyjąć rubrycellę djecezalną, dodawszy tylko do niej uroczystości przez zakon obchodzone ³⁾. Zakonnik, pozostający na parafii jako proboszcz czy wikariusz, ma przestrzegać swojej rubrycelli zakonnej, ale w uroczystości miejscowe co do mszy św. i nabożeństw uroczystych ma się stosować do miejscowych potrzeb ⁴⁾. Duchowny, odśpiewując jutrznię czy nieszpory w kościele, gdzie się innej trzymają rubrycelli, zadość czyni obowiązkowi, stosując się do miejscowej uroczystości. W takim jednak razie trzeba już według tejże rubrycelli prowadzić dalej rozpoczęte officjum aż do ukończenia danej uroczystości.

ROZDZIAŁ II.

O officjum, jego sposobach odmawiania i częściach.

II. Officjum dosłownie oznacza powinność, a tutaj wraz ze słowem *divinum*, t. j. Boże, oznacza pewne modlitwy ustne, codzienne, w pewnych godzinach imieniem całego Kościoła przez duchownych, którzy przy odbieraniu święceń subdyakona obowiązek ten na siebie przyjęli, odprawowane. Że zaś officjum to znajduje się

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 sierpnia 1836 r.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 lipca 1848 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1846 r.

w brewjarzu, więc je zowiemy brewjarzowym, a nawet poprostu brewjarzem, tak samo jak księgę, z której je odmawiamy. Wreszcie, że się składa z części, zwanych godzinami, których odmawianie przez prawo kanoniczne jest określonym, więc je też nazywamy godzinami kanonicznymi.

12. Officja dzieli się na nakazane, dowolne i wotywnne, powszechne i miejscowe, okresowe i o śś. Pańskich. Nakazane (imperata) są te, do których odmawiania, z wyłączeniem innych, obowiązani są duchowni, według ogólnych, wszystkich obowiązujących przepisów.

Dowolne (ad libitum) są takie officja, które albo nie zawsze jednakowym sposobem są odprawowane albo też mogą być nawet opuszczane.

Wotywnne (votiva) znowu są te officja, na których odmawianie Stolica Apostolska zezwoliła już to na życzenie własne, już to na życzenie pewnych osób czy miejscowości ¹⁾.

Powszechnymi (universalia) są te officja, które obejmuje kalendarz powszechnego Kościoła, gdy przeciwnie miejscowe (particularia) odmawiane są przez tych tylko duchownych, którzy, którzy w danej miejscowości lub przy danym kościele służbę Bożą sprawują.

Officja okresowe (de tempore) odpowiadają rozmaitym okresom roku kościelnego; znajdują się w części brewjarza, zwanej *Proprium de tempore*, i obejmują wszystkie z kolei dni całego roku. Nie wypadają one corocznie w jednakowym czasie, ale wcześniej lub później, stosując się w tym do uroczystości wielkanocnej (ob. n. 2 i 3). Officja wreszcie o śś. Pańskich (Sanctorum) znajdują się w częściach brewjarza, zwanych *Proprium Sanctorum* (Sanctorale), *pro aliquibus locis* (dodatku ogólnym do brewjarza) i w *patronale* (dodatku miejscowym do brewjarza); rok rocznie w jednym czasie zwykle są odmawiane, chyba, że z jakiego powodu wypadnie je na inny dzień przenieść.

¹⁾ *Ephemer. liturg.* 1889, pag. 539.

13. Sposób, według którego officjum się odmawia, zowiemy ryt (ritus); że zaś rozmaite są officja, stosownie do uroczystości, więc też są rozmaite i ryt, a mianowicie: zdwojony (duplex), połowiczny (semiduplex) i prosty (simplex), oznaczane w rubrycellach za pomocą skrótów: dx, sdx, splx. Że zaś między officjami jednego rytu bywają czasem jedne dostojniejsze od drugich, więc jeszcze ryt zdwojony dzieli się na pewne klasy, większe lub mniejsze przywileje liturgiczne posiadające. Klas tych jest 5:

zdwojony I-ej klasy (duplex I-ae classis czyli dx 1 cl.),
zdwojony II-ej klasy (duplex II-ae classis czyli dx 2 cl.),
zdwojony większy (duplex. major czyli dxm.),
zdwojony śś. Doktorów (duplex Doctorum Ecclesiae),
zdwojony zwykły (duplex czyli dx.).

14. Officjum dzieli się na części zwane godzinami, których jest 7: jutrznia z laudesami, pryma, tercja, sexta, nona, nieszpory i kompleta. Z tych jutrznia z laudesami, nieszpory i kompleta są to godziny większe (horae majores), uroczystsze, gdy przeciwnie pozostałe godziny zowią się mniejszymi (horae minores) i są mniej uroczyste.

ROZDZIAŁ III.

O rytach officjów po szczególe.

§ 1. O rycie zdwojonym.

15. Cechą tego rytu jest to, że ma prawo mieć pierwsze i drugie nieszpory i że w godzinach większych antyfony przed i po psalmach mówią się całe. Jutrznia, według takiego rytu odmawiana, prawie zawsze, bo z małymi wyjątkami, składa się z 3-ch nokturnów, a każdy z nich z 3-ch psalmów i tyluż lekcji. Że więc z 9 lekcji jutrznia tego officjum się składa, nazywamy też takie officjum *dziewięcio-lekcyjnym* (off. novem lectionum). Tylko uroczystości wielkanocna i zie-

lonoświątkowa z następującymi po nich dwoma dniami licząc po I nokturnie z 3-ma psalmami i tyłuż lekcjami. Mówiąc o tym rycie, wypada nam naprzód wyliczyć uroczystości, których officja są według tego rytu odmawiane, a potem omówić rzecz o kilku poszczególnych uroczystościach miejscowych, których officja także według tego rytu są odmawiane.

a) WYLICZENIE OFFICJÓW WEDŁUG TEGO RYTU ODMAWIANYCH.

16. Według rytu zdwojonego I-ej klasy odmawiają się officja w następujące uroczystości powszechnego Kościoła: w Boże Narodzenie, Epifanię, w Wielkanoc z trzema poprzedzającymi i dwoma następującymi po niej dniami, w Wniebowstąpienie, w Zielone Świątki i dwa dni następne, w Boże Ciało, w uroczystość Serca Jezusowego, Zwiastowania, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., Narodzenia św. Jana Chrzciciela, św. Józefa, śś. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych. Do uroczystości zaś miejscowych, których officja według tego rytu się odmawiają, należą: dedykacja i tytuł kościoła, oraz patron miejsca.

17. Według rytu zdwojonego II-ej klasy odmawiają się officja w następujące uroczystości powszechnego Kościoła: Nowego roku, Imienia Jezus, Przenajświętszej Trójcy, Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa, Znalezienie świętego Krzyża, Oczyszczenia, Narodzenia, Nawiedzenia i Różańcowej Matki Boskiej, Poświęcenie św. Michała Archanioła, Opieki św. Józefa, w uroczystości jedenastu apostołów i ewangelistów, w uroczystości: świętego Szczepana, śś. Młodzianków, św. Wawrzynia i św. Anny. Obchodzą się też według tego rytu officja niektórych drugorzędnych patronów, oraz inne officja, nie objęte powszechnym kalendarzem, a posiadające ten ryt na mocy osobnego przywileju, jak np.: Macierzyństwa Matki Boskiej, N. M. P. pod wezwaniem „Ucieczki grzeszników,” i „Pomocy chrześcijan” i t. p.

18. Według rytu zdwojonego większego odmawiane są officja: Przemienienia Pańskiego, Podwyższenia św. Krzyża, Dedykacji bazyliki Najśw. Zbawiciela, Dedykacji bazyliki śś. Piotra i Pawła, dwojakie o 7 boleściach N. M. P., Matki Boskiej Szkaplerznej i Śnieżnej, Imienia N. M. P. i tejże od wykupu niewolników, Ofiarowania N. M. P., Objawienia św. Michała archanioła, śś. Aniołów stróżów, Ścięcia św. Jana Chrzciciela, dwojakiej Katedry św. Piotra i tegoż w okowach, Nawrócenia św. Pawła i tegoż Wspomnienia, św. Jana w oleju, św. Barnaby, św. Benedykta, św. Dominika, św. Franciszka z Asyżu, św. Franciszka Ksawerego; niektórych drugorzędnych patronów, oraz officja, nie objęte powszechnym kalendarzem, a posiadające ten ryt na mocy osobnego przywileju, jak np.: o tajemnicach Pana Jezusa: Modlitwy, Męki, Korony Cierniowej, Włóczni, i Gwoździ, Prześcieradła, Pięciu Ran, Przenajdroższej Krwi i Grobu; także officja Zaślubin i Opieki M. B. i t. d.

19. Według rytu zdwojonego Doktorów odmawiają się officja o śś. wyznawcach doktorach, a według rytu zdwojonego zwykłego wszystkie inne tego rytu, przy których w kalendarzu znajdują się te litery: dx, oraz officja oktav uroczystości je posiadających, officja o znaczniejszych relikwjach i officja żałobne w dzień zaduszny i w dzień śmierci czy pogrzebu odprowadzane. Zresztą, każdy kalendarz miejscowy ma swoje officja, według tego rytu odmawiane, a nie objęte kalendarzem powszechnym. Tu więc, przy wyliczaniu officjów według rodzajów rytu, raczej się trzeba było trzymać tylko kalendarza powszechnego, niż kalendarzów innych, dla zachowania ścisłości.

b) O UROCZYSTOŚCIACH MIEJSCOWYCH.

20. Do takich uroczystości należą: Patrona miejsca, Tytułu kościoła, Dedykacji kościoła, Relikwji św., przez kościół dany posiadanej, i uroczystość o Świętym

Pańskim, na której obchodzenie dany kościół specjalne Stolicy Apostol. pozwolenie otrzymał. Że jednak ta ostatnia uroczystość rzadko bardzo się trafia i nie przedstawia żadnych trudności, gdyż wraz z udzieleniem na nią pozwolenia otrzymuje się też szczegółowe o rycie jej przepisy, więc tylko o czterech poprzedzających uroczystościach z kolei powiemy.

O uroczystości św. Patrona.

21. Patronem zwiemy tego Świętego, w którego szczególną pomoc i wstawiennictwo za nami u Pana Boga ufając, cześć mu oddajemy w tej lub innej miejscowości, okolicy lub państwie, przez odmówienie odpowiedniego officjum brewjarzowego i odprawienie mszy św., a nieraz przez świętowanie. Sam wyraz Patron uczy, że nie może nim być kto inny, jak tylko Święty i Królowa Świętych, Najświętsza Marja Panna. Pan Bóg bowiem, będąc sam najwyższym sędzią, orędownikiem być tym samym nie może, gdyż orędownik przypuszcza już jakiś stosunek do sędziego, czy kogoś innego z wyższą władzą, u którego patron ma bronić sprawy klientów lub dla nich wypraszać jakie łaski. Dlatego też samego tajemnice Boże nie mogą nosić nazwy patrona.

22. Patron rozróżniany jest dwojaki: patron kościoła i patron miejscowości. Między temi dwoma nazwami niema różnicy co do patronatu, t. j. co do sposobu opieki i wstawiennictwa, ale tylko co do obszaru miejsca, które zajmują wierni, wstawiennictwa patrona wzywający.

23. Patron kościoła (*patronus ecclesiae*) jest to święty, którego opiece świątynia oddana. Że najczęściej nim bywa patron miejsca lub tytuł kościoła, uroczystość jego czci poświęcona osobno się nie obchodzi, ale zlewa w jedno z wspomnianymi uroczystościami. Gdyby wszakże patronem kościoła był Święty, który nie jest ani patronem miejscowości, w której się

kościół znajduje, ani też tytułem tegoż samego kościoła, to wówczas uroczystość o patronie kościoła obchodzi się według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawa, w tym dniu, który Kościół w tym celu wyznaczył, albo, gdyby nie było takiego dnia przepisanego, w dniu śmierci Świętego. Do obchodzenia tej uroczystości, ma się rozumieć bez świętowania, obowiązane jest duchowieństwo obsługujące stale dany kościół, od czasu poświęcenia go i oddania na użytek służby Bożej. Obowiązek ten z chwilą rozwalenia kościoła upada. Wiedzieć też trzeba, że patron kościoła katedralnego obchodzi się z oktawa w całej djecezji ¹⁾.

24. Patron miejscowości (*patronus loci*) jest to Święty, którego opiece dana miejscowość oddana. Obszar miejscowości bywa rozmaity i dla tego pod wyrazem miejscowość-*locus* rozumiemy już to Kościół całej-*ecclesia*, już państwo-*regnum*, już djecezję-*diocesis*, już miasto ze stolicą biskupią-*civitas*, albo każde inne miasto-*oppidum*, albo wreszcie wieś czyli parafję-*pugus*. Ztąd to i Patronowie miejscowości mogą być albo Kościoła całego, albo państwa, albo djecezji i t. p. ²⁾. I tak wiadomo powszechnie, że św. Józef ogłoszony został przez Piusa IX papieża d. 8 grudnia 1870 roku Patronem Kościoła całego. Patronami naszymi są Święci Pańscy, których officja i formularze mszy św. posiadamy w dodatku do brewjarza rzymskiego i mszału, patronałem zwanym. Patronem djecezji znowu bywa bardzo często Patron miasta biskupiego i katedry. Przedmieścia nie mogą mieć swych Patronów, ale mają za Patrona—Patrona miasta. W mieście też nie może być kilku patronów, ale jeden tylko, choćby było kilka parafji. Małe wioseczki nie mają swoich patronów, ale zaliczają się pod tym względem do dużej wioski, w której stoi

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 września 1741 r., 22 sierpnia 1722 i 6 maja 1857 r. — ²⁾ W ogóle Patronowie śś. dzielą się na ogólnych (*generales*) i szczególnych (*particulares*); do tych ostatnich należą już Patron djecezji.

kościół parafjalny. W parafji zatem, składającej się z kilku wiosek, lub z miasta i wiosek, jeden tylko może być Patron miejscowości; podobnie też parę lub kilka parafji, znajdujących się w mieście, wspólnego mają Patrona.

25. Ażeby jaki Święty mógł być uważanym za Patrona danej miejscowości, potrzeba na to albo zwyczaju odwiecznego, albo wyboru prawnego, albo wreszcie postanowienia Stolicy Apostolskiej. W tych miejscach, w których w r. 1630 patrona miejscowości nie było, zwyczaj istnieć nie może, jedno wybór prawny, a to na mocy konstytucji Urbana VIII z d. 28 marca wspomnianego roku, i w szczególnych wypadkach postanowienia Stolicy Apostolskiej. Aby wybór Patrona miejscowości był ważnym, wzmiankowana konstytucja stanowi niektóre prawomocności warunki, a mianowicie: 1) Na Patronów mogą być wybierani tylko Święci, jako tacy w Kościele powszechnym czczeni, t. j. *sancti canonisati* albo *sancti quoad cultum immemorabilem*, co równoważy kanonizacji. Błogosławieni mogą być wybierani na patronów li tylko za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej; w takim razie w tym pozwoleniu winna się znajdować klauzula: *non obstante decreto de non eligendis in patronos beatis*. 2) Wybór ma się odbywać przez sekretne głosowanie. Głosującymi są wszyscy wierni tej miejscowości, dla której wybór patrona ma miejsce. Dzień, godzina i wybór miejsca, w którym się ma odbyć głosowanie, winno być podane do wiadomości wszystkich głosujących. Decyduje wybór większości zebranych, a nie większości wszystkich wiernych danej miejscowości. Pośredniczą przy wyborze wybrani w tym celu przedstawiciele obecnych. Gdyby warunek *per secreta suffragia* nie był zachowany, wybór byłby nieważnym. Najlepszym sposobem wybierania jest podawanie kartek, na których nie nazwisko głosującego, ale imię Świętego, który ma być wybrany na Patrona, ma być wypisanym. Do ważności wyboru potrzebną jest także zgoda biskupa i duchowieństwa danej miejscowości. 3) O potrzebie za-

stąpienia innym Patronem nowowybranym może tylko stanowić Kongregacja obrzędów; w prośbie do Kongregacji należy wymienić przyczyny, do tej zmiany skłaniające.

26. Chociaż posiadanie Patrona miejscowości nie jest bezwarunkowo koniecznym, wszakże obowiązkiem jest dusz pasterza cześć dla świętych Patronów rozbudzać i powiększać; słuszną bowiem jest rzecz, aby każde miejsce miało swego orędownika i opiekuna przed Bogiem.

27. Uroczystość Patrona miejscowości raz wybranego obchodzi corocznie duchowieństwo wszystkich, znajdujących się w danej miejscowości, kościołów, przez odmówienie officjum i odprawienie mszy św. według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą. Patron miasta biskupiego obchodzi się z oktawą tylko w samym mieście przez duchowieństwo świeckie ¹⁾, a przez duchowieństwo zakonne bez oktawy ²⁾. W djecezji zaś, w tych miejscowościach Patron miasta biskupiego obchodzi się z oktawą, w których niema osobnego patrona ³⁾.

28. Gdyby jaka miejscowość posiadała dwóch Patronów, których uroczystość w Kościele powszechnym jednego dnia jest obchodzoną, jak np. św. Kosmę i Damjana, św. Filipa i Jakóba, to będą oni uważani jako jeden Patron, wspólną cześć odbierający. Gdyby zaś uroczystość tych dwóch Świętych nie w jednym dniu przez Kościół obchodzoną była, albo gdyby liczba Patronów była jeszcze większa niż dwóch, to w takim razie wszystkich Patronów podzieliłoby należało na dwie klasy, t. j. na główniejszego — *principalisi*, i mniej głównych — *minus principales*. O główniejszym — tylko officjum będzie odmawiane według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą, a msza św. z *Credo*; innych zaś Patronów officjum jest rytu niższego, a we mszy św. nie mówi się *Credo*, nie ciągnie się też uroczystość przez całą oktawę.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1639 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1628 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 września 1658 r.

29. Uroczystość św. Patrona miejscowości obchodzi się w dniu przez Kościół oznaczonym w mszale i brewiarzu; w braku dnia oznaczonego uroczystość ta obchodzi się w dniu śmierci świętego (*natalis dies*), wskazanym przez martyrologjum. Wigilji przed uroczystością patrona nie zachowuje się ¹⁾, chyba gdzieby inny zwyczaj prawny i nieprzerwany co innego zachowywał ²⁾. Co się zaś tyczy świętowania uroczystości Patronów, wiedzieć trzeba, że na mocy konstytucji Urbana VIII „*Universa*“ z d. 13 września 1643 roku, dwie tylko uroczystości Patronów świętować należy, a mianowicie uroczystości jednego główniejszego powszechnego i jednego główniejszego miejscowego. Oto są słowa konstytucji: „*festum unius ex principalioribus patronis in quocumque regno seu provincia, et alterius pariter principalioris patroni in quacumque civitate, oppido vel pago, ubi hos patronos haberi et venerari contingerit.*“ Konstytucja ta wszakże dla naszego kraju niema znaczenia, gdyż zastąpioną została przez „Breve SS. D. Pii papae VI de diminutione Festorum in regno Poloniae d. 23 Maii 1775,“ na mocy którego jedną tylko uroczystość Patrona, *unius tantum principalioris patroni*, świętuje się. W tym celu mówi breve do biskupów: *si alicubi plures patronos aequae principales haberi contigerit, diligenter inquiras, necesse est, Venerabilis Frater, quinam ex dictis principalioribus patronis potiore cultum et venerationem in ea, vel civitate, vel pago habeatur, et in eius tantum propria die festivitatis praeceptum designes.* W skutek tego polecenia, w większej części diecezji polskich tylko uroczystość św. Stanisława biskupa obchodzi się ze świętowaniem, uroczystość zaś Patrona parafji czy miasta należy do świąt t. zw. *suppressa*; dlatego to w tę ostatnią uroczystość proboszcz winien odprawić mszę świętą za para-

1) Ś. K. Obrz. d. 11, września 1660 i 5 marca 1825 r.

2) Mühlbauer, *Decr.* II, p. 676.

fjan ¹⁾, a choć wierni nie są obowiązani do słuchania mszy św. dnia tego, wszakże przez dusz pasterza do liczного zgromadzenia się na nabożeństwo zachęcani być winni.

O uroczystości 'Tytułu kościoła.

30. Tytuł kościoła (*titulus ecclesiae*) jest to osoba lub rzecz święta, od której kościół nazwany; kościół zaś może być nazwany od jakiego Świętego lub anioła, albo od tajemnicy jakiej z życia Pana Jezusa, lub od świętego przedmiotu jakiego, np.; krzyż, korona cierniowa i t. p. I mówimy wtedy, że kościół pod takim a takim wezwaniem, czyli, że ma ten lub inny tytuł. Tytuł więc nie jest to nic innego, jedno imię, przez które odróżniamy jeden kościół od drugiego, jak i między ludźmi jeden różni się od drugiego swym imieniem chrzestnem.

31. Łatwo także poznać, że tytuł to nie to samo, co patron. Patron bowiem może być zawsze tytułem, dla tego że jest Świętym; ale tytuł nie zawsze może być Patronem, a mianowicie wtedy, gdy jest tajemnicą Bożą lub przedmiotem świętym. Patrona mają więcej miejscowości niż kościoły, a tytuł same tylko kościoły materialne. Patrona częściej tak długo trwa, jak długo trwa chrystjanizm w danej miejscowości, tytuł zaś ginie wraz z budynkiem kościelnym. Patrona wybiera lud i duchowieństwo; tytuł zaś nadaje ten, kto buduje kościół. Według prawa ogólnego, Patron miejscowości należy do uroczystości świętowanych, a u nas do uroczystości zniesionych; gdy tymczasem tytuł ani pierwszym ani drugim nie jest. W uroczystości Patrona miejscowości odprawia się msza św. za parafjan, gdy uroczystość tytułu tego obowiązku nie nakłada.

¹⁾ W tych parafjach, gdzie niema wybranego Patrona miejscowości, w uroczystość Patrona miasta biskupiego powinna się odprawiać msza św. za parafjan.

32. Tajemnice, pod których wezwaniem kościoły mogą być budowane, są rozmaite. Liturgista Cavalièri je wymienia: Trójca św., Duch św., Narodzenie Pana Jezusa, Przemienienie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Krzyż św., Krew Przenajdroższa, Grób, Korona cierniowa, Włócznia, Gwoździe i inne narzędzia męki Pańskiej; albo też tajemnice z dzieciństwa Pana Jezusa, jak Żłóbka i inne; także tajemnice z życia Matki Bożej: Narodzenie, Poczęcie, Ofiarowanie, Wniebowzięcie i t. d., oraz z życia śś. Pańskich, jak św. Piotra w okowach, Nawrócenia św. Pawła, św. Jana w oleju, Ścięcia św. Jana i t. d. Gdzie tytułem kościoła jest Pan Jezus, to uroczystość tytułu obchodzić trzeba w uroczystość Przemienienia Pańskiego ¹⁾, chyba że jest inny zwyczaj ²⁾. Gdzie tytułem jest Matka Boska Anielska lub Matka Boża, bez wskazania tajemnicy, to tytuł obchodzić się będzie w uroczystość Wniebowzięcia N. M. Panny ³⁾.

33. Wybór tytułu kościoła, od czasu bulli papieża św. Piusa V, dokonywanym jest przy poświęceniu kamienia węgielnego przez fundatorów lub ich zastępców. W rzeczywistości jednak, dopiero to ma miejsce przy uroczystym poświęceniu lub konsekracji kościoła, od którego to czasu uroczystość tytułu obchodzi się według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą, w dniu przepisany na to przez Kościół, lub w braku takiego, we wskazanym przez martyrologjum dniu śmierci Świętego. Tytułem, pod którego wezwaniem stoi kościół, zwyczajnie jeden jest tylko Święty, a gdy ich jest więcej, za jeden tytuł są uważani i w jednym dniu są czczeni, jak np. kościół śś. Jana i Pawła, śś. Gerwazego i Protazego i t. p. Gdyby tytułem było dwóch lub więcej Świętych, nie w jednym dniu przez Kościół

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 listop. 1755 r.; d. 4 i 23 maja 1835 r.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 czerwca 1873 r.

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 maja 1654 r. i 14 maja 1707 r.

czczonych, to albo obaj czy wszyscy są głównymi tytułami, a w takim razie wszystkie te tytuły będą obchodzone z oktawą według rytu zdwojonego I-ej klasy, albo tytuły te nie są równorzędne, lecz jeden jest główny a inne drugorzędne, a w takim razie tytuł główny będzie obchodzony z oktawą według rytu zdwojonego I-ej klasy, inne zaś według rytu zdwojonego większego, jako tytuły drugorzędne ¹⁾. Zmiana tytułu może nastąpić jedynie za zgodą Stolicy Apostolskiej ²⁾. Po rozwaleniu się wszakże kościoła i zbudowaniu na tymże miejscu nowego, nowy tytuł może być obrany lub dawniejszy zostawiony ³⁾.

34. Tytułu nie posiadają kaplice prywatne ani też niezupełnie publicznie, jak np. kaplice szpitalne, więzienne, seminaryjskie, szkolne i t. p. ⁴⁾; wszystkie zaś inne kaplice (tylko poświęcane) ⁵⁾ i kościoły mają swój tytuł, o którym officjum i mszę św. odprawiają wszyscy duchowni, stale przywiązani do danego kościoła ⁶⁾ lub do kaplicy publicznej ⁷⁾. Jeden tylko kościół ma ten przywilej, że jego tytuł obchodzi się rytmem zdwojonym I-ej klasy z oktawą przez duchowieństwo świeckie całej diecezji, a tymże rytmem, choć bez oktawy, przez duchowieństwo zakonne. Ołtarze tytuł posiadają, lecz go przez officjam nie obchodzą.

Uroczystość rocznicy Dedykacji kościoła.

35. Dedykacją kościoła (*dedicatio ecclesiae*) zowie się uroczyste poświęcenie jego, dokonane przez biskupa, po wybudowaniu murów i możliwym wewnętrznym ukończeniu. Uroczystość poświęcona pamięci tego obrzędu, obchodzi się już to w dniu konsekracji,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 kwiet. 1877, Rubr. gen. Brev. t. VII, n. 1; 25 marca 1639.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1843.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 lutego 1847, *Mechlinien.* ad I.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 listopada 1878 r.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 listop. 1878 r. i d. 18 lipca 1885, *Marianopolitana*; 14 marca 1903, *Dubiuna*.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 grudnia 1844 r., oraz d. 1, 11 i 18 sierpnia 1877 r.; także d. 15 września 1742 r. i 16 maja 1744 r.—⁷⁾ Ś. K. Obrz. dnia 7 grudnia 1844 r.



już to w jej rocznicę. Dzień sam konsekracji w języku liturgicznym zowie się: *natalis templi dedicati dies*, a jego rocznica; *anniversarius* (dies) *dedicationis* lub *anniversarium* (festum) *dedicationis*.

36. W wigilię konsekracji biskup i ci, którzy o to poświęcenie proszą, poszczą ¹⁾, a wieczorem duchowieństwo konsekrowanego kościoła, wraz z biskupem i obecnymi duchownymi, odprawia jutrznię wraz z laudesami, nie o dedykacji, bo kościół nie jest jeszcze pokonsekrowanym, ale o tych Męczennikach, których relikwie są wystawione, z komuną wielu męczenników, z modlitwą kończącą to officjum, bez wyrażenia imion Świętych ²⁾. Po ukończonej zaś konsekracji, jeżeli rubryki na to pozwalają, odmawia się już tego roku, od tereji począwszy, a następnych lat całe officjum o dedykacji kościoła, według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą. Toż samo rozumieć należy o mszy św. Ten przepis dotyczy tylko duchowieństwa, stale obsługującego konsekrowany kościół. Jedno tylko officjum rocznicy dedykacji kościoła katedralnego obchodzi się w całym mieście biskupim i w jego przedmieściach z oktawą, a przez duchowieństwo świeckie całej djecezji bez oktawy, choć zawsze według rytu zdwojonego I-ej klasy. Duchowieństwo zakonne zaś w mieście biskupim obchodzi tę uroczystość według rytu zdwojonego II klasy. Alumni-seminarjum i profesorowie stosują się do kościoła, dotykającego murów tegoż seminarjum.

37. Gdyby wątpliwość jaka poważna istniała co do samej konsekracji, to i rocznicy dedykacji nie należałoby obchodzić; chyba tylko wtedy, gdyby był zwyczaj niepamiętny odmawiania officjum o tej uroczystości, co byłoby dowodem samej konsekracji.

38. Co się zaś tyczy obchodu uroczystości dedykacji, wiedzieć trzeba, że gdyby sam obrzęd konsekracyjny wypadł w dzień zajęty przez uroczystość, niedo-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 lipca 1780 r. i 12 września 1840 r. —
²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.; 14 czerwca 1840 r.

puszczającą uroczystości innej, to uroczystość dedykacyjna przeniesioną zostanie na inny dzień nie zajęty, stosownie do przepisu rubryk o przenoszeniu świąt; a officjum jej brewjarzowe rozpocznie się wtedy od pierwszych niesporów, gdyż konsekracja już dokonana została. Biskup ma prawo, dla słuszych powodów, naznaczać na obchód rocznicy obrzędu dedykacyjnego inny dzień, nie ten, który jest prawdziwą rocznicą; ale, raz go naznaczywszy przy obrzędzie konsekracyjnym, już go potym bez wiedzy Ś. K. Obrz. zmieniać nie może. Także, gdy dzień konsekracji jest niepewny, do biskupa należy dzień stały na rocznicę dedykacji naznaczyć ¹⁾.

O uroczystości Relikwji św.

39. Ażeby mogła być obchodzoną uroczystość posiadanej w kościele relikwji św., trzeba następujących warunków:

a) Aby relikwja ta należała do Świętego, zapisanego w martyrologjum i kanonizowanego według takich praw praw Kościoła, jakie w chwili kanonizacji tego Świętego istniały.

b) Aby relikwja ta stale była przechowywaną w danym kościele.

c) Aby relikwja ta była znaczną, *insignis*. Za znaczną zaś relikwię uważa się całe ciało lub głowa, ramię, biodra — słowem znaczna część ciała, czy to z jednej części, czy z wielu cząstek się składająca; ręka zaś, policzek, ucho, ząb, palec i t. p. nie są znaczną relikwią.

d) Aby ta relikwja całą była, czy to sztucznie czy naturalnie; gdyby się rozleciała, jużby o niej uroczystości nie można było odprawiać.

e) Aby prawdziwość tej relikwji stwierdzoną była przez biskupa.

40. Gdy te pięć warunków relikwja posiada, uro-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1649 r. i 3 marca 1674 r.

czystość o niej, a raczej o Świętym, którego relikwie kościół posiada, obchodzoną być może według rytu zdwojonego niższego przez tych duchownych, którzy stale są do tego kościoła przyłączeni. Uroczystość tę należy obchodzić w dniu naznaczonym przez kalendarz brewjarzowy lub martylogjum, a gdyby ten dzień był zajęty, inny się w tym celu wyznacza, według zasad o przenoszeniu świąt.

§ 2. O rycie połowicznym.

41. Officjum rytu połowicznego jest to takie officjum, które, choć ma podwójne nieszpory, ale nie zdwaja antyfon, lecz tylko początek ich aż do gwiazdki przed psalmami odczytuje. Trzy nokturny liczy to officjum, obejmujące, z małemi wyjątkami, 9 psalmów i 9 lekcji; ztąd nazywamy to officjum także *dziewięcioplekcyjnym* (off. novem. lectionum). Officjum tego rytu tym się różni od rytu zdwojonego, że:

a) antyfony przed psalmami w jutrzni, laudesach i nieszporach nie są całe mówione, lecz tylko się rozpoczynają.

b) Odmawiają się w nim t. z. *suffragia*, których ryt zdwojony nie zna.

c) W prymie i komplecie dodawane są tak zwane *prośby*, jakich w officjach rytu zdwojonego nie ma.

42. Według tego rytu odmawiane są następujące officja:

a) Niedziel całego roku, za wyjątkiem wielkanocnej, przewodniej, zielonoświątkowej i Trójcy św.; niedziele tym się różnią od innych officjów rytu połowicznego, że w jutrzni liczą nie 9, ale 18 psalmów.

b) Te, przy których w kalendarzu znajduje się: *sdx*.

c) Oktawalne (*infra octavam*), t. j. między uroczystością i jego oktawą, t. j. ósmym dniem wypadające; tym się te officja różnią od innych tegoż samego rytu, że nie posiadają ani *suffragjów* ani *prośb*.

d) Wigilje: Epifanji i Zielonych Świątek, oraz piątek przed Zielonemi Świątkami.

§ 3. O rycie prostym.

43. Nazywają się także officja, według tego rytu odmawiane, officjami *trzechplekcyjnymi*, gdyż trzy tylko lekcje w jutrzni tego rytu się odmawia. Officja tego rytu mają tylko pierwsze nieszpory, i to nie wszystkie, i kończą się zwykle po nonie. Psalmy w jutrzni jego i nieszporach mówią się ferjalne. Jeżeli officjum to zejdzie się z officjum rytu wyższego, to albo się go wcale nie wspomina, albo się tylko czyni krótka wzmianka. Ma wszakże *suffragja* i *prośby*, podobnie jak i ryt połowiczny. Hymn w jutrzni i całe laudesy zwykle są odmawiane takie same, jak w rycie połowicznym.

44. Według tego rytu odmawiać należy następujące officja:

a) ferjalne zwykle, tym się od innych tego rytu różniące, że rozpoczynają się od jutrzni, a kończą się na komplecie.

b) Te, przy których w kalendarzu niema wyrazów, ani: *dx*, ani *sdx*, ani *infra oct*.

c) Sobotnie na cześć N. M. Panny.

d) Wigilijne przed uroczystościami świętych Pańskich, rozpoczynające się od jutrzni, a kończące się na nonie.

e) Niedzielne wyprzedzone (*anticipata*) i ferjalne większe adwentu, postu i suchych dni, oraz poniedziałek dni krzyżowych.

ROZDZIAŁ IV.

O officjach okresowych.

45. Officja okresowe (ob. n. 12) są w brewjarzu wyznaczone na wszystkie dni całego roku, według po-

rzędu tygodni. Dni tygodnia w mowie liturgicznej tak się nazywają:

Niedziela — Dominica.
Poniedziałek — Feria II.
Wtorek — Feria III.
Środa — Feria IV.
Czwartek — Feria V.
Piątek — Feria VI.
Sobota — Sabbatum.

Ztąd i officja okresowe dzielą się na niedziele i ferjalne. Z kolei o jednych i o drugich będziemy mówili.

§ 1. O officjum niedzielnym.

46. Officja niedzielne jedne są większe (maiores), drugie mniejsze (minores). Niedziele większe są te, w których obchodzimy przedniejsze stworzenia naszego i odkupienia tajemnice, i dzielą się na: I-ej klasy i II-ej. Niedziele większe I-ej klasy są następujące: I Adwentu, I postu, pasyjna, palmowa, wielkanocna, przewodnia, zielonoświątkowa i Trójcy św., a tym się od innych niedziel różnią, że żadnemu świętu nie ustępują i zawsze są obchodzone przez officjum własne. Niedziele zaś większe II-ej klasy nie mają takiego przywileju, gdyż przed uroczystościami rytu zdwojonego I klasy ustępować muszą; są one: II, III i IV adwentu, 70, 60, 50, II, III i IV postu. Niedziele zaś mniejsze są wszystkie inne, jakie w ciągu roku wypadają.

47. Niedziele mniejsze dzielą się na wakujące (vacantes) i nie wakujące (non vacantes), stałe (fixae) i przenośne (vagae), uprzywilejowane (privilegiatae) i nie-uprzywilejowane (non privilegiatae).

48. Niedzielne nie wakujące są te, o których zawsze się odmawia officjum czy to w całości, czy w części, t. j. przez komemorację i ustęp z ewangelji św. Niedziele zaś wakujące nie mają żadnego officjum i zupełnie się opuszczają w roku; do tych należą

te niedziele, w które wypadają uroczystości: Narodzenia Bożego, Epifanji, św. Szczepana, Jana i Młodzianków, oraz w oktawy tych uroczystości.

49. Niedziele przenośne dla tego się tak nazywają, że niekiedy po Epifanji, a niekiedy po Zielonych Świątkach się obchodzą, zależąc w tym od wcześniejszego lub późniejszego obchodzenia uroczystości wielkanocnej. Są to niedziele: III, IV, V i VI po Epifanji; do nich się także zalicza niedziela XXIII po Zielonych Świątkach, ponieważ na inny dzień jej obchodzenie się przenosi, gdy w danym roku po Zielonych Świątkach wypadnie tylko 23 niedziele.

50. Co się tyczy przenoszenia tych niedziel, rzecz się tak ma: gdy Wielkanoc wypadnie w jakim roku wcześniej, to pewną liczbę niedziel, któreby się mogły przed 70-cą odprawiać, przenieść trzeba na okres po za zielonoświątkowy, po za niedzielę 23-cią, ale przed 24-tą po Świątkach; i to w następującym porządku:

a) Jeżeli po Zielonych Świątkach do adwentu będzie niedziel 25, to niedzielą 24-tą będzie niedziela VI po Epifanji, a niedzielą 25-tą—XXIV po Świątkach.

b) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziel 26, to niedzielą 24-tą będzie niedziela V po Epifanji, 25-tą—VI po Epifanji, a 26-tą XXIV po Świątkach.

c) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziel 27, to niedzielą 24-tą będzie niedziela IV po Epifanji, niedzielą 25-tą—V, niedzielą 26—VI, a niedzielą 27-mą—XXIV po Świątkach.

d) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziel 28, to niedzielą 24-tą będzie III po Epifanji, 25-tą—IV, 26-tą—V, 27-mą—VI, a 28-mą—XXIV po Zielonych Świątkach.

51. Wszystkich niedziel w roku bywa 52 lub 53, a między temi, po Epifanji najwięcej może wypaść 6; a po Zielonych Świątkach 34. Ale, aby tak było, potrzeba:

a) żeby 70-ca była 7-mą niedzielą po Epifanji.

b) Żeby siódmy stycznia był niedzielą, t. j. żeby w roku były 53 niedziele. Jest zaś w roku niedziel 53, gdy rok rozpocznie się w niedzielę, albo (w roku przestępnym) w sobotę. Gdy zaś w roku jest tylko 52 niedziele, to albo po Epifanii albo po Zielonych Świątkach jedno officjum niedzielne, zwane wyprzedzonym (anticipatum), zbywać będzie, a w takim razie rubryki brewjarza z tem zbywającym officjum tak postąpić każą:

a) Gdy po Zielonych Świątkach wypadnie niedziel tylko 23, to officjum niedzieli XXIV odmawiać się będzie w niedzielę XXIII, a officjum niedzieli XXXIII, zwanej wtedy wyprzedzoną, uprzedza się w sobotę, jeżeli ta nie jest zajęta przez jakie officjum dziewięciolekcyjne; w takim bowiem razie uprzedzić je trzeba w innym dniu tygodnia, pierwszym, jaki jest wolny od officjum dziewięciolekcyjnego; a gdyby i takiego dnia nie było, to w ową sobotę przed niedzielą XXIII odmówić trzeba tylko komemorację o niedzieli wyprzedzonej.

b) Gdy także po Epifanii jaka niedziela II, III, IV, V lub VI nie może być ani na miejscu obchodzoną ani przeniesioną na okres po za zielonoświątkowy to także się tę niedzielę wyprzedza, według wskazanego wyżej sposobu ¹⁾.

52. Niedziele stałe są te niedziele, które zawsze się obchodzą czy to w całości czy też w części tylko, tego dnia, którego wypadają Niedziele uprzywilejowane znowu nie mają swego officjum z tego po-

¹⁾ Wszakże niedziela II po Epifanii wyprzedzoną być może tylko w dniach między 70-cą a oktawą Epifanii wyłącznie, a nie, jak to się tyczy innych niedziel, w ciągu całego tygodnia poprzedzającego (Rubr. ant. Dom. I post. Epiph. Także S. I. Obrz. Urgellen. 17 września 1853 r.). Officjum więc niedzieli tej, gdy się ją wyprzedza, odmawia się albo w sobotę, jeżeli w nią nie wypada święto 9-cio lekcyjne, albo pierwszego dnia po oktawie, gdy nie wypada officjum rytu zdwojonego, bo officjum rytu połowicznego symplikować trzeba. A gdyby wszystkie dni po oktawie zajęte były przez officja zdwojone, to o niedzieli tej komemoracja w sobotę tylko będzie miała miejsce.

wodu, że wypadają w czasie oktawalnym uroczystości Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała. Uroczystości te są Pańskie, więc i w niedziele o dniu oktawalnym tych uroczystości jest officjum, a o właściwej niedzieli zaledwie komemoracja. Wreszcie niedziele nieuprzywilejowane, zwane inaczej z wyklęmi (communes, lub per annum), są te, których officjum całe, niedzielną cechą mające, znajduje się w brewjarzu.

53. Co się zaś tyczy rytu niedzielnego officjum, to niedziele: wielkanocna, zielonoświątkowa, św. Trójcy i przewodnia są rytu zdwojonego, a wszystkie inne są rytu połowicznego.

54. Liczenie niedziel jest dwojakie: kościelne i cywilne. Według pierwszego pierwszą niedzielą miesiąca, w którą się czyta początek wypadającej w miesiącu księgi Pisma św., jest ta, w którą pierwszy dzień miesiąca, t. j. kalendy przypadają, albo która jest bliższa pierwszego dnia miesiąca, tak, że jeżeli kalendy przypadają w poniedziałek, wtorek lub środę, to pierwszą niedzielą miesiąca będzie ta, która poprzedza kalendy, chociażby znajdowała się jeszcze w miesiącu poprzednim; jeżeli zaś pierwszy dzień miesiąca przypada w czwartek, piątek lub sobotę, to pierwszą niedzielą miesiąca będzie ta, która po pierwszym dniu następuje ¹⁾. Niedzielą I-szą adwentu wszakże będzie ta, która jest bliższą uroczystości św. Andrzeja lub w samą tę uroczystość przypada.

Według drugiego liczenia, ta się zowie pierwsza niedziela, która rzeczywiście w danym miesiącu pierwsza wypadła; tego liczenia Kościół się trzyma w obchodzeniu uroczystości, odmawianiu officjów i w dostępowaniu odpustów. Tak więc obchodzimy uroczystość N. M. P. Różańcowej w pierwszą niedzielę paź-

¹⁾ Rubr. Brev. t. IV, n. 7.

dzielnika, Opieki N. M. P. w drugą niedzielę listopada, siedmiu boleści N. M. P. w trzecią niedzielę września i t. d. ¹⁾). Gdyby jednak gdzie był zwyczaj przeciwny, do niego stosować się można ²⁾).

55. Oficjum niedzielne połowiczne, choć się rozpoczyna od nieszpórów w sobotę, wszakże psalmy w tych nieszpórach i antyfony ma sobotnie. W jutrzni liczy 3 nokturny, a w nich 18 psalmów i 9 lekcji (za wyjątkiem niedziel wielkanocnej i zielonoświątkowej, które mają po 3 tylko psalmy i 9 lekcji, i niedzieli Trójcy św., liczącej 3 nokturny i 3 lekcje). Kończy się oficjum to po komplecie. Nadto niedziele okresu wielkanocnego tę mają właściwość, że w ich prymie mówi się tylko 3 psalmy, a w nieszpórach wszystkie 5 pod jedną antyfoną.

§ 2. O oficjum ferjalnym.

56. Ferje, ze względu na oficjum, dzielą się na większe (maiores) i mniejsze (minores). Większe zaś znowu są albo uprzywilejowane, jak ferja popielcowa i trzy pierwsze dni wielkiego tygodnia, które żadnemu świętu nie ustępują, albo nieuprzywilejowane, do których należą: ferje adwentu, postu, suchych dni i poniedziałek dni krzyżowych, i tych oficjum nie odmawia się całe, jeżeli tegoż samego dnia wypada oficjum dziewięciolekcyjne. Wszystkie zaś inne ferje zowią się mniejszymi.

57. Oficjum ferji większej rozpoczyna się od jutrzni, a kończy się na nonie. Oficjum zaś mniejszej tam się zaczyna, gdzie się skończyło oficjum poprzedzające, i tam się kończy, gdzie się rozpoczyna oficjum następujące. Jeżeli zaś poprzedza i następuje także oficjum ferjalne, to znajdujące się pośrodku offi-

cjum ferjalne rozpocznie się od jutrzni, a skończy się na komplecie.

58. Jutrznia tego oficjum zawiera jeden nokturn z 12 psalmami, kolejno na każdą ferję położonemi w psalterzu brewjarzowym. Tylko 3 pierwsze dni Wielkiego tygodnia po 3 nokturny liczą. Zresztą całe oficjum się tak odmawia, jak to przepisują rubryki, znajdujące się w części brewjarza okresowej i w psalterzu brewjarzowym.

§ 3. O oficjum wigilijnym.

59. Oficjum wigilijne właściwe jest prawie takie same, jak oficjum ferjalne; dlatego po oficjach ferjalnych, na tym miejscu mówimy o oficjach wigilijnych.

60. Oficja wigilijne, t. j. poprzedzające większe uroczystości, są dwojakie: większe i mniejsze. Większe są te: Bożego Narodzenia, Epifanji i Zielonych Świątek; dwie ostatnie odmawiają się według rytu połowicznego; pierwsza zaś do laudesów według rytu zdwojonego, przed niemi zaś rytu prostego. Te więc wigilje tylko nazwę oficjum wigilijnego nadają, istotnie zaś oficjum ich jest uroczyste. Mniejsze zaś oficja wigilijne odmawiają się według rytu prostego w te dni, przy których w kalendarzu znajduje się wyraz: *vigilia*—i te są istotne oficja wigilijne.

61. Jeżeli wigilja wypadnie w niedzielę, to oficjum jej przeniesie się na poprzedzającą sobotę. Dwie tylko wigilje: Bożego Narodzenia i Epifanji, obchodzą się w niedzielę, jeżeli w ten dzień wypadną.

62. Jeżeli wigilja wypadnie w uroczystość rytu zdwojonego I-ej klasy, to o niej nie będzie żadnej wzmianki, tylko post się zachowuje. Tak samo nie wspomina się o wigilji, jeżeli ta wypadnie w adwent, post lub suche dni. Gdyby zaś jednego dnia dwie wigilje się zeszły, to odmawianym będzie oficjum o wigilji święta uroczystego.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 lipca 1739 r.; 23 maja 1835 r.; 24 września 1842 r. —²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.

63. Officjum wigilijne mniejsze rozpoczyna się od jutrzni, a kończy na nonie i zupełnie tak jak w ferje się odmawia; ma tylko swoje lekcje (homilię na ewangelję) i modlitwę. Dołączyszy jeszcze prośby ferjalne, suffragja i komemorację o krzyżu św., będziemy mieli całe officjum ferjalne.

64. Co się tyczy postu, to według karności dzisiejszej, następujące posty wigilijne obchodzić należy:

a) W wigilję Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek.

b) W wigilję Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

c) W wigilję św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

Nadto w kraju naszym są jeszcze te 3 posty zwyczajowe przed uroczystościami: Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia N. M. P.

ROZDZIAŁ V.

O officjach na cześć świętych Pańskich.

65. Officja takie, jak już mówiliśmy (n. 12), odmawiają się z części brewjarza: *Proprium Sanctorum*, czyli *Sanctorale* zwanej, gdyby zaś ich tam nie było, to z komunálu (*Commune Sanctorum*). W komunale bowiem znajdują się officja wspólne do rozmaitego rodzaju Świętych Pańskich. I tak jest officjum wspólne dla apostołów, wspólne dla męczennika jednego, wspólne dla wielu męczenników, wspólne dla wyznawców biskupów, dla wyznawców zwykłych, dla dziewic i dla innych świętych niewiast. Officjum dla apostołów ma dodatek o ewangelistach; officjum dla wyznawców biskupów ma dodatek o doktorach; officjum dla wyznawców zwykłych ma dodatek o opatach. Apostołowie i męczennicy mają po dwa officja: jedno na okres wielkanocny, a drugie na inne okresy roku. Wreszcie prawie każde z tych officjów

ma kilka modlitw, lekcji, aby odpowiedniejsze do uroczystości można było wybrać.

66. Że niektóre uroczystości świętych Pańskich obchodzą się z oktavami, i że do officjów o Świętych Pańskich, zaliczyć także można officja wotywnie i sobotnie na cześć N. M. P., więc naprzód o oktavach, a potem o tych officjach tu powiemy.

§. 1. O oktavach.

67. Oktawy są niczem innym, jak przedłużeniem uroczystości na dni 8. Właściwie dniem oktawy (*dies octavae*) zowie się sam dzień ósmy po uroczystości (*festum*), a wszystkie dni, między uroczystością a dniem oktawy wypadające, zowią się dniami oktawałnemi (*dies infra octavam*); ztąd są dni: 2-gi oktawałny (*secunda dies infra octavam*) 3-ci, 4, 5, 6 i 7-my.

68. Oktawy dzielą się na uprzywilejowane (*privilegiatae*) i zwykłe (*communes*). Uprzywilejowane tym się różnią od zwykłych, że w ciągu tych ośmiu dni albo zupełnie nie pozwalają, aby jakie inne officjum było odmawiane, albo tylko w części na to pozwalają. Oktaw uprzywilejowanych jest tylko 5: Wielkiejnocy, Zielonych Świątek, Epifanji, Bożego Ciała i Bożego Narodzenia.

69. Oktawy Wielkiejnocy i Zielonych Świątek tym się różnią od innych, że w ciągu ich trwania żadne officjum nie może być odprawiane. Tylko o officjum prostym lub symplikowanym można dodać komemorację bez 9-ej wszakże lekcji, i to wyłączając samą uroczystość i następne jej dwa dni.

70. Oktawa Epifanji dopuszcza tylko odprawianie officjum rytu zdwojonego 1-ej klasy, za wyjątkiem wszakże samego dnia oktawy. Można też dodawać komemoracje rytu prostego lub symplikowanego, lub wreszcie dnia oktawałnego. Choć jednak w cią-

gu tej oktawy było obchodzonym officjum rytu zdwojonego I klasy, to przy odmawianiu takiego officjum nie należy opuszczać komemoracji dnia oktalnego Epifanji.

71. Oktawa Bożego Ciała dopuszcza officja rytu zdwojonego, ale aby tylko nie przeniesione; officjów rytu połowicznego nie wolno w ciągu tej oktawy odmawiać. Sam dzień oktawy tylko święta rytu zdwojonego I klasy dopuszcza. Przyjmuje też ta oktawa komemoracje officjów rytu prostego i symplikowanych, a także dni oktalnych, z wyłączeniem wszakże 9-ej lekcji.

72. Oktawa Bożego Narodzenia dopuszcza odprawianie wszystkich officjów, w tym czasie wypadających, i wszelkie komemoracje; a ten ma przywilej, iż się o niej czyni komemoracja nawet w uroczystość rytu zdwojonego I klasy.

73. Wszystkie inne oktawy są z wyjątkiem. Takimi są oktawy: Wniebowstąpienia Pańskiego, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, św. Jana Chrzciciela, Wszystkich Świętych, św. Jana Ewangelisty, św. Piotra i Pawła, św. Młodzianków, św. Wawrzyńca, Dedykacji miejscowego kościoła, Tytułu tegoż i Patrona miejsca, oraz tych Patronów, na których obchodzenie z oktawą albo prawo liturgiczne ogólne, albo szczególnie przywilej Stolicy Apostolskiej pozwala. W czasie tych oktaw mogą być wszelkiego rodzaju officja odprawiane, za wyjątkiem tego samego dnia oktawy, który ustępuje jedynie przed officjum zdwojonym I-ej i II-ej klasy.

74. Oktawy zwykle nie mogą się obchodzić od Popielca włącznie aż do niedzieli Przewodniej, od wigilji Zielonych Świątek, aż do Trójcy św. i od 17 grudnia aż do Epifanji włącznie. I gdyby jaka uroczystość, posiadająca oktawę, wypadła w takim czasie, to będzie się uważała jako nie mająca oktawy. Gdyby ta uroczystość wypadła na parę lub kilka dni przed owym czasem zabronionym, to za nadejściem tego czasu na-

tychmiast się urywa. Te tylko uroczystości mogą mieć w czasie zakazanym oktawę, które na to mają indult Stolicy świętej.

75. Oktawy się nie przenosi, choć się sama uroczystość kiedyindziej obchodzi, chyba, że na przeniesienie oktaw jest indult osobny.

76. Z pośród tych wszystkich oktaw, które zwykłemi zowiemy, jedne są takie, które mają officjum w brewjarzu; drugie, które go nie mają. W tym ostatnim wypadku należy je odmówić całe z komunálu, z wyjątkiem tych ustępów, które się znajdują w Proprium Sanctorum, w samą uroczystość. Lekcji zaś I-go nokturnu biorą się z Proprium de tempore¹⁾, a II i III nokturn najlepiej odmawiać z oktarza²⁾. Gdyby zaś kto nie posiadał go, to jednego dnia oktalnego odmówi lekcje II nokturnu z komunálu *primo loco*, drugiego—*secundo loco*, trzeciego—znów *primo loco* i t. d. W III zaś nokturnie musiałby się stosować do ewangelji. Nieszpory dnia oktalnego biorą się z II nieszporów samej uroczystości; nieszpory zaś pierwsze dnia oktawy tak są odmawiane, jak pierwsze nieszpory samej uroczystości.

77. Officjum oktalne składa się z trzech nokturnów, 9 psalmów i 9 lekcji (za wyjątkiem oktaw Wielkiejnocy i Zielonych Świątek) i odmawia się według rytu połowicznego. Sam dzień oktawy jest rytu zdwojonego. W czasie trwania oktawy nie odmawia się ani suffragjów ani próśb.

78. Gdyby parę lub więcej oktaw wypadło odprawiać w jednym czasie, to trzebaby się trzymać następujących zasad:

1) Z wyjątkiem oktawy N. M. P., która ma swoje własne lekcje I nokturnu. — 2) Taki jest jego tytuł właściwy: *Octavarium Romanum sive Octavae festorum: lectiones secundi scilicet et tertii nocturni singulis diebus recitandae infra octavas sanctorum titularium vel tutelarium ecclesiarum, aut patronorum locorum a S. R. C. approbatae. Accedit supplementum*, Ratisbonae, Pustet. 1883.

a) Oktawy uprzywilejowane i oktawy obchodzone w całym kościele, gdy i ryt mają równie wysoki, mają pierwszeństwo.

b) Oktawy uroczystości wyższego rytu (dx 1 cl.) mają pierwszeństwo nad oktavami uroczystości niższego rytu (dx 2 cl.)

c) Między oktavami tegoż samego rytu ma pierwszeństwo oktawa pierwszorzędnej a potem dostojniejszej uroczystości.

d) Gdy równy jest ryt, jakość i dostojność, to przewyższają wtedy oktawy uroczystości miejscowych, a między nimi oktawa dedykacji ma pierwszeństwo przed oktavą tytułu, a oktawa tytułu ma pierwszeństwo przed oktavą patrona miejscowości, chyba że zasady o dostojności świąt inaczej wymagać będą.

Officjum oktawałne to więc się obchodzi, którego oktawa ma pierwszeństwo przed inną, a o innych oktavach dodaje się tylko komemoracja.

§ 2. O officjach wotywnych.

79. Officja wotywna są to te officja, które mogą być odprawianymi na mocy przywilejów Stolicy Apostolskiej, jeżeli nasza taka wola. Do roku 1883 takich officjów w brewjarzu było tylko dwa: czwartkowe o Najświętszym Sakramencie i sobotnie o Niepokalanym Poczęciu N. M. P. Wszakże Papież Leon XIII d. 5 lipca 1883 r., z uwagi, aby odmawianie officjów ferjalnych nie przeszkadzało duchownym w pasterstwie dusz, ustanowił następne officja wotywna:

poniedziałkowe — o śś. Aniołach,

wtorkowe — o śś. Apostołach,

środowe — o św. Józefie,

czwartkowe — o Najśw. Sakramencie,

piątkowe — o Męce Pańskiej,

sobotnie — o Niepok. Poczęciu N. M. P.

80. Officja te są rytu połowicznego i mogą być odmawianymi wtedy, gdy officjum dziewięciolekcyjne

nie przypada, za wyjątkiem wszakże dnia, w którym wypada officjum o niedzieli uprzedzonej¹⁾, środy popielcowej, całego okresu męki Pańskiej i od 17 do 24 grudnia włącznie. Choć te officja są dowolne, gdyby jednakże biskup postanowił, aby je odmawiano, byłyby obowiązkiem²⁾.

81. Officja te biorą lekeje i nokturny z Proprium de tempore: „*Officia votiva per annum*“.

§ 3. Officjum sobotnie na cześć N. M. P.

82. Officjum to odprawia się w soboty, według rytu prostego, za wyjątkiem sobót: adwentowych, postnych, suchych dni, wigilji i tych, w które obchodzi się officjum dziewięciolekcyjne albo oktawałne, albo też officjum o niedzieli uprzedzonej. Gdyby zaś w sobotę miało być także officjum rytu prostego, to o ostatnim odmawiałaby się komemoracja.

83. Officjum to znajduje się w brewjarzu po komunalne i odmawia się według rubryk, na miejscu się znajdujących. Dodają się tylko suffragja i prośby, a w okresie wielkanocnym także komemoracja o krzyżu świętym.

ROZDZIAŁ VI.

O spotkaniu się officjów i wynikających ztąd regułach.

§ 1. Okkurrencja.

84. Bardzo często w jednym i tym samym dniu wypadają dwie lub więcej uroczystości, np. stała i ruchoma (ob. n. 2). Ztąd to i officja tych uroczystości albo całe albo przynajmniej w części powinnyby być odmawiane. Gdy na jeden dzień, dwa lub więcej, całe

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 lutego 1895 *Romana*, Dub. I.

²⁾ Ś. K. Obrz. dnia 23 maja 1835, r.

officja wypadną, to zowiemy takie spotkanie się officjów o k k u r r e n c j ą (occurentia), gdy zaś tylko część jednego, a drugiego także część albo i całość obchodzimy, to spotkanie takie zowiemy k o n k u r e n c j ą (concurrentia).

85. Okkurencją więc jest spotkanie się jednego officjum z drugim w jednym i tymże samym dniu, a konkurrencją — spotkanie się to w niesporach. Różnica więc między okkurencją a konkurrencją zależy na tym szczególnie, że:

a) okkurencja zależy na zbiegu uroczystości w jednym dniu, a konkurrencja tyczy się uroczystości w dwóch dniach.

b) okkurencja ma miejsce w całych officjach, a konkurrencja tylko w niesporach.

c) okkurencja prowadzi za sobą albo zniesienie całego officjum, albo jego skrócenie (commemoratio), albo też jego przeniesienie, podczas gdy konkurrencja może tylko spowodować albo zniesienie albo skrócenie części tylko officjum.

86. Nim zostaną podane reguły okkurencji, trzeba poznać rubryki o jakości i dostojności officjów. — Jakość uroczystości jest to przywilej, na mocy którego pewne święta zowią się p i e r w s z o r z ę d n e m i (primaria), a inne d r u g o r z ę d n e m i (secundaria). Pierwszorzędne są te uroczystości, które mają tylko jedno officjum w brewjarzu i których przedmiot nie jest czczony przez inną uroczystość. Drugorzędnymi zaś są uroczystości te zwykle, które są jakby uzupełnieniem i dodatkiem innych świąt.

87. Do pierwszorzędnych uroczystości zaliczają się w kalendarzu *powszechnym*:

§ I. *Rytu zdwojonego I klasy*: Boże Narodzenie, Epifania, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Świątki, Boże Ciało, Zwiastowanie, Wniebowzięcie i Niepokalane Poczęcie N. M. P., Narodzenie św. Jana Chrzciciela,

św. Józefa, śś. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych, dedykacja właściwego kościoła, patron czy tytuł kościoła i patron główny kraju, diecezji, czy miejsca.

§ II. *Rytu zdwojonego II klasy*: Nowego Roku, Przenajświętszej Trójcy, Oczyszczenia, Nawiedzenia, Narodzenia Najświętszej M. P., Dedykacja św. Michała archaniola, dzień urodzin jedenastu Apostołów, uroczystości ewangelistów, uroczystość św. Szczepana, śś. Młodzianków, św. Wawrzyńca, św. Anny i św. Joachima.

§ III. *Rytu zdwojonego większego*: Przemienienie Pańskie, Dedykacja bazyliki Najśw. Zbawiciela, N. Marji Panny Śnieżnej, śś. Aniołów Stróżów, Dedykacja bazyliki śś. Piotra i Pawła, uroczystość św. Barnaby, św. Benedykta, św. Dominika, św. Franciszka i patronów mniej głównych.

§ IV. *Rytu zdwojonego*: Dzień urodzin każdego Świętego lub zastępujący dzień taki, i dzień oktawy pierwszorzędnych uroczystości ¹⁾.

§ V. *Rytu połowicznego*: Dzień urodzin każdego Świętego lub zastępujący dzień takowy.

W części zaś brewjarza *pro aliquibus locis*: św. Gabryela, św. Rafała, Dzień urodzin każdego świętego lub zastępujący dzień taki i komemoracja Świętych, których ciała lub relikwie w kościołach diecezji się przechowują.

Do drugorzędnych uroczystości zaliczają się w kalendarzu *powszechnym*:

§ I. *Rytu zdwojonego I klasy*: Najświętszego Serca Jezusowego i Dedykacja niewłaściwego kościoła ²⁾.

§ II. *Rytu zdwojonego II klasy*: Najśw. Imienia Jezusa, Znalezienie Krzyża św., Przenajdr. Krwi Pana Jezusa, Różańca św. i Opieki św. Józefa.

§ III. *Rytu zdwojonego większego*: Podwyższenia Krzyża św., siedmiu boleści Najśw. Panny (obie uro-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 21 lutego 1896, *Dubia*.

²⁾ Ś. K. Obrz. 4 lutego 1896, *Decr. gener.*

czystości), N. Marji Panny Szkaplerznej, Imienia Jej, uroczystość Jej od wykupu niewolników, ofiarowania N. Marji Panny, objawienia św. Michała archanioła, ścieścia św. Jana Chrzciciela, obydwu katedr św. Piotra, tegoż w okowach, nawrócenia św. Pawła i Jego komemoracja, i św. Jana w oleju.

§ IV. *Rytu zdwojonego*: Dzień oktawy drugorzędnych uroczystości ¹⁾.

W części zaś brewjarza *pro aliquibus locis*: Rocznicza dedykacji wszystkich kościołów djecezji w tych kościołach, które nie są konsekrowane ²⁾, officja Tajemnic i narzędzi Męki Pańskiej, Najśw. Zbawiciela, Najświętszej Rodziny, Najśw. Serca Marji, Zaślubin, Macierzyństwa, Czystości i Opieki Najśw. Marji Panny, Przeniesienia Domku Loretańskiego, Oczekiwanie N. M. P. na rozwiązanie, N. M. Panny jako pomocy chrześcijan, Cudów N. M. Panny, Objawienia się Niepokalanej Dziewicy, Komemoracji wszystkich świętych Papieży.

Nadto wszystkie inne uroczystości już to Pańskie, już Najśw. Panny, pod jakimkolwiek wezwaniem, już Świętych Pańskich, jeżeli nie wypadają w dzień narodzin, jakoto: Znalezienia Ciała, Przeniesienia, Przyjęcia, Opieki i t. p. ³⁾. Tu zatem także należą uroczystości nie tylko zdwojonego, ale i połowicznego rytu ⁴⁾ i dni oktawalne wszystkich uroczystości ⁵⁾.

88. D o s t o j n o ś ć (dignitas) uroczystości jest to dostojność tajemnicy czy osoby Świętego, którego uroczystość jest obchodzoną. Dostojność jest rozmaita, a taki w niej porządek zachować należy: a) uroczystości Pańskie, b) uroczystości N. Marji Panny, c) uroczystość aniołów, d) uroczystość św. Jana Chrzciciela, e) św.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 maja 1901, *Dubiorum ad III.*

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 21 lutego 1896, *Dubia.*

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 i 27 sierpnia 1893, *Decretum generale.*

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 sierpnia 1894, *Decretum generale.*

⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 21 lutego 1896, *Dubia.*

Józefa, f) apostołów i ewangelistów wraz ze św. Barnabą. Inne uroczystości nie są już nazywane dostojnemi.

89. Skoro okkurrencja albo znosi, albo skraca, albo też przenosi jedno lub więcej officjów tegoż dnia wypadających, obchodząc tylko najgłówniejsze, chodzi o to, które to uroczystości na mocy reguł okkurencji są obchodzone głównie, a które się przenoszą albo skracają, albo zupełnie znoszą? W tym celu rubryki podają następujące reguły:

Pierwsza reguła: W okkurrencji, choćby z największemi uroczystościami, te święta zawsze są obchodzone i nigdy się nie mogą przenosić ani opuszczać: pierwsze niedziele adwentu i postu, wigilja Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Epifanja i jej oktawa; środa popielcowa, niedziela pasyjna, dwa tygodnie całe od niedzieli palmowej do przewodniej włącznie, Wniebowstąpienie Pańskie, tydzień od wigilji Zielonych Świątek do św. Trójcy włącznie, uroczystości: Bożego Ciała, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie i Niepokalane Poczęcie N. Marji Panny i Wszystkich Świętych.

Druga reguła: Uroczystości, ustępujące pierwsze miejsce tylko uroczystościom rytu zdwojonego I klasy, są następujące: druga, trzecia i czwarta niedziele adwentowe, sześć dni oktawalnych Epifanii, niedziele 70-ca, 60 ca, 50-ca, druga, trzecia i czwarta postu i oktawa Bożego Ciała. Uroczystość Serca Jezusowego ustępuje przed uroczystościami pierwszorzędnymi rytu zdwojonego I klasy; to się tyczy także uroczystości św. Józefa i św. Jana Chrzciciela ¹⁾, gdy są przeniesione z d. 19 marca i 24 czerwca na inny dzień ²⁾. Jedna tylko uroczystość Zwiastowania N. M. P., gdy się przenosi wraz z świętowaniem na poniedziałek po niedzieli Przewodniej, nie ustępuje w tym dniu nawet przed uroczystością rytu zdwojonego I klasy ³⁾.

¹⁾ Uroczystość narodzin św. Jana tylko B.żemu Ciału ustępuje.—²⁾ Ś. K. Obrz. 14 sierpnia 1894, *Decr. generale: In catalogo fctorum.*—³⁾ Ś. K. Obrz. 2 września 1741, *Aguen.*; 14 sierpnia 1894, *Decr. gen. Por. Ephemerid. liturg.* 1894, 674.

Trzecia reguła: Okkurrencja wymaga, aby uroczystość zdwojonego rytu, czy to zwykłego czy większego, ustępowała przed uroczystością oktawy, za wyjątkiem niektórych tylko uroczystości N. Marji Panny, mających pierwszeństwo przed oktawą podobnej uroczystości, jak np. uroczystość Imienia N. Panny ma pierwszeństwo przed oktawą uroczystości narodzenia Najświętszej Marji Panny.

Czwarta reguła: Po za wskazanymi wypadkami w poprzedzających regułach, uroczystości wyższego rytu są obchodzone, w razie zaś gdy uroczystości wypadające w okkurrencji mają jeden i tenże sam ryt, pierwszeństwo ma zawsze wyższa klasa tegoż rytu.

Piąta reguła: Gdy ryt, i klasa uroczystości pozostających w okkurrencji jest jednakową, to w oddaniu pierwszeństwa należy zwracać uwagę na jakość uroczystości, t. j. uroczystości pierwszorzędne obchodzić, a drugorzędne usuwać ¹⁾.

Szósta reguła: Gdy ryt, klasa i jakość uroczystości nie zdecydowały, jakie officjum mamy odmawiać, to uważać trzeba na jego *dostojność*. Między uroczystościami dedykacji i tytułu kościoła, oraz patrona miejscowości ten się porządek w dostojności zachowuje, że pierwsze miejsce zajmuje w okkurrencji dedykacja, potem tytuł, a wreszcie patron, chyba, że reguła pierwsza okkurrencji lub reguły jakości (n. 87) i dostojności (n. 88) albo świętowanie czego innego wymagać będą.

Siedma reguła: Gdy i ryt i klasa i jakość i dostojność nie zdecydowały, jakie mamy officjum odmawiać, należy uważać na *solenność* uroczystości. Pođ tym zaś wyrazem rozumie się zewnętrzna wystawność, zależąca na wspaniałości całego nabożeństwa, ubraniu kościoła, zebraniu licznych wiernych oraz czasami w udzieleniu odpustu.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 sierpnia 1894, *Decr. generale. Evulgato.*

Ósma reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, zawsze się daje pierwszeństwo tej uroczystości, która się nie może przenosić. Tak np., gdy w jednym dniu wypadną uroczystości oktawy zwykłej i uroczystości rytu zdwojonego zwykłego św. doktora, to się przenosi uroczystość św. doktora, a oktawa pozostaje.

Dziewiąta reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, mają takie uroczystości pierwszeństwo, które się obchodzą ze *świętowaniem*. Świętowanie uroczystości nigdy się nie przenosi, ale pozostaje na miejscu, choćby officjum się przenosiło, chyba, że specjalny indult Stolicy Apostolskiej na to pozwala, jak np. ma to miejsce co do uroczystości Zwiastowania N. M. Panny.

Dziesiąta reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, uroczystość bardziej miejscowa będzie pierwsza, co idzie w takim porządku: a) uroczystość miejscowego kościoła, b) uroczystość zakonu czy kongregacji, c) uroczystość diecezji, d) uroczystość narodu, e) uroczystość całego Kościoła.

Jedenasta reguła: W okkurrencji oktaw między sobą zachowuje się reguła wskazana w n. 78.

Dwunasta reguła: W okkurrencji gdyby powyższe reguły jeszcze nie wystarczały, uroczystość, stale przywiązana do dnia miesiąca, ma pierwszeństwo przed uroczystością także stałą, ale przywiązaną do dnia tygodnia. Tak więc uroczystość rytu zdwojonego większego, ma pierwszeństwo przed taką uroczystością N. Panny, przywiązaną np. do jednej z niedziel października.

Trzynasta reguła: Gdyby jeszcze powyższe reguły nie wystarczały, to między uroczystościami dwiema ma pierwszeństwo ta, której tego dnia wypada dies natalis. A gdyby i to nie wystarczało, zachować należy porządek, jaki mamy w litanji do Wszystkich Świętych.

Czternasta reguła: Gdy nową uroczystość należy umieścić w kalendarzu djecezjalnym, w dniu już zajętym przez inną uroczystość, to a) jeżeli obie te uroczystości wypadają albo w dniu urodzenia, albo w dniu przez Stolicę św. za dzień urodzenia wskazanym dawniejsza uroczystość ma pierwszeństwo. b) Jeżeli jedna uroczystość wypada w dniu urodzenia prawdziwym, a druga w dniu urodzenia umownym, to pierwszej służy pierwszeństwo, c) jeżeli obie uroczystości wypadają w dniu innym, niż dzień urodzenia, to dawniejsza uroczystość ma pierwszeństwo.

Piętnasta reguła: Gdy kalendarz stały jakiego kościoła czy djecezji jest poprawianym, to przy układaniu uroczystości zwracać trzeba kolejno na ryt, na jakoś, na dostojność i na pierwszeństwo w przeniesieniu¹⁾.

Reguły tu podane rozjaśnia tablica okkurencji, podana na początku każdego brewjarza.

90. W skutek okkurencji następujące uroczystości zupełnie się znoszą i w danym roku nie są odprawiane: a) rytu zdwojonego zwykłego i rytu prostego, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I klasy; b) wigilji, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I klasy i z ferjami większemi; c) dnia oktawalnego, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I i II klasy. Tylko dni oktawalne Epifanii i Bożego Ciała wyjmują się z tej ostatniej zasady.

§ 2. Przeniesienie uroczystości.

91. Skoro w okkurencji świąt jedno tylko officjum może być odprawiane, a inne usuwane w części lub w całości, stąd naprzód powiemy o usuwaniu owych świąt, czyli przenoszeniu ich na inne miejsce. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że nie przenoszą się nigdy uroczystości okresowe (niedzielne i ferjalne), ani też rytu prostego, wigilje, oktawy i officja wotywna, i że

¹⁾ Ś. K. Obrz. 21 listop. 1893, *Decretum generale*.

mówiąc o przenoszeniu uroczystości, nie mamy tu na myśli ani uprzedzania pewnych niedziel (jak np. drugiej po Epifanii i 23 po Zielonych Świątkach), ani uprzedzenia w sobotę wigilji wypadających w niedzielę, ani też przenoszenia pewnej liczby niedziel po Epifanii na czas przedadwentowy. Przenoszenie uroczystości jest dwojakie: stałe i przypadkowe.

92. Przenoszenie stałe uroczystości ma wtedy miejsce, gdy jaka uroczystość, skoro rok rocznie dla przeszkody stałej, tegoż samego dnia i miesiąca wypadającej, nie może być w sobie właściwym dniu obchodzoną, przenosi się raz na zawsze na inny dzień miesiąca. Takie przeniesienie zowie się w języku liturgicznym *repositio* lub *translatio perpetua* albo *immutatio*. Takie przenoszenie ma miejsce przy formowaniu kalendarzy djecezjalnych i stosowaniu ich do potrzeb parafjalnych (n. 9 i 89, reg. XIV i XV).

93. Przenoszenie przypadkowe w języku liturgicznym zowie się po prostu *translatio*; czasami tylko ma dodany epitet *accidentalis*. Co rok się ono odbywa, gdyż uroczystości stałe, z powodu innego co rok układu roku kościelnego, często się schodzą z uroczystościami ruchomymi. W każdej parafji, corocznie, po odebraniu rubrycelli, w skutek stosowania jej do kalendarza miejscowego, ma miejsce przenoszenie przypadkowe.

94. Reguły przenoszenia uroczystości są następujące:

Pierwsza reguła: Uroczystości rytu zdwojonego zwykłego i połowicznego przenoszą się tylko w przenoszeniu stałym, a w przypadkowym — nie¹⁾. Wyjątek stanowią tylko uroczystości doktorów Kościoła, które się zawsze przenoszą.

¹⁾ Ś. K. Obrz. *Urbis et Orbis*, 28 lipca 1882 r.; Rubr. Brev. t. X, n. 1 et. 5.

Druga reguła: Jeżeli trzeba przenieść kilka officjów, to:

a) w wypadkach jednakowego rytu, pierwsze miejsce będzie miała wyższe klasa tegoż rytu.

b) w wypadkach jednakowego rytu i klasy, pierwsze miejsce otrzyma uroczystość pierwszorzędna przed drugorzędną.

c) w wypadkach jednakowego rytu, klasy i jakości świąt, pierwsze miejsce otrzyma uroczystość dostojniejsza.

d) w wypadkach jednakowego rytu, klasy, jakości i dostojności świąt, pierwsze miejsce otrzyma ta uroczystość, która się pierwiej znajdowała w kalendarzu.

Trzecia reguła: Uroczystości z kolei przenoszą się na dni takie, w które można umieścić officjum przenoszone, a które w języku liturgicznym zowią się poprostu *liberi*. Są zaś te dni następujące:

a) dni, w które nie obchodzi się uroczystości rytu zdwojonego lub połowicznego;

b) dni oktalne, za wyjątkiem tychże uprzywilejowanych;

c) dni, w które kalendarz mieści officjum *ad libitum*.

Dni zaś, na które nie można przenosić uroczystości, są następujące:

a) niedziele;

b) uroczystości rytu zdwojonego i połowicznego;

c) oktawy;

d) dni oktalne uprzywilejowane (oktawa Bożego Ciała nieuprzywilejowana nie dopuszcza tylko uroczystości rytu zdwojonego wyższego i niższego, a wyższe dopuszcza).

e) wigilie Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, oraz środa popielcowa i wszystkie ferje Wielkiego Tygodnia.

Czwarta reguła: Officjum poszczególnego kościoła, przeszkodzone przypadkowo, przenieść należy na

pierwszy dzień stale (nie przypadkowo, t. j. w jednym roku) wolny w kalendarzu ¹⁾.

Piąta reguła: Uroczystości pierwszorzędne i drugorzędne świętych, przywiązane do niedziel, gdy są przeszkodzone, opuszczają się w danym roku, jeżeli na przeniesienie ich niema indultu ²⁾. Toż samo rozumieć należy ³⁾ o officjach Pańskich i Matki Bożej, przywiązanych do niedziel i ferji i poszczególnym kościołom nadanych (np. Najśw. Zbawiciela, Macierzyństwa i Czystości N. M. P., Modlitwy w Ogrodzie Oliwnym, Męki Pańskiej, Całunu, Pięciu Ran, Przenajdroższej krwi Pana Jezusa).

Szósta reguła. Uroczystość rytu zdwojonego, mająca oktawę, gdy jest przeszkodzona w swoim miejscu i nie można jej obchodzić w jednym z dni oktalnych, przenosi się na dzień oktawy, choćby tym dniem była niedziela, byle tylko nie wypadła wtedy uroczystość jaka wyższa ryttem, jakością lub dostojnością ⁴⁾.

Siódma reguła: Uroczystość rytu zdwojonego większego, gdy do końca roku nie znajdzie się dla niej dnia wolnego, zupełnie się w danym roku opuszcza ⁵⁾.

95. Uroczystości rytu zdwojonego zwykłego i połowicznego, gdy się nieprzenoszą i niezupełnie się opuszczają, jak to ma miejsce w okkurencji z ryttem zdwojonym I-ej klasy, to się redukują do rytu prostego czyli *symplicij* kują się. Symplicjacja ta zależy na tym, że w miejsce całego officjum odmawia się tylko komemoracja tej uroczystości w obydwuch nieszpórach i laudesach, oraz zamiast 9-ej lekcji w jutrzni obchodzonej uroczystości, czyta się wszystkie historyczne lekcje II nokturnu *symplicjowanego* święta per modum unius. Choć wreszcie w uroczystości rytu zdwojonego

¹⁾ *Ephem. liturg.* vol. XV, p. 532.

²⁾ *S. K. Obrz.* 17 lipca 1903, *S. Marci et Bisinianen.*, ad IV.

³⁾ *S. K. Obrz.* 5 września 1881, *de Guayana*, ad II.

⁴⁾ *S. K. Obrz.* 23 kwietnia 1895, *Decretum*.

⁵⁾ *S. K. Obrz.* 8 lipca 1904, *Hieracen.* ad. I.

I-ej klasy nie czyni się komemoracji święta symplifikowanego, wszakże w drugich niesporach tej uroczystości odmawia się ta komemoracja, gdyby nazajutrz także była odmawiana. Officjum stale symplifikowane uważa się za officjum rytu prostego ¹⁾.

§ 3. Konkurencja.

96. Konkurencją zowiemy spotkanie się dwóch uroczystości, z których jedna się jeszcze nie skończyła, a druga, która ma się obchodzić dnia następnego, już się zaczęła. Konkurencja więc taka może mieć miejsce tylko w niesporach, kiedy pierwszej uroczystości drugie nieszpory spotykają się z pierwszemi niesporami drugiej uroczystości; w skutek takiej konkurencji nieszpory będą albo całe o jednej z tych dwóch uroczystości, albo też podzielone: połowa o jednej uroczystości, a połowa o drugiej. Ztąd to wyrażenia rucrycelli: In V. com. seq.; V. de seq. ttm; V. de seq., com. praec.; V. a cap. de seq., com. praec. i t. d.

97. Gdy jakie officja nie mają drugich niesporów albo i pierwszych, samo się przez się rozumie, że te officja nie mogą pozostawać w konkurencji z innemi uroczystościami w tych niesporach, których nie mają. Wiedzieć także trzeba, że pierwsze nieszpory uroczystości rytu zdwojonego I-ej klasy nie dopuszczają nawet komemoracji święta poprzedzającego, jeżeli ono jest rytu tylko zdwojonego wyższego lub niższego jeszcze. Podobnie także pierwsze nieszpory uroczystości rytu zdwojonego II-ej klasy nie dopuszczają komemoracji o święcie połowicznym poprzedzającym, nawet gdyby to była niedziela I-ej lub II-ej klasy. Wreszcie zauważyć należy, że dzień oktawalny może być w konkurencji tylko w drugich niesporach, gdyż pierwszych niema; a gdyby dnia poprzedzającego było officjum ry-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 grudnia 1900, *Decretum*.

tu połowicznego, to nieszpory będą a c a p. o drugich niesporach święta oktawalnego, a nie o pierwszych.

98. Zasad dotyczących urządzenia niesporów, znajdujących się w konkurencji, jest 6, a mianowicie:

Pierwsza reguła. Gdy są w konkurencji officja nierównego rytu, nieszpory odprawiane są o uroczystości wyższego rytu, o uroczystości zaś rytu niższego odmawia się tylko komemoracja. Wyjątek stanowią pierwsze i drugie nieszpory oktaw: Wniebowstąpienia Pańskiego i Bożego Ciała, oraz drugie nieszpory oktaw: Epifanii i Wielkiejnocy, które gdy są w konkurencji ze świętem zdwojonym większym lub niższym, odmawiają się całe z komemoracją tego święta; gdy zaś są w konkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I-ej lub II-ej klasy, to nieszpory o niej będą odmawiane z komemoracją oktawy.

Druga reguła. Kiedy się spotykają w niesporach uroczystości jednakowego rytu, ale nie równorzędne, to nieszpory należy odmawiać o święcie pierwszorzędnym z komemoracją drugorzędnego.

Trzecia reguła. Gdy są w konkurencji uroczystości jednakowego rytu i jakości, ale nie jednakowej dostojności, to nieszpory odprawiane być winny o uroczystości dostojniejszej, a o mniej dostojnej odprawia się tylko komemoracja. Nadto oktawy uroczystości Pańskich ustępują w konkurencji tylko zdwojonym II klasy, a oktawy uroczystości pierwszorzędnych Najśw. Panny tylko uroczystościom rytu zdwojonego większego ¹⁾. Wszakże nie zważa się na dostojność w officjach polo, wiecznego rytu (za wyjątkiem niesporów niedzielnych), oktawalnych i wotywnych (choćby o Najśw. Sakramencie).

Czwarta reguła. Gdy są w konkurencji święta pod wyżej wspomnianemi względami równe sobie, ale pod względem sollemności nie jednakowe, to nieszpory całe będą o święcie sollemniejszym, a komemoracja o mniej sollemnym.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 22 maja 1895, *Urbis*.

Piąta reguła. Gdy nareszcie uroczystości, pozostające w konkurencji, są sobie zupełnie równe, to nieszpory poprzedzającego święta będą do *capitulum*, a potem już nieszpory będą o następującym święcie, z komemoracją poprzedzającego.

Szósta reguła. Gdyby znajdujące się w konkurencji uroczystości były jednakowe pod względem przedmiotu swej czci, tak np. gdyby były obie uroczystości poświęcone Matce Bożej, to nieszpory będą odprawiane albo o uroczystości wyższego rytu albo o poprzedzającej, o uroczystości zaś niższego rytu lub o następującej, nawet komemoracji nie będzie, jak np. w konkurencji świąt: Narodzenia i Imienia Najświętszej Maryi Panny. Ztąd w konkurencji dnia oktawy uroczystości Najśw. Panny z uroczystością Jej rytu zdwojonego większego, nieszpory są odmawiane o oktawie ¹⁾. Wyjątek tu stanowi oktawa Bożego Ciała, która, choć jest w konkurencji z uroczystością Najświętszego Serca Jezusowego (dx I cl.), ma całe drugie nieszpory, a o uroczystości Serca Jezusowego nawet się wzmianki nie czyni ²⁾.

Siódma reguła. Uroczystość miejsca poszczególnego niema pierwszeństwa przed uroczystością ogólniejszego znaczenia ³⁾.

99. Jeżeli oktawa jakiego święta przypada tego samego dnia co i niedziela uprzywilejowana, to pierwsze i drugie nieszpory będą niedzielne, a o oktawie tylko komemoracja będzie odmawiana. Gdyby dalej w sobotę było odmawiane officjum oktawalne, to nieszpory sobotnie będą w taki sposób ułożone: *de feria, a cap. de Dom. c. com. oct. ex I V. sine suffr. et pree.* Przyczyna tego ta, że dzień 7 oktawny kończy się na nonie, a oktawa, nie mając na dru-

1) Ś. K. Obrz. *Urbis et Orbis*, dnia 28 czerwca 1889 r.

2) Ś. K. Obrz. 20 sierpnia 1901, *Utinen.* ad II.

3) Ś. K. Obrz. 19 maja 1899, *Romana.*

gi dzień swego officjum, nie może też mieć swych niesporów.

100. Poszczególne zasady konkurencji można poznać z tablicy, znajdującej się na początku każdego brewjarza. Tablica ta zwie się *tablicą konkurencji*.

§ 4. Komemoracje.

101. Komemoracją (*commemoratio*) nazywa się modlitwa, poprzedzona przez antyfonę i werset, dodawana do niesporów i laudesów obchodzonej uroczystości; gdy się komemoracja odmawia, to bardzo często w jutrzni dodaje się 9 ta lekcja, z tegoż samego officjum, co i komemoracja, wyjęta. Komemoracja powstaje tak z okkurencji jak z konkurencji officjów, i zastępuje miejsce nieodmawianego officjum.

102. Komemoracja czyni się w ten sposób: W Nieszporych, po odmówieniu modlitwy obchodzonego officjum, odczytuje się antyfonę z przed *Magnificat*, należąca do officjum, o którym się czyni komemoracja; potem dodaje się werset z tychże niesporów i modlitwa. W *Laudes*ach zaś, w tymże samym miejscu, odmawia się antyfonę z przed *Benedictus*, werset z laudesów i modlitwa z officjum, którego komemoracja się dodaje.

103. Przy odmawianiu komemoracji uważać należy, aby nie powtarzać jednych i tych samych antyfon, wersetów i modlitw. Dlatego, gdyby antyfonę lub werset w komemoracji były takie same jak w obchodzonym officjum albo w innej komemoracji, to, gdyby rubryka brewjarza nie przepisywała, co w danym wypadku czynić należy, trzeba taką antyfonę lub wiersz zamienić na inne. Jeżeli tylko antyfonę jest inna, a wiersz ten sam, to tylko się wiersz zamienia na inny; jeżeli zaś antyfonę jest ta sama, a wiersz inny, to się tylko antyfonę zmienia na inną. Oto są reguły, jakich się trzymać należy przy odnawianiu komemoracji z tegoż sa-

meo komunału (jeżeli rubryka brewjarza specjalna czego innego nie przepisuje):

I. W nieszpórach po odmówieniu antyfony i wersetów z I i II nieszpórów, na drugą komemorację bierze się antyfony z laudesów i werset z II nokturnu, na ostatnią zaś komemorację bierze się antyfony pierwsza i werset z III nokturnu.

II. W laudesach po odmówieniu antyfony i wersetu z laudesów, na pierwszą komemorację bierze się antyfony i werset z I nieszpórów, na drugą antyfony z II nieszpórów i werset z II nokturnu, na trzecią wreszcie antyfony I i werset z III nokturnu ¹⁾.

Co się zaś tyczy modlitw, to gdy tylko jedna znajduje się w danym komunale, jak to np. ma miejsce w komunale doktorów, dziewic i innych niewiast, to dla komemoracji doktorów odmówi się modlitwa z komunala wyznawców, dla komemoracji dziewic — modlitwa *Indulgentiam*, z opuszczeniem przymiotu męczenniczki, dla komemoracji innych niewiast — modlitwa także *Indulgentiam*, z opuszczeniem przymiotu dziewicy i męczenniczki.

104. Antyfony z przed *Benedictus* z komunala wyznawcy nie biskupa i wyznawcy biskupa uważają się za różne i dlatego, choć jedna już będzie użytą, druga może być odmawiana. Toż samo rozumieć należy o antyfonie z II nieszpórów wyznawcy biskupa i wierszu z I nieszpórów z tegoż komunala, tak, iż choć antyfony już będzie użytą, wierszu takiego samego, jak i antyfony, będzie można w tymże officjum, w komemoracji, użyć. Gdyby wypadło odmówić komemorację o wielu śś. męczennikach, to antyfony będzie *Istarum est enim regnum*, jak w brewjarzu, w dniu 7 marca, w komemoracji śś. Perpetui i Felicyty.

105. Kiedy i których uroczystości należy odmówić komemorację, wskazują tablice okkurrencji i kon-

¹⁾ S. K. Obrz. 27 czerwca 1899, *Dubia varia* ad V.

kurrencji w brewjarzu. Wiedzieć tu tylko należy, że w uroczystości zdwojone I klasy nie odczytuje się żadnej komemoracji o święcie zdwojonym, połowicznym i prostym, chyba tylko w II nieszpórach o zdwojonym i połowicznym symplikowanych, a w uroczystości zdwojone II klasy, komemoracja rytu prostego odmawia się tylko w laudesach, komemoracja zaś święta oktawałnego zupełnie się opuszcza, chyba, że to święto wypada na jutro, to o nim w II nieszpórach należy komemorację uczynić. Co się zaś tyczy komemoracji ferji większych: adwentu, postu, suchych i krzyżowych dni, to te się nigdy, choćby w największe święto, nie opuszczają. Zresztą o jednym officjum nigdy się nie czyni dwóch komemoracji, ani się też czyni komemoracji o tym święcie, o którym się odprawia officjum; tak np., gdyby w dniu oktawałnym uroczystości N. Panny, wypadła także sama uroczystość na cześć N. M. P., to komemoracja o dniu oktawałnym nie będzie miała miejsca.

106. Porządek w odmawianiu komemoracji należy zachować następujący: Po modlitwie officjum odmawia się komemoracja tej uroczystości, z którą odmawiane officjum pozostaje w konkurrencji; a potem już idą komemoracje w tym porządku: 1. Niedzieli uprzywilejowanej, 2. Dnia oktawy, 3. Zdwojonego większego i 4. Zdwojonego zwykłego symplifikowanych. 5. Niedzieli zwykłej, 6. Dnia oktawałnego Bożego Ciała, 7. Połowicznego, 8. Dnia oktawałnego zwykłego symplifikowanego, 9. Ferji większej lub wigilji, 10. Prostego ¹⁾. Następnie dodają się suffragja.

107. Porządek ten jednak nie tyczy się pewnych szczególnych komemoracji, ściśle z uroczystością obchodzoną połączonych, jak np. komemoracji o św. Pawle w uroczystość św. Piotra, i przeciwnie, i komemoracji św. Józefa w uroczystości niektóre N. M. Panny. Ale co się tyczy komemoracji śś. Apostołów w uroczystość

¹⁾ S. K. Obrz. d. 5 lutego 1895 roku, *Decretum generale*.

św. Piotra i Pawła i komemoracji śś. Męczenników w uroczystości św. Szczepana, mówią się one dopiero po innych komemoracjach ¹⁾.

§ 5 Wytlumaczenie rubryki, dotyczącej officjum o Świętym Pańskim, odłączonym od towarzyszków.

108. Gdy Święty, czczony w danej miejscowości, w Kościele powszechnym lub djecezji, obchodzi się nie sam, ale wraz z innym Świętym lub kilku Świętymi, jednego i tegoż samego dnia, to przy formowaniu kalendarza miejscowego zachodzi trudność, co uczynić z owym lub z owymi Świętymi towarzyszami, a mianowicie, czy o takich także trzeba odmawiać officjum, czy też przemieścić owo officjum o śś. towarzyszach, lub czy je zupełnie opuścić? Otóż rubryka brewjarza uczy, że jeżeli jaki Święty obchodzi się w miejscowym kalendarzu według rytu zdwojonego I klasy, to towarzysze jego wykreślają się zupełnie z kalendarza miejscowego, jeżeli nie obchodzą się przynajmniej według rytu zdwojonego większego. Uroczystości zatem zdwojone zwykle, połowiczne i proste o śś. towarzyszach, uważają się za niebyłe.

109. W urządzaniu officjum owych uroczystości rozdzielonych, przedtym przez jedno officjum czczonych, te zachować należy przepisy:

a) Co do modlitwy: Jeżeli modlitwa officjum owego zbiorowego była z komunálu, to w officjum rozdzielonym należy wziąć modlitwę także z odpowiedniego dla tego officjum komunálu. Gdyby zaś modlitwa officjum zbiorowego była specjalną, i gdyby mogła być zastosowaną przez opuszczenie jednego z imion Świętych, do każdego z officjów rozdzielonych, to należy tę modlitwę właściwą w każdym z officjów rozdzielonych używać.

b) Co do lekcji I i II nokturnu i t. p., gdy te w zbiorowym officjum więcej odpowiadają jednej uro-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1846 r. *Syracusana*; d. 31 sierpnia 1867 r. *Mechlinensis*.

czystości niż drugiej, to w officjum miejscowym będą te użytymi, które są odpowiedniejszymi. Tak np. w uroczystości zbiorowej śś. Filipa i Jakóba, lekcje I nokturnu wyjęte są z listu tegoż św. Jakóba, zatem będą one odmawiane po rozdzieleniu uroczystości w uroczystości św. Jakóba, a w officjum o św. Filipie należy odmawiać lekcje te z komunálu apostołów. Że zaś w tymże zbiorowym officjum antyfony, jako też homilja, odpowiadają więcej św. Filipowi, zatem będą się odmawiały w uroczystości św. Filipa, a w officjum o św. Jakóbie zapożyczają się one z komunálu. Co się tyczy lekcji II nokturnu, to jeżeli treść ich da się rozdzielić, jak np. w officjum o śś. Fabjanie i Sebastjanie, to lekcje te się rozłączają, a 5-ta i 6-ta, albo tylko 6-ta, biorą się z komunálu; gdy zaś nie mogą być rozłączonemi, odmawiają się tak, jak je mamy w brewjarzu.

ROZDZIAŁ VII.

Porządek modlitw w poszczególnych częściach officjum.

§ 1. Jutrznia.

110. Dwojaką rozróżniamy jutrznię (matutinum): dziewięciolekcyjną i trzylekcyjną. Pierwsza się mówi w officjach rytu zdwojonego i połowicznego, z wyjątkiem uroczystości i dni oktawalnych Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Druga zaś mówi się w te dni wyjątkowe, oraz we wszystkie officja rytu prostego.

a) JUTRZNIA DZIEWIĘCIOLEKCYJNA.

III. Nim się rozpocznie odmawianie officjum, t. j. jutrzni lub innej jakiej części, przystoi odmówić modlitwę *Aperi Domine*, choć nie ma na to obowiązku ¹⁾; po ukończeniu zaś officjum mówi się modlitwa *Sacrosanctae*, klęczący, w celu wyproszenia od Pana

¹⁾ Rubr. Brev.

Boga przebaczenia za wszystkie niedoskonałości i braki, jakie miały miejsce podczas odmawiania officjum. Choczą mogą dostąpić tego odpustu nawet wtedy, gdy nie klęczą¹⁾.

112. Rozpoczyna się jutrznia odmówieniem *Pater noster*, *Ave Maria* i *Credo*; poczem mówi się *Dne labia mea aperies*, kreśląc palcem wielkim prawej ręki krzyżyk na ustach. Następnie czyni się wielki znak krzyża, mówiąc: *Deus in adiutorium meum intende...* i dodaje się *Gloria Patri...* *Sicut erat...*, potem *alleluja* lub *Laus tibi Domine, rex aeterna gloriae*. To ostatnie mówi się od komplety sobotniej przed 70-cą aż do komplety w Wielką Środę.

113. Z kolei mówi się *Invitatorium* z psalmem *Venite exultemus*, w taki sposób; naprzód czyta się raz i drugi *Invitatorium*, potem wiersz psalmu i znowu się powtarza całe *invitatorium* po 1-my, 3-im i 5-ym wierszu, a drugą jego część po 2-im i 4-ym wierszu i po *Sicut erat*; wreszcie powtarza się raz jeszcze całe *invitatorium*. Nie mówi się *invitatorium* i psalm *Venite* w uroczystość Epifanii i w 3 ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. *Invitatorium* zmienia się często, stosownie do obchodzonego officjum, i bierze się albo z psalterza, albo z uroczystości tak okresowych jak i ŚŚ. PP. albo z komunału ŚŚ. Pańskich.

114. Poczem mówi hymn, z wyjątkiem uroczystości Epifanii, trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, uroczystości i dni oktawalnych wielkanocnych.

115. Wtedy rozpoczyna się pierwszy nokturn. Jutrznia bowiem ta składa się z 3-ich nokturnów, z których każdy złożony jest z 3-ich psalmów wraz z 3-ma antyfonami, potem z wersetu, *Pater noster*, absolucji, z 3-ich lekcji, z których każdy jest poprzedzona

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 stycznia 1856 r.

przez benedykcję; po każdej lekcji dodaje się *responsorium*. Wyjątki z tej reguły stanowią: a) pierwszy nokturn officjum niedzielnego składa się z 12 psalmów z 3-ma antyfonami.

b) trzeci nokturn officjów, w których się mówi *Te Deum*, nie ma 3-go *responsorium*.

c) w nokturnach ostatnich 3-ich dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się absolucja i benedykcje.

d) w officjach okresu wielkanocnego w każdym nokturnie mówi się tylko jedna antyfona.

e) officjum uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, choć w okresie wielkanocnym wypada, liczy w każdym nokturnie po 3 antyfony.

b) JUTRZNIA TRZYLEKCYJNA.

116. W jutrzni trzylekcyjnej tylko jeden mówi się nokturn.

117. Rozpoczyna się, jak jutrznia dziewięciolekcyjna, n. 111, 112, 113 i 114. Nokturn składa się z 12-tu psalmów z 6-ciu antyfonami, albo, jeżeli to okres wielkanocny, z jedną. W officjum ferjalnym psalmy te biorą się z psalterza, chyba, że rubryka co innego zaleci. W officjum o Świętym Pańskim psalmy jutrzni z antyfonami są ferjalne, ale *invitatorium*, hymn i werset są albo własne albo z komunału Świętego.

118. Officjum uroczystości i dni oktawalnych Paschy i Zielonych Świątek składa się z trzech psalmów, z trzema antyfonami.

§ 2. Laudesy.

119. Laudesy (*Laudes*) rozpoczynają się od *Deus in adiutorium...* *Gloria Patri...*, *Alleluja*, *Laus tibi Domine...*; poczem następują 4 psalmy i jeden kanty, z pięciu antyfonami w takim porządku:

1) psalm *Dominus regnavit* lub *Miserere mei Deus*. Pierwszy w niedzielę (z wyjątkiem okre-

su 70-nicy do Wielkiejnocy wyłącznie) i w inne uroczystości, oraz w ferje wielkanocne; drugi w niedziele od 70-cy do Wielkiejnocy i w ferje całego roku, z wyjątkiem wielkanocnych.

2) psalm *Jubilate* mówi się zawsze wtedy, gdy się mówi psalm *Dominus regnavit*, gdzie zaś mówi się psalm *Miserere*, to na drugim miejscu mówi się psalm inny, przepisany przez rubryki.

3) psalm *Deus, Deus meus* z psalmem *Deus misereatur nostri*.

4) kantyk, którym jest zawsze *Benedicite omnia opera Domini Domino*, za wyjątkiem ferji po za wielkanocnych

5) wreszcie psalmy *Laudate Dnum de coelis...*, *Cantate Dno canticum novum...*, i *Laudate Dnum in Sanctis eius*. Antyfony, tak w officjum ferjalnym jak i niedzielnym, biorą się z psalterza, jeżeli nie ma właściwych. W officjach o Świętych Pańskich biorą się z komunálu, w braku własnych.

120. Po psalmach mówi się capitulum, hymn, werse, kantyk *Benedictus* z antyfoną i modlitwa — wszystko odpowiednie do okresu roku kościelnego i obchodzonej uroczystości. Wyjątki stanowią:

a) w ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się capitulum i hymn.

b) w uroczystość i dni oktawał wielkanocne, zamiast capitulum, hymnu i versetu, mówi się tylko antyfony *Haec dies...*

121. W ferje adwentu, postu (aż do Wielkiego Tygodnia włącznie), w suche dni wrześniowe i w wigilje (z wyjątkiem wigilji Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek) mówią się przed pierwszą modlitwą prośby, umieszczone w laudesach poniedziałkowych.

122. Gdyby trzeba było odmawiać suffragja, odmawia się je po modlitwie albo po komemoracjach, jeżeli jakie są mówione.

123. Przed modlitwą mówi się: *Dnus vobiscum*, potem dodaje się werse *Benedicamus Dno*, do którego się dodają dwa alleluja podczas oktawy wielkanocnej; poczem mówi się *Fidelium animae* i *Pater noster*. Dodaje się *Dnus det nobis suam pacem* z antyfoną na cześć Najświętszej Panny, umieszczoną po komplecie; gdyby wszakże po laudesach mówiła się pryma, to antyfona na cześć Najświętszej Panny się nie mówi, aż po ukończeniu tej następnej, czy innej jeszcze godziny kanońskiej.

124. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia, po powtórzeniu antyfony po *Benedictus*, dodaje się antyfona *Christus factus est... Pater noster... psalm Miserere mei Deus* i modlitwa *Respice*. Więcej nie.

§ 3. Pryma.

125. Pryma rozpoczyna się przez *Pater noster... Ave Maria... i Credo*. Następnie *Deus in adiutorium* i t. d. jak w n. 112. Następnie hymn *Jam lucis...*, który się opuszcza w uroczystość i dni oktawał wielkanocne. W ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się nie tylko hymn ale i *invitatorium*.

126. Po hymnie rozpoczyna się antyfona, która po odmówieniu psalmów cała się czyta; potem mówi się capitulum, responsorium krótkie, *Dnus vobiscum*, modlitwa *Dne Deus omnipotens...*, *Dnus vobiscum* i *Benedicamus Domino*.

127. Następnie mówią się modlitwy z brewjarza, rozpoczynające się od versetu *Pretiosa in conspectu Domini*.

128. W trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się antyfona przed i po psalmach, lecz zaraz po psalmach mówi się antyfona *Christus factus est... i t. d.*, jak w n. 124.

129. Wskazany sposób odmawiania prymy jest jednak zbyt ogólny, dla tego będziemy jeszcze o tym przedmiocie mówili, dzieląc prymę dla łatwiejszego zrozumienia na niedzielną, ferjalną i święteczną.

a) PRYMA NIEDZIELNA.

130. W officjum niedzielnym antyfony jest albo własna albo bierze się z psalterza. Tylko w niedziele adwentowe, oraz Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, czyta się tu antyfonę pierwszą z laudesów.

131. Psalmów się odmawia cztery i symbol ś. Atanazego *Quicumque*. Psalm drugi, *Confitemini Dno*, opuszcza się w okresie wielkanocnym, a w niedzielę do 70-cy do Wielkiejnocy wyłącznie zastępuje się przez psalm *Dn us regnavit*.

132. Capitulum jest zawsze toż samo: *Regis aeculorum*; podobnie rzecz się ma z *responsorium* *Christe, fili Dei vivi*. Tylko werset *Qui sedes* niekiedy się zmienia.

133. W niedzielnych rytu połowicznego, gdy nie wypada wtedy oktawa, mówi się *Kyrie elejson* i prośby niedzielne. Na werset *Adjutorium nostrum* kreśli się znak krzyża. Kto odmawia sam officjum, mówi spowiedź powszechną raz tylko, opuszczając: *Tibi pater lub vobis fratres, Te pater lub vos fratres* i mówiąc: *Misereatur nostri, peccatis nostris i perducatur nos*.

134. Modlitwa prymy, *Dne Deus omnipotens*, jest zawsze taż sama. Potym wszystko jest w brewjarzu, tylko lekcja krótka się zmienia, stosownie do okresu roku kościelnego. Niekiedy stanowi ją capitulum *nony*.

b) PRYMA FERJALNA.

135. W ferjach antyfony jest z psalterza. Stanowią tu wyjątek ferje adwentowe i trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia, mające swą własną antyfonę.

136. Mówią się cztery psalmy, z wyjątkiem ferji sobotnich i okresu wielkanocnego. Psalm dodany odmawia się na drugim miejscu, a codzień w tygodniu wypada inny.

137. Capitulum, z wyjątkiem okresu wielkanocnego, jest zawsze toż samo: *Pacem et veritatem*. W wielkanocnym zaś jest: *Regis aeculorum*. *Responsorium* krótkim jest niedzielne.

138. Mówią się też prośby niedzielne, a w ferje adwentowe, postne, w suche dni wrześniowe i w wigilje (z wyjątkiem wigilji Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek) mówią się prośby ferjalne. Zresztą tak się kończy pryma, jak w officjach niedzielnych.

c) PRYMA ŚWIĄTECZNA.

139. Antyfoną jest pierwsza z laudesów. Mówi się tylko trzy psalmy: *Deus in nomine...*, *Beati immaculati...*, *Retribue...* Capitulum mówi się niedzielne.

140. W uroczystości rytu prostego i połowicznego, gdy nie wypada oktawa jaka, odmawiają się prośby niedzielne. Jako lekcję krótką czyta się capitulum *Nony*. Zresztą pryma tak się odmawia, jak w niedzielę.

§ 4. Tercja, Seksta i Nona.

141. Tercja, Seksta i Nona rozpoczynają się od *Pater noster* i *Ave Maria*; potem mówi się *Deus in adjutorium* i t. d. jak w n. 112. Następnie hymn w Tercji *Nunc sancte*; w Sekście *Rector potens*; w Nonie *Rerum Deus*. Hymny te nigdy się nie zmieniają, za wyjątkiem w Tercji, który to hymn w uroczystości i dni oktawałne Zielonych Św. zastępuje się przez *Veni Creator*. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się *Deus in adjutorium* i hymn, a w uroczystości i dni oktawałne Wielkanocne sam tylko hymn.

142. W officjach niedzielnych i ferjalnych antyfony bierze się z psalterza. Wszakże niedzielne od 70-cy aż do Wielkanocy mają antyfony własne, a niedziele Wielkanocna i Zielono-Świątkowa, Wielki Tydzień i wszystkie uroczystości biorą antyfony z laudesów w takim porządku, że w Tereji odmawia się antyfony drugą, w Sekcie—trzecią, a w Nonie—piątą.

143. Następnie mówią się 3 psalmy, nigdy się nie zmieniające. W Tereji te psalmy są: *Legem pone...*, *Memor esto...*, *Bonitatem fecisti*. W Sekcie: *Defecit...*, *Quomodo dilexi...*, *Iniquos odio habui...*. W Nonie *Mirabilia testimonia tua...*, *Clamavi...*, *Principes...*. Wszystkie te psalmy są częścią psalmu 118, rozpoczynającego się już w Prymie.

144. Po psalmach mówi się antyfony cała, a potem capitulum z laudesów, które w officjach okresowych jest na miejscu officjum albo w psalterzu brewjarzowym, a w officjach o Świętych Pańskich albo w właściwych officjach albo w komunale. Poczem następuje responsorium krótkie w tychże samych miejscach umieszczone. W uroczystości i dni oktalwalne Wielkiejnocy capitulum i responsorium krótkie są zastąpione przez antyfonę *Haec dies...*

145. Po responsorium krótkim mówi się *Dnus vobiscum* i modlitwa. Przedtem jeszcze w ferje adwentowe i postne, oraz w suche dni wrześniowe i wigilje, wskazane w n. 138, odprawiane są prośby ferjalne, znajdujące się w psalterzu.

146. Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum* i mówi się: *Benedicamus Dno, Fidelium animae, Paternoster*. Gdyby inna godzina kanoniczna miała zaraz być odmawiana, nie powtarza się już *Paternoster*.

147. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia nie mówi się antyfony, ale po psalmach odczytuje się *Christus factus est* t. d., jak w n. 124.

§ 5. Nieszpory.

147. Rozpoczynają się nieszpory od *Paternoster* i *Ave Maria*. Poczem mówi się *Deus in adiutorium* i t. d., jak w n. 112, a potem 5 psalmów z pięciu antyfonami (Niedziele i ferje okresu wielkanocnego mają tylko jedną antyfonę). W officjach niedzielnych i ferjach psalmy się biorą z psalterza; stąd się także biorą i antyfony; tylko niedzielne adwentowe, trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia i niedziele Wielkanocna i Zielono-świątkowa mają własne antyfony. W uroczystości antyfony mówią się albo własne albo z komunału o Świętych Pańskich.

149. Po psalmach i antyfonach mówi się *capitulum*, hymn, werset, antyfony przed kantykiem *Magnificat* i po nim, i wreszcie *Dnus vobiscum* i modlitwa—wszystko odpowiednie do okresu roku kościelnego i obchodzonego święta. W ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się *capitulum*, hymn i werset. Opuszcza się je także w uroczystości i dni oktalwalne wielkanocne, ale zamiast nich mówi *Haec dies...*

150. W ferje adwentu, postu aż do Wielkiej Środy włącznie, w suche dni wrześniowe, jeżeli nieszpory odprawiają się ferjalne, przed modlitwą odmawiać trzeba prośby ferjalne, umieszczone w psalterzu w laudesach poniedziałkowych.

151. *Suffragja* mówią się, gdy rubryka to przepisuje, po modlitwie lub po komemoracjach, gdyby jakie były.

152. Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum*, a potem dodaje się *Benedicamus Dno* i *Fidelium animae*. Jeżeli po nieszporach nie ma być mówioną kompleta, odmawia się *Paternoster*.

153. W Wielki Czwartek i Piątek, po powtórzeniu antyfony po *Magnificat*, mówi się *Christus factus est* t. d., jak w n. 124. W Wielką Sobotę mówi się tylko antyfony *alleluja* i psalm *Laudate* przed antyfoną z przed *Magnificat*.

§ 6. Komplet.

154. Komplet rozpoczyna się od *Jube Domne benedicere...* i lekcji krótkiej: *Fratres...* Potem mówi się werset *Adiutorium nostrum...* *Pater noster...* *Confiteor...* *Misereatur...* *Indulgentiam...* *Convertite nos...* i *Deus in adiutorium...*, jak w n. 112.

155. Następnie rozpoczyna się antyfona *Misere* albo w okresie wielkanocnym *alleluja* i mówią się psalmy: *Cum invocarem...*, *In Te Dne speravi...*, *Qui habitat...*, i *Eccc nunc benedicite*. Po psalmach cała antyfona się odmawia, hymn *Telucis*, *capitulum*, *responsorjum* krótkie, antyfona *Salva nos* z kantykiem *Nunc dimittis*, *Dnus vobiscum* i modlitwa *Visita...* Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum* i mówi się *Benedicamus Domino*, werset *Benedicat*, antyfona końcowa do Najśw. Panny, *Divinum* i wreszcie *Pater noster*, *Ave Maria* i *Credo in Deum*.

156. W officjum rytu połowicznego i niższych, gdy nie wypada oktawa, przed modlitwą *Visita...* odmawiają się prośby niedzielne.

157. W Wielki Czwartek i Wielki Piątek komplet składa się z następujących modlitw: z *Confiteor...*, *Misereatur...*, *Indulgentiam...*, z czterech psalmów, z kantyku *Nunc dimittis*, a potem się mówi *Christus factus est...*, jak w n. 124.

W Wielką Sobotę jak w n. 154, a potem mówią się 4 psalmy bez antfony; potem mówi się antyfona *Vespere autem Sabbati* z kantykiem *Nunc dimittis*, *Dnus vobiscum*, modlitwa *Visita...* i t. d., jak w n. 154. W uroczystości i dni oktalne Wielkonoce po psalmach z antfoną *alleluja* zaraz się mówią kantyki *Nunc dimittis*, antyfona *Haec dies*, *Dnus vobiscum*, *Visita* i t. d., jak w n. 155.

158. Po zakończeniu officjum, t. j. komplety lub innej jakiej części, przystoi odmówić klęcząc modlitwę *Sacrosanctae* wraz z *Pater noster* i *Ave Maria*, choć niema obowiązku. Leon X tym wszystkim, którzy modlitwę tę pobożnie, na klęczkach, po officjum odmawiają, odpuszcza wszystkie niedoskonałości i braki, mające miejsce przy czytaniu officjum z powodu ułomności ludzkiej. Nazywają to zwykle odpustem, choć właściwie nim nie jest, tylko dopełnieniem tego, co nie było przy odmawianiu officjum spełnionym. I dlatego to podczas jubileuszu nadanie to nie traci swego znaczenia.

ROZDZIAŁ VIII.

O niektórych poszczególnych modlitwach, z których się składa officjum.

159. Wszystkich poszczególnych części officjum własnych, gdy są przeszkodzone, należy używać w dniu uroczystości w miejsce następnych z kolei takichże części officjum, jakie są brane z komunau lub były już w tymże officjum odmówione¹⁾. Dotyczy to zarówno antyfon, jak i hymnów i t. p.

§ 1. Hymn.

160. Hymny w officjach okresowych, jeżeli nie są na miejscu, biorą się z psalterza. W officjach zaś o Śśw. Pańskich, jeżeli nie są na miejscu, biorą się z komunau. Gdy jaka uroczystość ma swoje właściwe sobie hymny, to gdy one są historycznymi (do innego bowiem wypadku nie stosuje się podana tutaj reguła), nie można ich w officjum opuścić, dla tego np., że nieszpory, do których taki hymn należy, odprawiane są

¹⁾ Ś. K. Obrz. 29 lipca 1904, *Ord. Fratr. minor. prov. Anglicae* ad I.

o innej uroczystości, ale trzeba taki hymn do innej godziny kanonicznej przenieść i w niej go odmawiać wspólnie z jej hymnem, jeżeli jest tegoż samego metru i jeżeli hymn drugi jest dalszym ciągiem pierwszego, lub osobno (każdy w innej godzinie), jeżeli porządek historyczny tego wymaga ¹⁾. I tak hymn z I nieszpórów przenosi się do jutrzni, a hymn z II nieszpórów odmawia się w laudesach. Wyjaśni się to najlepiej na przykładach. Jeżeli w wigilię uroczystości św. Hermenegilda odprawia się uroczystość rytu zdwojonego, to w jutrzni świętego Hermenegilda mówi się hymn z I nieszpórów a w laudesach z jutrzni ²⁾. Gdy w wigilię św. Martyny wypada uroczystość, pozwalająca odprawić o św. Martynie całe I nieszpory lub przynajmniej od capitulum, to hymn z jutrzni tej świętej podzieli się na dwie części, z których pierwsza będzie się mówiła w nieszpórach, a druga w jutrzni. Gdyby uroczystość św. Jana Kantego nie miała obydwuch nieszpórów całych, to hymn z II nieszpórów odmawia się w laudesach. Także, gdyby jakie święto, posiadające hymn historyczny w nieszpórach, drugich nieszpórów w brewiarzu nie miało dla konkurencji z innym świętem, to gdyby w skutek przeniesienia lub innej jakiej przyczyny otrzymało II nieszpory, to hymn z I nieszpórów będzie czytany i w drugich, jak np. mogłoby to mieć miejsce w uroczystości św. Wenantego i Martyny. Według tych przykładów w danych wypadkach postępować należy nawet w uroczystościach przeniesionych ³⁾. Lecz hymn z I nieszpórów officjum wotywnego o Męce Pańskiej, opuszczony w nieszpórach, mówi się w jutrzni, a hymn z jutrzni, *Aspice*, jako mniejszej wagi, zupełnie się opuszcza ⁴⁾. Toż samo ma miejsce w uroczystości św. Marji Magdaleny ⁵⁾.

1) Ś. K. Obrz. 3 czerwca 1891, *Lincien*; 5 lutego 1895, *Romana*, Dub. III. — 2) Ś. K. Obrz. d. 23 lipca 1736 r., *Einsideln*. — 3) Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r., *Namurcen*. 4) Ś. K. Obrz. 12 maja 1905, *Congr. Erem. Camald. Montis Coronae*, ad V. 5) Ś. K. Obrz. 11 grud. 1903, *Congr. Er. Cam.* ad II.

161. Ostatnia zwrotka hymnu, zwana konkluzją, zmienia się na inną w następujące uroczystości roku kościelnego:

a) Od Narodzenia Pańskiego włącznie aż do Epifanii wyłącznie, w uroczystości Bożego Ciała i jej całej oktawę, oraz w każdym officjum na cześć Matki Bożej i jego oktawy, wszystkie hymny, nawet gdy się jaka inna uroczystość odprawia, kończą się konkluzją *Jesu, tibi sit gloria, qui natus...* Wyjątek tu stanowią:

1) hymn *Ave maris stella*.

2) „ w laudesach na Boże Ciała, który ma swoje własne zakończenie.

3) hymn w uroczystość Matki Bolesnej we wrześniu odprawianą, który ma konkluzję: *Jesu tibi sit gloria, qui passus es pro servulis*.

4) hymn w uroczystość Oczekiwania rozwiązania N. M. Panny, który ma konkluzję: *Virtus, honor, laus, gloria...*

b) W uroczystość i podczas całej oktawy Epifanii, mającej konkluzję: *Jesu, tibi sit gloria, qui apparuisti gentibus*.

c) Od niedzieli Przewodniej aż do Wniebowstąpienia, oraz w uroczystość i całą oktawę Zielonych Świątek, konkluzja hymnów jest ta: *Deo Patri sit gloria et Filio, qui a mortuis...*

d) Od uroczystości Wniebowstąpienia do Zielonych Świątek, nawet w inne uroczystości wtedy wypadające, mówi się konkluzją: *Jesu tibi sit gloria, qui victor in coelum redis*. Wyjątek tu stanowi hymn: *Salutis humanae sator*, mający swoją konkluzję.

e) W uroczystość Przemienienia Pańskiego hymny się kończą: *Jesu tibi sit gloria, qui Te revelas parvulis*.

f) Officjum wotywno o Męce Pańskiej ma konkluzję: *Sit laus Patri ac Paraclito*.

162. Aby jednakże konkluzja hymnu mogła być zmieniona, potrzeba następujących warunków:

a) aby hymn był tejże samej miary, co i doksológja dodawana;

b) aby hymn nie miał własnej konkluzji, jak np. ma to miejsce w hymnie jutrzni w komunale o wielu męczennikach;

c) aby to officjum, do którego konkluzja należy, albo całe było odprawiane albo przynajmniej jego komemoracja, chyba że okres roku kościelnego lub oktawa jaka wymaga zmiany konkluzji, to i bez komemoracji konkluzja się zmieni. A zatem stąd:

1) Jeżeli dwa officja są z sobą w konkurencji i oba własną mają konkluzję, to hymn komplety będzie miał konkluzję taką, jakiej wymaga officjum, o którym się odprawia nieszpory czy to całe czy od capitulum, np. w I nieszporach Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia.

2) Jeżeli dwa officja są z sobą w konkurencji, z których tylko jedno ma swoją własną dla hymnów konkluzję, jak to np. ma miejsce wtedy, gdy officjum wotywnie o Najśw. Sakr. lub o N. Pannie jest w konkurencji z officjum jakiego Świętego, — to w hymnie komplety będzie odmawiana konkluzja owa właściwa, jeżeli choćby komemoracja uroczystości, do której należy konkluzja, w nieszporach się dodaje ¹⁾. Gdyby komemoracji się nie dodawało, nie można by też było zmienić w komplecie konkluzji.

163. Hymn *Veni Creator* tylko jednej używa konkluzji: *Deo Patri sit gloria et Filio, qui a mortuis* ²⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1871 r. *Societ. Presbyt.*; 6 lutego 1858 r. *Baltimoren. Por. Ephem. lit.* 1893, 302. I. Także Ś. K. Obrz. 5 lut. 1895, *Romana*, Dub. VII; 2 lipca 1901, *Lauretana* ad II.

²⁾ Ś. K. Obrz. 20 czerwca 1899, *Decretum*.

164. Jeżeli uroczystość św. Wyznawcy nie obchodzi się w rocznicę jego śmierci ¹⁾, to pod koniec pierwszej zwrotki, zamiast *Meruit beatas scandere sedes*, mówi się: *Meruit supremos laudis honores*; gdy stale się to czyni, to brewjarz zaznacza literami: m. t. v. (*mutatur tertius versus*). Gdy jednakże uroczystość z rocznicy śmierci przeniesiona jest zaraz na następny dzień i ma I nieszpory swoje albo całe albo przynajmniej od capitulum, to się mówi: *Meruit beatas scandere sedes* i to nietylko w I nieszporach, ale i w jutrzni i w II nieszporach ²⁾; jeżeli zaś nie ma swoich I nieszporów nawet od capitulum, to w hymnie mówi się: *Meruit supremos laudis honores*. Gdyby zaś jaka uroczystość, obchodzona w rocznicę śmierci i mająca oktawę, przeniesioną została na jeden ze swoich dni oktawalnych lub na sam dzień oktawy, to i w tę uroczystość i aż do końca oktawy będzie się mówiło: *Meruit beatas scandere sedes* ³⁾; gdyby zaś uroczystość przeniesioną została po za oktawę, należy zmienić: *Meruit supremos laudis honores*. Wreszcie w officjum o bliznach św. Franciszka, choćby się przenosiło, zawsze się mówi: *Meruit beata Venera Christi* ⁴⁾.

§ 2. Antyfony.

165. Gdy antyfona wyjęta jest z początku psalmu lub kantyku, do którego należy, i rozpoczyna się od tych samych słów, co psalm lub kantyk, to po antyfonie nie odmawia się już początku psalmu lub kantyku, ale od tego miejsca dalej się odmawia psalm lub kantyk, na którym antyfona ukończoną została. Gdyby jednakże do

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 3 czerwca 1701 r. *Tertii Ord. S. Francisci*.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 czerwca 1682 r. *Ord. Min. S. Francisci*.

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 września 1741 r., *Aquen*.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 sierpnia 1871 r.

takiej antyfony dodane było *alleluja*, to gdyby się cała antyfona przed psalmem mówiła, należy powtórzyć początek psalmu lub kantyku. To ma miejsce np. w pierwszej antyfonie III nokturnu w officjum na dedykację kościoła.

166. Od niedzieli 70-cy aż do Wiekiejnocy opuszcza się *alleluja* zupełnie w antyfonach, nie zastępując go niczem innym. W okresie zaś wielkanocnym do wszystkich antyfon, które się nie kończą przez *alleluja*, dodawać je trzeba.

§ 3. Psalmy i Kantyki.

167. Pod koniec każdego psalmu mówi się zawsze *Gloria Patri*. Wszakże tej doksologii nie należy mówić po psalmie *Deus, Deus meus*, *ad te de luce vigilo*, ani też po psalmach *Laudate Dominum de coelis* i *Cantate Dno canticum novum*, *laus eius*, do których są dołączone inne psalmy, wraz z tamtymi stanowiące jedną całość; więc się dopiero doksologja mówi po ostatnim. Opuszcza się też *Gloria Patri* po psalmach od Ciemnej Jutrznii w Wielką Środę aż do nony Wielkiej Soboty włącznie. W officjum za zmarłych doksologja zastępuje się przez werset *Requiem aeterna m...*, który zawsze mówi się w liczbie mnogiej *eis*, choćby officjum na intencję tylko jednej duszy się mówiło ¹⁾.

168. We wszystkich officjach uroczystości (z wyjątkiem ferji niewielkanocnych i podczas całego okresu wielkanocnego), w laudesach mówi się kentyk *Benedicite*, do którego nie dodaje się doksologii *Gloria Patri*. Inne kantyki, umieszczone w psalterzu brewjarzowym na każdą ferję, mówią się w officjach ferjalnych po za okresem wielkanocnym.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816 r., *Tuden*.

169. Kentyk *Benedictus* mówi się zawsze w laudesach, kentyk *Magnificat* — w nieszpórach, a kentyk *Nunc dimittis* — w komplecie.

§ 4. Wersety.

170. Wersety umieszczone w psalterzu, laudesach i nieszpórach, mówią się zawsze wtedy, gdy nie znajdujemy innych w części okresowej brewjarza.

171. W officjum uroczystości trzylekcyjnej, po psalmach i antyfonach ferjalnych w nokturnie, mówi się wiersz z odpowiedniego komunálu w porządku następującym: w poniedziałek i czwartek z I nokturnu, we wtorek i piątek z II nokturnu, w środę i sobotę z III nokturnu.

172. W okresie wielkanocnym dodaje się *alleluja* do każdej z dwóch części wersetu, z wyjątkiem wersetów w prośbach, w *pretiosa* w prymie i wersetów w responsoriach jutrzniowych.

§ 5. Absolucje i Benedykcje przed lekcjami.

173. Absolucje znajdują się na początku brewjarza przed psalterzem. Jest ich trzy. Po każdym nokturnie odpowiedziałwszy po: *et ne nos inducas in tentationem* słowa: *sed libera nos a malo*, mówi się jedna, po której odpowiada się: *Amen*. Gdy officjum ma tylko jeden nokturn, to w poniedziałek i w czwartek czyta się pierwszą absolucję, we wtorek i piątek—drugą, w środę i sobotę—trzecią. Nie mówi się absolucji w jutrzniach ciemnych Wielkiego Tygodnia i w off. za zmarłych.

174. Benedykcje znajdują się tam, gdzie i absolucje; wtedy także mają miejsce, gdy te ostatnie

¹⁾ Ś. K. Obrz. 30 czerwca 1896, *Plur. Dioec.*

się mówią. Po każdej absolucji następują trzy benedykcyjne; więc gdy są trzy nokturny, mówi się dziewięć benedykcji.

175. Jeżeli w officjum jest tylko jeden nokturn, to w poniedziałek i czwartek mówią się benedykcyjne z I nokturnu, we wtorek i piątek z II-go, w środę i sobotę z III-go. Jeżeli zaś lekcje tego jednego nokturnu wyjęte są z homilji na ewangelję, to benedykcyjne zawsze się biorą z III nokturnu: 1-a Evangelica lectio, 2-a Divinum auxilium, 3-a Ad societatem. Wreszcie, gdy ten jeden nokturn mówi się o Świętym Pańskim, to pierwszą benedykcją będzie *Ille nos benedictat*, drugą—*Cuius* lub *Quorum festum*, trzecią *Ad societatem*.

176. Benedykcja *Cuius festum* mówi się zawsze, ilekroć officjum odmawia się na cześć Świętego, choćby to officjum było dziewięciolekcyjnym. Gdy officjum o wielu Świętych jest mówionym, to benedykcja zamienia się na liczbę mnogą: *Quorum festum*, co się także czyni w uroczystości św. Michała i Aniołów Stróżów. W uroczystości N. M. Panny benedykcja ta zmienia się zawsze na *Cuius festum colimus, ipsa Virgo virginum*.

§ 6. Lekcje.

177. Dwojakiego są rodzaju lekcje: jedno odmawiają się w jutrzni; inne, zwane krótkimi (*breves*),—w prymie, jak o tym była mowa w § 3, i w komplecie, na jej początku. Na tym miejscu mówimy o pierwszego rodzaju lekcjach, które się zawsze kończą słowami: *Tu autem, Domine, miserere nobis*, na co odpowiada się: *Deo gratias*. Tylko lekcje trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i lekcje w officjum za zmarłych nie mają żadnego zakończenia, za wyjątkiem lekcji I nokturnu w owych trzech dniach Wielkiego Tygodnia, które się kończą słowami: *Jeru-*

salem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum.

178. Skoro niektóre officja mają dziewięć lekcji, po 3 w każdym nokturnie, a niektóre tylko trzy, dlatego naprzód powiemy o lekcjach każdego z kolei trzech nokturnów, a potem o lekcjach officjum, składającego się z jednego nokturnu.

a) LEKCJE I NOKTURNU OFFICJUM DZIEWIĘCIOLEKCYJNEGO.

179. W części okresowej brewjarza znajduje się prawie całe Pismo św., w odpowiednich wyciągach rozłożone na cały rok, od pierwszej niedzieli adwentu aż do końca roku kościelnego. Obok wszakże tak rozłożonego Pisma świętego na wszystkie prawie lekcje I nokturnu w roku, części brewjarza: sanktorał i komunał podają także nieraz dla pierwszego nokturnu własne lekcje, więcej zgodne z duchem obchodzonej uroczystości. Stąd w jednym dniu wypadają nieraz dwojakiego rodzaju lekcje: jedno z części brewjarza okresowej, inne z dalszych części brewjarza. W takim razie należy zważać na rubrykę obchodzonej uroczystości, czy ona zaleca odmawiać lekcje te z części okresowej, t. j. *de Scriptura occurrente*, czy też podaje właściwsze dla officjum lekcje i te nakazuje odmawiać.

180. Ogólna reguła, dotycząca mówienia lekcji I nokturnu, chce, aby te lekcje brane były zawsze *de Scriptura occurrente*; tylko:

- 1) w officjach rytu zdwojonego I i II klasy.
- 2) w officjach niektórych rytu zdwojonego wyższego ¹⁾.
- 3) w officjach rytu zdwojonego zwykłego, mającego własne po lekcjach sponsory.
- 4) w officjach, w których rubryka wyraźnie to zaleca, jak np. w uroczystości doktorów Kościoła łacińskich.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 30 czerwca 1896, *Plur. Dioec.*

5) w officjach dziewięciolekcyjnych, przypadających w ferje postu wielkiego, w suche dni, w poniedziałek dni krzyżowych i w wigilje—bo wszystkie te dni nie mają swoich lekcji i nokturnu.

We wszystkich tych czworakiego rodzaju wypadkach lekcje i nokturnu należy odmawiać nie de Scriptura occurrente, ale z części brewjarza o Świętych Pańskich, a w braku tych, z komunafu.

181. Lekcje i nokturnu de Scriptura occurrente, gdy nie mogą być mówione tego dnia, w którym wypadają, zupełnie się opuszczają. Wyjątkiem tu są lekcje, które stanowią początek (initium)¹⁾ ksiąg św., nigdy się nie mogą opuszczać, ale gdy nie mówią się jednego dnia, w innym się powinny mówić, według przepisanych na to reguł. Tenże sam przywilej przenoszenia lekcji okresowych mają lekcje 60-cy, 50-cy, 2-ej, 3-ej i 4-ej niedzieli postu²⁾. Nie korzystają zaś z tego przywileju: a) listy św. Pawła, które, gdy je zaskoczy 70 ca, zupełnie się opuszczają; b) księgi królewskie, które, gdy nadejdzie 1-a niedziela sierpnia, opuszczają się; i c) jeżeli o niedzieli antycypowanej officjum się będzie obchodziło, np. w piątek poprzedzający, to od piątku będą się odmawiały lekcje po tej niedzieli wypadające, a piątkowe i sobotnie lekcje zupełnie się opuszczają.

182. Reguły przenoszenia początków ksiąg św. są następujące:

1) Początek ksiąg św. nigdy się po za swój tydzień nie przenosi, ani też nie umieszcza się w niedzielę; więc go tylko możnaby odmawiać od poniedziałku do soboty włącznie.

¹⁾ Początkiem księgi św. nie tylko się zowie początek pierwszej księgi św. lub początek pierwszego listu, jeżeli jest ich kilka, ale początek każdej z kolei księgi lub każdego z kolei listu S. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r. *Namurcen.* — ²⁾ S. K. Obrz. d. 13 stycznia 1877 r.

2) Jeżeli początek księgi św., wypadający na niedzielę, nie może być wtedy odmawiany, to go się przenosi na pierwszy następny dzień, nie posiadający własnej lekcji lub homilji.

3) Gdy początek księgi św. winien być odmawiany w jednym z dni tygodnia, a zajdzie ku temu przeszkoda, to początek ten należy przenieść na dzień następny; a gdyby ten dzień następny miał swój własny początek, to tamten początek przenosi się na dzień poprzedzający; a gdyby i poprzedzający dzień miał swój początek, to w takim razie początek ów umieszczony zostanie w dniu owym następnym, choć mającym już początek, tak iż w owym dniu następnym odmawiane będą dwa początki. Gdyby wszakże ten następny dzień zajęty był przez lekcje sobie właściwe lub homilję (uroczystości trylekcyjnej), wówczas ów początek będzie umieszczony w dniu poprzedzającym, choć ten już ma swój początek, tak iż w owym dniu poprzedzającym będą się odmawiały dwa początki. Gdyby i dzień następny i poprzedzający zajęte były przez lekcje właściwe lub homilję, wówczas ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu następnym, nie przeszkodzonym podobnie; gdyby zaś takiego dnia następnego nie było, to ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu poprzedzającym, nie przeszkodzonym podobnie.

4) Gdyby wszystkie dni w ciągu tygodnia nie dopuszczały początku, to i tak ów początek musi być odmawiany; w takim bowiem razie, mając pierwszeństwo przed lekcjami właściwymi, umieszczony będzie w ciągu tygodnia w tym officjum, które jest najniższym pod względem rytu, dostojności i solenności¹⁾; i gdyby wszystkie te z tygodnia officja były sobie równe, to wówczas początek należy tego dnia odmawiać, którego przypadł.

¹⁾ S. K. Obrz. d. 11 marca 1871 r.

5) Nigdy nie można w jednym dniu więcej niż trzech początków odczytywać.

183. Przeniesione lekcje układa się w następujący sposób:

1) Początek księgi św. przeniesiony na dzień, nie posiadający takiego początku, czyta się wraz z trzema lekcjami. Lekcje zaś tego dnia przypadające albo się zupełnie opuszczają, albo się łączą z owymi lekcjami przeniesionymi; i w takim razie możnaby mówić w I-ej lekcji trzy lekcje przeniesione wraz z początkiem; w II-ej dwie pierwsze lekcje z dnia wypadającego; w III-ej wreszcie trzecią dnia wypadającego.

2) Gdy zaś w skutek przeniesienia w jednym dniu wypadną dwa początki, wówczas można w I-ej lekcji wziąć pierwszą lekcję z pierwszego początku, w II-ej pierwszą lekcję z drugiego początku, w III-ej drugą lekcję z drugiego początku. Gdyby kto chciał wszystkie sześć lekcji odczytać, toby je powinien ułożyć w porządku, w poprzedzającej regule wskazanym.

3) Gdyby w jednym dniu, w skutek przeniesienia, wypadły aż trzy początki, to pierwsze lekcje owych trzech początków, będą trzema lekcjami owego nokturnu. Gdyby kto chciał odmawiać wszystkie 9 lekcji, to każda będzie się składała z trzech, w myśl przepisu przez pierwszą regułę podanego.

4) W jednej lekcji dwóch początków nigdy nie można łączyć.

184. Gdy lekcje mają się odmawiać z komunału, a rubryka nie wskazuje, które należy wybrać, gdy lekcji tych są dwa rodzaje, to te lekcje trzeba odmawiać,

1) które odpowiadają lekcjom III nokturnu tejże uroczystości i są w tymże miejscu, co lekcje III nokturnu umieszczone;

2) gdy lekcje III nokturnu nie są brane z komunału, należy zwrócić uwagę na modlitwę; jeżeli modli-

ta będzie z komunału pierwszą z rzędu, to i lekcje trzeba odmawiać pierwsze z porządku ¹⁾;

3) gdy zaś i modlitwa nie będzie odmawianą z komunału, to i lekcje można albo pierwsze albo drugie odmawiać, stosownie do tego, które lepiej odpowiadają odmawianemu officjum. Gdy zaś i do tego nie możemy się stosować, to odmawiać trzeba lekcje na pierwszym miejscu w komunale położone.

185. Doktorzy Kościoła łacińskiego mają zwykle sobie właściwe lekcje, brane najczęściej z komunału Doktorów. Doktorzy zaś Kościoła greckiego mają zwykle te lekcje de Scriptura. Gdyby wszakże takie lekcje tego dnia nie wypadły, to je odczytać należy w owym dniu z komunału Doktorów.

b) LEKCJE II NOKTURNU OFFICJUM DZIEWIĘCIOLEKCYJNEGO.

186. Każde officjum dziewięciolekcyjne ma w II-m nokturnie 3 lekcje, zwykle własne. Gdyby wszakże własnych nie miało, należy je wziąć z komunału. Gdyby tylko jedna była własna, to ona będzie w nokturnie pierwszą, a drugą i trzecią będą pierwsza i druga z komunału. I znowu, gdyby officjum miało dwie własne lekcje, to będą one stanowiły pierwszą i drugą lekcje nokturnu, a trzecią będzie pierwsza z komunału.

187. Aby lekcje własne można było odmawiać, muszą być koniecznie aprobowanymi ²⁾. Lekcje zatwierdzone przez Św. Kongr. Obrzędów dla jednego kraju, nie mogą być w innym, bez stosownego zezwolenia, czytane. W braku własnych, biorą się lekcje z komunału — z tego miejsca, z którego się biorą lekcje III nokturnu, t. j. najlepiej odpowiadające duchowi officjum,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1841 r. ²⁾ Według monitum Ś. K. Obrz. d. 14 grudnia 1883 r. nie ma obowiązku odmawiania lekcji według najpoprawniejszego tekstu przed sprawieniem nowego brewjarza.

c) **LEKCJE III NOKTURNU OFFICJUM DZIEWIĘCIOLEKCYJNEGO.**

188. Każde officjum dziewięciolekcyjne ma w III nokturnie trzy lekcje homilijne, zwykle własne; w braku własnych biorą się one z odpowiedniego komunau, z ustępem ewangelji, zgodnym z ewangelją we mszy św. czytana. Nadto z powodu okkurencji officjów, nieraz dziewiątą lekcją odmawianego officjum jest lekcja z tego officjum, o którym się mówi komemoracja.

189. Dziewiąta lekcja czyli trzecia w III nokturnie może być dwojaką: albo homilią z ustępem ewangelji, albo legiendą z życia Świętego, stosownie do tego, z jakiego officjum była brana: z okresowej części brewjarza, czy z sanktorau.

190. Dziewiąta lekcja homilijna, złożona z ustępu ewangelji i z pierwszej lekcji homilji na nią (można także trzy lekcje w jedną połączyć), wyjmuje się z officjów niedzielnych, ferjalnych i wigilijnych. Nie odmawia się jednak, gdy jej ewangelja jest ta sama, co ewangelja obchodzonej uroczystości, i gdy ferje nie mają własnej homilji, jak np. ferje adwentowe oraz piątek po oktawie Wniebowstąpienia, bo tych dni ewangelja jest braną z poprzedzającej niedzieli

191. Dziewiąta lekcja życiorysowa składa się z tyłu lekcji, z ilu się składa opis życia Świętego, więc albo z 3-ch, albo z 2-ch, albo wreszcie z jednej. Lekcje te, aby mogły służyć za dziewiątą lekcję, konieczne muszą być historycznymi i własnymi, a nie z komunau (Wyjątek tu stanowią lekcje należące do officjów: ŚŚ. Machabeuszów z d. 1 sierpnia i św. Felicyty z d. 23 listopada). Lekcje te nie mówią się w następujących wypadkach:

1) w niedzielnym officjum, posiadającym dziewiąte responsorium;

2) gdy jednocześnie wypadnie dziewiąta lekcja homilijna,

3) w officjach trzylekcyjnych, i

4) w officjach oktawalnych Bożego Ciała.

192. Dziewiąta lekcja, którą w officjum zastąpiła inna dziewiąta, albo się opuszcza, albo się dołącza do 8-ej. To ostatnie ma miejsce z obowiązku wtedy, gdy lekcja jest albo historyczną, albo zawiera szczególną pochwałę Świętego, jak np. w officjum o 7-iu braciach z 10 lipca, o śś. Nereuszu i Achillesie z 12 maja i t. d. Zresztą to połączenie 9-ej lekcji z 8-mą, do woli jest zostawionym. Niekiedy nawet to połączenie nie da się skutecznie, jak np. w uroczystość Serca Jezusowego, bo 9-ta lekcja zawiera wstęp, z zupełnie innej homilji wyjęty, niż ta, z której jest utworzona lekcja 8-ma.

193. Gdyby jakie officjum nie miało dziewiątej lekcji, czy to z powodu przeniesienia na inny dzień, czy dla wyniesienia do wyższego rytu, to lekcję dziewiątą należy odczytać z komunau, jeżeli to officjum jest o Świętym Pańskim. Jeżeli zaś nie można dobrać dziewiątej lekcji z komunau, to należy lekcję ósmą podzielić na dwie, albo lekcje siódmą i ósmą—na trzy.

d) **LEKCJE OFFICJUM TRZYLEKCYJNEGO.**

194. W officjum trzylekcyjnym, mówi rubryka ¹⁾, jeżeli ono jest ferjalne, mówią się trzy lekcje *de scriptura*; chyba, że mają być z homilji, to wówczas opuszcza się lekcje *de scriptura occurrente*, biorą się z homilji. Jeżeli zaś officjum jest o Świętym, mającym dwie lekcje, to pierwsza będzie *de scriptura* (jedna albo trzy razem połączone), druga zaś i trzecia o Świętym. Jeżeli zaś to officjum ma jedną tylko lekcję, czy to własną, czy z komunau, to pierwsza i druga będą *de scriptura*, trzecia zaś — o Świętym.

§ 7. **Responsoria.**a) **RESPONSORIA PO LEKCJACH W JUTRZNI.**

195. Responsorium w jutrzni składa się z dwóch części: z właściwego responsorium i wersetu, po któ-

¹⁾ Tit. XXVI, n. 4.

rym powtarza się część responsorium od gwiazdki. Pod koniec ostatniego responsorium w każdym nokturnie dodaje się jeszcze *Gloria Patri*... i po raz drugi powtarza się część responsorium od gwiazdki. Niekiedy responsorium posiada dwie, a nawet trzy gwiazdki ¹⁾; w takim razie odczytuje się części między gwiazdkami od jednej do drugiej, a potem od drugiej do trzeciej, i wreszcie od trzeciej do wersetu, a nie wszystko od razu od pierwszej gwiazdki aż do wersetu ²⁾. Od niedzieli Pasyjnej do Wielkiejnocy wyłącznie, nie mówi się *Gloria Patri*, a w officjum za zmarłych zastępuje się przez *Requiem aeternam*.

196. W niedziele adwentowe i od 70-cy do *Palmowej* włącznie mówi się 9 responsoriów, a we wszystkie inne niedziele (więc od *Przewodniej* aż do adwentu i od niedzieli w oktawie Bożego Narodzenia do 70-cy włącznie) oraz we wszystkich innych officjach dziewięciolekyjnych (oprócz officjum na cześć śś. Młodzianków, gdy wypada w innym dniu niż w niedzielę) mówi się tylko ośm responsoriów.

197. W officjach rytu prostego, oraz w ferje wielkanocne, aż do uroczystości Wniebowstąpienia (oprócz poniedziałku krzyżowego), mówią się tylko dwa responsorja. W uroczystości rytu prostego biorą się one z komunálu, a w ferje — z niedzieli, tak że w poniedziałek i czwartek odmawiają się z I-go nokturnu, we wtorek i piątek — z II-go, a w środę i sobotę — III-go; co, ma się rozumieć, ma miejsce wtedy, gdy owe officja nie mają swoich własnych responsoriów.

198. We wszystkie zaś inne ferje całego roku mówią się trzy responsorja, brane z niedzielного officjum.

¹⁾ Ma to miejsce w pierwszym responsorium I-ej niedzieli adwentowej i w responsorium *Libera me* w officjum za zmarłych.

²⁾ S. K. Obrz. d. 6 września 1834 r., *Lauretana*; 12 września 1840 r., *Avenionen*; 7 grudnia 1844 r. *Mecklinien*.

ejum, we wskazanym dopiero co porządku. Wyjątek tu wszakże stanowią ferje od oktawy Epifanii do 70-cy, mające swoje własne responsorja; tylko w sobotę, że swoich nie mają, zapożyczają je ze środy; oraz ferje od III niedzieli po Zielonych Świątkach aż do adwentu; gdyż niedziele, ferje te poprzedzające, mają w III nokturnie tylko po jednym responsorium, t. j. siódme, a choć i ósme mają, to się ono tylko może mówić w niedzielę; a zatym w owe ferje responsorja środowe i sobotnie będą odmawiane w taki sposób: pierwszym będzie 7-me niedzielne, drugim—2-gie z poniedziałku, trzecim—3-ie z poniedziałku; a jeżeliby poniedziałek nie miał własnych, to 2-ie i 3-ie z pierwszego nokturnu niedzieli ¹⁾.

199. Zasada nie opuszczania początków ksiąg św. w lekcjach, stosuje się pod pewnym względem i do responsoriów, a mianowicie:

a) Responsorja podane w officjum pierwszej niedzieli miesiąca, mającej początek księgi św., czytane są w niedziele i ferje dopóty, dopóki nie wypadnie nowy początek księgi św. i nowe responsorium.

b) Responsorja niedzielne w I nokturnie, własne, zgodnie z początkiem księgi św. tegoż dnia wypadającym, gdy nie mogą być tej niedzieli czytane, przenoszą się na pierwszy następny dzień taki, w którym officjum ferjalne jest odmawiane; gdyby w ciągu tygodnia takie officjum nie wypadło, to owe responsorja przenoszą się na niedzielę następną, ale tylko wtedy, gdy ta niedziela nie ma swoich własnych responsoriów, i gdy nie jest odmawiane officjum o jakiej uroczystości; gdy wreszcie i w tę niedzielę nie mogły być odmawianymi, to się przenoszą na jeszcze dalszy czas; dopiero gdy zostaną zaskoczonymi przez inne niedzielne responsorja, już się w danym roku opuszczają.

¹⁾ Rubr. Brev. tit. XXVII.

200. W okresie wielkanocnym, pod koniec każdego responsorium, przed werselem dodaje się alleluja.

201. Responsorium *Domine praevenisti* mówi się w komunale o jednym męczenniku tyle razy, ile razy męczennik uroczystujący zmarł bez rozlewu krwi. Responsorium zaś *Haec est vera fraternitas* mówi się w komunale o wielu męczennikach braciach, braterstwem cielesnym połączonych. Co wszakże czynić, gdy się odmawia officjum o wielu męczennikach, pomiędzy którymi są także i bracia? Jeżeli liczba braci przeważa w ogólnej liczbie męczenników, to mówi się responsorium *Haec est vera fraternitas*, jak to ma miejsce dnia 10 lipca w officjum o 7-iu Braciach i o św. Rufinie i Sekundzie. Jeżeli zaś liczba braci równa się liczbie męczenników, to wtedy tylko się mówi responsorium *Haec est...*, gdy święci bracia umieszczeni są na pierwszym miejscu, jak to ma miejsce dnia 12 maja w officjum o św. Nereuszu i towarzyszach; gdy zaś są na drugim miejscu umieszczeni, to się responsorium tego nie mówi, jak dnia 20 września w uroczystości św. Eustachjusza, jego żony i dwojga dzieci. Gdy liczba braci jest mniejszą od ogólnej liczby męczenników, to się nie mówi tego szczególnego responsorium.

c) RESPONSORIA KRÓTKIE W GODZINACH MNIEJSZYCH.

202: Responsoria krótkie mówią się w Prymie, Tercji, Sekscie, Nonie i Komplecie codziennie, z wyjątkiem od jutrzni w W. czwartek aż do komplety w sobotę przed oktawą Wielkiejnocy wyłącznie. Składają się z dwóch części: z właściwego responsorium i wersełu, którym się powtarza druga część responsorium; po którym się mówi *Gloria Patri*, po którym znów się powtarza całe responsorium; wreszcie się jeszcze śpiewa nowy werset z odpowiedzią. W okresie pasyjnym, w officjach okresowych, opuszcza się *Gloria Patri*.

203. W okresie wielkanocnym oraz w niektóre

uroczystości po za tym okresem (jak np. w oktawę Bożego Ciała, w urocz. Znalezienia Krzyża św. i t. p.), do responsorium krótkiego dodają się dwa alleluja (i w takim razie będą one stanowiły jego drugą część) i do drugiego wiersza dodaje się jedno alleluja; do datek ten wszakże ma miejsce we wszystkich godzinach mniejszych tylko w okresie wielkanocnym, po za tym zaś okresem tylko w tercji, sekscie i nonie.

204. W prymie zawsze się jedno i to samo responsorium mówi, tylko pierwszy werset często się w nim zmienia, a mianowicie;

a) najzwyczaj się mówi werset *Qui sedes ad dexteram Patris*;

b) w okresie adwentowym *Qui venturus es in mundum*;

c) od Bożego Nar. do Epifanii, przez oktawę Bożego Ciała, oraz w uroczystości N. M. P. i przez ich oktawy: *Qui natus es de Virgine*. Wyjmują się tu tylko:

1) uroczystość oczekiwania na rozwiązanie Najśw. Marji Panny, która ma werset *Qui venturus es in mundum*;

2) urocz. 7-iu boleści N. M. P. w okresie pasyjnym, która ma werset: *Qui passus es pro homine*;

3) urocz. 7-iu boleści N. M. P. we wrześniu, która ma werset: *Qui passus es propter nostram salutem*.

d) przez oktawę Epifanii i w urocz. Przemienienia Pańskiego: *Qui apparuisti hodie*.

e) od niedzieli Przewodniej aż do Wniebowstąpienia: *Qui surrexisti a mortuis*.

f) od Wniebowstąpienia do Zielonych Świątek: *Qui scandis super sidera*.

g) w officjum wotywnym o Męce Pańskiej: *Qui pro nobis pati dignatus es*.

h) w officjum włóczni i gwoździ Pana naszego Jezusa Chrystusa: *Qui vulneratus es pro nobis i t. d.*

Gdyby w jednym dniu wypadło kilka takich zmian z racji okresu roku kościelnego, oktawy lub uroczystości, to w wyborze wersetu należy ten porządek zachować: 1) werset uroczystości, 2) werset oktawy, 3) werset okresowy.

205. Kompletą ma zawsze jedno i te same responsorja. Inne zaś godziny, jak tercja, seksta i nona, w officjach okresowych biorą responsorja z odpowiednich ferji i niedziel; gdy ferje nie mają swoich, to z niedziel. Nadto responsorja na I niedzielę adwentu naznaczone mówią się przez cały adwent w officjach okresowych; responsorja na I niedzielę postu przepisane mówią się aż do niedzieli pasyjnej; responsorja z niedzieli pasyjnej mówią się aż do W. Czwartku wyłącznie; responsorja z niedzieli przewodniej aż do Wniebowstąpienia. W officjach o śś. Pańskich, w braku właściwych, biorą się z komunau.

§ 8. Te Deum.

206. Te Deum mówi się pod koniec jutrzni we wszystkich uroczystościach tak trzy, jak i dziewięciolekyjnych, przez ich oktawy, w niedziele od Wielkonoce do adwentu i od Bożego Narodzenia do 70-cy, i we wszystkie ferje okresu wielkanocnego aż do Wniebowstąpienia (z wyjątkiem poniedziałku dni krzyżowych). Nie mówi się zaś w niedziele adwentowe, oraz w niedziele od 70-cy do Palmowej włącznie, we wszystkie ferje, z wyjątkiem wielkanocnych, w poniedziałek krzyżowy i w uroczystość śś. Młodzianków, jeżeli nie wypadnie w niedzielę.

§ 9. Capitulum.

207. Capitulum, po którym odpowiadamy: Deo gratias, mówi się we wszystkich godzinach kanonicznych, oprócz jutrzni; mówi się po psalmach, w je-

dnej tylko komplecie — po hymnie. Nie mówi się capitulum od W. Czwartku do niesporów sobotnich przed niedzielą Przewodnią wyłącznie i w officjum za zmarłych.

208. Capitulum w prymie i w komplecie zawsze jest to samo przez cały rok: Regi saeculorum... i Tu autem... Tylko ferje z po za okresu wielkanocnego mają w prymie swoje capitulum: Pacem et veritatem.

209. W innych zaś godzinach te się mówią capitula:

a) Capitula niedzielne, znajdujące się w psalterzu brewjarzowym, mówią się od 3 ej niedzieli po Zielonych Świątkach do adwentu i od II niedzieli po Epifanii — do 70-cy.

b) Capitula ferjalne z psalterza brewjarzowego mówią się od oktawy Zielonych Świątek do adwentu i od oktawy Epifanii do I niedzieli postu.

c) W innych okresach roku kościelnego capitula biorą się z części brewjarza okresowej; czasem są one przedrukowywane w psalterzu brewjarzowym. W officjach na cześć śś. Pańskich, jeżeli nie mają własnych, biorą się z komunau.

d) W niedziele od adwentu do oktawy Epifanii i od 70-cy do 3 niedzieli pod Zielonych Świątkach, jako też w ferje okresu wielkanocnego i we wszystkie uroczystości o tajemnicach Pańskich i o ŚŚ. capitulum odmawiane w I niesporach, odmawia się prawie zawsze także w laudesach i w tereji i w II niesporach.

§ 10. Modlitwa.

210. Każda prawie godzina kanoniczna kończy się modlitwą. W niesporach i laudesach modlitwa się mówi bezpośrednio po antyfonie po Magnificat i po Benedictus. W prymie, tereji, sekście i nonie mówi się ją po responsoriach krótkich, a w komplecie po

antymonie *Nunc dimittis*. Jeżeli wypadają prośby, to się dopiero po nich mówi modlitwę.

211. W prymie i komplecie mówią się zawsze modlitwy znajdujące się w psalterzu, za wyjątkiem trzech ostatnich dni W. tygodnia. W innych godzinach mówi się zwykle ta sama modlitwa, która jest w I nieszpórach; wszakże w wielkim poście, w suche dni i wigilie i poniedziałek krzyżowy modlitwa w laudesach jest osobna i ta się mówi w tercji, sekście i nonie; ale już w następnych nieszpórach mówi się albo własna modlitwa, albo z niedzieli poprzedzającej; w inne ferje mówi się zawsze modlitwa z poprzedzającej niedzieli. Podczas oktawy mówi się modlitwa z głównej uroczystości; tą samą modlitwą mówi się i w sam dzień oktawy, jeżeli nie ma osobnej modlitwy.¹⁾

212. Modlitwę poprzedza werseł *Dominus vobiscum*, na który się odpowiada *Et cum spiritu tuo*. Kto nie jest diakonem, a nawet i diakon wobec kapłana, bez jego dozwolenia, nie może tego wersetu mówić, tylko *Dne exaudi orationem meam* z odpowiedzią *Et clamor meus ad te veniat*. Potym się mówi *Oremus*.

213 Po modlitwie, albo po modlitwach, jeżeli mają miejsce komemoracje, mówi się znowu *Dnus vobiscum*, poczem werset *Benedicamus Dno i Fidelium animae*. Tego ostatniego wersetu nie mówi się ani w prymie ani w komplecie, ani wtedy, gdy się zaraz bezpośrednio po odmówionej godzinie odczytywać mają: officjum małe na cześć N. M. Panny, albo officjum za zmarłych, albo psalmy gradualne, albo pokutne, albo litanja do WW. ŚŚ.²⁾

214. Jeżeli modlitwę zwracamy do Boga Ojca, to ją kończymy słowami: *Per Dnum nostrum*; jeżeli modlitwa zwróconą jest do Syna Bożego, to się mówi:

¹⁾ Rubr. Brev. t. XXX, n. 2.—²⁾ Rubr. Brev. t. XXX, n. 3.

Qui vivis et regnas; jeżeli na początku modlitwy czynimy wzmiankę o Synu Bożym, to modlitwę kończymy: *Per eundem Dnum*; jeżeli tę wzmiankę czynimy pod koniec modlitwy, to powiemy: *Qui tecum vivit et regnat*; wreszcie, gdy w modlitwie będzie wzmianka o Duchu św., to w zakończeniu powiemy: *In unitate eiusdem Spiritus sancti Deus*. Tak więc jest 5 sposobów zakończenia modlitwy, w tych wierszach wyrażonych:

*Per Dominum dicas, si Patrem, Presbyter, ores
Si Christum memores, per eundem dicere debes;
Si loqueris Christo, qui vivis, scire memento;
Qui tecum, si sit collectae finis in ipso;
Si memores Flamen, eiusdem dic prope finem.*

Uwaga. Zauważyć trzeba, że słowo *Spiritus*, które się znajduje w modlitwach: do św. Juljana, do św. Fidelisa z Sigmaringen, do św. Hjeronima Emiljana, do św. Joanny Franciszki. Chantal, do św. Kamila Lelis i w nieszpórach śródownych drugiego tygodnia wielkiego postu, nie odnosi się do trzeciej osoby Trójcy Przenajświętszej¹⁾.

215. Pierwsza modlitwa zawsze się konkluduje sposobem, w poprzedzającym numerze wskazanym; gdy się więcej modlitw mówi, to się tylko ostatnia konkluduje i zakończenie stosować się ma do treści ostatniej modlitwy.

216. W modlitwie do imienia Świętego nigdy się nie dodaje ani ojczyzny jego, ani przydomku²⁾. Wolno tylko dodawać nazwy szczególne, charakteryzujące Świętego, jak np. *S. Joannes Chryzostomus*, *S. Joannes Chryzologus*³⁾, *S. Petrus*

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listopada 1831 r., *Marsorum*; 7 grudnia 1844, *Mechlinien*.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1736 r., *Einsidlen*, 23 maja 1835 r., *Namurcen*; 7 grudnia 1844 r., *Mechlinien*; 29 marca 1851 r., *Mediolanen*.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 8 marca 1825 r. *Decr. gen.*

Coelestinus ¹⁾. Tak samo i święte Marje mają swoje przydomki zachowane: Magdalena, Egipcjanka i t. d., i t. d., bo samo imię Najśw. Marja samej tylko Matce Bożej się przynależy.

217. Gdy uroczystość jaka jest przeniesiona i modlitwa jej zawiera słowa: *hanc diem* lub *hodie* nam diem lub *praesentem diem*, nie wolno tych słów zmieniać na inne ³⁾.

§ 11. Suffragja.

218. Suffragjami (*Commemoratio nes communes*) zowią się pewne komemoracje, znajdujące się w psalterzu brewjarzowym po nieszpórach sobotnich, które się mówią pod koniec niesporów i laudesów w niedziele, ferje i uroczystości rytu połowicznego i prostego, gdy wypadają w okresach roku kościelnego od oktawy Epifanii do niedzieli pasyjnej wyłącznie i od oktawy Ziel. Świątek do adwentu także wyłącznie; wszakże podczas oktaw ustaje odmawianie suffragjów w wyżej wskazanych wypadkach. W okresie wielkanocnym, gdy nie wypada jaka oktawa, to w wskazanych wypadkach zamiast suffragjów mówi się tylko jedna komemoracja o Krzyżu świętym.

219. Suffragja te składają się z komemoracji o Krzyżu św., o N. Pannie, o św. Józefie, o św. Piotrze i Pawle apostołach, o tytule kościoła i o pokój.

220. Komemoracja o Krzyżu św. mówi się tylko w officjach ferjalnych, a w okresie wielkanocnym oprócz officjów ferjalnych mówi się też we wszystkich officjach rytu prostego, i połowicznego, jeżeli nie wypada oktawa. W innym czasie ta komemoracja się nie mówi, chyba że tytułem kościoła jest św. Krzyż ³⁾.

1) Ś. K. Obrz. d. 7 grudnia 1844 r., *Mechlinien*. — 2) Ś. K. Obrz. 7 września 1816r. — 3) Ś. K. Obrz. 30 marca 1621 r. *Dabium*.

Ile razy się mówi, tyle razy stawia się na pierwszym miejscu. Inna jest w brewjarzu na okres wielkanocy, a inna na okresy po za wielkanocne ¹⁾.

221. Komemoracja o N. Pannie, jeżeli poprzedzająca komemoracja się nie mówi, będzie miała pierwsze miejsce. Opuszcza się ją, jeżeli albo całe officjum, albo już komemoracja o Matce Boskiej była w tej godzinie odmawiana. Gdy N. Panna jest tytułem kościoła, to komemorację w officjach stanowić będzie ta, która się znajduje w psalterzu, a nie ta, która w miejscu właściwym uroczystości. Tej komemoracji werset i modlitwę zmieniać należy, stosownie do pory roku kościelnego.

222. Następnie się mówi komemoracja o św. Józefie ²⁾, jako o patronie całego Kościoła; ustępuje swego pierwszeństwa chyba przed komemoracją Aniołów św. lub św. Jana Chrzciciela. Antyfony i wersety tej komemoracji są wzięte z laudesów i II niesporów officjum św. Józefa. Po komemoracji o św. Józefie od mawia się komemoracja o św. apostołach Piotrze i Pawle ³⁾.

223. Potem następuje komemoracja o tytule kościoła ⁴⁾. Jeżeli tytułem kościoła jest Krzyż św. albo N. Panna, albo św. Józef, albo św. Piotr i Paweł, to nie czyni się już osobna komemoracja tytułu. Gdy tytuł kościoła jest dostojniejszy, niż przedmiot poprzedzających komemoracji, to komemoracja tytułu umieści się według tego co do dostojności porządku:

a) Komemoracja o Krzyżu św. w officjach ferjalnych zawsze jest pierwszą, nawet wtedy, gdy tytułem kościoła jest Trójca Przenajświętsza lub Duch św.

1) Komemoracja o Krzyżu św. w okresie wielkanocnym nie mówi się w officjach wotywnych o Męce Pańskiej i o Najśw. Sakramencie. Ś. K. Obrz. d. 30 sierpnia 1892, *Strigonien*. — 2) Breve Piusa IX, z d. 7 lipca 1871. W liturgji zawsze mówi się *Joseph*, nie *Josepho*. — 3) Komemoracja ta mówi się w officjum wotywnym o św. Apostołach. Ś. K. Obrz. d. 24 listopada 1883 r. — 4) Ś. K. Obrz. 27 czerwca 1899, *Decretum*.

b) Po niej idą Trójca Przen. i wszystkie trzy osoby Boże. A dalej:

c) Tajemnice o N. Zbawicielu, więc o Ciele Bożem, o Krwi Przenajdroższej, o Sercu Najśłodszym, o Imieniu Jezus.

d) O Najśw. Marji Pannie.

e) O Aniołach świętych.

f) O św. Janie Chrzcicielu.

g) O św. Józefie.

h) O św. Piotrze i Pawle.

i) O innych apostołach i ewangelistach.

k) O pozostałych ŚŚ. Pańskich.

l) Jeżeli tytułem kościoła są Wszyscy Święci. to komemoracja o nich nastąpi dopiero po komemoracji o św. Piotrze i Pawle.

224. Komemoracja o tytule kościoła przez tych się powinna mówić, którzy są obowiązani do odmawiania officjum o tymże tytule kościoła. Posiadający parę lub kilka kościołów, zdaje się, że nie są obowiązani do odmawiania w sufragiach komemoracji o tytułach wszystkich tych kościołów ¹⁾. Profesorowie seminarjum i alumni winni mówić w sufragiach komemorację o tytule tego kościoła, przy którym mieszkają, choćby on był nawet tylko kaplicą publiczną, aby tylko konsekrowaną ²⁾.

225 Przy odmawianiu tych komemoracji należy w antyfonach i wersetach słowa: *Nativitas, Natalitia, Festivitas* zamieniać na *Commemoratio*, a także trzeba opuszczać słowa: *hunc, hodierna, annua dies* ³⁾. Gdyby w antyfonie znajdowało się *alleluja*, to się je opuszcza po 70-cy; w innych okresach roku kościelnego także się opuszcza,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 kwietnia 1667 r. Cf. Bernard, *Le Bréviaire*, Paris 1887, p. 446. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 15 lutego 1835 r.; 12 września 1840 r.; 12 listopada 1831 r.; 18 lipca 1885 r.; 18 września 1877 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1867 r.

jeżeli jest pozostałością z okresu wielkanocnego. W modlitwach, choć się także zmieniają wyżej wymienione wyrazy, wszakże mogą pozostać, jeżeli na to sens pozwala; tak np. słowa w modlitwie do św. Jana Chrzciciela: *Deus, qui praesentem diem honorabilem...* i do św. Bartłomieja: *qui venerandam sanctamque laetitiam...* łatwo do każdego dnia w roku zastosować się dadzą.

226. Na ostatnim miejscu w sufragiach odmawia się komemoracja o pokój.

§ 12. Prośby.

227. Prośby niedzielne znajdują się w psalterzu brewjarzowym, w prymie i komplecie, a mówią się we wszystkie niedziele, ferje i wigilje, oraz w uroczystości rytu połowicznego i prostego. Gdyby jednakże wymienione dni wypadły w oktawę jakiej uroczystości, to podczas całej oktawy prośby się opuszczają. Nie mówi się też ich w wigilję Bożego Narodzenia, Epifanii i Zielonych Świątek, oraz w Piątek po oktawie Wniebowstąpienia i we wszystkie uroczystości rytu zdwojonego.

228. Prośby ferjalne mieszczą się także w psalterzu, w officjach ferjalnych, we wszystkich godzinach, z wyjątkiem jutrzni. Prośby te należy mówić w ferje adwentu, postu (za wyjątkiem ostatnich trzech dni W. Tygodnia), w suche dni (za wyjątkiem suchych dni Zielonoświątkowych) i w wigilje, w które się pości lub pościć należałoby według prawa ogólnego (za wyjątkiem wigilji: Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek).

§ 13. Symbol św. Atanazego.

229. Symbol ten odmawiamy w prymie po psalmie *Retribue*, we wszystkich officjach niedzielnych, oraz w uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Nie mówi się

go w niedzielę oktawałne Bożego Narodzenia, Epifanji, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała, oraz w niedzielę Wielkanocną i Zielonoświątkową.

§ 14. Antyfony końcowe na cześć N. Panny.

230. Antyfony te zmieniają się, stosownie do okresu roku kościelnego. Alma mówi się od pierwszej niedzieli adwentu do komplety w dniu 2 lutego wyłącznie; od tego czasu aż do komplety w środę W. Tygodnia włącznie mówi się Ave Regina coelorum; od komplety W. Soboty do komplety w sobotę po niedzieli Zielonoświątkowej wyłącznie mówi się antyfona Regina coeli; odtąd aż do adwentu mówi się antyfona Salve Regina. Od W. Czwartku do komplety sobotniej nie ma żadnej antyfony końcowej.

231. Antyfony te mówią się pod koniec komplety i pod koniec laudesów; w tym wszakże ostatnim razie wtedy tylko, gdy nie następuje jaka inna godzina, bo wtedy dopiero po niej antyfona się odmówi. Jest też zwyczaj powszechny, że po nieszpórach, jeżeli się nie odprawia kompleta, także dodaje się antyfona¹⁾. Jeżeli officjum odmawia się w chórze, to ile razy się kończy śpiew officjum, tyle także razy śpiewa się antyfona²⁾, chyba, że ma być odprawiana msza św. lub officjum za zmarłych i t. p.

232. Antyfony te są poprzedzane werselem: Dominus deus nobis suam pacem, a po antyfonie mówi się werselem: Divinum auxilium maneat semper vobiscum.

¹⁾ Lerozey, *Explication des rubriques*. Paris, Berche et Traillin, 1889 r. pag. 226.—²⁾ Rubr. Brev. t. XXXVI, n. 2.

ROZDZIAŁ IX.

O odmawianiu officjum.

§ 1. Jakie officja trzeba odmawiać?

233. Obowiązani do odmawiania officjum mają odmawiać te officja, które wskazuje im kalendarz kościoła, przy którym pozostają, byle tylko były zatwierdzone przez Św. Kongr. Obrzędów.

234. Należy odmawiać officjum, przypadające na dzień wskazany. Zmienić officjum jedno na drugie tejże wielkości, bez dostatecznej przyczyny, byłoby się narażać na grzech powszedni. Przyczynami temi są: praca, choroba, podróż, brak odpowiedniej części brewjarza i t. p. Odmawiać officjum krótsze w miejsce dłuższego, bez ważnej przyczyny, byłoby nie uczynić zadosyć obowiązowi odmawiania officjum.

235. Kanonicy i proboszczowie mają zawsze odmawiać officja swego kościoła, choćby gdzieindziej tymczasowo przebywali¹⁾. Ale inni duchowni mogą się pod tym względem stosować do rubryceli tego kościoła, przy którym się znajdują, choćby czasowo; gdyby często miejsce swego pobytu zmieniali, powinni się już stosować do jednego kościoła²⁾. Obowiązany do odmawiania brewjarza nie czyni zadość obowiązowi, gdy do chóru przyszedłszy inne officjum z chórem odmawia lub śpiewa³⁾.

236. Gdy kto spostrzeże podczas odmawiania officjum, że nie odmawia właściwego, może albo kontynuować rozpoczęte, albo, co byłoby lepiej, od tego miejsca, w którym błąd spostrzegł, dalej odmawiać właściwe. Po odmówieniu już officjum, niema obowiązku mówienia drugiego, według zasady: officium stat pro officio. Dobrzeby jednak było odczytać z właściwego officjum te części, które w nim na ten dzień

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listopada 1831 r. *Marsorum*.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 30 grudnia 1596 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 27 stycznia 1899, *Marianopolitana*.

brewjarz podaje. Gdyby kto, zamiast officjum niedzielnego, inne officjum krótsze odmówił, to należałoby coś dodać jeszcze do odmówionego officjum, w celu zrównania go pod względem wielkości z właściwym officjum.

237. Duchowni świeccy nie mogą bez szczególnego upoważnienia odmawiać officjum zakonnego, choćby w klasztorze przebywali ¹⁾.

§ 2. O potrzebnym usposobieniu do odmawiania officjum

238. Usposobienie ciała zależy na wyraźnym wymawianiu słów liturgicznych i skromnej postawie.

239. Słowa officjum trzeba admawiać usty, a nie tylko czytać oczyma lub słuchać, jak inni czytają. Samego siebie nie koniecznie należy słyszeć. W chórze odmawiający brewjarz zadosyć czynią obowiązкови, gdy tylko to czytają lub śpiewają, co po ich stronie należy śpiewać, a słyszą tylko, choćby niewyraźnie, to, co po drugiej stronie jest śpiewane.

240. Pośpiech podczas odmawiania officjum czyni zeń tylko szereg dźwięków bez znaczenia. Aby się nie stać winnym tego pośpiechu, należałoby przy odmawianiu psalmów na gwiazdkach przestawać i zachowywać akcent łaciński.

241. Officjum uroczysie śpiewa się w kościele; prywatnie zaś odmawiać można je wszędzie, gdzie tylko uważnie można się modlić. Postawa w czasie odmawiania officjum ma być przystojna, tak iż możemy modlić się zarówno siedzący jak stojący, tak klęczący jak i jadący, czy to w pojeździe czy na koniu. Można się też modlić chodząc, czy to po kościele, czy w pokoju, czy w ogrodzie, czy w jakim innym przystojnym miejscu. Chory może officjum odmawiać nawet w łóżku.

242. Usposobienie duszy zależy na uwadze tak zewnętrznej jak i wewnętrznej, na intencji i pobożności,

§ 3. Kto jest wolny od officjum?

243. Dyspensować mogą od officjum papież i biskupi. Ci ostatni mogą to czynić w wypadkach tylko poszczególnych i na czas krótki. Przyczyną zwalnającą nas od obowiązku odmawiania brewjarza jest niemożność tak fizyczna jak i moralna; więc ślepotą, brak brewjarza, choroba, ból głowy niedozwalający zabrać się do zajęcia poważnego, skrupuły, które odmawianie brewjarza czynią niebezpiecznym lub zbyt trudnym. W wątpliwości można się poradzić lekarza lub spowiednika. Miłość bliźniego także może być powodem nieodmawiania brewjarza. Zresztą kapłan gorliwy tylko z bardzo ważnych przyczyn uwalnia się od odmawiania officjum.

§ 4. Kiedy officjum trzeba odmawiać?

244. Codziennie, licząc dzień od jednej północy do drugiej, odmawia się inne officjum, tak, iż ktoby później odmówił officjum, nie uczyniłby zadość obowiązkowi odmawiania brewjarza. Ale, oprócz tej zasady ogólnej, są inne szczegółowe, zalecające odmawiać godziny kanoniczne w odpowiednich godzinach dnia, każdą w innym czasie.

245. Wolno jest uprzedzać odmawianie jutrzni i laudesów w wigilję dnia. Godziną, o której można rozpocząć jutrznię officjum dnia następnego, jest ta, w której słońce przebiegło już $\frac{3}{4}$ swej drogi; co łatwo poznać, wzięwszy do ręki pierwszy lepszy kalendarz i zobaczywszy tam godzinę zachodu słońca; bierze się połowę tej liczby i to będzie oznaczało chwilę, w której słońce przebiegło $\frac{3}{4}$ swej drogi. Tak np. gdy zachód słońca jest o 6-ej, to słońce o 3-ej godzinie przebiegnie trzecią część swej drogi, a więc o 3-ej godzinie wolno jutrznię następnego dnia rozpocząć. Godzina ta zmienia się, stosownie do miejsca i pory roku.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 sierpnia 1846 r.

246. Ktoby rozpoczął jutrznię dnia następnego w wigilję, przed godziną drugą ¹⁾, nie uczyniłby zadość swej powinności; bo część officjum odmówiona prędzej, niż się dzień kościelny rozpoczął, nie należy do officjum dnia tego; trzebaby w takim razie drugi raz też samą część officjum odmówić. Papież wszakże może pozwolić na rozpoczynanie officjum nawet o 1-ej godzinie.

247. Godziny mniejsze mogą być mówionemi już od północy. Nieszporów zaś i kompletów nie można mówić przed południem, chyba dla słusznej przyczyny; grzech byłby to powszedni, bez przyczyny odmawiać je przed południem. Wszakże, w czasie postu, można mówić nieszpory przed południem, codziennie, z wyjątkiem niedzieli.

§ 5. O przerywaniu officjum i zmianach w porządku godzin.

248. Nie można bez grzechu powszedniego przerywać modlitwy, chyba że do tego upoważnia jakaś słuszną przyczyna. Między nokturnami można robić przerwy na 3 najwyżej godziny, chyba że jakaś słuszną przyczyną na dłuższą przerwę pozwala. Można też odłączyć laudes od jutrzni, choćby na całą noc ¹⁾.

249. W razie rozdzielenia od siebie nokturnów, nokturny tak się zaczynają i kończą, jak je w brewjarzu znajdujemy, bez dodawania Pater noster lub Ave Maria, albo modlitwy. Gdy się laudes od jutrzni oddziela, to do jutrzni, po Te Deum, należy dodać modlitwę, jak to się czyni w uroczystość Narodzenia Pańskiego. Po modlitwie odmawia się Pater noster. Gdy zaś później rozpoczynają się laudes, nie

mówi się przed niemi ani Pater ani Ave, podobnie jak w komplecie. Gdy się zaś godziny mniejsze od siebie odłączają, to po każdej trzeba odmówić Pater noster.

250. Zamienić przy odmawianiu officjum porządek zwykły godzin, gdy niema słusznej przyczyny, byłoby grzechem powszednim. Słuszną zaś przyczynę stanowić może np. odmawianie wspólne z towarzyszem, rozpoczęcie śpiewu w chórze innej godziny, niż tej, którą powinienby mówić i t. p.

§ 6. O odmawianiu prywatnym officjum brewjarzowego.

251. Gdy się odmawia w kilku czy we dwóch officjum, antyfony się mówią w połączeniu z wersetami psalmu na przemian. Confiteor, gdy jest przepisany, tylko raz można mówić, nie koniecznie dwa razy. Zresztą, o ile można, należy się stosować do przepisów zachowywanych w chórze, co wszakże nie jest obowiązkiem.

252. Gdy kto sam odmawia brewjarz, mówi zawsze: Jube Domne benedicere. Zawsze też należy mówić: Dnus vobiscum lub Dne exaudi orationem meam (jeżeli officjum odmawia subdjakon).

¹⁾ Według Sanchez'a (*Const. I. VII, c. II, dist. 38, n. 3*) i Salmanticenses. Zresztą Ś. K. Obrz. d. 12 maja 1905, *Placentina in Hispania* ad I, wyraźnie na rozpoczynanie jutrzni o god. 2 zezwoliła — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 maja 1883 r., *Marianopolitana*.

CZĘŚĆ III.

Rubryki ogólne mszy świętej.

ROZDZIAŁ I.

Przygotowanie się osobiste kapłana.

§ 1. O modlitwie i odmówieniu jutrzni z laudesami przed mszą św.

1. Obowiązek modlitwy pochodzi raczej z prawa Bożego i naturalnego, niż z kościelnego. Że zaś najdoskonalszą modlitwą jest msza święta, więc do niej lepiej, niż do wszelkiej innej modlitwy należy się sposobie przez rozmyślanie i modlitwę ustną.

2. Rubryka przepisuje odmówienie przed mszą św. jutrzni z laudesami. Przepis ten wszakże jest tylko *sub levi*, od którego zwalnia każda słuszna przyczyna, jak np. gdy ktoś prosi o odprawienie mszy św. natychmiast, gdy lud zgromadzony czeka lub osoba jaka dostojna, gdy zwierchnik to zaleca, gdy stała godzina mszy św. nadeszła, gdy wreszcie tego wymaga wybór stosowniejszej chwili, praca jakaś, podróż i t. p.¹⁾

§ 2. O i n t e n c j i.

3. Intencję mszy św. należy przynajmniej przed konsekracją wyrazić. Nie ma potrzeby wymawiania

imienia osoby, za którą się msza św. odprawia, tak podczas czytania intencji przed mszą św., jak i podczas *Memento*; nie potrzebną jest też rzeczą wiedzieć, kto jest ta osoba i jaki jest przedmiot jej intencji.

4. Przyjmując stypendja mszalne, dość wiedzieć, ile ich jest, nie myśląc o tem, z kąd one pochodzą i w jakiej intencji są dane; wystarcza bowiem chęć zadosyć uczynienia tym obligacjom mszalnym przez odprawienie mszy św. *ad intentionem dantis*.

5. Intencja raz uczyniona trwa, dopóki nie zostanie zmieniona. Na mocy tej zasady proboszcz aplikuje mszę św. w niedzielę za parafjan, nawet wtenczas, gdy nie myśli o tym, gdyż wola jego zadosyć uczynienia swemu obowiązкови nie była odwołana.

6. Do intencji uczynionej można dodać inną, prosząc Pana Boga, aby ją przyjął, jeżeli intencja pierwszej uczyniona nie poniesie żadnego stąd uszczerbku.

7. Można odprawić mszę św. żałobną nawet na intencję żywych, szczególnie gdy niepewni jesteśmy, czy osoba ta, na której intencję mszę św. odprawiamy, żyje.

§ 3. O przygotowaniu duszy i ciała.

8. Poprzedzać ma mszę św. spowiedź, jeżeli kapłan nie jest w stanie łaski. Spowiadający się kapłan nie może mieć na sobie liturgicznych szat.

9. Przystępując do mszy św. trzeba także nie mieć nic sobie do wyrzucenia pod względem czystości ciała, o czem rubryka tak mówi: „*Si certum est pollutionem nocturnam evenisse ex naturali causa aut diabolica illusionem: potest communicare et celebrare, nisi ex illa corporis commotione tanta venerit perturbatio mentis, ut abstinendum videatur*“.

10. Winien też być zachowanym przed mszą św.

¹⁾ S. Liguori, *Th. mor.*

post eucharystyczny ¹⁾, od północy poczawszy, według zegaru najprawdopodobniej wskazującego. Uwalnia od tego postu konieczność, cześć dla Najśw. Sakramentu i miłość bliźniego. Więc może kapłan nie naczęzo dokończyć mszy św., rozpoczętej przez kapłana, który po konsekracji zachorował. Można także nie naczęzo spożyć Najświętszy Sakrament, gdy mu grozi niebezpieczeństwo profanacji. Można wreszcie odprawiać mszę św., gdyby jej nieodprawienie dało powód do niezwyčajnego zgorszenia i niesławy kapłana.

II. Czystość zewnętrzna jest podobnie koniecznym przymiotem kapłana, ofiarę św. sprawującego. Więc ma mieć twarz i ręce czyste, tonsurę i brodę wygolone, włosy skromnie i przystojnie ustrzyżone, paznogie nie zbyt długie, suknia długa aż do kostek, z wszelkiego pyłu i brudu oczyszczona, obuwie czyste. Dodać tu należy, że w peruce mszy św. odprawiać nie wolno. Na używanie jej przy mszy św. daje pozwolenie Ojciec św., a po za mszą św. dozwolić może biskup ²⁾.

ROZDZIAŁ II.

O obowiązku odprawiania mszy świętej.

§ 1. Rozciągłość tego obowiązku.

12. Jeżeli każdy kapłan, choć nie jest proboszczem, dla tego, że jest kapłanem, winien celebrować, jak mówi św. Tomasz ³⁾: „in praecipuis festis et maxime in illis diebus, in quibus, fideles communicare consueverunt“, tak iż „qui sine iusta causa, ter vel quater in

¹⁾ Rubr. de defect. t. IX, n. — ²⁾ Pierścienia na palcu podczas mszy świętej kanonicy nie mogą nosić. Por. Ś. K. Obrz. 11 kwietnia 1840, *Hydruntina*. — ³⁾ S. Thomas, part. 3, qu. 82, n. 10.

anno non celebravit“, według słów Św. Kongregacji Obrzędów ¹⁾, „peccat mortaliter et potest ob episcopo puniri,“ a Benedykt XIV ²⁾ sądzi, iż nie można tego kapłana od grzechu wymówić, który nie odprawia mszy św. w niedziele i święta, — to kapłan proboszcz lub zarządzający parafją, t. j. actu curam animarum sprawujący, jest tyle razy obowiązany odprawić mszę świętą za parafjan żyjących ³⁾, ile lud wierny obowiązany jest jej słuchać ⁴⁾, a nadto ma ją odprawiać w święta zniesione ⁵⁾.

13. Święta, w które wierni obowiązani są do słuchania mszy św. (solemnia de praeepto), są następujące: Dwa pierwsze dni Wielkiejnocy, dwa pierwsze dni Zielonych Świątek i wszystkie inne Niedziele w roku, Narodzenie Pana Jezusa, Nowy rok, Epifania, Wniebowstąpienie i Boże Ciało, 5 świąt Matki Bożej: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowstąpienia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia. Nadto uroczystości śś. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych, św. Szczepana i święto jednego z główniejszych patronów, jakim jest w większej części djecezji polskich św. Stanisław męczennik biskup.

14. Święta zniesione (suppressa) są następujące, w liczbie dwudziestu: św. Macieja Ap. (24 lut.), św. Józefa (19 marca), Wtorek wielkanocny, śś. Filipa i Jakóba (1 maja), Znalezienie św. Krzyża (3 maja), Wtorek Zielonych Świątek, Narodzenie św. Jana (24 czerwca), św. Jakóba (25 lipca), św. Anny (26 lipca), św. Wawrzyńca (10 sierpnia), św. Bartłomieja (24 sierpnia), św. Mateusza (21 września), św. Michała (29 września), śś. Szymona i Judy (28 października), św. Andrzeja 30 listopada), św. Tomasza (21 grud.), św. Jana Ewang.

¹⁾ 1696 w listopadzie — ²⁾ *De sacrif. Missae* l. III. c. 1. nr. 10. — ³⁾ Triden. sess. WXIII. cap. I de Reformat. — ⁴⁾ Bened. XIV, *Cum semper*, d. 19 sierpnia 1744. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 14 czerwca 1845, *Monasterien*. d. 25 września 1847.

(27 grudnia), śś. Młodzianków (28 grud.), św. Sylwestra (31 grudnia) i głównego Patrona miejsca. Gdy tego ostatniego w parafji niema, to msza św. winna być odprawioną za parafjan w uroczystość Patrona miasta biskupiego.

15. Oprócz ścisłego obowiązku odprawiania mszy św. w wyżej wymienione dni, proboszcz ma jeszcze inny pod względem celebrowania mszy św. Oto powinienby jeszcze, jeżeli nie codziennie odprawić mszę św., to przynajmniej kilka razy w tygodniu dla dogodności wiernych, aby i mszy św. mogli wysłuchać i Komunię św. mogli przyjąć. Święty Karol Boromeusz żądał od proboszczów swej djecezji, aby, oprócz dni obowiązkowych, przynajmniej jeszcze 3 razy w tygodniu mszę św. w kościele odprawili.

16. Mszę św. za parafjan proboszcz winien sam odprawić ¹⁾, chyba że go zmusza do zastąpienia się jaka prawdziwa konieczność ²⁾. Gdyby się w żaden sposób nie mógł zastąpić, gdy będzie mógł, mszę za parafjan odprawi ³⁾.

17. Gdyby proboszcz był kanonikiem katedralnym, to przez odprawienie mszy św. w niedzielę czy święto w katedrze pro benefactoribus nie czyni zadość obowiązkowi odprawienia mszy św. za parafjan. Toż samo się rozumie, gdyby jeden proboszcz zarządzał dwiema parafjami ⁴⁾, chyba żeby indult papieski od tego uwalniał.

18. Przy przeniesieniu święta na inny dzień, obowiązku odprawiania mszy św. za parafjan się nie przenosi na inny, chyba że jednocześnie przenosi się i świątkowanie, jak się to ma np. z uroczystością Zwiastowania Najświętszej Panny.

¹⁾ S. C. Concil. 26 czerwca 1771, *Fesulana*; 27 września 1847, *Mechlinien*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 11 marca 1843, 22 lipca 1848. — ³⁾ Ś. Kongr. Konc. 14 grudnia 1859 r.; 14 grudnia 1872. — ⁴⁾ Św. Kongr. Konc. 3 lutego 1883.

§ 2. O stypendjach mszalnych.

19. Choć kapłan, tak z prawa naturalnego jako i z Bożego, jest upoważniony do pobierania stypendjum mszalnego, grzeszyłby jednak śmiertelnie, gdyby celebrował dla tego tylko, by je otrzymał.

20. W dzień Zaduszny celebrujący kapłan może przyjąć stypendjum ¹⁾. Może przyjąć je trojakiem w dzień Bożego Narodzenia, lub dwójakiem, jeżeli jest obowiązany do mszy pro populo.

21. Wysokość stypendjum oznacza biskup, prawo synodalne lub zwyczaj ²⁾. Można jednakże przyjąć większe, jeżeli je ofiarujący własnowolnie zwiększy, albo też gdyby odprawianie mszy św. wymagało pewnych nadzwyczajnych trudów lub kosztów pod względem czasu i miejsca. Dwuch stypendjów na jedną mszę św. nie wolno jest przyjmować.

22. Trzeba stypendjum zadość uczynić w taki sposób, w jaki to uczynić przyrzekliśmy, i gdybyśmy np. nie odprawili mszy św. przed ołtarzem uprzywilejowanym, a przyrzekliśmy to, powinniśmy oddać stypendjum. Toż samo rozumieć należy o mszach wotywnych, a także i o czasie, jeżeli ta ostatnia okoliczność była głównym powodem ofiarowania stypendjum na mszę świętą.

23. Przyjmujący stypendjum mszalne, gdy nie może sam mu zadość uczynić, powinien oddać komu innemu, w tejże samej ilości, w jakiej sam przyjął, nie sobie na żaden inny cel, choć najehwalebniejszy, nie zatrzymując.

24. Przyjmując stypendjum dla odprawienia mszy św. na intencję zmarłego i nie zadość mu uczynić w ciągu

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 sierpnia 1663; 2 września 1741 r.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 listopada 1698 r.

miesiąca, jest grzechem ciężkim. W zwykłych okolicznościach można jedno stypendjum przez miesiąc przetrzymać, jeżeliśmy się nie zobowiązali co do czasu, i przyjąć ich 100 na pół roku, jeżeli ta liczba stypendjów z jednego miejsca pochodzi.

ROZDZIAŁ III.

O czasie odprawiania mszy św.

§ 1. Dni, w których wolno i niewolno jest celebrować mszy świętej.

25. Nie wolno jest Ofiary Najświętszej sprawować w Wielki Piątek. W Wielki Czwartek zaś i w Wielką Sobotę wolno jest w każdym kościele jedną tylko mszę św. uroczystą odprawić. Wyjątki co do Wielkiego Czwartku są następujące:

a) Gdyby uroczystość jaka, obchodzona ze świętowaniem, wypadła w ten dzień, za pozwoleniem biskupa pewna część kapłanów może odprawić mszę św. przed mszą uroczystą, aby wierni mogli zadosyć uczynić przykazaniu słuchania mszy św.¹⁾

b) Biskup może dozwolić, aby w Wielki Czwartek odprawioną została msza św. dla chorych, gdyby pragnęli dnia tego przyjąć Komunię św.²⁾

c) Może też biskup pozwolić, aby tegoż dnia odprawioną była msza św. czytana w tych kościołach parafjalnych, w których nie odprawiają się nabożeństwa wielkotygodniowe, z wa-

1) Ś. K. Obrz. d. 24 marca 1860; 13 września 1692; 12 września 1716; 31 lipca 1821. — 2) Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1773 r.

runkiem, aby to pozwolenie było odnawiane corocznie¹⁾.

d) W kaplicach zakonnych wolno jest także mszę św. czytana odprawić w celu udzielenia zakonnikom Komunii św.²⁾

26. Zresztą pozwala, owszem zachęca, a nawet tam, gdzie jest Najśw. Sakrament przechowywany, zobowiązuje³⁾ Kościół kapłanów do odprawienia mszy św. codziennie, a w dzień Bożego Narodzenia pozwala na odprawienie trzech mszy św.

27. Są także wypadki, w których kapłan może odprawić jednego dnia dwie msze św., a mianowicie, gdyby zarządzał dwiema parafjami, a w uroczystości wszyscy wierni obu parafji nie mogliby się w jednym miejscu zgromadzić. Potrzebne jest wszakże pozwolenie biskupa, które ustaje, gdy znalazł się inny kapłan do odprawienia drugiej mszy św.

28. Kapłan, który dokonał mszy św., przez chorego kapłana rozpoczętą, nie może tego dnia już innej mszy św. odprawiać⁴⁾.

§ 2. O godzinie odprawiania mszy świętej.

29. Missa privata ab aurora usque ad meridiem dici potest. Tak mówi rubryka. Jutrzenka ta i południe, o których tu mowa, biorą się w znaczeniu moralnym, t. j. że można mszę św. rozpocząć tak, aby ją zakończyć o jutrzence, lub rozpocząć o południu. Jutrzenka zaś jest to czas wschodu słońca; powstaje wraz z pierwszym blaskiem światła, gdy przy pogodnym niebie niknie blask gwiazdźdiany. Godzina jutrzence zmienia się wraz z miejscem i porą roku. W krajach północnych, gdzie w zimie wschodzi

1) Ś. K. Obrz. d. 31 lipca 1821 r. — 2) Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1839 r. — 3) *Ephem. liturg.* 1903, 107. — 4) Ś. K. Obrz. d. 16 grudnia 1823 r., *Carpen.*

słońce bardzo późno, jutrzrenką jest godzina, o której się zwykle wstaje i ruch dzienny rozpoczyna ¹⁾.

30 Biskup zawsze może pozwolić na odprawienie mszy św. przed jutrzrenką lub po południu ²⁾.

31. Są też wypadki, przewidziane przez prawo, w których godzinę jutrzrenki można uprzedzić, a mianowicie:

a) udzielenie Wjatyku św., w którym to wypadku, nawet zaraz po północy, możnaby odprawić mszę św.

b) podróż rozpoczynającą się.

c) rozpoczęcie pracy czy to naukowej, jak w szkołach, czy ciężkiej, jak w fabrykach lub na polu.

32. Odprawianie mszy św. po południu usprawiedliwiają: trwające długo nabożeństwo pogrzebowe i kazanie.

ROZDZIAŁ IV.

O miejscu odprawiania mszy świętej.

33. Miejszem z w y k ł y m odprawiania mszy św. jest kościół i kaplica publiczna ³⁾, uroczyscie pokonsekrowane przez biskupa lub poświęcone przez upoważnionego do tej czynności kapłana. N a d z w y c z a j n y m zaś są kaplice prywatne, założone na mocy szczególnego przywileju Stolicy Apostolskiej, oraz domy prywatne, w których biskupi i kardynałowie, zatrzymawszy się w podróży, zechcą odprawiać mszę św. Kapelani wojskowi w obozie mogą odprawiać mszę św. na polu, pod namiotem, a kapelani okrętowi na okręcie.

¹⁾ S. K. Obrz. d. 18 września i 5 lipca 1654 r. — ²⁾ S. K. Obrz. 5 listop. 1667 r., *Mediolanen* — ³⁾ Do kaplic publicznych zaliczają się także kaplice półpubliczne: seminaryjska, biskupia, szkolna, więzienna, szpitalna i t. p.

34. Kaplice prywatne, aby w nich mogła być msza św. odprawiana, podlegają następującym zwykle ograniczeniom:

a) Mają być utrzymane w należyтым porządku i nikt w nich mieszkać nie może.

b) Biskupi mogą je w każdej chwili wizytować.

c) Jedną tylko na dzień wolno jest mszę św. sprawować.

d) Nie jest dozwołonym odprawianie mszy św. w uroczyscie Wielkiejnoey, Zielonych Świątek, Bożego Narodzenia, Epifanji, Wniebowstąpienia, Zwiastowania i Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych, śś. Apostołów Piotra i Pawła i patrona parafji.

e) Nie wolno jest w nich spełniać posługi parafjalnej, jak np. Chrztu św., Małżeństwa, Komunji św. Wielkanocej i t. p.

f) Na spowiedź lub Komunię św. trzeba specjalnego pozwolenia biskupiego.

g) Kaplice takie mogą być poświęcane tylko według formularza dla poświęcenia d o m u s n o v a e ułożonego.

35. Aby na okręcie wolno było odprawić mszę św., trzeba następujących warunków:

a) pozwolenia Stolicy Apostolskiej.

b) aby morze było spokojne, i niekiedy,

c) aby był obecny inny kapłan lub djakon dla podtrzymania kielicha w razie potrzeby.

36. W kościele, znieważonym przez zabójstwo lub inną zbrodnię, odprawiać mszy nie wolno; gdyby to znieważenie miało miejsce przed kanonem, nie należałoby już mszy św. kończyć.

37. Biskup dla bardzo ważnych przyczyn może pozwolenia udzielić na odprawienie mszy św. w domu prywatnym, ale tylko na raz jeden ¹⁾.

ROZDZIAŁ V.

O rodzajach mszy świętej.

§ 1. Wotywy prywatne.

38. Msze wotywne nazwę swą biorą od słowa *votum*, pragnienie. Kapłan je odprawia, aby zadosyć uczynić, już to własnej pobożności, już to życzeniu osób, o mszę wotywną proszących. Wotywy dzielą się na prywatne i uroczyste. O pierwszych będziemy najprzód mówili.

39. Wotywy prywatne, czy to śpiewane czy czytane, nie mają za przedmiot sprawy ważnej, ani też spraw całego Kościoła, a choćby były nakazane przez biskupa, to tylko w potrzebach prywatnych.

a) KTÓRE TO MSZE, JAKO WOTYWY PRYWATNE, ODPRAWIAĆ MOŻNA.

40. Nie można odprawiać jako wotywy mszy okresowych (*de tempore*), tak ferjalnych jak niedzielnych ²⁾, ani mszy o Bożym Narodzeniu i Epifanii, ani Wielkanocnej lub o Wniebowstąpieniu, ani o Wniebowzięciu Matki Bożej, ani o Narodzeniu św. Jana Chrzciciela ³⁾ i t. p. Tekst bowiem tych mszy, użytych jako wotywy, nie zgadzałby się z prawdą. Nie można także odprawiać wotywy o błogosławionych nie kanonizowanych ⁴⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 września 1856 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 41 marca 1869 r. *Dubiorum*. — ³⁾ Jako wotywę o św. Janie Chrzcicielu można odprawiać mszę o Ścięciu św. Jana, albo o Wigilji Narodzenia, albo wreszcie samą nawet mszę o Narodzeniu z modlitwami z Wigilji wyjętymi. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 p. zd. 1652. *Decretum*; 27 września 1659, *Decr.*; 3 czerwca 1677, *Bononien*.

41. Można zaś jako wotywy odprawiać:

1) Msze, nazwane Wotywami, znajdujące się pod koniec mszału, po mszy o Dedykacji kościoła.

2) Msze o Świętych Pańskich (*ex Proprio Sanctorum*) ze zmianą słów *natalitia* lub *festivitas* albo *solemnitas* na *memoria* lub *commemoratio*, i z usunięciem słów: *annua* lub *hodie* i t. p., oraz z dodaniem *tractus*, *graduału* lub *alleluja*, gdyby tego była potrzeba, a na właściwym miejscu brakło ¹⁾. Nieraz wreszcie cały *introit* trzeba zamienić na inny, odpowiedniejszy, z *komunału*, jak np. *introit Gaudemus omnes in Domino, diem festum celebrantes sub honore...*

3) Msze z *komunału*, gdyby osobnego formularza mszy św. nie było.

4) Niektóre msze o Tajemnicach Pana Jezusa i Najśw. Panny, jako o Najśw. Imieniu Jezus, o św. Koronie Cierniowej, o siedmiu boleściach Najświętszej Panny, o Niepokalanym Jej Poczęciu.

42. Jeżeli mamy odprawiać wotywę o wielu Świętych jednego stopnia np. o wyznawcach, to w modlitwie z *komunału* mówimy w liczbie mnogiej to, co się znajduje w liczbie pojedynczej.

43. Gdy kto prosi o odprawienie wotywy na cześć jakiej tajemnicy Pana Jezusa lub Matki Boskiej, a nie jest wtedy oktawa uroczystości tej tajemnicy, to wotywą na cześć Pana Jezusa będzie albo msza *de tempore* z tego dnia, albo o Świętym tego dnia czczonym, albo wreszcie wotywa o Trójcy Świętej, z intencją uczczenia danej tajemnicy ²⁾; wotywą zaś na cześć Najśw. Dziewicy będzie jedna z umieszczonych w mszale pięciu wotyw *de Beata*, odpowiednio do okresu roku kościelnego ³⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 grudnia 1753, *Wilnen*. — ²⁾ Merati p. I, n. 15. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 stycznia 1752 r. Tercjarzom Franciszkańskim dozwolone zostało we wszystkie soboty całego roku (nawet w uroczystości rytu zdwojonego większego) odprawiać (*legere*) wotywy o Niep. Pocz. N. M. P. Por. Ś. K. Obrz. 22 marca 1905 r.

44. Podczas oktawy uroczystości Najśw. Panny, zamiast de Beata, odprawia się msza z uroczystości owej, bez żadnej zmiany, jeżeli tego dnia jest także officjum o Matce Boskiej mówione ¹⁾, albo more votivo, jeżeli tego dnia officjum o uroczystości innej rytu połowicznego było odmawiane ²⁾.

45. Wotywa dziękczynną może być albo msza o Najświętszej Trójcy, albo o Duchu św., albo de Beata; do każdej z nich tylko dodaje się modlitwa pro gratiarum actione, umieszczona po wotywie o Najśw. Trójcy. Modlitwa ta w wotywach uroczystych dodaje się do głównej pod jedno zakończenie ³⁾, w innych zaś po modlitwie dnia się odmawia.

46. W uroczystości rytu połowicznego, gdy odmawia się komemoracja rytu prostego, wolno jest odprawić wotywę o uroczystości rytu prostego z komemoracją rytu połowicznego, z dodaniem jeszcze trzeciej, i z Gloria in excelsis. Formularz mszy, gdyby nie było właściwego, bierze się z komunálu. Wolno jest wreszcie w uroczystości rytu połowicznego, w czasie czterdziestnicy odprawiane, mszę odprawiać o ferji czterdziestnicy, mimo że officjum było odmówione o uroczystości rytu połowicznego ⁴⁾.

b) DNI, W KTÓRYCH WOTYWY PRYWATNE WOLNO ODPRAWIAĆ

47. Wotywy prywatne mogą być odprawiane we wszystkie uroczystości rytu połowicznego i prostego oraz w ferje. Nie mogą zaś być odprawianymi w uroczystości rytu zdwojonego, oraz w niedziele, w wigilje i oktawy Bożego Narodzenia, Epifanii i Zielonych Świątek, w Środę Popielcową, w Wielkim Tygodniu i przez całe oktawy Wielkiejnocy i Bożego Ciała.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 września 1851 r., *Mechlinien*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 grudnia 1684 r. — ³⁾ Merati, p. I, t. IV, n. 24. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 30 sierpnia 1872 r., *Strigonen*.

c) G L O R I A, MODLITWY, CREDO, I PREFACJA W WOTYWACH PRYWATNYCH.

48. Gloria in excelsis mówi się tylko w wotywach prywatnych, odprawionych o Aniołach św. zawsze, a o Matce Boskiej tylko w soboty i w czasie oktaf na Jej cześć obchodzonych ¹⁾. Mówi się też o wotywach o św. Pańskich, ale tylko w czasie oktaf o uroczystości tychże Świętych odprawianych.

49. Modlitw wotywy prywatne mają przynajmniej trzy, najwięcej zaś siedem, łącznie z modlitwami nakazanymi. Drugą i trzecią będą pierwsza i druga ze mszy o wypadającej tego dnia uroczystości. W wotywach wszakże o Matce Boskiej, zamiast modlitwy A cunctis, gdyby ta tego dnia wypadła, mówi się modlitwa De Spiritu Sancto. W wotywie o św. Józefie w modlitwie A cunctis opuszcza się imię św. Józefa ²⁾, a w wotywie o św. Piotrze i Pawle imiona tychże apostołów ³⁾. Gdyby msza zgodna z officjum dnia miała dwie lub więcej komemoracji, to wszystkie one odmawiają się w tymże porządku, w jakim byłyby odmawiane we mszy zgodnej z officjum dnia ⁴⁾.

50. Jeżeli w jednym i tymże samym kościele są i wotywa i msza zgodna z officjum, to w wotywie nie dodaje się komemoracji dnia; a gdyby ta wotywa była o Świętym, którego była tego dnia komemoracja, to i tej komemoracji we mszy zgodnej z officjum dnia nie będzie ⁵⁾. Reguła ta wszakże dotyczy tylko kościołów katedralnych i kolegiackich.

51. Credo nigdy się nie mówi w wotywach prywatnych ⁶⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 sierpnia 1744 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 1 czerwca 1876, *Euremonden*. — ³⁾ W wotywie o św. Piotrze druga modlitwa będzie o św. Pawle i przeciwnie. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 grudnia 1884 r. — ⁵⁾ Rubr. Miss. t. VII, n. 2; Ś. K. Obrz. d. 13 czerwca 1671, *Regien*; 16 lut. 1757, *Mechlinien*. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 2 września 1690 r., *Panormitana*.

52. Prefacja w wotywach prywatnych śpiewanych jest in cantu feriali. Bywa zaś nią albo właściwa, jeżeli ją wotywa posiada, albo okresowa, albo oktalna, albo wreszcie wspólna ¹⁾.

53. Communicantes mówią się wspólne, chyba że wotywa jest odprawianą w czasie oktawy jakiej, swe własne posiadającej ²⁾.

54. Ewangeliją ostatnią zawsze będzie początek według św. Jana, nawet wtedy, gdy się wotywa odprawia w ferję, swą własną ewangeliją posiadającą ³⁾.

55. Podajemy na str. 197 tablicę, przedstawiającą w skróceniu cały porządek, przy odprawianiu wotywy prywatnych zachowany.

56. Dodaćby tu jeszcze trzeba wzmiankę o wotywie o rozszerzeniu wiary, odprawianej w barwie fioletowej, która jest dozwolona w tych djecezjach, w których jest stowarzyszenie Rozkrzewienia wiary. Modlitwy tej mszy mogą być dodawanymi w uroczystości Znalezienia Krzyża św. i św. Franciszka Ksawerego, jako komemoracje; gdyby te uroczystości były rytu zdwojonego I klasy, komemoracje owe byłyby dodane pod jedno zakończenie ⁴⁾.

d) O WOTYWIE ZA OBLUBIEŃCÓW PRO SPONSO ET SPONSA.

57. Wotywa ta, choć prywatna, ma szczególne przywileje, gdy się ją odprawia przy błogosławieniu małżeństw, dla tego o niej na osobnym miejscu mówimy. Może być ona odprawiana w obecności oblubieńców w uroczystości rytu zdwojonego większego i zwy-

¹⁾ Gdy w dniu, w którym odmawiamy jakie officium wotywe, swą własną prefację posiadającą, odprawiamy jaką inną wotywę, to prefacji nie możemy brać ze mszy zgodnej z tym officjum wotywnym. Ś. K. Obrz. d. 16 lipca 1708 r.; 16 kwietnia 1853, *Ord. Min. S. Franc. de Obs.* — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 sierpnia 1627 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 lipca 1736 r. — ⁴⁾ Dekr. z dnia 21 sierpnia 1841 r.

Missae Votiv.	Color	Missae	Gloria	Orationes.	Credo	Praefatio	Ben. Dno vel aliud	Ev. Ult.
De SSma Trinitate	Albus	Propria	Omittitur	Prima Mis. Vot., Secunda vero Off. curr., Tertia autem Oct. vel Feriae mal. (si incidat in Feriali temp.) vel Vigil. vel Simpl. occ. vel alia pro temp. respective, ex gr. A cunctis aut de BVM.	Omittitur	Propria	Benedicamus Dno	Semper dicitur Evang. S. Joannis, In principio etc.
De S. Spiritu	Rubeus	Propria	Omittitur		Omittitur	Propria	Ben. Dno	
De SS. Sacram.	Albus	Propria	Omittitur		Omittitur	de Nativ.	Ben. Dno	
De S. Pass. D.	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
De S. Cruce	Rubeus	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
De Angelis	Albus	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
Pro quac. necessit.	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ite Mis. est	
Pro infirmis	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
Pro spons. praes.	Albus	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
De Sanctis Canonizat.	Uti in eor. fest.	Propria v. de Com.	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Dno	
De B. Maria Virgine	Albus	Propria	Omittitur nisi in Sabb.	Prima et Secunda, ut supra, Tertia vero vel Oct., vel Fer. mal. vel Simpl., vel de Spiritu Sancto.	Omittitur	Propria	Ben. Dno sed in Sabb. Ite Mis. est	
De SS. Apostolis	Rubeus	Propria	Omittitur	Omnes orationes, ut in Vot. de SS. Canonizatis, sed si sit Vot. Ss. Petri et Pauli, quo tempore dicit. or. A cunctis, loco eius dicit. or. Concede de B. M. V.	Omittitur	Propria	Ben. Dno	

kłego, w uroczystości rytu połowicznego i prostego, oraz w ferje. Może być nawet odprawiana w dzień zaduszny, jeżeli nabożeństwo żałobne nie przeszkadza ¹⁾; jedynie w tym dniu dla tej wotywy wyjątek.

58. Nie może jednak ta wotywa być odprawioną w niedzielę, w uroczystości rytu zdwojonego III klasy, podczas oktav Epifanii i Zielonych Świątek, w uroczystość Bożego Ciała, jako też od pierwszego dnia Adwentu włącznie do 6 Stycznia i od Środy Popielcowej do niedzieli Przewodniej włącznie ²⁾.

59. Gdyby po za czasem zakazanym dla wesel małżeńskich wypadło wotywę za oblubieńców odprawić, a wyżej wymienione dni nie pozwalały, to modlitwy tej wotywy dodają się do modlitwy dnia, i to pod osobne zakończenie, po wszystkich modlitwach nakazanych przez rubryki, a przed modlitwami nakazanymi przez zwierzchność kościelną ³⁾. Po Pater noster zaś, jako też pod koniec mszy św., odmawiają się z tej wotywy modlitwy błogosławiące oblubieńców.

60. Nie można tej wotywy odprawiać, ani brać z niej komemoracji i błogosławieństw, nawet w czasie dozwolonym, jeżeli oblubienica już raz otrzymała kanoniczne błogosławieństwo ⁴⁾.

61. Wotywa ta wymaga barwy białej, niema ani Gloria ani Credo. Modlitw mówi się trzy: pierwsza z wotywy, druga z officjum dnia, trzecia zaś będzie ta, która była we mszy zgodnej z officjum dnia na drugim miejscu. Gdyby zaś takiej nie było, to na trzecim miejscu będzie odmawiana druga z mszy rytu połowicznego, więc albo Deus, qui salutis, albo Concede, albo A cunctis, albo De Spiritu Sancto. Prefacja jest okresowa, albo oktawy, albo wreszcie

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1850 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1893 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 kwietnia 1822 r. — ⁴⁾ Św. K. Obrz. d. 3 marca 1761 r., *Aguen*.

wspólna. Pod koniec mszy św. mówi się Benedicamus Domino i ostatnia ewangelja według świętego Jana ¹⁾.

62. Choćby oblubienica otrzymała już błogosławieństwo kanoniczne przy wstępowaniu pierwszy raz w związek małżeński i nie można było odprawiać dla tego wotywy za oblubieńców, nie wszakże nie stoi na przeszkodzie, aby w obec oblubieńców odprawioną została msza z dnia, bez komemoracji z wotywy i bez błogosławieństw. W czasie wszakże zakazanym dla małżeństw należałoby przy takich mszach unikać wszelkiej solenności.

§ 2. O wotywach uroczystych.

63. Wotywy uroczyste są to msze uroczyste śpiewane, na mocy rozkazu biskupiego, mające za przedmiot sprawę ważną i publiczną, obchodzącą albo cały Kościół albo jaką społeczność. Powodem do odprawienia takiej wotywy może być np. gdy duchowieństwo wraz władzami świeckimi i ludem udadzą się do kościoła dla uproszenia sobie pomocy Bożej w gwałtownej potrzebie publicznej, jak np. o zakończenie się zarazy, uzdrowienie papieża, lub panującego, podziękowanie Panu Bogu i t. podobnie ²⁾.

64. Wotywy takich nie wolno jest odprawiać tylko w uroczystości rytu zdwojonego I klasy i niedziele tejże klasy, oraz w Środę Popielcową, w Wielkim Tygodniu i w wigilje Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia ³⁾.

65. Gloria w takiej mszy nie mówi się wtedy tylko, gdy się ją odmawia w barwie fioletowej. Mo-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 kwietnia 1822 r., *Derthonen*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 19 maja 1607, *Placentina*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1889, *Ordin. minor*.

dlitwa jest tylko jedna w tych kościołach, w których msza dnia została już prześpiewana; w innych zaś dodaje się komemoracja już to niedzieli, już to święta wypadającego i jego komemoracji ¹⁾. Credo jest wtedy, gdy się śpiewa Gloria, oraz w niedziele. Prefacja ma być śpiewaną in cantu solemni.

§ 3. O mszach uroczystości, których świętowanie czy to przez lud, czy to przez officjum jest przeniesione.

66 W niektórych parafjach obchodzenie pewnych uroczystości przez lud bywa często przenoszonym z dnia powszedniego na niedzielę. Gdzie to przeniesienie ma miejsce na zasadzie indultu Stolicy Apostolskiej, to co do officjum, mszy i odpustu do uroczystości przywiązanego stosować się należy do brzmienia tego indultu. Gdzie zaś to przeniesienie ma miejsce na zasadzie pozwolenia władzy djecezalnej lub zwyczaju, to takich wtedy trzeba trzymać się reguł:

a) W officjum uroczystości, której obchodzenie się przenosi, nie się nie zmienia ²⁾.

b) Nie się także nie zmienia w officjum tej niedzieli, na którą przeniesiono obchodzenie uroczystości.

c) W niedzielę taką można odśpiewać jedną tylko mszę św. o uroczystości przeniesionej z Gloria, z Credo i z jedną modlitwą. Gdyby Najświętszy Sakrament był wystawiony, to modlitwa do Najśw. Sakramentu dołącza się do modlitwy mszy pod jedno zakończenie. Prefacja śpiewa się właściwa, a w braku jej okresowa. Ostatnia ewangelija według św. Jana. Inne msze odprawiają się zgodnie z officjum. Gdyby innych mszy nie było, to do mszy uroczystości przeniesionej dodają się modlitwy mszy zgodnej z officjum dnia ³⁾. Wyłączają się tu: Niedziela I Adwentu, Niedziela I Postu, Nie-

działa Palmowa, Wielkanocna i Zielonoświątkowa, oraz niedziele, w które wypadają uroczystości Bożego Narodzenia i Epifanii, — w które to dni msza o uroczystościach przeniesionych nie może mieć miejsca.

d) Nieszpory I i II mogą być dla ludu śpiewane o uroczystości przeniesionej. Duchowni wszakże i swojemu officjum zadość winni uczynić.

e) Odpust uroczystości przeniesionej się także przenosi ¹⁾.

67. Podobne zasady zachowują się także i w tym wypadku, gdy jaka uroczystość wraz z officjum, z powodu okurrencji z dostojniejszym czy wyższego rytu świętem, się przenosi, świętowanie zaś pozostanie w tymże samym dniu. O święcie bowiem przeniesionym w taki dzień można jedną mszę św. odprawić, z Gloria, z Credo i z jedną modlitwą ²⁾. Modlitwa do Najśw. Sakramentu dołącza się pod jedno zakończenie. Ostatnia ewangelija według św. Jana. Gdyby zaś innych mszy nie było, to do mszy uroczystości przeniesionej dodają się modlitwy mszy zgodnej z officjum odmawianym. Nie można wszakże takich mszy odprawiać: w niedz. I Adwentu, w Środę Popielcową, w niedzielę I Postu, Pasyjną i Palmową, w Wielki Tydzień, w niedzielę Wielkanocną i Zielonoświątkową wraz z dwoma następującymi po nich dniami, w niedziele Przewodnią i Trójcy św., w dzień Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała ³⁾, a także w uroczystości św. Józefa, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., Narodzenia św. Jana Chrzciciela, św. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych, rocznicy Dedykacji kościoła, oraz Tytułu kościoła ⁴⁾.

¹⁾ *Ephemer. liturg.* 1895; Ś. K. Odpust. 9 sierpnia 1852, *Urbis et Orbis*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 7 sierpnia 1875: „In missis solemnis de festo, quod juxta rubricas transferr. debet unicam orationem esse dicendam, ubi onus Missae conventualis non est” — ³⁾ Rubr. Miss. gener. t. VI — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 marca 1836, d. 23 września 1837 i 16 kwietnia 1853.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 marca 1809 r. i 22 lipca 1848 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1841, *Rhedonen. et Cenomanen.* — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 lipca 1848, *Tornacen.*

§ 4. O mszach żałobnych.

68. Mszy św. żałobnej (*Requiem*) nie można nigdy odprawiać na tym samym ołtarzu, na którym jest wystawiony Najśw. Sakrament, ani też w kościele, w którym Najśw. Sakrament jest wystawiony uroczyscie ¹⁾. Wyjątek tu stanowi dzień Zaduszny, w którym, gdy jest wystawienie, wolno mszę św. żałobną odprawiać, byle nie przy ołtarzu wystawienia ²⁾, i w barwie fioletowej. Zresztą barwa czarna w wszelkim innym wypadku nie da się zastąpić przez fioletową ⁴⁾.

69. Gdy msza żałobna odprawia się przy ołtarzu, w którym Najśw. Sakrament jest w cyborjum, antepedjum nie może być czarne, ale fioletowe. Podobnie i konopeum ⁵⁾.

70. Nie zawsze jest wolno mszę św. żałobną odprawiać. W dni, w które to jest zabronionym, nie można tej mszy zastąpić przez mszę św., zgodną z officjum dnia, i po niej kondukt odśpiewać ⁶⁾. Można by wszakże kondukt odbyć po odśpiewaniu wigilji, a potem dopiero, usunawszy katafalk, odprawić mszę św. ⁷⁾.

71. Msze żałobne dzielą się na prywatne i uprzywilejowane. Prywatne są to msze odprawiane na mocy ogólnych przepisów o mszach żałobnych; uprzywilejowane zaś są te, które dla szczególnych przyczyn mogą się odprawiać w dni, w które mszy żałobnych prywatnych nie jest wolno odprawiać. Zanim o tych dwóch rodzajach mszy żałobnych powiemy, od-

1) Instr. Clement. § 17; Ś. K. Obrz. d. 2 grudnia 1684 r., *Ord. Can. Regul. Later.*; 27 kwietnia 1679, *Eugubina*; 19 grudnia 1829, *Cathacen.*; 14 czerwca 1873, *Agrigentina*. 2) Ś. K. Obrz. d. 16 września 1801 r., *Romana*. — 3) Ś. K. Obrz. d. 27 czerwca 1868, *Decr. gen.*. — 4) Ś. K. Obrz. d. 23 września 1837, 27 czerwca 1868. — 5) Ś. K. Obrz. d. 20 marca 1869 r., *Nesqualien.*. — 6) Św. K. Obrz. d. 4 sierpnia 1708 r., *Picena*; 18 czerwca 1679, *Urbis*; 26 kwietnia 1668 r., *Calaguritana*. — 7) Ś. K. Obrz. d. 10 stycznia 1852, *Montis Politiani*.

powiedzieć trzeba na pytanie, które to msze żałobne odprawiać należy, jest ich bowiem w mszale cztery.

a) O CZTERECH FORMULARZACH MSZY ŻAŁOBNEJ I OKOLICZNOŚCIACH, WŚRÓD KTÓRYCH SĄ UŻYWANE.

72. Cztery są formularze mszy za umarłych, wydrukowane pod koniec mszału: 1) na dzień zaduszny — *in commemoratione omnium fidelium defunctorum*, 2) egzekwjalny — *in die obitus seu depositionis defuncti*, 3) rocznicy — *in anniversario defunctorum* i 4) codzienny — *in missis quotidianis*. Różnią się od siebie tylko epistolą, ewangelją i modlitwami; że zaś rubryka pozwala epistolę i ewangelję mszy jednej zastąpić przez epistolę i ewangelję drugiej z trzech innych mszy, więc właściwie różnią się te msze od siebie tylko modlitwami. W każdym razie bez powodu nie należy zmieniać formularza mszy św.

73. Formularza pierwszego używamy: 1) w dzień zaduszny, chyba że egzekwjalną *praesente corpore*, mszę odprawiać trzeba, 2) za papieża, kardynała i biskupa, z modlitwą *Deus qui inter... pontificali*, w dni zejścia czy pogrzebu, w rocznicę, oraz w dzień trzeci, siódmy i trzydziesty; 3) można także i za kapłana, w podobnych okolicznościach, te msze odprawić, wraz z modlitwą *Deus, qui inter... sacerdotali*, choć można także to uczynić i według drugiego formularza ¹⁾; 4) według wielu liturgistów można także według tego formularza mszę odprawić za kardynałów diakonów i za książąt

74. Według drugiego formularza odprawia się msza żałobna za kapłanów, kleryków i wszystkich innych wiernych w dni zejścia ich i pogrzebu, lub gdy ciało jeszcze nie zostało pogrzebane, a także nazajutrz

1) Ś. K. Obrz. d. 29 stycznia 1752, *Ordinis Carmelitarum*.

po pogrzebie, jeżeli nie można było w dzień pogrzebu ¹⁾, i po odebraniu pierwszej wiadomości o śmierci, oraz w 3-ci, 7-my i 30-sty dzień po śmierci z modlitwą *Quaesumus, Domine*.

75. Trzeciego formularza używa się przy odprawianiu mszy w rocznicę śmierci zmarłych kapłanów, kleryków i wszystkich innych wiernych.

76. Czwartego wreszcie formularza używa się przy odprawianiu mszy za zmarłych tak papieża, jak i kardynałów, biskupów, kapłanów, kleryków i świeckich, gdy nie jest ani dzień śmierci, ani pogrzebu, ani 3-ci, 7-my i 30-sty, ani wreszcie rocznica.

b) O MSZACH ŻAŁOBNYCH PRYWATNYCH.

77. Msza żałobna prywatna, tak śpiewana jak czytana, nie może być odprawiana ani w święta rytu zdwojonego, ani w niedziele, ani od wigilii Bożego Narodzenia włącznie do 15 stycznia włącznie, ani w dzień popielcowy; ani także od niedzieli Palmowej do Przewodniej włącznie, ani od wigilii Zielonych Świątek włącznie, aż do niedzieli Trójcy Przenajświętszej, ani też wreszcie przez całą oktawę Bożego Ciała ²⁾. Nie może być odprawiana podczas wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji ³⁾ i w dni galowe I klasy. Można jednak w kościołach i kaplicach cmentarnych, zarówno publicznych, jak i prywatnych, odprawiać mszę św. żałobną czytaną we wszystkie dni roku, z wyjątkiem uroczystości rytu zdwojonego I i II klasy, oraz niedziel

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 kw. 1646, 7 września 1816 r. — ²⁾ Św. K. Obrz. d. 15 lutego 1859; 31 maja 1670; 28 września 1675; 25 września 1706; 10 grud. 1718. — ³⁾ *Zauldi, C. M., Ceremoniae missae privatae*, lit. XIII: gdy jest wystawienie prywatne w puszce, przy innych ołtarzach można mieć mszę żałobną, chyba, że wystawienie w puszce zastępuje wystawienie uroczyste. Ob. szczegółowy tego wykład w *Ephemer. liturg.* 1892, p. 627 i dalsze.

i uroczystości świętowanych, jako też ferji, wigilji i oktav uprzywilejowanych ¹⁾.

c) O MSZACH ŻAŁOBNYCH UPRIWILEJOWANYCH.

78. Msze żałobne uprzywilejowane mogą być zarówno czytane, jak i śpiewane. Msze czytane uprzywilejowane, w ogóle mówiąc, odprawiać można wtedy, gdy ryt pozwala na msze żałobne. Wyjątki są, ale nieliczne, jak to zaraz zobaczymy. Okoliczności, dozwolające msze święte uprzywilejowane odprawiać, są następujące:

Dzień zaduszny.

79. Każdy kapłan tego dnia mszę żałobną odprawiający może zyskać odpust zupełny dla jednej duszy w czyśćcu cierpiącej, przy jakimkolwiek ołtarzu ma mszą świętą.

Msza egzekwjalna praesente corpore.

80. Msza ta nie może być śpiewaną w następujące tylko uroczystości: Bożego Narodzenia, Epifanii, Niedzieli Wielkanocnej i Zielonoświątkowej ²⁾, Wniebowstąpienia, Bożego Ciała, śś. Piotra i Pawła, Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej ³⁾, św. Józefa ⁴⁾, św. Jana Chrzciciela, Wszystkich Świętych, Patrona miejsca. Tytułu kościoła i Rocznicy dedykacji, trzech dni przed Wielkanocą, oraz w ogóle we wszystkie niedziele roku ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 8 czerwca 1896, *Decretum; Eph. lit.* 1893, 698. W takich kaplicach grobowiec od ołtarza przynajmniej o jeden metr powinien być oddalony.

²⁾ Ś. K. Obrz. 2 grud. 1891, *Decr. gen.* ad I.

³⁾ Ś. K. Obrz. 28 grud. 1884, *Lucionen.*; *Eph. lit.* 1897, 151.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 lut. 1874, *Veronen.*; 29 grud. 1884, *Lucionen.* ad VIII.

⁵⁾ Synod prowincjonalny Lwowski z r. 1564 i Łucki z roku 1607, oraz zwyczaj miejscowy. Por. Pohl, I, 301.

w uroczystości rytu zdwojonego I klasy świętowane i zniesione ¹⁾, w dni galowe I klasy ²⁾ i podczas uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu ³⁾. Za zmarłego ubogiego, t. j. takiego, którego rodzina nie jest w możności ponieść kosztów mszy śpiewanej, wolno jest, z wyjątkiem tych dni, odprawić mszę egzekwjalną czytana ⁴⁾. Zresztą gdy się śpiewa w kościele, czy w kaplicy publicznej ⁵⁾ officjum za zmarłego i msza śpiewana, wolno jest tam inne tego dnia msze egzekwjalne czytane odprawiać, za wyjątkiem wszystkich uroczystości rytu zdwojonego I klasy, wszystkich dni ⁶⁾, które wyłączają te uroczystości (Środy Popielcowej, Poniedziałku, Wtorku i Środy Wielkiego Tygodnia, wigilji Bożego Narodzenia i Epifanii), niedziel i uroczystości świętowanych ⁷⁾. W każdym razie nigdy dla mszy egzekwjalnej nie opuszcza się mszy parafjalnej w niedziele (jeżeli niedziela ze zwyczaju nie stanowi przeszkody do mszy żałobnej) i w inne uroczystości obowiązkowe ⁸⁾. W kaplicach prywatnych i półpublicznych, dopóki ciało zmarłego nie zostanie przeniesionym z domu do kościoła ⁹⁾, można msze czytane egzekwjalne odprawiać ¹⁰⁾, za wyjątkiem wyżej, przy mszach śpiewanych, wskazanych dni.

1) Ś. K. Obrz. 1 grud. 1905, *Rhemen.* ad II.

2) Przepis rządu.

3) Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1891 *Decr. gen.* ad I.

4) Ś. K. Obrz. 9 maja 1899, *Decretum.*

5) Ś. K. Obrz. 12 stycznia 1897, *Romana* ad III; 3 kwietnia 1900, *Vicen.* ad I.

6) Ś. K. Obrz. 12 stycznia 1897, *Romana.*

7) Ś. K. Obrz. 8 czerwca 1896, *Decretum; Rubr. gen. Miss.* t. V, n. 2.

8) Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1891, *Decr. gen.* ad I.

9) Ś. K. Obrz. 3 kwietnia 1900, *Vicen.*

10) Ś. K. Obrz. 9 czerwca 1844, *Caurien.*; 2 grud. 1891, *Decr.* ad II; 13 lut. 1892, *Calagur. et Calceat.*; cf. *Eph. lit.* 1894, 675.

81. Podobna zasada jest stosowaną, gdy z powodu panującej zarazy lub jakiego innego słusznego powodu, ciała zmarłego w kościele czy kaplicy publicznej nie było, ale jeszcze nie zostało pochowanym, albo zostało pochowanym dla tychże powodów, tylko nie dawniej jak przed dwoma dniami ¹⁾. W kościele wszakże ma być postawiony katafalk dla oznaczenia, że ciało jeszcze nie zostało pochowanym ²⁾.

Msza egzekwjalna absente corpore.

82. Gdy ciało zostało pochowane już poprzedniego wieczoru, albo w dniu, w którym mszy egzekwjalnej nie wolno było odprawić, to można taką mszę odśpiewać w piątym następującym dniu, któryby nie był ani niedzielą, ani uroczystością świętowaną lub zniesioną, ani uroczystością rytu zdwojonego I i II klasy, ani trzema ostatnimi dniami Wielkiego Tygodnia, ani podczas oktawy Wielkiejnocy i Zielonych Świątek ³⁾, ani uroczystością lub dniem oktawy Epifanii, i uroczystością i dniem oktawy Bożego Ciała ⁴⁾. Aby jednak ta msza egzekwjalna miała powyższy przywilej, winna być odprawioną w pierwszy wolny dzień po pogrzebie, t. j. taki, który dopuszcza powyższą mszę ⁵⁾, tak iż gdyby dla jakich względów, jak np, nim się familia zbierze i t. p., nie została odprawioną we wskazanym przez przywilej czasie, już przestanie korzystać z przywileju, ale zamieni się w mszę prywatną żałobną ⁶⁾. Formularz mszy

1) Ś. K. Obrz. 11 kwietnia 1840, *Taurinen.*

2) Ś. K. Obrz. 21 lipca 1855.

3) Ś. K. Obrz. 28 kwietnia 1902, *Labacen.* ad X.

4) Ś. K. Obrz. 24 listopad. 1905, *Buscoducen.* ad III.

5) Dlatego msza egzekwjalna za zmarłego, który umarł we Środę Wielkiego Tygodnia, odprawia się dopiero w Poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, jeżeli tego dnia nie wypada urocz. rytu zdwojonego I lub II klasy, albo uroczystość świętowana.

6) Ob. wyżej, n. 77.

w tym ostatnim razie odprawionej będzie czwarty, a modlitwą Inclina lub Quaesumus ¹⁾).

83. Gdy dojdzie wiadomość o śmierci jakiej osoby, wolno jest odśpiewać raz tylko po otrzymaniu tej wiadomości zarówno przez prywatną osobę, jak i przez społeczność jaką, np. klasztor, seminarjum i t. p., mszę egzekwjalną w pierwszym dniu takim, w którym nie wypada ani niedziela ani uroczystość świętowana czy zniesiona, ani też officjum rytu zdwojonego I lub II, klasy ²⁾, oraz we wszystkie te dni, które wykluczają uroczystości rytu zdwojonego I i II klasy ³⁾ (podczas oktawy Epifanii, w Środę Popielcową, w wigilję Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, podczas oktawy Wielkanocnej lub Zielonoświątkowej ⁴⁾, w dniu oktawy Bożego Ciała ⁵⁾ oraz podczas całej oktawy tej uroczystości, jeżeli jest uprzywilejowana na wzór Epifanii). I wtedy śpiewa się msza egzekwjalna; czytana zaś może być tylko wtedy, gdy ryt, dozwoli.

Msza w trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po zejściu z tego świata zmarłego.

84. Dni te uprzywilejowane mogą się liczyć zarówno od dnia śmierci jak i pogrzebu. Msza tych dni jest egzekwjalna z odpowiednią modlitwą.

85. Msze tych dni nie mogą być śpiewane w Niedziele i uroczystości świętowane i zniesione, podczas oktav Bożego Narodzenia, Epifanii, Wielkiejnocy, Ziel. Świątek i Bożego Ciała, w Środę Popielcową i w Wielkim Tygodniu, w wigilję Boż. Narodzenia i Ziel. Świątek, podczas uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu,

¹⁾ Cavalieri, t. III, decr. 27; Ś. K. Obrz. 4 marca 1686, *Canon. Reg.*

²⁾ Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1891, *Decr. gen. ad III; Eph. lit.* 1897, 123, 346.

³⁾ *Eph. lit.* 1903, 179.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. 28 kwietnia 1902, *Labacen. ad X.*

⁵⁾ Ś. K. Obrz. 24 listop. 1905, *Buscoducen. ad. III.*

i, gdy jest jeden przy kościele kapłan, w dni Krzyżowe. Dołącza się tu jeszcze dni galowe I klasy. Msze czytane w dni te odprawiać się mogą tylko wtedy, gdy jest dozwolonym odprawiać msze żałobne prywatne.

86. Gdyby msze dni tych nie mogły być odprawiane z powodu wyżej wymienionych uroczystości, to uprzedza się je albo odkłada, ale tylko na pierwszy z kolei dzień pozwalający, co gdyby było pominiętym, przywilej traci swoją siłę ¹⁾.

Msza w rocznicę śmierci.

87. Rocznicą śmierci liczy się zarówno od dnia śmierci, jak i pogrzebu; i jest pod względem mszy żałobnej dwojaką: fundowaną testamentem lub przez spadkobierców na stały ²⁾ dzień czy to rzeczywistej rocznicy śmierci czy to wybranej szczególnie, i z wyjątkiem, gdy pozostali przy życiu krewni i znajomi proszą o odprawienie mszy św. w rzeczywistą rocznicę dnia śmierci lub pogrzebu. Msza w rocznicę odprawia się według osobnego formularza.

88. Msza w rocznicę zarówno fundowane, jak i zwykle nie może być śpiewaną w te same dni, które są wyliczone wyżej, n. 85. Msze czytane również tylko wtedy mogą być odprawiane, gdy ryt na msze prywatne pozwala.

89. Gdyby msze w rocznicę nie mogły być odprawionymi z powodu wyżej wymienionych uroczystości, to się je uprzedza albo odkłada, ale tylko na pierwszy z kolei dzień pozwalający ³⁾

¹⁾ Ś. K. Obrz. 21 czerwca 1670, *Decr. gen.*; 28 wrz. 1675, *Vercellen.*; 23 sierpnia 1766, *Carthaginien.*; 2 grud. 1891, *Decr. gen.*

²⁾ Gdyby stały dzień nie był oznaczony, msza w rocznicę fundowaną nie byłaby uprzywilejowana.

³⁾ Ś. K. Obrz. 2 grud. 1891, *Decr. gen.*; 20 list. 1677. *Taurinen.*

90. Co się tyczy takich rocznic, które raz na rok (nie koniecznie w rocznice śmierci czy pogrzebu) są zamawiane, np. za dobroczyńców, przez społeczności religijne, jak przez zgromadzenia zakonne, kapituły, bractwa, parafje, stowarzyszenia rozmaite, jako i przez prywatne osoby w czasie oktawy dnia Zadusznego, to te msze mogą być śpiewane we wszystkie dni rytu zdwojonego zwykłego, z wyjątkiem tych, które są wyliczone w n. 85 i uroczystości rytu zdwojonego większego. Formularz tej mszy jest z rocznicy z odpowiednią modlitwą ¹⁾.

d) NIEKTÓRE ZMIANY W MSZACH ŻAŁOBNYCH.

91. Modlitwa w mszach żałobnych uprzywilejowanych, tak śpiewanych jak czytanych, jest jedna. W mszach żałobnych prywatnych czytanych odmawia się modlitw najmniej trzy, choć może być i więcej, byleby tylko w liczbie nieparzystej i nie więcej nad 7; w śpiewanych zaś mszach prywatnych tylko trzy mają być modlitwy.

92. We mszach prywatnych zatym I a modlitwa odmawia się za zmarłego, za którego sprawuje się dana Ofiara (gdy za wielu pewnych zmarłych, to Deus, cui proprium... lub Animabus, quae sumus... ze zbioru modlitw; gdy za wielu kapłanów, to ta co w mszach codziennych na pierwszym miejscu się znajduje i t. p.), II-a według uznania celebransa (np. za ojca i matkę), a ostatnia ogólna za wszystkich zmarłych: Fidelium Deus... Jeżeli mszę św. odprawia się w ogóle za dusze zmarłych, to modlitwy brać należy te, które są we mszach codziennych, według naznaczonego tam porządku ²⁾.

¹⁾ Por. Ś. K. Obrz. 2 grud. 1891, *Decr. gen.* ad V.

²⁾ W modlitwie *Deus, qui inter Apostolicos...* partykuła *seu i vel* należy do tekstu i trzeba ją czytać.

93. Proza Dies irae we mszach śpiewanych oraz we mszach uprzywilejowanych, choćby były czytane, zawsze jest obowiązkowo cała odmawiana i śpiewana; we mszach zaś prywatnych czytanych odmawianie jej zostawione jest uznaniu celebransa ¹⁾.

94. Prefacja zawsze jest zwykła. Communicantes także zawsze zwykłe, nawet w czasie oktaw uprzywilejowanych ²⁾. Ewangielja ostatnia jest *In principio*.

e) MSZE ŻAŁOBNE PRZED OŁTARZEM UPRIWILEJOWANYM I MSZE GREGORJAŃSKIE.

95. Każdy kapłan, mający przywilej osobisty ołtarza uprzywilejowanego czy celebrujący przy ołtarzu uprzywilejowanym, dla wyjednania odpustu powinien odprawić mszę Requiem ³⁾, jeżeli na to uroczystość tego dnia obchodzona pozwala ⁴⁾. Jeżeli zaś uroczystość nie pozwala, to odpust wyjednać może, odprawiając mszę św. zgodną z officjum dnia ⁵⁾.

96. Mszami gregorjańskimi zowie się szereg 30 mszy przez dni 30 z rzędu odprawianych, czy to w czarnym kolorze czy w innym, na intencję jednego tylko zmarłego. Przerwa w ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia za nic się uważa. Prawdopodobnie niekoniecznie jeden i ten sam kapłan winien je odprawiać ⁶⁾.

¹⁾ *Rubr. Miss. gen. t. V, nn. 3, 4, 5.* ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 czerwca 1644. ³⁾ Biskupi, na mocy pozwolenia Klemensa XIII (19 maja 1759), w kościołach parafjalnych stanowią ołtarze uprzywilejowane, co lat 7 od Stolicy Apost. wyjednávając nową władzę. Ołtarze jednak nie tracą przywileju, gdyby biskupi zaniedbali prośbę o jego odnowienie w swoim czasie wysłać. Por. Ś. K. Off. d. 2 lipca 1884 w *Ephemer. lit.* 1894, 715. ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 14 kwietnia 1840. ⁵⁾ Ś. K. Odpust. d. 27 listop. 1764. ⁶⁾ Fumagalli,

§ 5. O mszach czytanych i śpiewanych.

97. Msze mogą być śpiewane i czytane. Śpiewane tak się nazywają, że niektóre części mszy św. sam celebrans śpiewa lub tylko rozpoczyna, chór zaś, lub zastępujący go organista, śpiew rozpoczęty przez celebransa prowadzi, śpiewając nadto sam odpowiednie liturgiczne ustępy. Organista winien śpiewać następujące części: introit, Kyrie, Gloria całe, gradual lub tractus, albo prozę, Credo całe, offertorium, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei i komunię. — Czytana zaś msza odprawia się bez śpiewu celebransa i chóru.

98. Msza czytana nazywa się także prywatną; msza zaś śpiewana uroczystą, gdyż, jako wymagająca dłuższego czasu, w uroczystych tylko chwilach się śpiewa, np. w obecności zgromadzonych parafjan na nabożeństwo; nazywa się też msza śpiewana sumą (summa), gdyż po wszystkich innych, na samym ostatku, się odprawia, albo mszą parafjalną¹⁾.

99. Mszy śpiewanych w tych kościołach, w których niema stale śpiewanego officjum brewjarzowego, może być tyle, ile ich wierni zapotrzebują i kapłani zapragną, byleby z zachowaniem przepisów liturgicznych co do śpiewu. Byłaby większa chwała Boża, gdyby jedną tylko mszę św. śpiewaną w kościele odprawiono, ale za to zgodnie z przepisami liturgicznymi.

100. Do mszy św. czytanej zapala się świece na ołtarzu dwie²⁾, chyba że jaka ważna okoliczność upoważnia do zapalenia świec więcej, np. majowe, czerwcowe lub październikowe, albo i jakie inne uroczystsze

Alae, 1885 p. 105, Cf. Ś. K. Odpust. d. 11 marca 1884 r. i d. 11 marca 1884 r. i d. 14 stycznia 1889 r. Cf. *Le prêtre*. 1890, t. II, p. 17.

¹⁾ Że msza parafjalna, t. j. uroczysta, powinna być zgodna z officjum odmawianym, ob. *Ephemer. liturg.* 1890, p. 581 i dalsze.

²⁾ Biskup, gdy odprawia mszę św. czytaną, zapala mu się 4 świe-

nabożeństwo, bo wtedy, choć się msza św. nie śpiewa dla jakiego powodu, mimo to zastępuje uroczystą¹⁾. Śpiewana zaś msza św. wymaga czterech świec woskowych; ale w uroczystszych chwilach, jak w niedziele i święta, przystoi zapalić 6 świec woskowych²⁾.

101. Msza czytana ma tylko jednego ministranta³⁾, śpiewana zaś, lub zastępująca uroczystą, może ich mieć więcej⁴⁾.

§ 6. O mszy odprawianej w obcym kościele.

102. Mowa tu o mszy, odprawianej w obcym kościele, t. j. takim, który ma przy sobie obsługujące go duchowieństwo; reguła ta stosuje się także do kaplic publicznych.

103. Ogólną jest zasada, że kapłan przychodzący do kościoła obcego, powinien stosować się do officjum tegoż kościoła⁵⁾.

104. Reguła ta ma miejsce nawet wtedy, gdy obcym kościołem jest kościół zakonny.

105. Gdy w obcym kościele jest officjum rytu polowicznego lub niższego, kapłan może odprawić mszę, zgodną ze swoim officjum lub dozwoloną przez nie.

106. Kapłan celebrujący w obcym kościele, stosuje się do officjum tegoż kościoła nie tylko pod względem formularza mszy tegoż kościoła, ale i co do Credo, prefacji i modlitw.

ce. Gdy jest ciemno przy ołtarzu, wolno jest kapłanowi używać 3-ej świecy na małym kandelabrze, osadzonej dla oświecenia mszału; wszakże kandelabr ten nie ma być podobnym do bugii.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 sierpnia 1627, *Castri Durantis*. Cf. Le Vavas seur t. I, p. 286 w przypisku; Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 184; Ś. K. 6 lut. 1858. — ²⁾ Bourbon, *Petit Cérém. Paroissial*. Paris. 1861, p. 27 n. 83. — ³⁾ Ś. K. Ob. d. 7 sier. 1627; 19 lipc. 1659; 27 kwie. 1818; 27 sier. 1882. — ⁴⁾ Lerosey *Explication des rubriques*. Paris, 1889, p. 163, Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 297. — Ś. K. Ob. 12 wrzenia 1857. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 9 lipca 1895, *Urbis et Orbis*.

107. Kapłan, odpowiadający mszę w kościele zakonnym, gdy zakonnicy mają swoją liturgję, choć mszę z formularza ich odprawia, do liturgji ich się nie stosuje.

108. Reguła, w n. 103 wyrażona, nie stosuje się do kaplic prywatnych, w których kapłani mogą odprawiać mszę, zgodną ze swym officjum.

§ 7. O mszy de Beata, odprawianej przez niewidomego kapłana.

109. Pozwolenie cierpiącemu na oczy kapłanowi na odprawienie mszy św. daje Kongregacja Obrzędów ¹⁾. Gdy zaś ten kapłan jest niewidomy, to dyspensę udziela sam Ojciec św.; a w takim razie wtedy z takiego pozwolenia korzystać można, gdy przy odprawianiu mszy św. jest obecny inny kapłan ²⁾, choćby w indulcie tej klauzuli nie było ³⁾.

110. Msza ta de Beata codziennie może być odprawiana, z wyjątkiem trzech dni ostatnich Wielkiego Tygodnia. W Boże Narodzenie wszakże może być tylko jedna odprawiona ⁴⁾.

111. Barwa tej mszy zawsze jest białą ⁵⁾. Gloria i Credo nie mówi się nigdy. Drugą modlitwą jest de Spiritu Sancto, a trzecią Ecclesiae lub pro Papa; innych komemoracji nigdy się nie dodaje.

112. Kapłan niewidomy może zawsze odprawiać mszę de Beata według formularza na okres po za

¹⁾ Ś. K. Obrz. 28 marca 1654; 2 lipca 1661. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 marca 1805, *Oriolen*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 kwietnia 1823 r. *Panormitana*. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 11 kwiet. 1840, *Barchinonen*. 28 kwietnia 1866, *Nolana*. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1896, *Corduben*.

Zielonościwkowy, ale i może według innych formularzy ją odprawiać. Może też odprawiać mszę żałobną w dni przez rubryki dozwolone.

§ 8. O mszach wotywnych z mocy dekretu Ś. K. Obrz z d. 5 lipca 1883 r. odprawianych.

113. Choć się te msze nazywają wotywnymi, należy je odprawiać tak, jak się odprawia msze rytu połowicznego, gdyż odpowiadają officjum, według tego rytu odmówionemu. Mówi się zawsze Gloria, ale opuszcza Credo. Modlitwy druga i trzecia mówią tak, jak w inne święta rytu połowicznego; tylko we mszy o Niepokalanym Pocz. N. P. drugą będzie do Ducha Przenajświętszego.

114. Msza wotywna o Męce Pańskiej wymaga czerwonego koloru ¹⁾. Msza o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej jest *Gaudens gaudebo* ²⁾, w której w sekretach w miejsce słowa *solemnitate* wstawia się *commemoratione*.

115. W modlitwie *A cunctis* we mszy o św. Józefie opuszcza się imię tego Świętego; to samo się czyni i w innych mszach na cześć Świętych, których imiona znajdują się w tej modlitwie.

116. Zamiast tych mszy można odprawiać msze żałobne lub msze wotywne właściwe.

ROZDZIAŁ VI.

O mszy św. względnie do ołtarza.

117. Dla czci, jaką się winno dostojności biskupiej, żaden kapłan nie może odprawiać mszy św. na tym oł-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 24 listop. 1783, *Dubiorum*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 29 kwiet. 1887, *Emeriten*.

tarzy, na którym tego dnia biskup celebrował, chyba że biskup pozwoli, albo konieczność tego wymaga ¹⁾).

118. Nie jest wolno odprawiać mszy św. na tym ołtarzu, na którym Najśw. Sakrament jest wystawiony, jeżeli są inne ołtarze ²⁾. Zwyczaj wszakże odprawiania sumy przy takim ołtarzu uwalnia od tego prawa.

119. Kapłan przy ołtarzu uprzywilejowanym (altare privilegiatum) ³⁾, odprawiający mszę św. za duszę zmarłego, wyjednywa dla niej odpust zupełny ⁴⁾. Gdyby zaś kapłan miał osobisty przywilej takiego ołtarza ⁵⁾, to przed którymkolwiek ołtarzem ofiarę św. odprawi, odpust, zupełny dla duszy zmarłego zyska. Aby wszakże zyskać odpust, trzeba odprawić mszę żałobną, jeżeli rubryki na to pozwalają; gdyby jednak nie pozwalały, wystarczać będzie, gdy się odprawi msza zgodna z officjum odmawianym.

¹⁾ De Consecrat., c. LXXVIII, disting. 2; Ferraris bibliotheca v. altare. n. 44. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 9 sierp. 1670; 13 czerw. 1671. — ³⁾ Klemens XII papież nadał ołtarzowi wszystkich całego świata kościołów parafjalnych, w którym Najśw. Sakrament jest przechowywany, przywileju odpustu zupełnego na lat 7, zobowiązując biskupów, aby co każde lat 7 na przyszłość prosili dla wszystkich jednocześnie tych ołtarzy o potwierdzenie takiego przywileju. Ołtarz wszakże ten powinien być stały; nie traci on odpustu, chociażby był przestawiony lub na nowo konsekrowany — ⁴⁾ Aby obcy kapłani mogli łatwo poznać, który ołtarz jest uprzywilejowanym, należałoby nad nim napisać: *Altare privilegiatum pro defunctis* lub *Altare privilegiatum die... mensis... anni... usque ad...* — ⁵⁾ Taki przywilej na 3 lub 5 dni w tygodniu otrzymuje się albo bezpośrednio od Ojca św., albo pośrednio, należąc do jakiego zgromadzenia (np. należący do *Unio apostolica*), podejmując jaką świętą sprawę i t. p.

ROZDZIAŁ VII.

O niektórych częściach mszy świętej.

§ 1. Od rozpoczęcia mszy świętej aż do Credo.

a) ROZPOCZĘCIE AŻ DO MODLITW.

120. Psalm *Judica me* mówi się zawsze, za wyjątkiem mszy okresowych od niedzieli męki Pańskiej aż do W. Soboty wyłącznie, i mszy żałobnych ¹⁾.

121. Podczas sumy, bez diakona i subdiakona celebrowanej, nie można kadzić ołtarza; na to potrzeba osobnego indultu Stolicy Apostolskiej ²⁾.

122. W introicie opuszcza się Gloria Patri we mszach okresowych od niedzieli Passyjnej, aż do Wielkiejnocy i we mszach żałobnych. W W. Sobotę i w Sobotę przed Zielonemi Świątkami podczas sumy nie mówi się introitu. W okresie Wielkanocnym do introitu dodają się dwa alleluja, gdyby ich na miejscu we mszale nie było.

123. Gloria in excelsis mówi się we mszy św. zgodnej z officjum tyle razy, ile razy w jutrzni odmawia się Te Deum. Mówi się też w W. Czwartek i W. Sobotę, oraz w wotywach uroczystych (jeżeli nie są odprawiane w barwie fioletowej); także w wotywie o Aniołach św. i w wotywie o Matce Boskiej, jeżeli się odprawia w sobotę, i we mszach wotywnych, z mocy dekretu Ś. K. Obrz. z d. 5 lipca 1883 roku odprawionych. Nie mówi się zaś we mszach żałobnych, we mszach ferjalnych (oprócz w okresie Wielkanocnym), we mszach okresowych od 70-cy do

¹⁾ Rubr. Miss. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 18 grudnia 1779, *Ordin. Minor*

Wielkiejnocy i od I niedzieli Adwentu aż do Bożego Narodzenia, w uroczystość Młodzianków, jeżeli nie wypada w niedzielę, oraz w mszach wotywnych z wyjątkami, o których wyżej.

b) MODLITWY.

1. Modlitwy przepisane przez rubryki.

124. Modlitwy we mszy św., zgodnej z odmawianym officjum, są te same, co i w officjum, czyli że do modlitwy głównej uroczystości dodają się jeszcze inne, komemoracjami zwane, a odmawiane nie tylko przed epistolą, ale i przed prefacją (*secretae*) i po komunji (*postcommunio*).

125. W szczególności, następne komemoracje ¹⁾ dodają się we mszy św.:

a) o uroczystości rytu zdwojonego i połowicznego symplifikowanego, za wyjątkiem uroczystości zdwoj. I klasy, niedzieli Palmowej i wigilji Ziel. Świątek.

b) o uroczystości rytu prostego wtedy się tylko czyni komemoracja we mszy św., gdy się odmawiała w I nieszpórach officjum. Jeżeli zaś ta komemoracja tylko w laudesach była mówioną, to się jej nie śpiewa w mszach uroczystych, ale tylko odczytuje w mszach prywatnych. Nadto w niedzielę palmową i wigilję Zielonych Świątek nigdy się komemoracja rytu prostego nie dodaje.

c) o niedzieli odmawia się komemoracja, ilekroć obchodzi się tego dnia uroczystość zdwojonego rytu.

d) o oktawie wtedy się odmawia komemoracja, gdy się ją odmawia w officjum.

¹⁾ Rubr. Miss. gen. t. VII, n. 1 et 2.

e) O ferji odmawia się komemoracja w Adwencie, Poście, w Suche dni, Krzyżowe i wigilje. Gdy jest komemoracja o ferji Suchych dni, za taką należy wziąć modlitwę zgodną z modlitwą officjum, t. j. tę, która się znajduje przed lekcjami tego dnia na pierwszym miejscu. Dodać tu należy, że w uroczystości zdwojone I klasy komemoracja o wigilji nie odmawia się nigdy.

126. W uroczystości rytu zdwojonego, jeżeli rubryka nie przepisuje komemoracji, odmawia się tylko jedna modlitwa. Celebrans z własnej woli nie może żadnej dodać.

127. W uroczystości rytu połowicznego, nawet oktawalne, i w niedziele, odmawiają się trzy modlitwy, albo i więcej, jeżeli więcej wypada przepisanych przez rubryki komemoracji.

Gdyby wszakże komemoracji takich przepisanych, co się i w officjum odmawiają, nie było, to i pomimo tego liczba modlitw będzie taką samą, t. j., że dodają się dwie inne, a mianowicie ¹⁾:

a) w uroczystości połowicznego rytu od oktawy Zielonych Świątek do Adwentu i od Oczyszczenia Matki Bożej do Postu — druga *A cunctis*, trzecia *ad libitum*.

b) w też same uroczystości od oktawy Epifanii aż do Oczyszczenia M. B. — druga *Deus, qui salutas* (z wotywy o M. B. tego okresu), trzecia *Ecclesiae* lub *Deus omnium fidelium* (za Papieża).

c) w też same uroczystości od Środy popielcowej do niedzieli Pasyjnej, skoro druga modlitwa jest z ferji, trzecią będzie *A cunctis*.

d) w też same uroczystości od niedzieli Pasyjnej do Palmowej, skoro druga modlitwa jest z ferji, trzecią będzie *Ecclesiae* lub za Papieża.

¹⁾ Rubr. gen. IX.

e) w też same uroczystości od oktawy Wielkonocey do Wniebowstąpienia — druga *Concede nos* (z wotywy o M. B. tego okresu), trzecia *Ecclesiae* lub za Papieża.

f) w też same uroczystości, wypadające w czasie oktaw, skoro druga modlitwa jest z oktawy, trzecia będzie ta, jakiej oktawa wymaga na drugim miejscu.

g) w uroczystości oktawałne (*infra octavas*), za wyjątkiem oktaw uroczystości M. B., Wszystkich ŚŚ., Wielkanocnej i Zielonoświątkowej, mówią się modlitwy — druga z wotywy o M. B., według wypadającego okresu, trzecia *Ecclesiae* lub za Papieża. W oktawy zaś M. B. i Wszystkich ŚŚ., druga — *Deus, qui corda* (o Duchu św.), trzecia *Ecclesiae* lub za Papieża. W oktawy wreszcie Wielkanocną i Zielonoświątkową, ponieważ mówią się tylko dwie modlitwy, drugą zatem będzie *Ecclesiae* lub za Papieża. Dodać tu należy, że wymienione tu modlitwy nie zawsze obie się dodają, ale czasami tylko jedna, a mianowicie wtedy, gdy z powodu okkurrencji wypada już jedna komemoracja.

128. Niedziele, w czasie oktaw wypadające, mają tylko dwie modlitwy: niedzieli i oktawy.

129. We mszach ferjalnych i rytu prostego mówią się modlitwy, jak w święta rytu połowicznego (n. 127), z tą tylko różnicą, że, oprócz trzech modlitw, można jeszcze inne przez siebie wybrane dodać tak, żeby wszystkich modlitw było pięć lub siedem. W wigilje zaś poszczegone, za wyjątkiem wigilji Bożego Narodz. i Ziel. Świątek, druga modlitwa odmawia się do M. B. (z wotywy, według okresu), trzecia zaś *Ecclesiae* lub za Papieża. W wigilję zaś Wszystkich ŚŚ., druga modlitwa jest do Ducha Przenajsw., trzecia zaś *Ecclesiae* lub za Papieża. O modlitwach, jakie należy odmawiać w mszach wotywnych, ob. wyżej.

130. Modlitwa *ad libitum*, dowolna, o jakiej w n. 127 mowa, nie dlatego tak się nazywa, aby ją

było wolno odmówić albo opuścić, ale że wybór jej pozostawiony jest celebransowi. Może więc ją wziąć czy to do Świętego jakiego, czy to z mszy o tajemnicy jakiej, czy z modlitw pod koniec mszału znajdujących się, zwanych *orationes diversae* ¹⁾.

131. W modlitwie *A cunctis*, tak zwanej, bo się tak zaczyna, P. Boga prosimy przez przyczynę Najsw. Panny, św. Józefa ²⁾, śś. Apostołów Piotra i Pawła i św. N., t. j. tego Świętego, który jest tytułem kościoła ³⁾, a nie patronem miejsca. Wówczas tylko wymieniliby się tu patrona miejsca, gdyby tytułem kościoła była tajemnica lub wcale tytułu nie miała świątynia ⁴⁾. Gdyby tytułem była Trójca Przenajsw., Chrystus Pan lub Najsw. Panna, albo Święty już w modlitwie tej wzmiankowany, to opuścić należy słowa: *atque beato N* ⁵⁾. Gdyby zaś imię tytułu było wzmiankowane w poprzedzającej modlitwie, to, zamiast modlitwy *A cunctis*, możnaby mówić modlitwę *Concede, quaesumus*, która się znajduje na pierwszym miejscu między *orationes diversae*, albo w modlitwie *A cunctis* opuścić to imię ⁶⁾. Gdy tytuł kościoła jest dostojniejszym od apostołów, umieszcza się jego imię przed niemi, według dostojności ⁷⁾; tak np. św. Jana Chrzciciela przed św. Józefem i t. p. ⁸⁾.

132. Dozwolonym jest w te dni, w które wolno jest odprawiać msze wotywnie, dodawać modlitwę za duszę jedną w szczególności, bezpośrednio przed osta-

1) S. K. Obrz. 2 września 1741, *Aquen*. — 2) Konst. Apost. 7 lipca 1871. — 3) S. K. Obrz. 23 września 1837. „In oratorio privato Seminarii.. in oratione „A cunctis“ exprimendum est nomen Sancti Titularis Ecclesiae ejusdem Seminarii“. S. K. Obrz. 16 czerwca 1893, *Guana*. — 4) S. K. Obrz. 15 maja 1819; 12 września 1840. — 5) S. K. Obrz. 12 listopada 1831, *Marsorum*. — 6) S. K. Obrz. 15 maja 1819, *Assisim*. — 7) S. K. Obrz. 11 maja 1743, *Senen*. — 8) S. K. Obrz. *Decr. gen.* 7 lipca 1871.

tnią modlitwą przez rubryki nakazaną w tym dniu ¹⁾; tak więc w uroczystości rytu połowicznego kapłan może dodać modlitwę *Inclina, Domine, lub Quaesumus, Dne, pro uno defuncto lub pro una defuncta, za duszę ojca np. lub matki.*

133. Pierwszego dnia w miesiącu, wolnego od uroczystości dziewięciolekcyjnej, za wyjątkiem Adwentu, Postu i okresu wielkanocnego, oraz we wszystkie poniedziałki, wolne od takiegoż officjum, za wyjątkiem Postu i okresu wielkanocnego — do modlitw mszy św. na przedostatnim miejscu, między modlitwami przepisane mi przez rubryki, dodaje się modlitwa *Fidelium* za zmarłych ²⁾).

134. Gdy się mówi więcej modlitw i jedna z nich będzie taką samą, jak i inna, tego dnia wypadająca, to modlitwa późniejsza ma być zamienioną na inną z komuną lub z kądinąd. To samo należy czynić w sekretach i modlitwach przed komunją mówionych.

135. We mszach śpiewanych przed Najśw. Sakramentem wystawionym, jako też w mszach uroczystych, podczas których konsekruje się Hostja do wystawienia lub procesji z Najśw. Sakramentem ³⁾, mówi się zawsze modlitwa *Deus, qui nobis sub Sacramento.* W uroczystości zdwojone I i II klasy, jeżeli niema innej komemoracji, śpiewa się ją pod jednym zakończeniem z modlitwą dnia ⁴⁾; jeżeli zaś jest taka komemoracja, to modlitwę do Najświętszego Sakramentu śpiewa się na końcu, ale przed modlitwami przez Zwierzchność djecezalną zaleconymi. We mszy prywatnej, odprawianej w kościele, gdzie Najśw. Sakrament jest wystawiony, można mówić modlitwę *Deus, qui nobis* w uroczystości zdwojonego i połowicznego ry-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1684 r., *Ordin. Canon.* — ²⁾ Rubr. *Miss. gen.* — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 maja 1891, *Pisauren.* Podczas wystawień prywatnych nie dodaje się komemoracji o Najśw. Sakramencie. Por. Ś. K. Obrz. 20 listop. 1903, ad. VII. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1736, *Brugen.*

tu, ale obowiązku nie ma; w uroczystości wszakże rytu zdwojonego I i II klasy modlitwy tej niewolno dodawać ¹⁾. Zaznaczyć jednak tu trzeba, że we mszach o Sercu Jezusowym, o Męce Pańskiej, o Krzyżu św., o Najśw. Odkupicielu ²⁾ i Przenajdr. Krwi nigdy się nie dodaje modlitwy o Najświętszym Sakramencie.

136. Niewolno nie zmieniać w modlitwach nawet słów: *hodiernam diem*, choć się *offlejum* przenosi ³⁾. Przy imionach Świętych nie należy wymieniać ich nazwisk oraz ojezyczny. Tak więc nie należy mówić: *Petrus Nolasus, Joannes de Matha* i t. d., ale tylko *Petrus, Joannes* i t. d. Wylęczają się tu tylko następujące przydomki: *Chrysostomus, Chrysologus* i *Coelestinus*, dodawane do imion Jana i dwóch Piotrów ⁴⁾.

2. Modlitwy przepisane przez Zwierzchność djecezalną.

137. Zwierzchność djecezalna, a tymbardziej Papież, ma prawo zobowiązać kapłanów djecezji do odmawiania we mszy św. modlitw przez nią nakazanych. Modlitwy te zowią się *imperatae*. Choć może być ich parę, ale zwykle bywa jedna. Opuszczać je trzeba w święta zdwojone I klasy, w niedzielę Palmową, w wigilię Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, w W. Czwartek i W. Sobotę, oraz w wotywach uroczystych. W święta zdwojone II klasy opuszcza się w mszach śpiewanych, ale je można mówić w mszach czytanych; zostawionym jest to woli celebransa. Wszakże, po za temi wyjątkami, zawsze są obowiązkowymi, nawet w kościołach zakonnych ⁵⁾. Odmawiają się po modlitwach przepisanych przez rubryki ⁶⁾. Gdy ta modlitwa przepi-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 grud. 1684. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 3 lipca 1896, *Strigonen.* — ³⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1819, — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 grudnia 1844; 5 marca 1825. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 17 sierpnia 1709; 31 marca 1821. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1684.

sana była *pro re gravi*, mówi się nawet w uroczystości rytu zdwojonego I klasy pod jednym zakończeniem z główną modlitwą, a w też uroczystości II klasy pod swoim zakończeniem ¹⁾. Gdy liczba modlitw przez rubryki wskazanych wraz z modlitwami „*imperatae*” przewyższy liczbę siedem, modlitwy te ostatnie opuszczają się ²⁾.

138. W rocznicę wyboru i koronacji Ojca św., a także prekonizacji i konsekracji biskupa powinna się we mszy św. mówić modlitwa *Deus, omniū fidelium...*, wstawiając w nią, kiedy chodzi o biskupa, imię jego i nazwę djecezji ³⁾. Modlitwa ta jednak nie mówi się w uroczystości rytu zdwojonego I klasy, w niedzielę Palmową, w wigilię Bożego Narodz. i Zielonych Świątek, w W. Czwartek i w W. Sobotę. W święta zaś inne zdwojone, tak do mszy prywatnych jak i w uroczystych, dodaje się ją do modlitwy pod wspólne zakończenie, chyba, że inne jeszcze są przepisane przez rubryki modlitwy.

139. Jeżeli modlitwą, przepisaną przez Zwierchność djecezjalną, jest modlitwa za Papieża, to w dni, w które należy odmawiać albo modlitwę za Kościół albo ze Papieża, nie można zadośćuczynić temu przepisowi przez odmówienie modlitwy za Papieża; ale trzeba wówczas obie modlitwy odmówić ⁴⁾. Nie może też ta modlitwa przepisana być zastąpioną przez modlitwę *ad libitum* zwaną, ale jako modlitwę *ad libitum* należy odmówić inną jaką modlitwę, a dopiero po niej odmówić modlitwę przepisaną ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 19 stycznia 1906, *Ord. Fr. Min.* ad I. — ³⁾ Modlitwa za Papieża wtedy, gdyby była przepisana, opuszcza się. Cf. Ś. K. Obrz. d. 5 marca 1870, *Omolučen.* Także 22 stycznia 1876. — ⁴⁾ Ś. K. Ob. 23 maja 1835, *Namurcen.* — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 17 sierpnia 1709, *Bergomen.*

3. O porządku, w jakim odmawiane są modlitwy.

140. Porządek w odmawianiu modlitw taki przepisuje rubryka ¹⁾: W czynieniu komemoracji zachować należy porządek, podobnie jak w brewjarzu. O niedzieli uprzywilejowanej, o dniu oktawy, o święcie zdwojonym większym symplifikowanym i o święcie zdwojonym symplifikowanym czyni się komemoracja przed komemoracją niedzieli. O niedzieli i dniu oktawalnym Bożego Ciała przed świętem połowicznym symplifikowanym. O połowicznym przed oktawalnym; o oktawalnym przed ferjami: o ferjach przed świętami prostego rytu. O święcie prostego rytu przed modlitwami, które się mają mówić na drugim miejscu, a te się mówią przed modlitwami z własnej woli dodanymi. W których to modlitwach z własnej woli dodanych zważać należy na ich dostojność; więc o Trójcy Przenajświętszej, o Duchu św., o Najśw. Sakramencie, o Krzyżu św. przed modlitwami do Matki Bożej; o Aniołach zaś, o św. Janie Chrzcicielu, o św. Józefie przed modlitwą o Apostołach i t. d.

4. O zakończeniu modlitw.

141. We mszy świętej zakończenie mają tylko modlitwy pierwsza i ostatnia. Zakończenia są takie: 1) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, to: *Per Dnum nostrum, Jesum Xtum, Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum*; 2) jeżeli modlitwa jest zwrócona do Boga Syna, to: *Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate*; 3) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, ale jest mowa i o Bogu Synu

¹⁾ Rubr. gen. VII n. 5; Ś. K. Obrz. 5 lutego 1895, *Decr. gen.*

w środku modlitwy, to: *Pereundem Domini nostrum.*; 4) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, a o Bogu Synu czynimy wzmiankę pod koniec modlitwy, to: *Qui tecum vivit et regnat*; 5) jeżeli w modlitwie jest wspomniany Duch św., to się mówi: *in unitate ejusdem Spiritus Sancti Deus... saecula saeculorum.*

c) SEKWENCJA.

142. Nie wolno jest opuszczać w mszach śpiewanych sekwencji, jeżeli takowa jest przepisana ¹⁾. Sekwencja mówi się przez całą oktawę uroczystości, ale w mszach wotywnych jej mówić nie należy.

§ 2. Od Credo aż do końca mszy świętej.

a) C R E D O.

143. *Credo* mówi się we mszy św. we wszystkie niedziele roku, chociażby nie o nich było officjum, w uroczystości Pańskie, Najśw. Panny ¹⁾, św. Aniołów, św. Józefa, św. Apostołów, św. Ewangelistów, św. Doktorów, Wszystkich ŚŚ., dedykacji kościoła i konsekracji ołtarza, w uroczystości (choćby drugorzędne) patrona miejsca, tytułu kościoła, Świętych, których relikwie znaczne są przechowywane, św. Magdaleny, przez oktawy wszystkich wymienionych uroczystości, wreszcie w wotywach uroczystych, nawet odprowadzanych w barwie fioletowej, jeżeli wypadną w niedziele ²⁾.

144. Nie mówi się *Credo* w wotywach prywatnych, ani w mszach procesyjnych św. Marka i w dni

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 września 1837. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 lutego 1666.

krzyżowe ¹⁾, ani w mszach żałobnych, ani też w uroczystości Świętych, które nie zostały wyżej w n. 143 wymienionymi.

b) P R E F A C J A.

145. Mszał zawiera 11 prefacji, z których kiedy każdą mówić trzeba, specjalna rubryka przepisuje. W niedzielę zawsze jest prefacja o Trójcy Przenajśw., chyba że jest właściwa przepisana. We mszy o niedzieli uprzedzonej prefacja odmawia się zwyczajna. Taż prefacja w mszach żałobnych ma miejsce.

146. Przy spotkaniu się dwóch oktaw prefacja uroczystości dostojniejszej się odmawia. Prefacja oktawy odmawia się przez całą oktawę, nawet w uroczystości nie dopuszczające komemoracji oktawy, jeżeli te uroczystości nie mają swojej prefacji.

c) K A N O N.

147. W niektóre uroczystości roku, w modlitwie *Communicantes* ma miejsce zmiana słów na początku zaraz. Uroczystości te są następujące: Bożego Narodzenia, Epifanii, Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek. Otóż takie *Communicantes* odczytują się przez całą oktawę tych uroczystości, nawet we mszach wotywnych, za wyjątkiem tylko mszy żałobnych ²⁾. To samo się tyczy także modlitwy *Hanc igitur*, która podlega pewnej zmianie w uroczystości Wielkiejnocy i Zielonych Świątek.

d) **W E R S E T Y:** *ITE MISSA EST, BENEDICAMUS DNO I REQUIEScant in pace.*

148. Ilekoć we mszy św. mówi się *Gloria in excelsis*, to pod koniec jej należy powiedzieć *Ite*

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 września 1688. *Mutinen*; 5 lipca 1698, *Collen.*; 25 września 1706, *Urbis et Orbis*.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 czerwca 1644 roku.

missa est. Jeżeli zaś nie mówi się Gloria, to zamiast *Ite...* powiedzieć trzeba: *Benedicamus Dno*, a w mszach żałobnych *Requiescant in pace*. Przez całą tylko oktawę wielkanocną mówi się *Ite missa est, alleluja, alleluja*.

e) **OSTATNIA EWANGIELJA.**

149. Jeżeli jaka uroczystość obchodzi się w niedzielę, wigilię lub ferję, która ma swą własną ewangelię, to ta sama ewangelja odczytuje się pod koniec mszy św., w miejsce ewangelji *In principio*. Wszakże w wotywach i mszach żałobnych zawsze się odczytuje ewangelja *In principio*.

ROZDZIAŁ VIII.

O błędach przy odprawianiu mszy św. popełnianych.

§ 1. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej materji.

150. Nie wolno jest konsekrować hostji, któraby nie była okrągłą, białą, upieczoną przy ogniu w żelazie, świeżą i mającą na sobie wyrażenie krucyfiksu, stosownie do zwyczaju. Nie jest też wolno używać hostji malutkiej, chyba że do tego zmusza bardzo ważna przyczyna.

151. Jeżeli są do konsekrowania komunikanty, należy puszkę przysunąć do kielicha i odkryć; wszakże gdyby się jej nie odkryło, konsekracja byłaby niemniej ważną, aby tylko celebrans miał intencję konsekrowania tych komunikantów, które są na korporale umieszczone.

152. Złamanie lekko lub ze skazą hostji konsekrować nie należy; byłby to grzech powszedni, który zamieniłby się w grzech ciężki, gdyby złamanie było bardzo widoczne i miało skaz wiele. Wszakże gdyby

celebrans spostrzegł ten brak już po ofiarowaniu, może bez winy taką hostję konsekrować, chyba że obawa zgorszenia nie pozwala mu na to. Z hostją ofiarowaną, ale jeszcze niekonsekrowaną, nie należy obchodzić się jakby z jakim przedmiotem zwykłym, lecz trzeba ją albo po komunji spożyć, albo zachować w miejscu przystojnym.

153. Komunikanty należy ofiarować jednocześnie z hostją większą, chyba że słuszną przyczyną zniwala do uczynienia tego po offertorium. W każdym razie najdalej możnaby to uczynić przed prefacją.

154. Z wyjątkiem konieczności byłoby grzechem śmiertelnym używać wina, które poczyni kwaśnieć lub psuć się; albo ofiarować wino bez dolania doń wody. Gdyby jednak woda nie była dolana do wina przy ofiarowaniu lub przed konsekracją, po konsekracji nie należałoby już tego czynić, gdyż i bez dolania wody konsekracja była ważna.

155. Gdyby kto miał intencję konsekrowania kropel na zewnętrznej ścianie kielicha będących, grzeszyłby śmiertelnie, bo wystawiłby je na niebezpieczeństwo profanacji.

§ 2. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej materji.

156. Wątpliwa byłaby konsekracja, gdyby mąka do hostji rozczyniona była w płynie, który się nie może nazywać wodą. Hostję wszakże taką należy z wielką czcią zachować do końca mszy św. i spożyć po komunji albo przechować do zepsucia.

157. Jeżeli celebrans zauważy przed konsekracją, że hostja z jakiegokolwiek powodu nie może być konsekrowana, weźmie inną hostję, ofiaruje ją w myśli i dalej odprawia mszę św., jakby wcale był jej nie przebrał.

158. Gdyby, po konsekracji już, zauważył, że hostja nie mogła być konsekrowaną, weźmie inną hostję i ofiarowawszy ją w myśli, zaraz konsekruje, mówiąc słowa: *Qui pridie...* Gdyby zaś to spostrzeżenie miało miejsce po komunji Krwi Przenajdroższej, wzięwszy inną hostję i wino z wodą, ofiaruje najprzód w myśli, konsekruje zaraz do słów: *Qui pridie...* aż do *Haec quotiescunque* włącznie i przyjmuje komunję świętą pod temi dwiema postaciami.

159. Komunikanty po za korporalem będące uważają się za niekonsekrowane; wszakże należy je zachować w cyborjum i konsekrować w następnej mszy świętej ¹⁾. Byłaby jednak konsekracja ważna, gdyby celebrans w chwili jej czynienia myślał o tych komunikantach, choć zapomniał ich na korporale postawić.

160. Gdyby kapłan sądził, że konsekruje oznaczoną liczbę komunikantów, a tymczasem było ich więcej, to będą one konsekrowane, jeżeli wspólnie z innemi są na oczach celebransa; jeżeli zaś część ich tylko kapłan widzi, to czego nie widzi i o czem nie myśli, nie jest konsekrowanym. I znowu kapłan, gdy mając 10 komunikantów przed oczyma, chce konsekrować tylko kilka z nich, nie oznaczając które, to żaden komunikant nie będzie konsekrowany, gdyż intencja celebransa nie miała ściśle oznaczonego przedmiotu.

161. Gdyby komunikanty niekonsekrowane znalazły się jakim sposobem pomieszane z konsekrowanemi, nie pozwalając się odróżnić, to wówczas należałoby wszystko na nowo konsekrować *sub conditione*.

162. Gdyby kapłan, już po konsekracji wina, zauważył, że płyn znajdujący się w kielichu nie mógł być konsekrowanym, płyn ten przelewa do innego naczynia, a do kielicha nalawszy wina, konsekruje je, począwszy od słów: *Simili modo...* Gdyby zaś spostrzegł już

¹⁾ Benedict. XIV, *De sacrif. Miss.* sect. 2, § 159.

po komunji obydwuch postaci, że wino nie jest prawdziwym, nie wypływa go z ust, ale na nowo inną hostję i wino pokonsekrowawszy od słów: *Qui pridie*, pożywa Komunię św. pod obojga postaciami.

163. Gdyby kapłan, czy to przed, czy po konsekracji, spostrzegł, że postacie chleba i wina nie mogą być konsekrowane, a innych nie mógł dostać, ma przerwać mszę św. zupełnie. Gdyby zaś już spożył te postacie, to kończy mszę św., opuszczając wszakże w modlitwach to wszystko, co mówi o przyjęciu Komunji św., i już dnia tego nie może mszy św. celebrować, gdyż nie jest już naczecz.

164. Gdyby kapłan przed konsekracją spostrzegł, że jedna z postaci, mających być konsekrowanemi, nie może być konsekrowaną, przerywa mszę św. Gdyby zaś kapłan spostrzegł to dopiero po konsekracji, ma czekać, choćby i dwie godziny, na przygotowanie odpowiedniej postaci i w takim razie zamiast chleba praśnego mógłby użyć kwaszonego; gdyby jednak postaci tej, nawet czekając, nie mógł zdobyć, kończy mszę św., opuszczając to wszystko, co dotyczy brakującej postaci.

165. Jeżeli po konsekracji kielich się wywróci i wszystka zawartość albo prawie wszystka się zeń wyleje, należy wino z trochę wody na nowo konsekrować.

166. Gdyby przed konsekracją jeszcze wpadła do wina mucha, czy inny robak, należy inne wino konsekrować. Ale gdyby się to stało już po konsekracji, należałoby wyjąć robaka, starannie obmyć, spalić i rzucić do piscyny, a Krew Przenajdroższą wypić. Owszem, gdyby kapłan tej postaci wina nie mógł już teraz w żaden sposób wypić, z obawy wyrzucenia jej z ust, może wino inne konsekrować, a tanto przechowa w cyborjum aż do zepsucia.

§ 3. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej formy.

167. Byłoby grzechem ciężkim opuścić lub zmienić coś w formie konsekracyjnej, albo opuścić to, co poprzedza konsekrację, więc *Qui pridie...* i *Simili modo...*

168. Kapłan, któryby przez nieuwagę opuścił w formie konsekracji słowo *enim* i dlatego po raz drugi postacie konsekrował, grzeszy śmiertelnie.

§ 4. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej formy.

169. Gdyby kapłan opuścił konsekrację i spostrzegł to dopiero po komunji, dalej odprawia mszę, opuszczając wzmianki o komunji św. Ponieważ jest już nie naczyno, nie może już konsekrować dnia tego. Gdyby wszakże spostrzegł ten brak konsekracji przed komunją, odbywa na nowo konsekrację od słów: *Qui pridie...* aż do *Quotiescumque...* włącznie i dalej kontynuuje mszę św. od miejsca, w którym ją przerwał.

170. Gdyby zaś kapłan opuścił jedną tylko konsekrację, to gdyby to spostrzegł przed komunją, konsekracji tej jednej postaci zaraz dokonywa; gdyby zaś spostrzegł to po komunji, konsekruje obie postacie i spożywa.

171. Gdyby słusznie wątpił, czy wypowiedział formę konsekracyjną, konsekruje drugi raz *sub conditione*.

172. Forma konsekracyjna chleba wymówiona nad winem i przeciwnie, nie konsekruje ani tej ani tamtej postaci.

173. Wszelka zmiana słów formy konsekracyjnej, zmieniająca jej sens, czyni ją nieważną; błąd wszakże gramatyczny lub w wymawianiu nie unieważnia formy.

CZĘŚĆ IV.

O mszy świętej czytanej.

ROZDZIAŁ I.

Czynności celebransa.

§. 1. Zasady ogólne.

a) CO CELEBRANS NA PAMIĘĆ UMIEĆ WINIEN?

1. Wiele jest modlitw, które celebransowi należy umieć na pamięć, gdy nie może ich albo zawsze, albo bardzo często czytać z mszału¹⁾. Te modlitwy są następujące:

1) *Da, Domine, virtutem manibus...* podczas umywania rąk.

2) *Impone, Domine, capiti...* wraz z innemi modlitwami, przy ubieraniu się w szaty święte odmawianemi.

3) *In nomine Patris...* od początku mszy św. aż do introitu.

4) *Munda cor meum... Dominus sit in corde meo... Per Evangelica...*

5) *Suscipe Sancte Pater...* przy ofiarowaniu hostji, oraz *Deus qui humanae substantiae...* przy poświęceniu wody.

¹⁾ Nie może wszakże Celebrans zapominać o następnym dekreście konc. Medjol. I: „*Praecipimus ut Sacerdotes propter erroris casum, qui in omni Missae parte gravis, in Canone gravior, in ipsa vero Consecratione gravissimus est, Missam legant, non memoriter dicant aut canant.*”

6) *Offerimus Tibi Domine...* przy ofiarowaniu kielicha, *In spiritu humilitatis... Veni Sanctificator...* i przynajmniej pierwsze wiersze psalmu *Lava bo...*

7) *Te igitur...* przynajmniej do słów: *haec sancta sacrificia illibata...*

8) Słowa: *benedictam, adscriptam...* aż do *haec quotiescunque...* po konsekracji włącznie.

9) *Hostiam puram, Hostiam sanctam...*

10) *Supplices Te rogamus* aż do *emento* za zmarłych.

11) *Da propitius pacem...* aż do *Haec commixtio.*

12) Trzy modlitwy, poprzedzające Komunię św. oraz następujące po niej modlitwy, aż do absolucji włącznie.

13) *Placeat Tibi, Sancta Trinitas... i Benedicat vos...*

14) Kantyk *Benedicite* po Mszy św.

2. Dobrze także byłoby umieć na pamięć *Gloria caele, Credo* i początek ewangelji św. Jana, przy końcu mszy św. zwykle odmawianej.

b) JAK MA CELEBRANS STAĆ I CHODZIĆ?

3. Stać ma zawsze celebrans prosto, unikając niedbalstwa i afektacji; nie wspiera się na jednej nodze więcej niż na drugiej, nie porusza się i nie pochyla na tę lub na ową stronę; stojąc przy ołtarzu, obie nogi ma jednakowo oddalone od ołtarza. Trzy tylko razy pochyla się skromnie na ołtarz, tak, aby łokcie wsparł na mienię, nie dotykając jednak rozwiniętej wewnętrznej strony korporału, a mianowicie: podczas kon-

sekracji Hostji, podczas konsekracji kielicha i podczas pierwszej Komunii św. ¹⁾

4. Chodzi zaś celebrans z oczyma spuszczone-
mi, poważnym krokiem, prosto się trzymając, twarz zwróciwszy wprost przed siebie: co zachowuje zarówno, gdy się zbliża do ołtarza, jak gdy się od niego oddala, czy się odwraca do ludu czy też przechodzi od jednego boku ołtarza do drugiego.

5. Wstępuje zawsze celebrans na stopnie prawą nogą najpierw; kolano nogi, którą na stopniu stawia, zawsze pierwszej unosi; uważa wreszcie, aby nie przydeptał alby.

c) ILE RAZY I JAK SIĘ MA CELEBRANS ZWRACAĆ DO LUDU?

6. Ile razy tego rubryka wymaga, celebrans obraca się do ludu od strony epistoły i tą samą drogą napowrót się zwraca. Tylko na *Orate fratres...* i na ostatnią benedykcję się zwróciwszy, nie powraca tą samą drogą, ale czyni koło, obracając się ku stronie ewangelji. Przy obracaniu zaś, ma ręce przed piersią złożone i oczy do ziemi spuszczone; a zwraca się niepośpiesznie i nie pochyla głowy lub korpusu ciała do ludu, cokolwiek wtedy tylko odstępować od ołtarza, aby ornatu o niego nie ocierał. Nie prędzej też ręce swe rozłoży, aż się zupełnie zwróci do ludu, a do ołtarza się zwraca dopiero po zupełnym ręk złożeniu.

d) O KLĘKANIU.

7. Klęka celebrans skromnie i poważnie. Owszem między konsekracją a komunią czyni to jeszcze poważniej i wolniej ²⁾.

8. Klękając przy ołtarzu, lewej nogi nie odsuwa

¹⁾ Ritus cel. Tit. VIII, n. 5. — ²⁾ Rit. cel. Miss. Tit. V, n. 4, VIII, 5 et 7 et alibi.

od antepedjum; ręce składa na ołtarzu, jedną po jednej stronie, drugą po drugiej, tylko przed podniesieniem Hostji rąk nie rozdziela ¹⁾.

9. Przed i po ukłęknięciu nie czyni już ukłonu, bo ukłęknięcie, jako wyższy znak rewerencji, mieści też w sobie i ukłon.

10. Gdy klęka w epistole na słowa: *In nomine Jesu...*, na *traktus Adiuva nos...* lub na werset *Veni Sancte Spiritus...*, po ich odmówieniu powstanie. Chyba że słowa, wymagające ukłęknięcia, są krótkie, jak w *Credo* na *Incarnatus*, jak w *Flectamus genua* i w ewangelji, bo wtedy najlepiej słowa te wraz z rozpoczęciem klękania rozpocząć mówić i wraz z zakończeniem klękania zakończyć.

11. Gdyby podczas ewangelji wypadło ukłęknać, klęka celebrans w stronę mszału, zwraca się jednakże do Najśw. Sakramentu, gdyby był wystawiony. We wszystkich innych wypadkach klęka tam, gdzie stoi.

e) O POKŁONACH.

12. Pokłon głęboki ciała oddaje celebrans krzyżowi, gdy przyjdzie do ołtarza dla odprawienia mszy św. i nim rozpocznie jej odprawianie: w obydwu wypadkach jednakże wtedy tylko, gdy w cyborjum ołtarza niema Najświętszego Sakramentu; a pochyliwszy się, wnet się, choć poważnie, wyprostowywa. W następnych zaś wypadkach pochyliwszy się, pozostaje nachylonym:

1) podczas odmawiania *Confiteor* aż do chwili, w której ministrant je zacznie odmawiać ²⁾.

2) podczas *Munda cor meum...* *Jube Domine benedicere...* ³⁾.

¹⁾ Rit. VIII, 8. — ²⁾ Rit. III, 7. — ³⁾ Rit. VI, 2.

3) podczas *Te igitur...* w początku kanonu aż do *petimus* włącznie ¹⁾.

4) podczas *Supplices Te rogamus...* aż do *quotquot* włącznie ²⁾.

13. Pokłon ciała mierny czyni celebrans:

1) na *Deus Tu conversus...* aż do *Oremus* włącznie ³⁾.

2) na *Oramus Te, Domine, per merita Sanctorum tuorum, quorum reliquiae* ⁴⁾.

3) podczas modlitwy *In Spiritu humilitatis* ⁵⁾.

4) podczas modlitwy *Suscipe Sancta Trinitas...* ⁶⁾.

5) podczas *Sanctus...* aż do *Benedictus...* włącznie ⁷⁾.

6) podczas *Agnus Dei...* i trzech następujących po nim modlitw ⁸⁾.

7) podczas *Domine, non sum dignus...* ⁹⁾.

8) podczas Komunii św. pod postacią chleba ¹⁰⁾.

14. Pokłon głowy głęboki czyni celebrans:

1) przed wyjściem z zakrystji i po powrocie do niej krzyżowi czy obrazowi, oraz przed zejściem ze stopni ołtarza przy rozpoczęciu mszy św. ¹¹⁾ i po skończeniu mszy świętej przed odejściem od stopni ołtarza ¹²⁾.

2) na *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto*, na imię Przenajświętszej Trójcy ¹³⁾, na imię Jezus i Ducha świętego.

¹⁾ Rit. VIII, 1.—²⁾ Rit. IX, 1, *Ordo Missae*.—³⁾ Rit. III, 10.—⁴⁾ Rit. IV, 1.—⁵⁾ Rit. VII, 5.—⁶⁾ Rit. VII, 7. — ⁷⁾ Rit. VII, 8.—⁸⁾ Rit. X, 2. 3.—⁹⁾ Rit. X, 4.—¹⁰⁾ Falise, p. 46.—¹¹⁾ Rit. XI, 4. — ¹²⁾ Idziemy za Herdt'a *S. Lit. pr.* I, n. 125 i Falise, p. 12. — ¹³⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816, *Tuden*.

3) przed krzyżem, przy przenoszeniu mszału ze strony epistoły na stronę ewangelji i odwrotnie, gdyby nie było komu mszału przenieść ¹⁾.

4) na słowo Oremus.

5) w Gloria in excelsis na słowa Deo, Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Suscipe deprecationem nostram.

6) w Credo na: Deum i simul adoratur.

7) na Deo nostro w prefacji.

8) na oba Memento.

9) w obu konsekracjach na słowa Tibi gratias agens.

10) na Per eundem Christum..., przed Nobis quoque peccatoribus ²⁾.

11) podczas Placeat Tibi, Sancta Trinitas... ³⁾.

12) na Deus, przed błogosławieniem ludu.

Na imię Jezusi na Oremus głowę pochylić trzeba ku krzyżowi, albo do Najśw. Sakramentu, gdy jest wystawiony ⁴⁾. Najprzód się twarz i cokolwiek ramienia zwraca do krzyża, potem pochyla się głowę i zaraz podnosi się i znowu się ją zwraca w tę stronę, gdzie przedtem była zwrócona. Podniesienie oczów nigdy nie poprzedza pokłonu, z wyjątkiem na Deo nostro w prefacji ⁵⁾ i na Deus przy ostatnim błogosławieństwie ⁶⁾.

15. Pokłon głowy mierny czyni celebrans, gdy wymawia imię Marji.

¹⁾ Rit. VI, 1.—Wielu liturgistów chce, aby ukłony krzyżowi celebrans oddawał tyle razy, ile razy do środka ołtarza przychodzi lub odeń odchodzi. Tego też uczy najznakomitszy z tegoczesnych liturgistów Hertl. Ze jednak Ś. K. Obrz. zapytana o zdanie, odpowiedziała pod d 12 listopada 1831 r.: serventur rubricae, a rubryki nie o tym nie mówią, nie należy zatem do tych ukłonów zobowiązywać celebransa. — ²⁾ Rit. IX 4. — ³⁾ Rit. XII, 1. — ⁴⁾ Rit. V, 2.—⁵⁾ Rit. IX, 2. — ⁶⁾ Rit. XII, 3.

16. Pokłon głowy mały oddaje celebrans, wymawiając imiona Świętych, których komemoracja, czy to dla rytu prostego, czy dla oktawy (choćby komemoracja o oktawie nie była odmawiana), czy dla wigilji we mszy św. przypada. Ukłon taki zwraca się w stronę mszału, chyba że w ołtarzu znajduje się obraz świętego, o którym jest komemoracja. We mszach żałobnych ukłony te się opuszczają. Tenże pokłon oddaje się mszałowi przy wymawianiu imienia panującego papieża (a także i biskupa, jeżeli o tym samym dodaje się komemoracja) ¹⁾.

17. Pokłony się opuszczają, gdyby celebrans, wymawiając słowa wymagające ukłonu, np. imię Jezus, zajęty był jednocześnie inną jaką czynnością, np. przeżegnania się.

f) O ZMIANACH GŁOSU.

18. Nie wszystko podczas mszy św. jednakowym głosem się mówi, ale jedno cicho, inne głośniej, inne jeszcze zupełnie głośno.

19. Głośno i zrozumiale, nawet dla dalszych otaczających, nie tak jednakże głosem podniesionym, aby ich przestraszać i innym kapłanom odprawiającym mszę św. przeszkadzać, mówi celebrans następujące modlitwy ²⁾:

1) od początku mszy świętej aż do Oremus.

2) introiti i Kyrie.

3) Gloria in excelsis.

4) Dominus vobiscum i modlitwy wraz z Oremus i Flectamus genua.

5) Epistolę i prorocтва.

6) Graduał, tractus i sekwencję.

7) Ewangelję, Credo i offertorium.

8) Prefację.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1700.—²⁾ Rubr. gen. Tit. XVI, n. I.

9) Per omnia saecula... Paternoster...
Pax Domini...

10) Agnus Dei...

11) antyfonę Communio i modlitwy ostatnie.

12) Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace.

13) Benedicat vos.

14) Ewangelię ostatnią.

20. Głosem średnim, tak jednakże aby go mogli słyszeć ministrant i stojący w pobliżu, mówi celebrans:

1) Orate fratres, te tylko dwa słowa.

2) Sanctus... aż do pierwszego in excelsis.

3) Nobis quoque peccatoribus, te tylko trzy słowa.

4) Domine, non sum dignus, te tylko cztery słowa.

21. Cicho (*secreto*), tak aby celebrans sam siebie mógł słyszeć i zrozumieć, jeżeli nie jest głuchy, albo szmeru jakiego nadzwyczajnego niema, ma mówić wszystkie niewyliczone dotąd modlitwy: tych wymawiania nikt w pobliżu stojących nie powinien słyszeć.

22. Zresztą wszystko celebrans mówi poważnie, powoli, choć nie tak, aby zbyt przedłużał nabożeństwo, nie tyle także pośpiesznie, aby słuchający mogli dobrze zrozumieć, a zawsze tak wszystko wypowiada, aby słuchający samym już głosem do pobożności pobudza ni byli.

g) O CAŁOWANIU

23. Sześć się przedmiotów w czasie mszy św. całuje: humerał, manipularz i stulę, ołtarz, mszał i patenę. Tak zaś te przedmioty całować należy, aby je dotknąć ustami, jednak nie hałaśliwie.

24. Szaty wymienione całuje celebrans tak przy wkładaniu, jak i przy zdejmowaniu ¹⁾, w miejscu gdzie jest krzyż środkowy.

25. Ołtarz całować trzeba w samym środku ²⁾ mensy, tak jednakże, aby cokolwiek od niego odstąpiwszy ³⁾, nie było się zmuszonym do wykręcania głowy lub korpusu ciała. Ręce przed konsekracją kładą się wtedy zewnątrz korporału.

26. Mszał całuje się tylko po ukończeniu pierwszej ewangelji; wzięwszy zatem w ręce, celebrans podnosi go cokolwiek i sam się trochę nachyliwszy, ucałowywa początek ewangelji.

27. Patena raz się tylko całuje przy odmawianiu słów: da propitius paces, a całuje się po stronie wewnętrznej, przy brzegach, w tym miejscu, którego hostja nie ma się dotknąć ⁴⁾.

h) O OCZACH

28. Oczy zwykle podczas mszy św. są spuszczone; wszakże podczas odmawiania modlitw należy je do mszału zwrócić, choćby się na pamięć modlitwy umiało. Celebrans gdy stoi przed środkiem ołtarza i jednocześnie czyta z mszału, zwraca doń tylko korpus ciała a nie nogi, i czyta nie po nad ramieniem swoim, ale między rozłożonymi rękoma. Niekiedy podnoszą się oczy w górę lub zwracają do Hostji Najświętszej.

1) O pocałowaniach szat, przy ich zdejmowaniu, nie mówi rubryka, ale zwyczaj, zapisany prawie u wszystkich nowszych liturgistów. Cf. Herdt, I, n. 130; Baldeschi, *Cer. Sac.* p. I, c. 4, n. 1.—2) Wielu dla okruszyn, jakie mogą znaleźć się na korporale, nie rozkłada tegoż części przedniej, a jeżeli rozłoży, to całuje ołtarz nie w środku, ale z boku. Sprzeciwia się to rubrykom (*Rit. Tit.* II, n. 2; *Tit.* IV, n. 1), które uczą, że kapłan, przyszedłszy do ołtarza, *extrahit corporale... quod extendit in medio altaris*, a po rozpoczęciu mszy św. całuje *altare in medio*.—3) Fumagalli I, p. 21. — 4) Ś. K. Obrz. d. 24 lipca 16³ r.

29. Podnosząc oczy w górę, spogląda celebrans na krucyfiks; chyba żeby krucyfiks był niski, to patrzy wtedy po nad krzyż. Podnosi zaś tak oczy dziewięć razy podczas mszy św.:

- 1) przed *Munda cor meum* ¹⁾.
- 2) przed *Suscipe Sancte Pater* przy ofiarowaniu hostji.
- 3) podczas odmawiania całego *Offerimus* przy ofiarowaniu kielicha ²⁾.
- 4) na słowa *Veni Sanctificator* ³⁾.
- 5) przed *Suscipe Sancta Trinitas* ⁴⁾.
- 6) na słowa: *Dno nostro* w prefacji ⁵⁾.
- 7) na słowa: *Te igitur* przy rozpoczęciu kanonu ⁶⁾.
- 8) na słowa: *Elevatis oculis in coelum* przed konsekracją hostji ⁷⁾.
- 9) przed błogosławieniem wiernych na słowa *Benedicat vos* ⁸⁾.

30. Zwracają się oczy do Najświętszego Sakramentu w następujących miejscach:

- 1) przy podniesieniu Hostji i Kielicha ⁹⁾.
- 2) na *memento pro defunctis* ¹⁰⁾.
- 3) na *Supplices Te rogamus* może to celebrans uczynić, bo przepisu nie ma ¹¹⁾.
- 4) podczas całego *Pater noster* w czytanej mszy św. ¹²⁾.
- 5) podczas trzech modlitw poprzedzających Komunię świętą ¹³⁾.
- 6) Ile razy Najświętszy Sakrament w rękę trzyma się ¹⁴⁾.

¹⁾ Rit. VI, n. 5.—²⁾ Rit. VII, 3.—³⁾ Rit. VII, 8.—⁴⁾ Rit. VII, 10.—⁵⁾ Rit. VII, 13.—⁶⁾ Rit. VIII, 1.—⁷⁾ Rit. VII, 6.—⁸⁾ Rit. XII, 1.—⁹⁾ Rit. VIII, 8, 11.—¹⁰⁾ Rit. IX, 4.—¹¹⁾ Rit. IX, 3.—¹²⁾ Rit. X, 1.—¹³⁾ Rit. X, 7.—¹⁴⁾ Rit. VIII, 8, 11.

i) O RUCHACH RĄK.

31. Ręce łączą się rozmaicie: już to przed pierśią, już na ołtarzu, już wreszcie przed twarzą. Rozkładają się zaś: albo przed pierśią, albo na ołtarzu. Są i inne jeszcze poruszania rąk we mszy św., o których z kolei powiemy.

32. Przed pierśią (*iunctis manibus ante petus*), ani wyżej ani niżej ¹⁾, łączy celebrans ręce wtedy, gdy niezem innym nie są zajęte, a szczególnie na *Munda cor meum* ²⁾, na *Sanctus* ³⁾ i na pierwsze *Agnus Dei* ⁴⁾; palce wtedy są raczej podniesione do twarzy celebransa, niż opuszczone ku mensie ołtarza.

33. Na ołtarzu ręce złączone kładzie (*iunctis manibus et super altare positis*) celebrans w taki sposób, aby dłoń do dłoni przyłożywszy, na ołtarzu obie je oparł tak, aby małe tylko palce przodu środkowego brzegu płyty ołtarzowej dotykały, inne zaś palce aby były po nad płytą, między ołtarzem i celebransem: wszystkie palce jeden obok drugiego leżą; przytem wielki palec prawej ręki leży na wielkim palcu lewym, jeżeli jeszcze konsekracja nie miała miejsca ⁵⁾, a po konsekracji palce wielki z wskazującym u każdej ręki są połączone przez przyłożenie do siebie brzuszczy. Przeciwny jest rubrykom ⁶⁾ zwyczaj, według którego ręce składa się nie przed ołtarzem, ale na korporale, dla uszanowania okruszyn, jakie się mogą tam znajdować.

Gdyby ręce, z powodu antepedjum, nie mogły leżeć na płycie ołtarza, należy je położyć na ramach antepedjum, które jedną całość wraz z ołtarzem stanowi. Ręce składa celebrans na ołtarzu podczas następujących modlitw.

- 1) *Oramus Te, Domine, per merita...*
- 2) *In Spiritu humilitatis...*

¹⁾ Porównaj część I, n. 22 tego dzieła.—²⁾ Rit. 7I, 2.—³⁾ Rit. VII, 8.—⁴⁾ Rit. X, 2.—⁵⁾ Rit. IV, 1.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816 r.

3) *Suscipe Sancta Trinitas...*

4) *Te igitur...*

5) *Supplices Te rogamus...*

6) *Domine Jesu Christe, qui dixisti..
Domine Jesu Christe, Fili.. Perceptio..*

7) *Placeat Tibi...*

34. Przed twarzą ręce łączy (ambas manus ante faciem iungit) celebrans na oba *Memento* i po pierwszej Komunii świętej. Końce palców wtedy znajdują się blisko ust; nie należy ich jednak podnosić przed oczy, lub do ust czy nosa przykladać, co jest nieprzystojnym ¹⁾. Na pierwsze *memento* można także ręce trzymać przed piersią ²⁾.

35. Po konsekracji pierwszej do komunii palce wielki z wskazującym obu rąk łączą się tak, że brzuszcze wielkiego palca przyklada się do brzuszcza wskazującego; wtedy tylko w tym czasie się rozdzielają, gdy trzeba Hostję wziąć do ręki, albo z pateny okruszyny zebrać, albo palce po nad kielichem wytrzeć ³⁾.

36. Gdy celebrans ręce rozkłada przed piersią (*extendit manus ante pectus*), nie opuszcza ich, ani ich podnosi, lecz tak je rozdziela, by dłoń jednej ręki była obróconą do drugiej; palce zaś każdej ręki, jeden przy drugim, są wzniesione ku górze tak, aby ich końce nie przewyższały wysokości ramion, a przestrzeń, jaką ograniczają rozłożone ręce, nie przewyższała szerokości korpusu ciała ⁴⁾.

37. Na ołtarzu zaś ręce rozkładają się po za korporalem, jeśli nie jest zbyt wielki, przed konsekracją, a na brzegach korporalu po konsekracji.

¹⁾ Merati in Gav., p. 8, t. 2, n. 7.—²⁾ Rit. VIII, 3.—³⁾ Rit. VIII, 5.—⁴⁾ Rit. V, 1.

Tak zaś ręce leżą na płycie, że ich dłonie są ku niej obrócone, dotykając płyty całkowicie, aż do pulsu, palce mając jeden obok drugiego wzdłuż wyciągnięte; po konsekracji zaś, palce wielki i wskazujący połączone z sobą, o ile można, dotykają brzegu korporalu w jego środkowym załamaniu.

38. Rozkładanie rąk przypuszcza ich połączenie; stąd gdy rubryka przepisuje rozłożenie rąk, to ręce wtedy są połączone, Gdy zaś klęka celebrans, rąk rozłożonych nigdy nie podnosi ¹⁾.

39. Ręce rozkładają się i zaraz łączą (*extendit et iungit manus*) cztery tylko razy, a mianowicie na *Oremus* przed *Aufer a nobis*, na *Oremus* przed *offertorium*, na *Orate fratres* i na *Dominus vobiscum* tyle razy, ile razy celebrans mówi je zwrócony do wiernych.

40. Ręce rozkładają się, łączą, znów rozkładają tyle razy, ile razy celebrans mówi *Oremus* po stronie epistoły.

41. Ręce rozłożone przed piersią trzyma celebrans:

1) Podczas odmawiania modlitw aż do *Per Dominum* albo *Per eundem*, albo do *in unitate*, jeżeli zakończenie modlitwy będzie: *Qui vivis* lub *Qui tecum*:

2) podczas prefacji.

3) w kanonie od *In primis...* chyba że rubryka inne jakie rąk poruszenie przepisze. Nie łączą się ręce nawet po odmówieniu *Pater noster*, gdyż tego nie przepisuje żadna rubryka.

42. Ręce rozkładają się, podnoszą i łączą na *Gloria in excelsis*, na *Credo in unum Deum*, na *Veni Sanctificator*, przed *Te igi-*

¹⁾ S. Liguori, *Cuer.* p. I, c. 17, n. II.

tur¹⁾ w początku kanonu i na *Benedicat vos Omnipotens Deus*. Co się w taki sposób czyni, iż ręce rozkładają się, jednocześnie zwolna podnosząc, potem jeszcze cokolwiek w górę wznoszą się do wysokości ramion, nie wyżej²⁾, i zaraz potem łączą się przed piersią.

43. Czytając epistolę, graduał i sekwencję albo traktus, celebrans albo całe ręce kładzie na mszale, albo się go dotyka tylko cokolwiek.

44. Na *Initium* lub *Sequentia Sancti Evangelii* rękę lewą kładzie celebrans na mszale, poczem wielkim palcem prawej ręki znak krzyża kreśli na początku ewangelji, którą ma czytać, a potem na sobie samym: na czole, na ustach i na piersiach, tak zresztą, aby ręka była zwrócona do mszału lub do celebransa, stosownie do tego, co się żegna.

45. Otwierając mszał, stawia go celebrans dwiema rękami pionowo na pulpicie i dopiero otwiera. Zakładkę bierze w prawą rękę, aby ją oddać ręce lewej, gdy potrzeba. Przewracając karty, używa obu rąk, jeżeli stoi przy mszale. Jeżeli zaś stoi przed środkiem ołtarza, to używa do tego lewej ręki, prawą zaś na ołtarzu kładzie. Po konsekracji zaś karty przewraca nie wszystkimi palcami, ale środkowym i serdecznym: gdyby zaś było wiele kart do przewracania, trzeba obu rąk użyć, aby mszału z ołtarza nie zrzucić. Przewracając karty z osobna, nigdy ich nie ślini, ale za zakładkę lub brzeg karty bierze, nie zostawiając nigdy karty w powietrzu, lecz trzymając ją w rękę aż do samego złożenia na właściwym miejscu. Zamyka mszał zawsze prawą przy pomocy lewej. Czy zaś zamyka czy otwiera, zawsze to czyni cicho, bez hałasu i huku.

¹⁾ Mówimy przed *Te igitur*, stosując się do Ś. Kong. Obrz. 17 września 1816, oraz Quarti (p. 3, t. 8, 5. 1. dub. 1), Merati (p. 2, t. 8, n. 1), Castaldi (*Prax.* 1. 2, 5, 8), c. 6. — ²⁾ Rit. IV, n. 3.

46. Hostję biorąc do ręki, aby to łatwiej uczynił, wskazującym palcem lewej ręki część jej tylną lekko przyciska, prawej zaś ręki palcami wielkim i wskazującym bierze ją za część przednią; następnie toż samo czyni czyni palcem wielkim i wskazującym lewej ręki, jeżeli ma Hostję w obu rękach trzymać. Inne zaś palce obu rąk są wyciągnięte, jeden obok drugiego.

47. Gdy kielich bierze w jedną rękę, bierze go za trzon. Gdy zaś w obie ręce, to zwykle ¹⁾ prawą ręką za rękę, lewą za podstawę. Palce zaś przy trzonie w taki sposób układa, że przed konsekracją i po ablucji trzyma wielki palec bliżej siebie, a wszystkie inne z drugiej strony trzonu; po konsekracji zaś i przed ablucją, palce wielki, wskazujący i mały umieszczają się od przodu, wszystkie zaś inne z tyłu.

48. Kielich odkrywając lub przykrywając, celebrans lewą ręką podtrzymuje podstawę kielicha, prawą zaś jednocześnie palcek zdejmując, nie ściągając jej z kielicha, ale cokolwiek unosząc ją po nad kielich; rękę zaś kładąc na podstawie kielicha, baczy, aby łokcia nie posuwał i nie kładł na korporale. Nim zaś kielich przykryje, jeśli palce dotykały Najświętszej Hostji, lekko je o siebie po nad czarą kielicha ociera, nie uderzając ich o brzegi jego.

49. Gdy jedną ręką co robi celebrans, drugą składa na piersi, jeżeli niema innej rubryki, albo na ołtarzu, gdy tamta ręka zajęta czynnością ołtarza dotyczącą; w każdym razie nie może wisieć w powietrzu.

k) O ZNAKACH KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

50. Od konsekracji do komunji celebrans żegna się nie całą ręką, ale jej trzema palcami, które się Ho-

¹⁾ Rit. VIII, 7.

stji nie dotykały, tak aby tamtemi dwoma ani się czoła, ani ornatu nie dotknął.

51. Jeżeli lewa ręka nie jest zajęta, jak przy poświęceniu wody, to przed błogosławieniem ręce mają być zawsze złęczone ¹⁾. Błogosławiąc żertwę czy mszał, albo co innego, celebrans, stojąc wyprostowany, rękę lewą kładzie na ołtarzu, chyba że inaczej rybryka przepisuje, prawej zaś ręki mały palec zwraca do tego przedmiotu, który błogosławi. Rozmiar krzyża mierzy się według palca małego.

52. Żertwę błogosławi krzyżami nie okrągłymi lub skaczącymi, ale greckimi, t. j. równoramiennymi; także same krzyże czyni, jeśli je robi Hostją, kielichem lub pateną. Krzyż zaś grecki w taki sposób czyni, aby poprowadziwszy pierwszą główną linię prostą, tąż samą drogą wrócił do jej środka i dopiero wtedy nakreślił linię poprzeczną; inaczej bowiem, oprócz linii przecinających się pod kątem prostym, byłaby jeszcze inna krzywa, jakiej w krzyżu nie ma.

53. Czyniąc krzyż nad kielichem, kreśli go od jednego brzegu czary do drugiego i to nie samymi tylko palcami, ale całą ręką ²⁾, tak aby koniec małego palca nie przekraczał granic. Kreśląc zaś krzyż nad kielichem i Hostją jednocześnie, prowadzi linię od środka palki do środka Hostji, nie opuszczając ręki, ale równolegle linię posuwając; druga zaś linja jest tejże samej wielkości, co pierwsza.

54. Słowa, przy kreśleniu krzyża wymawiane, mają być ściśle stosowane do czynności i tak podzielone, aby na cały krzyż wystarczyły. Te zgłoski, które w mszale krzyżyk odbity poprzedzają, wymawiać trzeba, gdy się linja główna kreśli, a następujące zgłoski, — gdy linja poprzeczna.

¹⁾ Rit. VII, 5. — ²⁾ Merati in Gav. p. 2., t. X, n. 2, § V.

§ 2. Ceremonje mszy świętej.

a) BEZPOŚREDNIE DO NIEJ PRZYGOTOWANIE.

55. Mający odprawiać mszę św. kapłan, celebransem zwany, przedewszystkim przygotowuje się do mszy św. przez modlitwę pro temporis opportunitate; Kościół św. w tym celu umieścił na początku mszału pięć psalmów z wersetami i modlitwami, które, choć nie są przykazane pod grzechem, wszakże, skoro są załeczone przez Kościół św. ¹⁾, mają większą wartość, niż inne modlitwy; przytym ubogacone są odpustami. Odmawiając je, antyfonę: *Ne reminiscaris* w święta rytu zdwojonego całkowicie odczytuje, a w okresie wielkanocnym dodaje *Alleluja*. Dobrze też, gdy jest czas ku temu, aby celebrans inne modlitwy we mszale się znajdujące odczytał, bo są odpustowe, a szczególniejszą intencję ofiarowania mszy św. za tych żywych i umarłych, za których miał w tej mszy świętej się modlić.

56. Zaczynamy w birecie wszedłszy do zakrystji, jeżeli w niej nie jest, bierze w ręce mszał, otwiera go, wyszukuje odpowiednie miejsca, przegląda je i zaznacza zakładkami, inne zakładki opuściwszy ku grzbietowi mszału; wreszcie mszał po lewej stronie paramentów położywszy, zbliża się do lawaterza, umywa ręce, a przynajmniej całe palce, wszystkie u obu rąk, wyciera je ręcznikiem i jednocześnie mówi cichym głosem modlitwę: *Da, Domine, virtutem...*

57. Następnie wyjmuje kielich z zamknięcia i sam ²⁾ go ubiera. A mianowicie wkłada na jego czarę czysty puryfikaterz, który jeżeli jest złożony na trzy części,

¹⁾ Rubr. Miss. p. I, t. XVI, n. 2. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 grudnia 1816 r.

tak obraca, aby krzyżyk był zwrócony do spodu, a części obrąbione do góry. Gdzie jest zwyczaj używania łyżeczki, to ją wkłada na puryfikaterz, aby nie psuła pozłoty kielicha. Poczym kładzie na kielich patenę, którą gdyby była oznaczona krzyżykiem, jak to w wielu miejscach jest zwyczaj, to tym krzyżykiem zwraca się ją do tyłu. Z kolei, wzięwszy z hostjarki hostję, przesuwając ją między palcami wielkim i wskazującym, aby wszelkie z niej okruszyny otrząsnąć; nie wypada jednak, aby pateną hostję na połowę od góry do dołu przedzierał, a w ostatnim razie czyni to na tylnej stronie hostji; najlepiejby wszakże było, aby w celu w czasie mszy świętej łatwego hostji przełamania, tak ją pieczono, by żelazem na środku przedział już gotowy odciskano. Hostja tak się składa na patenie, aby stopy krucyfiksu na niej wyciśniętego były obrócone do przedniej części kielicha. Wtedy patenę okrywa palką czystą, obróconą do wierzchu krzyżykiem; a na niej rozwiesza welon, który przynajmniej ma część przednią kielicha całkowicie okryć ¹⁾; i w takim razie krzyżyk welonu będzie na środku tej części przedniej. Gdyby welon był tak wielki, iżby cały kielich okrywał, jak to we Włoszech się dzieje, to część jego ta, która znajduje się od strony, z której celebrans bierze w rękę kielich, zakłada się na kielich; krzyżyk w takim razie będzie na środku kielicha u góry. Wreszcie na welon kładzie korporał w bursie ²⁾, której otwór zwraca do tej strony, z której kielich ma wziąć w rękę. Korporał jest złożony na 9 części ³⁾, a tak jest złożony do bursy, aby kwadrat środkowy korporala był obrócony do spodu bursy, a zawinięcie korporala do otworu bursy; a tak korporał w bursie na zewnątrz nie otwiera się weale.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 stycznia 1669 r., *Urbinalen*. — ²⁾ Bez bursy korporala nosić nie można, ob. Ś. K. Obrz. d. 13 sierpnia 1704 r., *Revennalen*. — ³⁾ Porównaj część I, n. 96.

58. Gdyby z jakich powodów kielich już był przybrany, celebrans powinien przynajmniej przekonać się, czy niczego nie brak.

59. Gdyby w czasie mszy św. należało konsekrować drugą hostję lub komunikanty, to jeżeli są w bardzo małej liczbie, składa je celebrans na patenie, obok hostji mszalnej, obrawszy je z wszelkich drobnych okruszyn; gdyby zaś było więcej komunikantów, to je, przeświadczywszy dobrze w sitku dla otrząśnięcia okruszyn, wkłada do puszki, którą nakrywa palką, nie nakładając jednakże do puszki tyle komunikantów, aby się one palki dotykały. Wynosi puszkę na ołtarz albo sam celebrans w komży, przed ubraniem się w paramenta lub przed ubraniem się w ornat ¹⁾, albo jaki inny duchowny, ale nigdy zakrystjan lub ministrant, choćby w komży, choćby w rękawiczce na ręce. Wynosi się zaś puszkę taką, czy kielich, na ołtarz nie ostentacyjnie, ale nadzwyczaj skromnie, aby nikt na to nie zwracał uwagi; nie jest to bowiem myślą Kościoła, powiada Le Vavasseur ²⁾, aby naczynia kościelne, jak kielich, puszkę czy monstrancję, widziano w kościele po za tym czasem, gdy Najświętszy Sakrament mieszczą w sobie. Najlepiej byłoby, powiada Bourbon ³⁾, okryć puszkę welonem i tak niewidzialną przenieść do ołtarza lub odnieść do zakrystji. Puszkę na ołtarzu stawia się cokolwiek na stronie, obok środka ołtarza, aby po postawieniu kielicha można ją było umieścić w stosowniejszym miejscu.

60. Ubierać się należy w szaty liturgiczne nie przy ołtarzu, bo to przysługuje tylko wysokim dostojnikom kościelnym, jak kardynałom, biskupom, opatom ⁴⁾, protonotarjuszom apostolskim ⁵⁾, ale w zakrystji, lub,

¹⁾ Bourbon, *Petit Cérémon. paroiss.* p. 3. — ²⁾ *Cérém.* Paris 1822, t. I, p. 302. — ³⁾ L. c. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 lipca 1612. *Caer. epp.* 1. I, c. 29, § 1. — ⁵⁾ Pius IX, 28 sierpnia 1872 r.

gdy jej nie ma, z sprzętu jakiego od ołtarza odsuniętego. Gdyby nie było innego miejsca, to w tym ostatecznym razie, paramenta nie na środku ołtarza, ale po stronie ewangeliji się kładą.

61. Ubierać się ma zaś celebrans w taki sposób. Zdjąwszy biret, kładzie go opodal po stronie prawej, ale nie na kielichu, i przeżegna się, jak to jest zwyczajem powszechnym ¹⁾; wzięwszy zatem humerał za te końce, do których są przyszyte tasiemki, całuje go pośrodku tam, gdzie jest wyszyty krzyżyk, a gdyby go nie było, to może ucałować to miejsce ²⁾, i wkłada go na głowę, aby go zaraz na szyję opuścić; tu osłoniwszy nim brzegi sukni i koloratki, tasiemki jego zakłada na piersiach prawą na lewą, poprowadza je, każdą inną stroną na plecy i znowu na piersi, i tu je lekko związuje ³⁾. Podczas wkładania humerału, mówi modlitwę: *Im pone, Domine...*

62. Potem głowę cokolwiek pochyliwszy, ubiera się w albę, wciągając naprzód prawy rękaw, a potem lewy. Opuszcza ją ku dołowi i zawiązuje sobie pod szyję. Obciąga w około korpusu ciała, podnosi ją z przodu, jeżeli za długa, i z boków, i mówi: *De alba me...*

63. Cofnąwszy następnie ręce cokolwiek w tył, fałdy alby ściągniętej oddaje w ręce ministranta, jednocześnie biorąc podany przez niego pasek w taki sposób, aby jego chwasty spadły od strony prawej, opasuje się nim nad biodrami a nie na piersiach ⁴⁾, i robi węzeł na przodzie tak, iżby jeszcze dostateczna długość paska, zwieszając się do ziemi prawie, pozostawała do dalszego użytku.

64. Po obwiązaniu się paskiem, wzięwszy manipularz, całuje jego krzyżyk środkowy i sam go sobie

wkłada na rękę lewą, między łokieć i kostkę, mówiąc: *Merear, Domine...* Ministrant, gdyby była potrzeba, może manipularz przypiąć do rękawa szpilką lub przywiązać sznurkami, jeśli te są.

65. Bierze następnie w obie ręce stulę, całuje jej krzyżyk środkowy, i sam ją sobie wkłada na szyję, a nie na plecy, tak aby krzyżyk jej był umieszczony w tyle, na środku; czyni zaś to poważnie, nie wrzucając szybko stulę na ramiona. Potem opuszcza jej końce na przodzie ku kolanom i zaraz przekłada je na krzyż w taki sposób, aby część z lewego ramienia wisząca szła do prawego biodra, a część z prawej strony wisząca krzyżowała część lewą. Jednocześnie mówi się modlitwa: *Redde mihi...* Końce stulę końcami paska, zakładanego na pasek, do boków się przytwierdzają.

66. Wreszcie wzięwszy w ręce ornat, wkłada je w jego otwór i powoli opuszcza na ramiona, mówiąc: *Domine, qui...* i kończąc przez *Amen*. Poprawiwszy ornat na szyi i ramionach, tak aby albo łączył się z stulą, albo ją zakrywał w tyle i aby z pomiędzy stulę i ornatu tak na piersiach jak i na szyi, z tyłu, nie widać było alby ¹⁾, cały ornat przymocowuje do korpusu ciała za pomocą sznurków wiszących u ornatu, które przeprowadziwszy wokoło ciała, na piersiach związuje.

67. Gdyby było potrzeba, chustkę do nosa także za pasek zakłada, ale pod ornat; chustka ta, przystoi, aby była biała, czysta i nie wyglądała z pod ornatu ²⁾.

68. Żaden celebrans nie może mieć na rękę pierścienia, choćby był kanonikiem lub doktorem teologii ³⁾, chyba że ma na to indult Stolicy Apostolskiej ⁴⁾.

¹⁾ Martinucci. — ²⁾ Cavalieri, V, p. 14. — ³⁾ Rit. I, 3. — ⁴⁾ Bened. XIV, sect. I, § 42.

¹⁾ Falise, p. 12. — ²⁾ Fumagalli. *Manuale seu promptuarium liturgicum*. Alae. 1889, p. 6. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 list. 1628; 4 sierp. 1663; 13 wrz. 1670; 27 kwiet. 1818. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 sierp. 1870.

69. Ubrawszy się w szaty liturgiczne, Celebrans pamięta na słowa jednego z synodów Medjolańskich: „*Sacris vestibus induti cum nemine alloquantur, neque loquentibus dent aures, mentemque et oculos ab omnibus amoveant, quibus distrahi possint, neque a sacrista exeant*“; owszem tak podczas ubierania się jak i po ubraniu umysł jego zajęty rozmyślaniem znaczenia mystycznego szat i treści modlitw, które odmawia.

b) WYJŚCIE KAPŁANA DO OŁTARZA.

70. Pozostaje tylko celebransowi nakryć głowę biretem; wkłada go zatem na głowę ¹⁾, obracając, jeżeli to biret trzyrożny, częścią bez rogu w stronę lewą. Tak ubrany, bierze w rękę lewą kielich za trzon i, zwróciwszy go welonem na zewnątrz, gdyby ten nie okrywał kielicha ze wszystkich stron, podnosi go przed pierś, choć nie oprze o nią ³⁾ ani też za bardzo od niej oddali, i prawą rękę końcami palców złoży na bursie otworem do jego piersi obróconej. Na bursie nie wolno mu kłaść ani chustki, ani żadnej książki, choćby ewangeliczki ani hostjarki, ani puryfikaterza, ani innego kielicha, ani okularów, ani kluczyka do cyborjum ³⁾; okulary albo są na nosie, albo je niesie ministrant, kluczyk zaś, gdyby koniecznie wtedy trzeba go było zabrać, na lewej ręce u palca się go zawiesza.

71. Nim wyjdzie celebrans z zakrystji, oddaje w birecie na głowie pokłon głęboki głowy krzyżowi lub głównemu obrazowi ⁴⁾, i w prawą ⁵⁾ stronę się obró-

¹⁾ Rubr. Miss. p. II. tit. II n. 1, 4. Ś. K. Obrz. d. 14 czer. 1845. *Ord. discalceat. Ss. Trinit.*; 3 paźdz. 1851.—²⁾ Martinucci.—³⁾ Ś. K. Obrz. 8 paźdz. 1861. Gdy kluczyk trzeba nieść wtedy z sobą, to najlepiej go zawiesić u lewej ręki, trzymającej kielich za trzon. Por. Martinucci, Hordt, Merati, Bauldry, a także Ś. K. Ob. 1 wrz. 1703, *Pisaurien.*—⁴⁾ Gdyby ani krzyża, ani obrazu w zakrystji nie było, żadnego nie oddaje ukłonu.—⁵⁾ Ś. K. Ob. rz. 1854 r. *Brécien.*, według tłumaczenia *Ephemer. liturg.* 1893, 20.

ciwszy, wchodzi do kościoła. Nie ma przepisu, aby w zakrystji oddawać jeszcze ukłon ministrantowi lub obecnym kapłanom; wszakże, gdyby był taki zwyczaj, należy go zachować. Idzie zaś poprzedzony przez ministranta z mszałem, poważnym krokiem, bez afekcji, wyprostowany, milezący, rozmyślając tylko nad wielkością ofiary, jaką ma sprawować ¹⁾. Kielich trzyma do wysokości piersi, ale nie tak wysoko, aby drogę przed sobą zasłaniał; oczy ma zwrócone przed siebie i spuszczone, ale nie na przestrzeń między kielichem i pierśią. Baczy też także, aby nie wychodził z zakrystji ani podczas konsekracji drugiej mszy św., ani bezpośrednio przed tą konsekracją.

72. Wszedłszy do kościoła, jeżeli przechodzi obok kropielnicy i może to uczynić z łatwością, żegna się wodą święconą, co, chociaż rubryka nie przepisuje, wszakże się bardzo zaleca ²⁾. Ministrant zresztą mógłby celebransowi święconą wodę na palcach podać.

73. Idąc do ołtarza, jeżeli przechodzi przed ołtarzem wielkim, w którym niema Najśw. Sakramentu, oddaje mu pokłon głowy głęboki w birecie; jeżeli zdaleka przed tym ołtarzem przechodzi, albo z boku jego, to tak jakby przed nim przechodził ³⁾. Takiż sam pokłon oddaje, gdy przechodzi przed ołtarzem, w którym jest zamknięta relikwja Drzewa Krzyża św., lub na na którym wystawioną jest z powodu jakiej uroczystości relikwja inna.

74. Gdyby przechodził przed ołtarzem, w którego cyborjum jest Najśw. Sakrament, lub na którym wystawioną jest relikwja Drzewa Krzyża św., klęka na jedno kolano, nie odkrywając głowy.

75. Gdy zaś na tym ołtarzu jest wystawiony N. Sakrament ⁴⁾, albo jest podnoszony podczas mszy św.

¹⁾ Herdt. II. ib.—²⁾ Ś. K. Obrz. 27 marca 1779. *Ord. min. S. Francisci.*—³⁾ Falise, p. 9.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. 24 lipca 1638, *Urbis.*

albo rozdawany w Komunii św., celebrans uklęknie na oba kolana, zdejmując biret i, położywszy go ministrantowi na mszale lub sam go trzymając w ręku, prawym otworem zwrócony do piersi, ręce zaś wsparwszy cokolwiek na bursie, pochyla głowę głęboko, i nie prędzej powstanie, aż celebrans w ręku Najśw. Sakrament trzymający postawi kielich lub puszkę na ołtarzu; chyba żeby było wielu komunikujących, to nie czekając, biret wkłada na głowę, powstaje i dalej idzie ¹⁾). Podobnie klęka, gdyby spotkał kapłana niosącego Najśw. Sakrament; nie prędzej powstanie, aż ten przejdzie.

76. Idąc, nie oddaje rewerencji spotykanym osobom, chyba biskupowi swemu djecezalnemu lub innemu celebransowi w szaty liturgiczne przybranemu lub duchowieństwu w chórze się znajdującemu; oddając ukłon, biretu nie zdejmuje. Idący do mszy św. pierwszy oddaje ukłon powracającemu od niej i, jeżeli spotka się z nim w wązkim przejściu, pierwszy robi mu miejsce, ustępując lub zatrzymując się.

77. Gdyby dla jakiego powodu, np. dla słabości czy innej fizycznej niemożności, celebrans nie niósł sam kielicha, wtedy czy to ukłon oddaje, czy klęka, biret zawsze zdejmuje. Gdy klęka, najprzód zdejmuje biret i nie wkłada go na głowę, aż powstanie.

78. Gdy przyjdzie do ołtarza, stając na posadzce, przed jego ostatnim stopniem ²⁾), głowę odkrywa, biret kładzie ministrantowi na mszale i przed krucyfiksem głęboko ciałem się kłania; gdyby zaś w cyborjum był Najśw. Sakrament lub na ołtarzu wystawiona relikwia Drzewa Krzyża św., klęka na jedno kolano i po uklęknięciu już nie czyni ukłonu.

79. Następnie wstępuje na stopnie ołtarza, prawą nogą najprzód; stanąwszy przy ołtarzu, stawia na nim,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 czerwca 1693 r., *Collen* — ²⁾ Ś. K. Obrz. 12 listopada 1831, *Marsorum*.

cokolwiek od strony ewangelji, tyłem do kandelabrow, kielich, tak aby nikt podstawy jego nie mógł zobaczyć; opuszcza welon, jeżeli był z której strony podniesiony, bierze bursę obu rękoma, stawia ją na ołtarzu i, otworzywszy, w lewej ręce ją trzymając, prawą wyjmuje z niej korporał i na ołtarzu kładzie. Opiera potem lewą rękę na ołtarzu, a prawą wzięwszy pustą bursę, opiera ją na predeli po stronie ewangelji ¹⁾), aby tylko nie bezpośrednio pod świecą i aby krzyżyk na niej wyszyty lub obraz jaki był na zewnątrz obrócony, a otwór jej zwrócony był do środka ołtarza. Zaczem wzięwszy z ołtarza korporał, obu rękami rozkłada go całkowicie na środku ołtarza, tak aby, jeżeli to portatył, zupełnie go przykrył, jeżeli zaś ołtarz stały, to aby do brzegu ołtarza dochodził, tak jednakże, by celebrans, odwracając się od ołtarza, nie zaczepiał go ornatem lub manipularzem. Tak się zaś rozwija korporał ²⁾), by, jeżeli się na jednej z bocznych części krzyżyk znajduje, część ta była obrócona ku celebransowi. Rozpostarłszy korporał, bierze kielich wtedy w lewą rękę za trzon, prawą kielich z góry przyciskając, stawia go na środku korporala, tył kielicha do krucyfiksu zwracając, tak aby podstawy kielicha nie było widać, i z drugiej strony, aby kapłan, całując ołtarz, nie potrzebował dotykać się głową welonu, bo w takim razie trzeba by cokolwiek w tył cofnąć kielich.

80. Jeżeli i komunikanty są do konsekracji, a nie mogą się pomieścić na patenie, celebrans je umieszcza na korporale przed kielichem lub po za nim, od strony ewangelji ³⁾). Jeżeli są w puszcze, jak to jest najlepiej, to ją stawia za kielichem, między nim a krucyfiksem, a gdyby ołtarz był wązki, to z boku kielicha, od strony ewangelji lub epistoły.

81. Tak wszystko ułożywszy, dłonie rąk przed

¹⁾ Ritus serv. in cel. Miss. t. II, n. 2. — ²⁾ Porównaj część I n. 96. — ³⁾ Lerozey, *Cérem.* 1889. Paris, pag. 34.

piersią połączy, przechodzi na stronę epistoły i otwiera sam mszał ¹⁾; odnalazłszy formularz mszy, zaznacza go zakładką, w miejscu, gdzie jest introit. Następnie powraca przed środek ołtarza i oddawszy krzyżowi głęboki pokłon (choćby nawet w cyborjum był Najświętszy Sakrament), obraca się prawą ręką w tył, cofa się cokolwiek ku stronie ewangelji, aby nie być zupełnie tyłem do krzyża, i schodzi prostą drogą ze stopni na posadzkę; gdyby stopni było więcej niż trzy, to schodzi z kondygnacji stopni lub przynajmniej z jednego stopnia ²⁾. Gdyby ołtarz nie miał stopni, to trzebaby cokolwiek od niego odstąpić. Nie zejdzie wszakże pierwszej ze stopni, aż świece zostaną zapalone, gdyby wcześniej o tym nie pomyślano. Gdyby z ołtarza brał szaty święte i w nie się przybierał, to nie pierwszej zejdzie z stopni, aż kielich na środku korporału postawi.

c) OD POCZĄTKU MSZY ŚWIĘTEJ DO INTROITU.

82. Zeszedłszy ze stopni, obraca się celebrans twarzą do krzyża przez zwrócenie lewego ramienia ku stronie ewangelji, i stojąc wyprostowany przed środkiem ołtarza z dłońmi rąk przed piersią trzymanymi (n. 32), w taki wszakże sposób, aby ornatu nie dotykały, oddaje krzyżowi ukłon głęboki ciała, albo, gdyby Najśw. Sakrament był w cyborjum, klęka na jedno kolano na najniższym, względnie najbliższym stopniu ³⁾. Następnie wyprostowany, żegna się, mówiąc jednocześnie głośno (n. 19): *In nomine Patris* przy dotykaniu ręką prawą czoła, *et Filii* przy dotknięciu piersi, *et Spiritus* przy dotknięciu ramienia lewego, *Sancti Amen* przy dotknięciu ramienia prawego. Od tej chwili już celebrans nie ma na to zwracać uwagi, co się przy innych ołtarzach odbywa ⁴⁾.

¹⁾ Ministrant tego nie może uczynić. Ś. K. Obrz. 7 września 1816 r., *Tuden.* — ²⁾ *Man. caerem. Rom.*, Varsaviae, I, p. 14. —

³⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1831, *Marsorum.* — ⁴⁾ Rubr. gen. t. III, w. 4.

Wszakże gdyby przed tym znakiem krzyża św. na jednym z bliskich ołtarzy miało miejsce podniesienie, lub gdyby był wtedy obok ołtarza przenoszony Najśw. Sakrament, celebrans klęka na ostatnim stopniu i nie prędzej wstanie i rozpocznie mszę św. przeżegnaniem, aż się podniesienie ukończy, albo kapłan z Najświętszym Sakramentem z oczów zniknie.

83. Po przeżegnaniu się i wypowiedzeniu *Amen*, celebrans, znowu połączwszy dłonie rąk przed piersią, mówi głośno antyfonę *Introibo ad altare Dei*, na co mu ministrant odpowiada: *Ad Deum...* Zaczem celebrans w tymże samym miejscu stojąc, zwolna, bez pośpiechu, nie pierwszej rozpoczynając, aż ministrant swe słowa wypowie, również głośno odmawia, na przemiany z ministrantem, psalm *Judica me Deus, et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me.* Po odpowiedzi ministranta: *Quia tu es..*, me *inimicus*, znów mówi: *Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum, et in tabernacula tua.* A gdy ministrant odpowie: *Et introibo...* meam, mówi: *Confitebor tibi in cithara, Deus, Deus meus: quare tristis es, anima mea? et quare conturbas me?* ministrant zaś: *Spera... Deus.* Wtedy celebrans: *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.* Mówiąc te słowa, głęboko trzyma pochyloną głowę, którą po wypowiedzeniu słowa *Sancto*, podnosi. Skoro ministrant odpowie: *Sicut...* Amen, powtarza jeszcze raz antyfonę *Introibo ad altare Dei*, a ministrant dodaje: *Ad Deum... meam.*

84. Po tej odpowiedzi ministrant, albo, jeżeli się we mszy tego dnia nie mówi psalmu *Judica*, po pierwszym *Introibo* i odpowiedzi na nie ministranta, celebrans wyprostowany żegna się, mówiąc jedno-

czeńie głośno: *Adiutorium* przy dotykaniu ręką prawą czoła, *nostrum* przy dotknięciu piersi, *in nomine* przy dotknięciu ramienia lewego, *Domini* przy dotykaniu ramienia prawego.

85. Po przeżegnaniu się, celebrans znowu łączy dłonie rąk przed piersią i, skoro ministrant odpowie: *Qui... terram*, pochyli się głęboko ciałem, położenia rąk jednakże nie zmieniając, i mówi *Confiteor...*, które choć ukończy, położenia ciała nie zmieni, aż ministrantowi po jego *Misereatur... aeternam*, odpowie: *Amen*. W czasie *Confiteor* nie zwraca się do ministranta ¹⁾, bo to tylko zachowuje podczas mszy św. z diakonem i subdiakonem odprawianej. Mówiąc trzykrotnie *mea culpa*, trzykrotnie także prawą ręką, której palce mogą być albo wyciągnięte i połączone z sobą ²⁾, albo też załamane i tworzące pięść, uderza się zwolna i zlekka, bez hałasu i affektacji, aby ornatu nie niszczyć, w piersi, lewej ręki dłoń także do piersi przyłożywszy; jeżeli się uderza w piersi palcami wyciągniętymi, to czyni to tylko końcami palców. Po *mea maxima culpa*, dłonie rąk łączy przed piersią. W *Confiteor*, do zwykłej mszalnej formuły, nie dodaje żadnego innego imienia Świętego, chyba za specjalnym Świętej Kongregacji Obrzędów indultem ³⁾.

86. Po odmówieniu *Confiteor* przez ministranta, celebrans, stojąc wyprostowany mówi głośno: *Misereatur vestri Omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducet vos ad vitam aeternam*, a gdy ministrant odpowie *Amen*, żegna się, mówiąc jednocześnie głośno: *Indulgentiam* przy dotykaniu ręką czoła, *absolutionem* przy dotknięciu piersi, *et remissionem* przy dotknięciu ramienia lewego, *peccatorum*

¹⁾ *Memoriale rituum*. — ²⁾ *Lerosey Cérémonial*, Paris, 1889 p. 36. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 3 Marca 1731 r. Gdyby Celebrans za indultem nie miał wcale ministranta, *Confiteor* raz jeden się mówi. Por. *Nouv. Rev. Théol.* 1905, 611.

nostrorum przy dotknięciu ramienia prawego; poczem dłonie rąk złączywszy przed piersią, mówi: *tribuat nobis Omnipotens et Misericors Dominus*. Po odpowiedzi ministranta: *Amen*, celebrans pochyliwszy się ciałem miernie, mówi: *Deus tu conversus vivificabis nos* i znowu, gdy ministrant odpowie: *Et plebs...* *inte*, dodaje: *Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam*, a ministrant odpowiada: *Et salutare...* *nobis*. Poczem znów celebrans: *Domine exaudi orationem meam* i, po odpowiedzi ministranta: *Et... ad te veniat: Dominus vobiscum*. Gdy ministrant odpowie: *Et cum...*, celebrans mówiąc głośno *Oremus*, ręce rozkłada i łączy ich dłonie przed piersią, poczem wyprostowuje się.

87. Mówiąc cicho modlitwę: *Aufer a nobis, quaesumus, Domine, iniquitates nostras; ut ad Sancta Sanctorum puris mereamur mentibus introire. Per Christum Dominum nostrum. Amen*, z dłońmi przed piersią połączonymi, wyprostowany, wstępuje celebrans na stopnie tak wolno, aby nie pierwszej przy ołtarzu stanął, jak z ukończeniem odmawianej modlitwy; gdyby zaś tym liczbą stopni była bardzo mała, albo zupełnie stopni nie było, zupełnie wolno idzie; gdy zaś ma więcej do przejścia stopni, wolniej modlitwę odmawia ¹⁾. Przybliżywszy się do ołtarza, stojąc przed jego środkiem, na ołtarzu ręce złączone kładzie (n. 33), tak iżby małe tylko palce środkowego brzegu mensy ołtarzowej dotykały, inne zaś palce aby były po nad mensą, między ołtarzem i celebransem. Jednocześnie nachyla się miernie ciałem i mówi cicho modlitwę: *Oramus te, Domine, per merita Sanctorum tuorum, quorum Reliquiae hic sunt, et omnium Sanctorum, ut indulgere di-*

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, p. 275.

gneris omnia peccata mea. Amen. Wy-
powiadając słowa: quorum Reliquiae hic
sunt, dłonie rąk rozkłada na ołtarzu, po za korpo-
ralem (n. 37), jedną po jednej stronie, drugą po dru-
giej, i cokolwiek się odsunawszy od ołtarza, pochyla się
z uszanowaniem i ucałowywa jego środek mensy¹⁾; po-
całowanie to ma miejsce między wyrazami Reliquiae
a hic. Po ucałowaniu ołtarza wyprostowawszy się ce-
lebrans, dłonie rąk łączy przed piersią i kończy modlitwę.
Zaczem obróciwszy się w stronę epistoły, przechodzi
wolno na jej stronę.

d) OD INTROITU AŻ DO EPISTOŁY.

88. Stanawszy po stronie epistoły, zwraca się ce-
lebrans do ołtarza i leżącego na nim mszału, i żegna-
jąc się znakiem krzyża św., jednocześnie odczytuje głoś-
no introit, dłonie rąk połączwszy po przeżegnaniu się.
Na Gloria patri..., cokolwiek obróciwszy ramiona,
pochyla głęboko głowę ku krzyżowi, ale bez wzniesienia
oczów; wraz z słowami: sicut erat... głowę wypro-
stowyywa i zwraca do mszału. Powtarza introit aż do
wersetu psalmu, ale już znaku krzyża świętego nie
kreśli.

89. Introitu nigdy się nie mówi idąc. Gdyby
w tekście introitu było imię Jezus lub Trójcy św., po-
chyła głowę głęboko ku krzyżowi; gdyby w tymże teks-
cie było imię jakiego Świętego, o którym msza św. się
odprawia, pochylić głowę trzeba w stronę mszału, lub
obrazu, jeżeli jego obraz znajduje się w ołtarzu. Ukło-
nu wszakże nie czyni się, gdyby jednocześnie trzeba się
było żegnać znakiem krzyża św.

90. Następnie celebrans, obróciwszy się w lewo,
dłonie rąk przed piersią mając połączone, przechodzi
przed środkiem ołtarza, gdzie, zwróciwszy się do krzyża,

¹⁾ *Man. caer. Rom. Varsaviae*, I, p. 19, zaleca krzyżyk na
korporale całować.

nie przedzej, mówi głośno, wolno, na przemiany z mini-
strantem, Kyrie eleison, Kyrie eleison,
Kyrie eleison. Christe eleison, Christe
eleison, Christe eleison, Kyrie eleison,
Kyrie eleison, Kyrie eleison. Gdyby nikt nie
odpowiadał, sam celebrans 9 razy te słowa powtórzy.

91. Po wypowiedzeniu ostatniego Kyrie elei-
son, celebrans ręce rozkłada przed piersią, mówiąc
głośno, Gloria; wznosi je aż do wysokości ramion,
mówiąc in excelsis i łączy ich dłonie przed piersią,
mówiąc: Deo. Jednocześnie na słowo Deo, pochy-
ła głowę głęboko w stronę krzyża. Późem zaraz,
z dłońmi rąk przed piersią połączonemi, odmawia w dal-
szym ciągu cały hymn. Gdy mówi słowa: Adora-
mus te, Gratias agimus tibi, Jesu Christe,
Suscipe deprecationem nostram i Jesu
Christe po raz drugi, pochyla głowę głęboko w stro-
nę krzyża. Kończąc zaś hymn, żegna się znakiem krzy-
ża św. w taki sposób, aby wymawiając słowa: Cum
sancto, czoła się prawą ręką dotykał, na słowo: Spi-
ritu piersi się dotknął, na: in gloria ramienia
lewego, a na: Dei Patris. Amen — ramienia
prawego

92. Po przeżegnaniu się, dłonie rąk nie łączy ce-
lebrans przed piersią¹⁾, ale je rozkłada na ołtarzu, po
za korporalem (n. 37), jedną po jednej stronie i drugą
po drugiej, i, cokolwiek odsunawszy się od ołtarza, po-
chyła się z uszanowaniem i ucałowywa środek jego
płyty. Po ucałowaniu ołtarza, wyprostowawszy się, dło-
nie rąk łączy przed piersią i prawą ręką obraca
się do ludu tak, aby zupełnie tyłem stanął do ołta-

¹⁾ „Aliqui rubricarum expositores dicunt post signum Cru-
cis quod fit in fine Gloria in excelsis, Credo et Sanctus, manus
esse iungendas, etiamsi nihil eiusmodi praescribat rubrica; rectene?
Serventur rubricae“. Ś. K. Obrz. 12 listopada 1831, *Marsorum*.

rza, nie niszcząc jednak i nie gniotąc ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi spuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy, i mówi jednocześnie głośno: *Dominus vobiscum*.

93. Jeżeli zaś we mszy świętej nie mówi się hymnu *Gloria in excelsis*, celebrans, po ostatnim *Kyrie eleison*, zaraz rozłożywszy ręce, całuje ołtarz i zwraca się do ludu, mówiąc: Dominus vobiscum.

94. W tych starożytnych kościołach, gdzie ołtarz obrócony jest do ludu, celebrans na *Dominus vobiscum*, oraz na *Orate fratres*, na *Ite missa est* i na ostatnie błogosławieństwo, nie obraca się do ludu. Nie rozumie się jednak to o ołtarzach, mających podwójną mense, predellą, krzyżem i kandelabrami rozdzieloną.

95. Po wypowiedzeniu *Dominus vobiscum*, celebrans, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, poważnie, skromnie, prawą nogę pierwszą poruszając, tak aby mu mniej więcej wypadło trzy kroki zrobić ¹⁾, zwraca się ku stronie epistoły i zbliżywszy się do mszału, obraca się do niego. Tu, ręce rozłożywszy, wnet je łączy, wypowiadając głośno słowo Oremus, bez przeciągania wszakże samogłoski O, i pochylając jednocześnie głęboko głowę w stronę krzyża.

96. Wypowiedziawszy słowo *Oremus*, rozkłada ręce przed piersią, tak (n. 36), aby dłonie obu rąk były ku sobie zwrócone równolegle i aby ich palce nie przewyższały wysokości ramion, i odczytuje z mszału głośno modlitwę jedną lub więcej, stosownie do przepisu tego dnia lub w czasie tej mszy obowiązującego. Gdy czytając modlitwę wymawia imię Trójcy świętej lub imię Jezus lub imię Ducha św., pochyla głowę głęboko w stronę krzyża. Ukłon głowy mierny oddaje

¹⁾ *Man. caer. Rom. Varsaviae*, I, 24.

w stronę mszału lub stronę obrazu, gdyby taki był, na imię Maria, a mały ukłon głowy na imię świętego tego dnia obchodzonego, lub którego jest komemoracja, i na imię papieża oraz biskupa, jeżeli za niego także się mówi modlitwa, i zawsze w stronę mszału albo obrazu, jeżeli tego Świętego obraz znajduje się w ołtarzu ¹⁾.

97. Gdy, kończąc modlitwę, mówi *Per Dominum nostrum*, ręce łączy, na słowa: *Jesum Christum* obraca głowę w stronę krzyża i oddaje głęboki ukłon; poczem, wyprostowawszy głowę, kończy modlitwę, ręce złączone przed piersią trzymając aż do słowa: *saeculorum* włącznie; dopiero wtedy wolno mu będzie przewracać karty mszału. Jeżeli zakończeniem modlitwy jest *Qui tecum...* lub *Qui vivis...*, ręce łączy nie pierwiej, aż gdy będzie wymawiał słowa: *in unitate*.

98. Słowo *Oremus* mówi się tylko przed pierwszą modlitwą i przed drugą. Inne modlitwy bezpośrednio do drugiej się dodają. Pierwsza modlitwa rzadko ma dołączoną sobie inną modlitwę pod jedno zakończenie. Zakończenie zaś modlitwy ma miejsce w pierwszej modlitwie, albo w tych modlitwach, co stanowią tę pierwszą modlitwę, i po ostatniej.

99. W środy i soboty suchych dni, oraz w środę Wielkiego Tygodnia, gdy przed modlitwami zwykłemi, jeszcze przed *Dominus vobiscum*, czyta się kilka modlitw z proroczwami, celebrans wypowiedziawszy ostatnie *Kyrie eleison*, przechodzi na stronę epistoły, gdzie, stojąc przed mszałem, rozkłada i łączy ręce, jednocześnie pochylając głowę, i mówi: *Oremus*. Zaraz potem dodaje słowa: *Flectamus genua*, i jednocześnie ręce na ołtarzu z obu stron mszału rozkładając, klęka na jedno kolano i bez zwło-

¹⁾ *Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1700, Arichipae*.

ki powstaje i ręce przed piersią łączy; a gdy ministrant odpowie *Levate*, znów dłonie rąk rozkłada i odczytuje modlitwę, którą kończy zwyczajnym sposobem. Gdyby więcej było modlitw, przy każdym *Oremus* też same ruchy rąk i pochylenia głowy zachowuje. Toż samo się tyczy i modlitw.

e) OD EPISTOŁY DO OFIAROWANIA.

100. Po odczytaniu modlitwy lub modlitw, celebrans głośno czyta epistolę lub prorocтва, ręce podczas tego czytania trzymając na mszale lub na ołtarzu; w każdym jednak razie dłonie mają dotykać mszału¹⁾; mogłyby także podtrzymywać sobie rękami mszał.

101. Kończy się epistola czy prorocтво głosem cokolwiek odmiennym, aby ministranta ostrzec o zakończeniu; można nawet cokolwiek twarz zwrócić²⁾ albo, jak jest w zwyczaju, rękę lewą podnieść i opuścić na mszał. Graduał zaś nie prędzej rozpocząć można, aż ministrant odpowie: *Deo gratias*.

102. Gdy w epistole lub następujących po niej ustępach, wypadną słowa, na które klękać trzeba, np. *In nomine Jesu omne genu flectatur...*, *Adiuva nos, Deus...* i t. p., wtedy celebrans ręce rozkłada na ołtarzu z obu stron mszału, i tak na nich wsparty klęka na prawe kolano³⁾, i nie prędzej wstanie, aż te słowa, na które uklęknąć trzeba, odczyta. Pochyla też celebrans głowę na imiona Jezus, Marja, lub św. Apostoła, którego imię znajduje się w tytule epistoły⁴⁾.

103. Podczas następujących po epistole ustępów, jak graduału, alleluja czy traktus, stosownie do okresu

¹⁾ Rit. ser. tit. VI, n. 1: „ita ut palmae librum tangant.“ — ²⁾ Fumagalli, I, I, p. 34. — ³⁾ Rubryka mówi tylko: *genuflectit*, co zdaje się wymagać uklęknięcia tylko na jedno kolano. — ⁴⁾ Lerosee, *Cérém.* pag. 38.

roku, ręce celebrans trzyma jak w czasie epistoły. Czyta je także głośno.

104. Odczytawszy wszystko z mszału, co się znajduje przed ewangelią, celebrans, pozostawiając mszał otwarty, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, zwraca się lewą ręką do środka ołtarza, dokąd przyszedłszy, obrócony twarzą do krzyża podnosi (po raz pierwszy w czasie mszy św.) swe oczy na krucyfiks¹⁾ i, zaraz je opuściwszy, głęboko się pochyla ciałem; w takiej postawie, ręce trzymając przed piersią a nie oparte na ołtarzu, mówi cichym głosem: *Munda cor meum ac labia mea, omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetae calculo mundasti ignito: ita me tua grata miseratione dignare mundare, ut sanctum evangelium tuum digne valeam nuntiare. Per Christum Dominum nostrum. Amen. Jube, Domine, benedicere. Dominus sit in corde meo, et in labiis meis: ut digne et competenter annuntiem evangelium suum. Amen.* Mówi zawsze *Jube Domine* a nie *Jube Domne*.

105. Gdyby w braku ministranta lub z innego jakiego powodu, sam celebrans musiał sobie mszał z jednej strony przenieść na drugą, czyni to zaraz po odczytaniu ustępów znajdujących się po epistole; przechodząc wtedy przed środkiem ołtarza, oddaje ukłon głęboki głowy²⁾; mszał zaś z pulpitem tak stawia po stronie ewangelji, aby otwarciem obrócony był ku stronie epistoły. Ustawia mszał, dłonie rąk przed piersią łączy i powraca przed środek ołtarza, dla odmówienia: *Munda cor... i Jube Domine*.

106. Po odmówieniu tych modlitw, wyprostowując się celebrans i, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, przechodzi na stronę ewangelji; tu mszał, jeżeli nie leży w należytej pozycji, stosownie obróciwszy (n. 105), zwrócony do tegoż mszału, nie opierając się ani na ołtarzu ani na mszale, mówi: *Dominus vobiscum*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 22 lipca 1848. — ²⁾ Rit. serv. tit. VI, n. 1.

107. Po odpowiedzi ministranta: *Et cum spiritu tuo*, mówi: *Initium* lub *sequentia sancti evangelii secundum N.* Jednocześnie kładzie rękę lewą na mszał¹⁾, prawej zaś ręki wielkim palcem znaczy krzyżyk na początku ewangelji, wszystkie zaś inne palce trzyma wyprężone, z sobą połączone i oddzielone od wielkiego. Znacząc ten krzyżyk, wypowiada pierwszy wyraz: *Initium* lub *Sequentia*. Następnie rękę lewą przenosi na piersi, dłoń ku niej zwróciwszy, brzuszcem zaś wielkiego palca ręki prawej kreśli znak krzyża na czole przy słowach: *Sancti evangelii*, na ustach między słowami: *Evangelii secundum*, i na piersiach, po nad ręką lewą, przy słowach: *secundum N.* Następnie ręce łączy przed piersią i, po odpowiedzi ministranta, czyta ewangelję.

108. Podczas czytania ewangelji, gdy wymawia imiona: Jezus lub Marya, albo Świętego, którego uroczystość jest obchodzoną, głowę pochyla w stronę mszału. Gdyby klękać należało, także klęka na jedno kolano w stronę mszału. Ukłony na imię Jezusa i ukłęknięcia wtedy tylko zwraca do środka ołtarza, jeżeli jest wystawiony Najśw. Sakrament w ołtarzu. Kończy ewangelję celebrans głosem cokolwiek odmiennym, aby ministranta ostrzedz o jej zakończeniu.

109. Po odpowiedzi ministranta, celebrans wiaższy mszał (bez pulpitu) w obie ręce, unosi go cokolwiek ku sobie i, sam się także trochę pochyliwszy, całuje go w miejscu, gdzie przedtem nakreślił krzyżyk; w tym celu, gdyby karta mszału była przewróconą, należałoby ją odwrócić. Jednocześnie, przed samym już ucałowaniem krzyżyka, mówi: *Per evangelica dicta*, które po ucałowaniu kończy: *Deleantur nostra delicta*²⁾. Zaczem znowu mszał kładzie

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816, *Tuden*. — ²⁾ Merati, p. 2, t. 6 n. 2.

na pulpicie i ten obiema rękami uniósłszy cokolwiek w górę, aby go nie ciągnąć po obrusie, przybliża do środka ołtarza i stawia przy korporale, aby mógł lepiej z mszału czytać. Wtedy dłonie rąk złączwszy przed piersią, przechodzi przed środek ołtarza.

110. Jeżeli w czasie tej mszy św. odmawia się *Credo*, celebrans ręce rozkłada przed piersi, mówiąc głośno: *Credo*, wznosi je aż do wysokości ramion, mówiąc *in unum*, i łączy ich dłonie przed piersią, mówiąc *Deum*. Jednocześnie na słowo *Deum* pochyla głowę głęboko w stronę krucyfiksu. Poczem zaraz, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, wyprostowany odmawia w dalszym ciągu cały symbol.

111. Gdy mówi słowa: *Jesum Christum*, pochyla głęboko głowę w stronę krzyża. Mówiąc: *et incarnatus est*, ręce rozkłada na ołtarzu po obu stronach korporalu i klęka na prawe kolano; jednocześnie mówi dalej, tak aby dotknął się podnóżka kolaniem na słowa: *et homo factus est*. Pochylenie głowy miejsca tu niema. Powstawszy, dłonie rąk łączy przed piersią i mówi: *Crucifixus*. Na *simul adoratur* głowę głęboko w stronę krzyża pochyla. Mówiąc zaś *Et vitam venturi saeculi*. *Amen*, żegna się znakiem krzyża św. tak, iżby na *et* dotknął się ręką czoła, na *vitam* — piersi, na *venturi* — ramienia lewego, a na *saeculi*. *Amen* — prawego. Zaczem ręce rozkłada na ołtarzy, po za korporalem, po jednej i po drugiej stronie.

f) OD OFIAROWANIA DO KANONU.

112. Jeżeli się symbolu nie mówi, to zaraz po odcytaniu ewangelji, celebrans stojąc przed środkiem ołtarza, całuje go (n. 25); jeżeli zaś mówi się we mszy św. *Credo*, to aż po nim celebrans to czyni: i zaraz potym zwróciwszy się (n. 6) prawą ręką do ludu, mówi

Y 8
głośno: Dominus vobiscum. Zaczem też samą drogą zwraca się napowrót do ołtarza i mówi: Oremus, także głośno, jednocześnie ręce rozkładając przed pierśią i wnet je łącząc, i głowę pochylając głęboko w stronę krzyża. Następnie dłonie ręk przed pierśią mając złączone i głowę cokolwiek ku mszałowi obróciwszy, głośno odczytuje z mszału antyfonę, Offertorium zwaną.

113. Po odczytaniu antyfony, weźmie obiema rękami z obu stron, z tyłu, welon na kielichu, podniesie go tak, aby kielicha nie przewrócić, i po za korporalem, od strony epistoły, na ołtarzu złoży tak na dwie lub trzy części wszerz, aby część zewnętrzną lub część z krzyżem była na wierzchu ¹⁾. Złożony welon umieszcza się tak blisko korporala, aby w razie potrzeby, palkę na nim oprzeć i z niego zdjąć łatwo można było; wszakże między korporalem i welonem, gdyby ten ostatni wszerz ołtarza leżał, ma być pozostawioną pusta przestrzeń, przeznaczona na postawienie kielicha.

114. Następnie rękę lewą po za korporalem, na ołtarzu złożony, prawą bierze kielich za trzon i stawia go po za korporalem, od strony epistoły; jeżeli welon leży wzdłuż ołtarza, to się go umieszcza bliżej predelli, a kielich przed nim stawia. Zaczem rękę lewą nie poruszając, prawą, której zawsze używa przy odkrywaniu i przykrywaniu kielicha, zdejmując z kielicha palkę, wzięwszy ją między wielki i pozostałe place, i kładzie na złożony welon ²⁾; można ją też postawić, a raczej oprzeć o predellę ³⁾.

115. Położony palkę na welonie, bierze celebrans w też samą rękę prawą, a mianowicie w jej palce:

¹⁾ Gawant i Bauldry pozwalają go złożyć ministrantowi, jeżeli jest minorytą. Zresztą ministrant, choćby był diakonem, nie może sam we mszy prywatnej zdejmować welonu z kielicha, tym bardziej nalewać wina i t. p. Porównaj dekr. S. K. Obrz. z d. 7 września 1816. — ²⁾ Martinucci. — ³⁾ De Herdt. Taki zwyczaj we Francji.

wielki, wskazujący i środkowy, patenę z Hostją, i gdy ją przeniesie po nad korporal, lewą ręką podniósłszy temż samemi co i prawej ręki. palcami, też patenę z drugiej strony weźmie. Zaczem podniósłszy patenę cokolwiek w górę, trzyma ją w położeniu poziomym względem ołtarza w obu rękach, wielkimi palcami od przodu a wskazującymi i środkowymi od tyłu, inne palce, owszem całe dłonie, o ile się da, pod pateną, złączwszy i wyciągnąwszy. Patena w ten sposób trzymana nie podnosi się wyżej piersi i utrzymuje się po nad środkiem korporala. Podniósłszy patenę, celebrans wznosi oczy w górę i, natychmiast je opuściwszy, odmawia modlitwę: *Suscipe sancte Pater...* Gdyby nie umiał na pamięć tej modlitwy, lub jej zapomniał, może ją czytać, oczy skierowawszy po nad patenę w stronę tabelli z modlitwami.

116. Gdyby trzeba było w czasie tej mszy św. konsekrować komunikanty, to jeżeli ich jest mało, np. kilka, pod Hostją na patenie umieszczonemi być mogą ¹⁾; po ofiarowaniu zaś, gdy się już złoży Hostja na swym miejscu, zsunąć je należy z pateny na korporal, od strony ewangelji, w bliskości Hostji, tak jednakże, aby nie było niebezpieczeństwa poruszenia ich rękawem lewej ręki, gdy ta będzie musiała brać kielich; gdy korporal jest większy, można te komunikanty umieścić między kielichem i Hostją. Gdyby zaś komunikantów było więcej, to się je na ołtarz podaje w puszcze lub kielichu; welon z puszki należy w takim razie przed ofiarowaniem zdjąć i złożyć opodal po za korporalem, i nie prędzej okrywa się puszkę, aż będzie się ją miało wstawić do cyborjum. Jeżeli więc stoi puszka z komunikantami, celebrans, nim zdejmie patenę z kielicha, prawą ręką puszkę wzięwszy, stawia ją od strony epistoły na korporale, blisko siebie, i odkrywa, lewą wtedy podtrzymując jej podstawę. Po ofiarowaniu zaś Hostji

¹⁾ Merati, p. 2, t. 7, n. 7.

i włożeniu pateny pod korporał, nakrywszy palką, umieszcza puszkę po za kielichem, ale na korporale ¹⁾.

117. Po ukończeniu modlitwy *Suscipe*, celebrans biorąc patenę między wielki i wskazujący palce obu rąk, opuszcza ją ku korporałowi, aby nad nim, pięć palców mniej więcej, pateną nakreślić znak krzyża przez poprowadzenie dwóch jednakowej długości przecinających się pod kątem prostym linii, po nad miejscem, gdzie ma być złożoną Hostja. Zrobiwszy znak krzyża, już się pateny nie cofa do środka nakreślonego krzyża, ale się ją tak nachyla od ręki lewej ku korporałowi, aby Hostja, łatwo się z niej zsunąwszy, bez pomocy palców, osunęła się na środek przedniej plikatury. Lewa ręka celebransa leży wtedy na ołtarzu, po za korporałem. Hostja na korporale ma w taki sposób być obróconą, aby podstawa wyrobionego na niej krucyfiks zwróconą była ku celebransowi. Następnie celebrans prawą ręką wkłada patenę w połowę pod korporał, od strony epistoły, tak aby druga połowa z po za korporału wyglądała; wszelako tę patenę, choć na przodzie ołtarza ma leżeć, w takim miejscu umieścić trzeba, aby, gdy się prawą rękę na ołtarzu położy, nie potrzebowało się nią pateny dotykać.

118. Wtedy dłonie rąk przed piersią złożwszy, przechodzi celebrans na stronę epistoły; tu zwróciwszy się twarzą do ołtarza, bierze w lewą rękę kielich za trzon (prawą rękę trzyma wtedy na piersi) i trzymając go cokolwiek po nad ołtarz podniesionym i ku stronie epistoły nachylonym, prawą ręką wyciera go puryfikaterzem wewnątrz aż do głębi czary i po brzegach ²⁾; czyni to połączonemi czterema palcami tej ręki, palec

¹⁾ Rit. serv. t. VIII, n. 3. Tu dodać trzeba, że komunikanty powinny być podawane po konsekracji przynajmniej przed ofiarowaniem. Podczas prefacji możnaby je podać w takim tylko razie, gdyby w żaden sposób nie można było przygotować ich przedtem, a konsekracja ich w czasie tej mszy św. była konieczną.—²⁾ Gdyby w kielichu była łyżeczka do nalania wody, to ją wyjąć należy z kielicha i na ołtarzu przy ampulkach położyć.

wielki trzymając na zewnątrz, po za kielichem. Lewą zaś ręką w taki sposób trzyma kielich za trzon, aby palce tej ręki dotykały także i podpierały czarę, a to w tym celu, aby uniknąć złamania kielicha w trzonie przy wycieraniu.

119. Kielich po wytarciu na ołtarzu się stawia. poczem celebrans puryfikaterz na dwie równe części złożwszy, zakłada go na wielki palec lewej ręki przy rękojeści kielicha od strony epistoły, tak aby końce jego zwieszały się na podstawę kielicha ¹⁾; co dlatego ma miejsce, aby żadna kropla wina przy wlewaniu do kielicha nie spadła na podstawę jego, ani też nie splamiła obrusa ołtarzowego. Bierze następnie celebrans od ministranta ampulkę z winem ²⁾ za ucho i, nie nie mówiąc, nalewa z niej do kielicha tyle, ile go mógłby jednym łykiem wypić ³⁾; może go jednak z pobożności więcej wlewać, gdy tego pragnie. Podczas nalewania wina jako też i wody, kielich nachyla się trochę kustrońie epistoły, aby płyn wlewany był po ścianie czary kielicha i nie rozpryskiwał się wszędzie ⁴⁾.

120. Po oddaniu ministrantowi ampulki lub postawieniu jej na tace, celebrans, trzymając jeszcze w tymże położeniu kielich, kreśli znak krzyża po nad ampulką z wodą ⁵⁾, rozpoczynając jednocześnie modlitwę: *Deus qui humanae substantiae...*; zaczem też

¹⁾ Dosłownie odnośną rubrykę mszału tłumacząc, należałoby już teraz puryfikaterz na patenie obok korporału położyć.—²⁾ Wino ma być białe. Gdyby była jaka wątpliwość co do zawartości wina w ampulce, należałoby ją zlekka do twarzy podnieść, aby powonieniem zapach wina stwierdzić.—³⁾ Merati, p. 2, t. 7, n. 4, § 9.—⁴⁾ Św. Karol Boromeusz, św. Alfons Lig. i Bauldry. Praktycznym jest także zwyczaj, według którego nalewa się wino i wodę do kielicha po tej jego stronie, po której znajduje się często krzyżyk na podstawie lub znak jaki szczególny. Tą samą drogą wypija się Przenajdr. Krew, ablucja i puryfikacja.—⁵⁾ Jeżeli jest łyżeczka, to ją zanurza w ampulce i otarłszy o brzeg ampulki, przybliży do kielicha i wylewa doń wodę; jeżeli jeszcze na łyżeczce pozostanie trochę wody, to ją napowrót do ampulki wlewa. Cf. Ś. K. Obrz. d. 6 lutego 1858 r., *Baltimorem*.

samą ampulkę za ucho w prawą rękę wzięwszy ¹⁾, gdy mówi słowa: *Per hujus aquae et vini mysterium*, kilka kropel wody wlewa do kielicha; wystarczać będzie nawet po parę kropli, aby nie jedna.

121. Oddawszy ampulkę, celebrans, nie przerywając modlitwy, wkłada puryfikaterz złożony na wskazujący palec prawej ręki, prawie że okręca go koło niego, i palcem tym wyciera te kropelki na ścianach czary, które się oddzieliły od całości, jeżeli takie są ²⁾. Mógłby też, zamiast wycierania puryfikaterzem, kielichem tak poruszać, aby wszystkie oderwane od całości kropelki zebrać ze ścian czary. Jeżeli zaś ma miejsce to wycieranie, to je do odmawianej modlitwy w taki sposób stosuje, aby wymawiając słowa: *Jesus Christus*, już mógł, wytarłszy kielich, ręce przed piersią połączyć i głowę w stronę krzyża głęboko pochylić; puryfikaterz wtedy pozostaje w ręku bez zmiany. Gdyby zaś przed temi słowy nie mogło być ukończone wycieranie kielicha, to się tylko wtedy pochyla głowę, nie przerywając modlitwy, i dopiero po ukończeniu wycierania kielicha ręce się przed piersią składa.

122. Jeżeli na słowa *Jesus Christus* mógł celebrans już ręce położyć, to zaraz potem lewą ręką przedstawia kielich na inne miejsce na ołtarzu, bliżej korporалу, także po stronie epistoły, aby po powrocie przed środek ołtarza łatwo mógł go wziąć w ręce. Po ukończeniu zaś modlitwy, albo i kończąc ją jeszcze, z dłońmi rąk przed piersią złączonymi, z puryfikaterzem od palca ³⁾ zwieszonym, przychodzi przed środek ołtarza i prawą ręką przykrywa złożonym na dwoje puryfikaterzem wystającą połowę pateny, tak aby końce

¹⁾ Eugenjusz IV w dekrete pro Armenis, a jeszcze przed nim Honorjusz III papież *in cap. Perniciosus* stanowią, aby wlewać do kielicha bardzo małą ilość wody. — ²⁾ S. K. Obrz. d. 16 września 1837, *Tuden*.

korporału obrócone były do predelli; lewa ręka leży wtedy na ołtarzu, po za korporalem, od strony ewangelji.

123. Zaraz też bierze celebrans w prawą rękę kielich za rękę, tak aby wielki palec był przed kielichem, pozostałe zaś palce za nim; zaczem lewą rękę przybliżając do kielicha, niesionego już przez prawą rękę ku środkowi ołtarza, bierze za jego podstawę w taki sposób, aby wielki palec umieścił na podstawie, pozostałe zaś palce pod nią. Tak trzymany kielich unosi po nad miejscem, gdzie zostanie po ofiarowaniu postawiony, nie więcej jednak jak do wysokości oczów podnoszącego i nie niżej, jak do wysokości ust. Tak kielich w rękę trzymając, odmawia cichym głosem modlitwę *Offerimus*, przez cały czas mając oczy podniesione na krucyfiks ołtarczowy ¹⁾.

124. Po ukończeniu modlitwy *Offerimus*, opuszcza oczy, a wraz z niemi i kielich; ten ostatni wszakże opuszcza nie dalej, jak na cztery palce od ołtarza, i tu znaczy nim krzyż po nad korporalem, tak jednakże, aby linja krzyża nie zachodziła po nad hostję. Poczem stawia kielich na środku środkowej plikatury, jeżeli korporal jest wielki; jeżeli zaś korporal jest mniejszy, to w takiej odległości od hostji, aby między nią i kielichem był pozostawiony przedział na cztery lub pięć palców. Postawiwszy kielich ręką prawą, nakrywa kielich pałąką, między wielki i inne palce ją wzięwszy z miejsca, na którym leżała, końcami palców lewej ręki jednocześnie podtrzymując podstawę kielicha dla ostrożności. Następnie na brzegu ołtarza ręce złączone położywszy (n. 33), miernie pochyliwszy ciało, mówi cicho całą modlitwę: *In spiritu humilitatis*..

125. Następnie wyprostowując się, rozkłada ręce, podnosi je i łączy (n. 42), jednocześnie podnosząc

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 5.

i opuszczając oczy (a nie głowę), i mówi: *Veni Sanctificator omnipotens, aeternus Deus*; potem rękę lewą złożony na ołtarzu, po za korporalem, prawą po nad kielichem i hostją jednocześnie kreśli znak krzyża (n. 53), mówiąc wtedy w dalszym ciągu: *et benedic hoc sacrificium tuo sancto nomini praeparatum*.

126. Nakreśliwszy krzyż, dłonie rąk przed piersią łączy i przechodzi na stronę epistoły; tu, zwrócony lewą ręką do ołtarza, wystawiając po za jego linię pod wodę przez ministra nalewaną końce palców, wielkiego i wskazującego, obu rąk zetknięte z sobą lub prawej ręki na lewe założone, obmywa je i wyciera ręcznikiem od ministranta wziętym. Jednocześnie odmawia psalm *La v a b o...*, który rozpoczyna nie pierwiej, aż pocznie palce obmywać. Ukończywszy wycieranie palców, oddaje ręczniczek i, obróciwszy się do ołtarza, stojąc na tymże miejscu, kończy psalm, dłonie rąk przed piersią mając połączone. Na *Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto* trzyma głowę w stronę krzyża głęboko pochyloną; potem mówiąc: *Sicut erat...*, przechodzi przed środek ołtarza tak wolno, aby nim stanie na miejscu, cały psalm już ukończył.

127. Po przyjsciu przed środek ołtarza, wyprostowany wznosi oczy na krzyż, ale wnet je opuściwszy, miernie pochyla ciało i ręce złożone kładzie na brzegu ołtarza (n. 33), mówiąc jednocześnie cichym głosem modlitwę: *Suscipe sancta Trinitas...* Podczas tej modlitwy nie pochyla głowy, gdy wymawia święte imię Jezusa i Marji ¹⁾.

128. Po ukończeniu tej modlitwy, już nie wyprostowywa się celebrans, ale ręce na ołtarzu po za korporalem rozłożywszy (n. 37), całuje ołtarz. Zaczem

¹⁾ W modlitwie tej należy mówić: *in honorem B. M. semper Virginis* a nie: *in honore B. M. semper Virginis*.

dłonie rąk przed piersią połączywszy, wyprostowany, prawą ręką obraca się do ludu, tak aby zupełnie tyłem stanął do ołtarza, nie gniotąc jednak ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi opuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy i mówi jednocześnie głosem średnim te dwa wyrazy: *Orate fratres*. Zaczem, z dłońmi rąk złączonymi, powoli prawą ręką obraca się znowu do ołtarza, mówiąc w dalszym ciągu, ale już cichym głosem: *ut meum ac vestrum...* ¹⁾. Co gdy ukończy, stojąc czeka na ukończenie odpowiedzi ministranta. Gdyby ministranta nie było, albo z jakiego powodu nie mówił odpowiedzi, sam celebrans odmówi: *suscipiat...* tylko że zamiast słów: *de manibus tuis*, powie: *de manibus meis* ²⁾.

129. Po ukończeniu odpowiedzi ministranta, celebrans cichym głosem powie *Amen*, i, stojąc przed środkiem ołtarza, trochę głową zwrócony do mszału, ręce trzymając rozłożone przed piersią (n. 36), odczytuje cichym głosem sekreta, nie poprzedzając ich przez *Oremus*. Gdyby jedną tylko mówił modlitwę, ustaje na słowach: *Spiritus sancti Deus*. Gdy więcej mówi modlitw, to zakończenie pierwszej modlitwy całe wypowie i doda *Amen*. Po ostatniej zaś modlitwie ustaje na słowach: *Spiritus sancti Deus*, gdyż następne uważają się już za początek prefacji. W zakończeniach zaś na słowo *Jesum* pochyla głowę, głęboko w stronę krzyża, poczem wyprostowawszy głowę, kończy modlitwę. Ręce złączone trzyma aż do słów: *Spiritus sancti Deus* włącznie. Wtedy prawą rękę położywszy na ołtarzu, po za korporalem, odwraca lewą karty we mszale dla wyszukania prefacji. Gdyby było potrzeba, możnaby użyć do przewracania kart i ręki prawej.

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 7; Caer. epp., I. II, c. 8, n. 66. — ²⁾ Rit. serv. t. 8, n. 7.

130 Skoro wyszuka prefację, obie ręce położy na ołtarzu, po za korporalem, i głośno wypowiada słowa: *Per omnia saecula saeculorum*. Po odpowiedzi ministranta, mówi dalej: *Dominus vobiscum*. Gdy ministrant na te słowa znowu odpowie, celebrans ręce podniesie do wysokości ramion, tak aby dłoń jednej ręki była obróconą do dłoni drugiej ręki a palce każdej ręki do góry były obrócone, i mówi jednocześnie: *Sursum corda*. Po odpowiedzi ministranta dodaje: *Gratias agamus Domino*, dłonie rąk w prostej linii z sobą łącząc, i kończy zaraz: *Deo nostro*, jednocześnie wznosząc oczy na krucyfiks i po opuszczeniu ich głowę głęboko pochylając ¹⁾.

131. Gdy ministrant odpowie: *Dignum et iustum est*, celebrans ręce rozłoży przed piersią (n. 36) i czyta głośno prefację, twarzą wtedy obrócony do mszału. Gdy mówi wtedy słowa: *Per Christum Dominum* nie pochyla głowy; ukłon ten oddaje tylko w prefacji o Matce Boskiej na słowa: *Jesum Christum* i na imię Marja, oraz w prefacji o Duchu Przenajświętszym, w dzień Zielonych Świątek i jego całą oktawę, na słowa *Spiritum sanctum* ²⁾.

132. Po ukończeniu prefacji celebrans dłonie rąk przed piersią a nie na ołtarzu łączy i pochyliwszy ciało miernie, mówi średnim głosem: *Sanctus, Sanctus...* Na *Benedictus*, qui venit wyprostowywa się i znak krzyża czyni na sobie w taki sposób, aby na słowo *Benedictus* dotykał się czoła, na qui venit — piersi, na in nomine Domini — ramienia lewego, na Hosanna in excelsis — ramienia prawego. Poczem rąk nie łączy ³⁾.

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 8 — ²⁾ Fumagalli I, p. 51. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1831, *Marsorum*: „Aliqui rubricarum expositores dicunt, post signum crucis, quod fit in fine Gloria in excelsis Deo, Credo et Sanctus, manus esse iungendas, etiam si nihil huius modi praescribet Rubrica: rectene? R. „Serventur rubricae“.

g) **OD POCZĄTKU KANONU DO KONSEKRACJI WŁĄCZNIE.**

133. Odmówiwszy *Sanctus*, celebrans położy prawą rękę na ołtarzu, po za korporalem, a lewą odwróci karty mszału. Zaczem łączy dłonie rąk przed piersią i zaraz je rozłączywszy, podnosi do wysokości ramion (n. 42); również i oczy podnosi na krucyfiks, ale je natychmiast pobożnie opuszcza, jednocześnie dłonie rąk przed piersią łącząc; tak złęczone ręce na ołtarzu kładzie (n. 33), nachyla się ciałem głęboko ¹⁾, i mówi cichym głosem: *Te igitur*.

134. Po słowie *petimus*, nim powie *uti accepta habeas*, ręce na ołtarzu, po za korporalem, rozłoży i całuje go pokornie. Poczem zaraz wyprostowawszy się, dłonie rąk przed piersią z sobą łączy. Powiedziawszy sowo: *benedicas*, kreśli trzy krzyże po nad hostją i kielichem jednocześnie (n. 53); pierwszy raz gdy mówi *haec dona*, drugi raz na: *haec munera*, i trzeci na: *haec sancta sacrificia illibata*. Po trzecim znaku krzyża już dłoni rąk nie łączy, ale je trzymając rozłożone przed piersią, czyta dalej: *in primis, quae tibi offerimus...*

135. Na słowa: *Papa nostro N.*, imię papieża wymawiając, mały ukłon głowy w stronę mszału zwraca ²⁾. Po słowach: *Antistite nostro* wymawia imię biskupa djecezanego tej miejscowości, w której się odprawia msza św.; imię to się wymawia, choćby biskup nie był konsekrowany, aby tylko był prekonizowany i oddawszy kapitule bullę papieską wszedł w posiadanie djecezji ³⁾. Na imię to wszakże rubryka nie przepisuje ukłonu. Gdyby celebrans niewiedział lub zapomniał imienia biskupiego, powie: *et Antistite nostro* i nie doda imienia; dosyć bowiem, aby miał intencje

¹⁾ Merati in Gav. p. 2, t. 8, n. 1. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 26 maja 1846 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 4 lipca 1879.

modlenia się za biskupa. W Rzymie celebrując opuszczają się słowa: *et Antistite nostro N.* gdyż papież sam jest tam biskupem. Gdyby wakowała stolica papieska albo biskupia, opuścić należy *Papa nostr'o N.* lub *Antistite nostro N.*¹⁾.

136. Gdy mówi: *Memento...*, podnosi cokolwiek ręce w górę, jednocześnie łącząc je z sobą tak powoli, aby je dopiero opuszczając połączył przed wyższą częścią piersi, nie przykładając ich jednak ani do piersi, ani do twarzy; robi to także tak wolno, aby ruch rąk rozpoczynał się przy słowie *Memento*, a kończył na słowie: *tuarum*. Podnosząc ręce, oczów nie podnosi. Mając już ręce przed piersią, cokolwieczek pochyli głowę, oczy trzymając opuszczone lub zamknięte nawet dla skupienia, a nie patrząc na hostję, bo ta jeszcze nie konsekrowana, i myślą modli się krótko, choć nie za zbyt²⁾, mniej więcej przez trwanie jednego *Pater noster*, odnawiając intencję Mszy św. Literę *N.* służą do wymienienia w milczeniu imion, za które celebrans szczególnie się modli. Po ukończonej tej modlitwie ręce rozłącza, opuszcza cokolwiek i rozkłada przed piersią (n. 36), mówiąc dalej: *et omnium circumstantium*.

137. W *Communicantes*, które także z rozłożeniem przed piersią rękami mówi, gdy imię Jezus wymawia, pochyla głowę głęboko w stronę krzyża; na imię Maria, pochyla głowę miernie w stronę mszału; na imię Świętego, którego jest uroczystość lub komemoracja, pochyla głowę lekko także w stronę mszału³⁾. Aby wiadomym było, którzy są to ci święci męczennicy, których imiona znajdują się wyliczone w *Communicantes*, podajemy tu dzień ich uroczystości nie licząc tu uroczystości apostołów, bo te są znane. O św.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 września 1668 r. — ²⁾ „Ergo et tu memento, ne Memento fiat in momento“ (Gavant. p. 2, t. 8, n. 3). — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816, *Tuden*.

Linie Kościół obchodzi uroczystość d. 23 września, o św. Klecie 26 kwietnia, o św. Klemensie 23 listopada, o św. Syktusie 6 kwietnia, o św. Korneljuszu i Cyprjanie 16 września, o św. Wawrzyńcu 10 sierpnia z wigilją i oktawą, o św. Chryzogonie 24 listopada, o św. Janie i Pawle 26 czerwca i o św. Kosmie i Damjanie 27 września¹⁾.

138. Gdy, kończąc modlitwę *Communicantes*, mówi celebrans słowa: *Per eundem Christum Dnum nostrum. Amen*, dłonie rąk łączy przed piersią, głowy wszakże nie pochyla. Nim zaś rozpocznie mówić *Hanc igitur oblationem...*, dłonie rąk od spodu, t.j. od małych palców, otwiera tak, aby wielkimi i wskazującymi się nadal łączyły a palec wielki prawej ręki leżał na palcu wielkim lewej ręki²⁾ po nad obu rękami, i trzymając obie dłonie w jednej linii poziomej rozpostarte nad ołtarzem, wyciąga je po nad kielich tak, aby końcami palców dochodziły do połowy palki, i trzyma przez cały czas odmawiania modlitwy; palki wszakże nie dotyka.

139. Kończąc modlitwę *Hanc igitur...*, gdy mówi *Per Christum Dnum nostrum. Amen*, dłonie rąk ku sobie zbliża: zamyka i przed piersią złożone umieszcza. Wtedy mówi: *Quam oblationem, tu Deus, in omnibus, quaesumus. Tu ręce rozdziela, lewą po za korporalem składając na ołtarzu, a prawą kreśląc po nad hostją i kielichem (n. 53) krzyże: pierwszy na słowo *benedictam*, drugi przy słowie *adscriptam*, trzeci przy *rata*m. Potem rękę prawą wolno³⁾ po nad hostją przenosząc, tak aby podczas tego przenoszenia ręki mógł wypowiedzieć*

¹⁾ Według najpowszechniejszej opinii. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 4 sierpnia 1663 r. — ³⁾ Gavantus, p. II, t. 8, § 16; Cavalieri, t. 5, c. 18, § 11. Według Mertai'ego p. II, t. 18, § 16, na słowa: *rationabilem...* t.j. między krzyżem na słowo *rata*m, a krzyżem na słowo *Corpus*, należy ręce połączyć.

słowa: *rationabilem acceptabilemque facere digneris, ut nobis; na słowo Corpus kreśli znak krzyża ponad hostją, a na słowo et sanguis ponad kielichem. Następnie dłonie rąk przed piersią łącząc, dalej kontynuuje: fiat dilectissimi Filii tui, Dominus nostri, Jesu Christi. Ostatnie te imiona wymawiając, głęboko pochyła głowę w stronę krucyfiksu. Zaczem w dalszym ciągu czyta kanon, nie przerywając tekstu jego dla ponownia intencji.*

140. Wymawiając zatym słowa: *Qui pridie quam pateretur, gdyby tego była potrzeba, palece wielki i wskazujący obu rąk lekko ociera o końce przednie bocznych plikatur korporалу, aby najmniejszego na nich pyłu nie zostało. Gdyby wszakże za kielichem stała jeszcze puszka z komunikantami lub melchizedech z hostją do konsekracji, to celebrans jeszcze przed otarciem palców wysunie puszkę z po za kielicha i postawi z prawej jego strony na korporale; tu ją odkrywa, przykrycie umieszczając po za korporalem. Nadto gdyby celebrans nie mógł czytać z tabelli słów konsekracyjnych, dla tego, że je kielich zasłania, to także jeszcze przed otarciem palców kielich z środka odsuwa, aby go postawić cokolwiek dalej od strony epistoły lub od strony ewangelji, zawsze jednak na korporale. W takim razie dopiero wtedy ociera palece o korporal, jednocześnie wymawiając wyżej wzmiankowane słowa. Zaczem w wielki i wskazujący palec prawej ręki bierze niższy brzeg hostji, tam gdzie jest podstawa wyrażonego na niej krucyfiksu, dopomagając sobie w tem lewą ręką, przez przyciśnięcie jej palcem wskazującym wyższej części hostji, co zawsze podobnie czyni, ilekroć hostję z korporalu brać mu wypadnie. Następnie, gdy już będzie trzymał hostję w palcach prawej ręki, wielkim i wskazującym palcem lewej ręki bierze także za brzeg niższej części hostji, po drugiej stronie podstawy krucyfiksu; jednocześnie wszyst-*

*kie inne palece obu rąk wyciąga wzdłuż i łączy z sobą pod hostją i po za nią. Hostję trzyma wyniesioną tylko cokolwiek po nad środkową częścią przedniej plikatury korporalu, którego jednak ani alba, a tymbar-dziej ręką się nie dotyka. Biorąc zaś w ręce hostję, stoi cały czas wyprostowany, i mówi w dalszym ciągu słowa: *accepit panem in sanctas ac venerabiles manus suas.**

141. Na słowa: *et elevatis oculis in coelum* oczy na krucyfsk wznosi i zaraz opuszcza mówiąc: *ad Te Deum, Patrem suum omnipotentem. Na Tibi gratias agens* głowę pochyła głęboko. Na *benedixit* wszystkimi palcami prawej ręki połączonemi i wyciągniętemi kreśli krzyż po nad hostją, trzymaną wtedy między wielkim i wskazującym palcem tylko lewej ręki, ale zaraz po przeżegnaniu bierze hostję, tak w wielki i wskazujący palec prawej ręki, jak przedtym, mówiąc: *fregit deditque discipulis suis, dicens, accipite et manducate ex hoc omnes.*

142. Wówczas dopiero, nie wcześniej, trzymając hostję zawsze w obu rękach, których dłonie aż do pulsu z boków są połączone, cokolwiek nogi odsunawszy od ołtarza ¹⁾, łokcie obu rąk przystojnie opiera na brzegach ołtarza, po za bocznymi plikaturami korporalu, i głowę pochyła. Zaczem nad hostją, jako też nad komunikantami, które wtedy znajdują się na korporale, wymawia cicho, uważnie, wyraźnie, bez przydechów nienaturalnych i z należąą czcią: *Hoc est enim corpus meum. Przytym baczy celebrans, aby rękawami alby nie dotykał korporalu, aby głową i ustami żadnych nadzwyczajnych poruszeń nie robił, ani też nóg krzywo i nierówno nie trzymał.*

143. Po wymówieniu słów konsekracji, wyprosto-

¹⁾ Lerosey, *Cérémonial Romain*, p. 47.

wywa celebrans korpus ciała i głowę, i ręce w mniejszych pulsach opierając na brzegu przedniej części środkowej plikatury korporalu, tak aby Hostja wielkim i wskazującym palcami obu rąk trzymana, jak przedtem, na swoim miejscu była, klęka z wielką czcią, powolnością i powagą, większą nawet niż po konsekracji kielicha ¹⁾.

144. Powstawszy, podnosi w obu rękach, nie zmieniając w niczem pozycji palców ani dłoni całych, Hostję Najśw. tak wysoko, aby mogła być widziana przez lud. Podnosi ją wszakże w prostej linii, nie nad głowę, ani po za korporal, lecz po nad miejscem, na którym przed konsekracją była. Ani za prędko to czyni ani za powoli, a oczy wciąż w nią trzyma utkwione ²⁾. Podnosząc, ramion nie unosi, ani też rąk na kształt łuków nie wygina, Podniosłszy zaś, jedną sekundę utrzymuje ją w górze i zaraz powoli opuszcza. Gdy już rękami dosięgać będzie korporalu, w prawej tylko pozostawi Hostję, aby ją złożyć na środku przedniej plikatury korporalu. Lewa ręka wtedy leży na ołtarzu, palce wielki i wskazujący są połączonemi z sobą i złożone na korporale (nn. 37 i 35). Toż samo czyni się i z ręką prawą po położeniu Hostji. Zaczem celebrans klęka na jedno kolano, nie poruszając głowy, i wnet powstaje. Odtąd palców wielkiego i wskazującego u obu rąk nie rozdziela aż do puryfikacji kielicha, chyba dla wzięcia Hostji świętej.

145. Po ukłęknięciu, jeżeli jest puszka z komunikantami, zakrywa ją jej przykryciem, prawą ręką przy pomocy lewej, i posuwa na środkową plikaturę, po za kielich; gdyby wszakże miała przeszkadzać czytaniu słów drugiej konsekracji, to dopiero przesuwają ją za kielich aż po drugiej konsekracji.

146. Następnie odkrywa kielich, przedtem go wy-

¹⁾ S. Ligorius, *Caerem.* p. I, c. 8. n. 11.

²⁾ Rit. serv. t. VIII, n. 5.

sunawszy na środek, jeżeli był odsunięty. Palkę zaś zdejmując, biorąc ją między wskazujący i środkowy palec, albo między środkowy i serdeczny, i kładzie ją na welon lub o predellę opiera; podstawę zaś kielicha podtrzymuje wtedy trzema mniejszemi palcami lewej ręki, gdyż palec wielki i wskazujący ma z sobą połączone; podpira zaś w taki sposób, aby rękaw alby korporalu nie dotykał.

147. Gdyby jaka okruszyna Hostji przylgnęła do palców, teraz je ociera o siebie i potrząsa celebrans po nad środkiem czary kielicha, aby tam spadły ¹⁾. Potrząsając wszakże palcami, nie uderza nim o brzegi czary, aby kielicha nie wyrzucił. Ocierając palce, mówi: *Simili modo, postquam coenatum est.*

148. Na słowo *accipiens* bierze kielich w obie ręce, t. j. prawą wyżej rękojeści, tak aby palce wskazujący i wielki połączone z sobą były od przedniej strony ręki, a pozostałe palce z tylnej, lewą zaś w takiż sam sposób niżej trzonu, i podniosłszy obu rękami kielich cokolwiek w górę na jakie 4 palce po nad korporalem, opuszcza go zaraz i stawia na korporale, na poprzednim miejscu, nie wypuszczając go wszakże z rąk. Jednocześnie mówi: *in sanctas ac venerabiles manus suas.* Wymawiając w dalszym ciągu słowa: *Tibi gratias agens*, głowę ku Hostji Najśw. głęboko pochyla.

149. Gdy mówi: *benedixit*, prawą ręką t. j. palcami jej wyciągniętymi, z wyjątkiem wielkiego i wskazującego, które ma połączone, czyni znak krzyża nad kielichem, ale w jego granicach; kielicha wszakże z lewej ręki nie puszcza, owszem w obie ręce, jak przedtem, go bierze, mówiąc dalej: *deditque discipulis suis, dicens: Accipite et bibite ex eo omnes.*

¹⁾ Rit. VIII, n. 7.

150. Ukończywszy te słowa, nie pierwiej, łokcie na brzegach ołtarza, po za korporalem, wspiera i kielich prawą ręką trzymając za trzon, a trzema niższymi palcami lewej ręki podtrzymując go za podstawę, unosi cokolwiek w górę, na dwa palce najwyżej, i nachyla ku sobie¹⁾, tak jednakże, aby nie było niebezpieczeństwa wylania wina. Jednocześnie i głowę cokolwiek pochyla i głosem cichym, pobożnie, bez wysiłków, jak przy konsekracji Hostji, wymawia słowa konsekracyjne: *Hic est enim calix Sanguinis mei, novi et aeterni testamenti (mysterium fidei), qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum.*

151. Zaczem kielich na ołtarzu na dawnym miejscu stawiając, mówi cichym głosem: *Haec quotiescumque feceritis, im mei memoriam facietis.* Wyprostowywa głowę i korpus ciała i, ręce złożonywszy na ołtarzu, końcami palców na korporale (n. 37), klęka na jedno kolano, ale wnet powstaje i wzięwszy kielich w obie ręce, prawą za trzon, lewą za podstawę, unosi go powoli w górę, w prostej linii nad korporalem, tak wysoko, aby mogli wierni go widzieć, t. j. aby czara przechodziła głowę celebransa, a podstawa kielicha była naprzeciw jego oczów lub nawet wyżej. Sekundę jedną w górze go zatrzymawszy, ze czcią go opuszcza i na swym miejscu stawia. Podnosząc kielich i opuszczając, prowadzi za nim oczyma. Postawiwszy kielich, nakrywa go palką prawą ręką, lewą ręką podtrzymując wtedy podstawę kielicha (n. 146). Wtedy obie ręce złożonywszy na ołtarzu, końcami palców na korporale (n. 37), klęka na jedno kolano, uważając aby Hostji manipularzem nie poruszył, natychmiast powstaje.

¹⁾ Herdt. *S. Lit. pr.*, I, n. 251.

h) OD KONSEKRACJI DO MODLITWY PAŃSKIEJ.

152. Wyprostowany celebrans, ręce rozłożywszy przed piersią i cokolwiek zwróciwszy się, gdy tego potrzeba, do mszału, mówi: *Unde et memores*¹⁾.

153. Na słowa: *de tuis donis* dłonie rąk przed piersią łączy i zaraz, rękę lewą na korporale oparłszy (n. 37), prawą trzykroć żegna kielich i Hostję jednocześnie (n. 53), wymawiając za pierwszym razem słowa: *Hostiam* † *puram*, za drugim: *Hostiam* † *sanctam*, za trzecim: *Hostiam* † *immaculatam*; zaczem rękę ku sobie cofnąwszy, nie opuszczając jej jednak ku dołowi, po nad samą Hostją kreśli krzyż, mówiąc: *Panem sanctum* † *vitae aeternae*; i znowu drugi krzyż kreśli po nad samym kielichem (n. 53) i mówi: *et calicem* † *salutis perpetuae*. Następnie ręce rozłożywszy przed piersią (n. 36), mówi modlitwę: *Supra quae propitio...*

154. Słowa: *Supplices* *Terogamus...* odmawia cicho, głęboko pochylony ciałem, dłonie rąk z sobą złączone na brzegu ołtarza położywszy (n. 33).

155. Gdy mówi: *Ex hac altaris participatione*, ręce na ołtarzu, a raczej na brzegach korporalu rozkłada (n. 37), i całuje ołtarz pośrodku, przed Hostją (n. 25), bacząc by Jej ustami czy nosem nie dotknął. Zaczem wyprostowawszy się, gdy mówi słowa: *Sacrosanctum Filii Tui*, dłonie rąk przed piersią złącza, ale wnet lewą rękę na korporale oparłszy (n. 37), prawą kreśli dwa krzyże: jeden po nad samą Hostją, gdy mówi *Cor* † *pus*, drugi po nad samym kielichem (n. 53), gdy mówi: *San* † *guinem sumpserimus*.

156. Potym natychmiast lewą rękę złożonywszy na piersiach, tak aby nie dotykał się ornatu jej wskazu-

¹⁾ Rit. serv. t. IX, n. 1.

jącym i wielkim palcami, prawą ręką (n. 50) żegna się sam, gdy mówi *omni benedictione...* Słowa te w taki sposób dzieli, aby na: *Omni benedictione* dotknął się czoła, na *coelesti piersi*, na *gratia lewego ramienia* i na *repleamur prawego*¹⁾. Mówiąc słowa: *Per eundem...*, dłonie rąk przed piersią łączy (n. 35).

157. Gdy mówi cichym głosem *Memento etiam...*, dłonie rąk przed piersią rozłącza i cokolwiek podnosi w górę²⁾, jednocześnie łącząc je z sobą tak powoli, aby je dopiero opuszczając połączył przed wyższą częścią piersi, nie przykładając ich jednak ani do twarzy, ani do piersi; czyni to wszystko tak wolno, aby ruch rąk rozpoczynał się przy słowie: *Memento* a kończył na słowa *in somno pacis*. Litery *NN.* w tej modlitwie opuszczają się zupełnie. Podnosząc ręce, oczów nie podnosi. Mając ręce przed piersią, cokolwiek pochylił głowę i oczy utkwivszy w Najśw. Hostję, krótki czas, krótszy cokolwiek niż w pierwszym *Memento*, modli się w milczeniu za zmarłych.

158. Po ukończeniu tej modlitwy, głowę podnosi, dłonie rąk rozłącza, opuszcza cokolwiek i rozkłada przed piersią (n. 36), mówiąc: *Ipsis Domine...* Pod koniec tej modlitewki, na *Per eundem...* dłonie rąk na nowo łączy przed piersią i głowę głęboko pochyła, choć imienia *Je z u s* nie wymawia.

159. Gdy następnie będzie wypowiadał głosem średnim (n. 20) słowa: *Nobis quoque peccatoribus*, rękę lewą na korporale oparłszy (n. 37), prawą ręką, a właściwie trzema jej tylnymi palcami, uderza się lekko, bez hałasu, w piersi, nie pochylając

¹⁾ Cavalieri t. V, c. 25; § 12; Merati, pars II, t. 9, § 3; Rauldry, pars 3, n. 3. — ²⁾ Herdt, *S. Lit. pr.* I, n. 256 Lerozey, *Cérém.*, p. 53.

i nie obracając głowy, a tymbardziej całego siebie wlewo; palce wielki i wskazujący połączone nie dotykają się ornatu. Zaczem ręce przed piersią rozłożywszy (n. 36), mówi dalej: *famulis...*

160. Jeżeli o jakim Świętym, którego imię w tym miejscu wymienione jest we mszale, odprawia się msza św. lub odmawia komemoracja, to na imię to pochyla się głowę lekko w stronę mszału. Aby wiadomym było, którzy są to ci Święci Męczennicy, podajemy tu dzień ich uroczystości: św. Jan Chrzciciel dnia 24 czerwca z wigilią i oktawą i d. 29 sierpnia; św. Szczepan 26 grudnia i 3 sierpnia; św. Maciej 24 lutego, a w r. przestępnym 25 lutego; św. Barnaba 11 czerwca; św. Ignacy 1 lutego; św. Aleksandra 3 maja; śś. Marcellina kapłana i Piotra egzorcyisty 2 czerwca; śś. Felicyty i Perpetui 7 marca; św. Agata 5 lutego; św. Łucja 13 grudnia; św. Agnieszka 21 i 28 stycznia; św. Cecylja 22 listopada i św. Anastazja 25 grudnia w drugiej mszy św. Bożego Narodzenia.

161. Gdy kończąc tę modlitwę, mówi celebrans słowa: *Per Christum...*, dłonie rąk przed piersią łączy, głowy wszakże nie pochyla i *Amen* nie dodaje, ale bezpośrednio potym mówiąc: *Per quem haec omnia, Domine, semper bona creas*, na *creas* ręce rozdziela, i lewą złożywszy na korporale, prawą kreśli po nad kielichem i Hostją jednocześnie trzy krzyże (n. 53), mówiąc przy pierwszym krzyżu: *sanctificas*, przy drugim *vivificas*, przy trzecim: *beneficis et praestas nobis*.

162. Odkrywa zatym kielich; palkę zaś zdejmuje w taki sposób, aby ją wziął między wskazujący i środkowy palec, albo między środkowy i serdeczny, i kładzie ją na welon lub o predellę opiera, podstawę zaś kielicha podtrzymuje wtedy trzema mniejszymi palcami lewej ręki, gdyż wielki i wskazujący ma z sobą po-

łączone; podpira zaś w ten sposób, aby rękaw alby korporalu nie dotykał. Odkrywszy kielich, ręce na ołtarzu (n. 37) rozkłada, klęka na jedno kolano i powstaje; zaczem bierze z uszanowaniem w prawą rękę Hostję Najświętszą (n. 46).

163. Następnie wzięwszy kielich za rękojeść wlewą rękę (n. 47), trzy krzyże Hostję świętą kreśli po nad otworem czary kielicha, od jednego jej brzegu do drugiego, w granicach wszakże jej, nie wychodząc po za nią, ani się jej Hostję dotykając. Przy pierwszym krzyżu mówi: *Per* † *ipsum*, przy drugim: *et cum* † *ipso*, przy trzecim: *et in* † *ipso*. I natychmiast, nie wypuszczając kielicha z lewej ręki, znowu tąż Hostję świętą kreśli po nad korporalem, nie opuszczając Jej wszakże ku dołowi, dwa krzyże jednakowe, w kierunku od brzegu zewnętrznego kielicha ku piersiom swoim, tak jednakże, by korporalu nie przekraczały, mówiąc przy pierwszym krzyżu: *est Tibi Deo Patri Omnipotenti*, a przy drugim: *in unitate Spiritus sancti*.

164. Zaczem Hostję św. w prostej linii przenosząc po nad kielich, tak Hostję jak i kielich, jednocześnie trochę, na wysokość 3-ch do 4-ch palców ¹⁾, ku górze unosi, przy pomocy lewej ręki, nie przekrzywiając wszakże kielicha, i mówi: *Omnis honor et gloria*.

165. Opuściwszy następnie kielich i postawiwszy go na korporale, Hostję św. także na korporale na swym miejscu kładzie, i palce wielki i wskazujący prawej ręki po nad czarą kielicha lekko o siebie otartszy, Kielich palką okryje (n. 162): wtedy ręce na ołtarzu rozkłada (n. 37), klęka na jedno kolano i powstaje.

¹⁾ Fumagalli I, p. 65.

i) OD MODLITWY PAŃSKIEJ DO „DOMINE, NON SUM DIGNUS”.

166. Powstawszy, jeszcze ręce na korporale złożone trzymając, celebrans głośno powie: *Per omnia saecula saeculorum*. Po odpowiedzi ministranta: *Amen*, celebrans doda: *Oremus*, jednocześnie ręce podnosząc przed piersią i łącząc je, i głowę ku Najświętszemu Sakramentowi pochylając. Zaraz jednak głowę wyprostowuje i dłonie rąk mając przed piersią złożone, mówi dalej modlitwę: *Praeceptis salutaribus...* Gdy dojdzie do słów: *Pater noster...*, ręce przed piersią rozkłada i oczy na Najśw. Sakrament zwróciwszy, tak podczas całej modlitwy Pańskiej stoi ¹⁾.

167. Gdy ministrant odpowie: *Sed libera nos a malo*, celebrans cicho wymówi: *Amen*. I dopiero wtenczas, nie pierwszej, obie ręce skierowawszy ku stronie epistoły, lewą ręką dotyka korporalu w tym miejscu, gdzie się pod nim znajduje lewa połowa pateny, aby, tę przycisnąwszy, łatwiej prawą połowę można było wiaść w rękę, prawą zaś ręką, nie rozdziłając wielkiego i wskazującego palców od siebie, wyjmuje, w kierunku ku stronie epistoły, patenę z pod korporalu i tę przelożywszy do podniesionej teraz ręki, puryfikaterzem w trzy wolne palce prawej ręki wziętym lekko wyciera całą od strony wewnętrznej, wkleślej. Przyczem zwraca uwagę, aby w czasie tej czynności manipularzem u lewej ręki wiszącym nie poruszał Hostji i aby pył z pateny ścierany zsuwał po za korporal. Po wytarciu puryfikaterz złożony na połowę kładzie na ołtarzu, po stronie epistoły, wzdłuż korporalu, w taki sposób, aby końce jego były obrócone do predelli, i aby tyle był oddalony od korporalu, iżby między tym ostatnim a puryfikaterzem znalazło się jeszcze miejsce na postawienie kielicha po ablucji ²⁾.

¹⁾ Rubr. Mis. tit. X, n. 1.-- ²⁾ Fumagalli, I, p. 66.

168. Wtedy weźmie patenę z lewej ręki w prawą, pod dłoń jej, między wskazujący i środkowy palec, i opiera ją na obrusie, przy samym korporale, w tym samym miejscu, gdzie leżała w położeniu prawie pionowym, bo cokolwiek tylko w stronę środka ołtarza pochylonym od strony wewnętrznej, t. j. wklęsłej; jednocześnie rękę lewą położywszy na korporale, zacznie, po cichu mówiąc, modlitwę: *Libera nos, quae sumus...* Na słowo: *Mariae*, pochyła głowę mierznie ku mszałowi ¹⁾; pochyła głowę zlekka na imiona Świętych Pańskich, o których msza św. lub komemoracja tylko się odprawia. Po wymówieniu słów: *omnibus Sanctis*, lewą rękę niżej piersi przykładając, a prawą unosząc patenę, żegna się nią ²⁾ w następujący sposób: dotykając się jej brzegiem czoła, mówi: *da propitius*, gdy się dotyka piersi, mówi: *pacem*; przy dotknięciu ramienia lewego: *in diebus*, prawego: *nostris*. Wreszcie nie już nie mówiąc, całuje jeden z krańców pateny ³⁾, najodpowiedniej ten, którego Hostja św. się nie dotyka, t. j. zwykle od góry, gdzie u nas zwyczaj na patenach krzyż rzeźbi.

169. Po ucałowaniu pateny, mówi dalej modlitwę powoli, *ut ope...*, zarazem patenę lekko podsuwając pod Hostję, którą w tym celu palcem wskazującym lewej ręki od strony ewangelii do korporala delikatnie przyciska, aby od strony epistoły cokolwiek się podnosząc, mogła się nieznacznie znaleźć na patenie. Hostja, jeżeli nie jest na środku pateny, umieszcza się tam przy pomocy palca wskazującego lewej ręki; patena zaś na środku korporala się kładzie w taki sposób, aby brzegiem tylnym opierała się na podstawie przodowej kielicha, przednim zaś o korporal, ale nie w tym

¹⁾ Rubr. Miss. t. V, n. 2. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 13 marca 1627, *Panormitana*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 lipca 1683, *Albiganen*.

miejsu, gdzie przedtym Hostja św. leżała ¹⁾, lecz bliżej brzegu ołtarza, a tak aby to miejsce przykrywała, jeżeli objętość pateny nie stoi temu na przeszkodzie.

170. Ukończywszy modlitwę, odkrywa kielich, oparłszy pierwszej lewą rękę na podstawie kielicha, po tym obie ręce rozkłada na korporale (n. 37), klęka i powstawszy, wskazującym palcem lewej ręki lekko dotknawszy się Hostji w Jej przedniej części, przesuwa Ją ku stronie epistoły i zsuwając z pateny, jednocześnie bierze, także w przedniej części, między wielki i wskazujący palec prawej ręki i przenosi nad kielich. Tu, przy pomocy wielkiego i wskazującego palców lewej ręki, z największą czcią, powoli przełamuje Hostję w pośrodku ²⁾, w prostej linii od góry do dołu, na dwie części, o ile być może, równe, zważając przytym, aby cząsteczka jaka z Hostji po za kielich nie spadła, i mówiąc jednocześnie po cichu te słowa: *Per eundem Dominum nostrum, Jesum* (tu głowę głęboko w stronę Hostji, którą już kończy łamać, pochyla) ³⁾ *Christum, Filium tuum*.

171. Po przełamaniu Hostji, połowę, którą trzyma w prawym ręku, kładzie na środku pateny; zaczem tejże ręki wielkim i wskazującym palcem odłamuje od niższej części ⁴⁾ drugiej połowy Hostji, trzymanej nad kielichem w lewym ręku, część większą nad trzecią część połowy Hostji, mówiąc cicho podczas całej tej czynności: *Qui tecum vivit et regnat*. Tę zaś cząsteczkę odłamaną w prawym ręku po nad kielichem trzymając, lewą pozostałą część Hostji na patenie kładzie, na środku, obok pierwszej połowy, od strony

¹⁾ Według niektórych liturgistów patenę tu opierać trzeba na podstawie kielicha, cokolwiek od strony epistoły, aby leżąc na środku nie zabrała z sobą cząsteczek eucharystycznych. Nie zdaje się jednak ta rada zgodna z rubryką. — ²⁾ Nie godzi się w celu przedszego przełamania Hostji, ostrzem pateny na Hostji linii przeprowadzać. — ³⁾ Ukłon ten nie jest przepisany przez rubrykę, lecz przez powszechny zwyczaj i zalecanie liturgistów. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 4 sierpnia 1663, *Dalmatiarum*.

ewangeliji, i tak obie części łączy, aby tworzyły okrągłą hostję, bez jednej tylko części od dołu oderwanej; czyniąc to, wymawia cicho następne słowa: *In unitate Spiritus Sancti Deus.*

172. Bierze następnie trzon kielicha w lewą rękę, między palce wskazujący od przodu i środkowy od tyłu, i mówi głośno: *Per omnia secula saeculorum.*

173. Gdy ministrant odpowie: *Amen*, celebrans trzymaną w rękę częsteczkę kreśli po nad kielichem, a raczej wewnątrz czary, między jednym jej brzegiem a drugim, tak jednakże aby ich nie dotykał, trzy krzyżyki: przy pierwszym mówiąc głośno: *Pax † Domini*, przy drugim: *sit † semper* i przy trzecim: *vobis † cum.*

174. Po odpowiedzi ministranta: *Et cum spiritu tuo*, wypuszcza z pomiędzy palców częsteczkę, tak aby wpadła do wewnątrz kielicha przy jego brzegu od strony kapłana i mówi po cichu: *Haec commixtio...* Na słowo: *Jesu* pochyla głowę głęboko w stronę Hostji ¹⁾. Dopiero po ukończeniu tej modlitewki, nie pierwszej ²⁾, lewą rękę przenosi po nad kielich, i tu palce wskazujący i wielki obu rąk obciera o siebie lekko; co gdy uczyni, lewą rękę położywszy na podstawie kielicha, zakrywa go palką; poczem, ręce rozłożywszy na korporale (n. 37), klęka i zaraz powstaje.

175. Tu się nachyla miernie ciałem, łączy dłonie obu rąk z sobą przed piersią i nie dotykając niemi ołtarza, mówi głośno: *Agnus Dei, qui tollis peccata mundi*; i zaraz lewą rękę na korporale położywszy, prawą, t. j. trzema jej palcami, które się Hostji nie dotykały, trzykroć uderza się w piersi, mó-

¹⁾ Uklon ten nie jest przepisany przez rubrykę, lecz przez powszechny zwyczaj i zalecenie liturgistów.—²⁾ Rit. celebr. t. X, n. 2.

wiąc głośno za pierwszym i drugim razem: *miserere nobis*, a za trzecim: *dona nobis pacem*. Między uderzeniami zaś, gdy mówi słowa: *Agnus Dei, qui tollis peccata mundi*, rękę prawą albo na chwilę na korporale położy, albo nią będzie bardzo powoli poruszał.

176. Następnie, tak samo miernie pochylony, ręce obie złączywszy na ołtarzu ¹⁾ kładzie (n. 33) i zoczy-ma w Najśw. Hostję utkwionemi ²⁾, cicho odmawia całe przed Komunią św. modlitwy. Po ukończeniu ich, nie pierwszej, ręce rozłożywszy na korporale (n. 37), klęka i powstawszy zaraz, mówi cicho: *Panem coelestem accipiam et nomen Domini invocabo.*

k) KOMUNIA KAPŁANA.

177. Dotknawszy się teraz palcem wskazującym lewej ręki obu części Hostji, przesuwa je do brzegu górnego pateny, ale cokolwiek na bok, ku prawej stronie, tak jednak aby żadna częsteczka nie usunęła się z Hostji na podstawę kielicha, albo też wskazującym palcem lewej ręki obie części Hostji tak przyciska z jednej strony, aby mógł z drugiej strony wiaść je między wskazujący i wielki palec prawej ręki. Mając już Hostję w prawej ręce, z nadzwyczajną czcią przekłada Ją do lewej ręki, także między wielki i wskazujący palce, w taki sposób, aby obie części Hostji tworzyły jedną całość okrągłą. Bierze potem w prawą rękę, między wskazujący i środkowy palec, patenę i tę pod Hostję wkłada, także między wskazujący i środkowy palec lewej ręki, tak aby Hostja była umieszczona po nad środkiem pateny. W taki sposób rękę lewą trzymając między piersią a kielichem, po nad środkiem korporala na cztery mniej więcej palce, pochylony mier-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816, *Tuden.*—²⁾ Rit. s2rv. t. X, n. 3 et 4.

nie, bynajmniej wszakże nie oparty o ołtarz, ani obrócony ku prawej lub lewej jego stronie, mówi trzykrotnie głosem średnim ¹⁾, z wiarą, pokorą i pobożnością: Domine, non sum dignus, za każdym razem bijąc się w piersi prawą ręką, t. j. trzema jej palcami, które się Hostji nie dotykały, i dalej mówiąc, ale już cichym głosem: ut intres sub tectum... Między uderzeniami zaś, gdy mówi słowa: ut intres..., rękę prawą albo na chwilę na korporale położy, albo ją będzie powoli prowadził do piersi do ołtarza i napowrót.

178. Wyprostowawszy się potem, prawą ręką część Hostji tę, która się znajduje od stony epistoły, podkłada pod tę, która się znajduje po stronie ewangelji; zaraz też tak połączone obie części bierze w prawą rękę, i patenę, jak przedtym, między wskazującym i środkowym palcem, po nad środkiem korporalu trzymając, nad nią krzyż Hostję czyni. Krzyża tego poprzeczna linja niema przechodzić granic szerokości pateny; linja zaś pionowa idzie od wysokości oczów celebransa i niema być wyższa od szerokości linji poprzecznej; w żadnym razie Hostja podczas tego znaku krzyża nie może być widzianą przez lud. Linję pionową kreśląc, celebrans mówi: Co rpus Do mi ni nostri Jesu Christi (na Jesu głęboko pochyła głowę ²⁾); przy linji zaś poprzecznej mówi: c u s t o d i a t a n i m a m m e a m i n v i t a m a e t e r n a m. Amen.

179. Uczyniwszy ten znak krzyża, pochyła się celebrans i łokcie oparłszy o ołtarz (po za korporalem), lewą ręką patenę w tymże, co dotychczas, miejscu unosząc, prawą ręką Hostję św. z największą czcią na języku kładzie: tu ona leży pod podniebieniem, aż zwilgotnieje; wtedy się Ją spożywa, bez użycia zębów. Tymczasem patena, po włożeniu Hostji św. do ust, kładzie się na korporale, na miejscu, gdzie ostatnio leżała

¹⁾ Rit. t. X, n. 4.—²⁾ Ś. K. Obrz. 24 wrześ, 1842, *Neapolitana*.

(n. 169) ¹⁾; po nad nią ocierają się o siebie wskazujący i wielki palce obu rąk; wreszcie łączą się o siebie ręce przed twarzą (n. 34) i kapłan poświęca cokolwiek czasu, tyle np. ile potrzeba na odmówienie modlitwy Pańskiej, na medytację o Najśw. Sakramencie ²⁾.

180. Po krótkiej tej medytacji, opuszcza ręce i mówiąc pocichu werset: *Q u i d r e t r i b u a m...*, położywszy lewą rękę na podstawie kielicha, zdejmując palce, obie ręce na korporale złoży (n. 37) i klęka; powstawszy zaraz, w prawą rękę, między wskazujący i środkowy palec, bierze patenę za brzeg tej strony, której się Hostja nie dotykała, i pilnie cząsteczki eucharystyczne, choćby nawet ich widać nie było, z korporalu zbiera. Gdyby do tego zbierania trzeba było odsunąć kielich w stronę krzyża, czyni to celebrans przed odkryciem kielicha i ukłęknięciem. Zbiera zaś cząsteczki w taki sposób, że patenę w tym miejscu, gdzie Hostja leżała, posuwa wzdłuż, prawie poziomo, 3 lub cztery razy, podnosząc w tym celu, gdyby tego było potrzeba, korporal od strony ewangelji, aby łatwiej cząsteczki z korporalu usunęły się na patenę. Gdyby kielich przed zbieraniem cząsteczek został odsunięty, przesuwają się teraz na swoje miejsce, tylko że nie prawą, ale lewą ręką.

181. Trzymając następnie patenę w położeniu poziomym, przenosi ją po nad kielich, i bierze w lewą rękę, między wskazujący i środkowy palec, blisko tego miejsca, za które dotychczas trzymał prawą ręką. Potem brzuszcem wskazującego palca prawej ręki, pilnie, bez szmeru, zbiera z pateny znajdujące się na niej cząsteczki eucharystyczne, wybierając je z wklęsłości pateny brzuszcem wielkiego palca; widocznie większe cząsteczki osobno zsuwa do kielicha, inne razem. Na-

¹⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 265, chce aby ją położono na przedniej części korporalu, z boku od strony ewangelji.—²⁾ Rit. serv. t. X, n. 4.

stępnie wielki i wskazujący palce prawej ręki ociera o siebie po nad środkiem kielicha ¹⁾, aby i na nich żadna cząsteczka się nie ostała, i łączy je.

182. Uczyniwszy to, opuszcza celebrans lewą rękę na korporał i na nim ją wsparłszy od strony ewangelji, trzyma patenę, jak dotąd, poziomo; jednocześnie trzema wolnymi palcami prawej ręki bierze kielich niżej trzonu, albo za sam trzon ²⁾, mówiąc werset: *Calicem salutaris...* ³⁾ *Laudans invocabo...* Następnie, nie zmieniając położenia kielicha, podnosi go tak wysoko, by jego wysokość nie przechodziła wysokości oczów i kreśli nim znak krzyża, podobnie jak Hostją, większy tylko, mówiąc przy linii od góry do dołu: *Sanguis Domini nostri Jesu* (na to słowo głowę głęboko pochyła) ⁴⁾ *Christi, i przy linii poprzecznej: Custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.* Przy kreśleniu tego znaku krzyża baczy, by kielichem nie dotknął czoła lub szat świętych.

183. Podnosi teraz lewą ręką patenę pod kielich, cokolwiek także pod podbródek, i trzyma ją poziomo w taki sposób, aby na nią tylko mogła spaść kropla Najświętszej Krwi, gdyby, pomimo największej ostrożności, przypadkiem z przechylonego kielicha się wylała; i stojąc wyprostowany, z największą czcią, jednym tykiem lub dwoma, a w razie potrzeby, trzema, wypija Przenajświętszą Krew z kielicha, prawą ręką do ust podniesionego ⁵⁾, wraz z cząsteczką, wpuszczoną tam przedtym ⁶⁾. Gdyby cząsteczka eucharystyczna przylgnęła do spodu lub ścianki kielicha, wskazującym pal-

¹⁾ Rit. celebr. t. X, n. 4.—²⁾ Gavant. p. 2, t. 10, rubr. 5.—

³⁾ Rubr. gen. t. X, n. 5. Według zaś rubryki kanonu mszalnego, słowa *Calicem salutaris...* można mówić już podczas zbierania świętych cząsteczek.—⁴⁾ S. K. Obrz. d. 24 września 1842, *Neapolitana*.—⁵⁾ Zwykle w jednym miejscu czary kielicha, z tej strony, gdzie na podstawie jest krzyżyk lub znak. Porównaj Część I, n. 62.—⁶⁾ Rit. celebr. t. X, n. 5.

cem prawej ręki przesunie ją do brzegu kielicha tak, aby można ją było wargami przed puryfikacją wziąć i spożyć, albo wraz z puryfikacją wina wypić ¹⁾.

184. Pijąc Krew Najśw. baczy, aby nie zabardzo przechylał podstawy kielicha, t. j. żeby stojący za nim wierni nie mogli jej widzieć, bo to i śmieszne jest, i nieprzystojne i niebezpieczne. Kielich nie wcześniej od ust oddali, aż wszystką zawartość jego wypije; oddała zaś wolno i poważnie, podając zaraz kielich prawą ręką do nalania puryfikacji, lewą zaś z pateną opierając poziomo na korporale od strony ewangelji.

185. Gdyby w czasie tej mszy św. konsekrowane były komunikanty, to jeżeli znajdują się one w puszcze, kielich po wypiciu Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa stawia się na korporale, cokolwiek od strony ewangelji; na podstawie jego opiera się patena; kielich nakrywa się palką. Zaczem otworzywszy cyborjum, jeżeli się w nim znajduje Najświętszy Sakrament, celebrans klęka, ręce przedtym, jak zwykle przy klękanii, położywszy na korporale, wstawia do cyborjum puszkę, znowu klęka i, zamknąwszy cyborjum, mszę św. dalej odprawia.

186. Jeżeli zaś komunikanty leżały na korporale, to postawiwszy kielich na korporale po stronie ewangelji, na podstawie jego opiera się patena; kielich nakrywa się palką. Zaczem otworzywszy cyborjum, jeżeli się w nim znajduje Najśw. Sakrament, celebrans klęka, wyjmując puszkę, odkrywa ją i znowu klęka. Następnie, jeżeli nie puryfikuje puszki z powodu pozostałych po przeszłej konsekracji komunikantów i cząsteczek, bierze uważnie dwoma palcami komunikanty z korporалу, po parę lub kilka razem, i albo od razu do nachylonej cokolwiek puszki wkłada, albo na patenę kładzie, a potem z pateny do puszki przekłada.

¹⁾ Bened. XIV, *De sacr. Miss.* t. 3, c. 17

Zatym uklękawszy, lewą ręką trzon puszki trzymając, prawą ją zakrywa i do cyborjum wkłada; uklękawszy jeszcze, drzwiczki cyborjum zamyka. Wreszcie z największą pilnością zbiera pateną z korporалу eucharystyczne cząsteczki i do kielicha z pateny zsuwa.

1) KOMUNJA WIERNYCH.

187. Rozdawanie Komunii św. podczas mszy jest najodpowiedniejszym, najbardziej zgodnym z starożytnym obyczajem, pożytkiem wiernych i przepisami Kościoła¹⁾. Ma ono miejsce po spożyciu komunji św. przez kapłana pod obiema postaciami. W tym celu kapłan najtroskliwiej wszystko z kielicha wypija, aby się na brzegach jego czary nie zostało.

188. Jeżeli ma rozdawać komunikanty podczas mszy św. konsekrowane na korporale, kielich na środku korporалу postawiwszy, przykrywa go palką, klęka, wielkim i wskazującym palcem prawej ręki komunikanty z korporалу zbiera i kładzie na patenę, którą na podstawie kielicha oparłszy z jednej strony, a na środku korporалу z drugiej, znowu klęka, skoro ministrant ukończy odmawiać *Confiteor*.

189. Powstawszy, obraca się prawą ręką ku stronie epistoły, i dłonie obu rąk mając przed piersią połączone, mówi głośno: *Misereatur vestri...*²⁾. Gdy ministrant odpowie: *Amen*, celebrans doda głośno: *Indulgentiam...* Jednocześnie, nie rozłączając od siebie palców wielkiego i wskazującego, prawą ręką w stronę ludu krzyż kreśli, rozpoczynając go na słowo *Indulgentiam*, a kończąc na *vestrorum*: lewą ręką niżej piersi trzymając. Ministrant odpowie: *Amen*.

190. Jeżeli komunikanty konsekrowane były

¹⁾ Trident. s. XXIII, c. 6 de Sac. Missae. — ²⁾ Mówi zawsze *vestri*, choćby się tylko jednej osobie Komunia św. dawała

w puszcze czy kielichu jakim, to przykryciu kielicha mszalnego i oparciu o podstawę jego pateny, celebrans przestawia puszkę na środek korporалу, przed kielich, odkrywa ją, klęka, i zwróciwszy się ku stronie epistoły, po ukończeniu *Confiteor* przez ministranta, mówi *Misereatur i Indulgentiam*, jak wyżej.

191. Jeżeli puszka stoi w cyborjum, to postawiwszy kielich na korporale od strony ewangelji i oparłszy o podstawę jego patenę, odkłada na bok tabellę, otwiera cyborjum, klęka, wyjmując puszkę i na środku korporалу stawia, odkrywa, drugi raz klęka i zwraca się na *Misereatur...* i *Indulgentiam...* (n. 189).

192. Wypowiedziawszy całe *Indulgentiam...*, obraca się lewą ręką do ołtarza i położywszy ręce na korporale, klęka. Zaraz potem bierze w lewą rękę, między wskazujący i środkowy palec, trzon puszki, albo też i patenę za ten brzeg, którego się nie dotknęły komunikanty, i mając trzy palce mniejsze prawej ręki wyciągnięte, wielkim i wskazującym bierze z puszki czy pateny jeden z komunikantów i ten po nad puszkę czy patenę wynosi na jeden lub dwa cale, tak aby lud mógł go ujrzeć.

193. Teraz, nie pierwszej, prawą ręką obraca się do ludu i tyłem stojąc przed środkiem ołtarza, z oczyma utkwionemi w Najśw. Sakrament, głośno, poważnie i wyraźnie mówi: *Ecce Agnus Dei, ecce, qui tollit peccata mundi...*¹⁾ i zaraz trzykroć głośno powtarza te słowa: *Domine, non sum dignus...*, które to słowa zawsze w rodzaju męskim się mówią, choćby się samym niewiastom Komunia św. rozdawała.

¹⁾ W żadnym razie po polsku mówić nie można: „*Consuetudinem esse eliminandam*,” mówi Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835.

194. Po ukończeniu tych słów, nie pierwszej, zstępuje z stopni ołtarza środkiem zawsze ¹⁾, nawet wtedy, gdy osoba przyjmująca Komunię św. z boku u krated klęczy. Idąc, o tyle od piersi oddala puszkę czy patenę, o ile to jest potrzebnym do widzenia stopni; aby się przypadkiem nie wywrócił. Komunię św. rozdaje począwszy od tych, którzy klęczą od strony epistoły; udzieliwszy Komunii jednemu rzędowi klęczących, rozdaje ją drugiemu, począwszy od strony epistoły i t. d.

195. Duchowni i ministrant przyjmują Komunię św. klęcząc na stopniach. Kapłani przybrani są w komże i stuly ²⁾ barwy celebransa, diakoni w komże i stuly także ³⁾, wszyscy inni w komże. Udzieliwszy Komunii św. duchownym i ministrantowi, udaje się kapłan do wiernych, po za sanktuarjum, przy kratkach klęczących.

196. Nim Komunię św. udzieli, pierwszej. Nią zawsze krzyżyk po nad puszką czy pateną nakreśli, wielkości nie przechodzącej obwodu puszki czy pateny. Mówi wtedy: *Corpus Domini nostri Jesu* ⁴⁾ *Christi custodiat animam tuam in vitam aeternam. Amen.* Gdy mówi Amen, komunikant na usta komunikującego kładzie. Nim to wszakże zrobi, pierwszej po nad pateną czy puszką wstrząśnie lekko komunikantem, aby z niego opadły przyczepione doń cząsteczki eucharystyczne.

197. Przy rozdawaniu Komunii św. celebrans baczny:

a) aby dawał tylko jeden komunikant każdemu.

b) aby nie używał do Komunii św. Hostji z monstrancji, ale aby tę, nie łamiąc na cząsteczki, chyba w braku komunikantów, sam spożył ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 wrześ. 1736 r. — ²⁾ *Caer. epp.* I, II, c. 23. n. 6; *Rituale Rom.* Ordo admin. SS. Commun. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 lipca 1879, *Antibaren.* — ⁴⁾ Na słowo *Jesu* nie czyni się tu ukłonu; byłoby to zbyt trudnym. — ⁵⁾ Dekret Ś. K. Obrz. z 15 lutego 1679, komentowany przez Gawanta i Cavalieri'ego.

c) aby puszkę czy patenę trzymał mocno, żeby mu z rąk nie wypadła.

d) aby nie przysuwał zbyt pateny czy puszki do twarzy komunikujących, żeby oddychaniem nie poruszali komunikantów.

e) aby palcami swemi, a tymbardziej komunikantem, nie dotykał warg albo twarzy komunikujących, ale lekko komunikant do języka komunikującego przycisnął, jednocześnie palce mniejsze chowając pod wielki i wskazujący palce lub przybliżając do dłoni. Po położeniu komunikantu na języku, zaraz rękę cofa.

f) aby palec jego nie zwilżał się od języków, na które Komunię św. kładzie; gdyby jednak się zwilżył, wytrze go o puryfikaterz, pierwszej go obmywszy w naczynku z wodą stojącym na predelli.

g) w lecie, dla wilgoci, możnaby pierwszemu komunikującemu dać komunikant nie trzymany w ręku, jeżeli do palca przylgnał, ale inny.

h) trzeba się strzec pośpiechu przy rozdawaniu Komunii św., zwłaszcza gdy puszka jest pełna, i zwracania oczów gdzieindziej.

i) nie można trzymać w lewym ręku ani puryfikaterza, ani pateny ¹⁾.

k) gdyby komunikantów brakło, niektóre z nich, w razie potrzeby, mogą być podzielone ²⁾ i rozdane.

l) gdyby podczas rozdawania Komunii św., przy po-bliżkim ołtarzu miało miejsce podniesienie, celebrans przerwie rozdawanie, obróci się do ołtarza i stoi tak długo, dopóki się podniesienie nie skończy.

198. Po rozdaniu Komunii św. obraca się celebrans lewą ręką do ołtarza i nie mówiąc, powoli, poważnie, środkiem stopni powraca do ołtarza, stawia puszkę lub patenę na korporale, i jeżeli jeszcze pozostały komunikanty, klęka.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 sierpnia 1854, *Lucionen.* — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 marca 1833 r.

199. Gdyby w puszce komunikanty zostały, to jeżeli nie należy ich schować do cyborjum, po ukłęknięciu bierze puszkę w lewą rękę, spożywa je i puszkę puryfikuje (n. 204). Jeżeli zaś mają być schowane do cyborjum w tej samej puszce, to po ukłęknięciu przykrywa puszkę, do cyborjum wstawia, klęka i zamyka cyborjum. Jeżeli zaś komunikanty trzeba przełożyć do puszek w cyborjum, wyjąwszy ją stamtąd (n. 186), wkłada do niej komunikanty, klęka, zakrywa puszkę i do cyborjum wstawiwszy, znowu klęka, poczem, zamknąwszy cyborjum, puszkę puryfikuje (n. 204).

200. Gdyby w puszce komunikantów po rozdaniu Komunii św. nie było, po powrocie do ołtarza, stawia celebrans puszkę na korporale i puryfikuje (n. 204).

201. Gdyby zaś komunikanty na patenie zostały, wróciwszy do ołtarza, opiera ją jedną stroną o podstawę kielicha, drugą o środek korporалу, klęka i zaraz potem wzięwszy w lewą rękę patenę, prawą zbiera z niej komunikanty i pochylony, jak przy spożywaniu Hostji św., nie wszakże przedtem nie mówiąc ani kreśląc znaku krzyża, spożywa je. Zbiera potem z tej części korporalu, na której leżały komunikanty, a potem i z pateny cząsteczki eucharystyczne, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

202. Jeżeli zaś komunikanty te mają być zachowane, powróciwszy celebrans do ołtarza, kielich z środka korporalu przesuwając na bok, ku stronie ewangelji, i na jego podstawie oprze patenę z komunikantami. Ukłękawszy, otworzy cyborjum i znowu klęka, wyjmując puszkę, otworzy, ukłęknie i wkłada do niej z trzymanej w lewym ręku pateny komunikanty. Potem znów ukłęknie, przykryje puszkę i, włożywszy ją do cyborjum, klęka i zamyka cyborjum. Zbiera wreszcie z tej części korporalu, na której leżały komunikanty, a potem i z pateny cząsteczki eucharystyczne, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

203. Gdyby się zaś żaden na patenie komunikant nie został, powróciwszy do ołtarza, patenę opiera na podstawie Kielicha, który gdy odkryje, ukłęknie; następnie wzięwszy w prawą rękę patenę, zbiera partykuły z tej części korporalu, na której leżały komunikanty, a potem i z samej pateny, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

m) PURYFIKACJA PUSZKI.

204. Spożywszy przedewszystkiem pozostające w puszce komunikanty (gdyby i Hostja wielka się tam znajdowała, dzieli ją na dwie części i połączywszy je, spożywa), celebrans trzema wolnymi palcami wzięwszy puszkę za trzon i pochyliwszy ją cokolwiek po nad kielichem, brzuszcem wielkiego lub wskazującego palca prawej ręki wszystkie cząsteczki z całej czary puszek zbiera w jedno miejsce i z tego miejsca zsuwa do kielicha. Następnie puszkę wzięwszy w prawą rękę a lewą oparłszy na korporale, po nad ołtarzem wyciąga rękę z puszką do ministranta, aby nalał w nią trochę wina i wewnątrz czarę tym winem obmywa, nie tylko nim poruszając, ale i wskazującym palcem, gdy potrzeba, czarę oczyszczając; zaczem wino to z cząsteczkami wylewa do kielicha.

205. Gdy cząsteczek w puszce było bardzo wiele i nie mogły być zebrane przez jedną puryfikację winem, to po pierwszej puryfikacji, należy drugą zrobić. Gdyby i to jeszcze nie pomogło, to puszkę należy postawić na ołtarzu, na palce, i zakryć. Dopiero po mszy św. i rozebraniu się z szat liturgicznych, gdy już nikt uwagi nie zwróci w kościele, kapłan w komży powraca do ołtarza i pilnie jeszcze puszkę winem i wodą wymywa; wymywszy, ablucję tę wlewa do jakiego osobnego naczynia, a po kilku dniach z niego do pisecyny

przelewa ¹⁾). Puszkę zaś wytarłszy puryfikaterzem, odnosi do zakrystji.

206. Wylawszy puryfikację do kielicha, kapłan stawia puszkę na korporale i po puryfikacji kielicha i ablucji palców, jednocześnie z kielichem wyciera. Gdyby jeden puryfikaterz do tego nie starczył, ministrant przyniesie drugi. Jeżeli do tej puszki mają być włożone komunikanty, to się ją wyciera zaraz po puryfikacji. Gdyby zaś komunikantów do włożenia nie było, to po wytarciu puszki puryfikaterzem, stawia się ją po za korporalem, przykrywa palką lub osobnym przykryciem i po mszy św. do zakrystji odnosi.

n) PURYFIKACJA KIELICHA I ABLUCJA PALCÓW.

207. Po przyjęciu Komunii św. pod postacią wina (n. 184), celebrans opuszcza lewą rękę z pateną na korporal i na nim, od strony ewangelji ²⁾, ją (t. j. rękę) wspiera; jednocześnie zaś mówiąc po cichu modlitwę: Quod ore sumpsimus..., prawą rękę z kielichem wyciąga na stronę epistoły, ku ministrantowi, tak kielich po nad ołtarzem trzymając, aby się go nie dotykał: gdyby wszakże ministrant był małego wzrostu, celebrans musiałby się do niego zastosować.

208. Ministrant tyle ma teraz wlać wina do kielicha, ile go celebrans nalał przed ofiarowaniem. Celebrans obraca po nad środkiem korporalu kielichem tak, aby wino oblało wszystkie miejsca czary kielicha, które Najśw. Krew oblewała, i wypija je, podobnie jak

¹⁾ Gdziekolwiek zaraz po puryfikacji puszki puryfikaterzem czarę jej wewnątrz wycierają tak silnie, aby przyklepione cząsteczki do ścian puszki zedrzeć. Puryfikaterz zaraz po mszy św. piora. Ale nie zdaje się, aby można było ten sposób zalecać. —

²⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 296.

Krew Najśw., nawet tą samą stroną czary kielicha ¹⁾, lewą ręką pod podbródkiem podtrzymując patenę (n. 183).

209. Wypiwszy puryfikację, kładzie patenę na korporale, po stronie ewangelji, a kielich na środku korporalu. Następnie wielki i wskazujący palce obu rąk umiesciwszy nad czarą kielicha, bierze samą czarę w pozostałe palce obu rąk i ostrożnie kielich podniósłszy, przechodzi na stronę epistoły ²⁾. Tu opiera kielich na ołtarzu, a ministrant nalewa na jego palce, ku wnętrzu czary kielicha pochylone, trochę wina i więcej wody, tak, aby nie same tylko końce palców wielkiego i wskazującego oblał, ale, owszem, całe te palce, a nawet i inne, jeżeli się przypadkiem Hostji Najśw. dotknęły. Gdyby ministrant był małego wzrostu, musiałby celebrans ręce z kielichem na ablucję opuścić, stosownie do potrzeby. Podczas nalewania wina i wody celebrans palce o siebie obeiiera i mówi Corpus tuum Domine...

210. Skoro już ministrant należy wystarczającą ilość wina i wody na palce celebransa, ten, kielich cokolwiek w rękach podnosząc, przerywa nalewanie i, krok jeden lub dwa zrobiwszy, stawia kielich na ołtarzu między korporalem a puryfikaterzem. Tu palce po nad kielichem cokolwiek potrząsnie, i palce lewej ręki nad kielichem trzymając, prawą bierze puryfikaterz, którym, przybliżywszy go do palców lewej ręki, wyciera oblane wodą miejsca obu rąk. Wtedy ³⁾ prze-

¹⁾ Pismo św. Piusa V, z d. 8 stycznia 1571, pomieszczone u Benedykta XIV w dziele *De sacrificio Missae*, I, 2, c. 21.

²⁾ Cavalieri, Merati, Romsee. Zapytana o to S. K. Obrz. pod d. 22 lipca 1848, *Tornacen.*, odpowiedziała: *serventur rubricae pro diversitate missae*. Większość rubrycystów (Le Vavas seur, Fumagalli, Lerossey i t. p.) jest za tłumaczeniem naszym tego dekretu. Msza św. zaś wobec wystawionego Najśw. Sakramentu wymaga, aby kapłan ablucję robił przed środkiem ołtarza. Jednym z największych przeciwników tego tłumaczenia dekretu jest De Herdt.

³⁾ Merati; Martinucci zaś pozwala wycieranie palców ukończyć po powrocie przed środek ołtarza.

chodzi przed środek ołtarza, zarzuciwszy pierwej puryfikaterz na 4 palce połączone z sobą lewej ręki, gdyż po ablucji już wielkiego i wskazującego palców nie łączy, dłonie obu rąk z sobą przed piersią połączywszy.

211. Przybywszy przed środek ołtarza, kładzie lewą rękę na ołtarzu, po za korporalem, prawą zaś bierze kielich za trzon i podniósłszy go po nad środkiem korporalu, parę razy go w około pochyli, aby wszystkie krople, na ścianach czary się znajdujące, mógł zebrać. Zaczem podniósłszy lewą rękę z opuszczającym się z obu jej stron puryfikaterzem do podbródka, wypija ablucję.

212. Wypiwszy ablucję, stawia kielich na środku korporalu i obu rękami trzymanym puryfikaterzem wargi ust lekko wyciera. Zaczem w szerokość go rozłożywszy, składa na długość i prawą ręką najprzód go na kielich kładzie, a potem do czary kielicha wpuszcza. Lewą ręką bierze za trzon lub za najniższą część czary i w około kielichem obracając, prawą wyciera puryfikaterzem głębokość czary kielicha i jej ściany. Wyjmuje potym puryfikaterz i drugi raz suchym miejscem w czarze zagłębia, aby ją na sucho przetarł ¹⁾. Pierwej jeszcze spojrzy do kielicha, czy czasami do jej ścianek nie jest przyczepiona cząsteczka eucharystyczna jak to, nieestety, się zdarzało.

213 Wreszcie kielich lewą ręką postawiwszy po za korporalem, po stronie ewangelji, przewiesza na nim puryfikaterz, obu rękami w powietrzu ²⁾ rozciągnięty lub najwyżej na pół wzdłuż złożony. Lewą rękę położywszy na ołtarzu, prawą na puryfikaterz kładzie patenę a na nią palkę. Z kolei obiema rękami ³⁾ składa kor-

¹⁾ W wycieraniu kielicha nie może zastąpić celebransa ministrant, choćby był diakonem, a nawet kapłanem. Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816. — ²⁾ Więc nie na korporale, ani na ołtarzu. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 września 1704 r.: „An in altari, in quo quamplures celebrantur Missae, deceat, necne, cor-

porał (część I, n. 96) i do bursy wkłada brzegiem otwartym do wewnątrz a wierzchem do góry; zostawiwszy bursę otworem ku krzyżowi odwróconą na środku ołtarza, prawą ręką welon weźmie i obiema rękami kielich z wierzchu i od przodu aż do samej podstawy ¹⁾ okryje. Naostatek na wierzchu kielicha kładzie bursę otworem obróconą ku tyłowi kielicha, i wzięwszy kielich lewą ręką pod welon za trzon, prawą przyciskając bursę, aby nie spadła, przenosi kielich na środek ołtarza i tu stawia go, bacząc, aby od przodu cały kielich welonem był zasłonięty ²⁾.

o) OD KOMUNII AŻ DO SKOŃCZENIA MSZY ŚWIĘTEJ.

214. Postawiwszy na środku ołtarza kielich i dłonie rąk z sobą przed piersią połączywszy, przechodzi na stronę epistoły, dokąd już i mszał przeniesiony został przez ministranta, w braku którego lub gdy ten jest niezdolnym do przeniesienia, sam celebrans sobie przenosi, pochylając głowę przed krzyżem, gdy będzie przed środkiem ołtarza przechodził. Stąpawszy przy mszale i do niego się obróciwszy, czyta głośno antyfonę, C o m m u n i o zwaną.

215. Odczytawszy antyfonę, nie pierwej, przechodzi do środka ołtarza i tu rozłożywszy ręce na ołtarzu, pochyla się z uszanowaniem i całuje środek mensy. Po ucałowaniu ołtarza wyprostowawszy się, dłonie rąk łączy przed piersią i prawą ręką obraca się do ludu, tak aby zupełnie tyłem stanął do ołtarza, nie niszcząc jednak i nie gniotąc ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi

porale retinere extensum toto tempore, quo celebrantur Missae et donec ab ultimo Celebrante reportetur ad Sacrarium?— Archiepiscopus incumbat observantiae Rubricarum.“

¹⁾ Ś. K. Obrz. 1 marca 1698 r. — ²⁾ Rit. t. X, n. 5; Ś. K. Obrz. d. 12 stycznia 1669 roku.

spuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy, i mówi jednocześnie głośno: Dominus vobiscum.

216. Następnie, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, zwraca się ku stronie epistoły i, zbliżywszy się do mszału, obraca się do niego i odmawia modlitwy w tymże porządku i w taki sam sposób, jak przed epistołą (nn. 95, 96, 97 i 98). Gdyby w pierwszych modlitwach lub sekretach jaką kommemorację opuścił, teraz, na tamte opuszczenia nie zważając, ją odmawia.

217. Po ukończeniu ostatniej modlitwy, nie prędzej, jeżeli ostatnia ewangelja nie ma być czytana z mszału, zamyka go obiema rękami, otworem do środka ołtarza. Przechodzi potem przez środek ołtarza, który ucałowawszy, zwraca się do ludu i mówi: Dominus vobiscum. Gdy zaś ministrant odpowie: Et cum spiritu tuo, celebrans, dłonie rąk trzymając przed piersią połączone, dodaje: *Ite, missa est*. Gdyby zaś należało mówić: *Benedicamus Domino*, to wypowiedziawszy *Dominus vobiscum*, celebrans obraca się do ołtarza, i po odpowiedzi ministranta, dodaje, dłonie rąk trzymając przed piersią połączone, *Benedicamus Domino*.

218. Po *Ite, missa est*, obróciwszy się do ołtarza, pochyla się ciałem miernie i ręce złączone na ołtarzu położywszy (n. 33), mówi po cichu modlitwę *Placeat...* Ukończywszy ją, ręce rozkłada na ołtarzu (n. 37), pochyla się z uszanowaniem i całuje środek płyty ołtarzowej. Zaczem wyprostowawszy się, podnosi w górę oczy i ręce (n. 42), mówiąc: *Benedicat vos omnipotens* i zaraz opuszcza oczy i ręce łączy, i pochyla głowę głęboko, dodając: *Deus*. Potym z opuszczonemi ku ziemi oczyma, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, prawą ręką obraca się do ludu, i tu lewą rękę, wyciągniętą ku lewej stronie, położywszy niżej piersi, prawą, wyciągniętą w górę, błogosławi lud raz jeden w jego stronę lub w stronę miejsca, gdzie zwykle on bywa, kreśląc znak krzyża. A mianowicie, gdy

mówi *Pater*, rękę podnosi do wysokości oczów, gdy mówi *et Filius*, opuszcza rękę aż do piersi, na *et Spiritus* zwraca rękę w stronę lewego ramienia, na *Sanctus* — w stronę prawego.

219. Gdy ministrant odpowie *Amen*, celebrans dłonie rąk przed piersią połączy i obróciwszy się prawą ręką w stronę ewangelji, zbliża się do tablicy z ewangelją św. Jana lub do mszału, gdyby z niego miała być czytana ewangelja. Tu cokolwiek ku ludowi miała być czytana ewangelja. Tu mówi: *Dominus vobiscum*, a ministrant odpowiada: *Et cum spiritu tuo*. Poczem lewą rękę oparłszy na mszale lub tablicy, wielkim palcem prawej ręki mały znak krzyża na mszale, lub tablicy, na początku tekstu ewangelji, kreśli: gdyby ani mszału ani tablicy z ewangelją nie było, lewą rękę kładzie na ołtarzu, a prawą obok znak krzyża kreśli. Znacząc ten mały krzyżyk, mówi: *Initium* lub *Sequentia*. Następnie rękę lewą przenosi na pierś, dłoń ku niej zwróciwszy, brzuszcem zaś wielkiego palca ręki prawej kreśli znak krzyża na czole przy słowach: *Sancti Evangelii*, na ustach między słowami *Evangelii* i *secundum N*, i zaraz potym na piersi. Następnie ręce łączy przed piersią i, po odpowiedzi ministranta, czyta ewangelję (n. 108). Na *Et Verbum caro factum est* klęka w stronę ewangelji, a nie w stronę krzyża na ołtarzu. Powstawszy, kończy ewangelję, nie całując ani tabeli ani mszału.

220. Skończywszy ewangelję, jeżeli ją czytał z mszału, zamyka go, otworem w stronę krzyża. Gdyby powinien był czytać ewangelję niedzielną, ferjalną lub wigilijną, a zapomniał o tym, to jeżeli to zapomnienie spostrzeże przed skończeniem czytanej ewangelji, poleci ministrantowi mszał przenieść i odczytać całą z niego ewangelję. Gdyby zaś sobie przypomniał o tym po odejściu już od ołtarza, ale przed zdjęciem

1) Ś. K. Obrz 30 sierpnia 1892, *Strigoniën*.

szat liturgicznych, to opuszczoną ewangelię odczyta w zakrystji, jeżeli to nie będzie powodem zdziwienia obecnych lub zgorszenia; w przeciwnym razie zupełnie ewangelię opuszcza.

221. Po ukończeniu zatym ewangelji, celebrans przechodzi przed środek ołtarza i, wzięwszy kielich lewą ręką za trzon, a prawą położywszy na bursie (n. 70), obraca się prawą ręką w tył i schodzi ze stopni (n. 81). Stanąwszy przed stopniami, na posadzce, pochyla głęboko w stronę krzyża lub gdyby był w ołtarzu przechowywany Najśw. Sakrament, lub wystawiona relikwia krzyża św., klęka na posadzce na jedno kolano, ale już bez żadnego innego ukłonu.

222. Zaczem bierze z mszału, przez ministranta utrzymanego, biret, kładzie go na głowę (n. 70) i, poprzedzony przez ministranta, powraca do zakrystji, mówiąc antyfonę *Trium puerorum...* całą w święta rytu zdwojonego, z dodaniem *alleluja* w okresie wielkanocnym, rozpoczynając zaś tylko w święta rytu połowicznego i prostego, i kantyk *Benedicite...*, z dodaniem *Laudate...* z wersetami i modlitwami przepisanych. Kapłan nie umiejący na pamięć *Benedicite...*, powraca do zakrystji mileżąc i rozważając spełnione tajemnice; zdjawszy zaś szaty święte w zakrystji, odczytuje te modlitwy pobożnie ze mszału lub tablicy ¹⁾.

223. Gdyby po ukończeniu ewangelji miało miejsce podniesienie przy ołtarzu sąsiednim, celebrans klęka na najniższym stopniu aż do chwili, w której kielich zostanie na ołtarzu postawiony ²⁾. Zresztą, powracając do zakrystji, celebrans zachowuje to wszystko, co uczynił, idąc do ołtarza (nn. 72, 74, 75, 76, 77).

224. Skoro powróci do zakrystji, nakrytą jeszcze mając głowę, z kielichem w ręku, odda głęboki ukłon

¹⁾ Tego zdaje się wymagać rubryka mszału (t. XII, n. 6), nie przepisując nic innego. — ²⁾ Wapelhorst, *Comp. Sac. Liturg.* pag. 82, § 51, n. 2.

krzyżowi, lub głównemu obrazowi, i stawia na zwykłym miejscu kielich. Zaczem, odkrywszy głowę, zdejmując z siebie z kolei ornat, stulę, manipularz, albę, poczynając od lewego rękawa, a potem z głowy i wreszcie z prawej ręki, i humerał. Krzyżyki stulę, manipularza i humerału całuje. Następnie rozbiera kielich i puryfikaterz rozwiesza dla uszanowania na odpowiednim miejscu. Wreszcie wstawia kielich i patenę do szafy, umywa ręce ¹⁾ i, dziękując Panu Bogu za otrzymane łaski, przez kwadrans czasu mniej więcej w skupieniu się modli, czy to odmawiając modlitwy po mszy św., znajdujące się w mszale, czy w myśli rozmawiając z Panem, w Najświętszym Sakramencie utajonym.

p) MODŁY PO KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ CZYTANEJ.

225. Bezpośrednio po mszy św., przed odejściem od ołtarza, nie należy odmawiać żadnych modlitw bez pozwolenia biskupa miejscowego ²⁾. Wszakże z rozporządzenia Ojca św. z d. 6 stycznia 1884 r. (*Decr. Urbis et Orbis*) wszyscy kapłani po całym świecie mają odmawiać po każdej mszy św. czytanej, nawet żałobnej, pewne modlitwy, za których odmówienie dostępuje się 300 dni odpustu.

226. Odczytawszy zatym ostatnią ewangelię celebrans przechodzi przed środek ołtarza, odda krzyżowi ukłon głęboki głowy i, zstąpiwszy z podnóżka, klęka na jego krawędzi przed środkiem ołtarza. Pierwej, niż odejść od ołtarza, może wziąć z sobą kielich, jak to czyni odchodząc po mszy św. ³⁾. Klęcząc ⁴⁾, mówi na przemian z ludem głośno po polsku ⁵⁾ trzykroć *Zdrowaś Marja...* i raz jeden wraz z ludem *Witaj Królowo...* Potym powie: *Módl się za nami...* i *Módlmy się.*

¹⁾ Nie z przepisu rubryki, ale zgodnie ze zwyczajem i zaleceniem liturgistów. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. sierpnia 1867. *Mechlinien.* — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 21 sierpnia 1884 r. — ⁴⁾ Gdyby z kielichem w ręku miał te modlitwy odmawiać, klęka nie na podnóżku, ale na najniższym stopniu. Por. *Ephem. liturg.* 1889, p. 478. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 5 maja 1904, *Utinen.* ad IV.

Boże... Na słowo Marji, pochyla zawsze głowę mienie; pochyla też głowę na imiona Świętych, których, uroczystość się obchodzi dnia tego. Wreszcie mówi się w wielu djecezjach trzykroć wezwanie: Najśw. Serce Jezusa... z odpustem 7 lat i 7 kwadr. ¹⁾).

227. Po ukończeniu tych modłów, powstaje, przybliża się do ołtarza, weźmie kielich i, zstąpiwszy ze stopni, oddaje ołtarzowi rewerencję (n. 221), i powraca do zakrystji. Gdyby miał po Mszy Komunię św. dawać lub inne jakie modły odprawiać, albo dawać do pocałowania relikwie śś., posypywać popiołem w Środę popielecowa lub kondukt odprawiać, czyni to zawsze dopiero po ukończeniu ²⁾ tych przez Stolicę Apostolską przepisanych modlitw.

228. Odmawiać nadto należy te modlitwy, nawet gdy jednocześnie msza śpiewana jest odprawiana. Gdyby jednocześnie kilka mszy czytanych się skończyło, to kapłani, je odprawiający, odmawiają modlitwy te po mszy św. ciszej niż zwykle, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzać.

q) WYPADKI ROZMAITE, PODCZAS MSZY ŚW. SIĘ ZDARZAJĄCE.

229. Gdyby po konsekracji jaka cząstka eucharystyczna spadła na ołtarz lub na podnózek, kapłan ją podniósłszy, poleci ministrowi położyć na jej miejscu palkę lub puryfikaterz, albo odwróconą tackę od ampułek; po mszy św. zaś i rozebraniu się z szat liturgicznych obmyje obrus czy też podnózek, wytrze i ablucję tę wyleje do pisyńny ³⁾).

230. Gdyby Hostja św. wpadła do kielicha, kapłan odprawia ceremonję dalej z suchą Jej częścią, niezamoczoną w kielichu: gdyby jednak i cała Hostja zamoczoną została, kapłan także dalej odprawia mszę św., opuszcza tylko znaki i krzyże, a przyjmując Komunię świętą, mówi: *Corpus et Sanguis Domini...*

¹⁾ S. K. Odp. 17 czerwca 1904, *Urbis et Orbis*. — ²⁾ S. K. Ob. d. 23 września 1887 r., *Angren*. — ³⁾ Rubr. Miss. De defect. t. X, n. 15.

231. Gdyby cokolwiek Krwi Najśw. wylało się na ołtarz albo na podstawę kielicha czy patenę, kapłan jeżeli może, językiem Ją wypija, a potem trochę wymyszy to miejsce, wyciera je puryfikaterzem, który po mszy św. wypierze. Obrusy także się piorą, a ablucja wylewa do pisyńny.

232. Gdyby po mszy św. spostrzegł na patenie jakie cząstki podobne do eucharystycznych, po zamknięciu kościoła do puszki w cyborjum je wkłada; gdyby bardzo wątpił, czy są eucharystycznymi, w osobnym je naczyniu w cyborjum przechowa i przy puryfikacji w następnej mszy św. spożywa.

233. Gdyby z ołtarza, w którym się przechowuje Najśw. Sakrament, brany był Wjatyk podczas mszy św., to kapłan ją odprawiający, przed rozpoczęciem kanonu i po jego ukończeniu na oba kolana klęka, odstąpiwszy cokolwiek od środka ołtarza w stronę ewangelji; w czasie zaś kanonu stoi, cokolwiek tylko się odsunąwszy, jeżeli może.

§ 3. B i n a c j a.

334. Kapłan mający upoważnienie od biskupa do odprawienia mszy św. drugiej w innym kościele, odprawiając jeszcze pierwszą mszę św., gdy pije Przenajdroższą Krew Pana Jezusa, czyni to tak pilnie, aby w kielichu, o ile można, nie pozostało. Potym, postawiwszy kielich na środku korporału, a patenę z boku, od strony ewangelji, umieściwszy, kielich przykrywa palką, dłonie rąk z sobą przed piersią łączy i mówi: *Quod ore sumpsimus...*

235. Następnie nad naczynkiem, które w tym celu na przedelli ołtarza od strony epistoły wcześniej postawić należy, umieściwszy swe wielki i wskazujący palce obu rąk, przybliża je wraz z naczynkiem do ministranta, który nalewa na nie trochę wina i więcej wody.

Celebrans wtedy odmawia: *Corpus tuum...* palce wyciera puryfikaterzem, naczynie z ablucją stawia znowu na predelli, a potem zdjawszy palkę z kielicha, nakrywa go z kolei puryfikaterzem, pateną, palką, welonem i bursą bez korporału, który leży pod kielichem.

236. Odprawia w dalszym ciągu mszę, nie kłękając bynajmniej przed kielichem, gdy będzie od środka ołtarza odchodził lub przychodził ¹⁾. Gdy zaś zupełnie mszę św. ukończy, stanie przed środkiem ołtarza i zdjawszy z kolei z kielicha bursę, welon, palkę, patenę i puryfikaterz, patrzy, czy na dnie czary nie zebrały się czasem, jak zwykle bywa, choćby najmniejsze krople Krwi Przenajdroższej, i jeżeli jakie są, te troskliwie tą samą stroną kielicha, co przedtem, wypija.

237. Bierze następnie ampulkę z wodą i nalewa do kielicha tyle wody, ile we mszy konsekrował wina, poczem okrażywszy tę wodę po wnętrzu czary, przelewa ją do naczynia stojącego na predelli. Wrzescie wytartszy kielich puryfikaterzem, okrywa go puryfikaterzem, pateną, palką, welonem i bursą z korporałem wewnątrz i odchodzi do ołtarza, jak zwykle po ukończeniu mszy świętej.

238. Zdjawszy szaty liturgiczne i pomodliwszy się, powróci do ołtarza po naczynie z wodą, aby je w bezpiecznym przechować miejscu, następnego zaś dnia lub tego, którego w tym kościele będzie miał mszę św., wodę z tego naczynia wleje do kielicha przy ablucji palców, na *Corpus tuum...* i wypije.

239. Mógłby także celebrans, wodę tę potrzymawszy, do pisecy wylać. Mógłby wrzescie pakuły lnia-
ne do naczynia włożyć aby wodę wyssały, i te, po wyschnięciu spaliwszy, do pisecy wrzucić ²⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 20 lipca 1686; 2 sierpn. 1698.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1815; 16 wrześ. 1851; 12 wrześ. 1857 r. Gdyby w jednym i tym samym kościele była binacja, uczą reguły przepisane na uroczystość Bożego Narodzenia. Porów. *Ephemer. liturg.* 1889 r. p. 215.

§ 4. Msza żałobna.

240. Msza żałobna nie wiele się różni od mszy zwykłej. Wszystkie różnice, na który przy odprawianiu mszy żałobnej trzeba pamiętać, tu z kolei teraz wyliczymy. I tak psalmy odmawiane przed mszą św. kończą się, jak zwykle, przez *Gloria Patri*, do antyfony dodaje się *Alleluja* w okresie wielkanocnym roku kościelnego, te modlitwy bowiem do mszy św. nie należą. Toż samo rozumieć należy o modlitwach dziękczynnych po mszy św. odmawianych.

241. Ubierając się, kapłan całuje szaty liturgiczne, jak to w zwykłej mszy św. czyni ¹⁾.

242. Po antyfonie *Introibo ad altare Dei*, i odpowiedzi ministranta: *Ad Deum qui laetificat juventutem meam*, opuszcza się cały psalm *Judica...*, tak iż celebrans odrazu mówi: *Ad jutorium nostrum...*, i t. d., znacząc się znakiem krzyża, i dalej spowiedź powszechną, jak zwykle odmawiając ²⁾.

243. Rozpoczynając czytanie introitu, nie siebie znakiem krzyża żegna, ale mszał (n. 51), przez całą jego szerokość, lewą rękę pierwszej położywszy wyciągniętą na ołtarzu obok mszału ³⁾. *Gloria Patri*.. nie mówi, ale po wersecie psalmu zaraz powtarza *Requiem...* ⁴⁾.

244. Nie mówi *Gloria in excelsis*, ani *alleluja*. Po *Munda cor meum...* opuszcza *Jube Domine i Dominus sit...* Po przeczytaniu ewangelii mszału nie całuje, ani mówi: *Per evangelica...* ⁵⁾. Nie mówi też *Credo*.

245. Przed waniem wody do kielicha nie błogosławi jej, choć mówi modlitwę: *Deus qui huma-*

¹⁾ Merati in Gavanti, p. 2, lib. 13, n. 1.—²⁾ Rit. t. III, n. 1.; t. XIII, n. 1.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 wrześ. 1816. *Tuden.*—⁴⁾ Mówi się zawsze *Requiem aeternam dona eis*, choćby tylko za jedną duszę msza św. się odprawiała.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1857 r.

na e... Pod koniec psalmu *Lavabo...* opuszcza *Gloria Patri...*, nie dodając bynajmniej *Requiem aeternam...*

246. Gdyby w kanonie było imię Świętego, którego uroczystość lub komemoracja tego dnia wypadła, na to imię nie pochyla się głowy, gdyż msza żałobna nie ma nic wspólnego z officjum dnia ¹⁾.

247. Na słowo *Agnus Dei...* miernie ciałem się pochyla i trzymając dłonie rąk przed piersią z sobą połączone między ołtarzem a piersią, ołtarza bynajmniej nie dotyka, ani też bije się w piersi, i mówi, zamiast: *miserere nobis*, słowa: *Dona eis requiem*, a zamiast *dona nobis pacem*: *dona eis requiem sempiternam*, choćby za jedną duszę mszę św. odprawiał.

248 Z pomiędzy trzech modlitw przed komunją św., pierwszą opuszcza, pocałunku pokoju też nie daje. Komunji św. wiernym, jeżeli o to proszą, udzieli ²⁾. Zamiast *Ite Missa est*, mówi zawsze w liczbie mnogiej: *Requiescant in pace*, obrócony do ołtarza, jak na *Benedicamus Domino* ³⁾.

249. Po ukończeniu modlitwy *Placeat...* i ucałowaniu ołtarza, celebrans nie udziela błogosławieństwa, ale, wyprostowawszy się, odrazu od lewej ręki obraca się ku stronie ewangelji, dokąd przyszedłszy, mówi *Dominus vobiscum* i odczytuje, jak zwykle, początek ewangelji według św. Jana.

§ 5. Msza w obec wystawionego Najśw. Sakramentu.

250. Przy ołtarzu, na którym wystawiony jest Najśw. Sakrament, choćby w puszce ⁴⁾, nie jest wolno

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 kwietnia 1823 r.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 czerwca 1868 r.—³⁾ Ś. K. Obrz. 22 stycz. 1678 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 grudnia 1753, *Wilnen*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 30 sierpnia 1892, *Strigonien*.

Ofiary św. sprawować ¹⁾, jak tylko w następujących wypadkach:

a) gdy w czasie tej mszy św. wyjąć się ma Najśw. Sakrament z monstrancji i spożyć.

b) gdy niema innego ołtarza do odprawiania mszy św., a potrzeba ją odprawić dlatego np., aby przybywający do kościoła mogli jej wysłuchać ²⁾.

c) gdy taki jest zwyczaj, trudny do usunięcia ³⁾, lub gdy indult *Stolica Apostolska* na to udzieli.

251. Krzyża na ołtarzu podczas tej mszy może nie być ⁴⁾. Celebransowi pod żadnym pozorem nie wolno się przy ołtarzu ubierać.

252. Idąc celebrans do ołtarza, gdy ujrzy Najśw. Sakrament, zatrzyma się chwilę, zdejmie biret i odda ministrantowi. Przyszedłszy zaś do stopni, klęka na posadzce na oba kolana i oddaje głęboki ukłon głowy ⁵⁾.

253. Gdy powstawszy, wejdzie na stopnie i kielich, jak zwykle, postawi po stronie ewangelji, uklęknie na jedno kolano, ręce przedtym na ołtarzu rozłożywszy. Rozbierze potym kielich i, znowu uklękawszy na jedno kolano, przechodzi na stronę epistoły, gdzie mszał otwiera i formularz mszy św. wynajduje. Powróciwszy przed środek ołtarza, znów klęka na jedno kolano i zwróciwszy się cokolwiek tyłem ku stronie ewangelji,

¹⁾ *Caerem. rpp.* 1. I, c. 12, n. 9; Ś. K. Obrz. d. 9 sierpnia 1670, *Bononien*; 13 czerwca 1671 r., *Angelopolitana*.—²⁾ Gardellin. in *Instruct. Clement.* § 12 et 14. Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1837; 9 maja 1857; 28 września 1864, *Leburnen*. Niedawno także na pytanie członków Tow. Jezusowego: „*Quid sentiendum de usu in dies semper invalescente, celebrandi Missam coram SS. Sacramento exposito, ubi sunt alia altaria?*” Ś. K. Obrz. odpowiedziała: „*Non licere sine necessitate, vel gravi causa, vel speciali indulto?*”—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 września 1864, *Nicaragua*.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 września 1741, *Aguen*; Benedicti XIV Constit. *Accepimus* z d. 16 lipca 1746 r.—⁵⁾ Merati et Gavanti. p. II, t. 14, n. 19; Gardell. in *Instruct. Clem.* § 39, n. 25.

aby nie szedł tyłem do Najśw. Sakramentu, schodzi ze stopni; klęka na jedno kolano przed środkiem ołtarza na krawędzi najniższego stopnia, i wyprostowany rozpoczyna mszę św.

254. Po odmówieniu modlitw u stopni ołtarza, wchodzi celebrans, już nie klękając, na stopnie i tu klęka, nim rozpocznie modlitwę *Oramus te Domine...* Po jej ukończeniu znów klęka, jak zwykle, przy ołtarzu, na jedno kolano, i przechodzi na stronę epistoły.

255. Po odczytaniu introitu, gdy powróci przed środek ołtarza, uklęknie, nim rozpocznie mówić *Kyrie eleison...* Zresztą zawsze tę ogólną regułę zachowa, że ile razy od środka ołtarza odchodzi, albo doń powróci, tyle razy przed tym środkiem na jedno kolano uklęknie. Gdy zaś się zwraca do ludu, pierwszej ucałuje ołtarz, uklęknie i dopiero się obróci. Po *Domine vobiscum* lub *Orate, fratres...*, znów się zwraca ku ołtarzowi i klęka. Gdy zaś dopiero co przyszedłszy przed środek ołtarza, ma się obrócić do ludu, pierwszej uklęknie, a potem dopiero całuje ołtarz i do ludu się obraca ¹⁾.

256. Obracając się do ludu, nigdy kapłan nie staje tyłem do Najśw. Sakramentu, ale tyłem ku stronie ewangelji, i tak stojąc mówi: *Domine vobiscum* lub *Orate fratres...*; potem prawą ręką do ołtarza się zwraca, nawet po *Orate fratres* i klęka znów.

257. Ile razy mu wypada oczy podnieść na krzyż, podnosi je na Najśw. Sakrament; ile razy także wypadnie mu głowę w stronę krzyża pochylić, pochyla ją ku Najświętszemu Sakramentowi. W czasie czytania ewangelji, gdy głęboko głowę ma pochylić, lub uklęknąć, pochyla głowę głęboko lub klęka w stronę Najśw. Sa-

¹⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* t. II, n. 33, 5.

kramentu. Zresztą, ile razy klęka po stronie epistoły, zwraca się do Najświętszego Sakramentu ¹⁾, za wyjątkiem wszakże *Flectamus genua*, gdyż, wtedy klęka do mszału ²⁾.

258. Klęka przed i po całym *Munda cor meum...*, przed *Credo*, jeżeli się mówi, po ofiarowaniu hostji i przed ofiarowaniem kielicha.

259. Przed umyciem rąk, uklękawszy, bocznymi stopniami schodzi na posadzkę, aby nie był tyłem obrócony do Najśw. Sakramentu, i zwróciwszy się prawą ręką do ludu, stojąc na posadzce, myje i wyciera ręce. Wstępuje potem na podnóżek, i na zwykłym miejscu kończy psalm. Gdyby wszakże był taki zwyczaj, to może, nie schodząc ze stopni, po stronie epistoły, umywać ręce, aby tylko nie był tyłem odwrócony do Najśw. Sakramentu ³⁾. Po ukończeniu psalmu *Lava bō*, powraca przed środek ołtarza i klęka,

260. Po puryfikacji kielicha, uklękawszy, bierze kielich w ręce i przybliża się do ministranta na ablucję palców ⁴⁾. Po wytarciu palców, powraca przed środek ołtarza i trzymając w lewym ręku puryfikaterz, klęka, a potem dopiero kielich w prawą rękę weźmie.

261. Rozdawanie Komunii św. nie jest dozwolone ⁵⁾, chyba, że na to zwyczaj pozwala ⁶⁾, lub że niema innego ołtarza, na któryby wtedy Najśw. Sakrament można było przenieść ⁷⁾. Lecz, przy obracaniu się do ludu z puszką, celebrans nigdy nie stoi tyłem do wystawionego Najśw. Sakramentu (n. 255).

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 Maja 1746; 22 grud. 1753. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 18 lutego 1843, *Neapolitana*; Rubr. Miss. de Orat., n. 4. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 lut. 1831, *Marsorum*. — ⁴⁾ Mógłby także celebrans tej ablucji, nie odchodząc od środka ołtarza, dopełnić; w takim razie, nie klękając, cokolwiek się tylko ramieniem obraca do ministranta. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1831, *Tarentina*. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 26 września 1868, *Phemen*. — ⁷⁾ Bulla Clement. 40 hor. et Innocent. XI Decr. d. 20 Maja 1682.

262. Po *Ite missa est* obraca się prawą ręką do ołtarza i klęka. Po modlitwie *Placeat...* ucałowawszy ołtarz, powie, jak zwykle, *Benedicat vos omnipotens*, i na słowo *Deus*, nie pochylając głowy, uklęknie; a potem stanawszy tyłem ku stronie ewangelji, udzieli błogosławieństwa. Zaczynam, już nie zakreślając sobą koła, od ręki prawej, bez uklęknięcia, obróci się ku stronie ewangelji i odczytuje ostatnią ewangelję. Na *Initium...* czy *Sequentia...*, na mszale lub tablicy krzyż kreśli palcem. W braku mszału lub tablicy, krzyżyk ten kreśli na ołtarzu ¹⁾.

263. Po ostatniej ewangelji powróci przed środek ołtarza i uklękawszy, weźmie w ręce kielich, zstąpi ze stopni (n. 253) i na posadzce klęka na oba kolana, głowę głęboko pochylając. W miejscu, gdzie zdjął biret, zatrzymuje się, wkłada biret i powraca do zakrystji.

§ 6. Msza w obec biskupa djecezalnego odprawiana.

264. Dla biskupa przygotować należy klęcznik o parę kroków od stopni, przed środkiem ołtarza, albo po stronie epistoły; gdyby zaś tam miejsca nie było, to po stronie ewangelji. Na klęczniku tym leżą dwie poduszki, jedna pod łokcie, druga pod kolana. Na kredencji postawić należy wcześniej pacyfikał.

265. Nim biskup przybędzie, celebrans stanie przy stopniach po stronie ewangelji, z twarzą do epistoły, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, pierwszej kielich na ołtarz rozebrawszy i na ołtarzu umieściwszy.

266. Gdy biskup przyjdzie, celebrans mu głęboki ukłon ciała odda i czeka znaku rozpoczęcia mszy św. Wtedy znowu oddaje ukłon i obraca się do ołtarza. Gdyby biskup zaraz po przyjsciu ten znak dał, to

¹⁾ „An in Missis coram SS-mo Sacramento exposito ad initium Evang. S. Joannis signari debeat altare?—Posse.“ S. K. Ob. 16 stycz. 1882 r. *Urgellen*.

tylko jeden ukłon robi. Obróciwszy się do ołtarza i oddawszy mu rewerencję, stojąc po stronie ewangelji, odmawia modlitwy u stóp ołtarza mówione. Gdyby biskup klęczał po stronie ewangelji, celebrans staje po stronie epistoły.

267. Gdyby biskup pierwiej przybył przed ołtarz, celebrans, wyszedłszy z zakrystji, nie dochodząc do stopni, oddaje rewerencję najprzód biskupowi, a potem, zdjawszy biret, ołtarzowi, wstępuje od strony ewangelji, a gdyby tam biskup klęczał, to od strony epistoły, na stopnie i, po rozebraniu kielicha i otworzeniu mszału, zstępuje z nich. Stojąc więc na posadzce, odda rewerencję najprzód biskupowi, potem ołtarzowi i rozpoczyna mszę św.

268. W *Confiteor...* zamiast *vobis*, *fratres i vos*, *fratres*, mówi: *tibi Pater i te*, *Pater*, jednocześnie obracając się do biskupa i oddając mu głęboki ukłon ciała ¹⁾. Po *Oremus*, nim rozpocznie *Aufer a nobis...*, głęboki ukłon ciała biskupowi odda i, przeszedłszy przed środek ołtarza, wchodzi na stopnie i mówi: *Aufer a nobis*.

269. Po ewangelji nie mówi: *Per evangelica...*, ani całuje mszału, gdyż ministrant niesie go do biskupa; a gdy biskup ucałuje mszał, ministrant odnosi go na ołtarz ²⁾; przed podaniem mszału do pocałowania biskupowi i po ucałowaniu, ministrant klęka przed biskupem. Po przyniesieniu mszału, nie pierwiej, celebrans powie: *Credo in unum...* lub *Dominus vobiscum*. Wodę sam celebrans poświęca.

270. Po *Agnus Dei*, jeżeli to nie jest msza żałobna, celebrans, gdy odmówi pierwszą modlitwę, całuje ołtarz najprzód, a potem pacyfikał podany sobie przez ministranta klęczącego z prawej strony, i mówi: *Pax tecum*; a ministrant odpowiada: *Et cum*

¹⁾ Rit. serv. t. III. n. 8. — ²⁾ Caer. epp. l. c. 30, n. 1.

spiritu tuo¹⁾. Ministrant powstanie i, obtarłszy pacyfikał jedwabiem, niesie go do biskupa, mówiąc: Pax tecum; potem, oddawszy rewerencję przez ukłonienie, odchodzi. Tymczasem celebrans następne modlitwy odmawia.

271. Powiedziawszy: Benedicat vos omnipotens Deus, oddaje ukłon głęboki głowy krzyżowi, obraca się do biskupa, głęboko pochyła głowę, prosząc o pozwolenie błogosławienia; zaczynając błogosławi ludowi w tę stronę, gdzie nie klęczy biskup²⁾. Gdyby biskup klęczał na środku, celebrans kreśli krzyż w stronę ewangelji cokolwiek.

272. Po ewangelji ostatniej, w tymże samym miejscu zwraca się do biskupa i oddaje mu ukłon ciała głęboki. Gdy zaś biskup odejdzie, powraca do zakrystji. Dopóki też trwa obowiązek odmawiania przepisanych modlitw po mszy św., dopóty je celebrans po ostatniej ewangelji zawsze odmawia.

273. Gdyby zaś biskup chciał pozostać, to celebrans przyszedłszy przed środek ołtarza, weźmie kielich, zstępuje na posadzkę, oddaje rewerencję ołtarzowi, a potem biskupowi, wkłada biret i idzie do zakrystji.

274. Gdyby na jego mszy św. był obecny biskup obcy, celebrans, przychodząc i odchodząc od ołtarza, oddaje mu ukłon ciała mierny. Zresztą, oprócz podania pacyfikału do pocałowania, wszystkie inne podane tu obrzędy nie dotyczą się biskupa obcego.

ROZDZIAŁ II.

Czynności ministranta.

§ 1. Uwagi ogólne³⁾.

275. Ministrant, chociaż po za mszą św. tylko przed Najśw. Sakramentem ukrytym w cyborjum klęka

¹⁾ Rit. serv. t. X, n. 3. — ²⁾ Rit. serv. t. X, n. 3. — ³⁾ Porównaj część I; rozdział IV, § 2, 199 i dalsze tej książki.

na jedno kolano, wszakże służąc do mszy św., klęka przed każdym ołtarzem, przy którym służy, ilekroć do tego ołtarza przyjdzie, odeń odejdzie lub przed środkiem jego przejdzie¹⁾. Klęka wtedy zwykle przed stopniami, na posadzce.

276. Miejsce jego przy ołtarzu jest po stronie przeciwnej mszału. Klęczy więc na oba kolana od początku mszy św. do ewangelji, po stronie ewangelji; od ewangelji do przeniesienia mszału po komunji, po stronie epistoły; od przeniesienia mszału do ostatniego błogosławieństwa — po stronie ewangelji, w czasie ostatniej ewangelji wreszcie po stronie epistoły. Klęczy wtedy na ostatnim stopniu najniższym, jeżeli jest jeszcze więcej stopni; gdyby ich nie było, to na posadzce. W czasie zaś modlitw u stóp ołtarza, na początku mszy św., zawsze na posadzce przed stopniami.

277. Gdy ma oddać ukłon jaki, czy uklęknąć, cały się najprzód w tę stronę, zwróci, w którą ma rewerencję oddać. Zresztą, po największej części, te zwykle oddaje rewerencje, co i celebrans. Nigdy się też tyłem do ołtarza nie zwraca.

278. Odpowiada celebransowi wyraźnie²⁾, nieuprzedzając celebransa, nie śpiesząc, nie przekręcając, nadając swym słowem ten sam ton, co i celebrans.

279. Ostrożnie trzyma w rękę przedmioty do odprawiania mszy św. potrzebne; przenosząc mszał nie kładzie palców na karty jego, aby ich nie zabrudził. Nie obraca się na przychodzących i wychodzących z kościoła. Od czasu do czasu spojrzy na świece, czy która na ołtarzu nie zagasła, co gdyby się stało, stara się temu zaradzić.

¹⁾ Le Vavas seur, *Cérém.* p. V, s. II, chap. I, art. 1, n. 289. —

²⁾ Ministrant, należycie nie umiejący ministrantury, dobrze zrobi, gdy przed oczyma będzie miał kartkę z ministranturą i z niej będzie czytał.

280. Gdy co podaje celebransowi, całuje najprzód przedmiot, potem rękę kapłana; gdy zaś odbiera, najprzód rękę całuje, potem przedmiot¹⁾. Wyjątek tu stanowią ampułki²⁾, które choć całuje, pocałowanie ręki przy podawaniu i przy odbieraniu opuszcza. Opuszczają się też wszystkie (i przedmiotu i ręki) pocałowania w obec wystawionego Najśw. Sakramentu³⁾, w obec biskupa djecezałnego i we mszy żałobnej⁴⁾.

281. Dzwonić powinien ministrant urywanie, raz po razie, a nie ustawicznym poruszaniem dzwonka, przeciągle⁵⁾. Rubryki mszału przepisują dzwonienie tylko na Sanctus i podczas podniesienia. Ś. K. Obrz.⁶⁾ zezwoliła na dzwonienie podczas Domine non sum dignus. Zwyczaj jeszcze wprowadził uderzanie dzwonkiem przy wyjściu ze mszą św., na Per ipsum, na ofiarowanie, przed udzielaniem komunji św. i t. p. Nie wszędzie też ministranci jednakowo dzwonią; zależy to od zwyczaju, do którego wierni słuchający mszy św. się przyzwyczaili. Zresztą dzwoni ministrant w czasie mszy św., choćby, oprócz celebransa i ministranta, nie było nikogo w kościele.

282. Nie dzwoni ministrant przy mszy czytanej w następujących wypadkach⁷⁾:

- a) podczas procesji.
- b) podczas innej mszy św. śpiewanej, lub czytanej, ale zastępującej śpiewaną, jak np. podczas mszy odprawianej z powodu majowego, czy czerwcowego lub październikowego nabożeństwa.
- c) podczas rozdawania Komunji św. przy innym ołtarzu.
- d) podczas wystawienia Najśw. Sakramentu czy to w monstrancji, czy puszce⁸⁾.

¹⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 18, n. 16. — ²⁾ Rubr. *Miss.* t. VII, n. 4. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 12 list. 1831, *Marsorum*. — ⁴⁾ *Caerem. epp.* l. I, c. 8 n. 16. — ⁵⁾ Le Vavas seur 1, n. 291. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 14 maja 1856, *Ord. min. s. Francis. de Observantia*. — ⁷⁾ Bouvry, II, p. 316. — ⁸⁾ Ś. K. Obrz. 31 sierp. 1867; *Instr. Clem. Gardell.* § 16.

e) podczas kazania, czytania lub przemawiania jakiego kapłana do ludu.

f) podczas śpiewania officjum brewjarzowego¹⁾, wigilji żałobnych, Te Deum laudamus i t. p.

g) podczas absolucji żałobnej.

283. Nadto, gdy kilka mszy św. czytanych odprawia się jednocześnie, ministranci dzwonią tylko na Sanctus i na podniesienie, a to niezbyt hałaśliwie, aby i celebransom i wiernym nie przeszkadzać w modlitwie.

284. Gdy ministrant przyjdzie do kościoła, pierwszej się pomodli przed Najśw. Sakramentem o łaskę dobrego spełniania swej czynności i dopiero potem idzie do zakrystji.

285. Oddawszy celebransowi rewerencję, zdejmuję zeń, gdy potrzeba, płaszcz dla pomieszczenia go na zwykłym miejscu; także w zakrystji przygotowuje, jeżeli tego będzie potrzeba, wszystko, co jest potrzebne do odprawiania mszy św., jak ampułki, dzwonek, zapalanie świec, wyniesienie na ołtarz, gdyby był taki zwyczaj lub potrzeba, mszału i t. p.

§ 2. Posługiwanie przy mszy świętej.

286. Gdy się celebrans ubiera w szaty liturgiczne, ministrant, ubrany w komżę, pomaga mu; gdy celebrans włoży albę na siebie, ministrant, stojąc z tyłu, ściągnie jej fałdy do środka, a potem poda pasek złożony we dwoje, węzłami ku prawej stronie zwrócony, tak iż część paska z prawej strony jest dłuższą, niż z lewej. Gdy celebrans opasze się nim nad biodrami, ministrant, przykłonawszy na jedno kolano lub przychyliwszy się, podnosi albę na ów pasek, aby nie była za długą, i potem u dołu zbiera ze wszystkich stron fałdy, układa i w taki sposób wyrównywa, aby alba

¹⁾ Ś. K. Obrz. 5 marca 1667, *Scnen.*; 14 maja 1856.

mniej więcej około palca wysokości od posadzki była oddaloną; fałdy alby, po wypuszczeniu ich z rąk ministranta, powinny się pięknie w półkole rozwinąć.

287. Mógłby także ministrant, gdyby był taki zwyczaj, z lewej strony stojąc podawać celebransowi szaty z kolei, całując przedtym humerał, manipularz i stulę. Humerał podaje, trzymając za oba końce te, do których są tasiemki przyszyte; końce tasiemek zawiazać należy na piersiach, na ramionach fałdy humerału się układają. Albę podaje w taki sposób, aby trzymał w obu rękach zebrane fałdy tylnej jej części, i tak wkładał przez głowę kapłana na ramiona jego. Nim manipularz i stulę poda, ucałuje jeden z krzyżyków bocznych,

288. Gdy celebrans końce stuli na piersiach skrzyżuje, ministrant, podszedłszy z tyłu, końce te opuszczone podtrzyma, aby celebrans je mógł do bioder przytwierdzić. Ornat bierze ministrant w obie ręce i wznosi nad celebransa, a potem opuszcza go przez głowę na ramiona; poprawia go potem z tyłu, na szyi i na ramionach. Podaje wreszcie biret za jeden z rogów, pocałowawszy go zlekka przedtym.

289. Bierze następnie mszał od dołu w obie ręce i opiera go od góry na piersi, otwór mszału zwróciwszy w lewą stronę. Gdyby, oprócz mszału, wypadło mu jeszcze co innego z sobą zabrać, jak np. ampułki lub dzwonek, to mszał oprze na lewym ramieniu i lewą ręką podeprze, prawą zaś ręką będzie trzymał co innego. Gdyby nie miał nic do niesienia, to dłonie rąk przed piersią obie łączy.

290. Stanąwszy po lewej ręce celebransa, cokolwiek tylko w tyle, oddaje z nim jednocześnie ukłon głębok i głowy krzyżowi, a potem zwróciwszy się ku celebransowi, pochyla przed nim głowę miernie. Zaczem wychodzi z zakrystji, poprzedzając celebransa na dwa kroki, cokolwiek tylko z lewej jego strony. Idzie pro-

sto, poważnie, skromnie, z oczyma spuszczonemi. Wehódząc do kościoła, jeśli jest taki zwyczaj, macza końce palców w wodzie święconej i podaje ją celebransowi, potem sam się nią żegna. Poruszy nakoniec lekko dzwonkiem wiszącym przy zakrystji, jeżeli taki jest zwyczaj, na rozpoczęcie mszy św.

291. Idąc, gdy przechodzi obok wielkiego ołtarza lub przed Najświętszym Sakramentem, zamkniętym w cyborjum, lub przed ołtarzem, przy którym się odprawia msza św. między konsekracją i komunją, klęka na jedno kolano, po lewej ręce kapłana, cokolwiek z tyłu. Gdy celebrans klęknie na dwa kolana przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, ministrant także to czyni. Gdy celebrans klęknie na czas dłuższy, ministrant, po ukłknięciu, mszał od piersi górną częścią oddała tak, aby go trzymał w rękach poziomo i aby celebrans mógł na nim, jak na stole jakim, położyć zdjęty z głowy biret. Gdy celebrans będzie miał powstać, ministrant mszał podsuwa doń, aby biret mógł wziąć znowu łatwo. Gdy spotka kapłana innego, wracającego od mszy św., zatrzymawszy się chwilę, odda mu ukłon głowy mierny.

292. Gdy przyjdzie do stopni ołtarza, stanie przed niemi po stronie epistoły: jeżeli celebrans z tej samej strony do ołtarza przybywa, ministrant oddali się parę kroków od stopni, aby przepuścić celebransa. Stanąwszy przy stopniach, mszał od piersi górną częścią oddała tak, aby go utrzymał w rękach poziomo i aby celebrans mógł na nim biret położyć. Gdy celebrans to zrobi, i gdy będzie oddawał ołtarzowi rewerencję, ministrant ukłknie na jedno kolano, na posadźce, cokolwiek za celebransem.

293. Zaczem trzymając mszał poziomo, jednocześnie z celebransem, cokolwiek tylko za nim, wstępuje na stopnie, jednocześnie, gdy potrzeba, lewą ręką unosi fałdy alby celebransa od przodu tak wysoko, aby celebrans, wstępując na stopnie, alby nie przydeptał. Nie

unoszą jednak tę alby za wysoko. Stanąwszy na podnóżku, kładzie mszał z biretem na pulpicie; mszał jest obrócony otworem do krzyża¹⁾. Bierze potem biret i kładzie go na kredencji lub innym jakim dogodnym miejscu. Idzie potem posadzką przed środek ołtarza, klęka i, powstawszy znowu uklęknąć na oba kolana, po stronie ewangelji²⁾, tak aby, gdy celebrans zejdzie ze stopni, klęczał cokolwiek za nim.

294. Gdy celebrans będzie się żegnał, i on to samo czyni, nie mówiąc. Od tej chwili aż do końca mszy św. nie będzie zwracał uwagi na to, co się dzieje przy innych ołtarzach, i nie będzie się do innych mszy stosował, tylko do swojej. Odpowiada celebransowi na wersety antyfony i psalmu, nauczywszy się ich dokładnie przedtem bez omyłki. Na Gloria Patri jednocześnie z celebransem pochyli głowę. Na *Adjutorium nostrum*, także jednocześnie z celebransem się przeżegna.

295. Gdy celebrans odmawia *Confiteor*, ministrant ani się nie pochyla, ani bije w piersi. Ale gdy celebrans je kończy, ministrant pochyli ciało miernie ku niemu i odpowie: *Misereatur tui...* Gdy celebrans odpowie: *Amen*, ministrant nachyli się ciałem głęboko ku ołtarzowi i odmawia *Confiteor...*; tak nachylony pozostaje aż do *Indulgentiam...* kapłana wyłącznie. Mówiąc: *tibi Pater i te, Pater*, obróci się trochę ku celebransowi; na *mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa* bije się trzykroć prawą ręką w piersi, ale nie hałaśliwie.

296. Po *Misereatur...* celebransa odpowiada: *Amen* i wyprostowywa się. Na *Indulgentiam* jednocześnie z celebransem się żegna, a odpowiadawszy: *Amen*, pochyla się miernie i tak odpowiada na następne wersety. Gdy celebrans powie *Oremus*,

¹⁾ Mszału ministrant nie może otwierać. Ś. K. Obrz. 7 wrześ. 1816 r. — ²⁾ Rubr. Miss. r. III, n. 6.

ministrant wyprostuje się i powstanie. Gdy celebrans wstępować będzie na stopnie, ministrant prawą ręką, gdy potrzeba, unosi cokolwiek z przodu albę celebransa. Nie wstępuje jednak na stopnie, tylko klęka na krawędzi najniższego. Gdyby zaś przy ołtarzu był tylko jeden stopień, wcale nie będzie powstawał.

297. Gdy celebrans kreśli znak krzyża na introit, ministrant też samo czyni; pochyla także głowę na Gloria Patri. Mówi potem na przemianę z celebransem raz *Kyrie eleison*, dwa razy *Christe eleison*, i jeszcze raz *Kyrie eleison*.

298. W czasie odmawiania Gloria in excelsis, będzie robił, jeżeli będzie umiał, jednocześnie z celebransem, ukłony głębokie głowy w stronę krzyża na słowa: *Deo, Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Jesu, Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe*, po raz drugi. Na słowa kończące hymn: *Cum Sancto Spiritu...* żegna się.

299. Po *Dominus vobiscum* odpowiada: *Et cum spiritu tuo*. Pochyla się na słowo *Oremus*, i w czasie czytania modlitw oddaje te same ukłony, co i celebrans, szczególnie na imię Jezus. Po modlitwie odpowiada *Amen*. Gdyby było więcej modlitw, to i po ostatniej także powie: *Amen*.

300. Gdyby kapłan przed *Dominus vobiscum* powiedział: *Flectamus genua*, ministrant odpowiada: *Levate*. Gdy jest więcej lekcji, po każdej mówi: *Deo gratias*, tylko po 5-ej, czytanej w Suche dni, która się kończy przez słowo: *dicentes*, nie odpowiada. Po tych lekcjach nie wstaje do przenoszenia mszału, aż po epistole, która następuje po *Dominus vobiscum*. Przed każdą z tych lekcji jest modlitwa, po której się odpowiada zawsze *Amen*.

301. Po przeczytaniu epistoły, gdy celebrans umil-

kanie lub da znak jaki, ministrant mówi: *Deo gratias*. Następnie powstaje i ukłękawszy przed środkiem ołtarza, idzie do celebransa i staje po prawej jego ręce, zwrócony twarzą do ołtarza. Gdyby po epistole czytana była sekwencja, to pod koniec jej dopiero ministrant do celebransa się zbliży.

302 Gdy celebrans pójdzie ku środkowi ołtarza, ministrant wejdzie na podnózek i nie klękając weźmie w obie ręce pulpit z mszałem, ręką się zwraca ku posadźce tak jednak, aby nie tyłem do ołtarza, zstępuje ze stopni, klęka na posadźce przed środkiem ołtarza, wstępuje na stopnie znowu i stawia pulpit z mszałem na ołtarzu po stronie ewangelji, tak bokiem, aby górna część mszału obróconą była w kąt ołtarza¹⁾. Zstępuje potem ze stopni i zwróciwszy się do celebransa, odpowiada: *Et cum spiritu tuo* i *Gloria Tibi, Domine*. Na *Initium...* lub *Sequentia S. Evangelii secundum N.*, jednocześnie z celebransem czyni krzyżyki na czole, ustach i piersi.

303. Odpowiedziawszy *Gloria Tibi, Domine*, przechodzi na stronę epistoły; przechodząc przed środkiem ołtarza, na posadźce, na jedno kolano ukłęknie. Przez cały czas ewangelji stoi na posadźce po stronie epistoły, obrócony twarzą do celebransa: gdyby celebrans klękał, ministrant także to czyni. Po ukończeniu ewangelji powie: *Laus Tibi Christe* i ukłęknie na najniższym stopniu, a w braku tego, na posadźce.

304. Jeżeli celebrans mówi *Credo*, ministrant jednocześnie z nim, jeżeli będzie umiał, oddaje ukłony głębokie głowy na *Deum*, na *Jesum Christum* i na *adoratur*. Na słowa: *Et incarnatus...* aż do *Homofactus est* włącznie, pochylony jest głę-

¹⁾ Rubr. Miss. t. VI, n. 1. W zimie, gdy msza św. odprawia się po ciemku nieraz i dla oświecenia mszału stoi przy nim świeca osobno w lichtarzu małym. ministrant przenosząc mszał, jednocześnie i lichtarz z tą świecą przenosi.

boko. Na *Et vitam venturi saeculi* znak krzyża na sobie kreśli,

305. Na *Dominus vobiscum* znów odpowiada: *Et cum spiritu tuo* i na *Oremus* pochyła głowę¹⁾. Gdy potym celebrans zdejmować będzie welon z kielicha, ministrant powstanie, zbliża się do kredencji, poruszy lekko dzwonkiem podczas ofiarowania hostji, jeżeli jest taki zwyczaj, umieszcza dzwonek przy stopniach, i zaraz potym odkrywwszy ampulki, bierze najprzód ampulkę²⁾ z winem w prawą rękę za podstawę lub trochę wyżej, tak jednakże, aby ją od niego celebrans mógł wiać za ucho lub przez pół; w lewą zaś rękę bierze ampulkę z wodą za ucho. Klękawszy na posadźce³⁾, wstępuje na podnózek stopniami bocznymi, zwraca się do ołtarza i czeka, aż się doń zbliży celebrans. Zwraca się doń wtedy, oddaje ukłon mierny głowy i pocałowawszy ampulkę w prawej ręce utrzymaną, podaje ją celebransowi. Zaraz potym bierze ampulkę z lewej ręki w prawą za podstawę, a lewą odbiera ampulki i całuje. Całuje także ampulkę z wodą, przed podaniem i po odebraniu.

306. Odebrawszy ampulkę z wodą, oddaje ukłon celebransowi i prawą ręką się zwróciwszy, zstępuje ze stopni, klęka na posadźce, idzie do kredencji. Tu ampulkę z winem postawiwszy i przykrywszy, bierze w lewą rękę tackę; na tę samą rękę kładzie w fałdy złożony ręczniczek; w prawą zaś bierze ampulkę z wodą za ucho lub w pół; zbliża się teraz do ołtarza i staje na jego drugim stopniu, obrócony twarzą ku celebransowi.

307. Gdy celebrans się zbliży, ministrant odda mu

¹⁾ Gdy ministrant jest klerykiem, zaraz po *Oremus* powstanie i, wstąpiwszy na stopnie, odda celebransowi ukłon; zaczem przyjmuje od niego welon, z prawej jego ręki w swoją lewą i z lewej jego w prawą. Welon ten złożywszy na dwoje lub troje wzdłuż na ołtarzu po stronie epistoły, zstępuje ze stopni i idzie do kredencji. — ²⁾ Bez tacki, którą musiałby w takim razie położyć na ołtarzu, coby nie odpowiadało tej czci, jaką powinien mieć dla ołtarza. — ³⁾ S. K. Obrz. 14 stycznia 1898, *Parisien*.

ukłon i podniósłszy ampułkę i tackę, aby celebrans nie potrzebował się nachylać, wylewa ostrożnie trochę wody na palce; gdy celebrans da znak przez podniesienie palców, ministrant przestanie lać wodę i podsuwa pod ręce celebransa swą lewą rękę, aby mógł z niej dogodnie wziąć ręczniczek.

308. Gdy celebrans palce wytrze i ręczniczek odda, ministrant pochyli przed nim głęboko głowę, prawą ręką zwróciwszy się idzie do kredencji, wylewa z tacki wodę w przygotowane na to miejsce, wyciera ręcznikiem tackę, i postawiwszy na niej ampułki, po prawej stronie—z winem, a po lewej—z wodą, pierwszą przykrywa, zabiera z sobą dzwonek, i obróciwszy się lewą ręką ku stronie epistoły, klęka na swoim miejscu, na najniższym stopniu. Tamże stawia dzwonek.

309. Gdy kapłan powie: *Orate, fratres*, ministrant nie zwlekając, zaraz mówi: *Suscipiat Dominus sacrificium...* nie *hoc sacrificium*. Na *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada: *Amen*, Na *Dominus vobiscum*: *Et cum spiritu tuo*. Na *Sursum corda*: *Habemus ad Dominum*. Na *Gratias agamus Domino Deo nostro*: *Dignum et iustum est*.

310. Na *Sanctus*, po prefacji, uderza dzwonkiem trzykroć; zaraz się potym pochyła, aby jednocześnie z celebransem się wyprostować i przeżegnać na *Benedictus...* Poczem dłonie rąk przed piersią łączy.

311. Przed konsekracją, gdy kapłan weźmie hostję w rękę, poruszy dzwonkiem, jeżeli taki zwyczaj, i przechodzi cokolwiek za celebransem, aby, gdy będzie klękał, mógł z tyłu unieść cokolwiek ornat. Jednocześnie, gdy celebrans klęka, dzwoni przed i po każdym podniesieniu. Dzwoni też podczas każdego podniesienia trzykrotnym uderzeniem dzwonka i pochyła głęboko ciało. Po ostatnim ukłnięciu powstaje i wraz z dzwonkiem znowu przechodzi na swoje miejsce, ku stronie

epistoły i klęka. Przechodząc z jednego miejsca na drugie, nie klęka¹⁾).

312. Na *Nobis quoque peccatoribus* uderza się raz w piersi, na *Per ipsum...* uderza trzykroć w dzwonek, jeżeli taki zwyczaj, i po *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada: *Amen*. Po słowach zaś kończących modlitwę Pańską, *Et ne nos inducas in tentationem*, dodaje: *Sed libera nos a malo*. I znowu po *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada: *Amen*, i po *Pax Domini...* *Et cum spiritu tuo*. Gdy mówi celebrans *Agnus Dei...*, to na słowo *nobis* trzykroć bije się w piersi. Na *Domine, non sum dignus* trzykroć uderza w dzwonek.

313. Gdyby kto z obecnych pragnął przyjąć Komunię św., i kapłan może ją udzielić, ministrant zaraz powstanie, skoro tylko celebrans odkryje kielich i poruszywszy dzwonkiem na znak rozdawania Komunii św., odnosi go do kredencji. Zaczem rozciągnawszy na kratkach przed komunikującymi obrus²⁾, jeżeli go na kratkach nie ma, powraca na swoje miejsce. Gdyby obrus był na kratkach już przygotowany, toby wcale nie wstawał³⁾, Gdy kapłan pije Komunię św. pod postacią wina, ministrant, głęboko korpus ciała pochyliwszy, odmawia *Confiteor...*, odpowiada *Amen* po *Misereatur...* i wyprostowuje się. Żegna się na *Indulgentiam* i po ukończeniu go mówi *Amen*.

314. Podczas dalszych słów kapłana i podczas

¹⁾ De Herdt. *Cérémonial à l'usage de sacristains...* Louvain 1861; *S. Lit. prax.* I, n. 299. — ²⁾ Rubr. Miss. t. X, 6. Gdyby kratki zdala były od ołtarza, postara się ministrant o zapalenie po obu ich bokach dwóch świec woskowych. *S. K. Obrz.* d. 26 marca 1859 r., *Tarnovien.* — ³⁾ Gdyby cyborjum było za wysoko, ministrant, po wypiciu Przenajdr. Krwi Pana Jezusa przez kapłana, przystawia schodki i po użyciu odstawia. Toż samo uczyni po rozdaniu Komunii św.

rozdawania Komunii św. klęczy na swym miejscu²⁾; lecz gdyby kratki były zdala, klęka z boku przy stopniach, aby nie był tyłem do Najśw. Sakramentu. Gdyby miał sam przystąpić do Komunii św., klęka na środku podnóżka i pierwszy Komunię św., złożywszy pierwwej swe ręce na piersiach, na krzyż, otrzymuje¹⁾. Otrzymawszy Komunię św., zaraz powstaje, aby dać przejście celebransowi i idzie na swe miejsce.

315. Po rozdaniu Komunii św., gdy kapłan będzie powracał do ołtarza, wchodzącemu na stopnie, unosić będzie od przodu cokolwiek albe; gdy zaś celebrans powróci do ołtarza, ministrant, powstawszy, zbierze obrus, jeżeli taki jest zwyczaj, i idzie do kredencji.

316. Gdyby Komunia św. nie była rozdawaną, ministrant, jeszcze podczas zbierania pateną cząsteczek z korporalu przez kapłana, powstawszy, idzie wprost do kredencji, i postawiwszy na niej dzwonek, bierze z niej ampułki za uszy lub w pośrodku; ampułkę z winem w prawą ręką, ampułkę z wodą w lewą; i obróciwszy się lewą ręką, wstępuje na drugi stopień lub na podnóżek po stronie epistoły, stosownie do tego, jak później dogodnie mu będzie nalać wino do kielicha. Podczas gdy celebrans znak krzyża kielichem kreśli, ministrant klęczy na jedno kolano.

317. Gdy celebrans zwróci się z kielichem do ministranta, ten wlewa trochę wina do kielicha; ustaje wszakże, gdy kapłan kielichem poruszając da na to znak. Gdy potym kapłan zbliży się do niego, odda mu ukłon i uważnie leje na palce kapłana, najprzód trochę wina, a potym więcej wody, przemieniwszy pierwwej w prawej ręce ampułkę z winem na ampułkę z wodą. Przystanie wodę lać, gdy celebrans da znak podniesie-

¹⁾ Gdyby wszakże w miejscu, gdzie się rozdaje Komunia św., było ciemno, ministrant postara się wcześniej o świecę w lichtarzu i tą, klęcząc, przyswieca celebransowi. — ²⁾ Ś. K. Obrz d. 13 lipca 1658 r., *Galliarum*.

niem kielicha, czy palców. Leje zaś zwolna, aby nie rozlał po za brzegi czary i nie dotykał ampułkami palców celebransa. Poczem oddaje celebransowi ukłon i prawą ręką obraca się do kredencji, dokąd przyszedłszy, ampułki na tacce stawia.

318. Gdyby celebrans puryfikował puszkę, ministrant postara się o przyniesienie z zakrystji na kredencję czystego puryfikaterza i drugiej ampułki wina. Jednym i drugim posłuży, jeżeli będzie widział tego potrzebę, albo jeżeli celebrans da znak podania sobie puryfikaterza lub nalania więcej wina.

319. Po postawieniu ampułek na tacce, przechodzi na stronę ewangelji; idąc przed środkiem ołtarza, na posadzce klęka. Wziąwszy lekko pulpit z mszałem w obie ręce, przenosi go na stronę epistoły¹⁾; przed środkiem ołtarza przechodząc, klęka na posadzce. Tu, jeżeli wie, gdzie w mszale znajduje się antyfona: *C o m m u n i o*, przewraca odpowiednio karty²⁾.

320. Gdy celebrans przejdzie na stronę epistoły, ministrant wskaże mu lewą ręką antyfonę w mszale, poczem obraca się lewą ręką i, idąc posadzką, przechodzi na stronę ewangelji, gdzie klęka na najniższym stopniu. Idąc, przed środkiem ołtarza klęka na jedno kolano. Gdyby nie wiedział, gdzie jest antyfona³⁾, to zaraz po przeniesieniu mszału, przejdzie na stronę ewangelji i uklęknie.

321. Odpowiada dwa razy *E t c u m s p i r i t u t u o*, i raz lub dwa razy *A m e n*. Po *I t e m i s s a e s t* lub *B e n e d i c a m u s D o m i n o* odpowiada *D e o g r a t i a s*, do którego w czasie oktawy wielkanocnej dodaje dwa *a l l e l u j a*. Gdy celebrans

¹⁾ Gdyby i osobna była świeca do oświecenia mszału, to i ją przenosi — ²⁾ Jeżeli ministrant przed mszą św. składa welon, to teraz, rozłożywszy go, poda w obu rękach celebransowi. — ³⁾ Zwykle ona tam bywa, gdzie jest początek formularza mszy św.

udziela błogosławieństwa, pochyła się, żegna, odpowiada *A men*. Powstawszy, odpowiada: *Et cum spiritu tuo*, żegna się jednocześnie z celebransem na czole, ustach i piersiach, i odpowiada: *Gloria tibi Domine*. Poczem, uklękawszy przed środkiem ołtarza, przechodzi na stronę epistoły; tu stoi przed stopniami, zwrócony twarzą do celebransa¹⁾. Na: *Et verbum caro factum est* klęka jednocześnie z celebransem i powstaje, a po przeczytaniu ewangelji mówi: *Deo gratias*.

322. Gdyby celebrans po odczytaniu modlitw pozostawił mszał otwarty, byłby to znak, że ma ostatnią ewangelję odczytać z mszału. W takim razie ministrant, odpowiedziawszy po *Ite missa est*, czy *Benedicamus Domino: Deo gratias*, powstaje i, uklękawszy przed środkiem ołtarza, idzie po mszał. Wziąwszy go obiema rękoma wraz z pulpitem, przenosi na stronę ewangelji; gdy kapłan udzielać będzie błogosławieństwa, ministrant uklęknie przed środkiem ołtarza, ale zaraz potem powstaje i stawia pulpit z mszałem na ołtarzu. Zstępuje wszakże zaraz ze stopni i, nie przechodząc na stronę epistoły, zwrócony do celebransa, odpowiada: *Et cum spiritu tuo*, żegna się jednocześnie z celebransem na czole, ustach i piersiach, i rzekłszy: *Gloria tibi Domine*, stoi podczas całej ewangelji ze złożonymi przed piersią rękoma. W ukłonach i klękaniach stosuje się do celebransa. Po odczytaniu całej ewangelji, przenosi pulpit z mszałem na stronę epistoły; przechodząc wtedy przed środkiem ołtarza, klęka. Gdy celebrans uklęknie na jednym ze stopni dla odmówienia modlitw po mszy św., ministrant to samo uczyni, niżej tylko od celebransa, pierwszej, gdyby tego była potrzeba, postarawszy się o formularz tych modlitw, który trzyma przed celebransem, gdyby tego żądał.

323. Cdy celebrans będzie brał za kielich, mini-

¹⁾ Rubr. Miss. t. XII, n. 1.

strant, przyniósłszy z fenestelli biret, postawi go na mszale, zaczem wzięwszy mszał w obie ręce poziomo, zwraca się w prawą stronę w tył i jednocześnie z celebransem zstępuje ze stopni. Tu staje po prawej ręce celebransa, klęka na kolana, podsuwa mszał do celebransa, aby mógł łatwo wiaść biret, i oparłszy mszał górną stroną na piersi, poważnie idąc¹⁾, poprzedza celebransa, cokolwiek z jego lewej strony, w powrocie do zakrystji. Gdyby mszał miał zostać na pulpicie, to ministrant, zabrawszy z fenestelli biret, staje przed stopniami, po prawej ręce celebransa, któremu podaje biret z zwykłymi pocałowaniem; poczem poprzedza go do zakrystji, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi.

324. W zakrystji, stojąc po lewej ręce celebransa, cokolwiek za nim, oddaje jednocześnie z celebransem ukłon głębokii głowy krzyżowi, a potem mierny celebransowi, kładzie mszał na wolnym miejscu i, gdyby zwyczaj pozwalał, po lewej ręce kapłana stojąc, dopomaga mu do zdjęcia szat liturgicznych; w takim razie całuje stulę, manipularz i humerał, zaraz po ich otrzymaniu.

325. Gdyby nie było komu zgasić świec, robi to, okrywwszy pierwszej ołtarz, odnosi do zakrystji ampułki, dzwonek i t. p. Potem zdjawszy komżę, oddaje rewerecję kapłanowi, i pomodliwszy się chwilę w kościele, wychodzi.

§ 2. Posługiwanie przy mszy św. czytanej żałobnej.

326. W posługiwaniu przy mszy mszy żałobnej ministrant na następujące wyjątki pamięta:

a) Opuszcza wszelkie pocałowania²⁾ przy ołtarzu.

¹⁾ Gdyby celebrans, idąc do zakrystji, zwrócił się w prawą stronę, ministrant, aby go uprzedzić, nie przechodzi między nim a ołtarzem, ale po za nim. — ²⁾ *Caer. epp.* l. 1, c. 18, n. 16.

b) Psalm *Judica me Deus* wcale się nie mówi.

c) Nie żegna się na rozpoczęcie introitu.

d) Nie bije się w piersi na *Agnus Dei*.

e) Po *Requiescant in pace* odpowiada *Amen*.

f) Nie udziela kapłan błogosławieństwa.

§ 4. Posługiwanie przy mszy św. czytanej, w obec wystawionego Najśw. Sakramentu.

327. W posługiwaniu przy tej mszy św. ministrant na następujące wyjątki pamięta:

a) Opuszcza wszelkie pocałowania przy ołtarzu.

b) Dzwonkiem nie uderza, jak tylko lekko przy wyjściu z zakrystji.

c) Biret od celebransa odbiera nie dochodząc do ołtarza.

d) Przychodząc przed mszą św. i odchodząc po mszy św. od ołtarza, klęka na dwa kolana na posadzce, dodając jeszcze głęboki ukłon głowy wraz z lekkim pochyleniem ramion¹⁾. W czasie zaś mszy św., gdy przechodzi przed środkiem ołtarza, zawsze klęka tylko na jedno kolano²⁾.

e) Na *Lavabo* nie wstępuje na stopnie od strony epistoły, ale poczekawszy aż celebrans obróci się do ludu, wejdzie z tej strony na stopnie i zbliży się doń; gdyby celebrans zszedł na posadzkę, to i ministrant tym samym na stopnie nie wstępowałby.

f) Biret podaje celebransowi, skoro odejdzie od ołtarza na pewien odstęp.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 16 lutego 1906, *Societatis Salesianae*.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 lipca 1877, *Soc. Presb. SS. Sacram.*

§ 5. Posługiwanie dwóch ministrantów przy mszy czytanej.

328. Właściwie przy mszy czytanej może być tylko jeden ministrant; że jednak niekiedy msza czytana jest uroczyściej niż zwykle odprawiana, jak np. msza parafjalna, msza majowa, msza czerwcową i t. p., stąd Ś. K. Obrz.¹⁾ pozwala we mszach czytanych, zastępujących msze uroczyste, posługiwać dwom ministrantom. Ministranci ci w komże przybrani, stosują się do siebie wzajemnie i zgadzają w odpowiedziach celebransowi, ukłonach, znakach krzyża i wszystkich ruchach wspólnych.

329. W zakrystji, przy ubieraniu celebransa, jeden po jednej jego stronie stoi, drugi po drugiej. Może i jeden ubierać, a drugi wynosi, co potrzeba, na kredecję. Oddawszy ukłon krzyżowi i celebransowi, wychodzą z zakrystji, poprzedzając celebransa. Pierwszy idzie z dłońmi rąk przed piersią złożonemi, drugi niesie mszał. Wychodząc pierwszy dzwoni, drugi podaje wodę święconą.

330. Przybywszy przed ołtarz, ministrant z tej strony, z której celebrans idzie, odstępkuje na parę kroków od stopni, aby przepuścić celebransa. Nadto z prawej strony stojący odbiera biret. Tylko z mszałem i biretem ministrant wstępuje na stopnie, drugi pozostaje na miejscu, podnosząc albę celebransa. W ministranturze, odpowiadając celebransowi, nie wyprzedzają jeden drugiego.

331. Klęczą zawsze jeden po jednej stronie, drugi po drugiej. Po przeczytaniu epistoły, pierwszy, bliżej celebransa stojący, przenosi mszał na drugą stronę; przenosząc klęka po prawej stronie drugiego przed środkiem ołtarza, poczem pomiędzy drugim a stopniami

¹⁾ Dnia 12 września 1857, *Molinen*.

przechodzi, na stronę ewangelji, drugi zaś przechodzi na stronę epistoły i staje na miejscu pierwszego. Pierwszy zaś, postawiwszy pulpit z mszałem, zstępuje ze stopni i staje przed nim. Obaj celebransowi odpowiadają, żegnają się i t. p.

332. Na ofiarowanie obaj idą do kredencji, pierwszej połączywszy się przed środkiem ołtarza i przed krzyżem uklękawszy. Pierwszy dzwoni, gdy potrzeba, poczem przy kredencji stoi; drugi posługuje wodę i wino. Na *L a v a b o* pierwszy po lewej stronie drugiego stojąc trzyma w rękach rozszerzone fałdy ręczniczka, drugi trzyma w rękach ampulkę z wodą i tackę.

333. Po *L a v a b o* idą obaj przed środek ołtarza, i uklękawszy, rozechodzą się na swe miejsca; tu uklękają na niższym stopniu. Dzwonieniem zajmuje się drugi. Ornat celebransa na podniesienie obaj z tyłu podnoszą. Obaj gdy ma być udzielana Komunia św., mówią *C o n f i t e o r*, obaj posługują do Komunii świętej.

334. Drugi posługuje z winem i wodą po Komunii św.; poczem wzięwszy w ręce welon, przenosi go na stronę ewangelji. Jednocześnie przenosi mszał na stronę epistoły pierwszy. Oba nadto obok siebie, przy stopniach, przed środkiem ołtarza uklękają, poczem pierwszy między drugim i stopniami przechodzi w stronę epistoły, drugi w stronę ewangelji. Ten ostatni położywszy welon na ołtarzu i bursę obok niego, zstępuje z stopni. Obaj, poczekawszy na siebie, jednocześnie na swych miejscach uklękają.

335. Gdyby ewangelja ostatnia była z mszału, pierwszy przenosi mszał z pulpitem na stronę ewangelji, drugi przechodzi na stronę epistoły; przed środkiem ołtarza obaj obok siebie klękają. Toż samo czynią po skończeniu ostatniej ewangelji. Powracają do zakrystji, poprzedzając celebransa. W zakrystji po

obu stronach celebransa, cokolwiek tylko za nim, oddają ukłon krzyżowi i celebransowi. Zresztą we wszystkim obaj stosują się do tego, co przepisany jest dla jednego ministranta.

ROZDZIAŁ III.

Czynności zakrystjana. 1).

336. Jeżeli godzina mszy św. jest najprzód wiadomą, i jeżeli jest taki zwyczaj, zadzwoni w większy dzwon dla uwiadomienia wiernych.

337. Zetrze kurz z komody czy z miejsca, na którym ma szaty św. rozłożyć, i wybiera z szuflad czy z szaf szaty liturgiczne, zgodne z barwą dnia i zastosowane pod względem kosztowności do święta obchodzonego.

338. Szaty w taki sposób na komodzie ułoży. Najprzód rozłoży ornat wzdłuż, jeżeli jest bogaty, na cztery zaś części, t. j. przód na dwie do wewnątrz i tył tak samo, jeżeli jest uboższym. Na ornacie położy wzdłuż stulę na cztery części do wewnątrz złożoną. Na niej w krzyż manipularz, a po nad nim pasek z kilku części złożony, na stule. Na tym wszystkim albe tak ułożoną, ażeby kapłan mógł ją z łatwością wziąć na siebie, t. j. aby jej dół podniesiony był do góry, a cała alba w około w fałdy była udrapowana. Na albie, przykrywając ją, położy humerał, którego obie tasiemki są przy sobie. Szaty te, jeżeli się zwieszają z komody, nigdy niżej łokcia nie mają spadać²⁾. Po lewej stronie tych szat położy mszał; gdyby msza św., mająca być odprawioną, była żałobna, to i mszał będzie odpowiedni. Po prawej zaś stronie postawi biret, jeżeli go celebrans na głowie nie ma.

1) Porównaj część I, rozdział IV, § 3 n. 206 i nast. tego dzieła.

2) *Manuale caerem. Rom. Varsaviae*,—1842, n. I p. 115.

339. Po prawej także stronie szat, postawi fute-
rał z kielichem wewnątrz i pateną, a obok niego z le-
wej strony bursę z korporalem, a na niej welon; na
welonie położy palkę, a na palce czysty puryfikaterz,
złożony na dwoje; z prawej zaś strony kielicha posta-
wi hostjarkę z hostjami. Gdyby i komunikanty miały
być w czasie mszy św. konsekrowane, przygotowuje też
puszkę i naczynie z komunikantami.

340. Wypłukawszy następnie ampułki, naleje do
jednej wina czystego z butelki w zamknięciu będącej,
do drugiej wody czystej, świeżo przyniesionej; nalewa-
jąc baczny, aby wino nie do innej ampułki, jak tylko
do wina przeznaczonej, nalewał. Ampułki te stawia na
czystej tacce i, gdyby osobnych przykryć nie miały, kła-
dzie na nie ręczniczki. Gdyby zaś miały osobne przy-
krycie, ręczniczek, w kilka lub kilkanaście fałdów pię-
knie złożony, położy z jednej strony ampulek, z drugiej
zaś dzwonek mały, jeżeli nie jest już przy ołtarzu.

341. Dowiaduje się teraz, przy którym ołtarzu
kapłan będzie celebrował i, wzięwszy z sobą tackę
z ampułkami, ręczniczkiem i dzwonkiem, wychodzi do
kościół. Tu niesione rzeczy stawia na kredencji i za-
pala dwie lub więcej świec (część III, n. 100) na oł-
tarzu woskowych, w tym porządku: Przyniósłszy świa-
tło z lampy przed Najśw. Sakramentem, a nie z innego
ołtarza, chyba w konieczności, zapala nim najpierw
świece po stronie ewangelji, poczynawszy od krzyża; po-
tym w takimże porządku świece po stronie epistoły.
Nadto, gdyby jeszcze było ciemno na ołtarzu, jak bywa
w zimie, zapali jeszcze osobną świecę, choćby steary-
nową, do oświecenia mszału.

342. Zapaliwszy świece, zdejmując z ołtarza okry-
wającą go oponę, składa ją na czworo lub więcej
i kładzie ją na kredencji; gdyby był jaki proch na
obrusie, usuwa go: poprawia też tablice z modlitwami
na ołtarzu. Gdyby wreszcie miała być w czasie mszy
św. rozdawana Komunia św., przynosi także na kre-

dencję obrus dla komunikujących, jeżeli go nie było
tam przedtem. Gdyby wreszcie miała w czasie mszy
św. odbywać się puryfikacja, przyniesie także ampulkę
osobno z winem i postawi na kredencji; obok położy
czysty puryfikaterz, na wszelki wypadek.

343. Gdyby Komunia św. miała być rozdawaną,
a kartki były zdala od ołtarza, zakrystjan, podczas Ko-
munji kapłana, zapala po obu bokach krated dwie świe-
ce woskowe ¹⁾ i te po Komunii św. gasi.

344. Po odejściu kapłana od ołtarza, nakrywa
ołtarz oponą i świece gasi, poczynając od strony ewan-
gelji ²⁾; jeżeli w świecach jest duży knot upalony, gasi
go szczypcami. Odnosi następnie przedmioty, przynie-
sione przez siebie z zakrystji, i na swoich miejscach
umieszcza; ręczniczek rozwiesza dla wysuszenia. Wodę,
zlaną z tacki do naczynia na Lavabo, wylewa do pi-
scyny. Szaty święte poskłada i we właściwych miej-
scach pochowa. Lawaterz także oczyści.

ROZDZIAŁ IV.

Zachowanie się wiernych.

345. Rubryka mszału chce ³⁾, by obecni wierni,
z wyjątkiem dwóch ewangelji, przez cały przeciąg cza-
su mszy św. klęczeli. Mogą też śpiewać pobożne pie-
śni przy towarzyszeniu organu, choćby nie w kościel-
nym języku. Chorzy i poważni wiekiem, mogą siedzieć
w ławkach, w pewnych tylko chwilach stając, jak na
obie ewangelje, i klękając, jeżeli nie na cały czas od
Sanctus do Komunii włącznie, to przynajmniej podczas
podniesienia i Komunii. Podczas modlitw mówionych po
mszy św. także klęczeć trzeba.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 26 marca 1859, *Tarnob.* — ²⁾ Le Vavas seur,
p. V, n. 339. — ³⁾ Rubr. Miss. I, t. XVII, n. 2

CZĘŚĆ V.

O mszy śpiewanej, a przedewszystkim o summie.

ROZDZIAŁ I.

Przygotowanie i wiadomości ogólne.

1. Przed summą, chociażby zamiast mszy śpiewanej z jakiego powodu odprawiana była msza tylko czytana, w każdą niedzielę ma miejsce we wszystkich kościołach aspersion. Dopełnia jej sam celebrans, a nie inny kapłan¹⁾. Wodę wszakże do niej może kto inny poświęcać; jeżeli ma to czynić inny kapłan z rana, przybierze się w komżę i stulę fioletową; celebrans zaś, gdy ma poświęcać wodę, czyni to przed aspersion już sama w albie i stule barwy mszy św. Dłonie rąk wtedy przed piersią trzyma złożone, nawet podczas *Orémus i Dominus vobiscum*. Przy poświęcaniu tym nie potrzeba soli za każdym razem poświęcać, gdyż można używać poświęconej poprzednio; w takim razie po wersetach *Adjutorium nostrum...* zaraz się rozpoczyna egzorcyzmowanie wody. Tylko w niedzielę Wielkanocną i Zielonościwkową nie poświęca się wody, bo została już poświęconą w poprzedzającą sobotę.

2. Jeżeli zatym przed summą ma miejsce aspersion, w takim razie w zakrystji wyłożyć należy humerał, albę, pasek, stulę i kapę barwy mszy św.; wszakże gdyby tej ostatniej brakło, lub gdyby była, ale nie tej barwy, to możnaby bez kapy odbyć aspersion. Manipu-

larz zaś i ornat kładą na kredencji, obok ołtarza, albo na siedzeniu celebransa, w takim razie manipularz leży na wierzchu ornatu. Gdyby zakrystja była bardzo blisko wielkiego ołtarza, to manipularz możnaby w zakrystji pod stulą i kapą położyć, a pod manipularz ornat. Na kredencji też postawić trzeba kociołek z wodą, kropidło i kancjonał; nadto ampulki na tace i ręczniczek, a także welon do rozdawania Komunii św. Na ołtarzu zapala się sześć świec woskowych przed aspersion.

3. Przejrzawszy mszał i zaznaczywszy w nim miejsca potrzebne, oddaje go celebrans ministrantowi lub zakrystjanowi, aby go położył na pulpicie, otwarty w tym miejscu, gdzie jest introit mszy. Wszakże we mszach zwykłych śpiewanych, lub ilekroć celebrans w ornat przybrany wychodzi z zakrystji, ministrant może mszał nieść, jak we mszy czytanej.

4. Jeżeli ornat ma celebrans wziąć na siebie przy ołtarzu, to kielich wyniesie na ołtarz i tam go cokolwiek od strony ewangelji, tyłem do predelli, jeszcze przed aspersion, postawi, przybrawszy się pierwej w komżę lub albę. Może go w tym zastąpić kapłan inny lub kleryk.

5. Podczas mszy śpiewanej, celebrowanej bez diakona lub subdiakona, kadzenia czynić nie należy, jeżeli się na to niema indultu od świętej Kongregacji Obrzędów. Przed i po mszy śpiewanej bezpośrednio celebrans w szatach mszalnych nie udziela Komunii św.¹⁾

6. Celebrans podczas mszy śpiewanej zachowuje wszystkie ceremonje mszy czytanej z bardzo małemi wyjątkami, które z kolei wymienimy. Do najgłówniejszych należą, że celebrans może siadać na *Kyrie*, *Gloria* i *Credo* i że to, co celebrans mówi zupełnie głośno we mszy czytanej, we mszy śpiewanej albo śpiewa, albo mówi głosem średnim. Leczą słowa:

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 listopada 1831 r.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 19 stycznia 1906, *Ord. Fr. Min.* ad III.

Benedicat vos..., pod koniec mszy św., mówi zupełnie głośno ¹⁾).

7. Śpiewa zatym celebrans:

1) Słowa: Gloria in excelsis Deo, dalsze słowa kontynuując głosem średnim mowy.

2) Dominus vobiscum i modlitwy wraz z Oremus i Flectamus genua.

3) Epistolę i Ewangelię.

4) Słowa: Credo in unum Deum, dalsze słowa kontynuując głosem średnim.

5) Dominus vobiscum i Oremus.

6) Prefację.

7) Per omnia saecula... Pater noster... Pax Domini...

8) Dominus vobiscum i modlitwy ostatnie.

9) Dominus vobiscum, Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace.

8. Śpiew celebransa jest dwojaki: uroczysty i ferjalny. Różnica ta szczególnie obserwuje się w modlitwach, prefacjach i modlitwie Pańskiej. Uroczystym tonem śpiewa celebrans w mszach rytu zdwojonego i polowicznego, oraz w wotywach uroczystych; ferjalnym zaś w mszach ferjalnych, w mszach rytu prostego i żałobnych, oraz w wotywach prywatnych.

ROZDZIAŁ II.

Aspersja i procesja, oraz czynności celebransa podczas tych obrzędów.

9. Celebrans, ubrawszy się, jak w mszy czytanej, w humerał, albę, pasek i stułę na krzyż na piersiach

¹⁾ Rubr. gen. t. XII, . 7.

założoną, poświęca, stojąc, jeżeli tego przedtym nie uczynił, wodę do aspersji.

10. Zaczem ministrant wkłada z tyłu nań kapę i tej klamrę celebrans sam sobie zapina. Zaczem oddawszy ukłon krzyżowi i włożywszy biret na głowę ¹⁾, poprzedzony przez ministrantów, trzymających za poły kapę, wychodzi z zakrystji, dłonie rąk przed piersią złożony. Wychodząc, nie macza palców w wodzie święconej.

II. Stanąwszy przed stopniami ołtarza i oddawszy ministrantowi biret, czyni celebrans rewerencję ołtarzowi ²⁾. Potym ³⁾, klęcząc ⁴⁾ na najniższym stopniu na obu kolanach, bierze kropidło umoczone w wodzie i intonując Asperges me (w okresie wielkanocnym Vidi aquam), pokrapia ołtarz, trzykroć w jego stronę pochylając kropidło: na środek, na stronę ewangelji i na stronę epistoły. To pokropienie ołtarza opuszcza, jeżeli Najśw. Sakrament jest wystawiony. Zaczem jeszcze klęcząc, sam się pokropi, kreśląc znak krzyża św. mały na czole, końcem kropidła.

12. Następnie powstawszy, pokrapia swoich ministrantów, jeszcze dotąd klęczących po bokach, raz poruszywszy kropidłem w prawą stronę, drugi raz w lewą. Gdyby przy stopniach ołtarza stał jeszcze jaki kapłan, jeden lub dwóch, to każdego z osobna lekkim poruszeniem kropidła jednorazowym pokropi, przedtym i potym oddawszy ukłon głowy lekki, jeżeli nie każdemu z osobna, to przynajmniej na każdą stronę jeden.

¹⁾ Gdy zwyczaj jest noszenia z sobą krzyża na ołtarz, celebrans go bierze w obie ręce i oparłszy na piersi, tak go niesie.—

²⁾ Gdzie jest zwyczaj śpiewania przed sumą w niedzielę antyfony Haec est dies... teraz się ona śpiewa chóralnie, stojąc.—

³⁾ Jeżeli celebrans przyniósł z sobą krzyż, wejdzie na stopnie, krzyż na środku ołtarza postawi, ołda głęboki ukłon głowy ołtarzowi i, zstąpiwszy z stopni, ołda znowu ołtarzowi rewerencję (klęknie, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament).— ⁴⁾ Wprawdzie rytuał Piotrkowski żąda, aby celebrans stał, nie śmieliśmy jednak tego tu wprowadzać ze względu na rytuał Rzymski, oraz powszechny zwyczaj.

13. Oddawszy ołtarzowi rewerencję (ukłon głęboki ciała, a jeżeli jest Najśw. Sakrament w cyborjum, to klęka na jedno kolano na najniższym stopniu), lewą rękę trzymając przyłożoną do piersi, w prawej niosąc kropidło, zwraca się w prawą stronę do ludu i mówiąc w dalszym ciągu głosem średnim antyfonę i psalm *Miserere* (w okresie wielkanocnym *Confitemini*), przechodzi krokiem wolnym i poważnym wzdłuż głównej nawy kościoła i, idąc do drzwi, kropi wodą święconą stojących po stronie epistoły, a powracając do ołtarza¹⁾, stojących po stronie ewangelji²⁾. Gdyby miał powracać inną drogą do ołtarza, to kropić będzie i na jedną i na drugą stronę. Gdyby był inny kapłan, mógłby zastąpić celebransa w pokropieniu ludu³⁾.

14. Powróciwszy przed stopnie ołtarza, oddaje kropidło ministrantowi, czyni rewerencję (klęka na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i stojąc ze złożonymi dłońmi rąk (jeżeli nie trzyma w ręku kancjonału), powtarza antyfonę całą⁴⁾, na śpiew *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto* pochyla głęboko głowę i, po powtórzeniu przez chór antyfony, śpiewa werset i modlitwę.

15. Skoro w niedzielę, na zasadzie najdawniejszego zwyczaju i przepisu rytuału Piotrkowskiego, przed summą ma mieć miejsce procesja, celebrans, po prześpiewaniu modlitwy, oddaje rewerencję ołtarzowi⁵⁾ (klęka na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i, zaintonowawszy jedną z pieśni z kancjonału po polsku (choć może to zrobić organista),

¹⁾ Doszedłszy do drzwi kościoła, gdy ma się obrócić, t. j. przejść na przeciwną stronę kościoła, klęka przed ołtarzem; jeżeli w jego cyborjum jest Najśw. Sakrament — ²⁾ Ś. K. Obrz. 27 wrześ. 1698; 22 marca 1862. — ³⁾ Porównaj rytuał Piotrkowski. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 lipca 1876. — ⁵⁾ Jeżeli celebrans przyniósł z sobą krzyż, to pierwszej wstąpi (sam, nie organista) na stopnie, pochyli głowę głęboko przed krzyżem, weźmie krzyż i zstąpi ze stopni.

okrywa głowę biretem i, zwróciwszy się prawą ręką do ludu, idzie za procesją.

16. Procesja ta, jeżeli jest pogoda i miejsce, odbywa się po za kościołem, przeciwnie — w kościele. Poprzedza ją krucyfer, t. j. niosący krzyż, wyobrażeniem Chrystusa Pana zwrócony naprzód; z obu stron jego dwóch młodzieńców, przybranych w komże, równie, jak krucyfer, niosą latarnie, trzymane nie w ręce bliższej krzyża, ale dalszej. Za nimi idą niosący chorągwie i feretrony; są to młodzieńcy i dziewczęta starsze, skromni i czysto ubrani, w pewnym porządku idący. Pięknym jest też zwyczaj, gdy są trzy feretrony i jeden niosą dziewczęta, najbliżej krzyża, drugi wdowy, trzeci mężatki. Dalej idzie pośrodku organista ze swemi śpiewakami, a po bokach, po jednej i drugiej stronie, bractwo, jeżeli jest jakie, pojedynczo, czy parami. Następnie idzie celebrans w birecie między ministrantami, podtrzymującymi poły jego kapy. Gdyby byli inni duchowni, to ci poprzedzają celebransa z jednej i drugiej strony; biret wszakże wkładają po wyjściu z kościoła, a nie w kościele. Wreszcie idzie lud wszystek, najprzód mężczyźni osobno, potem niewiasty, jak chce rytuał Piotrkowski i Ś. Kongr. Obrz. zaleca¹⁾. Wszyscy idą poważnie, skromnie, pobożnie, bez śmiechu, rozmów, rzucania oczyma, modląc się w milczeniu, albo lepiej jeszcze, śpiewając, byle zważali na przewodniczącego w śpiewie organistę.

17. Gdyby procesja odbywała się w kościele, to idzie najprzód prosto do wielkich drzwi, potem w prawą stronę wciąż, aby koło w kościele obszedłszy powrócić na stronę ewangelji. Po za kościołem zaś procesja idzie za biegiem słońca. Droga, po której postępuje, ma być oczyszczoną pięknie. Podczas procesji dzwoni się w większe dzwony. Krucyfer, oraz niosący latarnie, chorągwie i feretrony, przechodząc przed ołtarzem, gdzie

¹⁾ Dnia 31 maja 1642.

jest przechowany Najśw. Sakrament, nie klękają. Całym porządkiem procesji kieruje zakrystjan.

18. Skoro celebrans stanie przy stopniach ołtarza, ustaje śpiew pieśni. Celebrans zdejmując biret, oddaje i, ukłękawszy na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najświętszy Sakrament, przechodzi na stronę epistoły do miejsca, gdzie położony został ornat. Tu zwróciwszy się do ołtarza ¹⁾, zdejmując kapę, rozpiawszy jej klamrę, zacem wkłada podane sobie przez ministranta manipularz i ornat, odmawiając zwykle modlitwy. Gdyby celebrans ubierał się w ornat w zakrystji, to nie oddając biretu, idzie do niej z głową nakrytą. Poczem powraca przed środek ołtarza, klęka na najniższym stopniu na jedno kolano, jeżeli w cyborjum jest Najświętszy Sakrament, wstępuje na stopnie dla rozebrania i postawienia kielicha na korporale i, oddawszy ukłon głęboki głową (a gdy był Najświętszy Sakrament wystawiony, to ukłękawszy) zstępuje ze stopni, klęka na najniższym, jeżeli jest w cyborjum Najświętszy Sakrament, i rozpoczyna mszę św. Jeżeli w zakrystji przybierał się w ornat, to z zakrystji wychodzi z kielichem w rękę do ołtarza.

19. Skoro w wielu miejscach, gdzie jest jeden kapłan, przeczytanie pacierza, ewangelji, nauka i t. p., mają miejsce przed summą, celebrans mógłby się ubrać do aspersji w komżę, stulę i kapę barwy mszy św. i tak ubrany, w birecie, wyjść z aspersją i odprawić procesję. Po procesji powróci z ministrantami do zakrystji, zdejmując biret i kapę ²⁾, i idzie w birecie na ambonę. Po zejściu z niej przybiera się do mszy św.; w takim razie wychodzi z zakrystji z kielichem w rękę, którego w tym celu nie wynosi się na ołtarz przed mszą św. Zwyczaj ten jednakże powinien ustąpić przed

¹⁾ Jeżeli celebrans niósł krzyż w rękę, to go oddaje teraz ministrantowi, aby go postawił na kredencji. — ²⁾ Jeżeli krzyż miał w rękę, to krzyż ten zostawia w zakrystji.

przepisami, odpowiedniejszymi znaczeniu tych czynności, które mają mieć miejsce w czasie mszy św., a nie przed nią. Dlatego o kazaniu nie na tym miejscu, ale niżej cokolwiek powiemy.

ROZDZIAŁ III.

Czynności celebransa podczas mszy św. śpiewanej.

20. Gdyby ze mszą św. celebrans wychodził z zakrystji i już było po aspersji, to wodą święconą znaku krzyża czynić nie będzie. *Confiteor* odmawia jak we mszy czytanej, nie zwracając się do ministrantów na *Vobis, fratres, Vos, fratres i Misereatur vestri*.

21. *Kyrie* odmawia zaraz po introicie, na tymże samym miejscu stojąc, i nie pierwszej przejdzie przed środek ołtarza, aż będzie się kończył śpiew ostatniego *Kyrie*. Gdyby zaś *Kyrie* śpiewanym było uroczyste i przez dłuższy czas, niż zwykle, celebrans mógłby, zwróciwszy się prawą ręką w stronę siedzenia, nie oddając żadnej ołtarzowi rewerencji, *via breviori* tam podążyć. Usiadłszy, nakrywa głowę biretem, jeżeli nie jest wystawiony Najświętszy Sakrament, i ręce wyciąga na kolanach, t. j. na ornacie, albo raczej pod ornatem, aby się ornat nie brudził ¹⁾. Tylne części ornatu powinna być pierwszej, niż celebrans usiadzie, podniesioną, aby jej nie gniłł. Podczas ostatniego *Kyrie*, celebrans zdejmując biret i położywszy go na siedzeniu, powstanie, idzie *via longiori* przed środek ołtarza, oddaje rewerencję (klęka na najniższym stopniu na jedno kolano, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament, choćby nawet był wystawiony) i wstąpiwszy na stopnie, staje przy ołtarzu, aby zaśpiewać *Gloria*.

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 145.

22. Po odmówieniu całego Gloria... może celebrans sięść, jak w poprzedzającym numerze. Przed odejściem wszakże od ołtarza, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, choćby zamknięty, uklęknie na jedno kolano na podnóżku, ręce opierając na ołtarzu, i prostą drogą uda się do siedzenia. Na *Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram*, pochyla głowę, zdjawszy przedtym biret, który po pochyleniu głowy napowrót wkłada. Gdy ostatni raz zdejmie biret na *Jesu Christe*, już go nie wkłada, ale, powstawszy, *via longiori* powraca do ołtarza, aby zaśpiewać *Dominus vobiscum*. Gdyby celebrans nie szedł do siedzenia, stać będzie przed środkiem ołtarza, ze złożonemi dłońmi rąk, aż do ukończenia śpiewu hymnu Gloria.

23. Rubryka mszału zaleca, aby epistolę śpiewał ministrant ¹⁾, celebrans zaś by ją tylko czytał. Lecz skoro tę rubrykę rozumieć należy o ministrancie kleryku, zatym celebrans, w braku tego, skoro u nas jest taki zwyczaj, sam epistolę śpiewa. Gdyby jednak był wiekowym, lub słabym, a epistoła była długa, a nawet i w każdym innym razie, mógłby się zastosować do przepisu, zezwalającego na odczytanie tylko epistoły, a nie obowiązującego do śpiewu ²⁾. Organista wtedy gra na organie.

24. Jeżeli zaś ministrantem jest kleryk, to pod koniec ostatniej modlitwy, powstawszy, weźmie mszał, przygotowany pierwiej, z kredencji i, uklękawszy przed środkiem ołtarza na posadze, pójdzie śpiewać epistolę w tym miejscu, gdzie ją śpiewa subdjakon, tonem tym i zachowaniem się, co i subdjakon. Po prześpiewaniu wszakże epistoły nie całuje ręki celebransa, ale uklękawszy przed środkiem ołtarza, mszał swój zaniesie na kredencję, poczem mszał celebransa przenosi na

¹⁾ Także Ś. K. Obrz. 22 lipca 1848. — ²⁾ Ś. K. Obrz. dnia 23 kwietnia 1875 r.

stronę ewangelji. Celebrans zaś po epistole sam sobie odpowiada: *Deo gratias*.

25. Gdy chór śpiewa tractus *Adjuva nos* lub werset *Veni Sancte Spiritus*, celebrans, jeżeli nie wtedy nie czyta, klęczy na krawędzi podnóżka podczas śpiewania słów, na które klęczyć potrzeba. Celebrans także nie pierwiej rozpocznie śpiew ewangelji, aż wszystko zostanie prześpiewanym, nie bowiem opuszczać nie należy ¹⁾.

26. Po odmówieniu *Credo* może celebrans usiąść, jak w n. 21. Przed odejściem wszakże od ołtarza, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, choćby zamknięty, uklęknie na jedno kolano na podnóżku, ręce opierając na ołtarzu i prostą drogą (*via breviori*) uda się do siedzenia. Na *Jesum Christum* i na *Adoratur* pochyla głowę, zdjawszy przedtym biret, który po pochyleniu głowy znowu wkłada. Na *In carnatus* toż samo czyni, t. j. zdejmując biret i pochyla głowę. Jeżeli zaś stoi wtedy przy ołtarzu, to na *In carnatus* klęka na krawędzi podnóżka przed środkiem ołtarza, przedtym oddawszy rewerencję krzyżowi, a na *Homo factus est* pochyla głowę, potem powstaje. Jeżeli siedzi, to pod koniec symbolu powstaje i *via longiori* powraca do ołtarza, aby zaśpiewać *Dominus vobiscum*.

27. Choć prawo powszechnie żąda, aby kazanie miało miejsce po ewangelji, gdy wszakże zwyczaj w kilku djecezjach naszych dotąd zachowywany, a którego właściwa zwierzchność biskupia dotąd nie zniosła, chce, aby ono miało miejsce po *Credo*, celebrans, jeżeli jest w djecezji, w której ten zwyczaj panuje, i jeżeli inny kapłan ma mieć kazanie podczas summy, gdy pójdzie do swego siedzenia na *Credo*, już do ołtarza nie wróci, aż kaznodzieja wszystko ukończy; zdej-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 lipca 1631 r.

muje także biret podczas wypowiadania modlitw przez kaznodzieję. Jeżeli zaś celebrans ma mieć kazanie i to z ambony¹⁾, po *In carnatus*, uklękawszy przed środkiem ołtarza na podnóżku, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, choćby zamknięty, *via breviori* idzie ku siedzeniu swemu, albo do kredencji²⁾. Tu, przy pomocy ministranta, zdejmuje ornat i manipularz. Gdyby ani kredencji, ani siedzenia nie było, szaty zdjęte należy położyć na ołtarzu po stronie epistoły. Gdy na ołtarzu jest wystawiony Najśw. Sakrament, celebrans pierwaj, nim odejdzie od ołtarza, zasłoni Najśw. Sakrament umbrakulum, podanym sobie przez zakrystjana, które odstawia, powróciwszy po kazaniu.

28. Oddawszy rewerencję ołtarzowi i wzięwszy z kredencji potrzebne księgi, idzie celebrans na kazalnicę w birecie. Gdy się modli na kazalnicy, lub czyta ewangelję, albo wymawia imię Jezus, ma głowę odkrytą; podobnie w obec wystawionego Najśw. Sakramentu Zresztą kazanie i wszystko inne w birecie mówi.

29. Najprzód na ambonie, stojąc lub klęcząc, odmówić należy głośno i wyraźnie, powoli, z ludem: Ojciec nasz, Zdrowaś, Wierzę, Przykazania Boskie i kościelne³⁾, także spowiedź powszechną, akty wiary, nadziei, miłości i skruchy⁴⁾, i odczytać tekst ewangelji przypadającej⁵⁾. Po zakończeniu kazania, jeżeli biskup nie jest obecny, każą liturgiści kaznodziei lud znakiem krzyża św. pobłogosławić. Po kazaniu, czy homilji, czy katechizmie, zapowiedzieć należy dni uroczyste, posty, odpusty, oraz dni galowe I klasy, zalecić modłom ludu

¹⁾ Gdyby bowiem miał je od ołtarza, to w ornacie by je mówił, stojąc po stronie ewangelji lub siedząc, w birecie, na podnóżku,—

²⁾ Gdyby celebrans chciał ornat zdjąć w zakrystji, po *In carnatus* uklęknie na najniższym stopniu przed środkiem ołtarza i uda się do niej.—³⁾ Tak chcą synody nasze prowincjonalne z r. 1248, 1285 i 1628.—⁴⁾ Tak chcą synody: Warmiński z r. 1726 i Płocki 1733 r.—⁵⁾ Książka, z której się czyta, ma być całą i poprawną. Porów. synod Płocki z r. 1733.

publiczne i prywatne potrzeby, odczytać wypominki, aby niedługie. Można by, oprócz ewangelji, odczytać także epistolę z mszy i modlitwę¹⁾. Podczas tego, gdy kazanie jest na kazalnicy, wzbronione jest wszystko, co rozciągnięcie słuchaczom sprawić może, jako to: odprawianie mszy św., chrzest, rozdawanie Komunii św., zbieranie składek z dzwonkiem, lub tacką po kościele¹⁾.

30. Gdy celebrans kazanie mówi od ołtarza, albo gdy kazanie jest krótkie, albo gdy wystawiony Najśw. Sakrament, świec się na ołtarzu nie gasi, w innych przypadkach gasić je można. Gdy inny kazanie ma prawić, na kazalnicę idzie przybrany w komżę, stulę i biret.

31. Po ukończeniu mszy św. jeżeli celebrans mody (np. za dom panujący) przed ołtarzem ma śpiewać, oddawszy ułkon krzyżowi, zstąpi na posadzkę, odda rewerencję (klęknie na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i, stojąc śpiewa modlitwy. Poczem oddawszy rewerencję i włożywszy biret, odchodzi jak zwykle, od ołtarza.

32. Zresztą msza święta śpiewana zupełnie tak samo się odprawia, jak msza czytana.

ROZDZIAŁ IV.

Czynności ministrantów.

33. Msza śpiewana może mieć dwóch ministrantów; obaj przybrani w komżę posługują zupełnie tak, jak do mszy czytanej, gdy dwóch ich jest do posługi (ob. 328 i dalsze części IV). Czynności wszakże mają więcej, gdy mszę śpiewaną poprzedza aspersion i procesja; dla tego i o czynnościach ministrantów kilka uwag tutaj podamy.

¹⁾ Tak chce synod Lwowski z 1765 r.—²⁾ Tak zalecają synody: Włocławski z 1607 i Warmiński z 1610 r.

34. Ministranci mszy śpiewanej nie noszą kandelabrow¹⁾. Na kredencji i na ołtarzu urządzają tak wszystko przed mszą św., jak im wskaże celebrans (nn. 2 i 4)²⁾.

35. Jeżeli mszę ma poprzedzać aspersion, pierwszy ministrant przykrywa celebransa kapą rozpostartą z tyłu, aby mógł łatwo klamrę jej sam zamknąć. Wycho-
dzą wtedy ministranci z zakrystji, poprzedzając celebransa cokolwiek, jeden z jednej strony, drugi z drugiej, obaj trzymając za poły kapę, pierwszy z prawej strony lewą ręką, drugi z lewej prawą; ręce wolne trzymają na piersiach. Wychodząc z zakrystji po oddaniu tam zwykłych ukłonów, pierwszy uderza w dzwonek trzykrotnie, drugi nie podaje wody święconej z powodu następującej zaraz aspersioni.

36. Przyszedszy przed stopnie ołtarza, odbiera pierwszy ministrant biret od celebransa, klęka przed stopniami na jedno kolano³⁾, a potem powstawszy, odnosi biret na kredencję, idąc do niej jednocześnie z drugim ministrantem. Tu pierwszy bierze kropidło umaczane w wodzie święconej, drugi kociołek z nią i obaj powróciwszy do celebransa, klękają obok niego, ale na posadzce; pierwszy nadto poda celebransowi kropidło, ucałowawszy je przedtem, a potem rękę celebransa. Gdy celebrans będzie skrapiał wodą święconą ministrantów, ci klęczeć będą. Dopiero potem powstaną i ukleknąwszy przed ołtarzem na jedno kolano⁴⁾, pójdą z celebransem na kościół; drugi ministrant poprzedza cokolwiek celebransa, niosąc kociołek z wodą, pierwszy zaś unosi poły celebransa. Po po-

1) Ś. K. Obrz. d. 19 sierpn. 1651; 18 grud. 1779. — 2) Ś. K. Obrz. d. 25 września 1865, *Baionen. ad primum*, pozwala klerykowi ministrantowi we mszy śpiewanej karty mszału odwracać, kielich ubrany przynosić z kredencji i z ołtarza odnosić na kredencję i t. p. Lecz, aby mógł kielich wycierać, palkę zdejmować po konsekracji i kielich zakrywać, powinien być przynajmniej subdjakonem. Por. *Ephemer. liturg.* 1894. 425, Ś. K. Obrz. 6 grudnia 1901, *Plocen.* i 14 marca 1906, *Decretum.* — 3) Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony, to ukleknąć na oba kolana. — 4) Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony, to na dwa.

wrocie przed stopnie ołtarza oddają wraz z celebransem zwykłą rewerencję, poczem pierwszy ministrant odbiera kropidło, ucałowawszy najprzód rękę celebransa, a potem kropidło; zaczem obaj ministranci idą do kredencji i tu drugi ministrant postawi kociołek z wodą, pierwszy zaś położywszy kropidło, weźmie kancjonał do podania celebransowi i, oddawszy rewerencję, stoją.

37. Przed procesją pierwszy ministrant poda celebransowi biret. Podczas procesji zaś obaj ministranci idą cokolwiek przed celebransem, unosząc poły jego kapy. Nadto pierwszy, jeżeli potrzeba, niesie kancjonał w rękę, otwarty w miejscu, gdzie jest pieśń śpiewana. Po ukończeniu procesji i oddaniu rewerencji ołtarzowi, obaj ministranci idą z celebransem do siedzenia i tu dopomagają celebransowi do przybrania się w manipularz i ornat. Biret kładą na kredencji. Zaczem przyszedszy przed stopnie ołtarza, oddadzą zwykle rewerencję i klękają na posadzce.

38. Jeżeli kazanie ma miejsce przed mszą świętą, ministranci czekają na celebransa w tym miejscu, w którym ich, wychodząc na ambonę, zostawił.

39. Gdy celebrans śpiewa, oni nie odśpiewują, tylko odpowiadają głośno; wszakże na *Flectamus genua* celebransa, pierwszy ministrant odśpiewuje *Levate*.

40. Gdy celebrans będzie szedł do siedzenia, ministranci połączywszy się i ukleknąwszy przed środkiem ołtarza, obróćą się do celebransa i oddadzą mu ukłon; zaczem, gdy będzie siedział, ornat w tyle cokolwiek uniosą, a potem pierwszy ministrant poda celebransowi biret. Następnie obaj, albo stoją po za celebransem cokolwiek, albo, jeżeli nie jest wystawienie Najświętszego Sakramentu, siadają skromnie na najniższym stopniu ołtarza z boku, obróciwszy twarzą do ołtarza, albo siadają na jakiej ławeczce, niższej niż ławka celebransa, po za nią. Nim celebrans powstanie, pierwszy ministrant wzięwszy biret na swoim miejscu

położy; poczem obaj poprzedzają celebransa do ołtarza. Po ukończeniu mszy św., gdy celebrans ma śpiewać jakie modły, pierwszy ministrant przyniesie potrzebną do tego książkę.

ROZDZIAŁ V.

Czynności zakrystjana.

41. Oprócz czynności wskazanych już w n. 336 i następnych, zakrystjan podczas aspersji, procesji i summy, ma jeszcze więcej.

42. Dzwoni na summę trzykroć uroczystej, niż na mszę czytaną, przynajmniej w dwa dzwony. Postara się też, aby w czasie procesji również uroczystie dzwoniono.

43. Oprócz szat do mszy czytanej potrzebnych, przyszykuje nadto, jeżeli ma być aspersja i procesja, i kapę, oraz inne rzeczy, o których jest mowa w n. 2. Kociołek z wodą czystą, i inne jakie naczynie z wodą przygotowuje do poświęcenia i wodę już poświęconą rozleje do kropielnic w kościele¹⁾. Świec woskowych zapala 4 na mszę zwykłą śpiewaną, a 6 na uroczystą.

44. Aby procesja odprawić się mogła w należytych porządku, najprzód każdemu wskaże miejsce i czuwa nad ogólnym ładem procesji, wszędzie się kręcąc, gdzie tego potrzeba wymagać będzie.

45. Gdy celebrans będzie zdejmował kapę w kościele, zakrystjan, stanawszy za nim, przyjmuje w swe ręce kapę i póty ją trzyma rozwiniętą po za celebransem, aż ubierze się w ornat; poczem kapę odnosi do zakrystji, także wodę święconą, kropidło i kancjonał.

¹⁾ Starą wodę wylewa do pisyńcy, lub po kościele rozlewa.
Cnf. *Pastor. Maciejov.*

46. Przed kazaniem wcześniej ambonę z kurzu oczyści. Jeżeli jest wystawienie Najśw. Sakramentu, to przed odejściem celebransa od ołtarza, poda mu umbrakulum i po kazaniu je odbierze.

47. Zaleci, aby zbierający ofiary na tacce nie chodzili po kościele podczas kazania, ani podczas znajdowania się Najśw. Sakramentu na ołtarzu, czyli od konsekracji do komunji. Gdy zaś jest wystawienie Najśw. Sakramentu, to nie gdzie indziej pozwoli te ofiary zbierać, jak tylko przy drzwiach kościoła

48. Jeżeli nie jest wystawiony Najśw. Sakrament, to w czasie kazania jeżeli jest długie, może gasić świece na ołtarzu, jeżeli jest taka wola zarządzającego kościołem; aby tylko wcześniej znowu świece zapalił.

ROZDZIAŁ VI.

Czynności organisty i chóru.

49. To, co w tym rozdziale się mówi, tyczyć się może tak organisty, jak i chóru; w braku bowiem chóru, organista śpiewem swym chór zastępuje, towarzysząc sobie na organach. Gdy jednakże jest to możebnym, organista powinien postarać się o stosowny chór z młodzieńców i chłopców czystego życia i głosu, pobożnych i skromnych.

50. Śpiew chóru jest dwojaki: gregorjański i figuralny. Gregorjański wypada, aby miał miejsce we wszystkich mszach żałobnych, oraz we mszach okresowych Adwentu i Postu Wielkiego; wszakże w mszach okresowych od niedzieli Pasyjnej do Wielkiejnocy, z wyjątkiem Wielkiego Czwartku, szczególniejszego śpiewu gregorjańskiego używać¹⁾. Podczas innych mszy można wykonywać śpiew figuralny.

¹⁾ *Caer. epp.* l. 2, c. 20, n. 4.

51. W Adwencie i Poście, nie licząc niedziel *Gaudete* i *Laetare*, oraz podczas nabożeństw żałobnych, organ milczy, jeżeli niema śpiewu ¹⁾.

52. Organ gra, gdy celebrans, wyszedłszy z zakrystji, zbliżać się będzie do ołtarza i gdy będzie po mszy św. powracać do zakrystji. Do dźwięku organu nie dodaje się innych instrumentów muzycznych, chyba ciche i łagodne, nie przygluszające śpiewu ²⁾. Gra też organ, ilekroć w czasie mszy św. celebrans, czy chór przestanie śpiewać.

53. Podczas aspersioni zaintonowaną przez celebrans antyfonę i werset psalmowy, organista z chórem, stojąc za celebransem, zgodnie śpiewają; z czasem, gdy znajomość śpiewu kościelnego stanie się w parafji większą, cały lud obecny w kościele, a właściwiej mężczyźni, mogą tę antyfonę i werset śpiewać. Podczas procesji (n. 16) organista przewodniczy w śpiewie, pierwiej lud nauczywszy pieśni nie krzyżeć, ale śpiewać.

54. Introit nie pierwiej rozpocznie śpiewać organista, czy chór, aż celebrans stanie przy ołtarzu ³⁾; powtórzenie introitu można zastąpić przez odegranie na organach, przy odczytaniu słów jego.

55. *Kyrie* i *Gloria* od słów: *Et in terra pax...* można śpiewać na przemiany z organem ⁴⁾. Tylko początek i zakończenie winny być śpiewane, oraz i to śpiewać trzeba, na co pochyła się głowę.

56. Graduał, traktus i sekwencja śpiewają się na przemiany, z organem, to jest przy odczytaniu tekstu granego.

¹⁾ *Caer. epp.* — ²⁾ *Bened. XIV, Constit. Annus* n. 11. — ³⁾ *Ś. K. Obrz.* 11 września 1847. — ⁴⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 28, n. 6. — 9; *Ś. K. Obrz.* 12 sierpn. 1854; 7 września 1861.

57. *Credo* chór, czy organista śpiewa całe ¹⁾, począwszy od słów: *Patrem omnipotentem...*

58. Offertorium może organista odczytać przy akompanjamencie organu ²⁾; tylko podczas mszy św. żałobnej całe śpiewać trzeba.

59. *Sanctus* i *Agnus Dei* śpiewać można na przemiany z organem. Wszakże *Benedictus* po podniesieniu dopiero się śpiewa ³⁾. Podczas podniesienia organista może przerwać zupełnie granie, lub grać poważnym i słodkim tonem.

60. Antyfonę po Komunji śpiewa się dopiero po Komunji celebransa; może jednak organista antyfonę tę odczytać tylko z akompanjamentem organu.

61. Zresztą chór, czy organista wszystko odśpiewuje celebransowi, co z porządku mszy św. wypadnie i to w taki koniecznie sposób, jaki mszał lub kancjonał wskazuje. Także baczy, aby śpiewu swego nie przedłużał i nie zmuszał celebransa do długiego oczekiwania na zakończenie śpiewu i do przerywania mszy świętej. W tym celu utwory do śpiewu wybiera krótsze, szczególnie co do *Gloria* i *Credo* i nie traci czasu na przegrywanie rozmaitych przed śpiewem niepotrzebnych preludji. Te części, których brak ⁴⁾ jest w klasycznych utworach muzycznych mszy, dobiera z graduału rzymskiego.

62. Możliwy i lud cały do śpiewu liturgicznego wykonywania, przynajmniej w ogólnych częściach pociągnąć, coby bardzo odpowiadało życzeniom Kościoła naszego, który chce wszystkich obecnych wiernych jak naj-

¹⁾ *Caer. epp.* l. I, c. 28, n. 10; *Ś. K. Obrz.* 10 mar a 1657; dnia 18 grudnia 1696; 7 września 1861 — ²⁾ *Ś. K. Obrz.* dnia 10 stycz. 1852 r. — ³⁾ *Ś. K. Obrz.* 9 maja 1857 r. — ⁴⁾ *Ś. K. Obrz.* 12 listop. 1831 r. — ⁶⁾ To jest introit, graduał, tractus, offertorium i communio.

ściślej połączyć z celebrującym kapłanem. W tym celu możnaby ludowi pod melodje znane poddać niektóre części tekstu mszy świętej; więc Kyrie elejson śpiewać tak, jak w początku litanji; Gloria in excelsis Deo według melodji Te Deum laudamus; Credo według melodji pierwszego psalmów, a Sanctus, Benedictus i Agnus Dei według melodji Święty Boże¹⁾. Jedną zwrotkę mógłby śpiewać organista sam lub z chórem, drugą lud, a z początku, nim się do tego dojdzie, wybrani z ludu. Zwykłych odpowiedzi celebransowi z łatwością możnaby się wyuczyć wszystkim w kościele obecnym.

ROZDZIAŁ VII.

Zachowanie się wiernych.

63. Wierni, o ile możność pozwala, uczestniczą w uroczystej mszy św., przypatrując się jej ceremonjom i śpiewając, jeżeli umieją. Podczas aspersji i ewangelji stoją. Stoją także, gdy kapłan wychodzi z zakrystji do ołtarza i gdy powraca po mszy św. Podczas kanonu do komunji kapłana włącznie klęczą i, o ile mogą, do Stołu Pańskiego przystępują. Zresztą stoją, lub siedzą, stosownie do możności i miejsca.

¹⁾ Tak radzi *Kalendarz dla Organistów wiejskich* na r. 1891 (Warszawa u Czerwińskiego), który też nuty zalecane zaraz pod tekst na osobnej kartce podkłada. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 11 lut. 1702 r.

CZĘŚĆ VI.

O wystawieniu Najśw. Sakramentu, chowaniu i błosławieniu.

ROZDZIAŁ I.

Zasady ogólne.

§ 1. Podział wystawienia.

1. Dwojakie jest wystawienie: uroczyste i prywatne.
2. Wystawienie uroczyste odbywa się w monstrancji w Boże Ciało, w 40-godzinne nabożeństwo, gdzie ono za pozwoleniem biskupa jest wprowadzone, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, na Rezurekcyi, podczas Gorzkich żali, podczas Październikowego nabożeństwa, w uroczystości Patrona parafji, Tytułu, Dedykacji i dni odpustowe kościoła¹⁾. Biskup może także pozwolić²⁾, aby i w inne dni, dla przyczyny jakiej poważnej, publicznej³⁾, miało miejsce wystawienie Najśw. Sakramentu. Przyczyną taką jest zgromadzenie się ludu w kościele z powodu jakiego ważnego wypadku, nowenna, nabożeństwa rozmaite, kłęski publiczne i t. p. Nie można jednak wystawiać Najśw. Sakramentu przed jutrzenką, a chowa się Go przed nadejściem nocy¹⁾, z wyjątkiem 40-godzinnego nabożeństwa. Za pozwoleniem więc biskupa można wystawiać Najśw.

¹⁾ Zwyczaj uprawiony milczącą, a nieraz i wyraźną zgodą biskupów naszych — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 8 lut. 1631, *Thelesina*; d. 3 kwietn., *Asculana*; 28 kwietn. 1640, *Cracovien.*; d. 29 marca 1645, *Granaten.*; 16 marca *S. Jacobi de Chile.* — ³⁾ Bened. XIV Instit 30, n. 13 — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 września 1864, *Nicaragua*.

Sakrament podczas nabożeństw majowego, czerwcowego i t. d. Łączy się z nim błogosławieństwo. Najświętszym Sakramentem udzielane.

3 Wystawienie prywatne odbywać można bez pozwolenia biskupiego; zależy ono na otworzeniu drzwi-
czek cyborjum¹⁾; wystarcza tu przyczyna prywatna, jak choroba, potrzeba prywatna jakieś osoby; w kościele, gdzie jest kilku księży, upoważnia do tego wystawienia przełożony tego kościoła. To wystawienie u nas najczęściej ma miejsce po mszy lub niesporach, podczas pieśni: Święty Boże, Odwróć od nas i t. p.²⁾. Błogosławić Najśw. Sakramentem w tym wystawieniu można, za pozwoleniem biskupa wszakże.

§ 2. Przygotowanie ołtarza na uroczyste wystawienie.

4. Wystawienie zwykle ma miejsce na wielkim ołtarzu, choć może być i na innym³⁾, aby tylko nie blisko drzwi kościelnych, czemu się sprzeciwia cześć dla Najśw. Sakramentu. Jeżeli cyborjum z Najśw. Sakramentem jest na wielkim ołtarzu, to nie wolno jest przenosić Najśw. Sakramentu na boczne ołtarze⁴⁾.

5. Ołtarz do wystawienia przybiera się uroczystie. Antypedjum stawia się wtedy białe. Cyborjum okrywa także białe konopeum, choćby uroczystość wypadająca wymagała innej barwy⁵⁾. Podczas wystawienia ołtarz jest odkryty z opony.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 sierpn. 1630 r.; Ś. K. biskupów d. 9 grudnia 1702; Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835; 16 marca 1876, *Olinden*.—

²⁾ W wielu krajach zagranicą prywatne wystawienie codziennie wieczorem ma miejsce, jako zakończenie modlitw wieczornych, i połączone jest zawsze z błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu.—

³⁾ Instr. Clem. § 3. Ś. K. Konc. 4 lutego 1799 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. 16 marca 1861, *S. Jacob. ad B.*—⁵⁾ Ś. K. Obrz. 9 lipca 1678, *Taggen*; 19 grud. 1829, *Hispalen*; Instr. Clem. § 18.

6. Po nad cyborjum, albo i na cyborjum samym jest urządzony tron białej barwy, najpiękniej gdy przybrany materją jedwabną białą z frędzlami i innymi ozdobami złotymi; nad nim wisi baldachim mały, tak wysoko, aby monstrancja krzyżykiem go nie dotykała. Sam tron nie może być tak wysoko umieszczony, aby po drabinie trzeba się było doń dostawać, albo klękać na ołtarzu, albo od tyłu ołtarza. Tło jego nie przystoi, aby było kolorowe, dla odbłasku monstrancji.

7. Na tym ołtarzu nie należy stawiać relikwiarzy, ani też posągów Świętych Pańskich¹⁾, chyba aniołów w postawie adorującej, lub trzymających w ręku świece. Na czas dłuższych wystawień możnaby posągi stałe i obrazy białymi oponami zasłaniać. Krzyż może zostać, aby tylko nie zasłaniał monstrancji; ale kanony mszalne, z wyjątkiem podczas mszy św., usuwają się²⁾. Kwiaty można stawiać i na predelli ołtarza i na stopniach.

8. Świece woskowych ma stać 20³⁾, a przynajmniej 10⁴⁾, jeżeli biskup nie przepisze większej liczby⁵⁾. W bardzo ubogich kościołach można 6 świec woskowych zapalić. Nadto po obu stronach stopni są dwie świece woskowe w wielkich kandelabrach⁶⁾. Ilość ta światła jest tak ważną, aby biskup mógł zezwolić na wystawienie uroczyste, iż nie można tego pozwo-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 września 1741, *Aguen*; d. 19 maja 1838, *Senen*.—²⁾ Ś. K. Obrz. 20 grud. 1864 r.—³⁾ Po 6 z każdej strony krzyża i po 4 z każdej strony monstrancji.—⁴⁾ Instr. Clem. § 6.—⁵⁾ Tak np. z rozporządzenia biskupa Kujawsko-Kaliskiego z d. 13 października 1885 r. czytamy: „Przy wystawieniu palić się ma przynajmniej 6 świec woskowych z których 4 na ołtarzu, a 2 obok niego niżej, w wielkich świecznikach stać mogą. Podczas uroczystych wystawień wypada użyć świec woskowych więcej, t. j. 10, 12, lub 20.” W takimże rozporządzeniu biskupa Administratora Płockiego z dnia 15 lutego 1886 r. znajdujemy te słowa: „Świece woskowych na ołtarzu *durante expositione*, nie biorąc w rachubę innego światła, nakazujemy palić najmniej 12.”—⁶⁾ Instr. Clem. § 6 et 36.

lenia otrzymać tam, gdzie dostatecznej ilości światła niema. Dodać i to trzeba, że obok świec woskowych, ale już nie na ołtarzu, mogą być inne świece i lampjony, aby tylko Najśw. Sakramentu nie zasłaniały i aby za Nim nie były umieszczone.

9. Na tronie przed wystawieniem należy rozwinąć korporał pod monstrancję (a nie pod krzyż). Takż sam korporał ma być rozwinięty na środku ołtarza. Korporały te, jeżeli ich sam celebrans nie zaniesie i nie rozwinie przed nabożeństwem, mógłby zaniesć w bursie zakrystjan lub ministrant i, nie wyjmując z bursy, oprzeć na predelli ołtarza ¹⁾.

§ 3. Ceremonje ogólne.

10. Przed Najśw. Sakramentem, choćby zakrytym przez umbrakulum, albo wystawionym tylko w puszcze, klęka się na dwa kolana, gdy się przechodzi do sanktuarjum i wychodzi stamtąd; zresztą na jedno ²⁾.

11. Jeżeli wystawienie, czy schowanie połączone jest bezpośrednio z mszą św. lub z officjum, to przybiera jego barwę, z wyjątkiem welonu naramiennego, który ma być zawsze biały. Jeżeli zaś stanowi czynność odrębną, to wymaga szat białej barwy ³⁾.

12. Podczas wystawienia mają wierni na zmianę adorować Najświętszy Sakrament ustawicznie, nawet podczas kazania. Dla tego, gdyby nie było w kościele wiernych choćby 30, to Najświętszego Sakramentu nie należałoby wystawiać (z wyjątkiem 40-godzinnego nabożeństwa).

13. Ministranci w obec wystawionego Najśw. Sakramentu nie całują ani ręki celebransa, ani przedmiotu podawanego ⁴⁾.

¹⁾ Bourbon, *Petit Cérém. paroissial*, n. 797. — ²⁾ *Instr. Clem.* S. K. Obrz. 26 sierpnia 1651, *Urbis*; 22 grudnia 1753 r., *Vilnensis*. ³⁾ S. K. Obrz. 20 września 1806, *Toletana*. — ⁴⁾ Gardell. *Instr. Clem.* § 30, n. 14.

15. W obec wystawionego Najśw. Sakramentu zakrystjan ani nikt inny nie zbliża się do ołtarza bez komży, choćby tylko dla poprawienia świecy ¹⁾.

15. W obec wystawionego Najśw. Sakramentu nie wolno jest zbierać jałmużn po kościele chodząc, lecz tylko przy drzwiach kościoła ²⁾.

16. Monstrancji, gdy nie ma w sobie Hostji, nigdy nie przechowuje się w cyborjum. Wynosi ją na ołtarz sam kapłan, albo inny jaki duchowny, obecny wtedy. Zakrystjan może ją wynieść tylko zamkniętą w jej zachowaniu. Gdy wystawienie ma miejsce przed mszą św., celebrans wyniesie też kielich przed ubraniem się w kapę na ołtarz i postawi go tymczasowo po stronie epistoły.

17. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem udzielonym być może tylko przy Jego schowaniu ³⁾ i po ukończonej procesji ⁴⁾. Procesję zaś odbywać trzeba przed I-emi nieszporem i przed mszą św., a przed schowaniem po II-gich nieszporem. W innych zaś nabożeństwach zwykle przed schowaniem N. Sakramentu.

ROZDZIAŁ II.

Obrzęd wystawienia Najśw. Sakramentu.

§ 1. Czynności celebransa.

18. Jeżeli celebrans po wystawieniu ma odprawić mszę św., to po umyciu rąk ubiera się w humerał, albę, pasek, stulę, i, jeżeli ma także mieć procesję, w kapę; gdyby procesji przed sumą nie było, to może włożyć ornat. Jeżeli ma odprawić inne jakie nabożeństwo,

¹⁾ *Instr. Clem.* § 7. — ²⁾ S. K. Obrz. d. 20 sierpnia 1807, *Mechlinien*. — ³⁾ S. K. Obrz. 2 sierpnia 1692, *Pisagen*, zakazuje udzielać tego błogosławieństwa w nocy. — ⁴⁾ *Porz.* 28.



stwo, to ubiera się w komżę, stułę i kapę¹⁾. Gdy na-
dejdzie chwila opuszczenia zakrystji, jeżeli monstrancji
przedtem na ołtarzu nie postawił, teraz ją bierze do
rąk: prawą pochyło za rękojeść, lewą podtrzymując za
środek jej glorji, i oddawszy ukłon głęboki głowy
krzyżowi, w prawą stronę się obróciwszy, wchodzi do
kościoła, jak zwykle, gdy wychodzi z mszą św.²⁾.
Gdyby w ręku nie niósł monstrancji, przed wyjściem
z zakrystji włoży biret na głowę, który, przy oddawaniu
pokłonu głowy głębokiego, zdejmie. Przechodząc obok
kropielnicy, zęgną się wodą święconą.

19. Stanąwszy przed stopniami ołtarza, gdzie się
ma odbyć wystawienie, zdejmie biret; jeżeli go ma na
głowie, oddaje ministrantowi i klęka na posadzce, przed
stopniami, na jedno kolano. Zaczem zaraz powstawszy,
wstępuje na stopnie prawą nogą najprzód.

20. Stanąwszy przy ołtarzu, jeżeli przyniósł z so-
bą monstrancję, stawia ją na korporale, który, gdyby
nie był dotąd rozwinięty, wyjmuję z bursy i rozwija tak,
na ołtarzu, jak i na tronie. Monstrancję zwraca przode-
dem ku stronie ewangelji.

21. Otwiera następnie cyborjum i, położywszy ręk-

1) De Herdt, *S. Lit. Prax.*, II, n. 26; Falise, *Lit. pract. comp.*
ed. 2, p. 260; Martinucci, ed. 2, t. II, p. 124. Wszakże, gdzie jest
zwyczaj ubierania się w humeral i albę, można go zachować, bo
jest to zwyczaj, cześć Bożą zwiększający; jednakże S. K. Obrz. 17
grud. 1888, *Ord. Min. S. Fran. Capucin.*, mówi: „Si agatur de ex-
positione et repositione SS. Sacramenti, sufficit, ut sacerdos cotta
et stola sit indutus; nunquam cum alba, cingulo et stola tan-
tum. In processionibus et benedictione cum SSmo Sacramento in
ostensorio impertienda omnino requiritur, ut celebrans pluviale et
velum humerale induat, sicuti cautum est Decretis 17 Maii 1857
et 22 Junii 1874“. O potrzebie kapy, gdy ma miejsce błogosła-
Najśw. Sakramentem, por. dekret S. K. Obrz. 3 Czerw. a 1892, *Lin-
cien.* Wszakże Kongregacja 20 lipca 1894 r., *Castrimaris*, pozwala
na udzielanie błogosławieństwa w ornacie, gdy ono ma miejsce po
mszy odprawianej w obec Najśw. Sakramentu w puszcze. — 2) Por.
część IV, n. 71 i dalsze.

ce z obu stron korporалу, klęka, Wyjmuję następnie
puszkę z cyborjum, stawia na korporale, zdejmując z niej
prawą ręką przykrycie, lewą podtrzymując ją za pod-
stawę lub za rękojeść, i znów uklękawszy, powstaje.

22. Otwiera potym monstrancję, wyjmując z niej
melchizedech lewą ręką, a wkłada prawą weń Przenaj-
świętszą Hostję¹⁾; wstawiwszy następnie melchizedech
do monstrancji i zamknawszy ją, klęka na jedno kola-
no, zakrywa puszkę, stawia puszkę w cyborjum, klęka,
zamyka cyborjum, stawia na środku ołtarza monstran-
cję przodem do siebie, myje palce prawej ręki w na-
czynku i wyciera je puryfikaterzem, tam wiszącym²⁾,
klęka i zwrócony cokolwiek twarzą ku stronie epistoły,
bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadzkę, klę-
ka na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyla głę-
boko głowę³⁾ i, powstawszy, bierze od jednego z mi-
nistrantów łyżeczkę w prawą rękę; stojąc, obrócony
ku stronie epistoły, zasypuje trzykroć⁴⁾ kadzidło do
kadzielnicy, nie błogosławiąc go wcale. Poczem łyż-
eczkę oddaje.

23. Po zasypaniu kadzidła, klęka na najniższym
stopniu, i wzięwszy w ręce kadzielnicę, trzykrotnym po-
dwakroć⁵⁾ rzutem okadza Najświętszy Sakrament w taki
sposób: lewą ręką oparłszy na piersi, trzyma nią końce
łańcuszków wraz z daszkiem, w jego pierścień włożyw-
szy swój palec wielki, palcami zaś wielkim, wskazującym

1) Gdyby z jakiego powodu Hostji wielkiej nie było, a wy-
stawienie w żaden sposób nie mogło być opuszczone bez zgorszenia,
to można wstawić w monstrancję komunikant mały. Por. *Ephemer.*
lit. 1889, III, p. 531. — 2) Gdyby monstrancja z Najśw. Sakramen-
tem stała już w cyborjum, to celebrans, gdy zbliży się do ołtarza,
zamiast puszek, wyjmie monstrancję, przedtem uklękawszy, po otwo-
rzeniu cyborjum. Po postawieniu monstrancji na korporale, znów
klęka przed zamknięciem cyborjum, jeżeli w nim pozostaje jeszcze
Najśw. Sakrament, i, raz jeszcze uklękawszy, zstępuje ze stopni.
— 3) S. K. Obrz. 26 marca 1859, *Tarnovien.* — 4) W pośrodek,
na lewą stronę i na prawą. — 5) „Duplici ictu in triplici ductu“,
S. K. Obrz. 24 listop. 1899, *Minoricen.*

i średnim prawej ręki trzyma część spodnią zebranych łańcusczków; tą ręką też kadzielnicą kieruje i podrzuca ku monstrancji; skoro kadzielnica opadnie, podtrzymuje ją ruchem ręki, aby ją do następnego rzutu przygotować. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje głęboki ukłon głowy.

24. Po zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, skoro ministrant włoży na ramiona celebransa welon naramienny i skoro ukończony zostanie śpiew *Niechaj będzie pochwalony... celebrans*, powstawszy, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu na jedno kolano i, zaraz powstawszy, bierze monstrancję rękoma welonem nakrytymi i obracając monstrancję, jednocześnie ze zwracaniem się prawą ręką do ludu, ku sobie tyłem, tak ją trzyma przed twarzą, a raczej przed wyższą częścią piersi, aby oczyma mógł prosto patrzeć na Hostję Najświętszą; oczów odtąd ani na chwilę, dopóki trzyma monstrancję w rękach, od Hostji nie opuści. Stojąc tak obrócony do ludu, śpiewa słowa: *O Salutaris Hostia*, a organista i śpiewacy, albo i cały lud, je kontynuują, podczas gdy celebrans nieruchomie, z oczyma utkwionymi w Najśw. Sakrament, stoi.

25. Gdyby Najśw. Sakrament na czas wystawienia miał być przeniesiony na inny ołtarz, to celebrans, zaśpiewawszy: *O Salutaris Hostia*, procesjonalnie przechodzi do tego ołtarza i, wstąpiwszy na stopnie, obrócony tyłem do środka ołtarza, czeka, dopóki nie zostanie ukończony śpiew zwrotki zaintonowanego hymnu.

26. Gdy śpiew pierwszej zwrotki umilknie, celebrans śpiewa dalej: *Uni trinoque Domino* ¹⁾.

¹⁾ *Rituale Sacramentorum... ex decreto Synodi Provinc. Petricov.* (Cracoviae 1725 p. II, str. 193) nie zdaje się być temu przeciwnie, choć w taki sposób mówi: „Et stans versus populum inchoat versum: *O Salutaris Hostia*, Choro reliqua usque ad finem hymni prosequente. Sacerdos autem cum aliis progreditur ad altare majus, in quo Eucharistiam reverenter deponit, et cum aliis omnibus genuflexus adoratur, donec chorus cantu, si fieri potest, figurali absol-

Zaczem chwilkę poczekawszy, obraca się prawą ręką ku stronie ewangeliji do środka ołtarza, jednocześnie zwracając przód monstrancji ku sobie. Stawia monstrancję na korporale ¹⁾; klęka i bokiem do monstrancji zstępuje ze stopni. Gdy uklęknie na najniższym stopniu, a ministrant zdejmie zeń welon naramienny, okadza trzykrotnym po dwakroć rzutem Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

27. Wstępuje następnie na stopnie, klęka na jedno kolano, a gdy zakrystjan podsunie schodki (jeżeli ich potrzeba), wzięwszy w ręce monstrancję, stawia ją przodem ku sobie na tronie. Zstępuje potem z stopni, klęka przy ołtarzu, zstępuje z stopni bokiem do monstrancji i uklękawszy na ostatnim stopniu, pochyla na chwilkę głowę głęboko, i powstawszy ²⁾ (nie zdejmując już stół, rozpoczyna nieszpory, albo inne jakie nabożeństwo. Gdyby zaś miał rozpocząć mszę św., klęka nie na najniższym stopniu, ale na posadzce na oba kolana i pochyliwszy głowę głęboko, powstaje i przechodzi na stronę epistoły. Tu zdejmuje kapę, a przybiera się w manipularz i ornat; poczem znów powraca przed środek ołtarza, klęka na oba kolana, powstaje i rozpoczyna mszę św.

vit aliquam antiphonam tempori congruentem. Postea sacerdos resumat Sacramentum et ad altare versus populum stans incipit responsorium“ i następuje procesja.

¹⁾ Benedykcji w tym miejscu nie ma, skoro jej nie przepisuje wyraźnie rytuał piotrkowski (gdyż ten o niej mówi po procesji). Porówn. S. K. Obrz. d. 12 lipca 1857, *Ultrajecten.*, 2 Sierpnia 1872, *Provinciae Tyrolis*.

²⁾ Dla wiadomości podajemy tu sposób wystawiania *rymski*, powszechny: kapłan, przyszedłszy do ołtarza, otwiera cyborjum, klęka, wyjmując puszkę i, Hostję w monstrancji umieściwszy, monstrancję na tronie stawia. Uklękawszy zstępuje z stopni, na najniższym stopniu klęka i głęboko głowę pochyla; ale zaraz powstawszy, stojąc zasypuje kadzidło. Poczem Najśw. Sakrament okadziwszy, odchodzi. Na tym czynność wystawienia się kończy. Por. *Caeremoniale solemniurnum functionum juxta liturgiam Romanam expedita forma digestum* a Jos. Aertngs C. SS. RR. 1881, p. 33.

28. Gdyby po wystawieniu Najśw. Sakramentu miała się odbyć procesja, celebrans po prześpiewaniu słów: *Uni trinoque Domino*, stoi jeszcze; a skoro ukończony zostanie śpiew tej zwrotki, intonuje pieśń jaką (choć może to kto inny uczynić, jak np. organista lub śpiewak jaki) w języku ludowym ¹⁾; zaczem procesjonalnie pójdzie poprzedzony przez niosącego krzyż między dwoma ministrantami, trzymającami kandelabry z świecami; między celebransem i krzyżem idzie parami bractwo (jeżeli więcej bractw, to bractwo Najśw. Sakramentu najbliższej celebransa) z gorejącymi świecami w ręku, duchowni, jeżeli jacy są ²⁾, ministrant okadzający Najświętszy Sakrament i dwaj ministranci, z boków celebransa idący, przytrzymujący połą jego kapy. Za krzyżem, stosownie do zwyczaju, niosą chorągwie i feretrony, o ile można najdalej od celebransa ³⁾. Nad celebransem niosą mężczyźni w komżach (a w uroczystych procesjach najdosłojniejsi z parafji ⁴⁾) baldachim. Wchodząc z powrotem do kościoła, procesja śpiewa (albo śpiewacy, albo i lud cały, jeżeli umie): *Rex Christe primogenite*. Celebrans, wstąpiwszy na stopnie, po prześpiewaniu hymnu *Rex Christi primogenite*, gdy śpiew ucichnie ⁵⁾, udziela benedykcji Najśw. Sakramentem, jak w n. 50, poczem stawia przodem do

¹⁾ Ś. K. Obrz. 27 września 1867, *Nicaragua*: „*Attenta consuetudine tolerari posse*.“ — ²⁾ Na procesję z Najśw. Sakramentem powinni udawać się wszyscy kapłani, obecni w kościele. — ³⁾ Na procesji z Najśw. Sakramentem według zasad ogólnych nie nosi się chorągwi. Wszakże w XVII w. Innocenty XI papież 20 maja 1682 pozwolił pewnym zakonnikom na noszenie ich, jako też relikwii Świętych, ale tylko na czele procesji, tak, aby między nimi, a Najśw. Sakramentem była dość spora przestrzeń oddzielająca. — ⁴⁾ Zamiast prowadzenia księdza pod rękę, słuszniej by im wypadło, jak to jest zgodniej z rubryk tekstem i duchem, nieść baldachim. — ⁵⁾ W myśl dekretów Ś. K. Obrz. z d. 26 marca 1859, *Tarnowien.*, d. 11 lipca 1857, *Ultrajecten.* i 7 września 1850, *Trecen.* Także i rytuał Piotrkowski podobnie mówi: „*Exacto circuitu, Sacerdos reponit super altare Eucharistiam, et dum finitur cantus, cum reverentia resumit, faciendo cum illa benedictionem versus populum*.“

siebie monstrancję na korporale, klęka, zstępuje z stopni, klęka na najniższym stopniu i okadza Najśw. Sakrament; poczem to czyni co w n. 27.

§ 2. Czynności kapłana asystującego.

29. Gdy oprócz celebransa znajdzie się inny kapłan, gotowy posłużyć celebransowi, to kapłan ten, stulę barwy tej, jaką ma na sobie celebrans, niosąc złożoną na lewym ręku ¹⁾, poprzedza celebransa w drodze do ołtarza, trzymając w rękach monstrancję; gdyby zaś monstrancja była już na ołtarzu, kapłan ten idzie w birecie na głowie. Przed wyjściem zakrystji, oddaje zwykłe rewerencje.

30. Przyszedłszy przed stopnie ołtarza, zwróci się cokolwiek do celebransa dając mu przejście, a potem zwróciwszy się do ołtarza, klęka z prawej strony celebransa na posadzce, przedtem zdjawszy sam biret, jeżeli go miał na sobie, i odebrawszy go od celebransa. Następnie włożywszy stulę na ramiona, wstępuje na stopnie, otwiera cyborjum, klęka (aby tylko nie tyłem do celebransa), zdejmując pokrycie puszek, klęka; umieszcza Hostję Najśw. w monstrancji, klęka; zakrywa puszkę i wstawia ją do cyborjum, stawia monstrancję na środku ołtarza, myje palce w naczyniu przy cyborjum stojącym i wyciera puryfikaterzem, klęka i bokiem do monstrancji zstępując z stopni, klęka po prawej ręce celebransa na najniższym stopniu, oddaje jednocześnie z nim ukłon głęboki głowy i powstawszy, posługuje celebransowi przy zasypywaniu kadzidła.

31. W tym celu cofnąwszy się cokolwiek w tył, aby ministrant z kadzielnicą mógł się zbliżyć do celebransa, wzięwszy w rękę prawą łódkę z kadzidłem, w lewej ręce ją trzyma, prawą zaś otworzywszy, podaje łyżeczkę celebransowi. Podczas zasypywania ka-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 sierpnia 1854.

dzidła, łódkę dwiema rękami trzyma. Po zasypaniu kadzidła, łyżeczkę wkłada do łódki i tę oddaje ministrantowi. Potym klęcząc na najniższym stopniu, bierze w ręce kadzielnicę, prawą za pierścień, lewą za środek łańcuszków, podaje celebransowi pierścień w lewą jego rękę, środek łańcuszków w prawą. Oddaje wraz z celebransem głęboki pokłon głowy przed i po okadzeniu, a podczas okadzania połę kapy podtrzymuje. Po okadzeniu odbiera kadzielnicę i oddaje. Toż samo czyni przed i po okadzeniu, skoro celebrans, po zaśpiewaniu *Uni trinoque Domino*, zstąpi ze stopni. Zaczem, włożywszy na ramiona stułę, wstępuje na stopnie, klęka, stawia monstrancję na tronie, klęka, zstępuje ze stopni i oddaje rewerencję. Poczem odchodzi. Gdyby procesja miała miejsce, idzie z lewej strony celebransa, cokolwiek przed nim, z świecą woskową w rękę.

§ 3. Czynności ministrantów.

32. Ministrantów jest czterech lub sześciu. Dwaj z nich, równego wzrostu, zastępując akolitów, trzymają w rękach ¹⁾ kandelabry z świecami woskowymi i stają na czele, gdy celebrans idzie do ołtarza. Dwaj inni idą obok celebransa, a właściwie cokolwiek przed nim, połę jego kapy trzymając; trzecia para w środku idzie między nimi a akolitami: jeden z niej, z lewej strony, trzyma także łódkę w lewym ręku i welon naramienny, jeżeli ten nie został położony pierwaj na kredencji; drugi, z prawej strony, w lewym ręku kadzielnicę za daszek i kółka unosi, prawą podtrzymując także łańcuszki; że kadzielnicę w rękę niesie, można go nazwać turyferarzem. Do ministrantów należy ubranie celebransa. Wszyscy pierwaj, nim wyjdą z zakrystji, oddają jednocześnie z celebransem ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem celebransowi. Obracają się zawsze do środka. Jeżeli

¹⁾ Z prawej strony idący akolita trzyma kandelabr w prawej ręce, lewą go podtrzymując; z lewej strony idący—w lewej, prawą podtrzymując.

po wystawieniu ma się odprawiać msza św. zaraz, to ministrant do łódki przy wyjściu z zakrystji uderza w dzwonek wiszący u drzwi.

33. Przybywszy do ołtarza, dają przejście celebransowi, zwróciwszy się cokolwiek do niego: potem obróceniu do ołtarza, klękają na posadźce, najprzód na jedno kolano, a potem na oba. Trzymający łódkę w ręku odbiera od celebransa biret, zaczem klęknę przed stopniami. Akolici stawiają kandelabry na krawędziach podnóżka i klęczą sami, dłonie rąk mając przed piersią złożone; trzecia zaś para klęka za akolitami, od czasu do czasu, a szczególnie przed śpiewem: *O salutaris Hostia*, uderzając lekko w dzwonki małe; także i na procesji; w czasie śpiewu wszakże celebransa nie waży się poruszać dzwonkiem.

34. Gdy celebrans zstąpi ze stopni, ministrant z łódką przechodzi na stronę epistoły, i staje po prawej ręce celebransa, a po lewej turyferarza; tu klęka na posadźce na oba kolana jednocześnie z celebransem i z innymi; zaczem gdy odda łyżeczkę z łódki celebransowi, turyferarz zbliży się do celebransa tak, aby ten, skoro turyferarz wyniesie cokolwiek w górę kadzielnicę, mógł łatwo zasypać w nią kadzidło.

35. Ministrant odbiera łyżeczkę od celebransa, a podczas okadzenia Najśw. Sakramentu, klęcząc na posadźce po stronie lewej celebransa, podtrzymuje połę kapy, co z prawej strony czyni turyferarz. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje wraz z wszystkimi ukłon głęboki głowy, poczem włoży na ramiona celebransa rozwinięty welon. Gdy celebrans wejdzie na stopnie, ministranci z łódką i kadzielnicą uklekną przed środkiem ołtarza, przed stopniami; turyferarz z prawej strony klęcząc porusza kadzielnicą, z lewej zaś strony klęczący w równej linii z tamtym, trzyma dłonie rąk przed piersią złożone.

36. Turyferarz w taki sposób podawać winien kadzielnicę celebransowi, iżby trzymając prawą ręką jej

daszek wraz z końcami łańcuszków, a lewą łańcuszki zebrane u spodu, wręczał daszek w lewą rękę celebransa, dolną zaś część łańcuszków podawał lewą ręką pod spód prawej ręki. Gdy zaś sam okadza Najśw. Sakrament, to lewą rękę oparłszy na piersi, trzyma nią końce łańcuszków wraz z daszkiem, w jego pierścieni włożywszy swój palec wielki, palcami zaś wielkim, wskazującym, i średnim prawej ręki trzyma część spodnią zebranych łańcuszków. Tą ręką też kadzielnicą kieruje i podrzuca ku osobie okadzanej. Skoro kadzielnica opadnie, podtrzymuje ją ruchem ręki, aby ją do następnego rzutu przygotować.

37. Gdyby teraz miała nastąpić procesja, skoro celebrans zaśpiewa *Un trino que Domino*, akolici z kandelabrami staną na jej czele, po obu bokach krucyfery idącego w komży. Turyferarz z ministrantem do łódki zmieniają miejsce tak, iż turyferarz, okadzając Najśw. Sakrament, idzie po prawej ręce, ministrant z łódką po lewej. Z obu stron celebransa idąca trzecia para podtrzymuje poły jego kapy i uderza lekko w dzwonki. Po powrocie procesji przed ołtarz, wszyscy zabierają miejsca, jak przed procesją. Gdy jednak celebrans będzie wstępował na stopnie, rozdzieliwszy się na dwie strony i ukleknąwszy na oba kolana, oddają cześć niesionemu Najświętszemu Sakramentowi przez pochylenie głębokie głowy.

38. Skoro celebrans postawi Najśw. Sakrament na ołtarzu, turyferarz zbliży się do stopni i staje z prawej strony celebransa, a ministrant z lewej, i obaj klękają na posadzce jednocześnie z celebransem, pierwiej wszakże ministrant do łódki zdejmie welon z ramion celebransa. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddają ukłon głęboki głowy.

39. Po postawieniu Najśw. Sakramentu na tronie, jednocześnie z celebransem pochyliwszy głęboko głowę, ministranci od kapy przechodzą na stronę epistoły, jeżeli celebrans ma ubrać się w ornat; tu ubrawszy ce-

lebransa, posługują, jak zwykle, do mszy św. Akolici pozostają na swych miejscach nieruchomi, wstając tylko jednocześnie z wiernymi. Ministrant z łódką i turyferarz mogą się cofnąć na bok, albo pójść do zakrystji dla przypilnowania ognia.

§ 4. Czynności zakrystjana.

40. Przygotowawszy to wszystko, o czym mówi rozdział I i n. 18, oraz podawszy w swoim czasie do konsekracji hostję tak wielką, jak wielkim jest melchizedech w monstrancji, dopilnowywa porządku między ministrantami i wiernymi przy ołtarzu. Pamięta o rozżarzeniu węgla do kadzielnicy. Wiernym nie pozwala wchodzić do prezbyterjum; sam zaś tam wchodzi tylko w komży. Podczas trwania całego wystawienia urządzi między mężczyznami porządek w adorowaniu Najświętszego Sakramentu.

41. Gdy kapłan ukleknie przed postawieniem monstrancji na tronie, zakrystjan od strony ewangelji podsunie przed środek ołtarza schodki. Gdy kapłan wejdzie na stopnie, zakrystjan przy nich klęczy, unosząc cokolwiek przy wchodzeniu na stopnie albę celebransa. Gdy celebrans zejdzie z schodków, usuwa je i stawia na zwykłym miejscu.

42. Podczas procesji zarządzi dzwonicie w wielkie dzwony, w wszystkie jednocześnie. W czasie procesji naznacza każdemu miejsce, gdzie ma iść, pamiętając, aby przed procesją był przygotowany baldachim, po procesji zaś, gdy potrzeba, podaje ornat i manipularz, a także umbrakulum.

§ 5. Czynności organisty.

43. Organista grając na organach, wraz z swym chórem śpiewa: *Niechaj będzie pochwalo-*

ny..., gdy celebrans przyszedłszy przed ołtarz, uklęknie na jego stopniach. Lud wszystkich także może śpiewać. Kontynuuje hymn *O Salutaris Hostia...* i *Uni trinoque Domino...* wraz z organem, śpiewakami i całym ludem, jeżeli jest stosownie wyuczony, co nie jest zresztą trudnym. W wolnych od śpiewu chwilach, gra poważnie na organach.

44. Gdy procesja ma mieć miejsce, a celebrans nie zaintonuje pieśni, organista może to uczynić. Intonować też może *Rex Christe primogenite...* przy wejściu do kościoła.

ROZDZIAŁ III.

Obrzęd schowania Najświętszego Sakramentu.

§ 1. Czynności celebransa.

45. Celebrans, jeżeli po mszy św. ma schować wystawiony Najśw. Sakrament do cymborjum, po odcytaniu ostatniej ewangelji zdejmie manipularz ¹⁾ i odda go zakrystjanowi lub ministrantowi. Zaczem przechodzi przed środek ołtarza i, uklękawszy na jedno kolano,

¹⁾ Ponieważ z obrzędem schowania Najśw. Sakramentu połączone jest udzielanie błogosławieństwa tymże Najśw. Sakramentem, wypadłoby, jak chcą tego Ceremonjał biskupi (I. II, c. 33), zwyczaj rzymski i *Ephemerides liturg.* (1792, 1892, VI, str. 105). zdjąć celebransowi ornat po mszy św. i włożyć kapę. Nie śmieliśmy jednak tego tu wprowadzać już to dla zwyczaju innego u nas, już to dla częstych u nas wystawień; już to dla innych powodów, o których gdzieindziej szerzej, tego tylko w tym Ceremonjale parałialnym pilnując, aby celebrans przynajmniej wtedy używał kapy przy wystawieniach i schowaniach Najśw. Sakramentu, gdy z niemi połączona jest jeszcze procesja. Gdyby jednakże celebrans chciał włożyć po mszy św. kapę, to po odcytaniu ostatniej ewangelji uklęknie przed środkiem ołtarza, zaczem zejdzie ze stopni bokiem na stronę epistoły, i tu zdjawszy ornat i manipularz, wkłada kapę. Poczem idzie przed stopnie, klęka na posadzce na dwa kolana przed środkiem ołtarza, wstępuje na stopnie dla zdjęcia z tronu monstrancji i t. d.

rozwiija korporał na ołtarzu, jeżeli nie jest rozwiniętym, wstępuje na schodki, jeżeli tego potrzebuje, zdejmując z tronu monstrancję ręką prawą przy pomocy lewej i stawia przodem do siebie na korporale. Jeżeli zaś celebrans ma schować Najśw. Sakrament po nie szporach lub innym jakim nabożeństwie, to zaraz po ukończeniu tego nabożeństwa wstępuje na stopnie, dla zdjęcia z tronu monstrancji.

46. Postawiwszy monstrancję na korporale, klęka i, zwrócony twarzą cokolwiek ku stronie epistoły, bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadzkę, klęka na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyla głęboko głowę i, powstawszy, bierze od jednego z ministrantów łyżeczkę w prawą rękę; zaczem, stojąc obrócony ku stronie epistoły, zasypuje trzykroć kadzidło do kadzielnicy, nie błogosławiąc go wcale. Poczem łyżeczkę oddaje.

47. Po zasypaniu kadzidła, klęka na najniższym stopniu, i wzięwszy w ręce kadzielnicę, trzykrotnym po dwakroć rzutem okadza nią Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

48. Po zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, skoro ministrant włoży naramienny welon na ramiona celebransa, tenże powstawszy, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu i zaraz powstawszy, bierze monstrancję rękoma welonem nakrytymi i obracając monstrancję, jednocześnie z zwracaniem się prawą ręką do ludu, ku sobie tyłem tak ją trzyma przed twarzą, a raczej przed wyższą częścią piersi, aby oczyma mógł prosto patrzeć na Hostję Najśw.; oczów odtađ ani na chwilę, dopóki trzyma monstrancję w rękach, od Hostji nie opuści. Stojąc tak obrócony do ludu, śpiewa słowa: *Tantum ergo Sacramentum*, a organista i śpiewacy, albo i cały lud je kontynuuja, podczas gdy celebrans nieruchomie z oczyma utkwionemi w Najświętszy Sakrament stoi.

49. Gdyby Najśw. Sakrament miał być schowany na innym ołtarzu, to celebrans, zaśpiewawszy słowa: *Tantum ergo Sacramentum*, procesjonalnie przechodzi do tego ołtarza i, wstąpiwszy na stopnie, obrócony tyłem do środka ołtarza, czeka, dopóki nie zostanie ukończony śpiew zwrotki zaintonowanego hymnu.

50. Gdy śpiew pierwszej zwrotki umilknie, celebrans śpiewa dalej: *Genitori Genitoque*, i czeka, dopóki kontynuujący ją śpiewu nie ukończą ¹⁾. Wtedy błogosławi monstrancję zebranych w taki sposób ²⁾, aby wzniosłszy monstrancję do wysokości takiej, w którejby oczy jego Hostję Najśw. jeszcze widziały, opuścił ją powoli niżej piersi, i znów powoli podniósł ją do zwykłej środkowej wysokości i zaraz potem w stronę lewego ramienia ją zwrócił (tak daleko, aby krzyż nakreślony był równoramiennym) i znów potem powoli do prawego. Po nakreśleniu krzyża chwilę się zatrzyma, ale wnet obróci się prawą ręką (ku stronie ewangeliji) do środka ołtarza, jednocześnie zwracając przód monstrancji ku sobie. Stawia monstrancję

¹⁾ *Instructio Clem.* § 31, n. 21. *S. K. Obrz.* 5 lutego 1639 r. *Sabinen*; 9 lut. 1762 r., *Caputaquen.*, 16 Marca 1833 r., *Bituntina*, oraz 23 maja 1845: „An servanda sit consuetudo dandi benedictionem, cum ostensorio, quando cantatur versus: *sit et benedictio*, vel potius an impertienda tantum sit benedictio, expletis hymno et oratione, uti habetur in Rituali Romano. Caeremoniali Episcoporum atque decretis... S. R. C. respondit: Negative ad primam partem, affirmative ad secundam.“ Idąc za myślą tego dekretu, nie śmieliśmy zastosować się do wyraźnych słów rytuału piotrkowskiego: „Choro autem reliqua ad finem prosequente, in illis verbis (*sit et benedictio*) benedixit populum“, zwłaszcza że zwyczaj to starodawny, w naszym rytuale zapisany, kuszono się już nieraz obalić już to w praktyce, już w kancjonałach, cytowaniem przy *Tantum ergo* wyżej wspomnianych dekretów, jak np. w kancjonałach, wydanie ks. Siedleckiego w Krakowie 1882, str. 100. Sama wreszcie Kongregacja, powiadomiona o naszym zwyczaju, d. 26 marca 1859 r., *Tarnowien.* tegoż samego żąda w słowach: „in actu benedictionis nil prorsus cantetur“. Silnie także zaznacza toż samo *Instructio S. R. C. pro PP. Franciscanis provinciae Tirolis* z sierpnia 1872 r. —

²⁾ Bauldry p. IV, c. 6 art. 3. n. 34.

na korporale, klęka i bokiem do monstrancji zstępuje ze stopni. Gdy uklęknie na najniższym stopniu, a ministrant zdejmie zeń welon naramienny, okadza trzykrotnym rzutem po dwakroć Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

51. Podczas udzielania tego błogosławieństwa celebrans nie śpiewa, ani śpiewacy, ani lud ¹⁾; organ może grać cicho, ale lepiej gdy ustanie.

52. Gdyby przed schowaniem Najśw. Sakramentu miała się odbyć procesja, celebrans, stanawszy z Najświętszym Sakramentem tyłem do ołtarza, zamiast *Tantum ergo Sacramentum*, intonuje pieśń i odbywa procesję, jak w n. 28. Po procesji i po prześpiewaniu *Rex Christe primogenite*, stojąc tyłem do ołtarza, śpiewa *Tantum ergo Sacramentum* i *Genitori Genitoque*, oraz udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

53. Gdyby zaś ta procesja kończyła nabożeństwo, to celebrans w połowie drogi staje i, gdy śpiew pieśni ucichnie i wszyscy pokłęką, zaśpiewa hymn: *Te Deum laudamus*, poczem dalej idzie z procesją. Przybywszy przed wielki ołtarz, jeżeli jeszcze do końca hymnu jest mniej więcej połowa, stawia monstrancję na korporale i, uklękawszy, staje na drugim stopniu. Na werset *Te ergo quaesumus* klęka, ale, wnet powstawszy, zbliża się do ołtarza, klęka, bierze w ręce Najśw. Sakrament i zwrócony do ludu, śpiewa trzykroć: *Salvum fac populum tuum Domine*. Za pierwszym i drugim razem śpiewacy, a nawet i cały lud, gdyby potrafił, powtarzają te słowa. Ale za trzecim razem celebrans nie przestaje śpiewu, tylko dodaje: *Et benedic haereditati Tuae*. Gdy śpiewacy i wierni te

¹⁾ *S. K. Obrz.* d. 5 lut. 1639, *in Sabinen*.

słowa kontynuują ¹⁾, celebrans udziela błogosławieństwa, jak w n. 50, stawia monstrancję na ołtarzu i, klęcząc na najniższym stopniu, okadza Najświętszy Sakrament.

54. Po okadzeniu Najśw. Sakramentu i zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, celebrans powstawszy, nie czekając ukończenia śpiewu ²⁾, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu i zaraz powstawszy, bierze monstrancję w prawą rękę przy pomocy lewej i stawia ją przodem ku stronie ewangeliji.

55. Otwiera następnie cyborjum, i położywszy ręce z obu stron korporalu, klęka ³⁾. Wyjmuje następnie puszkę z cyborjum, stawia na korporale, zdejmując z niej prawą ręką przykrycie, lewą podtrzymując ją za podstawę lub za rękojeść, i znów uklękawszy, powstaje.

56. Otwiera potem monstrancję, wyjmuje z niej lewą ręką melchizedech, z którego znowu prawą ręką wyjmuje Hostję i do puszki wkłada; następnie palcami i puryfikaterzem wiszącym przy cyborjum ⁴⁾ melchizedech oczyszcza z partykuł i napowrót stawia do monstrancji. Myje wreszcie palce w naczyniu przy cyborjum stojącym i wyciera puryfikaterzem. Klęka potym, zamyka cyborjum i monstrancję ⁵⁾, stawia na

¹⁾ *Ritual. ad usum Ecclesiar. Polon.* p. 199. Słowa *Dignare Domine die ista* nie zamieniają się na *nocte ista*, choćby je późnym wieczorem śpiewano. — ²⁾ *Loc. cit.* — ³⁾ Gdyby monstrancja z Najśw. Sakramentem miała być włożona do cyborjum i na następne wystawienie zostawiona, to, celebrans po otworzeniu cyborjum, uklękawszy, wstawia monstrancję do cyborjum, klęka, zamyka je i zstępuje ze stopni. — ⁴⁾ *Ephemer. liturg.* 1889. III, p. 531. — ⁵⁾ Dla wiadomości podajemy tu sposób chowania Najśw. Sakramentu *rymski* powszechny. Po przyjściu celebransa przed ołtarz śpiewa się *Tantum ergo Sacramentum veneremur cernui caele*, na które to słowa celebrans głęboko pochyla głowę; poczem powstaje, zasypuje kadzidło i Najśw. Sakrament okadza, klęcząc na najniższym stopniu. Wstępuje potem na stopnie, klęka, monstrancję z tronu zdejmując i na ołtarzu stawia. Zstępuje ze stopni i klęka na najniższym. Śpiewa potem werset *Panem de coelo...* i modlitwę (bez *Dnus vob.*) *Deus qui nobis...*, z zakończeniem krótkim.

swym miejscu kanon mszalny, jeżeli go przedtym usunął, i wzięwszy w ręce kielich albo monstrancję, stosownie do tego, czy skończył przedtym mszę św. czy inne nabożeństwo, albo nie w rękach nie mając, złożony przedtym ich dłonie przed piersią, zstępuje ze stopni i klęka na najniższym, dopóki się nie ukończy śpiew trzykrotnego *Niechaj będzie pochwalony...* Wtedy, powstawszy, klęka na jedno kolano przed stopniami i, poprzedzony przez ministrantów, powraca do zakrystji, w birecie lub bez biretu, stosownie do tego, jak przyszedł przybrany. Hostja zaś wyjęta z monstrancji spożyta być winna, jeżeli nie dnia tego samego, to następnego ¹⁾, podczas mszy św., albo po wypiciu Przenajświętszej Krwi ²⁾ albo wraz z Hostją Mszy świętej ³⁾.

§ 2. Czynności kapłana asystującego.

57. Gdy, oprócz celebransa znajdzie się inny kapłan, gotowy posłużyć celebransowi, to kapłan ten, gdy przyjdzie chwila obrzędu schowania Najśw. Sakramentu, przychodzi do stopni ołtarza, niosąc złożoną na lewym ręku stulę, i uklękawszy na oba kolana oraz pochyliwszy głowę głęboko, skoro celebrans zejdzie ze stopni i uklęknie na najniższym stopniu, wejdzie na stopnie, pierwiej włożywszy stulę na ramiona.

58. Stanąwszy przy ołtarzu, klęka na jedno kolano (aby tylko nie tyłem do celebransa) rozwija kor-

Następnie, z welonem na ramionach, wstępuje na stopnie, klęka, bierze monstrancję w rękę, obraca się do ludu i udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Zwraca się stroną ewangeliji do ołtarza, stawia na nim monstrancję, klęka, zstępuje ze stopni i klęka na krawędzi podnóżka. Gdy zdejmą zeń welon naramienny, wstaje, przybliża się do ołtarza, klęka i Najśw. Sakrament do cyborjum chowa. Poczem zstępuje ze stopni i powraca do zakrystji. Porów. Aertuys, *Ceremoniale sol. funct. juxta Liturg. Roman.* 1881, p. 34.

¹⁾ *Instruct. Clem.* n. 21. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 3 września 1672 r. — ³⁾ Rubr. de defect. Miss. t. VII, n. 2 et 3; de Herdt, I, n. 283.

porał, jeżeli nie jest rozwiniętym, wstępuje na schodki, jeżeli tego potrzebuje, zdejmując z tronu monstrancję i stawia przodem do siebie na korporale. Potem uklękawszy, zwrócony twarzą cokolwiek ku stronie ewangelji, bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadzkę, klęka po prawej ręce celebransa na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyla głęboko głowę jednocześnie z celebransem i powstawszy, zdejmując stulę i bierze od ministranta łódkę z kadzidłem w prawą rękę; zaczem stojąc obrócony ku stronie ewangelji, trzymając łódkę w lewej ręce, prawą podaje łyżeczkę celebransowi. Podczas zasypywania kadzidła, łódkę dwiema rękami trzyma. Po zasypianiu łyżeczkę wkłada do łódki i oddaje ministrantowi.

59. Potem klęcząc na najniższym stopniu bierze w ręce kadzielnice, prawą za pierścieni, lewą za środek łańcuszków, podaje celebransowi pierścieni w lewą jego rękę, środek łańcuszków w prawą. Oddaje wraz z celebransem głęboki ukłon głowy przed i po okadzeniu, a podczas okadzenia połączy kapy podtrzymuje. Po okadzeniu odbiera kadzielnice i oddaje. Toż samo czyni przed i po okadzeniu, skoro celebrans po błogosławieństwie Najśw. Sakramentu zstąpi ze stopni. Zaczem włożywszy na ramiona stulę, wstępuje na stopnie, klęka, stawia monstrancję przodem ku stronie ewangelji i chowa Hostję Najświętszą do cyborjum, jak w nn. 55 i 56. Gdyby procesja miała miejsce, idzie po lewej ręce celebransa, z świecą woskową w rękę.

60. Odchodzi do zakrystji, poprzedzając celebransa, jak w n. 29. Gdyby przyszedł w birecie, odchodzi także w nim. Po przyjsciu do zakrystji, oddaje rewerencje krzyżowi i celebransowi.

§ 3. Czynności ministrantów.

61. Ministranci ciż sami, co i przy wystawieniu. Akolici klęczą na posadzce przy krawcach stopni, dwaj

inni z dzwonekami, poruszając je, za nimi. Turyferarz z prawej strony celebransa, ministrant z łódką z lewej strony. Skoro celebrans, zestawivszy monstrancję z tronu, ma uklęknąć na najniższym stopniu, aby zaraz powstać, ministrant z łódką stanie między nim a turyferarzem, klęknie jednocześnie z celebransem na oba kolana na posadzce, zaczem odda łódkę celebransowi i cofa się cokolwiek w tył; jednocześnie zbliża się do celebransa turyferarz i podnosi w górę cokolwiek kadzielnice, aby można w nią łatwo zasypać kadzidło.

62. Ministrant odbiera łódkę od celebransa, i podczas okadzania Najśw. Sakramentu, klęcząc na posadzce po lewej ręce celebransa, podtrzymuje połączy kapy, co z prawej strony czyni turyferarz. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje wraz z wszystkimi ukłon głęboki głowy, poczem włoży na ramiona celebransa rozwinięty welon. Gdy celebrans wejdzie na stopnie, ministrant z łódką i turyferarz uklękną przed środkiem ołtarza, przed stopniami. Z lewej strony klęczy ministrant z łódką, z prawej turyferarz, poruszający kadzielnice. Podczas błogosławieństwa może nie kadzić¹⁾; gdyby kadził, to trzy rzuty czyni: 1) gdy kapłan z góry na dół opuszcza monstrancję, 2) gdy prowadzi monstrancję od środka ku lewej stronie, 3) gdy od lewej strony do prawej. Zresztą wszyscy ministranci podczas słów: *Tantum ergo Sacramentum, venere-mur cernui* i podczas błogosławieństwa, trzymają głęboko pochylone głowy.

63. Gdyby przed schowaniem Najśw. Sakramentu miała się odbyć procesja, to skoro celebrans wejdzie na stopnie, akolici z kandelabrami staną na czele, po obu bokach krucyfery idącego w komży. Turyferarz

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1861, S. Marci.

z ministrantem do łódki zmieniają miejsce, tak iż turyferarz, okadzając Najśw. Sakrament, idzie po prawej ręce, ministrant z łódką po lewej. Z obu stron celebransa idąca trzecia para podtrzymuje poły jego kapy i uderza lekko w dzwonki. Gdy procesja zatrzyma się na rozpoczęcie *Te Deum laudamus*, wszyscy klękają oprócz krucyfery i akolitów, którzy się wtedy tylko zwracają twarzą ku celebransowi. Po powrocie procesji przed ołtarz, wszyscy zabierają swe miejsca, jakie mają podczas śpiewania *Tantum ergo*... (n. 62). Gdy jednak celebrans będzie wstępował na stopnie, rozdzieliwszy się na dwie strony i uklękawszy na oba kolana, oddają cześć niesionemu Najśw. Sakramentowi przez pochylenie głębokie głowy.

64. Podczas śpiewanego *Te Deum* przy ołtarzu ministranci stoją, z wyjątkiem ministranta do łódki i do kadzielnicy, którzy klękają. Wszakże na *Te ergo quæsumus* wszyscy klękają. Podczas błogosławieństwa pochylają głęboko głowy.

65. Skoro celebrans postawi Najśw. Sakrament na ołtarzu, turyferarz zbliży się do stopni i staje z prawej strony celebransa, a ministrant z łódką z lewej i obaj klękają na posadzee jednocześnie z celebransem; pierwszej wszakże ministrant do łódki zdejmie welon z ramion celebransa. Przed i po okadzeniu wszyscy oddają głęboki ukłon głowy.

66. Po schowaniu Najśw. Sakramentu, gdy celebrans zejdzie ze stopni i ministrant z łódką poda celebransowi biret, jeżeli z nim przyszedł do ołtarza, klękają jednocześnie z celebransem przed stopniami i powracają do zakrystji w tym porządku: Akolici idą naprzód, za nimi idzie z lewej strony ministrant z łódką, z prawej turyferarz; wreszcie po obu stronach celebransa idą dwaj ministranci, podtrzymujący poły jego kapy. Po przyjściu do zakrystji najprzód pochyla głowę przed krzyżem, potem przed celebransem.

§ 4. Czynności zakrystjana.

67. Pamiętać będzie, aby była na ołtarzu bursa z korporalem i kapa na kredencji, jeżeli ją celebrans ma na sobie włożyć. Przyjmuje po odczytaniu ostatniej ewangelji manipularz i podsuwa schodki od strony ewangelji, skoro celebrans uklęknie pierwszej, niż zdejmie monstrancję z tronu. Gdy kapłan wejdzie na schodki, zakrystjan przy nich klęczy, unosząc cokolwiek przy wchodzeniu na nie albę celebransa. Gdy celebrans ów zejdzie ze schodków; usuwa je i stawia na zwykłym miejscu.

98. Podczas śpiewania słów: *Tantum ergo Sacramentum veneremur cernui* i podczas błogosławieństwa zaleci wszystkim pochylenie głów; a podczas procesji dzwonienie w wielkie dzwony. Przygotuje też baldachim. Na rozpoczęcie *Te Deum laudamus* zaleci wszystkim zatrzymanie się i uklęknięcie. Gdy jeszcze przy ołtarzu śpiewa się *Te Deum*, stoi wraz z wszystkimi ¹⁾, ale na *Te ergo quæsumus* uklęknie ²⁾.

Czynności organisty.

69. Organista przed zdjęciem monstrancji z tronu gra dość cicho. Kontynuuje wraz z organem i śpiewakami hymn *Tantum ergo*... i *Genitori Genitoque*. Jeżeli jest procesja i celebrans nie rozpocznie pieśni, organista to uczyni. Kontynuuje wraz ze śpiewakami i, o ile można, z ludem całym *Te Deum*, po którego ukończeniu akompanjuje przy śpiewaniu *Nichaj będzie pochwalony*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1779, *Ord. min. reform. S. Francis.* — ²⁾ *Caer. epp.* 1. II, c. 4, n. 15.

ROZDZIAŁ IV.

Obrzęd wystawienia prywatnego.

70. Skoro wystawienie prywatne najczęściej ma miejsce po mszy św. (po zdjęciu manipularza) lub nie-
szporach (w stule), celebrans, stanąwszy przed środkiem
ołtarza, otwiera cyborjum, klęka i wstępuje z podnóżka,
aby uklęknąć na najniższym stopniu.

71. Uklękawszy, intonuje pieśni, stosownie do
zwyczaju, jak: Święty Boże, Odwróć od nas
i t. p. Po ukończeniu pieśni i modlitw, jeżeli są jakie,
wstępuje na podnóżek, klęka i zamyka cyborjum ¹⁾.

72. Jeżeli biskup pozwoli na udzielanie błogosła-
wienia, to celebrans, klęcząc intonuje Tantum ergo
Sacramentum... i Genitori Genitoque, po-
czem śpiewa wiersz Panem de coelo... i stojąc,
modlitwę do Najśw. Sakramentu, do której można dodać
pod jedno zakończenie inną jakąkolwiek o tajemnicy lub
świętym z brewjarza lub mszału. Poczem gdy mini-
strant okryje ramiona jego welonem ²⁾, wstępuje na
stopnie, klęka, bierze bezpośrednio z cyborjum puszkę
w sukience lewą ręką za trzon, okrywa prawą ręką
końcami welona naramiennego ³⁾ i zwróciwszy się do
ludu, błogosławi go (n. 50), podczas gdy organ, śpiew
i dzwonki mileżą. Postawiwszy Najświętszy Sakrament
w cyborjum, klęka i zamyka cyborjum. Po błogosła-

¹⁾ W takim razie celebrans, jeżeli jest przybrany w ornat,
przed wystawieniem zdejmie z ręki manipularz i odda zakrystjanowi.
Puszki z cyborjum nie wyjmują się. Ś. K. Obrz. 16 lutego 1906,
Vilnen ad II.

²⁾ Bez welonu naramiennego nie wolno jest błogosławienia
Najśw. Sakramentem udzielać. Ś. K. Obrz. 13 lipca 1883, *Conversa-*
nen. Welon naramienny i wtedy należy włożyć, gdy celebrans
jest w ornatie. Ś. K. Obrz. d. 20 lipca 1894, *Castrimaris*.

³⁾ Ś. K. Obrz. 23 lutego 1839.

wienstwie możnaby śpiewać Niechaj będzie po-
chwalony...¹⁾

73. Czynności ministrantów podczas błogosławień-
stwa puszką są takie same jak przy błogosławieniu
monstrancją. Zakrystjan na wystawienie prywatne pa-
lić może tylko dwie świece woskowe, ale gdy ma być
błogosławieństwo, to sześć ich zapali. W pierwszym
jednak razie, zarówno jak i w drugim, przy stopniach
zapali dwie świece w wielkich kandelabrach.

¹⁾ Okadzanie Najśw. Sakramentu przed i po błogosławień-
stwie nie obowiązuje, owszem opuszczenie kadzenia jest zgodniejsze
z praktyką. Por. Ś. K. Obrz. 11 września 1847, *Ariminen*.

CZĘŚĆ VII.

Ceremonie nieszpórów, komplety i jutrzni.

ROZDZIAŁ II.

Nieszpory.

§ 1. Uwagi ogólne.

1. Nieszpory odprawiać można uroczystie lub mniej uroczystie; te ostatnie odprawiają się przy dwóch świecach woskowych; na uroczyste zaś zapala się 4 świece takie, a w uroczyste święta 6. Wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu liczba ta jeszcze się powiększa.

2. Nieszpory mniej uroczyste odprawia celebrans w samej komży i bez kadzenia na *Magnificat*. Uroczyste zaś nieszpory odprawiają się z kadzeniem¹⁾, w komży, bez stule²⁾ i w kapie barwy zgodnej z officjum; gdy nieszpory od kapitulum są o uroczystości następującej, to i barwa z tejże uroczystości ma być wzięta. Gdyby nieszpory odprawiały się zaraz po mszy św., albo po wystawieniu Najśw. Sakramentu, odbywanym w albie, to albę i stulę możnaby zatrzymać.

3. Wolno jest śpiewać nieszpory nie o tym święcie, które podaje rubrycella, ale o święcie obchodzonym przez lud w danej miejscowości. Wolno jest nawet zawsze śpiewać nieszpory wotywnie o Najśw. Maryi Pannie,

1) Ś. K. Obrz. d. 15 kwietnia 1853 r. *Ord. Min. de Observ. S. Franc.* — 2) Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816 r.

zamiast przepisanych w rubrycelli¹⁾. Wszakże tak w tym, jak i w tamtym wypadku, celebrans winien prywatnie odmówić nieszpory, przepisane w rubrycelli²⁾; do owych zaś nieszporów odrębnych nie dodaje się już żadnej komemoracji.

4. Podczas nieszporów, jeżeli nie ma wystawionego Najśw. Sakramentu, celebrans siedzi w birecie; gdy jednak ma wstawać, pierwszej zdejmując biret. Wobec zaś wystawionego Najśw. Sakramentu celebrans nie siada, lecz klęczy wtedy dla uszanowania Najśw. Sakramentu, choć i siedzenie zupełnie nie jest zabronionym³⁾.

§ 2. Czynności celebransa.

5. Celebrans, ubrawszy się w szaty liturgiczne i oddawszy z biretem w rękę⁴⁾ ukłon krzyżowi w zakrystji, poprzedzony przez ministrantów, idzie w birecie na głowie do ołtarza z dłońmi rąk przed piersią złożonemi.

6. Przybywszy przed stopnie ołtarza, celebrans oddaje ministrantowi biret i klęka na posadzce lub pochyła się głęboko, stosownie do tego, czy na ołtarzu jest Najśw. Sakrament, czy krzyż tylko. Zaczem⁵⁾ klęka na oba kolana na ostatnim stopniu i odmawia po cichu *Aperi Domine*.

7. Następnie powstaje, klęka na krawędzi najniższego stopnia, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, i bez biretu pójdzie do swego siedzenia, przy

1) Ważny to przywilej dla kościołów, gdzie trudnoby było organiste, śpiewaków i lud wyuczyć śpiewać wszystkie nieszpory w roku. Tymczasem jednych nieszporów, powtarzających się często, łatwo nauczyć. — 2) Ś. K. Obrz. 29 grudnia 1884 r. *Lucionem.* — 3) *Caer. epp.* l. 2, c. 33. — 4) Gdzie jest zwyczaj, niedogodny i niepotrzebny, noszenia krzyża, to się go z sobą zabiera. — 5) Gdyby krzyż trzymał w ręku, pierwszej wejdzie na stopnie, postawi krzyż na ołtarzu, pochyli głowę głęboko, zejdzie ze stopni i wtedy dopiero uklęknie na najniższym stopniu.

którym stanąwszy, po cichu mówi: *Pater i Ave* Zaczem prawą ręką się przeżegna, śpiewając *Deus in adiutorium meum intende, na co chór odpowiada. Na Gloria Patri...* głowę głęboko pochyla. Gdy chór umilknie, celebrans zaintonuje pierwsze słowa antyfony, którą organista lub śpiewak jako dalej śpiewa. Skoro pierwszy wiersz psalmu pierwszego zostanie zaintonowany, celebrans usiadzie i głowę biretem nakryje, odkrywając ją wszakże i pochylając głęboko na *Gloria Patri...* na *sanctum et terribile...* i na *Sit nomen Domini...*

8. Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu wypada, aby celebrans po odmówieniu *Aperi* nie szedł do siedzenia, i aby to, co przy siedzeniu stojąc mówi i śpiewa, czynił przy stopniach; zamiast zaś siedzieć, kłęczy na najniższym stopniu.

9. Skoro po piątym psalmie zostanie prześpiewana antyfony, celebrans, zdjawszy biret i położywszy go na odpowiednim miejscu, powstaje i dłonie rąk przed piersią złączywszy, śpiewa kapitulum. A gdy chór odpowie: *Deo gratias*, zaintonuje hymn, który tenże chór dalej śpiewa. Celebrans tymczasem stoi, tylko w czasie *Ave maris stella i Veni Creator Spiritus* na pierwszej zwrotkę całą kłęczy na oba kolana; toż czyni podczas hymnu *Pange lingua i Vexilla Regis*, na całe zwrotki *Tantum ergo i O crux ave*.

10. Po prześpiewaniu hymnu celebrans śpiewa werset, a gdy chór nań odpowie, intonuje pierwsze słowa antyfony przed *Magnificat*, nakrywa głowę biretem i siada; ale gdy tylko chór rozpocznie ten kantyk, zdejmie biret i, powstawszy, przeżegna się i pójdzie przed stopnie ołtarza, jeżeli nieszpory są uroczyste odprawiane.

II. Tu, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, kłęka na najniższym stopniu na jedno kolano, wstępuje na stopnie, całuje ołtarz i, zwróciwszy się ku

prawej stronie, stojąc na tymże miejscu, zasypuje i poświęca kadzidło. Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony na tronie, to przed pocałowaniem ołtarza uklęknę na jedno kolano.

12. Położywszy więc lewą ręką na piersi, prawą bierze łyżeczkę i nią trzykrotnie sypie na rozżarzone węgle kadzidło: raz na środku, drugi raz od swej lewej strony, trzeci raz od prawej, mówiąc jednocześnie: *Ab illo benedicaris, in cuius honore cremaberis. Amen.* Wnet jednak położywszy łyżeczkę w łódce, nie mówiąc, ręce łączy i prawą ręką kreśli znak krzyża nad kadzielnicą ¹⁾.

13. Bierze następnie lewą ręką daszek kadzielnicy i, włożywszy dwa palce w jego kółka, zbliża go do piersi; lewą zaś ręką bierze łańcuszki kadzielnicy i okadza najprzód krzyż, jeżeli w cyborjum jest Najświętszy Sakrament ukryty lub Najśw. Sakrament, jeżeli On jest wystawiony na tronie. W pierwszym zaty wypadku kłęka na jedno kolano i, powstawszy, trzema rzutami okadza krzyż, potem znowu kłęka, końce rąk oparłszy o ołtarz, i okadza relikwie, jeżeli stoją na ołtarzu. Jeżeli zaś Najśw. Sakrament jest wystawiony, to po poświęceniu kadzidła kłęka na jedno kolano, zstępuje ze stopni, kłęka na krawędzi podnóżka, okadza trzykrotnym rzutem Najśw. Sakrament, powstaje i zbliża się do ołtarza, kłęka na jedno kolano i okadza ołtarz, opuszczając okadzenie relikwji.

14. Relikwie okadzając nie zmienia miejsca, ani też czyni osobnego pokłonu. Uklękawszy bowiem, jak było mówionym, na jedno kolano, obraca się ku stronie ewangelji i dwoma rzutami okadza relikwie tam się znajdujące: pierwszy rzut ma być bliższym krzyża, drugi dalszym. Kłęka znowu przed środkiem ołtarza i okadza w tenże sposób relikwie po stronie epistoły. Co uczyniwszy, już nie kłękając, okadza ołtarz.

¹⁾ Ś. K. Ohrz. 18 grudnia 1779; Caer. epp. 1. I, c. 22, n. 1 et 2.

15. Najprzód więc trzema rzutami kadzielnicy, zwróconemi w stronę kandelabrow, w jednakowych od siebie odległościach, okadza ołtarz, a właściwie jego płytę, poczynając od środka ołtarza ku stronie epistoły. Następnie opuściwszy kadzielnicę po za ołtarzem po stronie epistoły, dwa razy nią łuk do góry zakreśla: raz w niższej części, drugi raz w wyższej. Potym zwracając się ku środkowi ołtarza, podnosi kadzielnicę po nad płytę, trzykroć nią łuki zakreśla, rozpoczynając je od prawej strony tak pod względem kolei łuków, jak i kierunku ich. Stanąwszy przed środkiem ołtarza i końce rąk oparłszy na krawędziach jego, klęka na jedno kolano, i przechodząc na stronę ewangelji, jednocześnie trzema rzutami kadzielnicy, zwróconemi w stronę kandelabrow, w jednakowych od siebie odległościach, okadza ołtarz, a właściwie jego płytę. Poczem opuściwszy kadzielnicę po za ołtarzem po stronie ewangelji, dwa razy nią łuk do góry zakreśla: raz w niższej części, drugi raz w wyższej. Z kolei zwracając się ku środkowi ołtarza, podnosi kadzielnicę po nad płytę jego, trzykroć nią łuki zakreśla, rozpoczynając je od lewej strony, tak pod względem kolei łuków, jak i kierunku ich. Ukończywszy tutaj łuk trzeci i opuściwszy kadzielnicę ku przodowi ołtarza, trzema rzutami go okadza, prowadząc je od strony ewangelji ku środkowi ołtarza. Tu klęka na jedno kolano i, zwróciwszy się ku stronie epistoły, idąc, okadza przód ołtarza trzema rzutami, rozpoczynając ich kolej od środka ołtarza.

16. Ukończywszy to kadzenie, oddaje kadzielnicę ministrantowi, obrócony jeszcze ku stronie epistoły; chyba żeby był wystawiony Najśw. Sakrament, to obrócony ku środkowi ołtarza, oddaje kadzielnicę. Idzie następnie przed środek ołtarza, oddaje ukłon głęboki głowy, albo klęka na jedno kolano, jeżeli Najśw. Sakrament jest wystawiony, i zstępuje ze stopni.

17. Okadzając ołtarz, stapa celebrans tak, aby każdy rzut kadzielnicy odpowiadał posunięciu się odpo-

wiednim krokiem. Rozpoczynając zaś obchodzenie ołtarza, stapać poczyna nogą najbliższą wtedy ołtarza, więc idąc ku stronie epistoły pierwszej puszcza lewą nogę, a idąc ku stronie ewangelji, rozpoczyna od prawej nogi. Przez cały obrzęd kadzenia mówi głośno i wolno *Magnificat*.

18. Stanąwszy u stopni ołtarza, klęka na najniższym z nich i idzie do siedzenia. Podczas powtarzania antyfony może siedzieć, ale gdy ją skończą, powstaje i, dłonie rąk przed piersią złożonywszy, śpiewa *Dominus vobiscum* i modlitwę, a potem komemorację, jeżeli są, i znowu *Dominus vobiscum*, *Benedicamus Domino* i *Fidelium animae* ¹⁾.

19. Skoro zaś potem celebrans zmówi cicho całe *Pater noster*, zaśpiewa jeszcze *Dominus deus nobis* i pójdzie do ołtarza, gdzie oddawszy rewerencję, podczas śpiewania antyfony do Matki Bożej stoi lub na krawędzi najniższego stopnia klęczy, stosownie do okresu roku kościelnego i dnia, czyli że w okresie wielkanocnym stoi, w innych zaś okresach stoi w sobotę i niedzielę, w pozostałe zaś dni klęczy. Śpiewa następnie wiersz i powstawszy, jeżeli nie stoi, śpiewa modlitwę i *Divinum auxilium*. Wreszcie ²⁾ oddawszy rewerencję ołtarzowi, stojąc na posadzce, poprzedzony przez ministrantów wraca do zakrystji.

20. Gdyby w czasie niesporów miało być kazanie, a kazać miał kto inny, nie celebrans, to kazanie może mieć miejsce przed antyfoną do Matki Bożej, po *Deus deus nobis*. Gdyby je sam celebrans miał mówić, to po ukończeniu zupełnym niesporów i zdjęciu szat w zakrystji. Gdyby był zwyczaj aspersji po niesporach, nie zaniedba przed odejściem od stopni oł-

¹⁾ Na *Fidelium* nie czyni się znaku krzyża. Ś. K. Obrz. 24 listop. 1899, *Minoricen*.

²⁾ Gdzie jest zwyczaj noszenia krzyża w rękę, celebrans pierwszej wszedłszy na stopnie, oddaje ukłonem głębokim głowy rewerencję, bierze krzyż w rękę i zstępuje ze stopni.

tarza pokropić wiernych wodą święconą, idąc tam i nazad i odmawiając po cichu antyfonę *Asperges me*.

§ 3. Czynności ministrantów.

21. Ministrantów może być czterech na nieszpórach uroczystych, a na mniej uroczystych jeden. Mówimy tu o pierwszych. Dwaj z nich, zastępując akolitów, trzymają w rękach ¹⁾ kandelabry z świecami woskowymi; stają na czele, gdy celebrans idzie do ołtarza. Dwaj inni idą obok celebransa, a właściwie cokolwiek przed nim, poły jego kapy trzymając ²⁾. Do ministrantów należy ubranie celebransa. Wszyscy pierwsi, nim wyjdą z zakrystji, oddają jednocześnie z celebransem ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem celebransowi. Obracają się zawsze do środka.

22. Przybywszy do ołtarza, dają przejście celebransowi, zwróciwszy się cokolwiek do niego; potem obróceniu do ołtarza, klękają na posadźce, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, najprzód na jedno kolano, a potem na oba. Po prawej stronie będący odbierze biret od celebransa. Akolici stawiają kandelabry na krawędziach podnóżka.

23. Gdy celebrans powstanie, ministranci też samo czynią. Gdy celebrans pójdzie do siedzenia, akolici zostaną przy stopniach, dwaj zaś inni pójda z celebransem, aby rozłożyć fałdy jego kapy po za siedzeniem i oddać biret, gdy celebrans usiądzie. Połączywszy się potem przed celebransem, oddają mu pokłon głęboki i idą do ołtarza; tu klękają na posadźce obok siebie i rozszedłszy się, stają przy akolitach i razem

¹⁾ Z prawej strony idący akolita trzyma kandelabr w prawej ręce, lewą go podtrzymując, z lewej strony idący w lewej, prawą podtrzymując. — ²⁾ Dekret Ś. K. Obrz. z 7 maja 1857, *Limb-
burg*, wzbraniający tego noszenia końców kapy, mówi o tym tylko w obecności ministrów, których tu niema.

z niemi na najniższym stopniu klękają. Razem z celebransem pochylają głęboko głowę.

24. Przed samym kapitulum akolici powstawszy, mając w rękę kandelabry, łączą się przed środkiem ołtarza, klękają przed stopniami i idą do celebransa. Tu oddawszy mu głęboki pokłon głowy, stoją przed jego pulpitem, jeden naprzeciw drugiego. Tak stoją, dopóki celebrans nie zaintonuje hymnu, a nawet aż do ukończenia pierwszej zwrotki, jeżeli hymnem jest *Veni Creator* lub *Ave maris stella*; nie klękają jednak, choć celebrans to czyni. Odechodząc od celebransa, stają przy sobie i oddają celebransowi pokłon; gdy staną przed stopniami, klękają obok siebie, ale zaraz się rozszedłszy, stają przy krawędziach stopni, kandelabry pozostawiwszy na podnóżku. Ministranci pozostali przy celebransie, stoją lub klękają, stosownie do tego, co celebrans czyni; gdy będzie się zbliżało *Magnificat*, starają się o łódkę z kadzidłem i o kadzielnicę z rozżarzonymi węglami i staną przy stopniach po stronie epistoly.

25. Gdy celebrans na *Magnificat* stanie przy stopniach ołtarza, wszyscy z nim jednocześnie ukłkną na posadźce, poczem ministranci z łódką i kadzielnicą (ten z prawej strony pierwszego) wstępują na stopnie, aby się zbliżyć do celebransa. Ministrant z łódką staje po prawej stronie celebransa, a z lewej turyferarz. Gdy celebrans weźmie z łódki łyżeczkę, turyferarz tak się zbliży do celebransa, aby ten, skoro turyferarz wyniesie cokolwiek w górę kadzielnicę, mógł łatwo zasypać w nią kadziło.

26. Skoro celebrans odda łyżeczkę a weźmie do rąk kadzielnicę ¹⁾, klękają obaj ministranci na jedno kolano i zstępują na posadźkę. Akolici podczas *Magnificat*, jeżeli jest taki zwyczaj, mogą lekko ude-

¹⁾ Porównaj część VI, n. 36.

rzac w dzwonki. Jeden z ministrantów zdejmuję z ołtarza pulpit, jeżeliby na nim stał dotąd.

27. Po okadzeniu ołtarza turyferarz odbiera kadzielnice z rąk celebransa i odnosi ją do zakrystji, poczem powraca. Tymczasem, gdy się skończy *Magnificat*, akolici wzięwszy w ręce kandelabry, łączą się przed środkiem ołtarza, mając między sobą trzeciego ministranta, klękają przed stopniami i idą do celebransa. Tu, oddawszy mu głęboki pokłon głowy, stoją przed jego pulpitem, akolici jeden naprzeciw drugiego, trzeci ministrant z boku po lewej ręce celebransa. Tak stoją, dopóki celebrans nie zaśpiewa *Dominus deus nobis suam pacem*. Wtedy idą do stopni ołtarza, poprzędzając celebransa. Gdyby wszakże ten na czas kazania przy siedzeniu pozostał, akolici, oddawszy ukłon, sami odchodzą do stopni, trzeci zaś ministrant nie pierw od celebransa odejście, aż celebrans usiądzie, i kapę jego po za siedzeniem rozłoży.

28. Podczas kazania ministranci siedzą na stopniach ołtarza, jeżeli niema wystawienia; gdyby zaś ono miało miejsce, klękają na najniższym stopniu, obróceniu do Najśw. Sakramentu. Podczas śpiewania antyfony do Matki Bożej klękają lub stoją, stosując się do celebransa. Gdy wszakże celebrans na modlitwę powstanie, choć w czasie antyfony klęczał, to ministranci bynajmniej nie powstają. Po nieszpórach, podawszy biret celebransowi, odchodzą do zakrystji w tymże porządku, co i przyszli.

§ 4. Czynności zakrystjana.

29. Przygotowawszy tak wszystko, jak mówi § 1. i zadzwoniwszy według zwyczaju na nabożeństwo, pulpit, jeżeli stał na ołtarzu, usuwa, światło na ołtarzu zapala, oraz przy celebransie świecę stearynową postawi, gdyby w kościele zmrok panował. Na pulpit przy siedzeniu celebransa położy brewjarz; pamięta też

o przygotowaniu w zakrystji węgla rozżarzonych i kadzidla, gdyby się miało odbywać kadzenie. Gdyby po nieszpórach odbywała się aspersion, wyniesie do ołtarza kociołek z wodą święconą i kropidło.

§ 5. Czynności organisty.

30. Nim przystąpi organista do odegrania nieszpórów, odczytać winien rubrycellę na dzień bieżący, przejrzeć brewjarz i wyuczyć stosownie siebie i śpiewaków—chłopców, podzieliwszy ich na dwa chóry.

31. Od chwili, gdy wyjdzie celebrans z zakrystji, już grać może na organach. Po zaśpiewaniu przez celebransa *Deus in adiutorium meum intende*, śpiewając i grając na organach, odpowiada: *Domine ad adiuvandum... Gloria Patri*.

32. Gdy celebrans zaintonuje antyfonę, organista ją dalej śpiewa. Śpiewa następnie przy organie psalm cały i następne antyfony przed psalmami¹⁾ i psalmy. Antyfony zaś po psalmach może tylko odgrywać, aby tylko czy on sam, czy kto inny, przyciszonym odczytywał je głosem²⁾. Dobrzeby wszakże było razem z organem je odśpiewywać.

33. Po kapitulum odpowiada wraz z organem: *Deo gratias*, a gdy celebrans zaintonuje hymn, śpiewa go dalej przy organie. Mógłby wszakże każdą drugą zwrotkę, aby tylko nie końcową, odgrywać na organie, a zwrotkę samą odczytać. Na werset odpowiada. Gdy celebrans zaintonuje antyfonę przed *Magnificat*, śpiewa ją dalej, a potem kantyk *Magnificat* i antyfonę po nim. Zawsze przygrywa sobie organem.

¹⁾ Śpiewanie psalmów bez antyfon nie może się w żaden sposób nazywać nieszpórami. — ²⁾ „*Submissa voce*.” S. K. Obrz. 22 Lipca 1848.

34. Odpowiada po Dominus vobiscum, po Per omnia saecula saeculorum, po komemoracjach, jeżeli jakie wypadają, po Benedicamus Domino, po Fidelium... i po Deus det nobis. Sam śpiewa antyfonę do Matki Bożej¹⁾, odpowiada na werset i Amen po modlitwie i po Divinum auxilium. Gdy celebrans odejdzie od ołtarza, śpiewa, stosownie do zwyczaju Anioł Pański lub inną jaką pieśń, jeżeli po nieszporych nie będzie miał miejsca jaki inny obrzęd, jak wystawienie prywatne i t. p.

§ 6. Zachowanie się wiernych.

35. Wierni podczas niesporów w stawaniu i siadaniu stosować się mogą do celebransa. Pięknym jest zwyczaj w tych kościołach, gdzie jeden wiersz psalmu, czy kantyku lub zwrotkę hymnu śpiewa organista i jego śpiewacy, drugi wiersz lub drugą zwrotkę lud cały. Nauczyć tego nie trudno²⁾. W śpiewaniu wszakże psalmów trzeba zachować przestanek wyraźny, choć krótki, między wierszami.

ROZDZIAŁ II.

Kompleta.

36. Skoro kompleta nieraz w poście może być śpiewaną, więc i o niej tu kilka słów powiedzieć trzeba. Zapala się na nią w uroczystsze święta 4 świece woskowe, w mniej uroczyste dwie. Celebrans ubiera się podobnie, jak na nieszpory, może mieć też samą liczbę ministrantów, i podobnie też wychodzi do ołtarza.

¹⁾ W języku łacińskim, nie inaczej. — ²⁾ Do tego służyć mogą wydane w Warszawie w 1897 r. w drukarni F. Czerwińskiego: *Nieszpory na niedziele i powszechniejsze uroczystości* przez ks. Jaczewskiego, podające przy tekście łacińskim wierny przekład polski, ale bez nut.

37. Pomodliwszy się trochę przed ołtarzem, klęcząc na najniższym stopniu, idzie do siedzenia. Wtedy organista lub jeden z chłopców wyuczonych, pochyliwszy cokolwiek głowę ku celebransowi, śpiewa: Iube, Domine, benedicere, a gdy mu celebrans odpowie, Noctem quietam... i wszyscy odpowiedzą: Amen: odśpiewa zwrócony do ołtarza lekcję: Fratres, Sobrii..., na Tu autem, Domine, miserere nobis klękając na jedno kolano.

38. Gdy wszyscy odpowiadają Deo gratias, celebrans śpiewa: Adiutorium nostrum i mówi cicho: Pater noster... Zaczem śpiewa Confiteor; organista z śpiewakami swemi odśpiewuje: Misereatur, a po Amen celebrans śpiewa Confiteor. Po Misereatur i Indulgentiam odpowiada Amen; przy pierwszych słowach: Indulgentiam znak krzyża na sobie kreślą wszyscy.

39. Na Converte nos... wszyscy mają krzyż na piersi czynią, a na Deus in adiutorium... wielki. Skoro celebrans zaintonuje antyfonę Misereatur, organista z śpiewakami śpiewa przy organie psalmy, a po nich powtarza antyfonę. Podczas psalmów celebrans siedzi, ale na hymn powstaje. Hymn intonuje celebrans.

40. Na kapitulum przychodzą do celebransa akolici, jak w nieszporych, ale zaraz wracają do stopni ołtarza. Responsorja In manus... i werset śpiewają na przemianę celebrans z organistą i śpiewakami, albo organista z śpiewakami. Poczem celebrans zaintonuje antyfonę: Salva nos, a organista śpiewa kantyk, przy których pierwszych słowach wszyscy się żegnają.

41. Po odśpiewaniu antyfony Salva nos, organista odpowiada po Dominus vobiscum, po modlitwie i po Benedicamus Domino. Na Benedicat vos wszyscy się żegnają znakiem krzyża

i odpowiadają *A men*. Śpiewa się potym, jak po nieszpórach, antyfony do Matki Bożej, werset, modlitwa, *Divinum auxilium*. Poczem celebrans pocichu, stojąc, odmówi *Pater, Ave, Credo* i, ukleknawszy na najniższym stopniu: *Sacrosanctae...* Na tym się kończy komplet.

ROZDZIAŁ III.

Jutrznia.

42. To, co o nieszpórach było mówionym, stosuje się i do jutrzni, pod względem liczby świec, ubrania ołtarza i celebransa, oraz czynności organisty i ministrantów ¹⁾.

43. Celebrans, pomodliwszy się, klęcząc na najniższym stopniu, idzie do siedzenia. Tu odmówiwszy: *Pater, Ave i Credo*, śpiewa *Domine labia*, kreśląc krzyż mały na ustach, i *Deus in adiutorium*, kreśląc krzyż wielki. Inwitorjum i psalm *Venite* śpiewa organista na przemiany z śpiewakami bez organu. Potym celebrans intonuje hymn, a organista z organem go śpiewa.

44. Następują nokturny, bo zwykle jest ich trzy ²⁾. Celebrans intonuje antyfonę, organista ją śpiewa, jako też psalmy przy organach, z odpowiedniami także antyfonami, jak w nieszpórach. Celebrans po rozpoczęciu psalmu siada. Poczem idzie werset, na który, gdy organista odpowie, organ umilka. Wtedy celebrans, stojąc, zaśpiewa: *Pater noster...* *Et ne nos inducas...* i absolicję, po której organista bez organu odpowiada *A men* i zaraz dodaje: *Iube, Do-*

¹⁾ Jutrznię odprawiając, nie może celebrans jednocześnie drugiej czynności spełniać, jak np. słuchać spowiedzi, bo jedna z drugą się nie zgadza. — ²⁾ Jeżeli officjum wymaga 3-ch nokturnów, nie wolno jest śpiewać jednego tylko, ale wszystkie trzy należy.

mne, benedicere ¹⁾. Gdy celebrans udzieli benedykcji, organista odpowiada *A men*, zaczem celebrans śpiewa lekcję.

45. Po lekcji odśpiewuje się *Deo gratias* i responsorja przy organach, albo na przemiany z organami. Poczem znów *Iube, Domne, benedicere*, lekcja druga i responsorja. I jeszcze raz to samo. Potym śpiewa się tymże trybem nokturn drugi i trzeci. Po lekcji dziewiątej zwykle jest *Te Deum laudamus*, które celebrans intonuje, a organista z śpiewakami śpiewa, stojąc. Po hymnie tym celebrans śpiewa *Dominus vobiscum*, modlitwę, potym znów *Dominus vobiscum, Benedicamus Domino, Fidelium...*, odmawia *Pater noster* i śpiewa: *Dominus det nobis*, kreśląc jednocześnie znak krzyża. Wreszcie celebrans, jak w nieszpórach, powraca do zakrystji.



¹⁾ Idąc za zwyczajem, każemy *Iube, Domne, benedicere* śpiewać organście, choć raczej wypadaloby i zgodniej byłoby z rubrykami, aby sam celebrans śpiewał te słowa i sam sobie na nie benedykcję odpowiadał, jak w prywatnym odmawianiu officjum, albo żeby słowa: *Iube, Domine, benedicere...* wypowiadał po cichu. Nieśmieliśmy sami zwyczaju tego zmieniać; sądzymy jednakże, że łatwo byłoby go zamienić na inny, wskazany przez nas, a odpowiedniejszy, jak to gdzieindziej będziemy mieli sposobność wykazać.

T R E Ś Ć

CZĘŚĆ I.

Wiadomości wstępne.

	<i>Strona.</i>
Rozdział I. O liturgji w ogóle i o źródłach prawa liturgicznego	9
§ 1. O księgach liturgicznych	10
§ 2. Dekreta św. Kongregacji Obrzędów	13
§ 3. Zwyczaj	14
§ 4. Rubrycyści	14
Rozdział II. O czynnościach wspólnych wszystkim obrędom liturgicznym	15
§ 1. O wchodzeniu do kościoła z zakrystji, łączeniu rąk, żegnaniu się, biciu w piersi i nakrywaniu głowy	15
§ 2. O rewerencjach t. j. o ukłonieniach i pokłonach	17
a) O ukłonieniu na oba kolana	18
b) O ukłonieniu na jedno kolano	19
c) O pokłonach	21
§ 3. O języku liturgicznym	23
§ 4. O śpiewie liturgicznym	24
§ 5. O muzyce liturgicznej	26
Rozdział III. O sprzętach, szatach i bieliznie liturgicznej	27
A) Zakrystja i przechowywane w niej sprzęty, naczynia, szaty i bielizna	27
§ 1. O naczyniach liturgicznych	31

	Str.
a) Naczynia święte. O naczyniach świętych w ogóle	52
Kielich i patena	52
Puszka i melchizedech	55
b) Naczynia kościelne	58
Ampulki z tacką	59
Kociołek do wody święconej i kropidło	40
Kadzielnica, łódka i kadzidło	40
Krzyż procesjonalny	41
§ 2. Bielizna liturgiczna	41
a) Bielizna święta. O białźnie świętej w ogóle	42
Korporał	43
Palka	44
Puryfikaterz	45
b) Bielizna kościelna	45
Komża	46
Ręczniki	47
Welon przy komunji św. używany	47
§ 3. Szaty liturgiczne	47
a) O materiale szat liturgicznych	48
b) O kształcie szat liturgicznych	49
c) O barwach szat liturgicznych	52
d) O poświęceniu szat liturgicznych	57
e) O użyciu szat liturgicznych	58
§ 4. Biret i rokieta	60
B) Kościół i znajdujące się w nim przedmioty	62
§ 1. Ołtarz i jego przynależności	62
a) Ołtarz	62
b) Przynależności ołtarza	65
Cyborjum	65
O predelli i o tym, co na niej stoi: na- stawie, obrazach, krucyfiksie, kandelabrach, świecach, relikwiarzach, kwiatkach i naczyni- ku do mycia palców	68
O okryciu ołtarza	72
§ 2. O innych ruchomościach kościoła	75

	Str.
§ 5. O przyozdabianiu kościołów	78
Rozdział IV. Personel liturgiczny	79
A) Duchowieństwo	79
B) Wierni	79
§ 1. O zachowaniu się świeckich w kościele	80
§ 2. Ministranci	81
§ 3. Zakrystjan	83

CZĘŚĆ II.

O officjum czyli rubrykach brewjarza.

Rozdział I. O uroczystościach w ogóle. Główne zasady komputu kościelnego	87
Rozdział II. O officjum, jego sposobach odmawiania i częściach	95
Rozdział III. O rytach officjów po szczególe	95
§ 1. O rycie zdwojonym	95
a) Wyliczenie officjów, według tego rytu odma- wianych	96
b) O uroczystościach miejscowych	97
O uroczystości św. Patrona	98
O uroczystości Tytułu kościoła	105
Uroczystość rocznicy Dedykacji kościoła	105
O uroczystości Relikwji św.	107
§ 2. O rycie połowicznym	108
§ 3. O rycie prostym	109
Rozdział IV. O officjach okresowych	109
§ 1. O officjum niedzielnym	110
§ 2. O officjum ferjalnym	114
§ 3. O officjum wigilijnym	115
Rozdział V. O officjach na cześć Świętych Pańskich	116
§ 1. O oktawach	117
§ 2. O officjach wotywnych	120
§ 3. Officjum sobotnie na cześć N. Marji Panny	121
Rozdział VI. O spotkaniu się officjów i wynikających stąd regulach	121

	<i>Str.</i>
§ 1. Okkurrencja	121
§ 2. Przeniesienie uroczystości	128
§ 3. Konkurrencja	132
§ 4. Komemoracje	135
§ 5. Wytlumaczenie rubryki, dotyczącej officjum o Świętym Pańskim, odłączonym od Towarzyszków	138
Rozdział VII. Porządek modlitw w poszczególnych czę- ściach officjum	139
§ 1. Jutrznia	139
a) Jutrznia dziewięciolekcyjna	141
b) Jutrznia trzylekcyjna	141
§ 2. Laudesy	143
§ 3. Pryma	144
a) Pryma niedzielna	144
b) Pryma ferjalna	145
c) Pryma świąteczna	145
§ 4. Tercja, Sexta i Nona	147
§ 5. Nieszpory	148
§ 6. Kompleta	149
Rozdział VIII. O niektórych poszczególnych modlitwach, z których składa się officjum	149
§ 1. Hymn	153
§ 2. Antyfona	154
§ 3. Psalmy i Kontyki	155
§ 4. Wersety	155
§ 5. Absolucje i benedykcje przed lekcjami	156
§ 6. Lekcje	157
a) Lekcje i nokturnu officjum dziewięciolek- cyjnego	161
b) Lekcje II „ „ „ „	162
c) Lekcje III „ „ „ „	163
d) Lekcje officjum trzylekcyjnego	163
§ 7. Responsoria	163
a) Responsoria po lekcjach w jutrzni	163
b) Responsoria krótkie w godzinach mniejszych	166
§ 8. Te Deum	168

	<i>Str.</i>
§ 9. Capitulum	168
§ 10. Modlitwa	169
§ 11. Suffragia	172
§ 12. Prośby	175
§ 13. Symbol św. Atanazego	175
§ 14. Antyfony końcowe na cześć Najśw. Panny	176
Rozdział IX. O odmawianiu officjum	177
§ 1. Jakiej officja trzeba odmawiać?	177
§ 2. O potrzebnym usposobieniu do odmawiania officjum	178
§ 3. Kto jest wolny od officjum?	179
§ 4. Kiedy officjum trzeba odmawiać?	179
§ 5. O przerywaniu officjum i zmianach w po- rządku godzin	180
§ 6. O odmawianiu prywatnym officjum brewja- rzowego	181

CZĘŚĆ III.

Rubryki ogólne Mszy świętej.

Rozdział I. Przygotowanie się osobiste kapłana	182
§ 1. O modlitwie i odmawianiu jutrzni z laude- sami przed mszą świętą	182
§ 2. O intencji	182
§ 3. O przygotowaniu duszy i ciała	185
Rozdział II. O obowiązku odprawiania mszy św.	184
§ 1. Rozciągłość tego obowiązku	184
§ 2. O stypendjach mszalnych	187
Rozdział III. O czasie odprawiania mszy św.	188
§ 1. Dni, w których wolno i niewolno jest cele- brować mszy św.	188
§ 2. O godzinie odprawiania mszy św.	189
Rozdział IV. O miejscu odprawiania mszy św.	190
Rozdział V. O rodzajach mszy św.	192
§ 1. Wotywy prywatne	192

	Str.
a) Które to msze, jako wotywy prywatne odprawiać można	192
b) Dni, w których wotywy prywatne wolno odprawiać	194
c) Głorja, modlitwy, Credo i prefacja w wotywach prywatnych	195
d) O wotywie za oblubieńców (pro sponso et sponsa)	196
§ 2. O wotywach uroczystych	199
§ 3. O mszach uroczystości, których świętowanie czy to przez lud, czy to przez officjum jest przeniesione	200
§ 4. O mszach żałobnych	202
a) O czterech formularzach mszy żałobnej i okolicznościach, wśród których są używane	203
b) O mszach żałobnych prywatnych	204
c) O mszach żałobnych uprzywilejowanych	205
Dzień zaduszny	205
Msza egzekwjalna praesente corpore	205
Msza egzekwjalna absente corpore	207
Msza w trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po zejściu z tego świata zmarłego	208
Msza w rocznicę śmierci	209
d) Niektóre zmiany w mszach żałobnych	210
e) Msze żałobne przed ołtarzem uprzywilejowanym i msze gregoriańskie	211
§ 5. O mszach czytanych i śpiewanych	212
§ 6. O mszy odprawianej w obcym kościele	213
§ 7. O mszy de Beata, odprawianej przez niewidomego kapłana	214
§ 8. O mszach wotywnych, z mocy dekretu Ś. K. Obrz. z d. 5 Lipca 1885 r. odprawianych	215
Rozdział VI. O mszy św. względnie do ołtarza	215
Rozdział VII. O niektórych częściach mszy św.	217
§ 1. Od rozpoczęcia mszy św. aż do Credo	217
a) Rozpoczęcie aż do modlitw	217

	Str.
b) Modlitwy	218
1. Modlitwy przepisane przez rubryki	218
2. Modlitwy przepisane przez Zwierzchność diecezjalną	225
3. O porządku, w jakim odmawiane są modlitwy	225
4. O zakończeniu modlitw	225
c) Sekwencja	226
§ 2. Od Credo aż do końca mszy św.	226
a) Credo	226
b) Prefacja	227
c) Kanon	227
d) Wersety: Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace	227
e) Ostatnia ewangelja	228
Rozdział VIII. O błędach przy odprawianiu mszy świętej popełnionych	228
§ 1. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej materji	228
§ 2. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej materji	229
§ 3. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej formy	232
§ 4. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej formy	232

CZĘŚĆ IV.

O mszy świętej czytanej.

Rozdział I. Czynności Celebransa	235
§ 1. Zasady ogólne	235
a) Co celebrans na pamięć umieć winien?	235
b) Jak ma celebrans stać i chodzić?	234
c) Ile razy i jak ma się celebrans zwracać do ludu?	235
d) O klękaniu	235
e) O pokłonach	236

	<i>Str.</i>
<i>f)</i> O zmianach głosu	239
<i>g)</i> O całowaniu	240
<i>h)</i> O oczach	241
<i>i)</i> O ruchach rąk	245
<i>k)</i> O znakach krzyża św.	247
§ 2. Ceremonie mszy św.	249
<i>a)</i> Bezpośrednie do niej przygotowanie	249
<i>b)</i> Wyjście kapłana do ołtarza	254
<i>c)</i> Od początku mszy św. do introitu	258
<i>d)</i> Od introitu aż do epistoły	262
<i>e)</i> Od epistoły do ofiarowania	266
<i>f)</i> Od ofiarowania do kanonu	269
<i>g)</i> Od początku kanonu do konsekracji włącznie	279
<i>h)</i> Od konsekracji do modlitwy Pańskiej	287
<i>i)</i> Od modlitwy Pańskiej do Domine non sum dignus	291
<i>k)</i> Komunja kapłana	295
<i>l)</i> Komunja wiernych	300
<i>m)</i> Puryfikacja puszki	305
<i>n)</i> Puryfikacja kielicha i ablucja palców	306
<i>o)</i> Od komunji aż do skończenia mszy św.	309
<i>p)</i> Modły po każdej czytanej mszy św.	315
<i>g)</i> Wypadki rozmaite, podczas mszy św. się zdarzające	314
§ 3. Binacja	315
§ 4. Msza żałobna	317
§ 5. Msza wobec wystawionego Najśw. Sakram. § 6. Msza wobec biskupa diecezjalnego odpra- wiana	318 322
Rozdział II. Czynności Ministranta	324
§ 1. Uwagi ogólne	324
§ 2. Posługiwanie przy mszy świętej	327
§ 3. Posługiwanie przy mszy czytanej żałobnej	339
§ 4. Posługiwanie przy mszy czytanej w obec wystawionego Najświętszego Sakramentu	340

	<i>Str.</i>
§ 5. Posługiwanie dwóch ministrantów przy mszy czytanej	341
Rozdział III. Czynności zakrystjana	343
Rozdział IV. Zachowanie się wiernych	345

CZĘŚĆ V.

O mszy śpiewanej, a przedewszystkim o sumie.

Rozdział I. Przygotowanie i wiadomości ogólne	346
Rozdział II. Aspersja i procesja, oraz czynności cele- bransa podczas tych obrzędów	348
Rozdział III. Czynności celebransa podczas mszy św. śpiewanej	355
Rozdział IV. Czynności ministrantów	357
Rozdział V. Czynności zakrystjana	360
Rozdział VI. Czynności organisty i chóru	361
Rozdział VII. Zachowanie się wiernych	362

CZĘŚĆ VI.

O wystawieniu Najśw. Sakramentu, chowaniu i błogosławieniu

Rozdział I. Zasady ogólne	365
§ 1. Podział wystawienia	365
§ 2. Przygotowanie ołtarza na uroczyste wysta- wienie	366
§ 3. Ceremonjał ogólny	368
Rozdział II. Obrzęd wystawienia Najśw. Sakramentu	369
§ 1. Czynności celebransa	369
§ 2. Czynności kapłana asystującego	375
§ 3. Czynności ministrantów	376
§ 4. Czynności zakrystjana	379
§ 5. Czynności organisty	379
Rozdział III. Obrzęd schowania Najśw. Sakramentu	380
§ 1. Czynności celebransa	380
§ 2. Czynności kapłana asystującego	385

	<i>Str.</i>
§ 3. Czynności ministrantów	386
§ 4. Czynności zakrystjana	389
§ 5. Czynności organisty	389
Rozdział IV. Obrzęd wystawienia prywatnego	390

CZĘŚĆ VII.

Ceremonje nieszpórów, komplety i jutrzni.

Rozdział I. Nieszpory	392
§ 1. Uwagi ogólne	392
§ 2. Czynności celebransa	395
§ 3. Czynności ministrantów	398
§ 4. Czynności zakrystjana	400
§ 5. Czynności organisty	401
§ 6. Zachowanie się wiernych	402
Rozdział II. Kompleta	402
Rozdział III. Jutrznia	404

